Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.

zespół (fond) 45.
Archiwum Dziaduszyckich

<u>Część I. Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich.</u>

81. Paweł Jaroszewicz: Początki prawa cywilnego gubernii polsko-rosyjskich" Podręcznik dla Liceum Krzemienieckiego. *K. 274.*

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Kapowne Jaroszewicza Pawła
profesora w Krzemieńcu prawa Rzymskiego
i prawa cywilnego.

Początki Prawa Cywilnego Gubernij Polsko-Rossyjskich

ułożone dla Uczniów Lyceum Wołyńskiego

POTURZYCKA BIBLIOTEKA J.W.D.

Początki Prawa Cywilno-Krajowego.

Wstęp

Wyobrażenie Prawa w powszechności i wszczególności.

§1 Czynnością w nayobszernieyszym znaczeniu będzie uskutecznienie iakieykolwiek odmiany. Jeżeli ta odmiana zdziałaną będzie zwoli istoty rozumney, wowczas mamy czynność w ścisłym i właściwym tego wyrazu znaczeniu. Skoro owa zdziałana odmiana, stanie się bezpośrednim przedmiotem uwagi innych ludzi, czynność będzie wówczas zewnętrzną, w przeciwnym zaś razie mamy czynność wewnętrzną. Ponieważ mimo wolne czynności wtenczas tylko mogą mieć mieysce kiedy nie podobna była uskutecznienie, aby wydarzona odmiana nie nastąpiła, podział zatem czynności na wolne i mimowolne, nie może bydź zastosowany do czynności w ścisłym znaczeniu wziętych, wszakże pomimo tego nie można utrzymywać, aby czynności nawet w ścisłym znaczeniu uważane zgoła wyjęte były z pod konieczności iuż to fizyczney iuż to moralney naglącey nas do ich wypełnienia.

Wszystko co konieczność za sobą pociąga zowie się prawem (lex) w nayobszernieyszym znaczeniu, które w powszechności albo fizycznem albo moralnym będzie, według tego iak owa konieczność z sił fizycznych lub umysłowych czyli moralnych pochodzi. To ostatnie prawo pod dwoistym znowu względem uważaną bydź może, raz iako prawo moralne w ścisłym znaczeniu, drugi raz iako prawo jurysdyczne. Jeżeli bowiem wtenczas dopiero prawu zadosyć się staie, gdy działaiący iedynie przez miłość i szacunek dla prawa, uważa

ci zao

uważa ie zaprawidło swoich czynności z podług niego postę-
puie, wowczas mamy pierwszego rodzaiu prawo będzie zaś
rodzaiu drugiego, ieżeli prawo za dopełnione iuż się uważa,
skoro tylko czyny zewnętrzne działaiącego zgodne są z iego
przepisami, chociażby chęci wcale były różne -
Same jurydyczne prawa ze względu na ich źródło, są
albo naturalne albo stanowione - Do pierwszych należą
te, które będąc wyprowadzone zrozumiane zmysłowey
natury człowieka, zasadę własności na teyże naturze opie-
raią - Stanowionemi zaś prawami zowiemy takie któ-
rych źródłem iest wola człowieka -
Towarzystwem nazywamy zbiór ludzi, którzy w chęci ciągnie-
nia wspólnego celu wzaiemnie się połączyli - Ten cel gdy
na tem zależy, aby zabezpieczyć prawa pod wspólnem
naczelnikiem połączonych ludzi, towarzystwo takie składa
państwo, mocarstwo itd. Jeżeli zaś takiego państwa
naczelnik podaie swoim podwładnym iakowe do zacho-
wania przepisy, te otrzymuią nazwiska stanowionych ju-
rydycznych praw w ścisłym znaczeniu - Przez prawa zatem
stanowione nic innego nie rozumiemy, tylko Prawidła po-
stępowania od zwierzchnika podległym podane, i te stano-
wią to, co my ustawami właściwie zowiemy -

Wyobrażenie Nauki prawa czyli prawoznawstwa -

§2. Prawo wyraz nie tylko bierze się za ustawę (1) ale nadto

zarzbi

(1) Zwyczayne wywody rozmaitego znaczenia wyrazu prawo właściwie należą do nauki ięzyka -

zazbiór owych prawd, które swe źródło w iurydycznych prawach maią, wystawuiąc sobie te prawdy połączone między sobą pewnem systematycznem porządkiem, mamy wyobrażenie nauki prawa czyli prawoznawstwa – Prawoznawstwo więc iest: nauka wystawuiąca nam systematycznem porządkiem te prawdy których zasadą są iuryzdyczne prawa – Poznanie tey nauki stanowi Teoryę prawa od którey wtem się różni praktyka że przeznią uczymy się prawa poznane, do wydarzyć się mogących przypadków stosować – Ponieważ te dwie wiadomości ściśle z sobą się łączą, w ścisłym więc znaczeniu przez prawoznawstwo rozumiemy, nietylko ową naukę prawa teoryczną ale nadto zdolność zaś stosowania praw do wydarzaiących się przypadków. Z tąd też zowiemy Empirykami wszystkich tych prawników, którzy bez teoryi, praktycznie tylko pewney znaiomości praw nabyli –

Dla wiadomości iednak możemy kilku tych znaczeń przywieść – I tak prawo nie tylko biorąc za Ustawę ale nad to i za mieysce gdzie się Sądy odbywaią np powód winowaycy winien szukać we własnym prawo iego, actor sequitur forum rei (salum 24/, II za process czyli prawowanie się np prawa przewieść w ziół emin prawo przewieść" zmin prawo opobranie ścieci na rzuć (Pap. Regest. 248/ III. Za nauką prawa np przykłada się do prawa 18 za możność moralną czynienia czego np prawo polowania prawo wrębu na zbiór praw iednego rodzaiu np prawo Rzymskie, kanoniczne, krajowe itd słowem polski wyraz prawo, tyle prawie może mieć różnych znaczeń ile ich ma łacińskie –

łacińskie jus – ale te dwa wyrazy prawo i ustawa tak się różnią między sobą iak u Rzymian różniło się jus a lege

Podział praw stanowionych.

§ 3. Prawa stanowione są albo polityczne albo Cywilne czyli prywatne – Polityczne prawo dwoiaką uważać się może, raz iaką wewnętrzne /jus publicum internum/ Drugi raz iaką zewnętrzne /externum:/ Pierwsze wykłada należytość i powinność narodu względem naywyższey władzy, opisuie kształt wewnętrznego rządu, moc prawodawcą sądowniczą i wykonawczą, wyiaśnia prawa prerogatywy i powinności różnych stanów urzędów i magistratur – Drugie uczy iakie na mocy zawartych kształtów zachodzą stosunki z innemi narodami –

(prafolit I 1).

Dawne nasze polityczne prawo nie tak dla powagi i mocy obowiązuiącey, iako raczey dla zrozumienia ustaw Cywilnych iest nieodbicie potrzebne – Że iednak to prawo zaymować nie zosobna nie będzie gdyż go tylko w pomoc przywydarzonej okoliczności użyiemy, wyliczymy przynaymniey autorów którzy w naukowey iego uprawie ważne położyli zasługi a których z pożytkiem radzić się można takiemi są –

I Kryształowicz (stanisław) dzieło iego pod tytułem – Status regni Poloniæ Compendiosa descriptio „ znayduie się w zbiorze Usewirowskim pod tytułem „ Respublica sive status regni Poloniæ Lithvaniæ Prussiæ, Livoniæ Diversorum authorum. Lugd. Batavor anno 1642 in 16

II Chwałkowski (Mikołay) Regni Poloniæ jus publicum a Nicolao de Chwarkowo Chwarkowski Equ. illust. & cell. in Livonia, Curlandia et Senrigolliæ Ducis Consiliario etad aulam Regiam polonam residente percetteram Editionem auctius exhibitum Regio monti typis Recesnerianis a 1684 in 4to

III Hartknoch, Exercitatio ad Generosi Domini, Nicolai Chwastkowski jus publ. Reg. Pol. in qua de multis rebus ad Rlcam perimentibus candide & modeste dis putatur-

IV Gernie Resplca Polonica duobus libris illustrata quorum prior historiæ poloniæ memorabila ex diligenti sarmaticorum pariter atq Germanorum tam veterum quam recentiorum scriptorum Collatione eruta variasq proviciarum eo pertinentum mutationis complectitur- Possesior vero jus publicum Reipcæ polon. Lithvaniæ Provinciarum annexarum ex statutis constitutionibus juribus privi requis probatissimisq scriptoribus polonicis depromptum comprehendit- His adiecta est dissertatio historica, de originibus Pomeranicis opera & studio M Christophori Hartchnoh Possentimentis Prassi Franco furt. & Lipsiæ a 1699 in 8vo

V Lengnich (Gottfrid) Jus publicum Regni Poloniæ Gedani T. I. II a 1740 1746- VI. Załaszewski (Mikołay) Jus regni Poloniæ ex Statutis & constitionibus accordem Regni & M. D. L. colectum & additionibus ex jure civili Romano, Cannonico, saxonico, ne non ex consuetudinibus provincialibus Gnesnensibus auctum historisq emendatum- In quatuor libros et duos temos distinctum Nicolao Załaszewski u. J. D. & quondam in universitate

Cracoviensi actuali Professore archidiacono - Posiam in lucem publi: Editum - D. 1702 -

x 11 Skrutuski (Wincenty) Prawo polityczne narodu Polskiego p. X Wincentego Skrutuskiego w Warszawie 1787 in 8vo

Do prawa zaś Cywilnego należy opisanie wzaiemnych praw i powinności między obywatelami, przez które zapewniaią się wzaiemne korzyści i bezpieczeństwo osób i mai (ex tr. praw Cywil I 7.) Lecz w obszerniejszem znaczeniu wzięte prawo cywilne, dwoiako uważać się zwykło - Jeżeli prawodawca opisuie wzaiemne prawa osób w związku Cywilnym będących i stanowi kiedy i iakim sposobem obywatel nabywa własności lub iey użytku zaymuie się napisaniem Prawa Cywilnego w ścisłym tego wyrazu znaczeniu - Jeżeli zaś zakazuie sprawy spokoyność powszechną naruszyć mogące i kary na przestępców stanowi, iest prawodawcą kryminalnym - Pisarze Prawa Cywilnego których znaczność może bydź potrzebna są następuiące -

I Lipski (Andrzey) Practicae observationis Ad authorem Andreae Lipski a Lipe Regni Poloniae Cancellarii post vero Epp Cracov: Dantisii a 1648 in 4o.

II Dresner (Tomasz) Institutionem juris Regni Poloniae libri 14 ex statutis et constitionibus collecti: opera Thomae Dresneri Leopolitani I U Doctoris in academia Zamoscensi juris Professoris ordinarii Inclesum nobilitatis Poloniae juris Patrii studiosae Ad Zamoscia D 1713 in 4o.

III Załaszewski w tomie drugim wyżey wspomionego dzieła

18 Ostrowski (Teodor) Prawo Cywilne narodu Polskiego

i statutów

IV. Ostrowski Teodor Prawo Cywilne narodu Polskiego ze statutow i Konstytucyi zebrane i rezolucyami rady nieustaiącey obiasnione dodatkami sprawa kanonicznego Magdeburskiego i Chełmińskiego pomnożone a porządkiem praw Rzymskich ułożone przez X Teodora Ostrowskiego w Warszawie 1787 in 8° T. I. II —
V Jekel (Jozef) Juris universi Doctoris CR agentis aulici Galiciensis Bohemyco Austriaci nec non aulae iudiciorumq advocati dissertationis juridicae Vindobonae 1801 —
VI Steiner Ueber Pfandes verschreibungen auf ädliche Güter nach polnichen Rechten von Krominal Rath Steiner Thorn 1803 in 4° — VII. Tenze Ueber annos maiorenitatis disertionis et competentiae nach polnichen Rahten von Kriminal Rath steiner Thorn 1804 —
VIII Bandkie Wincenty Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa Polskiego przez Jana Wincentego Bandkie Professora Szkoły Prawa Warszawskiey Pisarza Aktowego Xięstwa Warszawskiego i Członka przybranego Towarzystwa Królewskiego przyiaciół Nauk w Warszawie i Wilnie 1812 in 8° —
IX Pukarski zbiór praw Polskich i W X L od r. 1347 do 1786 podług Henekcyusza i Hopfera porządku w Krakowie 1813

Gatunki Praw Cywilnych kraiowych —

§ 4. Znaiącym prawo Rzymskie wiadomo iak liczne powstały w Rzymian gatunki prawa tak pisanego czyli Sankcyonowanego, iak nie pisanego czyli zwyczaynego, a to z powodu rozmaitego sposobu stanowienia onych, i udzielenia władzy prawodawczey w różnych czasach RP. różnym władzom i magistraturom (1) Podobnież i u nas prawo Cywilne

dzielić się może na kilka gatunkow, a mianowicie na prawa Cy-
wilne, pisane zwyczaie i rezolucye Rady nieustaiącey - Do
praw pisanych należą I. Statuta wraz z Konstytucyami Ko-
ronnemi i litewskiemi II. Prawa prowincyalne iako to: Sta-
tut Litewski, excepta Mazowieckie i Korrektura prozba któ-
rey moc obowiązuiącą niektórzy nadaią - III. prawa mieyskie
iako to: Magdeburskie i Chełmińskie IV Ukazy. V. Prawa Ka-
noniczne w materyi małżeństwa w dawnieyszych czasach
każde prawie woiewództwo miało osobne swoie zwyczaiowe
prawo, lecz ta będąc w różnych czasach spisanemi i odpa-
iących z twierdzonemi zamieniły się tem samem w praw
pisane, lubo im nazwisko zwyczaiow zostawiono - Pierwszy
tego przykład dał Krol Alexander zatwierdzaiąc r 1505
zwyczaie Krakowskie i nakazuiąc Łaskiemu aby w każdym
exemplarzu swoiego Statutu po 12 kart białych zostawił dla
spisania podobnych zwyczaiowi innych Woiewództw
(12 1534). po Alexandrze zatwierdził zwyczaie podlaskie
Zygmunt August r. 1569 w Lublinie a toż samo uczynił
ze zwyczajami Mazowskiemi Stefan Batory r. 1577 w Sta-
burku. - W podobnym poważeniu iak zwyczajowe prawa
były u nas Praejudicata, czyli ten gatunek praw któ-
remu Rzymianie nazwisko Decisiones fori Res iudi-
catae dawali. - Wiemy bowiem że Kazimierz III. Jagi-
Nakazał wiedną Xięgę zbierać dekreta aby były pro-
widłem w podobnych przypadkach (: na zieździe nieszo-

skim r 1454, v 1/250 lit de libro judiciiali obięte tran
sumptum olbrachta r 1496 - Dekreta takowe w poźnieyszym
czasie terminem prejudikatow oznaczano. - Wszelako powaga
prejudikatow ustać musiała, kiedy konstytucia koronacyi-
na dla Litwy r 1764 allegowania prejudicatow zakazała -
VIII 1406 opatronach -

Znane u Rzymian Respensa prudentum zastąpić mo-
gą nasze Rezolucye Rady Nieustaiącey. Lubo powątpiewano
o mocy obowiązuiącey tych Rezolucyi (szkrzet. pra. polit II p 429).
a nawet tę Magistraturę zuchwałą seymową skasowano. -
r. 1789 21 Stycz p 27 lib uchilenie rady nieiest - wszelako gdy
seymowi ktory tę radą uchilił Rząd nasz teraznieysze prawno-
ści nieprzyznaie, stąd i rezolucyi tey większą nawet powagę
mieć mogą niż proste zdania prawnikow. Alist pr § 142. -
Jakie zmiany w prawodawstwie kraiowem zaszły po wcieleniu
krajow Polskich do Rossyi?

§5 Odmiany w prawodawstwie naszem po wcieleniu prowin-
cyi polskich do Imperium Rossyyskiego zaszłe sciągaią się
po większey części do prawa politycznego O nich przeto tyle
tylko wspomniemy ile się to potrzebnem okaże do przedsię-
wziętego układu. -

Co rozumiemy dzisiay przez prawo cywilne kraiowe?

§6 Dawszy opis prawa, prawoznawstwa, wskazawszy podział
praw stanowionych i gatunki prawa krajowego, z kolei
wypada teraz powiedzieć co istotnie rozumiemy przez
Prawo Cywilne Krajowe czyli Prawo Cywilne Gubernii
Polsko Rossyskich przez to prawo rozumiemy: porządny zbior
statutow konstytucyi i prawie prowincyalnych ktoremi się
od początku rządziła Polska i z nią połączone kraie a ktore to
prawa będąc nayłaskawiey od Nayiaśnieyszych Imperato-
row Pawła i Alexandra r 1796 d. 12 Grodnia i 1801

d 9 Wrzesnia zatwierdzone dopełniaią Ukazy od czasow wcie-
lenia Polskie do Rossyi iuz dla całego Imperium iuz dla
Gubernii Polsko-Rossyyskich wydane.—
Uwaga Statutami zowio się prawa od Kazimierza
W: aż do Zygmunta Augusta czyli od r. 1347 do 1550
ogłoszone, nazwisko zaś konstytucyi maią ustawy
od Zygmunta Augusta do ostatnich czasow uchwa-
lone.— Pierwsze opisane były w Języku Łacinskim,
druge w ięzyku polskim.— Mylą się niektorzy pisarze
chcący utrzymywać, iakoby w tem ieszcze Natuta od
Konstytucyi rozniły się że tam to przez samych Krolow
te zas wspolnie z Senatem i stanem rycerskim stanowio-
ne były (: Genil diss. d. new:) ad vital p 87 Band d. is d.
stad juris pol: Epocha bowiem wyyscia senatu i szlach-
do władzy prawodawczey iest nierownie dawnieysza.

§ 5. Rozkład materyi prawa Krajowego —

Wykładaiąc początki iakiey kolwiek nauki starać
naybardziey potrzeba o taki podział zawartych w niey
materyi, ktoryby ile możności z samey nie iako natury
czy wypływał Rzymianie byli pierwszemi ktorzy na
rozkładu materyi w Nauce Prawa godne naśladowania
prawidło podali Jakoż Justyniana Instytucyi prawa
Rzymskiego i ich podział na prawa osob, Rzeczy i sę-
gi sądowe, będzie zawsze dla swey dogodności nieodmie-
nnym wzorem do podobnych wykładow iakiego kolwiek
prawa Tego więc podziału i my w naszey nauce uży-
my, a odnosząc tym sposobem prawa i obowiązki

mieszkańców do ich osób ich własności i dochodzenia sprawiedliwości czyli postępowania sądowego utworzą się nam trzy oddzielne części krajowego prawa z których pierwsza mówi o prawach osobistych to iest opisuiących stosunki między obywatelami uważanemi co do ich osób. Druga o prawach rzeczowych to iest o prawach opisuiących stosunki co do ich maiątku. trzecia, nakoniec o postępowaniu sądowych czyli przewodzie —

Xięga 1sza

Rozdział 1o

O Prawach osobistych w Ogólności

Określenie prawa osobistego, osoby i stanu

§ 8. Prawo osobiste (: jus personarum :) obeymuie wszystkie te krajowe ustawy które opisuią wzaiemne prawa i obowiązki osób w pewnym stanie społeczności Cywilnéy będących —

Człowiek iest istotą obdarzoną uczuciem, rozumem i wolą. — Jaki człowiek ieżeli uważanym będzie w pewnym stanie czyli powołaniu zowie się osobą (: persona :) Osoba w obszernieyszem znaczeniu może bydź albo fizyczną albo juryzdyczną zwyczaynie lubo niewłaściwie moralną a nawet mistyczną według tego iak albo iednego poiedynczo wziętego człowieka, lub też zbiór wielu ludzi w prawnych obywatelskich stosunkach za iedną osobę uważanych, sobie wystawiémy —

Przez stan (: status :) nic innego nierozumi iak zbiór własności czyli przymiotów osoby, mocą których używa pewnych praw, z takowemi własnościami czyli przymiotami, przez ustawy połączonych. — Te własności mogą bydź wewnętrzne

lub zewnętrzne przemiiaiące lub trwałe byleby takiemi były z ktorych pewne wypływaią prawa. I tak małoletność, płeć, stan zdrowia, wolność lub poddanstwo, są własnościami osób do ktorych pewne odnoszą się prawa. Inne bowiem prawa w pewnych przypadkach służą Małoletnim i niemaiącem zupełne lata, inne choremu, inne zdrowemu, inne kobietom, inne Męszczyznom inne wreście wolnym inne poddanym. — To niech nam służy do powzięcia ogolnego wyobrażenia stanu bez względu na iego podział. —

Podział Stanu

§ 9. Własności składaiące stan człowieka i stawiaiącego w spopniu osoby czyli osobistego znaczenia albo z samego przyrodzenia iako konieczny skutek iego działania, a też z Cywilnych wypływaią ustaw. — Ztąd prawnicy dzielą Stan na przyrodzony i Cywilny. — Iakoż stan zdrowia umysłu i ciała wiek i płeć stanowią stan ludzi naturalny czyli przyrodzony te bowiem własności tak fizyczne są skutkiem koniecznym działania wewnętrzney natury człowieka. — Że zaś kto iest wolny lub poddanym Szlachcicem lub plebanszem rozne te kondycyi osob są tylko ich zewnętrzną własnością, niegrątuią się na naturze człowieka zewnętrzney wypływaią wprost z woli prawodawcy. —

Uwaga Stan Cywilny według roznicy praw do niego powiązanych może się ieszcze dzielić na Cywilny prywatny i stan Cywilny publiczny — Pierwszemu stanowi odpowiadaią prawa Cywilne po większey części wszystkim mieszkańcom

mieszkancom Panstwa zasowno służące drugemu zas polityczne prawa ktore pewnym tylko mieszkancom lub towarzystwom podług widoczow naywyzszey zwierzchnosci podług kształtu rządu lub okolicznosci inney szczegolnicy przez powszechnych Cywilnych ustaw pewne iescze oddzielne przyznaią prerogatywy. – Do pierwszego stanu odnosić będziemy stan familiyny do drugego zas Kalssy mieszkancow. –

Rozdział 11gi

O Osobach w stanie naturalnym czyli przyrodzonym

Podział Osob –

§10. Osoby ze względu na stan naturalny albo juz są urodzone albo maiące się iescze urodzić albo męszczyznie albo kobiety małoletnie lub pełnoletnie zdrowe na ciele lub chore zdrowego umysłu lub pomieszanego. –

Prawność urodzenia, Oycowstwo i potomstwo spodziewane?

§11. Żadnych nie podaie nam prawo nasze rozporządzeń, o prawnosci narodzenia Oycowstwie i potomstwie spodziewanem – Prawo Rzymskie zaktorym powszechnie idą prawnicy stanowi: ze potomstwo w pierwszym roku po slubie zrodzone na początku siodmego miesiąca, a po smierci Oyca przy koncu dziesiątego za prawne poczytane bydz powinne. – Za Oyca zas takowego dziecięcia uważa się mąż niewiasty ktoraie na swiat wydała podług znanego Axiomatu prawa „pater est quem nuptiae demonstrant" takie to mniemanie trwa, dopóty, dopoki przeciwne temu Dowody złożone nie będą. – Dzieci nieprawe iakiego bądz rodzaiu do prerogatyw Oycowskich nienależą. – Jakie zas potomstwo uważa się za nieprawe iak

uprawnionem bydz może o tem na swoiem mieyscu powi
To co do urodzonego iuz potomstwa.. Co się zas tyczy p
tomstwa spodziewanego /: embrio :/ takowe we wszystk
tem co mu korzyść przynosi porownane iest iuz urodzo
nem tak co się tyczy osoby, iako tez maiątku ztąd Matk
brzemienna wolna iest od kar cielesnych az do wydani
płodu /: ułozeń 12 st 15 Wyp. Crost 11 bew 6 punktu 10 /: s
Lit: X: 134 gardłem karać brzemienną niedozwala az p
porodzeniu :/ ztąd przy działach trzeba koniecznie poto
stwa spodziewanemu ktore iesli się urodzi prawym
będzie wspołdziedzicem część Sukcessyi spadaiącey na n
odłozyć gdyby zas maiątek iuz był rozdany zwrocić g
pogrzebowcowi potrzeba /: Ukaz 1797 dnia 6 Lipca :/

Płeć

§12 Płeć nie małą także w prawie między osobami stan
wi roznicy Prawodawcy albowiem idąc za porządkiem
przyrodzonym udzielili zwielu względow płeć męzk
pierwszeństwo przed zenską nie przypuszczaiąc ostatn
do wielu prorogatyw pierwszym nadanym Jakoz kobiety
niemogą piastować urzędow publicznych, sprawować ob
wiązku opiekunow od tylko matce /: Sl: Lit: r 11 :/ z bliżk
krewnym płci zenskiey po mieczu lub po kądzieli maią
iednak węzow osiadłych /: 16 VI 3. :/ ta prerogatywa zostawion
niemogą stawać u Sądu /: v 10 de dominatus :/ swiadczyć w ta
mentach VIII 5 i nakoniec zwielu miar okreslonemi zo
ty co do zarządzenia osobą i maiątkiem wszakze drugiey st
w niektorych okolicznosciach prawa zachowuią więcey łagod

łagodności dla niewiast iuż dla męszczyz /: ulon. ar 10 Stat 99/.—

Wiek

§13 Rownież ważna iest roznica osob ktorą wiek stanowi; inne bowiem prawa służą nieletnim a inne pełnoletnim.— Nieletnicm czyli małoletnim zowiemy takie ktorzy niedoszli ieszcze wieku prawem przepisanego prawo iednak od tego wieku według okoliczności mniey lub więcey lat wymagaią.— Jtak co do zawierania małzenstwa zachowuią się u nas w całey zupełności przepisy prawa kanonicznego ktore w tym razie każe mieć wzgląd na doyrzałość osob i w znaczeniu iednak lat tey doyrzałości idzie za prawem Rzymskim stanowiącym rok 14 u męszczyzn a 12 u kobiet za dostateczny do podobnego związku i nadto dodaie prawo kanoniczne że nawet mniey lat mogącym niewzbrania małzenstwo, quotus advenerem fuerint idonei et malitia suppleat aetatem.— Grudno iednak przypuścić ażeby te przepisy utworzone w krajach włoskich do godzin zastosować się dały na połnocy. w materyi opiek i zarządzania własnością rozporządzenia statutu Litewskiego są iednym prawidłem ktorzy opieki o początek pełnoletności po ukonczonym roku 18m dla męszczyzn a 13 dla kobiet naznacza /: st: Litew: VI. 1:/ wszakże pomimo tego że po ukonczeniu wzmiankowanych lat maiątkiem rozsądzać mogą Konstytucya iednak z roku 1768 /: VII 708 złączenie:/ nie wprzody do zwala czynić alienacyi inych transankcyi iak po ukonczeniu 24 Roku —

Stan Zdrowia.—

§14 Mieli wzgląd prawodawcy i na stan zdrowia osob między roznemi przewilejami chorym udzielonemi szczegolnieysze iak u nas są te że nieodpowiadaią za niestanność w naznaczonym terminie u sądu bile przysięgą słabość stwierdzili /: IV° 3 Lid bo:/ że wolni są od kar cielesnych poki zostaią sosłabości /: SS 1347

/: §§ 1347 1-6 de dominibus/ maiąc pomieszane zmysły n
mogą ani ugod zawierać ani testamentow sporządzać /: §§ 2
a iako nie będący w stanie zarządzania swą osobą i własnoś
zostaią przeto podciągłą kuratelą. /: 1638 III s. 952:/ Nowi p
nicy idąc za przykładem Rzymian stanowią roznicy między
waryatami a szalonemi do pierwszych liczą takich ktorzy pos
dali rozum bez nadziei odzyskania iego i ciągle w tym stan
zostaią. – Przez szalonego zas rozumiemy ktorzy w pewnych
momentach wolny iest od tey słabosci /: qui lauda interval
mentis habet:/ a przeto zostawia większą nadzieię iż kiedys do
zdrowia powroci. – Ponieważ w naszym prawie tey rozn
wyrażoney niema a iednak powszechnie przyiętą zosta
na uwagę przeto i u nas zasługiwać powinna. –

Rozdział III

A O Osobach w stanie Cywilnym Publicznym Pod
mieszkancow Kraju ꝑ wzgląd na polityczne prawa. –

§15 Roznica mieszkancow kraju naszego uważanych ze wzg
du na ich stan polityczny /: §9 Uważa:/ iest wprawdzie pr
miotem nauki Politycznego Prawa. – Że iednak polityc
przedmioty ludzi dość często na oznaczenie spraw Cywilny
wpływ maią wypada nam przeto wspomnieć o rozmaitych
politycznych stanach mieszkancow kraju naszego i za
prawnie służących. – Mieszkancow kraju naszego na nast
iące trzy głowne klassy podzielić możemy, to iest na Szlach
Mieszkan i Włoscian /:/ Że iednak kray nasz nietylko kray
wem ale i przybyszem iest zaludniony do ktorych liczym
Tatarow Ormian Żydow Karaitow i Cyganow

przeto nie czyniąc z nich osobnego podziału, w tych Klassach mieszkań-
ców Krajowych umieszczać ich będziemy do których przez podobieństwo
lub rozność praw im udzielonych zdawać się będą należeć. – Ustano-
wione ukazami Monarszemi spisy ludności /: skarbi :/ które co
lat 25 maią się sporządzać łatwo okazać mogą do którey ze wzmian-
kowanych trzech klass, każdy mieszkaniec należy. – Lubo zaś w tych spis-
kach umieszczeni tylko są mężczyzni, stosuiąc się iednak do ogólno-
ści przyiętego prawidła, naznaczaiącego iednakowy stan Małżonkom
i Córkom z ich Mężami i Oycami /: uxor sequitur Conditionem
mariti filia conditionem patris :/ wypada we względzie cywil-
nym uważać iakoby i płeć żeńska tymi spisami obięto była –
(1) Nie wspominamy tu ieszcze o Stanie Duchownym i Ku-
pieckim niechcąc zbytnie przechodzić granic przedsięwziętego
wykładu. – Że iednak owe dwa stany na osobnych prawach
zagruntowane towarzystwa stanowią w ogólności o nich to
powiedzieć możemy. – Co się tyczy Duchowieństwa ten prócz na-
danych prerogatyw stosownie do iego powołania /: na mocy
Kościelnych ustaw :/ przyznane są ieszcze cywilnemi ustawami
osobne prawa mocą których Duchowni i Swieccy Kościelni
słudzy ze swemi dziećmi składaią osoby polityczny obywatel-
stwa oddział. /: Co do Grek o Rossyyskich Uloz. r 10 Dochowni
Reglam 1721. stycz: 25 Ukazy 1742 Kwietnia 7 – 1745 lat 28 – 1784
mar 26 – 1796 grudnia 9. 1801 Maja 22. 1803 Czerwca 9 Doklad
naywyższy potwierdzony 1804 Maja 14. – Stan zaś Kupiecki
otrzymał w Rossyi na mocy narodowych politycznych ustaw
odmienny kształt i zupełnie rożny przywileie. – Zasadą onych są
1. Gorodowoie połczenie 1785. Kwi: 21 a naywyżey potwierdzone
1801 kw 2. – 2. Uczrzedenie dla Zarządzaiących Guberniami. –

3. Ukaz 1801 czer 3. – 4 Naywyższy manifest o przywileiach stanu Kupieckiego Rossyyskiego 1807 Styc 1 itd §45 względ cudzoziemcow urodzonych w Rossyi i w służbę kraiową wchodzących, stanowią prawa, iż za kraiowcow uważani bydź winni /: Reltam Kolleh Admir. Czart. 1. otdiel 61 ho x itd 3. Cudzoziemcy zaś niewchodzący ani w służbę ani w poddanstwo podlegaią tylko politycyynym ustawom Ust Blachocz 17 Apr: 8 Statut 47. –

Rozdział IV

I O Szlachcie –

Historyczny wywod o początku Szlachty

§16. Początek Szlachectwa w Polszcze wyprowadzaią iedni od niepamiętnych czasow /: Naruszewicz VII, 72 4 a poczęści i Czar I 163: / drudzy dopiero od Bolesława Chrobrego /: Bandkie I 211 / Zastanowmy się więc zosobna nad tymi mniemaniami Pierwsi utrzymuią iż Szlachectwo w polszcze bydź dawniey od czasow Historycznych pamiątek kiedy iuż w wieku XI ha i urzędy faudalne, nadwornemi zal Bolesława Chrobrego znane, nie za nowość uważane widziemy. – Była więc Szlachta od początku narodu Polskiego w kraiu naszym. – Słowianie porządkowie Polakow przyszli do tego kraiu zbroy Te kupy naiezdnicze opanowawszy pod swoiemi wodzami ziemi cudze cokolwiek w nich Dawnych rodakow znaleźli prawem woyny za swoie wzięli: role ich między siebie podzielili, samych w niewolniczy stan obracaiąc, obyczaiow Frankow, Sasow, Normandow, i innych narodow. –

Naieźdnik mocny i choć obcy został panem, dziedzicem Szlachcicem to iest rycerzem /: eques :/ bo woyskowo służył tubilu zas poddanym rolnikiem, to iest chłopem Wodzowie iako głowy tey naieźdniczey rzeczy naywięcey sobie nabrali reszcie dostawały się mnieysze cząstki zobowiązkiem służby woienney i ciężarow feudalnych. Znamiona dzieł Rycerskich na barczach rysowane czyli herby były znakiem naprzod ludzi w służbie woyskowey a potem ich potomstwa /: Naru VII. 72. 73 :/ w początkach więc Miles Żołnierz a Nobiles szlachcice brane zaiedno. – Przekonywa w tem dekret Xięcia Kuiawskiego i Łączyckiego Kazimierza z roku 1254 przysądzaiący kilka Wsi Kapitule Kuiawskiey /: w składzie teyże Kapituły :/ gdzie czytamy promulgaverunt quod cuilibet nobilis sive militi liceat possesiones suas etc. – Prócz tego przekonywaią nas o tem rożne pisma z wieku XIII i XIV a nawet sam statut Kazimierza Wielkiego 1347 roku /: V. 1 f 35. 37. lubo z pewną rożnicą :/ Czacki I 262 :/ Nakoniec samo imie Szlachcica ktorego z rodłosłow w Niemieckim Języku Schlacht bitwa znayduiemy przypomina nam że ten zaszczyt w początkach zasługiwał się p osobiste męstwo /: ibid :/ Nikt w rządzie feudalnym niemiał ziemi tylko woiownik Woiownik zatem był Szlachcicem z Sukcessyą Maiątkow p synow i wnukow a tak i Szlachectwo musiało przechodzić dziedzicznie. – Przeciwnie Pan Bandkie o początku Szlachty takiego zdania w swoiey Historyi /: I. 210 n :/ że Szlachectwo to iest stan Rycerski zaczęło się dopiero za Bolesława Chrobrego bo luba rożnica stanow i zacność urodzenia iuż wcześnieyszemi bydź się okazuią w Polszcze i lubo są powieści że niektore herbowne familie Szlacheckie z Lachiem przybyły do Polski zdaie się iednak że ustawą popisowey Szlachty i rycerstwa mamy

od Frankow i Sasow czego dowodzi wyraz Szlachcic poch
dzący od Niemieckiego Geschlecht rod, rodowitość i wyraz ryc
eques z Niemieckiego Ritter. Powiada nadto Pan Bar
iz wieści o przybytych familiach Szlacheckich z Lechem o
kazuią podobne, tylko dawne drozyny czyli pokolenia alb
iak w szkocyi Kolany, a stąd można wytłumaczyć sobie zwy
czay, że tyle familii do iednego należą herbu lubo herby dzie
dziczne w całey Europie dopiero w XIII wieku na Krucya
tach na Stały. – Zapewnie polacy idąc do boiu znaki mie
ktore były w przody polubowne, potem stały się dziedzi
ne. – Że zas pokoleniami szli na woynę mamy swiad
two lubo poznieysze bo pod ro. 1559. w Długosza /: IX. 11
gdzie 9ᵗᵉ było horęgwi herbowych szlacheckich /: novem
signa militaria :/ na wyprawie Wołoskiey. – Bywały przy
kłady że całe tanie pokolenia otrzymywały szlachectw
/: Pap r her: Rycer: K 95 :/ Wreszcie Niesiecki swiadczy że
ieszcze w XIV wieku były herby polubowne /: O herbach vid
Czerwinski Rys dziecow 11. 2. 3 :/ —
Nie przychilaiąc się zupełnie do żadnego z tych mniemań to by
się może godziło powiedzieć, że co naydawnieyszych czasow
Słowianie polacy wyłącznego stanu Rycerskiego ieszcze
nie mieli, co poniekąd utrzymuie i Naruszewicz kiedy dopie
ro po zaięciu teraznieyszych kraiow słowian zwycięzcow za
mienia w Szlachtę zwyciężonych lubileiow w Kmieci. –
Wszyscy co do urodzenia początkowo byli sobie rowni trudno za
tem przypuszczać odwiecznie roznicy stanow między Polakami
że iednak waleczność i dostatki mogły niektorym wcześnie iuż
udzielić pierwszeństwa w narodzie i że to pierwszeństwo
~~i że to~~ mogło się zamienić prędzey lub poźniey na godność

szlachecką rzeczą jest wątpliwą zwłaszcza że Stan Szlachecki
niebył nowością za Chrobrego tak bliskiego czasow pogańskich
/: vide moie Rozpr: I. o stanie cywilizacyi Słow Chrześci: / Lecz
kiedy to Szlachectwo nastało i czy pierwszy Bolesław Chrobry
był trwalszy temu stanowi idąc za wzorem sąsiednich zwła-
szcza Niemieckich Krajow, nadał, trudno iest z pewnością
okazać /: Przeciw mniemaniu tych ktorzy za odwieczną obsta-
ią szlachtą powie się ieszcze niżey pod rozdziałem / Wywod Hi-
storyczny początku poddanstwa /.—

Jakim sposobem nadawano dawniey Szlachectwo
§17 Kiedy w owych czasach woiennych uznano że Stan Szla-
checki iest wsparciem tronu i iedynym iż tak rzekę stanem
musiano obmyślać srodki by zgasłych familii Szlachec-
kich wynagradzać stratę w początkach sposoby nabywa-
nia Szlachectwa były bardzo proste, z czasem zastąpiono
cel zwiększemi formalnosciami. Kiedy w bitwie pod Fon-
tenoc 849. między Lotaryuszem a Ludwikiem i Karolem
tysym bracią wielka część szlachty wyginęła dozwolono by
wdowy Szlachty Szampanii biorąc mężow udzielały im
szlachectwa /: Czac: 1.262 / Niemamy podobnego przykładu
w historyi naszey nic przeto iednak i w nas obficie pomnażano
Szlachtę.— Czytamy w dzieiopisach naszych że Bolesław Chrob-
ry na początku panowania swego ustanowił Militium
austrensem i curialem.— Woysko to składało rycerstwo przez
niego kreowane między ktore podzielał urzędy, tak dworu
swego Officia palatina, iako i Żołnierskie Castrensia. Król ten
dwoiakim sposobem pomnażał w kraju Szlachtę v Lud Ryce-
rski. Nie tylko bowiem sprowadzał z Zagranicy Niemców, Cze-
chów, Morawców, i innych do kraiu nadaiąc im Obywatelstwo i
Ziemie titulo feudali, aby z nicy służbę woienną odbywali, ale
nadto uwalniał ludzi mężnych z stanu Kmiecego i nadawał

inne

iure militari świadczy bowiem Długosz że Milicią iego
dworską (curiam) składanie tylko Szlachtwa i baronowie
wyzwoleńcy których exercitute dissolverat (Dług. K. 12
Naruszewicz. VI, 196) ostatniego rodzaiu Rycerstwa uży
wał, Bolesław szczególniey do obrony miast Królewskich
i Zamków. Takie kreowanie ze stanu gminnego na Szla
tę działo się i w poźnieyszym Czasie, zwłaszcza przy Koro
nacyi Królów, doznawali tey łaski szczególnie, Mieszczanie
których pasowano Rycerzami przez dotknięcie ich ra
nia płaszczem lub szpadą, abych mieyskich Rycerzy po
licie zwano Rycerzami złotey Ostrogi (Naruszew: II. 154.
Jchel III. 9) Między samą nawet Szlachtą była za Bo
sława iakaś rożnica: ten Król bowiem dawał niektórym
złote łańcuchy iako odznakę Rycerza, których nosić nie wo
było innym bądź Szlachcie bądź Hrabiom, ieżeli nie nate
do Klassy Rycerstwa (Nar: II. 155. w Anglii i we Francyi
poczynał się obrządek kreowania Rycerzy od łaźni; był
iakiś nowszych i pierwsze oczyszczenie ludzi przed tem iako
gminnych przed processią stanu Rycerskiego: nawet trab
cy zaszczyt Rycerstwa za złe postępki, gdy chciał do niego
wrócić musiał przechodzić powtórnie łaźienne oczyszczenie
i ukaranie prętem iakoby na zniszczenie Cywilney Ekonomi
ki. Podobnego zwyczaju w Polsce znayduiemy ślad w Gal
za Bolesława Chrobrego (p. 65.) Powiada on o niejakich
dzieńcach Rycerskiego stanu, którzy gdy zazbrodnię
śmierć skazani, a od Królowey wyproszeni byli, pomimo
na pomnieniu zaprowadzeni byli do łaźni Królewskiey
gdzie

gdzie ich Król Marcił kilkoma razami wystawuiąc im chwa-
lebne czyny przodkom, potem do łaźni przypuścił, a oświad-
czywszy im że są Szlachtą, obdarzonym Sukniami odeyść
rozkazał (Naru: II. 156.) Jak liczna była Szlachta za Bole-
sława Chrobrego, widać to z Galla (p. 62) który opisał nam
części zbroyney Szlachty, podobno spospolitem ruszeniem
Wielko-Polski. Mówi ten Dziejopis iż z poznania wycho-
dziło 1500 iazdy ciężko zbroyney (loricatos) 4000 iazdy
lekkiey (clipeatos) Z Gniezna 1500 loricatos, 5000 clipeatos-
Władysławia (starego) zamku 800 loricatos, 2000 Clipea-
tos- z Kondok (może Rotobrzeg) 300 ciężkiey 2000 lekkiey
iazdy. Trudno mówi wyliczyć z innych zamków i miast wychodzą-
ce woysko; lecz dość powiedzieć że Bolesław miał tyle iazdy cięż-
kiey ile teraz iest lekkiey (za Bolesława Krzywoustego 1109)
tyle w powszechności milites, ile teraz iest w Polsce wszelkiego
rodzaju ludzi: ——

Naru: VI. 195. 6) To tak liczne woysko było bez wątpienia, Szlachta
Ordo equus tris militis która się za Bolesława znacznie po-
mnożyła w Polsce (Band: M. 1. 1. 211. 212.) Następcy Bolesła-
wa Chrobrego naśladowali go w pomnażaniu Szlachty i Ry-
cerstwa. Nieraz słowo wyrzeczone przez Wodza, króla lub Xiążęcia
czyniło Szlachcicem, Pas Rycerski lub łańcuch czynił Ryce-
rzem (o używaniu łańcuchów Rycerskich i noszeniu ich wyłą-
czonem. Pam. Warsz. 1819. N. IX. p. 91) godność Kasztelana lub
Woiewody osobistym Hrabią; Stąd owe tytuły Hrabiów Kasz-
telanów (comes, Castellani) Hrabiów Woiewodzów (comes Pala-
tini). Naśladowali Polacy go co do tych Tytułów dwór Cesa-
rzów Niemieckich, których iako Sąsiedzi, częste miewali związ-
ki

związki (Czac. 1. 263.) Tak więc pomnażała się Szlachta, mię
którą odznaczeni Rycerskimi znakami na wyższym niejak
stopniu Szlachectwa zostawili. Z tego to dawnego Rycerz
wynikło w Europie teraźnieyszych Orderów noszenie, w
łańcuchy są wyobrażeniem dawnych pasów, Kollei cing
militares. Stąd też Orderowi zowią połacinie equites torq
ti. Takowe zgromadzenia Rycerzy, że miały swoie prawa zwyc
Obowiązki i znaki powierzchowne, dla różnicy od innych ludz
nazywały się Ordo Ordinium. — Skąd wyszło nazwisko Or
ru, iakoby znaku iakiego. Noszenie przypiętey gwiazdy do
sukni wzięto początek we Francyi roku 1351. kiedy Kró
Jan ustanowił Rycerstwo nazwane Kellifera, congregatio
Stavis (Narus: II. 116.). ——
Prócz tych sposobów wynoszenia na godność Szlachecką
to ieszcze wiele innych: między tymi przysposobienie (adop
Tego było kilka gatunków celnieyszem zaś było adoptio p
rarzna; znali takowe przysposobienie Ostrogoci i inne Na
Niemieckie; a ten zwyczay z duchem Rycerskim wszedł i do
Polski. — Familie przyimowały obcych do swych Herbów, i
Królowie zazwyczay takowe przysposabiania potwierdzili.
Dowody tego nayoczewistsze mamy w czasie połączenia Lit
chorona roku 1413. W tenczas bowiem Szlachta koronna w
lu Familiom Litewskim przestała swe Herby, daiąc przeto
znać, że ie do równych prerogatyw przypuszcza. Wiadomo, że
zniechęcona Litwa Herby te nazad Polakom odsyła nazw
że niechce mieć z nimi Rycerskiego pokrewieństwa (Czac

(Czac: 1. 263–264). Przez takie adopcie v przysposobienia
ułatwiono i obym przystępu do okolic v wsi Szlachec-
kich, mianowicie na pograniczu, gdzie potrzeba było więcey
ludzi Stanu Rycerskiego dla obrony. Stąd zapewnie owe
liczne Okolice Szlacheckie, w tych stronach gdzie niegdyś
bywały granice Królestwa, a rzadsze takowe Osady na Wo-
łyniu, Rusi, a tem bardziey w Litwie (Band. hist: 1. 215.)
Lecz niedy w poźnieyszym Czasie postrzeżono że nieraz
ludzie iak prawo wyraża, mami pozyskawszy świadec-
twa na pokrewieństwa z familią iaką szlachecką, do
herbu i zaszczytów Szlacheckich za pośrednictwem Trybu-
nalskiego dekretu, przypuszczanymi bywali, przeto za
obiegaiąc takowym nadużyciom postanowiono na przod
w Kon: 1578 (II. 971. Plebeior nobilitatio (że Szlachec-
two tylko na Seymie albo w woysku dla znaczney dziel-
ności ma być dawane: potem w Kon: 1601 (II 1502 o
nowey Szlachcie:) zawarowano aby nikt plebeiuszowi
przez udzielenie świadectw piśmiennych dla Szlachec-
twa pod utratą własnego zaszczytu i przysądzeniem dóbr
na rzecz, a która nie dopomagał: na tymże Seymie po-
stanowiono, aby Szlachectwa nadane wpisywano w księgi
prawa. Nakoniec powyższe prawa zatwierdziły Konsty:
1603 (III. 805. o wywodzie Szlachectwa) z dodatkiem
że wszyscy ci za szlachtą uważani nie są których po Kon:
1575 prywatnie do herbów przyięto. Tak więc owa ado-
ptio per arma, prawami zniesioną została —

§ 18.

§. 18. Nadawanie Szlachectwa, kiedy przeszło od Królów do Stanów i czy niebyło wyjątków od tego prawidła?

Za panowania Piastów i Jagiełłów właściwie od samych Królów zależało prawo rozdawania zaszczytu Szlachectwa, nowe więc czasy, łaska panującego ze swey skłonności lub woli, albo z niewyjaśnionego interessu mogło mieć pobudki do udzielenia tey nieczystey nagrody (Czacki. I. 262.) Lecz kiedy zaprowadzony rząd Reprezentacyjny do zupełności zaszedł, kiedy władzę królów coraz bardziey ścieśniano, prawo to przeszło do Stanów iey maiących i zatwierdzone zostało Konstytucyą roku 1578 (II. 971. Plebiscit. Nobilitatio) Bywały atoli ieszcze przykłady że Seym wydawał wyraźne zezwolenie Królowi nobilitowaniu, iak tego mamy przykład nobilitowania, iak tego mamy przykład na Auguście. Temu albowiem Królowi, z okoliczności Neafitów, dwa razy Seym tey prerogatywy udzielił, raz w r. 1764 na uszlachetnienie dziecięciu Neafitów lub od nich pochodzących familii, drugi raz w r. 177[illegible] na nobilitacyą 20 familii rozumieiących się być szlachtą i wydanie onym taiemnych Deplomatów. Te Dyplomata w dwóch były exemplarzach, iedne dawano nobilitowanym, drugie chowano zapieczętowano w Sekretney Metryce. Sam Sekret robił ciekawych; chciano wiedzieć o tych Sekretnie uszlachconych. Prywatna niechęć i podeyrzliwość chciały ogłosić w tym rodzaju obdarzonych; wnoszono

Zatem

zatem proiekt wyiawienia ich na Seymie roku 1788. Ten Seym nie pozwolił wiadomości nikomu niepotrzebney a uszlachconych uniżaiącey ogłosić (Czac: l. 264.) —

O Neofitach

§. 19. Neofici oddawna zażywali, tem samem że się ochrzcili praw Szlacheckich; nie żeby im ten przywiley prawa koronne nadały; ale że ten zwyczay na mocy Statutu Litewskiego fundujący się, długo był w koronie cierpiany. (Ostro: I. 43.) Ten zaś statut (XII. 8.) stanowi: „a ieżeliby który Żyd, lub żydówka do wiary Chrześciańskiey przystąpili, tedy każda Osoba taka i potomstwo ich za Szlachcica poczytani być mogą." — Konstytucy: 1764 (VII. 4) Znalazła ten Artykuł nieiasnym i uznała Mofitów tak w koronie iak Litwie nie Szlachtą. Ponieważ wiele familii gruntowało swoie bezpieczeństwa na wspomnionym Artykule Litewski: statutu, stanęło więc dla mofitów Litewskich prawo roku 1768. (VII. 863) zastrzegaiące, iż konstytucya powyższa z roku 1764 ma tylko obowiązywać poźniey na wrocowych —

§. 20. Przywiley Akademii Krakowskiey i Wileńskiey.

Kiedy zczasem poznano że nie tylko samo męstwo ma prawo do nagrody, ale nauka, szczęśliwe odkrycia i przemysł mogą torować drogę do zasług, dawane więc było rycerstwo i tym rodzajom znakomitych trudów. Z takiego to powodu Zygmunt August pierwey w Dyplomacie dla Akademii Krakowskiey roku 1555. wydanym uznał

Nauczy

uznał Nauczycielow z potomstwem za Szlachtę, którzy
swém położeniu lat 20 przetrwali. To prawo zatwierdz
ła Konstytucya roku 1635, a kiedy Seym roku 1676 po
twierdził przywileie Akademii Wileńskiey w nadaniu czy
nionem, odwoływano się do przywileiow Akademii Krakow

§. 21. Wielorakim sposobem nadawano Szlachectwo Pol
skie w ostatnich Czasach.

Kiedy iuż właściwie tylko Seymy udzielać mogły prerog
tyw Szlachectwa, zaszczytu tego dostąpić można było
iakim sposobem, nayprzod przez Nobilitacya, powtore pr
Indigenat. Wymienienie Plebeiusza na Szlachectwo Kraiow
zwało się Nobilitacyą, nadanie zaś Szlachectwa Cudzoziemcow
pochodzącemu iednak we własney Oyczyznie ze Stanu Szla
checkiego, Indygenatem. Wyraz Indigenat tylko, w pols
prawie używany, wyprowadzaią od wyrazów
v indegena tu urodzeni Swoyscy albo Ziemianie. W pocz
kach Indigenat tak szczupło był ograniczony, że godno
każdey Ziemi, tylko tamże urodzonym miały się dosta
wać bo wszyscy inni względem Prawników Cudzozie
cami nieiako byli (przywiley Jagiełły roku 14
Hist: pra. §. 53) poźniey i cudzoziemskiey Szlachcie o
manie Indygenatu dozwolono, a w tem rozumieniu Indy
genat toż samo znaczy co w narodach innych nota rali
cya, albo co w Rzymian znaczyło ius civitatis nadaiące u
prawo Obywatelstwa Szlachciconi obcey Ziemi. Zczasem
nastał zwyczay dawania Indygenatów tylko na Seymach
za

za zgodą stanów. (His. pra. §. 103.) a pierwszy tego przykład mamy na Jendrzeiu i Baltazarze Batorych Synowcach Króla Stefana roku 1588. (II 1239 His: pra: § III) Skrzet: 174.

§. 22. Warunki do Nobilitacyi i Indygenatu.

Głównieysze warunki tak przy Nobilitacyi iak przy Indygenacii te były (1.) iż zaszczytu szlachectwa Polskiego w obu tych czasach nie można było gdzie indziey pozyskać, tylko na wolnych Seymach, za poleceniem posłów Ziemskich uproszonych, to wprzódy na Seymikach (Kon: 1601 II 1516 roku. 1607 II 1643) i po rozpoznaniu przez Seym zasług w Rzeczy Pospolitey starającego się o takowy zaszczyt (Kon. 1641. IV. 11) a ieżeli o Indygenat rzecz szła wymagano udowodnienia Szlachectwa Dyplomatami Królów lub Xiążąt obcey Ziemi (r. 1768. VII. 602) 2) Kandydaci powinni być religii Rzymsko-Katolickiey, albo ią przyiąć (r. 1662. r 1673), chociaż w późnieyszym czasie od Indygenatów onych warunku tego nie wymagano. 3) Otrzymuiący Nobilitacyą lub Indygenaty powinni byli osobiście Królowi i stanowi wierności przysięgę złożyć (i td.) 4) Nobilitowani powinni byli za 50000 i td dobr Ziemskich nabyć (1775. VIII. f. 2931.)

Indygenowany zaś nie mógł wprzódy dyplomatu z Kancellaryi Królewskiey pozyskać póki Possessii za 200000 itd. w Dobrach Ziemskich Dziedzicznych nie wątpliwie przez siebie nabytych nie okazał, ale to w przeciągu roku pod nieważnością nadane go zaszczytu (i td.)

Dawniey tego nie było potrzeba bo od czasów Jana Kazimierza wymagano tylko od Indygenatu wyprowadzenia genealogii. Ten warunek Kupna Dóbr nastał dopiero za Stanisława Augusta (Czac: I. 265.) Wszelako o tey possessyi dóbr mowią iuż konstytucya z lat 1662 (IV. 870) i 1673) i 1673 (V. f. 133) lubo ieszcze nie znanaią wartości oney 5.) Otrzymuiący Indygenat nie mógł przed końcem lat 20 wyzuwać się sposessyi dóbr w Kraiach Rzeczy Pospolitey pod podobnąż karą wyiąwszy zasłużonych w woysku Narodowem 6.) Ostatni warunek ściągał się do prerogatyw Szlachectwa nowo zaszczyconego. Zawierał się on w samych słowach dyplomatu, w którym albo było dodano: „salvis legibus et statutis Regni de scartabellis," albo też praeciso scartabellatu. Śmieszne zrzodłosłowy czynią niektórzy Autorowie tego wyrazu Scartabellus, scartabellatus. —

Jakob Przyłuski obiaśnia ten wyraz Językiem Greckim, w którym σκαρτμος znaczy szybkość nóg, biegu itd. — hinc apud nos, mówi on, ex greca et latona ce (ut putamus) dati sunt v pedites equites in bello ad omnes currendi v securendi alvis atque expediti (L. 1. C. XV. art. 1. 1. 5. f. 1.

Mikołay Załaszewski dodaiąc zdanie Przyłuskiego dodaie: alii autem vocem, hunc ex latino ides malo dediunt quasi skarty eques, h, e, qui non ab aliquo militarem aut aliam maiorem virtutem proprio se

propriam, sed vel obnumeratam pecuniam in necessita
te Rpcæ ingentem convertendam v ob constitutos pro
prio sumptu aliquot milites, prærogativa nobilitatis do
pati sunt. Jus publicam L. 1. tit 39. p. 799 ad Pom.) —
3° Wincenty Skrzetuski opowiada iż inni czynio wywod
polskiego Języka i rozumieią przez Scartabellatów
Szlachtę skarty albo od Dyplomatów którym iuż Szlachu
wo nadane; albo że Hetmani imiona zasłużonych kró=
lów na karcie podawali (praro: Pols: I. 76. K. 4.) Tenże
Autor i Fryderyk Breher utrzymuie że inni w Niemieckim
Języku znayduią zrzodłosłow tego wyrazu. Sam zaś Bre=
her czyni wywod tego słowa od karty i Bellum, ponie=
waż na Woynie wodzowie podawali na karcie panuiącym
zasłużonych (Beyträge zur kon d. pol. Rulets Ber
hit 197 8. p. 22.) Czacki o tey rzeczy tak mówi Scartabellus
o pierwey znaczyło niewiem. W słowniku średniey łaciny
du Langa iest scartabella wspomnienie tłumaczenia nie
nasz (Czacki 1. 265) Daley zaś cytuie statut 1347 (l. 37)
na okazanie że scartabellus trzymał średnie mieysce mię
dzy dawnym Szlachcicem i tym którzy z chłopa przy
chodził do tey świetney stanu rożnicy, gdzie czytamy
Procapite vero auro milite famoso alius. Szlachcic sexa
ginta marcæ scartabello triginta mare milite autem
creato de scultete v emetone quindum marcæ. Item
militi Szlachcic vulnere ducem marcæ scartabello vero
quinque marcæ sculteto v tactis militibus
tres marcus, provulneribus statui prosol
vendus

procolvendus wspomniony przez Czackiego delange czyli
Karol de Franc daie wszelako następuiące scartabellus
obiaśnienie. Codex cartaceus cantaceus Ital. scartabello a
cta. S. Antonius Archiepiscopi Tom 7 mai p. 682 qui fuit
cooperaxe librum hrico qua operimento coloris sabei e
signatus iste scartabellus. Krzysztof Bogumił Szteyne
wcześniey od Czackiego piszący okazał co pierwey znaczył
u nas scartabellus i tak znaczenie iego zmieniło się poź
niey obiaśniaiąc Statut Kazimierza Wielkiego w którym
ten wyraz znayduie się, wnosi że tak się zwała familia
rzem cu armigerorum quemvis militem arma sum
autem comitens manus, i czyni wywod słowa od Scara
podług de lange znaczy, globum hominum Armatorum
i od wyrazu Tabella która Scara cicastris de usum, collut
summo duci adestimendus vires latius exercitus in tabel
descripta tradebatur (acerat adius polon: Tom 1786. 8. L.
p. 40) Do tego tłumaczenia i wywodu przychyla się i P
Bandkie tem ieszcze wyższe wspieraiąc mniemanie że
w zbiorze Therego Glossarium Luis Pothi opuls 17
T. IV. at voce land scara znaczy turba, cohors tam mili
quam quecumque alia (Band. Zbior rozpraw o przedpraw
pol. 296.) Czerniński w swoiem dziele (Rys dziełow
mowi że scartabellus słowo iest Norwegskie i znaczy
iego Żołnierza czyli Szlachcica s. Bandkie hist. pol.
od dwoga l. 371. wywod scartabellatu cokolwiek podobny
do Steynera. — Niewchodząc w głębokie i dowcipne wy
dy tego wyrazu, kto nie czy prosty wywod Królera

naystraszniejszy. Pewna bowiem że wodzowie po ukończonej wyprawie zwykli byli walecznieyszych przedstawiać Królom naszym do nobilitacyi podaiąc szary takowych zasłużonych. Bardzo być może że tę nową Szlachtę zwano potacinie nobiles ex cartabelli i Szlachtą z mistrza woiennego — Skracaiąc takową denominacyą i przepolszczaiąc ią wcześni przez zamienienie ex na polskich. Nazwano tę nową Szlachtę Scartabelli i z zakończeniem polskiem. Scartabellami a sam rodzay tego zewszystkiem iescze nie zupełnego Szlachectwa Scartabellatus, że zaś tacy ludzie dla małego oświecenia mniey byli zdolni do piastowania Urzędów, nie dopiero w trzecim pokoleniu ich potomkom do zupełnych prerogatyw Szlacheckich przypuszczano daiąc tym sposobem nas do nabycia potrzebnego Szlachcicowi oświecenia. Wreszcie iakiekolwiek będą nasze wywody zawsze scartabellus oznaczał nowo Szlachcica. W pierwszym razie utrzymuiący Szlachectwo nie mogł piastować urzędów publicznych aż do 3go pokolenia: ad tertium progenum, dopiero nie prawnicy iego mieli to prawo wyiąwszy Indygenowanych albo pochodzących z dawney Familii Cudzoziemskich, albo którzy zdrowiem i fortuną służąc Kraiowi znaczne położyli zasługi w stanie woyskowym lub cywilnym (r. 1736 / 27 f. 625) w drugim zaś razie natychmiast stawał się uczestnikiem wszelkich Szlachectwa prerogatyw. —

Dzisieysza Szlachta i sposoby nabycia Szlachectwa.

§. 25.

§. 23. Jakie były sposoby nabycia Szlachectwa do końca Rze-
czy Jwspolitey Polskiey. W teraznieyszym zaś czasie teraz
iest tylko Szlachcicem urodzony z Oyca Szlachcica lecz i ten
który z osoby swey ~~tu~~ lub urzędu wpewney zostaie randze
Ten ostatni rodzay zasłużonego Szlachectwa dzieli się pod
urządzenia. Piotra Wielkiego. Tabella o rangach wszelkich
godności i urzędów (1722. d 24 Januarii (na klass 14) tak
woyskowym iak Cywilnym Szlachcie a które to urządzenie
w całey swey mocy i u nas się zachowuie —

Rangi Woyskowe	Odpowiedna Ranga Cywilna	Klassa.
Chorąży	Kolegski Regestrator	14
Pod porucznik	Prowincyalny Sekretarz	13.
lecz tak iaki w Cywilnym Stanie pomija się		
Porucznik	Guberski Sekretarz	12.
Pisarz Okrętowy		11.
Sztabskapitan	Kolegski Sekretarz	10.
Kapitan	Tytularny Sowietnik	9.
Maior	Kolegski Assesor	8.
Podpółkownik	Radca dworu	7
Półkównik	Radca Kolegijalny	6.
Brygadier (dawniey)	Radca stanu	5.
Generał Maior	Aktualny Radca stanu	4.
~~Generał en chef. Aktualny radca tayny.~~		
Generał porucznik	Radca tayny	3.
Generał en chef.	Aktualny radca tayny	2.
Generał Feldmarszałek.	Kanclerz Państwa i czasu	
	pozyiszy	1.

Będący w randze Chorążego lub Kolegskiego Regestratora to
iest w Klassie XIV czy z Urzędu, czy szczególney monarszey łaski
tuż osobiście używa prerogatyw Szlachectwa z tem iednak o-
strzeżeniem że kanga, z Urzędnictwa tylko przez czas iego
sprawowania. Podobnież osobistego tylko używa się Szlachec-
twa różnych klass będący aż do Klassy XIII która odpowiada
randze Maiora czyli Kolegskiego Assessora a będący w tey klassie
zlewaią prerogatywy Szlachectwa na swych potomków ieżeli
potrzebne na to dowody złożyli w Heroldyi Państwa. —

Podział Szlachty

§. 24. Przez wzgląd na różność prerogatyw stanu ludzi o którym
mówiemy dzielimy Szlachtę na Possessionatów, i niepossessi-
onatów na wolnych i niewolnych; Przez possessionatów rozu-
miemy tych którzy prawem właścicielstwa posiadaią dobra
Ziemskie albo; temu co prawem potioritates czyli Exdy-
nizii lub przez zastawę która za połdziedzictwa się bierze lub
przez emphitheusis dobra Ziemskie, skarbowe lub duchowne
trzyma; albo nakoniec, przez ożenienie się z dziedziczką lub pa-
nią do żywotnią dobra Szlacheckie posiada possessionata służą
prawa (ostr: 1. 23.) Z tego opisu łatwo wnieść że niepossessio-
natem ten będzie który żadney z wymienionych possessyi niema.
Ktokolwiek ze Szlachty ani w publiczney, ani prywatney służ-
bie nie zostaie, takiego zowiemy wolnym w przeciwnym zaś ra-
zie będzie jako niewolnym a w takiem położeniu różnie
possessionat, iak niepossessionat znaydować się może. Szlach-
cic wolny zapozwany ieżeli iest possessionatem w possessyi
swoiey odpowiada, ieżeli iey niema z podarend tłumaczyć
się po-

tłumaczyć się powinien. Nie wolny zas np. Woyskowy lub
inną iakową bawiący się służbą w Osobie Komendy lub
pana w Sądzie czyni w ostatnim iednak razie gdyby pan
za nimaiącego possessyi odpowiadać niechciał i arendo
nie przyimował który zazwyczay osobom bez possess
lub rękoymi będącym kładzie się; stąd Szlachcicem nie
wolnym postąpić może iak zwolnym niepossessionalem
(ostr: l. 36.) Dawniey w Litwie panowie przymuiący
zasługi Szlachty chcieli ich sądzić o rożne główne i
część lecz Statut Litewski tego im zakazał. —
W innych iednak przypadkach gdzie ogardło opłacenie lub
siedzenie w niey nie idzie, każdemu Panu wolno było
sługę swego sądzić i wedle występku karać. (§ 23) o
i prawo koronne dozwalało. (r. 1496 (r. 1.) —

dziś co do służby może sądzić

Prerogatywy ogólne Szlachty

§. 25. Między rozlicznemi Szlachty Prerogatywami, których
opisem prawo polityczne się trudni, celnieysze i wszel
kiey Szlachcie w powszechności są 1) iż każdy Szlachcic w
układach i zatrudnieniach swoich byli nie przeciw prawu
iest Osobą nikomu niepodległą 2) ma prawo nabywa
arendowania lub zastawnym sposobem posiadania
dóbr Ziemskich 3) Może brać w possessią dobra sko
bowe, duchowne 4) wolno mu kupować pomiastach
domy i place zaległością iednak takowych maiątku
zwierzchn

Zwierzchności mieyskiey a zatem ciężarem i sądownictwo
ści mieyskim / R. 1611. III. 26 o ludziach wolnych r. 1764. VII.
/81/. — Prerogatywy Possessionowanych

§. 26. Szlachta possessionaci powszechnie Obywatelami
wani prócz wymienionych prerogatyw mieli dawniey
wiele innych w części podziś dzień zachowanych. Godnieysze
uwagi są: 1/ Prawo do wszelkich urzędów świeckich i duchow
nych 2/ głos wolny na Seymach Seymikach Ziazdach
i Elekcyach Królów, a konstytucya 1775 nawet wstęp
do tronu Szlachcie zastrzegła. 3/ Zapozwanie w cywilney
lub uczynkowey sprawi arentowi i tancyi nie podlegli,
a przeto nie mogli być więzieni chyba na gorącym uczynku
zchwytani a mianowicie w koronie w przeciągu roku i sze
miu niedziel w Litwie we 24 godzinach pod chowaniem za
boju, złodzieystwie uwięzieniu niewiasty, podpaleniu
lub gwałtownem na cudzą własność na sądzie poymani
/sta: Litew: IV. 30. i Statut Włady: Króla / to od tey pre
rogatywy / neminem captivabimus nisi jure victum / usu
wa iescze statut Alexandra potrzykroć. Zaprzestępcę są
dów nie uznanych, lub o zbrodnie obrażonego maiesta=
tu oskarżonych 4/ Dobra Szlacheckie bez konwikcyi
konfiskacyi nie podpadaią, a gdy Sukcessorowie w 8 sto
pniu znayduią się pod prawo kaduku nie idą. —
/ R. 1778. 8. VIII. f. 955 f 5/ maiątki ich wolne były od

od stanowisk żołnierskich 6) odkryte na ich gruntach
w szelkie kopalnie i kruszce staią się ich własnością
(R. 1576 II f. 900) O nim obszerniey wykładaiąc spo-
soby nabycia naturalnego, mówić będziemy 7) Od spad-
ków po Cudzoziemcach w dobrach Szlacheckich bezpo-
tomnie i bez testamentu zmarłych, gdy ie przyidą za-
rać zagraniczni Sukcessorowie 10 części dziedzicowi mie-
sca zostawić powinni (coż i dla miast warowano (Ska-
zaś do piero po trzech leciech, gdy żaden dziedzic się nie
ziani, wszystko iure caduco zabiera (r. 1768, VIII
6. or. § 28, (8) wolni byli od wszelkich opłat iarmarko-
nych ieśli na własny użytek kupuią (r. 1496 I f 26
1613 III. f. 180 (9) Nie opłacili propinacyi, gdy napoie ia-
to wódkę, miód, piwo, itd. —
Dla siebie i swych poddanych wyrabiali (r. 1511. I. f. 37
Ukaz r. 1810 zachował to prawo względem wolney prze-
daży napoiów, z obowiązkiem iednak płacenia corocznie po
60 kop. miedzią od Duszy. Potem ta opłata podniesiona
została do rubla (Ukaz) a ostatecznie do 2ch rubli mied-
(Ukaz) Nakoniec co nie opłacili dawniey cła od towarów
na własną potrzebę skupionych ani od produktów któ-
na własney Ziemi zebrawszy przedawali, (r. 1504 I. f.
298. r. 1507 I. f. 360) Owszem wolno im było brać opła-
od przyieżdzaiących za budowę i naprawę, mostów i
bruków.

(vide plura Ostro. I. 23. i dul. Skrzetuski: I. 187. i dalsze.) —

Takie były prawa celnieysze stanu Szlacheckiego w różnych Okre-
sach narodowego bytu, od Monarchów nieraz ze zbytnią śmiałością
i bez względu na ich przyszłe skutki wyiednane. Te i tym podo-
bne zważaiąc prerogatywy dobrze zaiste odmalował Mieszkowski
jasność Szlachectwa Polskiego w swém dziele Polonus jure poli-
tus „Szlachta Polska, mówi on, iest Elektorką królów, matką i za-
rodem Senatu, Stanowicielką praw, Sprawczynią Sądów mocą
woyskową, ozdobą pokoju, tarczą wolności. Zaszczytów tych zazdro-
szczą Sąsiedzi, nie poymuią Barbarzyńcy, lękaią się nieprzyiaciele.
Ogdyby swobód swoich strzegąc polacy źle ich używać nie-
chcieli." Zresztą to dzieło iest dziwacznie pisane. (Skrzet. I. 190.) —

Co się stało z prerogatywami Szlachty za zmianą Rządu?

§. 27.) Za zmianą Rządu wiele złych prerogatyw albo same
przez się ustać musiały, albo też doznały niektórych ście-
śnień i umiarkowań. Wszelako Szlachta i teraz rozni się od in-
nych mieszkańców wielą politycznemi prawami i przywilejami
i partemi na ustawach politycznych. (1) Między ważnemi przy-
wileiami dla Szlachty polskiey przez Nayiaśnieyszych Tem-
peratorów zastrzeżonymi liczyć bez wątpienia wypada, do-
zwolenie wyboru i złona Obywateli niektórych Urzędników Gu-
berskich i powiatowych, iako to: Marszałków, Podkomorzych
Sędziów departamentowych, Ziemskich, grodzkich i td. —
W Początkach na takowe wybory zieżdżała się i uboższa Szlach-
ta, lecz ukaz nayposznieyszy dla Guberni Grodzieńskiey wydany

a wkrót

/ / a wkrótce do wszystkich Gubernii Polskich rozciągnio-
warował aby Szlachcic nie w Noszący do Klassy 25 rubli. zł. p
wadawania głosu na tych wyborach nie miał wyiowszy Synów
Obywatelskich, których Oyconie do stateczny, według dalszych o
sów tego Ukazu posiadaią maiątek. —

(1) Narodowe ustawy służące za zasadę przywileiów Szlachty
w Imperyum Rossyiskiem są: 1.) Manifest Cesarza Piotra
r. 1762 dnia 18 Lutego. 2.) Dyploma (Грамота). roku 1785
21. Kwietnia Szlachcie łaskawie nadane a Naywyższym Mani
stem r. 1801 dnia 2. Kwietnia potwierdzone. Do tego Dyploma
i nasze Kommissye wywodowe odwołuią się w swoich Dekretach
3.) ~~Uczeni~~ Urzędenie) dla Zarządzaiących Guberniami r. 1775
1780 i t. d. —

Wywód Szlachectwa

§. 28., Komuby Sądownie zadano nie szlachectwo, nie może p
rogatyw tego Stanu zażywać aż się z Zarzutu oczyści. Wywód
Szlachectwa czyniono dawniey na Seymikach Woiewódzkich
powiatowych; tam ieżeli Approbacya nastąpiła, woiewództwo
Ziemia, odsyłały ią do Trybunału, gdzie przez zapozwanego z kr
wnemi zaprzysiężona i dekretem ztwierdzona, zadysputowane
gruntowała prawa. Chcący dowieść Szlachectwa podług prawa
naydawnieyszego (r. 1347. I. f. 16.) winien był przystanić sze
świadków po dwóch z pierwszego, drugiego i trzeciego Stopnia
czyli pokolenia, maiących przysiądz iako on iest ich Brat
Statut Litew: (III. 19.) na czterech świadkach z Oyca i Matki
po dwóch przestaie, którzy winni byli Szlachectwo obu
nion

Obwinionego za przysiądz. Poźnieysza ustawa koronna (r. 1633. VII. f. 805.) nieuchylaiąc świadków wymaga prócz tego po każdym, Okazania do wywodu Authenticorum testimoniorum litterariorum: iakiemi są Reformacye posagów, działy, Zapisy, i inne odobra Ziemskie tranzakcye. Naypoźnieysza konstytucya (r. 1764. VII. f. 68.) metryki nawet kościelne w Aktach oblatowane za równoważny dowód Szlachectwa uznaie; ztąd proboszczom nakazuie wszelkie Metryki zebrawszy porządnie, zaraz po nowym roku do Akt własnego powiatu do Oblaty podać. Mieniący się bydź Szlachcicem gdy upadł w wywodzie, ieśli był possessionatem tracił dobra w połowie na Skarb, a w drugiey na delatora przypadaiące; nieosiadły zaś za przesądzeniem pół roku wieży wysiedzieć był powinien. (r. 1589. II. f. 1272.) Owszem prawa dawnieysze zaboycę mniemanego Szlachcica od kary uwalniały, a nawet pozywaiącego o podobne zaboystwo 120ą grzywnami i 6ciu niedziel wieży dolney ukarany mieć chciało (r. 1557. II. f. 606.) Do tego więc stopnia posunięto troskliwość o zaszczyt Szlachectwa, że nawet o prawach ludzkości zapomniano. —

Zadaiący drugiemu Nieszlachectwo, czyli iak prawniey mówią Imparitatem, ieżeli w zarzucie upada, a sam iest Szlachcicem, ponosił tylko poenam talionis toiest 12 tygodni wieży dolney siedzieć i 200 grzywien (r. 1786 grzyw. Zł. 1. gr. 18.) z powrotem kosztów prawnych zapłacić był winien —

Przyganiaiący gdy się tego potem wypiera, podług statutu roku

1426

1423, wolen iest odprzysiądz się. Statut zaś Litewski (III. 27)
mówi iż w takim razie nie ma potrzeby czynienia wywo-
du; gdyby zaś dwa razy o Nieszlachectwo spotwarzył, sześć nie-
dziel wieży siedzieć powinien, a nieposłuszny 50ᵗ kopi: gro-
szy (złp. 1061. gr. 2. 48/56.) zapłaci i koniecznie wieżę wysiedzieć
musi. — Jeżeliby zaś upadaiący w Zarzucie i swego Szlachectwa
niedowiódł, bo oskarżony oczyściwszy się miał prawo reconven-
tionaliter nieszlachectwo zadać (r. 1633. III. f. 805. §. 44.) ka-
rze śmierci ad instantiam ukrzywdzonego uległ w koronie
(ibid) a w Litwie, potwarz odwoławszy, u pręgierza przez kata
smagany, a potem z miasta wyświecony bywał (St. L. III.
22.) Nakoniec kmieć zadaiący Nieszlachectwo, szkodzić niemógł
wyiąwszy gdyby słyszał o zarzucie czynionym przez drugiego
Szlachcica, z którego się tamten nie wywiódł, lub gdyby nagle
niony był sułaczem lub handlem bawił się w Mieście; o takim
bowiem stanowiło prawo, koronne nie iuż litewskie, że choćby
zatrudnienie mieyskie porzucił, ani on sam ani dzieci iego w
czasie bawienia w mieście spłodzone, za szlachtę uważać się nie po-
winny; gdyby zaś dobra takie nabył, mógł ie stracić jure caduco
(r. 1420. I. f. 79. r. 1633. III. f. 806.) Wszyscy więc podobnego rodzaiu
dzie na zarzut nawet Chłopa sprawić się musieli. W ogólności więc
zarzuty o szlachectwo szlachta tylko rodowita czynić mogła,
inaczey bowiem albo były bezskuteczne albo surowym ulegały
karom gdy na dowodzie zbywało.
W dzisieyszych Czasach dla wywodu Szlachectwa ustanowiono
się

ustanowione są tak nazwane Kommissye wywodowe, złożone z Osób przez Obywateli w każdey Gubernii wybranych. — Wywodzący się powinien koniecznie do kumenta na Siebie, Oyca, i Dziada, których dowody lat 100 przechodzą umieszczeni są w rzędzie starożytney Szlachty, dla którey przeznaczona iest Część 6ta rodosłowney Księgi. Wzmiankowane Kommissye familiom które się wywiodły wydaią Dekreta podług praw i przywilejów w Dyplomacie r. 1785. Naymiłościwiey stanowi Szlacheckiemu nadanych a Manifestem roku 1801. Zatwierdzonych. —

Kto traci Szlachectwo?

§. 29. Dawniey tracili prerogatywy Szlachectwa I. Bannici. lecz tacy tylko którzy za kryminał od czci i maiątku byli odsadzeni i z kraiu wywołani. Rożnicę albowiem uczynić wypada między Bannitą za zbrodnię np. Obrazowego Maiestatu a Bannitą z Kondemnaty czyli z processu. Pierwsi tracili dobra, honor, omnem Activi latem na ziazdach publicznych i moc rozrządzania swym maiątkiem, tych zaś pozbawiano tylko praw do urzędów publicznych do czasu zaspokoienia processu (r. 1523. Vol. I. f. 408).

Taka Bannicya w sprawach Cywilnych nastała w Litwie roku 1576. gdy poprawiano Statut. W początkach Infamia nieoddzielna była od Bannicyi i Bannita, ieżeli nieotrzymał Glejtu, ustępować musiał z kraiu; lecz kiedy poźniey tem i mieniem oznaczać zaczęto wyższy stopień Kondemnaty, Bannita zostawał w kraiu, zawsze iednak iakowąś plamę ponosił

ponosił za nieposłuszeństwo prawu. Zczasem tak mało dbano o te Bannicye cywilne, iż iuż Jan z Tęczyna Władysław Sandomirski (za Zygmun. I.) zaświadectwem Warszawskiego (Deoptimo Statu: Liter: p. 244.) wyrzekł o Bannicyach „verere se, ne illae infamiae et censurae ecclesiasticae exolescerent. Raritas enim exquisitar. poenar. est Magistra morum„ (Czacki I. 205.)

Przyczyną 2gą utraty Szlachectwa, było przyięcie kondycyi Mieyskiey (r. 1505. I. f. 303.) zatrudnianie się Szynkiem, handlem, lub rzemiosłami mechanicznemi (r. 1633. III. f. 806. r. 1677. v. f. 463.) Konstytucya iednak z r. 1775. (VIII. f. 183.) wszelkim handlem szlachcie dozwoliła się bawić, prócz handlu drobnym przez który rozumie przedawanie na Garce i łokcie. Nie tak był surowy w tey mierze Statut Liter. (II. 20.) ten bowiem bawiących się w Mieście Warstatem albo łokciem, gdy to sami albo Synowie ich porzucą, wyidą z miasta i naśladować będą postępki rycerskie przodków, do przywileiów Szlacheckich przywraca 3.° Ponieważ Szlachectwo nie mogło bydź nadane nikomu tylko na Seymie powagą wszystkich Stanów, przeto do herbu nieszlachcica przyimuiący lub poprzysięgaiący Szlachectwo drugiego, niebędący krewnym, traci Szlachectwo wraz z dobrami do Aktora przypadłe maiącemi (r. 1661 II. f. 1502. i dla Litwy - r. 1633. III. f. 805.). Nakoniec 4. Wyzuwa się ici z Zaszczytów Szlachectwa polskiego, którzy nie dopełnili obowiązków przy Nobilitacyi lub Indygenacie położonych. — (r. 1775. VII. f. 293.). —

wkraz

W teraźnieyszym Czasie, wiele zwyż wymienionych przy
czyn utracenia Szlachectwa, albo za zmianą Rządu przez
się ustały, albo też są wyraźnie Ukazami zniesione i tak
Drobny Handel na mocy Ukazu 1807. r. nikomu nie odey
mnie Szlachectwa. Dziś zatem dwoiakim tylko sposobem
można utracić prerogatywy Szlachectwa Naprzód przez
zesłanie na Zsyłkę do Syberyi, która za śmierć Cywilną
może bydź uważaną. Powtóre przez wyłączenie od służby
państwa, nadaiący pewną rangę, Osoby takiey która nie
była zwrodzenia Szlachcicem, lub w pewney klassie nie zo
stawała. —

Rozdział. V.

II O Tatarach

Dla czego mieścimy po Szlachcie Tatarów?

§. 30. Mówiąc o Szlachcie Kraiu naszego, wspomnić na tém
mieyscu wypada o Tatarach w Litwie szczególniey osiadłych,
których przywileie mimo różnicy Religii, nayppoźnieyszemi
Prawami, w nagrodę ich Męstwa i wierności ze Szlachecki
mi są zrównane. —

Odiakiego Czasu osiadać zaczęli Tatarzy u nas?

§. 31 Pierwsze Zagony Tatarów na początku XIII wieku za Bole
sława Wstydliwego Zapuszczane do Polski, Węgier, Moraw, i
Szlązka, dały poznać ten Naród Europie, lecz te tłumy na
ieżdnicze prócz pożogów, łupieży, powszechnego zniszczenia
i wyludnienia

i wyludnienia kraiu, nic więcey u nas po sobie nie zostawi
Zwycięzca Tatarzyn trzymaiąc pod swem iarzmem prawie
przez dwa wieki Ziemi Ruskich Xiążąt z samego położenia
kraiów stał się sąsiadem Litwy. Częste przeto z tymi Mogo
nie mniewali Zatargi Litwini, iakoż tych ostatnich Xiążęt
Giedymin i Olgierd różnem szczęściem krwawe z Tatarami
zwodzili boie. Rzecz więc bardzo do prawdy podobna, że iako
nasz lud wywodzony w Jassyr, żywił pracą rolniczą w Perchop
lub za Wołgą, wyprawami woiennemi tylko zaiętych Tatarów
tak nawzaiem Litwini osadami z Brańców Tatarskich zaludni
li puste okolice kraju swoiego. — Wszakże to są tylko domy i
Pewnieysze historyczne data względem przybycia do kraju
szego Tatarów mamy częścią od nichże samych, częścią z dzie
iów koronnych i Litewskich. ———

Kiedy Kazimierz Wielki przyłączoną do korony Ruś urządził
i Lwów prawem Magdeburskiem r. 1356 (w Bandkiego 13
nadał, zabespieczył oraz w témże mieście mieszkaiącym
Ormianom, Żydom, Tatarom, i innym różnowiercom, wo
ność sądzenia się w łasnymi prawami, a tem samem wo
ność wyznania wiary swoiey i zachowania obrządków. —
(1.) Okoliczność ta aż nadto dowodzi, że w kraiach do korony
należących Tatarowie ieżeli nie przed Kazimierzem W, to
naymniey za iego panowania osiadać zaczęli, kiedy w roku
1356 rzeczywiście iuż się znaydowali we Lwowie. —

(1) „Et licet toti civitati praedictae — tribuimus jus Magde
„burgense, tamen ex speciali nostro favore aliis gentibus
„habitantibus in eadem civitate videlicet Armenis, Judeis
Sar

Saracenis (Tatarzy) Ruthenis„ etc. Ten Kazimierza przywiley znayduie się w Metrykach Koronnych sub transumpto Władysława IV. Simon Zimorowicz Ormianin, Sekretarz Miasta Lwowa, Mąż Uczony, i poeta, zebrawszy wszystkie przywileie dawnych królów miasta Lwowa Służące podał one do Aprobaty Króla Władysława IV. Wydany był ten przywiley o którym w texcie mówimy w Sandomirzu feria VI. infra Octavam festi Pentecostes anno Domini 1356. —

P. Bandkie iednak położył datę tego przywileju r. 1360 (hist. pols. I. 406.) a zanim toż samo powtórzył Talenski (his. pols. p. 78.) data więc ta musi bydź Mylną. —

Poźniey cokolwiek zaczęli Tatarowie osiadać w Litwie Tamerlan ów sławny Bajazeta zwycięzca pisze w swoich Instytucyach które Langlas na ięzyk francuzki roku 1787 przełożył: „Auruskan z Taktamyszkanem Kipszackiey Tatarzy był w Woynie. Pokonany od przeciwnika Taktamysz uciekł do Tamerlana. Ten zaszczycił go swoią pomocą. Po dziesięciu leciech przeniewierzył się swoiemu dobroczyńcy. —

Chciał mierzyć swoie siły z siłami zastępców Tamerlana. Zwyciężony od Zagataisa podług wyrazów Tamerlana, zostawił hordę Tszecki którey przywodził, wiatrom zniszczenia i uciekł do Wielkiego Xięcia Litewskiego Witolda. Zhardziały daną pomocą przegrywa iedenaście Bitew nad Wołgą i w pustyniach Syberyi życie traci (Czack: II. 137.) —

O tey niepomyślney wyprawie Witolda, od bytey roku 1399, świadczą

świadczą i dzieje Litewskie / Stryjkowski Księ. XIV. p. 478
zła tylko różnicą nie wspominaią o owych przegranych
dwunastu bitwach, lecz tylko o iedney klęsce, którą poniósł Wi-
tołd wraz z Tachtamyszem nad rzeką Worschłą gdzie ich
pobił na głowę Edega wódz Tamerlana. Czyli iednak iak-
wa część z owych Tatarów, którzy z Tachtamyszem celem
iednania posiłku odwiedzili Litwę tam osiadła lub nie,
go nie wiemy. Lecz to pewna że oni znaleźli iuż tam swo-
Kodaków. Dwoma albowiem laty przed ową klęską przy Wor-
schle poniesioną to iest roku 1397. wyprawiwszy się sam
Witold na Tatarów z którymi stykały się dzierżawy iego
skie znaczne odniósł nad niemi zwycięstwa nad Donem i Bra-
gą i wiele tysięcy Brańców do Litwy przyprowadził. —
Z tych część odesłał Bratu Władysławowi Jagiełłe który i
ochrzcić kazał, resztę zaś w daleką większey liczbie osadził
rzekami Wałką i Wilią, gdzie i do dziś dnia swoie osady ma
Sami iednak Tatarzy twierdzą że dobrowolnie przybyli do
tuy, tak dla niezgód we własnych hordach, iak od samego
Witolda przeciw Krzyżakom przyzwani, czego i my za pr-
czać zupełnie nie możemy, bo iak iedne tak drugie podan
może bydź prawdziwem. Naraz bowiem dwie przeciwne p
nieści w Dziejach Łączą w sobie prawdę po części (o tem wi-
kiem vide Stryjk: Księ. XIV. p. 477. Kromer. L. 10. Band. hist.
p. 43. Czacki II. p. 138.) —
Z czasem pomnażały się osady Tatarskie w Litwie Ni-
zgody iakie zaszły w roku 1419 między zawołżańskie
Tat

Tatarami, do których to rozterek mieszał się Witold, zna-
glały Tatarów do osiadania w przychilney sobie Litwie.
Nie tylko zaś zawołżańscy ale i perekopscy Tatarowie
szukali schronienia w teyże krainie; kiedy bowiem Ediga
Car Perekopski żądał przez Posłów przymierza z Wi-
toldem w prozbach które r. 1420 zanosił czytamy wyraź-
nie aby Murzow toiest celnieyszych Witold nie przyj-
mował Podobną iak Witold rozciągał protekcyą nad Tata-
rami Krymskiemi Kazimierz Jagiellończyk. A kiedy
Jan Olbracht iescze będąc Królewiczem zbił Tatarów r.
1489 pod Kopestrzynem, poymani jeńcy pomnożyli Ta-
tarskie Osady. Za Alexandra Króla otrzymali roku 1506.
różne Osady, towarzysze nieszczęśliwego Sachmata (v Ach-
meta) Chana Perekopskiego, którego ten król niechcąc
wydać Mendligerejowi Bratu Sachmata a pragnąc iednak
wstrzymać naiazdy tego Tatarzyna na Litwę, za radą
Glińskiego na wieczne więzienie do Kowna wskazał. —
Ostatnie podobno osadzenie Tatarów w Kraju naszym było
roku 1508 kiedy Konstanty Xiąże Ostrogski, odniosłszy zwy-
cięstwo nad niemi, ięcom zabranym dozwolił mieszkać w
Ostrogu, a odtąd Ulica Tatarska iest iednem z przedmieściów
tego Miasta. Takie są prawdziwe przyczyny Osad Tatarów
w naszym Kraju. W Litwie w dobrach Królewskich do dziś
dnia zostali; w dziedzicznych Włościach dawne Inwenta-
rze

Inwentarze składaią świadectwo Tatarskich Osad, któ
zwielu przyczyn albo wygasły, albo w gmin pospolity zob
mianą wiary przemieniły się (Czacki: II. 137. 8. 9.)

Los Tatarów w Kraiach Polskich, i prawa im nadane

§32.) Zobaczmy teraz iakie były ustawy, opisuiące sta
Osób tego rodzaju przybyłów we względzie politycznym
i Cywilnym. Witold osadzaiąc Tatarów nad Rzekami
Waką i Wilią, dozwolił im wyznawać Mahommeta, ube
spieczył dla nowych osadników opiekę rządu i prawa,
od wszelkich uwolnił Ciężarów i ieden tylko obowiązek
odbywania Służby woienney na nich włożył. Użycie w woy
nie Pruskiey za Kazimierza Jagiellończyka wiernie dopeł
nili tego obowiązku, a nawet z samemi Tatarami walczą
nigdy się z sobą Bracią nie łączyli. (1.) Aż do Zygmunta I
Osady Tatarskie wierne Królom i Rzeczy pospolitey używa
w całey zupełności nadanych sobie swobód. Lecz za tego
panowania namiestnicy Królewscy czyli Starostowie zaczę
Tatarskie osady uciskać. Ośmielono się brać kunice (2) od
rek Mirzów czyli przedniey szych ich panów i różne wyr
dzano gwałtowności (3). Ustało to iednak zrazu gdyż kró
surowo gromił podobne nadużycia, iak widzimy z napomi
nia danego Woiewodzie Trockiemu r. 1537 przez Króla (Ad
Mortr. Litewski: Xię. 30. p. 32. w Kopii p. 62.)

wcz

W czasie ostatniey Unii za Zygmunta Augusta roku 1569, gdy wszystkie włascicielstwa Dóbr Ziemskich zabezpieczono, w tenczas i Tatarom nadane Ziemie nieczyste pod Tytułem Lokacyi otrzymały naturę Dóbr Szlacheckich, a głowszczyzny porównano ze Szlacheckiemi, Mężny Król Stefan świadek odwagi Tatarów również nadgradzał ich Cnotę. Lecz panowie Zygmunta III, jak dla kraiu tak i dla Tatarów było Smutną Epochą, w którey źle zrozumiana gorliwość religiyna, złączona z niedołężnością, stwarzała winy a rozrywała między iedney Ziemi mieszkańcami naturalne i proste przymierze. Zaczęto Tatarów w ro: 1609 Obwiniać o czary, mianowicie ich żony. Znalezione u nich pieniądze z napisami Arabskiemi, nazwano obiułem Ocarta a nierozumną Zabobonność posunięto tak daleko iż z paloną kilka Ofiar. Dzieło Piotra Czyżewskiego pod tytułem = Alfurkan Tatarski na 40 części podzielony roku 1616. = iest świadectwem jak daleko człowiek może posunąć wściekłość potwarzy. — Nie masz zbrodni którey nie przypisuie Tatarom, nie masz srogości którey wywarcie kładzie granicy. Nieszczęśni wykupowali to dzieło nie maiąc nikogo wrazie aby na nie odpisał, to piero bowiem w roku 1630 znaleźli pisarza który pod Imieniem Azulewicza napisał Apologią Tatarów, a dzieło to lubo dość poziome było iedyną Obroną spotwarzonych. —

Te i tym podobne prześladowania i nienawiść były powodem do postanowienia kilku praw, w brew dawnieyszym

przyni

przywileiom i nadaniom przeciwnych. I tak Statut Litew-
ski zakazał Tatarom bydź, urzędnikami trzymać czeladzi
Chrześciańskiey (XII. 9.) a głowszczyzny tylko przednieyszych
Tatarów porównał ze Szlacheckiemi to iest Kniaziow, Mu-
rzów, i Ułanow. (XI. 33.) Konstytucya r. 1616. (III. f. 309.) nie
tylko zabroniła im nabywania dóbr Ziemskich od Szlachty,
ale nadto poleciła by we dwa lata dobra iuż nabyte dawnym
dziedzicom wyprzedali. Tamże powtórzono zakaz utrzymywa-
nia Czeladzi Chrześciańskiey.

Dana nawet w początkach wolność sprawowania Obrządków
Mahometańskich określona była konstytucya r. 1668. (na k.
Fed. Gener. Warsz. po Junii Kazimierza IV. p. 1048.) która na-
kazała, aby na potem Meczetów tam nie stawili gdzie ich
dawniey nie było. Jednakże w tey iuż konstytucyi zastrzeżo-
ne Kniaziowie, Murzowie, Chorążowie i Marszałkowie Tatarscy
którzy w dobrach Ziemskich Mieszkaią i Służbę woienną
odbywaią, przy dawnych wolnościach według przywileiów
praw i Statutów są zachowani. Mężni Tatarowie przetrwa-
li krzywdy i obelgi i doczekali się końca prześladowań, ia-
re ustały za zmianą Opinii. Konstytucye za Jana III. z lat
1677 i 1678, powróciły im dawne prerogatywy. Toż samo za-
strzeżono Tatarom w roku 1768 (VII. f. 750.) i 1775 r. (VIII.
f. 650.) Ostatnia ta Konstytucya uchylaiąc dawnieysze nie-
korzystne dla nich ustawy dozwoliła im nabywania dóbr
Szlacheckich a rozszerzaiąc dawnieysze ich wolności i sw-
bod

i swobody, niegdyś prawami Określone, warowała iż Meczety swe reparować lub na nowo budować i katolików o boiey płci do usług zażywać mogą (v. A. Ostr. I. 31.) Wreszcie nayprzeczniey sze prawo z roku 1786. (f 35. t. wzgląd) w łasności posiadane niegdyś przez Tatarów prawem lennem na dziedzictwa zamieniło. —

1) Czacki (T. II. p. 139.) pisze że między różnemi urywkami papierów w Metryce koronney, czytał tłómaczenie odpowiedzi Tatarów Litewskich 1508 r. rabuiącym Tatarom „Ani Bóg, ani Prorok niekażą wam rabować a nam bydź niewdzięcznemi, my was mamy za kabusców, a naszą szablą was pokonywaiąc zabiiamy hultajów ale nie Braci naszych. Siedzcie za Wołgą póki inne hordy was niewypędzą. My koło Walki przelewać krew waszą będziemy, za naszych Litwinów co nas maią za braci„ (2) Kunica Średnich wieków łacina nazwana Murytagium Marcheta; amagium = a po niemiecku)

zrozumialszą się staie za pomocą ięzyka Greckiego. Kona albo=niem lub Kuna w tym ięzyku zwany Malier, Uxor, per ignominiam notat mulierem in puram = Naruszewicz (T. VI. p. 205.) twierdzi iż był zwyczay w Szkocyi i Francyi i włoszech, że poddani biorąc dziwki, lub one wydaiąc płacili Panom swoim pewno kwotę pieniędzy, albo dawali kronę na odkup w stydu nowożamożney. Był równyż zwyczay na Rusi i w Litwie pod nazwiskiem Kunica nawet do dziś

dnia

dnia iescze się to gdzie indziey zachowuie. W niemczech za
podobne okupy były rzeczą powszechną (vide plura hist.
wa Krajowe i 19 Panieńskie (3) We w Spaniałey prostocie
umieli wtenczas Tatarzy tłumaczyć wdzięczność pamięci
Wittolda, w prozbie albowiem do Zygmunta pierwszego w
1519. podaney, tak wyrazili, —
Niemamy sławney pamięci Wittolda On nam niekazał. Z
pominać o prorokowaniu do swiętych Mieysc, o czy obracali
tak iego Imie powtarzalismy iak naszych Kalifów. Na
szablę nasze przysięgalismy że kochamy Litwinów kiedy
w Woynie mieli nas zaiąć, a wstępuiąc na te Ziemie, powie
dzieli że ten piasek, ta woda, te drzewa, są nam wspólne
Nasze dzieci wiedzą onim, a nad Słonemi Jeziorami (w
Krymie) i w Kipsaku widzą że my w waszym Kraju nie iesteśmy Cudzoziemcami. (Czack. II. 139) —

Rozdział VI^ty

III. O Mieszczanach

Złączenie Materyi

§. 33. Wyłożywszy prawa, stanowi Szlacheckiemu Służ
przystępuiemy teraz do Osób niebędących Szlachtą, kt
czy mieyskiego czy wieyskiego są stanu, prawa nasze
bejuszami zowią. Ci nimaiąc zaszczytu Szlachectwa,
przez Siebie ani przez Swych przodków nabytego, za
knięty maią wstęp do godności urzędów i innych
rog

prerogatyw Szlachcie tylko właściwych. Wszakże Mieszczanie Miast skarbowych, maią maio sobie udzielone niektóre przywileie plebeiuszom wpowszechności służące. Miasta zaś szlacheckie zupełnie zależą od woli swych nadawców, chyba że osobne iakie maią przywileie. Nim nadtym dwoistym Miast naszych podziałem zastanowiemy się: wspomnić należy choć wkrótkości o ich początkowem powstaniu.

Kiedy i iak miasta powstały w Polszcze

§. 34. Imie Miast w Polszcze było wprawdzie od nay dawnieyszych wieków znaiome, czyli iednak przed wprowadzeniem wiary Chrześciańskiey prócz Gniezna, Kruszwicy, Krakowa, Poznania, i Kulisza, znaydowały się ieszcze inne znacznieysze Miasta, spewnością twierdzić nie można, bo i tych początkowem założeniu wątpliwe mamy podania. W krótce iednak po zaprowadzeniu wiary Chrześciańskiey kiedy Naród poznał zwolna surowość swą dawną, do większego podnosząc się stopnia cywilizacyi, Nowe te Miasta powstawać musiały w Polszcze do rządu których zapewnie należy Władysław i Santok (Marcin. Gell. 66.) iuż w roku 998. lub Czwartym (Band. his. 1.167) był Kraków Miastem obronnem kiedy dla niedostateczney załogi musiał swe Bramy Bolesławowi Xięciu Czeskiemu otworzyć w r. zaś 1081 p trzy miesiące opierał się

szturmuiącym Węgrom. Polska otoczona zewsząd gro-
-nym Sąsiadem, nagliła Xiążąt do budowania do Zam-
ków w których by okoliczny Mieszkaniec w czasie napadu
mógł znaleść bezpieczne schronienie. Budował ię Bolesław
Chrobry a chcąc wzorem Henryka ptasznika (100 lat przed
Bolesławem) by w koło nich wznosiły się Osady, sam
w nich przemieszkiwał, otwarte utrzymywał stoły, i są-
dy ustanowiał (Mar. Gallus: 66. Band. hist. p. 209 w Ba
zbiór rospraw p. 55). ——
Następni Xiążęta aż do połowy wieku XII naśladowali Bo-
lesława w budowaniu Zamków, którym z czasem zapomo-
żeniem wokoło nich osadników, imie miast przyznano. —
Wszakże, owoczesne grody niebyły ieszcze przytułkiem zna-
nego przemysłu, i handlu, na taką myśl tem trudniey
było trafić polakowi, że będąc w onych wiekach codzienno
wystawionym napadały Sąsiadów ledwie nie umyślnie
starał się bydź ubogim, aby od Prusaków, Jadźwigów, Ru-
sów Litwinów i Russinow niebył złapionym. —
Jednakże wzrost potęgi narodowey a przeto większa ła-
twość odpisania napaści była z czasem przyczyną mnoże-
nia się Mieyskich Osad. Jeżeli w początkach Miasta po-
stawać tylko mogły przy warownych Zamkach, powoli
zebrane Osady przy klasztorach kościołach Mieszka-
niach

Mieszkaniach, Biskupów lub panuiących, zaczęły tym
mieyscom nadawać Imiona Miast i ogrodów (Bandtki zbiór
rozpra. p. 57.). — Warszawa na początku wieku XIII była
ieszcze mało znaczącem Miasteczkiem, bo lubo Xiąże
Mazowiecki Konrad I. wspomina o tem Mieście w przy
wileiu swoim roku 1224 (podobno Ślepowronowi) tamże
wydanym, sam iednak nayczęściey przemieszkiwał w pod
em lub Czersku. Lecz kiedy Synowie i wnukowie Konrada
dzielić się zaczęli Mazowszem, Xiążęta maiący Czersk
w swey Dzielnicy, dali wzrost Warszawie. —
Lituini bowiem przez częste napady zburzyli to Mia=
sto, a Xiążęta Stolice swą przenieśli do Warszawy. Od=
tąd więc Warszawa pomnaiać się zaczęła w mury, domy,
i Osadników (Naru: VI. 84. Pam. War. 1820. III. p. 294.)
Nadane Miastom swobody wraz z Sprawem Magdebur=
skim albo raczey Niemieckim, i starania Kazimierza Wiel=
kiego mnożyły nowe a zaludniali dawne Osady. —
Jak zaś te miasta w poźnieyszych czasach z powodu
nadużyć popełnianych przez Starostów i poniżania sta=
nu Mieyskiego, koniecznie upadać i niszczeć musiały
dzieie Kraiu naszego oczewiste nam tego składaią
dowody. — Przystąpmy teraz do wykładu praw kto
re

które miastóm skarbowym Szlacheckim i duchownym służyły; i wszem zmiana w czasach teraznieyszych zaszła. —

Podział Miast i Mieszczan

Miasta polskie iedne są Skarbowe, czyli iak dawniey ie nazywano królewskie Szlacheckie, czyli obywatelskie, ten podział miast daie nam podział Mieszkańców, których przeto dwoiako uważać będziemy. —

Mieszczanie Skarbowi

Mieszczanie miast Skarbowych, są ludzie wolni, nikomu sprywatnych nieulegli, tak co do posessyi, iak co do zabaw, handlu, rzemiosł, lub też przeniesienia z iednego mieysca na drugie. Winni tylko, podległość z Osoby i dóbr iurysdykcyi Mieyskiey i zachować to wszystko co do Rządu i porządku odzwierzchności będzie przepisanem (Ostr. I. 33.) (2+) wyięte tam iednak spod tego prawa te Miasta które zdawna mieli wolność posiadania in communi dóbr Ziemskich. —

Czy Wolno im dawać dobra Ziemskie?

§. 37. Konstytucye koronne; mówiąc w ogólności niedozwoliły Mieszczanom i Nieszlachcie nabywania dóbr Ziemskich. Jan Olbrach zabronił tego nasamprzód zpowodu że

że się wyłamywali od służby woienney do dóbr Ziemskich
przywiązaney iże niedozwalzili Szlachcie nabywania
placów i domów po Miastastach (r. 1496. 1. f. 271.) Toż sa
mo potwierdził Zygmunt pierwszy (r. 1538. 1. f. 271.)
pod karą 100 grzywien na Sądzie przyimuiącego In=
skrypcya, nakazuiąc obok tego aby Mieszczanie w prze
ciągu czterech lat posiadane dobra Ziemskie sprze=
dali (+/1) W tymże duchu wyszły i poznieysze prawa
iakoto: Konstytucya r. 1550. r. (II. f. 590. N. 27 i. f. 597.
n 37.) która broniąc ziedney strony mieszczanom naby
wania dóbr Ziemskich, zdrugiey dozwala Szlachcie na=
bywania posiadłości po Miastach zaległością iednak In=
wyzdykcyi Mieyskiey. Podobnież zabronienie dla Mieszczan
czytamy w Konstytucyi Zygmunta III. z r. 1611. (III. f.
14. Miasta) Pomimo iednak tylu zakazów musieli ieszcze
Mieszczanie dobra Ziemskie posiadać od Alexandra
do Zygmunta III. czasów iak tego dowodzi nayprzód
Statow roku 1505 (1. f. 305 (1. f. 305 de civibus a bello noc liberandis)
który obowiązuiąc takich posiadaczów do odbycia służby woien=
ney uchylił wszelkie w tym względzie od królów udzielane li=
beralitacye, i po powtóre konstytucya r. 1621. (III. f. 420. spo=
sób pospolitego ruszenia) nakazuiąca by Mieszczanie wszy
scy

wszyscy maiące dobra Ziemskie dziedziczne, stawili się na Woynę Turecką excepto Magistratu et officialibus (vide niadomość opoczątkowey Miast zasadzie w polszcze p. 80. itd. Mędrzyckiego. Jednakże prawa ścieśniaiąc Mieszczanom możność nabywania dóbr Ziemskich, iuż przywilejami, iuż powyższemi konstytucyami, dla niektórych przynaymniey Miast złagodzone zostały. Wiemy bowiem że Miastom Pruś Królewskich przypoddaniu się ich koronie wolność nabywania dóbr Ziemskich Zawarowano, co i poznieyszemi stwierdzono prawami (Skrut. II. 88.) Również prerogatywę otrzymali Mieszczanie Miasta Krakowa na mocy konstytucyi 1611 (III. f. 14.) pozniey kilkakrotnie stwierdzoney kiedy otrzymało r. 1568. od Zygmunta Augusta przywiley, w którym urzędnicy iego ze Szlachtą są porównani, a ich dzieci mogą dobra Ziemskie posiadać w roku 1678. potwierdzono koniec roku 1658. prócz wilna Lwów także, a konsty: 1703. Lublin w prawach i prerogatywach z Krakowem porównała tak dnieysze w tem względzie były, prawa dla litwy nadane konsty: bowiem Litew: r. 1775. celem zaludnienia tey prowincyi i pomnożenia bogactw kraiowych dozwoliła ludziom stanu mieyskiego (wyiąwszy żydów, i Chłopów, od panów nieuwolnionych) grunta, wsi, i wszelkie dobra dziedziczne

prawa

prawem wiecznego dziedzictwa lub zastawnem i arendowanem nabywać, które to prawo służyć ma Cudzoziemcom w krajach Rzeczy pospolitey a zatem tak w Koronie iak i w Litwie osiadać chcącym. Nabywaiący iednak takowe dobra Ziemskie lubo wszelkie bezpieczeństwo w posiadaniu onych maią sobie obwarowane, niemogą atoli z tego powodu przywłaszczać sobie tytułu Szlachectwa i prerogatyw teme stanowi służących, chociaż od sądownictwa Ziemskiego w sprawach takich dóbr wynikłych nie są wolnemi (VIII. f. 650. Sposób zaludnienia.)

W Dzisieyszych czasach nikomu innemu dóbr Ziemskich posiadać nie wolno tylko Szlachcić rodowity, lub Oberoficerom woyskowym a to 8 klassy rangi maiącym Cywilnym (Ukz. 1817 r. w Judyi) 8 lubie zaś nawet rządu nad dobrami Ziemskiemi obeymować nie mogą. (Mani 1815.)

Celnieysze prerogatywy Miast Skarbowych

§. 38. Do głównieyszych prerogatyw miast Skarbowych należą Jarmarki które tylko sprzeciwieiami od wyższey władzy pozyskanemi stanowione bydź mogły wrównież dziś i dzisiay iest w zachowaniu 2do nowobudującym się Miastom

Miastom prawo roku 1598. (II. f. 1469. Aprobacya Miasta (...
nat ośm wolność od wszelkich podatków nadała. —
Miasto zaś iedno od drugiego nie bliżey iak o mil dwie
a nad rzeką spławną o mile erygować można (r. 1768. VI.
f. 755. 3tio Konstytucya roku 1764 (VII. f. 83 Jmpe...
Miastem stołecznym) przysądza wszystkie Miastom, pla...
i domy puste z których publiczne i mieyskie podatki
przez lat 60 miastu opłacały. 4to Propinacya czyli wy...
rabianie trunków po Miastach Skarbowych wszystkim
dawniey było wolnem Prawo roku 1775. (VIII. f. 144. uch...
lenie) obmyślaiąc pewną intratę na reperacyą Miast
utrzymywanie w nich porządków dało moc Komissyi
Skarbowey podatek czopowego i Szelężnego w tymże pra...
oznaczony; puszczać Kontraktem arendownym przez licy...
cyą do którey i Szlachta przypuszczoną bydź mogła. —
W czasach dzisieyszych ten dochód odięty miastom a
ustanowione Kabaki zapewniaią z proporcyi dochód
boni 5.) Co się tycze Cudzoziemców, ci wolny wstęp mo...
li do praw i Cechów Mieyskich bez wszelkiey opłaty
tym zaś którzyby w Kompaniach lub cechach kupiec...
kich, lub Rzemieślniczych nie znaydowali się kupczy...
i rękodzieł swoich wyiąwszy czas iarmarkowy, przedaż
pod konfiskatą zabroniono (r. 1768. VII. f. 753.) —
Opuszczamy tu inne liczne Prerogatywy Miast Sk...
bo...

Skarbowych (np należenie niektórych do obrad publicznych
z Skrut. 1184.–87) których opis raczy do prawa polityczn=
nego iak Cywilnego należy.

Miasta Szlacheckie

§. 39. Wyłożywszy Celnieysze praw naszych Opisy miast
Skarbowych tyczące się, zobaczmy wczem się od tego róż=
nią Miasta Obywatelskie. Różność praw im służących sta=
nowi dwoisty podział między niemi; iedne bowiem znada=
nia Dziedziców wolne są od ciągłey pańszczyzny i tylko
czynsz pewny opłacaią, lub niektóre szarwarki odbywaią;
drugie zaś za Komensami Królewskiemi lub osobnemi
Konstytucyami, do przywileiów Miast Skarbowych przepu
szczane zostały. Pierwsze nie maiąc swey wolności innego
porządku, tylko wolą dziedzica, zależą w swych swobodach
od tychże dyspozycyi, chyba że nadane swobody Urzędow=
nie zatwierdzone zostały. Drugie rządzą się wszystkiem
na wzór Miast Skarbowych, tak dalece że i z własnem pa
nem o naruszenie swych swobód z przywilejów wypływaią=
cych rozprawiać się mogą. Względem prerogatyw tym obu
Miastom służącym, to ogólnie powiedzieć możemy: iż pierw
szey klassy w niczem od wsi nie rozróżnią się prócz iarmar
ków przywileiem lub prawem onymże dozwolonych. —
Miasta zaś drugiey klassy lubo co do rządu wewnętrznego
i podatków w rządzie dóbr Szlacheckich umieszczone zosta
ły

zostały wszakże co do policyi, i Szafunku sprawiedli-
wości z pomnieyszemi Skarbowemi równaią się /Ostr. 1. 3[illegible]
39./

Miasta Duchowne

§. 40. Dawniey liczono Miasta Duchowne w rzędzie Mia[illegible]
szlacheckich dziś tak duchowne iak i do zgromadzeń pu-
blicznych należące, uważaią się za Miasta Skarbowe[illegible]

Jakim prawem prawem sądzą się Mieszczanie?

§. 41. Z historyi prawodawstwa kraiowego widzieć moż-
my kiedy, i z iakich przyczyn zaprowadzono do miast w
Polszcze lub w krajach iey uległych prawo Sasko Niemiec-
kie, a w szczególności prawo Magdeburskie późniey utwor-
ne z pierwszego Chełmińskie. Prawem Magdeburskiem n[illegible]
bardziey u nas upowszechnionem rządziła się naywiększa
część Miast Polskich, tak co do wewnętrznego rządu Suk-
cessyi Testamentów iako też co do postępowania Sądow[illegible]
go i wymierzenia sprawiedliwości. Warszawa tylko wra-
ze wszystkiemi Xię: Mazowieckie: oraz woiewodz Ra[illegible]
skiego, Płockiego i Ziemi Dobrzyńskiey Miastami,
tudzież niektóre Miasta Litew: w powiecie Pińskim
a w Kownie na Podlasiu Kleszczele i Narów. nakoniec wsz[illegible]
stkie Miasta Pruskie trzymały się prawa Chełmiń-
skiego /Ostro: 1. 33. Skrzet: II. 97. 108./ w poźnieyszych
czasach poznawszy rzecz pospolitą, że założenie mniey-
szych Miasteczek na prawie Magd: nie przynosiło za-
mie

Zamierzonego ~~por~~ w przywileiach pożytku, że Mieszcza:
ich niedbali lub rolnictwem nieumieiętnie sprawowa
nem zaięci, żadnego do handlu, kupiectwa Mękodzieł
i Rzemiosł nie nabierali zachęcenia, a co naybardziey
że w sądach takowych Miast, przez niedostatek światła
potrzebnego w Sędziach, cierpieć musiały często niewin=
ność i sprawiedliwość przeto Seym r. 1778. (VIII. f. 925.
postanowił ażeby Magdeburskie w stołecznych tylko
i Grodowych Miastach Litewskich iakoto: w Wilnie Lidzie,
Trokach, Kownie, Nowogródku, Wołkowisku, Pińsku, Miń
sku, w Mozyrzu, Brześciu i Grodnie zostały winnych wszyst
kich skasowane zostały, sprawy zaś z tych Miast gdzie
Magdeburskie upadły, do sądów pobocznych Starościń
skich odesłano (Ostr. 1. 34) w Miasteczkach Obywatel=
skich, zostawiona była wolność dziedzicom zachowania
Magdeburgu, lecz te tylko co do wewnętrznego rządu
pobocznego samych mieszczan ściągać się miały, nie
wdaiąc się nigdy w sądzenie wstronnych spraw krymi
nalnych. Lubo też same przyczyny były zniesienia Mag
deburskie w Miasteczkach Koronnych co i w Litwie iednak
w tym względzie wyraźnego nie postanowiono (skrzet.
II. III. 112.) Zniesienie Magdeburgii w Litwie, w skutek
którego 150. ich od razu upadło, chociaż tak iest chwalone
w konsty

w Konstytucyi r. 1776. zasługuie przecież z tego względu na naganę ze zaniesieniem Magistratów a za poddaniem Miast pod rząd Starostów; dochody Mieyskie stały się własnością tych sędziów i Zwierzchników, którzy zniewalali nawet Mieszkańców do odbywania pańszczyzn z gruntów mieyskich sobie przywłaszczonych, chociaż z tychże gruntów opłacono czynsze Rzpltey. Tak więc osadnicy włości i Miast mieyskich zapominali o swych prawach i wyzuwali się z udzielonych im również swobód. Tytuł do tych przywłaszczeń podały Starostom ieszcze nawet przed zniesieniem Magdeburgii przewrotnie tłumaczone konstytucye mocą których Exekucya Zaleceń miastom czynionych, aby się budowały i przyzwoitą obroną opatrywały i dozorowi Starostom poruszona została (Konst: 1565 II. f. 697. r. 1566. r. 1567. r. 1623. r. 1633. Lecz te konstytucye nie dały starostom wpływu do Jurysdykcyi Mieyskiey przed prawem 1768. / Band. Zbiór różnych praw 150 części V. zbioru praw. dowodów i uwag przez 20. 23. / —

Powaga teraznieysza prawa Magdeburskiego i Chełmińskiego.

§. 42. Zostawione iest i w teraznieyszym Czasie prawo Magdeburskie i Chełmińskie dla miast skarbowych które się nimi rządzić mogą. Szczególniey w rozsądzeniu spraw wynikłych z familiynych stosunków. ——

Forum

Forum Miast

§ 45. Wyłuszczywszy Materyą w Prawach któremi się sądzą Mieszczanie z kolei wypada teraz zastanowić się nad ich Sądem. Wiemy z Historyi Prawodawstwa naszego z iakich powodów ustanowił Kazimierz W. wyższe Appellacyine Sądy dla Miast w Krakowie, w którym czasie i z iakich przyczyn Sądy te zwolna ustały, iak zasłabych rządów Zyg. III. Assessorya zaczęła sobie przywłaszczać władzę sądu Komissarskiego Krakowskiego iak nakoniec za Wład: IV. wpowszechniła swe zamiary (Histo: pra. §. 123. 127.) odtąd w sądach mieyskich to iest woytowskich w których woyt z ławnikami, i radzieckich w których Burmistrz z radnemi zasiadał, podług różności spraw temu lub tamtemu sądowi należnych rozprawiali się Mieszczanie zwolnym do Sądów królewskich, Assessorskich czyli zadwornych odwołaniem się Kon: 1768. (VII. f. 753.) potwierdzaiąc wolność swobody i przywileie Miast postanowiła iż strona nim przystąpi do takowey Appellacyi winna iest wprzód sprawę swą pod starostą a w dobrach Ekonomicznych królewskich pod administratorem tychże Dóbr (ieżeli ten warunek wyraźnie iest w przywileiu lokacyi Miasta. Dokr: Assess: kor. 1785. r. 19. Sebm: między starostą i Kleszczetami wywołać (Ostr. §. I. p. 35.) —

W celnieyszych zatem Miastach iurysdykcyi Sądowe mieyskie były następuiące. —

I. Sąd woytowski czyli Landwoytowski w którym zasiadał

zasiadał Wóyt lub Landwoyt i Ławnicy, tam decydowano większością głosów a równość rozstrzygał Wóyt lub niego niebytności pisarz Woytowski. Do tego sądu należały sprawy 1mo wszelkie kryminalne 2do Tumulty i krzywdy osobiste 3cie Opozogi 4te O urazę sławne 5te o Expulacyą zmaiątku i krzywdy w nim zrządzone 6te O kradzież Cudzołóstwo i inne występki 7mo Obelgę w Sądzie lub sądowi uczynioną roku danego 8mo Obluźnierstwo przeciw Bogu Wierze i o apostazyą 9mo sprawy w których forum woytowskie zapisane było.

II. Sąd Radziecki składał się z Burmistrza naymniey 3ch Radnych. Do tego sądu należały sprawy 1mo Appelacyjne od Sądu potocznego 2. O ważność Testamentów działów i wszelkich Tranzakcyi 3mo o własność domową placów i gruntów 4te sporządzenie Inwentarza Kalkulacyą Opiekunów i kuratorów 5te Sprawy z handlu wynikaiące o fałszowanie towarów i td 6te o Rachunki i wykroczenia Ekonomów Mieyskich 7mo o urządzenie dochodów Mieyskich i Rpltey 8mo o Sukcessye, w czele długi sławne i zapisane 9te o Obelgi Sądowi lub Sądzie uczynione z roku dania 10te w Sprawach w których forum sądu Radzieckiego Zapisane będzie od tego Sądu niedopuszczano Appellacyi do Sądu Radzieckiego czyli Surrogatorskiego. Jeżeli sprawa złotych 20. nieprzechodziła. ——

III. Był ieszcze Sąd potoczny Burmistrzowski który odbywał

odbywał się codziennie w domu Burmistrza, przy nim i pisarzu Radzieckim. Ustanowiono ten Sąd dla tego aby Radni częstem na Sąd używaniem od handlu i gospodarstwa nie byli odrywani. Do tego Sądu należały sprawy 1mo wszelkie tyczące się policyi Miasta 2do Sprawy pod czas targów i Jarmarków z kupna i przedaży wynikaiące 3do O fałszywe wagi Miary i łokcie 4to Sprawy nie przychodzące Złł: 10. 5to Appellacyine od Cechow 6to Ten sąd przydawał Opiekunow i Kuratorów 7. wyznaczał Ławników do Intromissyi. Appellacya od tego sądu szła do Radzieckiego a wtenczas Burmistrz wychodził na wstęp

IV. Sąd posredni Starościński lub Surrogatowski sądził sam Starosta lub iego Surrogator, który Staroste Ekonomem lub Kommissarzem bydź nie mogł do tego Sądu należały sprawy 1mo Appellacyine od sądów Radzieckich 2do Sprawy przeciw urzędnikom mieyskim o niedopełnienie obowiązków. 3. Oniczynienie rachunków z dochodów mieyskich 4to Sprawy z zapisanego forum w Sądach posredniczych. Appellacya od tego sądu w sprawach przechodzących Złło 200. Szła do Assessoryi pride Ordinacia Miasta Bielska r. 1764. p. 26.-33:) Niektóre iednak Miasta iak np w Cyfenie tu położone uwolniły się od tych posrednich sądów. —

Dzisieysze sądy i Appellacye Mieszczan

§. 44. Po rozbiorze kraiu, zniesiony też został. Sąd Assessorski czyli zadworny. Dziś przeto od Magistratów gdzie Burmistrz zradnemi zasiada, i dą Appellacye iak zwyczaynie z pierwszey instancyi do Departamentów, sprawy zaś między Szlachtą a Mieszczanami rozsądzać zwykli urzędnicy z Sądu Ziemskiego i Madistratu wyznaczeni. —

Stan Kupiecki

§ 45. Kończąc Materyą o Mieszczanach dodać tu winniśmy że lubo Kupcy do rządu Mieszczan są policzeni w Rossyi iednak ten stan na mocy narodowych politycznych ustał odmienny kształt i zupełnie rożne otrzymał przywileie których zasadą są nayprzód Ogrodowe położenie 1785. Kwie: a naywyżey potwierdzone r. 1801. kwietnia 2. 2ᵐᵉ Szpecdercie dla zarządzaiących Guberniami trzema Ukaz 180 Czerwca. 3. Naywyższy Manifest o przywileiach Stanu Kupieckiego Rossyiskiego 1807. d. I. Styc: /. ——

Rozdział VII.

O Ormianach

§. 46 Ormianie których większa część do stanu mieyskiego należy, w rożnych czasach Kray nasz zaludniali. — Pierwsze Okazanie się Ormian Mianowicie na Ruś sięga czasów Xięcia Teodora Zuba Ammopobura, który

Ormia

Ormian Choszadzkich (armenos Choschusensos) w po=
moc przeciw Bolesła: zmiatemu r. 1062. wezwał świa
dectwem na to iest Autentyczny list ruski tegoż Xię=
cia zachowany we Lwowie w Archiwum Kościoła Metro
politalnego Ormiańskiego znienaruszona dotąd pieczę=
cią, którego całkowita treść znayduie się w metryce koron
ney w potwierdzeniu przywileiów Ormiańskich p. Wła=
dysława IV. (: in scholiis ad prodromon Belli persici Xię=
cia Kruzińskiego i Naru: VI. 275. Mylne więc mnie ma
nie Jakuba Willotego, który chce utrzymać że Ormianie do
Polski dopiero r. 1604. przybyli (armeniæ regnum Chro
nologiæ Tabula) Niewiadomo gdzie ci pierwsi Ormianie
w Kraiu tuteyszym osiedli, to pewna że nie we Lwowie, bo
tego miasta w połowie XI. wieku ieszcze nie było. Dopiero
Xiąże Ruski Leon Romanowicz (Tak podług Narusz:
Band: nazywa go Leonem Daniłowiczem) założywszy
Lwów r. 1268. (Naru:) v. 1270. (Band:) Osadził tam Or=
mian 1280. r (Narusz: v. 168. u Bandt w Nocie do Allgemeine
Encyclopädie v. Ersch und Gruber T. v. p. 358. pod Artykułem
Narod Ormiański.) Musieli się w tych czasach to iest w XIII.
wieku znacznie pomnożyć u nas Ormiańscy pybycze, kiedy
Niesiecki, nieuchodząc w pierwotne ich okazanie się w Zie
mi Ruskiey ogólnie powiada że około r. 1200 Ormianie
na Ruś p. Xiążąt Ruskich sprowadzeni, wkrótce podole,

Ruś

~~Ruś przez Xiążąt Ruskich sprowadzeni,~~ Ruś, Wołyń, i in
które przednieysze miasta Polskie zagęścili (p. 94.) —
Pierwsi Ormianie którzy na Rusi osiedli, przybyli nie z wiel
kiey ani z małey Armenii lecz z Krymu i Tataryi dokąd
zapewnie zbiegli, uciekaiąc zamieszek we własnym swym
Kraju. — Że byli przychodniami od stron Tatarskich do
wodem są tego ich Akta Kamienieckie i Lwowskie,
a nawet metryki Ormiańskie Kościelne do połowy
XVI. wieku tym ięzykiem pisane. Wędrówka ta mie
ła nastąpić za Dynastyi Bagratydów a mianowi
cie za panowania Konstantyna Kommena. —
Obfitsze zapewnie niż w XI. XIII. wieku było we
ście Ormiańskiego ludu do Krajów Polskich za pa
nowania Jagiełły i Witolda W. X. Litewskiego. —
O tych Osadach Ormiańskich wyczerpnął wiadomo
X. Kruzinski polski Missyonarz, z Dyphtylów czyli
Xiąg Kościelnych Ormiańskich w wmieście Kaudza
sary i z nich dowiedział się, że w nowe czasy gdy Ta
merlan zdobył miasto Stołeczne Ormiańskie Azii
i liczne temu narodowi klęskę zadał, pozostała część
woyska Ormiańskiego z Orężem w ręku torowała sobie
drogę do Polski, lecz prześladowani od Tamerlana,
ostate

ostateczną klęskę ponieśli na granicy Polski, a tradycya
mieści iż się to stało przy Kazimierzu, na tem mieyscu gdzie się znayduie wieś zwana Ormiany, i gdzie
do czasów Autora (1740) były ślady wałów noszących
na sobie cechę znaiomości Architektury militarnej, lecz
bo sam Kruziński powątpiewa żeby to było dziełem
Ormian, kiedy w owych mieyscach często i polacy obozo=
wali. Dalej Autor powiada że chociaż o takiey bitwie
Kroniki polskie nie wspominaią, godzi się iednak domy
ślać że Witold W. X. Litt: dla tey samey przyczyny wy
prawił się przeciw Tamerlanowi i przy Miasteczku
Tarowice pobitym został, nie będąc iednak odzwycięz
cy ściganym któremu drogo kosztowała wygrana.
Po oney klęsce Ormianie udali się częścią do handlu,
częścią wstąpili w służbę woienną Króla polskiego
i W. X. Litt:, a po wysłużeniu przyięci byli do stanu
szlacheckiego, w tem się potwierdza że wiele nazwisk
Familii Litewskich, iak znawcy Ormiańskiego
ięzyka dowodzą, tudzież ich herby, maią źródło słów
wzmiankowanym ięzyku, i że iuż za Władysława
i Witolda używani byli do interessów Dyplomatycz=
nych z Portą Ottomańską, czego by nie poruczono
świeżym i nieosiadłym przybyłcom (Kruziński
in

in scholiis ad prodromon Belli persici roku 1740. p. 122. – 127.

Ormianie w powszechności mówiąc są religii Kościoła wschodniego, prócz tych którzy osiedli w prowincyach polskich, ci bowiem poddali się władzy papieskiey. – Wszelako Niesiecki utrzymuie że pierwsi Ormianie przybyli do Polski iuż byli z Kościołem Rzymskim złączeni, bo napierwszym wstępie do Lwowa mieli sobie daną od OO. Franciszkanów z Kaplicą S. Walentego, która i do dziś dnia (ro: 1728.) Ormiańska się zowie (p. 94) Toż samo z Tradycyi utrzymuią i sami Ormianie dodaiąc że dla niedostatku nauk i małey liczby Kapłanow swego Narodu odłączyli się z czasem od Kościoła Rzymskiego. Pierwszy Arcybiskup Ormiański był w Polszcze r. 1365 Oranna Wartabieta ze krwi Królewskiey. (u Niemieckiego Jan. p. 95.) – Aż do r. 1626, byli Arcybiskupi rodem z Armenii. Dopiero w tym roku poświęcił na Arcybiskupa w Polszcze zrodzonego Ormiana Mikołaja Gorosenicza, przybyły z Persyi Melchizedech Patryarcha Ormiański (Kruzinski Ibid) Jest to ten sam Gorosenicz który za Jana Kazimierza r. 1666. wraz z Xiędzem Pidon Paryskim Teotyna

nalez

należącym do kongregacyi de propaganda fide u=
skutecznił połączenie Ormian z kościołem Rzymskim
(Skrzetuski II. 42. Jehel. II. 113. 114.)
Bandkie w wyżey cytowanym dziele mówi że Arcybi=
skup Ormiański przyiął Unią we Lwowie roku 1660.
Ormianie osadzeni we Lwowie przez Xięcia Ruskiego
Leona, otrzymali wolność zostawania pod zwierzchnic=
twem własnego Magistratu.
Nie odmienił tego i Kazimierz W.; ten bowiem Król,
przyłączoną do korony Ruś urządzaiąc pozwolił w r.
1356 we Lwowie osiadłym Ormianom, sądzić się wła=
snemi prawami, przy zostawioney wolności, udawa=
nia się do prawa Magdeburskiego gdyby tego sami
chcieli; to tylko zastrzegł że na ich sądach narodowych
wóyt mieyski zawsze miał prezydować (v. przywiley
cytowany z okazii Tatarów §. 31.) Odtąd więc dwa było
we Lwowie Magistratów ieden na prawie Magdebur=
skiem, drugi na prawie Ormiańskim, co przetrwało do
Cesarza Józefa który oba tem Magistraty roku 1780.
połączy (Bandkie w nocie do Allgemeine Encycl. v.
Ersch ib. p. 358.). Prawa wzmiankowane Ormian
składały osobny statut, który od Zygmunta pierw=
szego potwierdzoney został. Ormianie Kamieniecy,
iak żadne w kraju naszym miasto, ten szczególny otrzy=
mali

otrzymali przywiley, aby w sprawach swoich nie mieli patronow (causidicos) ale sami u sądu stawali (Metr. Koron. Xię 29. p. 148. Czacki II. 83.) Dodadz tu iescze i to możemy że w r. 1400 Swidrigiełło W. X. Litewski zabespieczył właścicielstwo wsi Ceperów i dwóch Ostrowiów dla władyki i kościoła Łuckiego (: Oblata tego przywileju iest w Łucku 1787:) i że Konstytucya 1768. Zawarowała dla Biskupa Ormiańskiego pierwsze Greko Rzymskie zawakować maiące Opactwo iako fundusz potrzebny do utrzymania iego godności, co iednak nienastąpiło.

Zresztą ponieważ wpływ i znaczenie Ormian w kraiu naszym nie wielkie było, przeto i prawa mało onich wspominają.

Rozdział VIII

V O Żydach

Dla czego żydów wrzędzie Mieszkańców miast kładziemy?

§. 47. Do Mieszkańców Miast naszych tak skarbowych iako Obywatelskich, słusznie policzyć możemy Żydów, bawiących się kupiectwem, niekiedy rzemiosłami, nayczęściey zaś Szynkiem: a to nietylko z tego względu że stanowią tych miast znacznieyszą część ludności lecz mianowicie dla tego iż ten Naród, lubo ma w

tąż

ma wyłączne dla siebie w prawach naszych ustano
wienia, w teraźnieyszym iednak czasie, będąc wpisanym
w mieyskie skazki, do rządu mieszczan rachowanym
bydź może.

Początkowe osiadanie Żydów w kraju naszym.

§. 48. Mogli żydzi od niepamiętnych czasów osiadać
w kraiu naszym, w historykach atoli pierwszą mamy
wzmiankę o Żydach dopiero r. 1096. za Władysława Her
mana w którym to czasie Żydzi z Czech do Polski zbie=
gli iak kosmas Pragski świadczy. Do tey wędrówki po
wodem był ów zapał Religiyny przez woyny krzyżowe
wzniesiony. Kiedy bowiem Piotr z Amiens dopomógł
Urbanowi II do ogłoszenia pierwszey Kruciaty r. 1096.
na Soborze Klermontskim, Rycerstwo krzyżowe przecho
dząc przez Czechi ku Carogrodowi by stamtąd pocią=
gnąć do Palestyny, zbroyne missye swoie rozpoczęło
od nawrócenia gwałtownego zysków, dopuszczaiąc się przy
tém Mordów i łupieży. W Kolonii, Moganacyi, Wormsi
Specier tysiącami ich mordowano lub polowo, a w sa=
mey Bawaryi 12000 Żydów padło ofiarą tey zapa
miętałey gorliwości. W Czechach Xiąże Przetysław
II chciał również Żydów nawracać, niechcącym
niany

Wiary Chrześciańskiey przyimować dozwalał w prawdzie by się z Czech wynosili lecz im maiątki w przodyn zabierał, twierdząc że kiedy żadnych bogactw z Ziemi Żydowskiey nie przynieśli z sobą, mogą zatem tak ubogo z Czech wychodzić iak ubogo do nich przyszli (cosm. Prag. I. 3.) Te i tym podobne okrucieństwa i prześladowania z Muszały żydów spokoynieyszego szukać schronienia. Wielu z nich przeto w r. 1097 udało się do Polski, w którey dla niedostatku rzemiosł, i szczupłego handlu spodziewali się znaleźć obfite źródło, dla swego przemysłu, a przytem spokoyność w wyznawaniu swoiey Religii, gdyż Krucyaty nie ciągnąc przez Kraie Polskie, nie mogły też im udzielać fanatycznego zapału, który się we Francyi i Niemczech rozszerzył. Taki więc był początek wzrostu żydów do Polski. Z czasem przybywało więcey tego Narodu a za panowania Bolesława Krzywoustego około roku 1112 rozszerzyli się Żydzi do Kijowa utrzymuje Długosz (p. 394) gdzie ich wycięło zbuntowane żołnierstwo Ruskie, wszelako powątpiewać można żeby oni Żydzi Kijowscy byli Żydami z Polski przybyłemi bo i Chazuronie Mieszkaiący w Krymie, którzy iak i dzieci Ruskie surowczą, byli wyznawcami Starego Zakonu (r. 740 p

ięli

(r. 740 przyięli niektorzy Judaizm) mogli osiadać w Kiiowie których wzięto za Żydów; to tylko wniosek ten osłabia że iż Chazarowie a przynaymniey znaczna część tego narodu iuż w r. 858. ochrzczoną została (Kapanzyn hist. państ. Rossyi I. 43).

Żydzi Polscy czy dozwalali w początkach opieki Rządu?

§. 49. Żydzi w początkach osiadania w kraiu naszym potrafili sobie wyiednać nie małą urządu Opiekę. — Kilka przykładów wyiętych z dzieiów narodowych, aż nad to nas o tem przekonywaią. I tak za Mieczysława Starego około roku 1176. Studenci za pobicie żydów karani bywali iako swięto kraccy 70 grzywnami, zapewne prodziców uzyskać się maiącemi niemy z kadłubka mało co pozniey żyiącego (1223) który donosi „Judeum scholares casu percusserunt, eidem poenae (septuaginta) ab eisdem judicibus tanquam Sacrilegi adiciuntur„ (Edi Dobromil. p. 397. Ed. Lipska p. 753. v. etiam Narusz. III. 368. VI. 13. Czacki. I. 109). — w r. 1203 1207. wspominaią o nich przywileie Henryka Brodatego Xięcia Sląskiego, znayduiące się w Sommersbergu i świadczą że nawet Xiążęce Folwarki przy wrocławiu arendowali „Villam laleonasior in Wratislaw, quam Judei Joseph et Chachel, habuerunt„ (Narusz VI. 13)

Nako

Nakoniec Bolesław pobożny xiążę Kaliski nadał
im w r. 1264. przywileie liczne, w których 1. determino-
wał sądy według gatunku spraw. 2. dał ważność ich
przysięgom 3. zabespieczył żyiące osoby i mogiły
zmarłych od niekarnych gwałtów, a od przewożonych
trupów żydowskich zabronił brać opłaty - 4. porównał
ich handel z innemi. - 5. uchylił od gminnych zarzutów
potrzeby krwi Chrześciańskiey, iakoby prawem u-
karany. - 6. zabronił chwytania ich dzieci i przymu-
szania do wiary Chrześciańskiey (treść Czacki. rozp.
107. i w J. II 16). To sprawiedliwe i ludzkie po-
stanowienie ponowił r. 1334. Kazimierz W. wnuk Bo-
sława, a Witold W. X. Litewski tenże sam przywi-
ley z ucałą odmianą Żydom Litewskim r. 1408.
w Łucku nadał (znayduie się obfity transumptem
Zygmunta I. który go pod swoim imieniem ogłosił
Czac. I. 93 (1)) Alexander zaś dał mu tém większą wa-
gę, gdy polecił aby go w Statucie koronnym dla pro-
widła sądowym Juryzdykcyom umieszczono; w nadpisie
iednak wyraził że to czyni nie tak sposobem no-
wego potwierdzenia, iako raczey aby z tego przywi-
leju obrona była przeciwko Żydom, non confir-
mando

non confirmando confirmatione speciali sed ad cautelam defensionis contra Judaeos privilegiis Regni in istum Codicem congestis adscribi, manda vimus, (V. I f. 309. r. 1505. Skrzet. II. 74.) —

Wspominaią niektórzy a mianowicie Długosz pod ro. 1356 że Kazimierz W. prócz ponowienia przywileju Bolesława nadał ieszcze inne swobody Żydóm przez skłonność przy Esterce Żydówce z Opoczna, lecz na to nie mamy żadnych dowodów. To tylko pewna że Król ten usiłował powściągnąć lichwiarstwo Żydowskie iakoż w Statucie Wiślickim nakazał (r. 1347 V. I. f. 33.) aby Żyd pożyczaiący Chrześcianinowi, nie brał więcey lichwy, iako grosz jeden (wznaczy 36 $\frac{12}{73}$ gr.) odgrzywny na tydzień (59 Kło.) i to spodziewkowaniem. z tak ogromnego prawnego procentu, widzieć można jak mało wówczas musiało być ieszcze kapitałów w kraju (Skrzet. l. c.). —

Kiedy i iakich prześladowań doznali Żydzi w kraiu naszym?

§. 50. Zastanawiaiąc się nad szczegółami wyżey wzmiankowanego przywileju iasno postrzedź można

że iedy

że ~~iednym~~ iedyném żydóm zatrudnieniem był handel i lichwa. Te dwie gałęzie przemysłu pomnożyły w krótce ich dostatki, wzbudziły zuchwałość a co zatem idzie i liczbę nie przychilnych – skutków tego w krótce doznali, W r. 1407 za Władysława Jagiełły Budek kanonik wiślicki z Ambony w Krakowie obwiniał Żydów, o zabóystwo dzieci Chrześciańskich, za palaiąc pospólstwo do Zemsty, a stanisław ze Skalmierza kaznodzieja Królewski, nieco ostrożniey naganiaiąc ich obyczaie, radził reformę. Już skąd inąd zniechęcony ku Żydóm motłoch, łatwo dał się kazaniami Budka poruszyć, napadł więc na domy Żydowskie w Krakowie, zrabował i spalił ie morduiąc Żydów dorosleyszych a młodszych do przyięcia Chrztu znaglaiąc (Cromer lib. XVI. p. 262. Długosz li: X. p. 186) Podobny los spotkał żydów w Krakowie r. 1464 za Kazimierza W. wybieraiąc się bowiem na krucyatę żydow zamordowali, za ledwie Sęczyński Kasztelan Krakowski utrzymali te narody (Kron. l. XXI. p. 382). Za Albrachta r. 1494. złupiony znowu rozrzucone po Krakowie domy Żydowskie w czasie pozoru co dało powód przeniesienia ich do Kazimierza (Kromer l. XXX. p. 439). – Nakoniec w 6 lat po owem zdarzeniu to iest roku 1500 rycerstwo krzyżowe pod dowództwem Mniechów do 20 Żydow na Kazimierzu zamordowa

zamordowało (Cromer l. XXX. p. 447.) – Odtąd nie mamy śladów w Historyi ażeby pospólstwo w massie na Żydów napadało; owszem wyrazne prawo z r. 1690 (r. f. 771. pogłów. Żyd.) Zapewniaiąc bespieczeństwo Osób Żydowskich zabroniło wzniecania wszelkich przeciw nim Tumultów, nakazuiąc grodom aby bez Appellacyi winnych sądziły. Byli iednakże poiedyńczy fanatycy, usiłuiący niechęć pospólstwa ku temu Narodowi podżegać, szczęściem dla Żydów że ich pisma od prostego gminu rzadko umieiącego czytać znane nie były. Celowali zaś w tym rodzaiu Autorstwa X. Przesław Moiecki, którego dzieło Żydowskie Okrucieństwa Mordy i zabobony etc. v. 1598. – X. Bazyli Waglicyusz znany z pisma = swawola wyuzdana Żydów, w Krakowie r. 1648 = i X. Sebastyan Mieczyński, który wydał = Zwierciadło Korony Polskiey, urazy ciężkie i utrapienia wszelkie, które ponosi od Żydow wyrażaiące Seymom Koronnym na Seym Wolny r. 1618 itd.

(vide Czacki rosprawa o Żydach. 1807. Wilno.)

Zważaiąc owe ciągłe a nieraz przesadzone skargi i narzekania na Żydów sprawiedliwą uczynił uwagę, ieden z nowszych uczonych iż zamiast wołać o pomstę na

oszukaństwo

na oszukaństwo i zdzierstwa Żydów, obowiązkiem i
czey byłoby rządu w poić w ich serce przystoynieysze
czayności i prawidła Obywatelstwa, lecz o tak chwaleb-
nych zamiarach trudno było w owych pomyślić, kiedy
wszędzie prawie ieszcze było mniemanie że łatwiey
Żyda spalić, iak zrobić z niego dobrego Obywatela. —
Wiedziw więc że nie nawidzenie Żydzi, cierpieli na oso-
bach Maiątku i stanie, a to tem dotkliwiey iż pomi-
mo udzielonych im przywileiow rządowa zwierzchność
na to wszystko obojętnie patrzała, przekładaiąc się do
ich wzgardy i poniżenia, nakazuiąc iuż wycięte ko-
ła z Czerwonego Sukna na odzieniu nosić iak za
Władysława Jagieł: iuż w żółtych czapkach dla rozni-
cy od Chrześcian pod winą Złotego na przestępcę cho-
dzić iak za Zygmun: I. kiedy ten król żyda Michała
z Brześcia uczynił naywyższem Rabinem iak świadczy
przywiley r. 1506. w Arch: Metryki Lit; będącey znak
zem by Żydzi posłuszni mu byli i przez niego spra-
wowali u Króla swe Interessa, odtąd wzięły początek
nazwisko Arcy=Rabinów który w sprawach Cywilnych
między współbracią Sądową sprawowali władzę aż do
zniesienia tego Urzędu za Stani: Augusta: w r. 1764 (Cu
I. 108. II. 213) Takowe ustanowienie Zyg: Igo zdawała się
w praw

w prawdzie łagodzić los Żydów, wyłączaiąc ich w części
spod powszechney Juryzdykcyi tem samem oddzielny
Naród w Narodzie (lubo własni ich Sędziowie bez kar
pić nadużywali swe władzy) wszelako nieustała obok
tego w korzeniona nienawiść ku temu Narodowi. —
Zatem i ciągłe narzekanie iakoby Żydzi podgarnowszy
pod siebie cały Handel odeymowali innym Mieszkańcóm,
wszelkie stąd płynące korzyści, znagliły Zygmunta IIIgo.
do wydania prawa przeciw Żydom Krak: które zabrania
iąc im wiele rodzaiów handlu, cały pranie do życia sposób
odeymowały. Zabiegi pomiędzy Żydów potrafiły w praw
dzie wyiednać rzeczonego prawa umiarkowanie, ale tem
samem utrzymywali i coraz bardziey roziątrzali ku so
bie nienawiść. Wieczyński z Urenia M: p. 123.107.
Niebyło w prawdzie publicznych Tumultów, Chrzes: iednak
odduchowieństwa zachęceni, przez ślepą Religiyną gorli
wość, chwytali dzieci Żydowskie, a ochrzciwszy w wierze
swoiey wychowali oskarżaiąc przytem Żydów o mordy
dzieci Chrze: (+) Zaczęto nakoniec myśleć o reformie Ży
dów. Seym r. 1775. (IIII f. 147) chcąc Żydów do rolnictwa
zachęcić, podał dość użyteczne dla nich warunki toiest
nayprzód osiadaiących na roli od pogłownego na zawsze
a od innych podatkow na lat 6. uwolnił. — 2. przykaza
no

przykazano Rabinom pod karą 1000 grzywien, ażeby żeni
się niedopuszczali tym, którzyby się handlem pozwolonym
rzemiosłem, rolnictwem lub służbą niebawili i sposobu pe-
wnego tak dożycia iako do opłacenia podatków Rptey nie
okazali. Wszakże to wszystko bezskutecznem było.—
(+) Powodem do takowego mniemania było świadectwo S.
ona Cassiusa (Lib. 5. 8.) który wspomina pod rokiem
115. Ery Chrze: o krwawey rozpaczy żydów zbuntowanych
Egipcie a mianowicie zbuntowanych w Egipcie a mia-
nowicie w Alexandryi i w Cyrenaice za Traiana i Hadry-
ana pod przewodnictwem Andriaza i Bar Kogneby (w
ryjskim i Syn gwiazdy). Ci rokoszanie opisywali siebie
wnętrznościami dzieci tych których mieli za swoich
nieprzyiaciół i iedli ich ciała.— Co w zaiadłości rokoszu
dopełniali żydzi, chciano w późnieyszych czasach uwa-
żać za prawidło Religii.— Nie którzy połuczeni głosili
że talmudowe przypisy dla pewnych obrzędów (zwła-
szcza do ciał wielkanocnych) wymagały krwi Chrze-
ściańskiey, skąd zaraz utworzono prawidła, iak to krew
powinna bydź toczoną aby była czysta. Czacki utrzy-
mnie iż trudno zaprzeczyć możności wytrysku, bo
zbyt uroczyste dowody nas o tem przekonywaią (St. 7
w rzeczy samey było u nas 15 processów tego rodzaju
prze

tego rodzaju przeciwko Żydom od r. 1610 do r. 1619.
w których iednak te zachodzą wady że I. wyznania
wymuszone były zawsze na torturze. 2 Nigdzie nie
było sześciu świadków po trzech z Chrześcian i Żydów
jak nakazywał Bolesław pobożny. 3 świadkowie byli tyl=
ko ze słuchu. Jeszcze r. 1753. 1759. 1761. byli trace=
ni żydzi za też zbrodnią (Ichel. II. 31. 32.) Pewnaiest atoli
że nauczyciele żydowscy takiey nauki nie podali, a ieżeli się
Żydzi dopuścili kiedy podobnych mordów, to niepochodziło
z gorliwości w dopełnieniu przepisów Religii, ale raczey z roz=
paczy i zemsty za tylokrotne prześladowania. Udali się
nawet Żydzi do Rzymu. Alexander III (r. 1159–1181)
Innocenty III. (r. 1198.–1216) i poźniey stolicą władną=
cy papieże, zaświadczyli, że takiey srogiey nauki re=
ligia żydowska nie ma. ——

Mimo to iednak wiemy że mniemanie takowe przy=
naymniey między pospólstwem prawie do naszych
przetrwało czasów, co większa nie bardzo dawno roz=
poczęty był nawet process o zabóystwo w podobnym
iakoby celu, na dziecięciu chrześciańskim dopełnione
w królestwie Polskim lecz na czem się ta sprawa
skończyła, nie iest mi wiadomo (v. Par. War. r. 18.). —
Upowszechnione Opinie przy początkowem za
raz

zaraz wychowaniu w korzeniły w umysłach Żydów
nieprzełamany wstręt od rolnictwa, lubo Czacki za
świadcza, że zaiego urzędowania w Komissyi Skarb
wey, kilkanaście familii Żydowskich użyło tey swo
body. Seym roku 1788 zaczęty, czynniey ieszcze
myślał o reformie Żydów. Czuiąc bowiem że Ka
zimierz W. dobrym był prawodawcą ale w XIV w
ku, chciał zatem to dopełnić czego Kazimierz i w
Łokd albo nie przewidzieli, albo nie ośmielili się
uczynić. – W tym celu zamyślał ten Seym I. zmn
szyć naukę zabobonów w Żydów – 2. oswoić ich z pra
3. zrzucić ich ubiory i 4. zwątlić władzę Rab
nów którzy iey nadużywali. – Plan do tego podany
wystania nam Czacki, zasiaduiący w ówczas w Ko
missyi Skarbowey, w dziele swoim. Rozprawa
O Żydach p. 215; lecz te zamiary nie mogły ich
przyiść do skutku. ——
Kończąc obraz stanu politycznego żydów w polsz
wspomnieć nam ieszcze wypada że co się tyczy p
datków Żydowskich, takowe opłacali oni dawniey
ryczałtem, co w koronie wynosiło 210000 Złł a
w Litwie 600000. a ta summa, zważaiąc mno
gow

mnogości Żydów w Polszcze i Litwie, wielką nazwać się nie może. — Lecz od ro: 1775. (VIII p. 147 i 631) Co płacali Żydzi od głowy w koronie po złł. 3. w Lit: po 2 1/3 (Ostrowski I. 43) a zatem iuż więcey niż w kor: 1764 oznaczono gdzie tylko po 2 złł: od głowy płci obojey płacić mieli: (vide plura o żydach Czacki I 93-110, II 213, i iego rozprawę Skrzetuski I. 73. Narusz VI. 13. III. 368. Ichel II. II).

Prócz wzmiankowanych przywileiów, co Statuta i Konstytucye nasze stanowią o Żydach?

§. 51. W szczególnych rozporządzenia praw naszych wyczytuiemy że 1. Żydzi nie powinni większych od Chrześcian pomiastach zażywać swobód i wolności (roku 1496. I f. 254) 2. Do żadnych honorów i dostoieństw przypuszczani być nie mogą (r. 1558. I. f. 524) 3. Żadnych ceł, myt, ziep, podatków publicznych starostw, czy przez Arendę czy przez Administracyą wypuszczać im niegodziło się (r. 1565. II f. 691. r. 1690. r f. 771. i f. 820. r. 1764. VII. f. 207) 4. w Miastach podług umów i podatków bawić się i handlować maią (r. 1538. I. f. 525. r. 1567. II. f. 725. r. 1768. VII f. 755.) 5. Niewolno tymże towarów i żywności na targach (wyiąwszy Jarmarki) zakupywać uprzedzaiąc

uprzedzaiąc w tem Chrześciany, tem bardziey wycho-
dzić zabramy miast w tymże zamiarze, pod karą
Konfiskaty. (r. 1588. II. f. 1243). 6. wystrzegać
się także powinni przedawania towarów po w-
siach bez między dziedziców (r. 1538. I. f. 525.)
Zabroniono im używać czeladzi Chrześciańskiey do
posług prócz parobków do Browarów i furmanów
pod karą 100 grzywien (r. 1565. II. f. 691. r. 1690. r. f. 82
8. Ciż lichwy zbyteczniey wymagać, podeyrzałych rze-
czy kupować, ani pomiędzy na nie na zastaw dawać nie
powinni (r. 1670. r. f. 77) Na tych zaś którzyby zapo-
zwani o kupno rzeczy złodzieyskich Ewiktora (który pro-
dał) stanić nie chcieli, kara szubieniczna iako na
wspólników złodzieystwa była przepisana (r. 1538.
I. f. 525) [Ostro. I. 40-41. Ichiel. II. 36. i d.] —
Prócz tego w statucie Litewskim zastrzeżono, że gdy-
by Żyd Żyda zabił, wyrok między niemi ma bydź czy-
niony podług ich praw i przywileiów (XII. 7. na tak
zaś zbrodnie kary Żydowskie, o których statut na-
mienia gruntowały się na prawach starego zako-
nu (Czacki. II. 213.) Zabroniono w tym statucie Żydom
dowodzić Regestrami długów szlachcic (VII. 7) a nawet
odsunięto ich od świadectwa przeciw Chrześcia-
nom

Chrześcianom gdzie idzie o Właściciełstwo [IX. 14]

Stan żydów w teraznieyszym Czasie

§. 52. W teraznieyszym czasie żydzi wskazki mieyskie zapisani używaią praw każdemu Mieszczaninowi służących, mogą przeto nabywać place i domy po miastach byleby temi przywiley lub dawniey wyrok Assessoryi niebył naprzeszkodzie. Wolno im niektore dochody skarbowe Arędować np. Kabaki, lecz iak dawniey, tak i teraz posiadać dóbr ziemskich zgoła nie mogą (Ukaz 1814 roku) Ani też Czeladzi Chrześciańskiey do posług używać (Ukaz: 1821) Zresztą świadectwa ich i przysięgi ~~używać (Ukaz~~ we wszystkich przypadkach zaważne są uznane, a nawet urzędnikami w Magistratach Mieyskich ze strony żydów, wybieranymi bydź mogą.

O Przysięgach Żydowskich

§. 53. Rożne są rodzaie przysiąg Żydowskich iedna na zaklęciu Kabina i tazowie się herem czyli to iest mowić heyrym. – Druga odbywa się w szkole przy dotknięciu Boskich przykazań lub roszczki Araona Trzecia Nakoniec Obrzędkowa

obrządkowa. — Okropność tey ostatniey tem bardziey bywała nakazywana, im mniey wierzono Żydom. — Tomut takowey przysięgi dłuższy i straszniejszy iak w innych kraiach przypisał Żydom Król Alexander (roku 1505. l. f. 337.) którą wykonywaiąc ieżeliby się Żyd trzy razy zaiąknął, tracił sprawę, słusznie uważa Czacki (195. 46.) że okropność ta zniechęciła przysięgaiących a nieośmieliła do wyrażenia wszelakotey wzmiankowaney, sądy i dzisiay nawet niekiedy używaią. —

Forum Żydów dawnieysze i Teraznieysze

§ 54. Żydzi w Miastach królewskich Osiedli, nieulegali sądownictwu mieyskiemu, lecz w koronie do Woiewódzkiey Juryzdykcyi w Litwie zaś na Wołyniu w Woiewództwie Bracławskim i Czernichowskim do rządu Starościńskiego należy zwolnym odezwem do Assessoryi, ieżeli sprawa [illegible] nosiła (roku 1633. III. 1809. r. 1678. r. f. 556.) [illegible] klęska (643) a to nomilitato processa i kara [illegible] grzyw. na wywołuiących gdzieindziey wyiowszy tylko Żydów Warszawskich który w Sądach mieyskich sądzeni byli. Mieszkańcy zaś w Dobrach Szlacheckich podlegali Sądownictwu

Wła

Właściciela. Co do spraw uczynkowych Kryminal-
nych Żydowskich Sąd Grodzki był dla nich wła
ściwym wszędzie Sądem (Ostro: 1. 42) w teraźniey
szym stanie rzeczy Żydzi w Miastach Skarbowych
Mieszkańców odpowiadaią w Sądach mieyskich,
będący zaś w Dobrach Szlacheckich do Sądów Miey
skich należą, od obu zaś Sądów wolna Appella
cya do Departamentu. —

Rozdział II

O Karaibach

Początek tey Sekty przyiście Karaibów do Polski i Stan ich Polityczny

§. 55. Dla wiadomości ogólney Mieszkańców Kraiu
naszego wspomnieć nam tu wypada o szczególney
Sekcie Żydowskiey znaney pod Nazwiskiem Karai=
bów czyli w pospolitym znaczeniu Karaimów. Co się
tycze początku tey Sekty sami Karaimi twier=
dzą że iuż była w czasie pierwszego Kościoła
Jerozolimskiego, przeciwnie Rabinów i wielu Chrze
ścian pierwszych o tey Sekcie utrzymuią że Anan
wraz z Synem Saulem Żydzi Babilońscy około
r. 750 po Chrystusie torowe Żydów zaszczepili
wyznanie, ucząc aby się tylko przywiązywano
do

przywiązywano do textu i pismach odrzucaiąc
wszelkie Tradycye Talmut i wszelkie komenta
stąd też sekta ta nazwano została Karaibami
gdyż w Babilonsko-Hebrayskim ięzyku słowo
Kare znaczy pismo Karaibe więc to ten który
same swoie pisma trzyma, czyli podług Pri do
na textu aliis. Karaibów podanie świadczy że
ich Oycowie przyszli do nas ze wschodnich Kraiów
utrzymuię bowiem iż Witold w 12. z Krymu
nayprzod do Trok sprowadził, 383. familie potem
w powtórney wyprawie nowe kolonie do Łucka
i Halicza przeniosł. Pierwsze iednak maią wiadomo
me przywileie Karaici w Łucku od Zygmunta
ta pierwszego w Hiliczu do Stefana Batorego
w Trokach od Kazimierza Jagielończyka. —
Ciągła nienawiść Karaibów z Żydami Ra
banitami była przyczyną że ci ostatni usu
wali pierwszych iako od Szczepieńców od wszel
kich nadanych im swobód w Kraiu naszym lecz
za to Karaici z pracowitem życiem pospolicie
małym handlem i furmanką zaięci spra
kąc szukaiąc funduszu do życia nienara
li się na takie prześladowania iak właściwie
Żyd

żydzi Akta nawet świadczą że żaden Karaiu p
Cztery wieki w naszym kraiu nie był przekonany
kiedy Zygmunt pierwszy Zwierzchnika żydom na
dał /Michela z Brzyscia:/ lecz pragnął ażeby
mu garaici podlegali lecz Galstold wine
króla wydał wyrok że przywileje żydom służą-
ce nie są dla nich, ale nawzaiem władzy sobie
obcey podlegać nie maią a w opiece prawa ka
zał im mieć ufność (1) Nayiaśnieysza Katarzy
na II przez Reskrypt do Grafa potem Xięcia
Platona Sonbowa iako rządzącego w ten czas trzy
mano (1) dla nich niektóre swobody zresztą Karaici
wszędzie Mieszczan policzeni także za nay, co i żydzi
Jurysdykcyi Sądowey ulegaią /vide czadu 18. 814.
213. Rozprawa o żydach i Karaitach p. 262. —

Rozdział X

o Włościanach

Kogo do Rzędu Włościan liczymy

§. 56. Do klassy wieśniaków należą ci wszyscy któ-
rzy nie będąc Szlachtą w iakiey kolwiek natury
Dobrach Ziemskich, Rolnictwem się zaymuią w
skazkach Włościańskich są zapisane do pańszczyzn
lub czynszów, albo innych powinności Dziedziców
lub

lub Skarboni Obowiązani. —

Początek Poddaństwa w Polszcze

§. 57. Początek Poddaństwa w Polszcze zaćmiony iest licznemi wątpliwościami kryiąc się, albowiem w odległych wiekach stawia nas w niemożności oznaczenia z pewnością kiedy ta różnica stanów między słowianami nastała. Jedni utrzymuią że poddaństwo było odwieczne zapewnie z tego powodu iż w tey klassie Mieszkańców postrzegaią ludzi rodu Słowiańskiego (wspomina o takowym zdaniu 1. Bandtkie w Historyi Polskiey 1. p. 112. lubo sam tak nie utrzymuie:) Naco iednak znaiąc pierwotnego Ducha wolności Słowian żadną miarą zgodzić się nie można (: moia rozprawa) Inni mowiąc że poddaństwo ieżeli nie odwieczne to przynaymniey od niepamiętnych czasów musiało być w Polszcze tak iak było u dawnych Gallów Germanów i Saksonów owszem nie wszystkich poźnieyszych Narodach Europy którzy wzaiemnie siebie naieżdżaiąc wydzielili się prawem ówczesnym, woyno, kraiowcem i z mroiego utrzymuią. Zatem iż początek poddaństwa w kraju naszym równie iak wszędzie ludzie, wypada w zwyczaynych stosunkach, iakie zachodziły między zwycięzcą a zwyciężonym. Słowianie Oyconie mówią o

Nar

Narod obyczaiem innych błędny, a rospostrzenia i woy
ny chciwy (tego przynaymniey o wszystkich Słowia
nach niechciałbym utrzymywać) maiąc na oku dwa
tylko założone celu, zdobycz ustawiczną z cudzego, a=
uprawę roli nawłasnym byli sami Żołnierzami a
większa nierownie część Mieszkańców naiechanych od
siebie Kraiów do pługa poświęciwszy tymże postra
chem oręża którym sąsiadów gromili utrzymywali
naciążliwey około uprawy Gruntów pracy i poddań
stwie. Te zaś naiechane ludy miały to być dawne
Narody Scytow Sarmatów Czachońcow i td. —
Bandtkie (Skrzet. 1. p. 113.) Prawem silnieyszego prze=
możny przechodzień nazwał się panem Szlachci=
cem, w zgardzone Nazwiska Chłopa Kmiecia zwyciężo
nym nadaiąc. Dowody tych Słowian zatrzymawszy
dla siebie iak zwyczaynie większą i naylepszą część
Ziemi resztę niższym współtowarzyszom broni zo
bowiązkiem służby woienney i odbywania lenniczych
posług rozdali, (wolny Człowiek gdy się sam ugłodni,
niewolą poddał XII. II.) Wywód ten poddaństwa na sto
sunkach między zwycięzco a zwyciężonym zaspokoić nas
iednak zupełnie nie może, ieżeli bowiem nie ma
w tym wątpliwości że w poźnieyszym czasie mnóstwo
poddanych tworzyło się z brańców woiennych iak
nas

nas o tem dzieie Narodów i same prawa mianowicie Sta:
Litew: przekonywa że nawet tego rodzaju poddaństwo
było może wcze wcześnieyszym od Teutalnego, lecz spe-
wnością nie wiemy czy Słowianie Oyconie nasi zay-
muiąc dzisieysze swoie posady mieli kogo w niewolą
i poddaństwo obracać, iak to uczynili w Prussiech i
Inflantach, Krzyżacy i Mieczowie Rycerzy. —
My albowiem postępuiąc za Ludami Germandzkie-
mi którzy się na zachód wcisnęli, kto nie czyliśmy
nie zaymowali pustyń, z ludzi ogołoconych, gdzie
nie było zwycięzcy i zwyciężonego, gdzie zatem pier-
wszy nie mogł się nazwać Szlachcicem drugiemu
nazwisko Chłopa nadaiąc tak przytey okoliczności
chce utrzymywać Narusz: (III. p. 354) z tego co się do-
tąd powiedziało, widzimy że ani pewnego czasu, ani
pewney iedney wyłączney przyczyny zaprowadzenia
poddaństwa u nas naznaczać nie wypada. —
To maiąc na uwadze, niektórzy chcą ostrożnie w do-
ciekaniach postępować i twierdzą że wprowadzenie
poddaństwa potrzeba wiarzmienia ludzi przez Or-
i Woynę lub odwieczney niewoli i różnicy stanów Cza-
i okoliczność wiodą wszędzie do iednego skutku do nie-
równości Stanów, a z tey wynika nadłuższy lub kr-
szy czas niewola lub poddaństwo które znowu
kn

nikną, ostrzą i odmieniaią się podług różnicy
zdarzeń i przypadków. Wszędzie bowiem bywały
różne przyczyny poddaństwa, a z tych za nienay-
pospolitszą możemy uważać nędzę i głód. —
W Rzeczy samey przykład tego mamy iuż w dzie
iach Starożytnych Egiptu gdzie przed kilkoma
tysiącami lat 1695 przed Chrystusem, za pośrednic
twem głodu i nędzy Józef Minister Faraona zaprowa
dził poddaństwa. Tak w Egipcie tak i w polszcze z tych
samych przyczyn toiest dla szukania chleba mogli się
nieraz ludzie z urodzenia wolni poddawać Zwierzchni-
kowi Własci: Grunt: czyli Dziedzico: a często nawet całe
mogły tym sposobem przechodzić w poddaństwo (Kand:
hist. l. 113) Lecz iak nędza i głód tak równie i woyny nie
koniecznie prowadzone przy pierwotnym Ziem polskich
p. Słowian zaięciem ale bez wątpienia pomnieysze mo
gły tworzyć i pomnażać poddanych. Pewne iest bowiem
że niemało także osadzono i niewolników na gruntach. —
Wiemy że Jeńcy woienni byli własnością zwycięzcy
aż do okupna, a gdy okup nie nastąpił oddawano ich
do pługa i do uprawy Ziem: Nieraz rabowali dla
siebie Niemcy i Czci, u nas poddaństwo i osadzali
ich na swych Gruntach. —
(Narusz. I. 353 u.) prawem odwetu czyniły toż
samo

toż samo Polacy z Czechami i Niemcami Kosmas
Dziekan Pragski opisuie załosne prowadzenie Jeń
ców Polskich ato panów poddaństwa r. 1039 do pra
gi i twierdzi że między niewolnikami był i prac
dziad iego; nawzaiem zaś w Długoszu i Kadłubku
czytamy iak Bolesław Chrobry r. 1004. akt
wousty r. 1113. z podmorza wyprowadzili ięcow Tysią
cami do Polski (Mi sol. Crasfow p. 49-50. r.) Jeżeli
więc Glanszczanie z Wielopolskiey prawem woyny
do Czech przenieśli otrzymali grunta i niektóre
swobody i toć samo z Brańcom woiennym mogły
się dziać i u nas. Z tego więc wszystkiego wnieść mo
na że u nas dwoiaki był początek Włościan, ieden
z Brańców Niewolników, drugi z wolnych ludzi któ
rzy w początkach pod pewnymi tylko warunkami
osiadali na gruncie (Band: hist: 1. 116.) pierwsi by
li poddani z osoby, drudzy z gruntu tych ostatnich, wo
raz może przez zdradę przemoc a nawet sam czas to
iest przez długi pobyt na iednem mieyscu w podda
nych z osoby (Misult Crastare II. 52) Przy
kład bowiem Sąsiedzkich Niemcow, mógł i polakow
zachęcić do wprowadzenia ścisleyszego poddaństwa
Jakoż często wzmianka o łanach Francuzkich uży
wanie tychże we wszystkich osadach wolnych
pra

wolnych prawa Teutońskiego, Łany, Folwarki, szargi, i inne ustawy rolnicze czynią wszelkie podobieństwo do prawdy, że wszelki rodzay poddaństwa Feudalnego od którego poddaństwo niewolniczyli brańców woiennych różniło się z Niemiec, a mianowicie od Czasów Monarchii Franków do nas przeszło, którey poddaństwo ścisleysze, dziesięciny sniekie i duchowne i inne wieku średniego urządzenia przeprawie wszędzie do północney Europy, albo wprowadzili, albo przynaymniey wzór w tey mierze dla niey dali (Band. hist. 1. 117.) (1) Stąd wyprowadzaią przyczynę pierwiastkowego podziału, gruntu w kraju naszym na Monarsze i Szlachcie. Zaprowadzeniem Religii Chrześciańskiey potrzeba opatrzenia przyzwoitemi dochodami stanu duchownego wprowadziła trzeci rodzay dóbr nazwanych duchownemi, a szczególnieysze okoliczności w różnym czasie. O zmiankach kształtu rządu sprawił że inny iest stan Kmieci należących do Skarbu, inny należących do duchowieństwa, inny do Szlachty (Narusz. v. 354. Skrzet. 141.)

Podział i sta

Podział i stan Kmieci dawnych przed zaprowadzeniem osad pod prawem Teutońskiem

§ 58. Zastanawiaiąc się w szczególności nad stanem ówczesnych śnieśniaków i śledząc do czego byli obowiązani i iakiemu prawu ulegli, wyznać musiemy, że zaspokaiaiącego w tey mierze obiaśnienia w Historyi nie mamy. Z tego iednak cośmy dotąd powiedzieli i z niektórych świadectw starożytnych przekonać się możemy, że przed wprowadzeniem osad pod prawem Niemieckim, chłopi nasi według tego iak początek swóy od Brańców woiennych lub przybyszów wolnych wiedli, z osoby albo gruntu byli podległymi dziedzicom (Narusz: VI. 356. n). Pierwszych zwała ówczesna łacina servi, mancipia, drugich w pierwszem pokoleniu Coloni, w dalszych Adscriptii tributarii i t. d. w ięzyku zaś polskim naydawnieysza starożytność nazywała chłopów w powszechności Kmieciami (Kmetonus) iak świadczy pieśń S. Woyciecha „I Adamie ty Boży kmiecie itd. Czas i okoliczności Czasowe sprawić mogły że iako Serci pod panem łaskawszym zamieniali się w Adscriptios tak ci przez nadużycia panów może nie raz prawie do niewolniczego przywodzeni bywali stanu. Stąd też pochodzi że dokładniey między tymi chłopami różnicy co do ich stanu i powinności, przed wprowadzeniem Osad pod prawem Niemieckim podadź nie

można

nie można. – Przy takiey trudności nie pozostaie nam
iak tylko w ogóle o powinnościach ówczesnych chłopów
powiedzieć, że oni z gruntów pańskich do czynszów
i rozlicznych ręcznych robocizn obowiązani byli, iak na
o tém Dzieiopisowi nasi i niektóre starożytne przeko
nywaią przywileje. – Powiada Długosz że za Bole-
sława Chrobrego, kmieć z każdego łanu mansum
był obowiązany dostarczać co rąk pewną miarę zboża do
szpiklerzów królewskich na wyżywienie pogranicznych
garnizonów, który to podatek nazywał się Stróża: w
przywileiu zaś nadanym Klasztorowi Tynieckiego
od Bolesława Krzywoustego r. 1105. albo raczey od Egi
dyusza Tuskulańskiego Biskupa, który za zgodze
niem się Krzywoustego zatwierdził dobra i dochody
Klasztoru Tynieckiego (Szczygielski. p. 138.) także
znayduiemy opisane powinności chłopów „tributum
„et Strożam cum pomocne solvunt curiam sepi
„unt: duas domos quolibet anno faciunt qua tuo
„decim ulnarum: quilibet eorum quinq capitia (kop
„metere, et ad horreum deducere et quilibet quinq
„currus foeni fulcare et abducere singulis anni
„teneruntur: currus in Tinetiam ducere quotie
„scunque opus fuerit. Decimas tribuare, et ad
„Claustrum ducere, quatuor diebus omni anno

ara

anno, arare et aspicare otawa, co i kiedy w całym Kraju miał czynić kmieć osiadły. Zwyczaie stanowiły tę powinność. Z iakiemi powinnościami król, xiąże, lub inny dziedzic trzymał dobra, z takiemi one darowywał przedawał lub zamieniał (Narusz. VI. 355. 356. u)

Zaprowadzenie Osad Teutońskich, stan kmieci pod prawem Teutońskim i polskiem będących.

§ 59. Potrzeba zaludnienia spustoszałych włości, za Bolesława wstydliwego a nawet poźniey, przez częste napady nieprzyiaciół, podała myśl zaprowadzenia nowych Osad, sprzybylców i nadania im prawa Niemieckiego. Odtąd utworzył się nowy podział włościan, iedni bowiem zostawali pod prawem Polskim, drudzy żyli pod prawem Niemieckim. Ponieważ prawo Niemieckie było zasadą kondycyi włościan polskich pod tem prawem żyiących, nim przeto o nich wspomniemy, nie od rzeczy będzie poznać naprzod, iaka była myśl wzmiankowanego prawa, o którem tak często naydawnieysze statuta mó Polskie mówią: inspecula Saxonica w Art: 79. czytamy „Ubi Rustici in racidibus desertorum villam v. praedium „edificant, terram de novo excolendo, licebit domino villae „ius censualae in eadem terra eisdem conferre, quamvis „ad ea bona geniti non vidiantur. (1) Nulla autem „

iura

„iura eis dominus dare, aut ipsi eis eligere poterunt,
„perquæ Ordinarii seu provincialis judicis jura aut mu-
„letæ minuator aut augeantur. Nullus extraneus in
„prædiis, secundum specialia et discreta eorum jura
„inspondere tenetur, sed secundum ius commune visi
„conqueratur super hæreditate sive bonis aliis aut
„dedito. Ubiquis aliquem convenit, ibi licite, reconveni-
„etur (si actio in duellum non extendatur)„ Myśl te-
go prawa względem chłopów czynszowych o których
na wstępie iest mowa, przez Magdeburskich i innych
prawników tak wyiaśnioną została I^{ma} (Glossa. wyd.
Lips. 1732.)„ Włościanie zaś na czynszu siedzący, maią
„cztery właściwe sobie prawa. Pierwsze iest: że ża-
„dna czynszowa posiadłość nie może wyiść spoiada-
„nia i wrócić nazad do właściciela póki tylko są
„iacy dziedzicy: Stąd nie można ich od niey ani odda-
„lić, ani odepchnąć. Drugie że są usprawiedliwienie
„lubo nie wszystkie prawa znaią zarówno: powinni
„wszakże znać przynaymniey prawo przyrodzone. —
„Trzecie że im w ich skargach prędka sprawiedliwość
„czyniona bydź powinna, aby przez to gospodarstwo za-
„niedbywanem nie było, tak że skargi odręcznie tylko ze-
„znawać lub zaprzeczać maią prawo. —
„Czwarte że w czasie zniw do sądu powoływani bydź
nie

niemogą. Do tego uważać należy iż dwoiakiego
są rodzaju czynszowe posiadłości. Jedne bowiem,
są takie iż ich przedawać nie można, i niemogą prze-
chodzić tylko na prawych Dziedziców, drugie mogą być
przekazywane i podług woli posiadacza przedawa-
ne, byleby tylko ten pana swemu dał pierwszeń-
stwo kupna. Przywiedziona ustawa i Glossa czyli
iey obiaśnienie lubo są dość zrozumiałe, wszelako pra-
wa i obowiązki, tych co do osoby wolnych, i po większey czę-
ści tylko czynsz płacących, a pańszczyzne właściwey
nie odbywaiących włościan, iak u nas, pod ogólne zasa-
dy podciągnąć się niedadzą, takowe albowiem przez przy-
wileia i nadania bardzo nierownie były oznaczone.
To pewna, że zamieszkanie w kraju naszym, pod pra-
wem Niemieckim będących włościan, znanych pod na-
zwiskiem ludzi wolnych, okupników, Czynszowników,
do częsnych lub dziedzicznych emfiteutycznych po-
siadaczów, Kolonistów, za Grodników, nawet Holen-
drów (terre Hollandenses et flandrenses), odnosi się
do owych to czasów, kiedy gotowizna dość wielka, lecz
praca ludzka ieszcze większą wartość miały, kiedy
po zaburzeniach politycznych, po wyludniaiących kray
w woynach i zarazy, zbywało na rękach potrzebnych
do pracy. Ta też okoliczność była bez wątpienia

przy

przyczyną, że ich powinności i daniny, tak łaska-
nie umiarkowane były, a los tey klassy ludzi byłby
zapewnie naylepszy gdyby zbyt często z brak spra-
wiedliwości, przemocą do wolności, praw im udzielo-
nych w późnieyszym czasie nie nadwerężyły (Greve-
niz. Włościanin w polszcze z Niemieckiego. Warsza-
wa 1818. p. 7.) Lecz wracaiąc się do czasów o których mo-
niemy, Włościanie pod prawem Niemiec: żyiący, w sto-
sunkach z panem osobistey używali wolności, gruntów
zaś od panów sobie nadanych w ten sposób powiększey
części iak u nas był osadnikiem, iż one potomkom swo-
im zostawiał lub ieżeli się podobało drugim przeda-
wał, z obowiązkiem iednak by równie dobrego gospoda-
rza na swem mieyscu osadził, i grunt pański obło-
giem nie leżał. Co się zaś tycze ich powinności te bez
wątpienia lżeysze i mniey liczne bydź musiały
od tych, którym kmieć na pranie polskim sło-
wany ulegał. Większemi albowiem wolnościami trze-
bá było obce zachęcać pospólstwo by się do polskiego gar-
neła (Narusz. 81. 357) wszakże nie tylko obcy przy-
chodzień, lecz i rodowity poddany podobnych swobód i
praw mógł używać, ieżeli się zwrócił do korczowa-
nia lasów i wyrabiania nowin na grunta rodzayne,

w tym

„w tym bowiem celu (: są słowa iednego ze statutów r. 1420. VI. f. 49.) wolność przez światłych ludzi wymyślona została per sapientes est inventa=„ (Greveniz p. 21.) w poźnieyszym czasie zaginęło po=wielu wioskach prawo Niemieckie, kiedy ci którzy ie sobie mieli nadane, Polskiem się przecie w wielu okolicznościach rządzili. Postanowił albowiem na zieździe Wiślickim Kazimierz W. ażeby tracili Niemieckie prawo, którzy porzuciwszy ie używali Polskiego (Skrz. II. 154.) Zastanowmy się teraz nad Kmieciami którzy podpolskim żyli prawem. Stan włościan tego rodzaju był nieiednaki, abiorąc pod uwagę świadectwa Historyków, dowody z ustaw wyięte i zdania naszych uczonych postrzeżemy, że co do praw i obowiązków tych ludzi, tudzież stosunków ich względem panów czyli dziedziców, nie małe zachodzić musiały stopniowania. Jest to u prawdzie zaszczytem ięzyka Polskiego, że nie zna wyrazu osobowłasność (Leibeigenscheff) który u Czechów znaczy nayściśleysze poddaństwo, iest również zaszczytem praw Polskich, że właściwey niewoli, która iednego człowieka do osoby drugiego, bez względu na iego nieruchomo własność, osobiście tylko przywiązuje,

i do od

i do odstąpienia albo przedaży samey nawet osoby upoważnia, nie znaią poddaństwo albowiem u nas znaczyło zawsze przywiązanie do skiby (Glebae ad scriptio) to iest taki stosunek Chłopa do pana, że bez iego woli ani domu ani gospodarstwa opuścić nie może; — Wszelako w naydawnieyszych czasach inaczey dziać się musiało. Narusz. wspieraiąc się na świadectwie starożytnych przywileiów, utrzymuie że między włościanami pod prawem polskim żyiącemi, był i tobi rodzay ludzi, którzy niemal prawdziwymi byli niewolnikami, albowiem ich pan, był panem wszystkiego, mógł Chłopu odiąć ziemię albo go na inney osadzić, a nawet same osobę przedawać. (Narusz. VI. 357) Tem łatwiey dziać się to mogło dodaie P. Bandtkie (S.) że to nie było rzeczą nową, poddaństwo niewolników to iest brańców woiennych, było bez wątpienia starszem od poddaństwa feudalnego, (Hist. 1. 117 i nota) nadto przywiley Tynicki z r. 1108. wymieniaiąc po nazwisku ludzi wieyskich do klasztorów ru należących i nazywaiąc ich iuż Heredes iuż Ascriptitii w dwóch mieyscach kładzie i wyraz Servo et servo Zulit et fratribus eius, a potem, et servo sohor et filiis eius, Szczygielski tu Tinecia p. 139.)

Co

Co przekonywać zdaie się, że między poddanym Ty=
nieckiego opactwa, byli Dziedzice Ziemi, byli adscripti
tii czyli doskiby przywiązani i nakoniec niewolnicy, ser
vi. Co większa niektórzy dowodzą, że iak uniemow, u Słowian
Zaodrzańskich i pomorskich, tak i równie i u nas był Han
del Niewolnikami, iuż nawet za Chrześci: przez Ży=
dów wprowadzony; gruntuią się oni na świadectwie Marci
na Galla który powiada że Judyta Żona Władysława Ster=
mana, przed śmiercią swoią „multos Christianos de ser=
vitute Iudeorum suis facultatibus redimebat (P. 131. Ed. 1824)
Lecz sam P. Bandk: uważa, że przykłady przedawania
osób musiały bydź w polszcze rzadsze aniżeli u naszych
sąsiadów (his. p. 120 I.) a nawet godzi się dodadź że oni nie
wolnicy o których Gall wspomina nie w kraiu od szlach
ty polskiey przedaiący swych ludzi, lecz może zagra
nicą od Słowian pogańskich nad Baltyckiem żyiących
kupowani byli. Co smy dotąd mowili co się tyczy
Korony, co innego w tey mierze było w Litwie unie
ważnia dobrowolną przedaż własney osoby, iak się
to zdarzać mogło w czasie głodu, i nakazuie pienią
dze kupuiącemu oddać lub ie odrobić (: podług pra
widła w XII. Art.) dodaie iednak, że ieśliby kto czeladź
swą niewolną bądź w głód albo z iakiey kolwiek przy
czyny

przyczyny przedał, ta przedaż ma być wiecznie trzy-
mana (XII. 19. § 2.) Takie rozporządzenie czyliż nie do-
wodzi że czeladź poymana nie wolna, iak ią Statut na-
zywa zosoby była Panom podana a przeto Pan mogł
i osobę ich przedawać. Drugiem gatunkiem wło-
ścian prawu Polskiemu uległych byli to, mówiąc
w powszechności kmieci do skiby spotomstwem przywi-
zani (Globe adscripti czyli adscriptitii) którzy bez
żadney szczególney na piśmie umowy, tylko podług pra-
wa krajowego osiadłemi (iuro polono locati) obowiąza-
ni byli do pewnych robocizn i danin, pospolicie zwycza-
iem oznaczonych, i nie mogli bez wiedzy i woli Pana do-
mu i gospodarstwo, chociaż to dziedzicznie posiadali
opuszczać. Wszelako z dawnych przywilejów a nawet
poźnieyszych praw naszych możemy żebrać dowody
że ius polonicum nie zawsze i nie wszędzie pociągać za
sobą musiało przywiązanie do skiby, i że byli kmieci
którzy pod prawem nawet Polskim żyiąc, większych
od poddaństwa zwyczaynego zażywali swobód. —
I tak np. Bolesław Wstydliwy chcąc osadzić Kraków
obcym Ludem poźniszczeniu go p. Tatarów r. 125
za kaźnie przypuszczać do mieyskiego prawa nie tyl-
ko poddanych ale i wolnych Polaków ze wsi „quod w
lum

nullum adscriptium vel etiam liberum polonum, qui in iure hac tenus habitavit, faciant concivem„ (Micul. Crac. II. Szczetuski p. 65.) podobnież o wolnych ludziach pod prawem polskim żyiących iest wzmianka w przywileiu Leszka Czarnego ~~tyt~~ dla opactwa Tynieckiego r. 1286„ in vilis polonicalibus adscripticii vel liberi„ w tym przywileiu pozwala Xiąże Benedyktynom Tynieckim zakładać Wsi na czynsz podług prawa ~~Tyni~~ Teutońskiego. (Szczygiel: p. 159.) Nadto sam Statut Wislicki przekonywa nas o bytności Chłopow wolnych pod prawem polskim żyiących. — r. 1347. f. 49. et. 50. (de Kmethone) ~~et 50.~~ Gdzie czytamy„ et si ab tea libertatem habebat cmetho (tot annis domino suo serviat) ab ipso minime recedente) quod annorum libertate gaudebat et hoc quando in iure polonico sedet ~~q~~ cmetho„ Wreszcie nayoczewistsze dowody wolności kmieci prawa polskie: mamy w sta: i zwyczaiach Xię: Mazo: gdzie do czasu przyłączenia tego kraju do korony polskiey, Chłopom wolno było swych panow zmieniać za ziemską rzeczą o czem w Historyi praw Mazowieckich obszernie się powie. — ~~Uwaga~~ Uwaga w przywileiu Tynieckim pod r. 1105. wyczytamy villam Czułow cum Smardonibus u Du Cangu niemasz tego wyrazu obianienia. ——

w prawdzie

w prawdzie ruskiey znayduiemy że Smierdy oznaczy-
li niższą klassę ludu ale wolnego (w tłum Rakowieckiego
1. 92.) —
Na mocy tych świadectw godzi się więc utrzymywać, że
i między niemiakami pod prawem Polskim żyiące-
mi, byli kmieci obdarzeni pewnym rodzaiem wolności.
Jeżeli zaś w poźnieyszym czasie prawo Teutonskie (co zna-
czyło prawo pisane, prawo Czynszowników, Okupników
i innych wieyskich wolnych ludzi) było niekiedy ex opposito
kładzione prawu Polskiemu iako ściśle poddaństwo ozna-
czaiącemu, działo się to z tey przyczyny, iż ius polonicum
ius Originarium iuż więcey pod sobą liczyło osób wieyskich
poddanych niż wolnych (Wincenty Band. Rosprawa i Samuel
Bandkie hist: 1. p. 118.) —
Wszelako chociaż w poźnieyszym czasie stan kmieci poddanych
pod prawem Polskim żyiących, nierównie był przykrzey-
szy od tych którzy się rządzili prawem Niemieckim, śmia-
ło iednak powiedzieć można że mimo surowości wielu panów
i bez rząd Polski nigdy tak okropnego niebyło w polszcze pod-
daństwa iakie Krzyżacy i Mieczowi Rycerze do Prus i Inflant
zaprowadzili (Bandkie hist. 1. 119. —

Powinności dawnych kmieci

§ 60. Ponieważ kmieci poddani dobr Szlacheckich i Duchow-
nych, którzy bez żadney iakiesmy powiedzieli, na piśmie
umowy, iure polonico locati, nayznacznieyszą liczbę sta-
nu

stanu wieyskiego stanowią, warto więc iest zadać sobie cierpliwości, i posłuchać z ich sprawiedliwey Historyi, iaki był ich los, w różnych czasach i przemianach politycznego bytu Polski. — Zasięgaiąc czasów naydawnieyszych, i zbieraiąc dowody w dzieiach zostawione, przekonamy się że obowiązki, kmieci pod prawem Polski będących były liczne, a nawet można mówić cięższe niż przy końcu XVIII wieku Chłop bowiem prócz zwykłych lub z umowy wynikaiących ciężarów gruntowych prócz służby, opłaty, robocizny, kolend i innych Ofiar w rzeczach, Miodzie, Osepie, i Drobiu, Panu własnemu oddawanych, był nadto obowiązany do robót podatków i ciężarów publicznych, iakiemi były pomocne, na prawa dróg, dostarczenie powód, budowa lub naprawa zamków, pogoń czyli ściganie złoczyńców, karmienie Myśliwców i psów Xiążęcych do zór Sokołów i wiele innych tym podobnych obowiązków, Niedziw więc, że Wieśniak takiemi Ciężarami od Pańskiey i Rządowey władzy uciskanym będąc, opuszczał Wieś i Rolę. Jakoż wyniszczenie włości z ludu, i iuż to przez Tatarskie napady, iuż przez częste zbiegania kmieci, dało bez wątpienia powód do wznoszenia Osad na prawie Teutońskim które przy ~~nay~~mnieyszych obowiązkach dla rządu ~~Teutońskiego~~ stalsze dla dziedziców zapewniały korzyści: (Narusz: VI p. 357.). —

Co osłodzało

Co osładzało Stan owoczesnych Włościan

§. 61. Wszelako mieli tę osłodę w pracach swoich wiesni-
cy że dla nich w pokrzywdzeniu od panow lub dzier-
żawców była sprawiedliwość w Wyższey zwierzchności.
Zasięgaiąc albowiem w odległey starożytności obiaśnie-
w tey mierze, znaydziemy dowody, że w początkach
prawo Sądownictwa nad poddanymi, nie służyło Szla-
cie, że chłop ukrzywdzony udawał się do Woiewody lub
Kasztelana, a gdy tam nieznalazł sprawiedliwości,
wolno mu było nieść swe Skargi przed Króla lub Kie-
cia. Marcin Gall (p. 63) świadczy że Bolesław Chrobry
tak był przystępny dla Chłopów, iż z naywiększą wagą
wysłuchiwał ich Skargi, i chociażby nay bardziey był
zatrudnionym nie wprzody z mieysca powstawał, poki
skargi niewysłuchał i po oskarżonego niepostał.
Miał on iak utrzymuie Bielski Rzeczników, którzy
wykładali żażalenia Kmieci bez datku, bo ich sam
opłacał. Leszek zaś czarny uwalniaiąc w przywi-
leju r. 1286. chłopów Tynieckich z pod sądów Kaszte-
lańskich a poddaiąc sądowi Opata zakazał iednak
Klasztorowi rozstrzyganie sporów o własność Kmiecią
zostawuiąc ie własnemu sądowi „Excepta hereditaria
„ quæstione, pro quæ non aliter citabantur nisi per
litte

litteram sigillo nostro sigillatam". Lecz to wszystko było za czasów, kiedy w Polszcze przy królach zupełna ieszcze była władza Monarchiczna. (Narusz. VI. 357. 358.)

Stan Chłopów po rozdziale państwa między Synów Krzywoustego do Kazimierza Wielkiego.

§. 62. Słabiała Monarchia po rozdziale państwa między Synów Krzywoustego, a w tych udziałowych Xięstwach Szlachta możnieysza nowy stan arystokratyczny wprowadzała. Xiążęta bowiem drobni mniey poważni, a w prywatnych lub zagranicznych woynach, potrzebuiąc Szlachty iako ludu Rycerskiego, nadawali im różne wolności i przywileie, a między innemi wolność sądzenia chłopów swoich, nie tylko w małych rzeczach ale in causis maioribus, to iest odziedzictwa i kary główne. Zaświadczaią to liczne nadania Xiążąt Krakowskich Kujawskich i Mazowieckich. — Skutkiem takiey swobody, był ucisk poddaństwa z despotyzmem nieraz przez właścicieli dopełniany. — Ci bowiem nękali ich pańszczyznami, podwodami, utrzymywaniem dworskich, zabieraniem bydła i zapracowanego ubóstwa, czego smutny obraz zostawili nam współcześni pisarze (Narusz: VI. 358. przywodzi ich) Czuł Kazimierz Sprawiedliwy wielkość nadużycia i chciał mu zapobiedz na ziezdzie Łęczyckim

1180 r.

Łęczyckim 1180. r. Niedość było na powadze monar-
szey dla nadania mocy prawom przeciw uciemiężeniom
kmieci, tamże ogłoszonym, wezwał Król w pomoc Relig.
poddaiąc wszystkich pod klątwę Biskupów, ktorzyby się
ważyli wydzierać Chłopom żywność, bydło lub inny maią-
tek. Pomimo tego iednak coraz częstsze zdarzały się przy-
kłady, że Krolowie zrzekaiąc się władzy sądowniczey nad
wieśniakami, nadawali ią Panom w całey zupełności.
Nabielski in antiquit. Micho: wypisuie przywiley
Bolesława w Stydliwego w roku 1252. Hrabi Klemen-
sowi z Ruszczy, Woiewodzie Krakowskiemu dany, ktory
słowa są, Habeat insuper idem Comes Clemens, et
omnes posteri ejusdem, potestatem iudicandi, homines
suos ad omnes sententias, iusta formam curiæ nostræ.
O Podobnym przywileju służącym zdawna Płazie
Zawiszy, i Nekandzie z Grzegorzewic a potwierdzonym
przez Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły
wspomina Okolski in Orb. Polon. cit. Sopor.
W prawdzie przywileie takowe, zrazu bardzo rzadkie
i zaosobliwsze tylko zasługi dawane były; powoli
iednak zaczęły się upowszechniać, a zczasem ici na-
wet przywłaszczyli sobie moc sądową nad poddani-
mi, ktorzy to żadnych przywilejow nie mieli, nędzni
rolnicy, albo nie mogli ze swemi skargami do tro-
mu

tronu dostąpić, albo się skarżyć nie śmieli (Skrzet: II. p. 149. 150.) Zdaie się iednak że w tym względzie zaiść musiało iakieś ograniczenie pod Kazimierzem Wielkim; mamy albowiem ślady w Statucie Wiślickim, Zobacz Pam. 820. N 4. p. 483. 484. Lelewel = krótkie zbiory hist: polskiey, że za iego czasów szły ieszcze niektóre sprawy wieyskie do sądów Kasztelańskich.

Od Kazimierza Wielkiego do panowania Jagiełłow.

§ 63. Kazimierz Wielki ten polski Henryk IV. po=po między wielą usiłowaniami które dla dobra łożył, starał się i los Chłopów, ile mu tego władza Panow dozwalała, osładzać. Z dobrocią wysłuchiwał ich zażaleń, dawał im sprawiedliwość, czynił ulgi w ciężarach, sprowadzał osadników którymi zaludniał puste grunta obowiązuiąc ich tylko do powinności prawem wieyskim opisanych, dawał zręczność zarabiania ubogiemu pospólstwu utrzymuiąc fabryki około budowania miast i zamków. —

Jakoż te liczne kmieciom świadczone dobrodzieystwa, chlubne mu w potomności Króla Chłopów ziednały nazwisko. Mówi Czacki iż czytał w iednym rękopiśmie uzmarłego Naruszewicza, że chłopi chodzili do grobu Kazimierza, a łzami zimny kamień oblewaiąc, wywoływali cienie opiekuna uciśnioney ludzkości, na swoią obronę (Czac: I. 106.)

Zo

Za panowania Kazimierza Wielkiego, dla dobra Kmieci ogłoszone prawa są następujące 1. Co rok mogła iedna lub dwie familie chłopów nawet mimo woli właściciela do inney przenieść się włości (r. 1347. I. 29.)

2. Chłop zbiegły ieżeli pan o iego pobycie wiedział bronił się iednorocznem przedawnieniem; ieżeli uciekł znaglony srogością Pana, nie był obowiązany powracać byle roczny czynsz i 3 grzywny opłacił (tamże p. 49 3.) wszystkim zaś podobnym wolno było pana odmienić, gdyby ten przez rok cały trwał w klątwie, gdyby przez wolne życie publicznem dla ksi był zgorszeniem lub gdyby wreszcie za iego długi poddani na maiątkach swoich byli ciężeni. (ibid. f. 29. 49). 4. Maiątek pozmarłym bez potomnie Kmiecie zostawiony, nie panu wsi lecz bliższym krewnym zmarłego miał się dostawać (ibid. f. 24.) (ostro. 1. 45. 46.) Sukcessya zatem przechodziła nie tylko na zstępnych ale i na pobocznych krewnych a obięcie w takim razie sukcessyi przez dziedzica nazywano absurdum w prawie. Uczyniłby zapewnie więcey Kazimierz Wielki dla chłopów, lecz się iuż zaczynał czas w którym królowie nasi wyraźnie na władzę Panów nad poddanymi nastawać nie mogli.

Sam zaś Kazimierz Wielki tem ostrożniey postępować musiał

musiał, że nie maiąc potomstwa płci męskiey chciał Sio
strzeńcowi Ludwikowi tron po sobie zostawić.
Ztąd łatwo wnieść można przyczynę owey odpowiedzi,
którą według świadectwa Bielskiego miał dadź pewne
go razu niesniakom skarżącym się na uciemiężenie pa=
nów, „Miey chłopa co kolwiek ogniwo, a na polu krzemień,
znaydziesz a łatwo sobie z nim sprawiedliwość uczy=
nisz, ieżeli masz krzywdę. (Skrzet II. 150. 153.)
Za Ludwika który przez matkę polską chciał rządzić,
rzucony był zaród dalszych ucisków i niedoli kmieci,
chociaż ten król uwalnił ich od wielu obowiązków tro
nowi należących (roku 1374 w Koszycach); w tey iednakże
pozorney swobodzie dla chłopów rzeczywistą korzyść
miała Szlachta mogąca bardziey swą władzę rozciągnąć
nad kmieciem, od publicznych obowiązków uwolnionym.

Stan Wieśniaków pod panowaniem domu Jagiełłów

§ 64. Nie masz wątpliwości że lubo przez cały ciąg pa
nowania Domu Jagiellońskiego, nie zaniedbywano ieszcze
utrzymywać w swey mocy, dawniey że prawa Włościanom
służące, wszelako wspomnażaiącemi się swobodami Szlach
ty, podległość ich względem Dziedziców, coraz ciśleyszą być
poczynała. Dowodem tego są nie tylko liczne prawa
o zbiegłych poddanych od czasów Jana Alberta na=
wet surowością wydane (roku 1496. l. f. 253. d. prof. tu
dzież

tudzież z lat 1503. 1519. 1563. &c.) ale nade wszystko
utrata właściwego Kmieciom sądownictwa. —
Nie dość albowiem że pod następcami Władysława Jagie
wzrastaiąca coraz bardziey stanu Szlacheckiego wolność,
troskliwie przestrzegała, ażeby upoważnione dawni
szym zwyczaiem, sprawowania udzielney nad poddanemi
władzy Sądowey, odięte dziedzicom, lub określone nie było,
lecz nato; gdy Sądom ziemskim, przez Kazi: 4. w roku 14
(V. 1. f. 157. de iudi) na rozstrzyganie małych tylko spraw Sz
lacheckich ustanowionym, Zygmunt pierwszy w roku 152
(I. f. 404. 5. volumus) całą sądowniczą władzę znosząc Kas
telańską powierzył, Kmiecia więc straciwszy początkowo w
lu mieyscach przez przywłaszczenie Szlachty, a teraz tra
cąc w całym kraiu przez pobłażanie Monarchów Kaszte
lańskie sądy, żadnego iuż odtąd nie mieli dla siebie oznacz
nego sądownictwa, w którem by okrzywdy swoie skute
nie mogli się upomnieć (Skrz: II. 155. Ostro. I. 48.) —
Był w prawdzie ieszcze ieden środek ratowania się dla
chłopów, uzyskanie gleytu czyli żelaznego listu (salvi
conductus) przeciw swemu Panu, dla bezpiecznego sta
wania u sądu, bo lubo iuż Król Alexander r. 1505. przy
rzekł że takie gleyty podalanym dawane bydź nie mo
ią, wszelako zwyczay ten przetrwał aż do Zygmunta
Lecz ten Król przed końcem panowania swego r. 15
iu

iuż bezwarunkowo przyrzec musiał, że nigdy włościanom przeciwko szlachcie opieka prawna ani listy żelazne dawane nie będą, co i konstytucya koronacyi na za Zygmunta III. 1588. ztwierdziła. —

Odtąd więc zasadą prawodawstwa naszego było: że włościanie do żadnego sądu Cywilnego nigdy skargi przeciw Panu, co się tyczy maiątku czci lub życia nie będzie miał prawa zanosić, ani od sądu przeciw niemu bydź słuchanym. Ziawiły się we Francyi, Niemczech i węgrzech w czasach dawnieyszych ustawy, które włościanina na nay podleyszy strącały stopień społeczności ludzkiey (można np. między ustawami tego rodzaju położyć prawo iedney z prowincyi dolnych Niemieckich, które stanowi: iż skargi włościan na bytni ucisk nie wprzod przyimowanemi będą, poki się nie okaże iż trzech we wsi nay staranniejszych gospodarzy do całkowitego przyszli upadku) wszędzie iednak znaydował ieszcze prawo i sędziego, co mu u nas odięto. —

Czy były ieszcze iakie korzystne dla chłopów ustawy

§. 64 (a) Pomimo tego iednak los Chłopów ieszcze się zupełnie w tym okresie nie pogorszył, bo troskliwość naszych prawodawców, inne dla nich dogodne ustawy utrzymać usiłowała. —

Stak

I tak I. Władysław Jagiełło naśladuiąc Ludwika roku 1433. (I. f. 91.) Włościan w duchownych i Szlacheckich dobrach, za opłatę panuiącemu dwóch groszy złamie, wiecznemi czasy, od wszelkich powinności publicznych, podwod, liwerunków, i wszelkich wymagań, bez warunku wyzwolił. Jeżeli więc Skrzetuski powiada że w dawnych czasach włościanie, przez Monarsze i woyskowe podwody, przez kwaterowanie żołnierzy, służbę dworską, posługę w polowaniu i td mocno uciemiężanymi bywali, Statut ten okazuie przynaymniey że prawo nadużyć tego rodzaiu nie upoważniało. II. Statut tegoż Jagiełły roku 1420 (V. I. f. 79) przepisuie że ieżeli włościanin grunt swóy bez winy pana opuści, i poczterokrotnem w sądzie wyższym wezwaniu do niego nie powróci, pan wówczas może nadziedzictwie iego, kogo innego osadzić.

Prawo to iasno dowodzi że Chłop nie uprzódy iak opuszczaiąc ziemię wyzuwał się z właścicielstwa swego gruntu. III. Nie mniey zasługuie na uwagę prawo Olbrachta które stanowi: że ponieważ włościanin zaczyna przestępować swoie granice, używa zbytku w ubiorze, czyni wydatki stanowi nieodpowiedne, skąd długi po miastach zaciąga i od mieszczan prawnie poszukiwany bywa, z pominieniem własnego ie-

go

iego sądu, przeto prawo nakazuie aby odtąd mie=
szczanin zapozywał naprzod Chłopa przed Sąd Pa
na, a gdyby tam nie znalazł sprawiedliwości, wolno mu
będzie przeciwko panu samemu prawne rozpocząć kro
ki. Im lepiey to postanowienie i iego wyrazy rozważy
my, tem widoczniey stawia nam się obraz ówczesnych
stosunków włościanina: czuł się bydź w dobrym bycie
mogł swóy maiątek odłużać, a wymiar sprawiedliwości
dla niego był pewny i porządny. Wreszcie to dziedzicz
ne prawo własności, które podług przywiedzionych
praw służyło włościanowi polskiemu do domu zagrody
i gruntu, iednozgodnie zaświadczaią i krajowi pisarze,
Przechodziły dawniey, mówi Skrzetuski z rąk do rąk do
bra iak i teraz; dawali ie Królowie duchownym lub
rycerstwu, przedawali je szlachta, ale kmiecie od
mieniaiąc panów, nie przestawali bydź właściciela
mi i dziedzicami gruntów swoich, (II. 147). — IV. Pra
wodawstwo polskie z tego okresu, iasne i ogólne sta
nowi przepisy względem odbywania pańszczyzny. —
Powinność ta włościańska była mianowicie przed
miotem obrad, zebranego w Toruniu 1520 roku
Sejmu (V. I. f. 396. Kmet. un. dicunt) gdzie uchwalo
no: iż wszyscy kmiecie iakieykolwiek natury dóbr, któ
rzy przedtem dnia iednego na tydzień pańszczyzny cią
gtey

ciągłey nie robili odtąd taki dzień z łanu na tydzień
odbywać będą obowiązani, wyiąwszy tych którzy czyn-
szem pieniężnym lub zbożowym, albo też inną iako-
kolwiek daniną od pańszczyzny poprzednio iuż się
wykupili; wszakże ustawa ta nie miała się ściągać
do tych rolników, którzy w miarę posiadanego iuż
przez siebie gruntu, zwykli może po kilka dni na
tydzień dziedzicom odrabiać. Prawo to okazuie naprz
że włościanie pańszczyznę ciągłą, nie tak powszech-
nie iak w poźnieyszym czasie zwykli byli odrabiać;
że powtóre obowiązki włościańskie zawsze w stosun-
ku posiadanego przez nich gruntu zostawały i że
koniec ów łan (iak uważa Greweniz l. c. p. 15 cd)
powiadał mniey więcey włóce magdeburskiey z 30
morgów złożony. V. Poznaliśmy iuż wyżey (§ 63) pra-
wa Kazimierza Wielkiego względem wychodzenia Chło-
pów: podobnie i za Jana Olbrachta roku 1496. (l. 26
de kmet) takowe wolne wychodzenie, choć dla iedney
iuż tylko familii pod karą na zatrzymuiących zapo-
wnionem ieszcze zostało, a to na żądanie różnych ziem
Obywateli, którzy za swoim zwyczaiem względem wy-
szczenia rolników, obstawiali. ——
W tymże czasie powiedziano o Synach Kmieciech, że
gdy

że gdy ieden tylko będzie, ma się zostać na dziedzicze-
niu, gdyby zaś więcey ich było, ieden może zawsze
odeyść, bądź na służbę bądź na naukę szlachetną,
otrzymawszy od Pana wprzody czy świeckiego czy
duchownego lub też od starosty, albo dzierżawcy
w dobrach Królewskich zaświadczenie (roku 1496.
I. f. 259. d. fil. kmet.) Ten statut potwierdzony przez
Alexandra (r. 1503 I. f. 293); Zygmunt I. gdy za tegoż
Króla na Seymie Piotrkowskim roku 1511. niektórym
panom Rad zdawał się mniey sprawiedliwym za-
braniaiąc kmieciom bez dozwolenia dziedziców wychodzić,
zawieszony został dyo przyszłego Seymu, lecz o
nim iuż żadney w czasach późnieyszych wzmianki nie
uczyniono.— (VI. f. 379. t. de filiabus) Nakoniec wyda-
wanie Chłopskich córek za mąż nie miało przykrych
ograniczeń; mógł nawet nieosiadły Syn Włościa-
nina żeniący się z córką Włościanina osiadłego, na
gospodarstwie ostatniego pozostać (r. 1511. I. f. 379.
3. filiabus). Jeżeli więc wystaniemy sobie w iednym
ogólnym widoku, jak prawa owych czasów, stosun-
ki właściwego polskiego Włościanina, oznaczyły, otrzy-
mamy na wypadek: właścicielstwo domu, gospodar-
stwa i roli, z ludzkością ograniczone przywiązanie
do gruntu, sprawiedliwie umiarkowane powinności,

właści

właścicielskie, mierne publiczne, a nawet dodadz mo-
żemy duchowne ciężary, gdyż dziesięcina od niepamię-
tnych czasów iuż w rożnych mieyscach na pieniężną
lub zbożową daninę zamienioną została. —

Stan Kmieci od Zygmunta Augusta do ostatnich czasów.

§ 65. Po wygasłym Domu Jagiellońskim zaraz
w bezkrólewiu po śmierci Zygmunta Augusta
na generalney konfederacyi Warszawskiey, zabespie-
czyły dla siebie stany zupełną nad poddanymi
„zwierzchność", rozciągaiąc ią nawet do ich życia
i śmierci, a to pod pozorem uchronienia się od bun-
tów, dla mniemań Religiynych przez Chłopów
podnoszonych (r. 1573. II. f. 842. §. wszakże.) To po-
stanowienie Konfederacyi chcą niektórzy uważać za
rzecz nową, utrzymuiąc iż ścisleysze poddaństwo
dopiero wtenczas zaprowadzone zostało, ale się w
tem mylą, gdyż wzmiankowany Seym dawną ty-
ko rzecz zatwierdził, iak nas o tem same wyrazy
Konstytucyi przekonywaią „iako zawsze było, będzie
„wolno i teraz każdemu Panu poddanego swego nie-
„posłusznego, podług rozumienia swego ukarać"
Smu-

smutny to był zaiste przykład ale na nieszczę=
ście dość często w dziejach ludzkich praktykowany
że nie raz część narodu mocnieysza, warując sobie
wolność przykrą dla słabszey części niewolę. —
(Band. hist. I. 119. 120. Miscell. Crac. II. 54) Uchwałę
Konfederacyi warszawskiey ponowiono poźniey wcza
sie bez królenia po Janie Kazimierza roku 1668.
(IV. f. 1046 §. należy ad sci). — W prawdzie zabespie
czono ieszcze w tym okresie Sukcessya Chłopów, a
mianowicie za Zygmunta III r. 1588. bo chociaż kaduki
po wsiach Szlacheckich nie na skarb lecz na pana
spadać miały, gdyby Chłop bezpotomnie umarł
kazano iednak mieć wzgląd na bliższych iego krew
nych; że iednak stopnia pokrewieństwa nie nazna
czono, wypełnienia więc tego prawa zależało od
woli dziedziców (II. f. 1209. o kadłubkach). —
Nakoniec w roku 1601. (II. f. 1502. o szla) chciano żeby
bez wiedzy i woli pana, Chłop utrzymujący Szla=
chectwo one utracał. — Odtąd przez dwa blisko wie
ki, rozszerzona niezmiernie powaga Szlachty, nie do
zwoliła podobno ani wspomnieć, w sposób korzystny

o chłop

o Chłopach, wyiąwszy bowiem prawa niektóre o zbiegłych włościanach, przepisuiące formalności upominania się o nich (v 1681. 1641. 1659. 166[illegible]) Nie więcey o nich niepostanowiono, a przeto los Chłopów przez wszystek ten Czas, zależał zupełnie od arbitralności i sumienia Dziedziców; Kmieć zaś stawszy się igrzyskiem niczem prawie nie powściągniętey dowolności wszystkie pociechy życia swoiego, ograniczył albo szczęśliwością iaką religiia w lepszym Swiecie obiecuie, albo marzeniami, któremi go użycie udurzaiącego napoiu, na tey Ziemi ułudzało. Dopiero w roku 1768. (VII. f. 600 § 20 Prawa Kardynalnego) odięto Szlachcie dawną władzę nad poddanemi, w sprawach kryminalnych, nakazuiąc przestępców do nayblizszego Sądu Grodzkiego oddawać, a za zaboystwo Chłopa, karę śmierci postanowiono. Ta konstytucya Koronna odwołała się w tey mierze do Statutu Litewskiego (XII. T.) i Konstytucyi Litewskiey z r. 1726. (o tych prawach v. plura. Skrzet. II. 160.) Dawniey albowiem iak w Koronie tak w Litwie kara na zaboystwo Chłopa była pieniężna czyli główszczyzna. Koronie za Kazim[illegible]

Wiel[illegible]

za Kazimierza Wielkiego płacił zaboyca grzy=
wien 10 (I. 1347. f 26) potem stanęło grzywien 30
z oznaczeniem kary śmierci na chłopów (r. 1581. II. f 112.
Mizob.) nakoniec przyszło do grzywien 100 (1631. III f.
681) która ta taxa przetrwała aż do wzmiankowa=
ney Konstytu. z r. 1768. Podobnie było w początku i
w Litwie. Pierwszy iey statut naznaczył za taką zbro
dnię 12. r. g. (Ru. grz. znaczył f 1. 35 gr. 21. 24/56) tę
cenę Statut drugi tylko podniosł. Gdy iednak w tych
czasach, powszechny głos wsparty światłem wieku,
przemawiać począł za prawem ludzkości, uznano
tę karę za niedostateczną i w III Statucie posta
nowiono, że gdyby Szlachcic nieszlachcica zabił i
występek był dowiedziony, tedy zaboyca gardłem kara
ny będzie (XII. l Czacki II. 208).

Stan Dzisieyszy Chłopów?

§. 66. Lubo Chłopi w Rossyi nie maią żadnych po=
litycznych przywileiów, iednakże tak osobiste wszyst
kich w ogólności Chłopów, iako też ich tylko stanowi
właściwe, a maiątku tyczące się prawa, zostaią pod
opieką ustaw stosownie do celu państwa, Ustanowie
nia tu należące są: Ukaz 1754 d 24 Lut. – Celna
usta

Celna ustawa 1755 r.d. 1. Grud. z Koz. 10 oddział 3.
4. — U. 1783. d. 14. Listopada. 1787 d. 23 wrzes. —
Naywyższe potwierdzenie do składu rządzącego Sena-
tu 1797. d. 11. Listopa. Ukł. 1801. d. 12. Grud. 1802.
d. 13. Lipca. Jednodworcy należą do Chłopów Kraio-
nych. Płaka 1724 d. 26. Czerwca. ——
W szczególności zaś stan chłopów dzisieyszych w
Guberniach polsko = rossyiskich, tak osiadłych i pa-
szczyznę odbywaiących, iak nie maiących posiadłości
w gruntach Ornych, podług zwyczaiów Konstytucyi
i praw poznieyszych, iest wprawdzie taki, iż każdy
z nich z potomstwem liczy się między własności dzie-
dzica tak iż go przedać razem z gruntem i na in-
ney roli osadzić może; lecz światło wieku dzisiey-
szego, poznane lepiey prawa ludzkości a mianowicie
wyraźna wola rządu Naywyższa Imienna ustawa
z r. 1800 ogłoszona alienacyą samey osoby iego uni-
czać każe za przestępstwo, a wymus daniu i robocizn
nad zwyczayny Inwentarz, tem bardziey mniey
ludzkie obchodzenie się ściągnęłyby bez wątpienia
surową karę bacznego na to rządu iak liczne
inż

iuż tego mamy przykłady. —

Pan ma prawo poszukiwać zbiegłego poddanego
ieżeli wiedząc gdzie się znayduie czasu prawem przepi=
sanego nieprzemilczał. Dawność zaś przeciw zbie=
głym poddanym według praw naszych iest uprzywiley=
ach koronnych ~~ta~~ lat 3. (r. 1578. II. f. 976) na kusi zaś
rok i 6 niedziel (ibid) (dawniey była do roku 1347.
f. 49) w Litwie według okoliczności różna. Itak o lu=
dziach Szlacheckich i czeladzi dworney która do miast
wychodzi czytamy w Statucie (III. 38.) że 10cio letnia
dawność i okup według szacunku Statutu uwalnia
ich od poszukiwań pańskich, o ludziach zaś oyczystych
którzy czy będą Boiarowie pancerni lub putni, czy
chłopi ciągli, rozporządził Statut (XII. 12) że
dla nich służy iuż 10cio iuż 20sto letnie przeda=
wnienie, według tego iak mniey od 10ciu lub wię=
cey nad 10 mil się oddalą a Pan wiedzący o ich po=
byciu wszelako się nie upominał. —

Że jednak panowie poszukuiący poddanych zaw
sze niewiadomości swoiey a dobrych czasowem mie
szkaniu zbiegów usiłowali dowodzić, rzadko nie
wzgląd miano na ową dawność prawem przepi
saną. —

przepisana. — Ztąd też utrzymuje Skrzetuski że
prawo dochodzenia zbiegłych poddanych żadną pr
skrypcyą nie było określone (II. p. 168.), toż samo
utrzymuie Ostrówski (I. 47). Sąd o zbiegłego podd
nego w Litwie podług prawa roku 1685. upo
wiatowym sądzie właściciela; w prowincyach zaś
które niegdyś do korony należały podług prawa
roku 1777. actor sequitur forum rei to jest w są
dzie tego powiatu gdzie się zbiegły znayduie. —
Włościanin w sprawach własnych ani czynić ani
odpowiadać bez pana nie może wyiąwszy gdy sam
pan tego mu dozwala, lub gdy chłop z samym
panem zostaie w sporze wówczas bowiem Strapczy
albo pro kuror imieniem włościanina krzywdy
dochodzi. —

Dzisieysze powinności Chłopów

§. 67. Powinności Chłopów względem pana różne
są podług mieyscowych zwyczaiów i natury grun
tów, w ogólności w dobrach Skarbowych robocizny
mnieysze a daniny i ciężary większe, w dobrach zaś
Obywatelskich robocizny większe a opłaty pieniężne
mnieysze. Oprócz ciągłey pańszczyzny która
po spolicie bywa trzydni na tydzień dla Męszczyzn
i tyle

i tyleż dla kobiet /: ieżeli chłop nie iest na czynszu/ odbywaią ieszcze Wieśniacy za powinność, tłoki gwałty, szarwarki, raz lub kilka razy do roku dożniwa, siejby, plewidła itd. Także stróżę iako roczną dzienną nowią, podróże o mil kilka lub więcey, które w dobrach skarbowych Inwentarzami są opisane, a w szlachu kich zadzień potrącane bywaią. Nadto daią chłopi, po wielu mieyscach pewną miarę zboża nayczęściey owca Oxypem zwaną, kapłony, jaja, grzyby, itd. a dawniey i czerwiec zbierać musieli /Ostro. 50. 53./

Jako się dzieje uwolnienie Chłopa

§. 68. Uwolnienie poddanych dziać się może troiakim sposobem. 1mo Gdy właściciel przed Aktami zrzeka się prawa swego i wolnym go ogłasza — 2. Gdy iakimkolwiek piśmiennem zapewnieniem wolność poddanego zaświadcza np. przez List lub iak w sta: Litewskim przez Testament. /Enc. Maz. 1576. II. f. 949. St. Litew. VIII. 8./ 3o Gdy poddany do stanu Duchownego udaie się, potomstwo iednak przed wniyściem do tego stanu spłodzone, prawa wolności nie nabywa /1496 T. f. 259. Ostro. 1. 53./ Możemy dodadź że służba Monarsza mia

nowicie

Mianowicie woyskowa od uległości względem Pana uwalnia. — Co się tyczy Chłopów z woli panów uwolnionych. (Ukaz. r. 1823. 1. 24 Grudnia wydany a odwołuiący się do rozporządzeń Ukazem r. 18[illegible] d. 20. Lutego obiętych, dozwala takim rolnikom przechodzić do stanu Mieyskiego, za opłatą podanego podusznego do czasu nowey rewizyi i podwarunkiem że wszelkie obowiązki względem dawnego Pana dopełnili, Ukaz albowiem powyższy z r. 18[illegible] niedopełniaiących Umów do stanu poddaństwa wracać pozwala (Kur. Litew. 1824. 11. N.)

Rozdział XI.

O Sołtysach i Boiarach

O Sołtysach

§. 69. Oprócz rolników poddanych pańszczyznę dworską odbywaiących lub czynszuiących są ieszcze w dobrach skarbowych a dawniey byli i w dobrach Szlacheckich wieśniacy znani pod nazwiskiem Sołtysów. Ustanowienie Sołtysów zdaie się mieć taki początek że dawni Xiążęta i Królowie polscy zarosłe i puste grunta nadawali prywatnym niektórym, ażeby tam osiadaiąc, a przemysłem pracą i kosztem swoim, zdawaiąc pożytków Ziemnych, rolnictwo kraiowe p[illegible]

mn[illegible]

pomnażali, zakładali wioski rudy, huty, kuźnie
młyny itd. Panowie Świeccy i Duchowni w dobrach
swoich podobnymże sposobem Sołtystwa zakładali,
wolność naprzód zupełną do pewnych lat Sołtysom
nadaiąc, a potem naznaczaiąc czynsz iaki i które po=
winności dla dworów. Biorący grunta królewskie do
uprawienia lub odbywania kruszczów, albo ofiarniący
się wystawić na nich karczmę, młyn lub co podobnego,
mieli zrazu zupełną wolność od wszelkich danin i po
winności ~~od wszelkich danin i powinności~~ publicznych.
Zczasem iednak włożono na nich służbę woyskową
i podwody.

Jakoż w Statucie Wislickim (: 1347. I. f. 5.) czytamy,
że wszyscy Sołtysi tak królewscy iak Panów świec
kich i duchownych wojenno służyć są obowiązani.
Te powinność ponowiono za Zygmunta I. (: 1536. I. f.
532. d. scult. r. 1544. 1. ~~15~~ f. 584. s. sculteti) i Zyg=
munta Augusta (: 1550. II. f. 595. s. aiż gdzie:) z do=
datkiem że nawet ze skupionych Sołtysów służba
ta iśdź powinna (Skrzet II. 178.). Zdaie się iż Sołt
tysi w początkach komu chcieli, przedawać, mogli swo=
ie Sołtystwa, lecz tę wolność ścieśnił naprzód Ka
zimierz Wielki (1347. 1. f. 39.).

za

Zabraniaiąc możnym i wziętym osobom mimo
woli panów Sołtystwa kupować, pod nieważno-
ścią kupna, a to z tey przyczyny „Cum officium
„sculletorum semper existat servile (zawsze ie-
„na służbie) et ad nutum dominorum suorum
„stare (gotowi byli) et facere iure (za prawem)
„teneantur, indecens est ut maiores aut potentio-
„res personae in sculletia aliquos praeter domino-
„rum voluntatem assumantur. ...) poźniey Sta-
tut roku 1510 (T. 374) ieszcze bardziey ten zakaz
zaostrzył warując ażeby, Sołtysi, Wóytowie i mły-
narze, swoich Sołtystw, wóytowstw i młynów ani
oddalać ani zastawiać bez dozwolenia panów nie
mogli pod utratą wziętey za nie summy, co równie
i poźnieysze konstytucye stwierdziły. ——
O nie posłusznych zaś panom i nieużytecznych Sołtysach iuż Władysław Jagiełło postanowił r. 1420.
(T. 179) że w takim przypadku do sprzedania Sołtystw swoich przymuszeni bydź mogą, a w niedostatku kupca sam dziedzic Wsi może na siebie otrzymać Sołtystwo, za oznaczeniem iego wartości przez urząd Ziemski. Właściwie w Statucie Jagiełły na-
pisa

napisano że pan może wziąść Sołtystwo i prze
dać, recipere et vendere, lecz Statut r. 1511. (I. f.
77 corrigitur statutum) o mylkę powyższą sprawie
dliwym wykładem poprawił, nakazuiąc w mieyscu
słowa ~~wz~~ wsiąść położyć słowo rozkazać to iest pre
cipere vendere zamiast recipere et vendere. —
Konstytucya zaś roku 1563. (II. f. 640) ogólnie za
strzegła że wszelkie Sołtystwa, Woytowstwa, Kudy,
Huty, Kuźnie i młyny, każdego czasu są na skupie
przez Dziedziców byle tylko dożywocie nie zakroczy
ło. Odbywanie służby Woyskowey przez Sołtysów za
mienione było z czasem na obowiązek opłacenia pe
wnego podatku, którego ogół nie wiele wynosił, kie=
dy Sołtysi w dobrach tylko Królewskich zostawali,
a i tam znaczna ich liczba albo do starostw lub dzier
żaw przyłączona, albo miastom niektórym nadana
została. Co się zaś tyczy dóbr Szlacheckich i Duchow
nych, tyczy w nich Sołtystwa albo na mocy wyżey
wspomnionych praw skupione zostały, albo ieżeli
pozostały w swoiey naturze to Sołtysi do rów=
nych już tylko z innymi poddanymi podatków
R. Pltey należeli, dzisiay Sołtysi w dobrach Skar
bowych będący nie robiąc pańszczyzny podatek
tylko

podatek tylko opłacaią, a dawnieyszy ich obo=
wiązek rozsądzania mnieyszych spraw między Kło=
ścianami po większey części ustał. – (v. plur. Skrut. II.
180) Nawet Szlachta Sołtystwa posiadać może. –

O Boiarach

§. 70. Czytamy w Czackim (: olit: pol: p. T. 1. 306.)
że Boiarowie byli pośrzedniczym stanem, między
Szlachtą a Chłopami, wiele maiąc podobieństwa do
Klassy ludzi, która w Rossyi ma Jednowierców Im
i że Boiarów dwa były gatunki iedni putni, którzy
z gruntu woynę służyli, drudzy Słuszkowie do usług
zamkowych, wożenia listów, wyciskania podatków i
tym podobnych obowiązków używani. ——
Czytaiąc iednak Statut Litewski żadney wzmian=
ki o Służbach nie znayduiemy, lecz tylko o Boiarach
pancernych i putnych. – Z dalszych zaś opisów Stat=
tu i z samego znaczenia wzmiankowanych na=
zwisk wnieśćby wypadało że nie putny lecz pancer=
ny boiarzyn musiał odbywać służbę woienną, jak
sam wyraz pancerny zdaie się tego dowodzić; do
putnego zaś niodącego źródłosłów swoiego nazwi=
ska od wyrazu ruskiego хумъ, co znaczy podróż
droga,

podróż, droga, może tylko należały owe obowiązki, które według Czackiego Słuzkowie spełniali. — Lubo Statut Litewski za ludzi prostych uważa bojarów pancernych, putnych, i Mieszczan (XI. 39. §. 1.) wszelako pancerny więcey musiał znaczyć od Boiarzyna putnego; czytamy albowiem w roku IV. a. 98. §. 12. iż Sąd daiąc w wiązanie w dobra dłużnika kiedy nie wystarczą włoki z ludźmi ciągłemi (licząc na każdą włokę 20 kop. gr.) przystąpi w ten czas do Boiarów z ich Ziemią. Oddaiąc za 40 kop. gr. boiarzyna pancernego z gruntem iego a zaś 30 kop putnego. (Kop: gr: r. 1589. Złł 21. gr. 12. $\frac{48}{56}$.) Nadto Statut Litewski nas uczy że w powszechności Boiarowie tak pancerni iak putni co do obowiązków względem dziedziców gruntu, byli dwoiakiego rodzaiu Wolni czyli pochoży i Oyczyce. Tych ostatnich do gruntu iak chłopi ciągli przywiązanych mógł pan poszukiwać gdy zbiegli póki prescrypcya nie zaszła która podług tychże samych okoliczności iak przy chłopach ciągłych (§ 66) iuż 10 iuż 20 letnią była. Wolny zaś Boiarzyn do 10ciu lat mógł swobodnie porzucać swego pana po 10ciu zaś leciech, winien zapłacić 10 kop gr.

zapłacić 10 Kop. gr. i zapomogę panu powrócić,
chcąc od niego odejść. Wolnym był iednak od tey
opłaty, gdyby zbiegłego przez 10 lat pan nie
poszukiwał. Wszakże przed 10ciu laty odzyska-
ny z Boiarzyna wolnego zamieniał się w Oyczy-
ca (XII. 12. §. 1. a. 13. §. 1.). Wreście Statut Litew-
ski zastrzega 1. iż Król ani samych bojarów ani
ich gruntów oddawać nie może (III. 5. §. 1.).
2. Bojar pokrzywdzony nie mógł imieniem swo-
im wydawać pozwów lecz imieniem pana pod
którym zostawał, lubo w czasie prawa samym
iuż ukrzywdzonym sprawiedliwości dochodzić
wolno było (IV. 102. §. 1.) 3ciu Bojarowie pancer-
ni i putni bez listownego dozwolenia panów,
poręki przechodzącey cztery kóp groszy za ni-
kim dawać nie mogli. (: IX. 28.).
Ponieważ między Bojarami byli i wolni ludzie,
zdarzało się więc niekiedy iż na mieysce wakuią-
ce po Boiarzynie, mógł się podać chłop wol-
ny, Mieszczanin a nawet Szlachcic, i zostać Bo-
iarem. Z urządzenia ekonomicznego Zygmun-
ta Augusta r. 1597. pokazuie się iż całe wsie
Bojarami zaludnione były, a takie osady nie raz
po

nie raz poszczęśliwey woienney wyprawie otrzymywa-
ły ogólne uszlachcenia prawa, i tak nie które oko-
lice Szlacheckie na podlasiu męstwu dziadów te
dziedziczne winny zaszczyty. Nie tylko zaś wogóle ze
wspólnikami trudów, ale częściey ieszcze poiedyńczo otrzy-
mali Szlachectwo bojarowie. Takie dozwolenie przemia-
ny stanu należy do zalet panowania rodu Jagiełłow
i pomnaża nasze uszanowanie dla dobroczyńców na-
rodu. W dzisieyszych Czasach Bojarzyn z dawnego
nadania posiadaiący Ziemię iest iey prawym wła-
ścicielem, a oraz nie jako Wazalem nadawcy, tak
iż wzaiemnych umów bez nowego zezwolenia obie
strony przestępować nie mogą. (Czacki 1. 306.) —
Dodadź tu ieszcze i tę okoliczność winniśmy że
słowo Boiarzyn dawano w przywilejach Polsko Ruskiey
Szlachcie. — Ta więc tak ważna różnica znayduiąca się
w tranzakcyach XVI. wieku, przy czytaniu onych, po-
winna bydź miana na uwadze (i bid.) —

Rozdział XII

O Cyganach

§ 71. Kiedy i skąd Cygani do Europy przybyli rzecz
iest nie rozwiązana. Uczeni różne pochodzenie temu
błędnemu ludowi naznaczaią. Wszyscy niemal z po-
nieśli

z powieści samych że Cyganów na to się zgadzają że
są z Egiptu potomkami tych samych Metena-
stów o których Ptolomeusz Jeograf II wieku wspo-
mina. Inni zbliżaiąc do powyższego mniemania
chcą ich nie z Egiptu lecz z Nubii prowadzić (Bona-
wentura Vulcanius z XVI. wieku w dziele de gestis
Getarum Thoruasius diss de Cig. §. 29.) Inni znowu
twierdzą że pochodzą z Indyi, upatruiąc podo-
bieństwo między Malaborskiem a Cygańskiem ięzy-
kiem (: Bütner Grundriss einer geschichte der mu-
schlichen Sprache) Lecz są i tacy którzy utrzymuią
że Cygani nie są oddzialnego narodu plemieniem
ale zbiorem mieszkańców różnych narodów, którzy
naywięcey na granicy Tureckiey i Węgierskiey miesz-
kaią, dokąd ze swoim Królem Cynidonem czyli Cy-
kielonem przybyli i od imienia naczelnika Cyga-
nami zostali nazwani (Jan Thurmeyer-Aventi
Annalium Bojorum l. 7. p. 826. i Bebenstuber
in preclusionibus Academicis p. 116.) Wreszcie nasz
Naruszewicz wyprowadza ich pochodzenie od Ja-
dźwingów i naczey Jacygów a zatem z teraźniey-
szego podlasia, lubo żaden inny pisarz nie utrzy-
muie żeby z Polski wyszli.

Cozy

Co się tyczy Epoki przybycia Cyganów do Euro
py, mniema Blackstone i inni z nim Anglicy że
tę wędrówkę przedsięwzięli Cygani dopiero w roku
1517. gdy Selim zawoiował Egipt; na co iednak zgo=
dzić się nie można. Jakoż większa liczba pisarzy, daleko
wcześnieyszą datę ziawienia się ich w Europie kładzie.
Munster i Speelmann twierdzą że r. 1417 byli już nad
Baltyckiem. Albert Krantz Rektor Akademii Rostoc
kiey który umarł r. 1517. mówi o nich jako o ludziach do=
brze mu znanych i dodaje że r. 1438. powędrowali do niż
szych Niemiec a Du Cange in Glossario albo raczey
Carpan w dodatku (T. I. p. 94) okazuje wyroki wyda=
wane przeciwko nim we Francyi w roku 1453. i 1467,
gdzie ich nazywano Egipcyanie, Saracenami a w Hisz
panii Gettenami. — Co do nas, jeżeli Cyganie w polszcze
znani byli początkowo pod innem nazwiskiem, te=
dy mamy ślad że już w XIII wieku mieliśmy tych
włóczęgów; historya bowiem Miechowska Nabiel=
skiego zuchwała nam przywiley Bolesława wsty
dliwego temu Klasztorowi roku 1256. 2. Nonas
Februarii nadany z temi słowami „et advenæ
qui vulgariter Szalassi vocantur a servitute exa=
ctionis liberantur." Oni więc Szalassi kto nie

czyli

czyli nie byli Cyganami, których może Szała-
snikami z powodu że pod Szałatami Mieszkali
nazywano. Kiedy iednak pierwszy raz imie Cy-
ganów znayduiemy w Aktach pod r. 1501. a za-
tem większe jest podobieństwo do prawdy że do-
piero za Alexandra Króla Cygani od woło szczyz-
ny do nas weszli. — Prześladowano Cyganów w
Hiszpanii, wypędzano z Francyi /: r. 1492. za Ferdy-
nanda Katolickiego: zakazano ich przyimować
w Niemczech jako szpiegów Tureckich i niemier-
nych /ustawa r. 1500. tit 27. iest: 1520 tit 35/
i kazano z kraju wypędzać /: Seym Rzeszy roku
1551 §. 81. 82/ Wyganiano, konfiskowano, więziono
a nawet prawnie zabijano ich w Anglii. —
/: Statut. 22. Henryka VIII. Statut 1. i 2 Filipa
i Maryi. Statut 5. Roz. 20. Elżbiety. —
W samey tylko Polszcze znaleźli bespieczny przy-
tułek. — Nieprześladowano ich u nas aż do Zygmun-
ta Augusta i owszem dawanie paszportów przez
Zygmunta I /: o czem swiadczy Albert Krantz,
i Jonathan Ficher. T. 4. p. 800./ dowodzi iż Cyga-
nie doznawali u nas rządowey opieki. —

Dopiero

Dopiero od Czasów Zygmunta Augusta a
w szczególności od roku 1556. postrzeżono in
nas że Cygani po większey części byli złodzieja
mi i rozboynikami, kupy ich zaczęły bowiem ro
zbiiać, i pograniczny Sztąsk doświadczył ich ra
bunku i to było powodem że wszelkie odtąd wy
dawane ustawy tyczące się Cyganow, dążyły do
tego by się ich pozbyć z kraju Polskiego. —
Jakoż Konsty: roku 1557 (: II. s. 608) zaleciła wy
pędzenie Cyganów, toż samo potwierdzono r. 1565. -
(II f. 691) Seym r. 1578 (II. f. 972.) ogłosił, że prze
chowuiący Cyganów, będzie uważany za wspólnika
Banuity i każdemu oto działać dozwolił. Lecz
kiedy na takowe delacye Obywatele podlascy, gdzie
Cyganow może naywięcey znaydowało się, zaczeli się
użalać, zatem Seym roku 1607. (II. f. 1618) posta
nowił aby Camplicitas nie przez kogokolwiek ale
ukrzywdzonego dowodzoną była, rozkazuiąc przy=
tem Starostom wyganiać Cyganów. Nakoniec też
samo powtórzono roku. 1624. (III. f. 468). —
Odtąd władza prawodawcza zachowuie o nich
milczenie, czy dla tego że ich liczba ubywała,
czy

czy może z tego powodu że wiedziano, iż z kraiu mo-
iącego granice otwarte prawie nie podobne było
całkowite pozbycie się onych. ——
Zwyczaiem Węgierskim nadawano im u nas zwierz-
chnika; W koronie wydawano na to przywile-
ie z kancellaryi Królewskiey, a pierwszy tego
przykład mamy za Augusta II. Ci zwierzchnicy
pod Imieniem Królów Cygańskich, byli ich
Despotami i utrzymali między niemi niejaką
policyą. — W Litwie nominacyą takowego Rządcy
przywłaszczyli sobie Radziwiłłowie, a mieysce
iego mieszkania był Mir w Woiewodztwie Nowo-
grodzkim. Czacki w swoim dziele o Litt. i pol-
skich prawach roku 1800 powiada że nie ma lat
20 iak ostatni taki rządca Ignacy Marcinkie-
wicz umarł. —
Kommissya Policyi r. 1791. rozkazała Cyganom
po wsiach osiadać, daiąc im rok ieden czasu, po
którym mieli bydź uważani za włóczęgów; jakoż w pro-
wincyach południowych i w Litwie około 150 familii
Cygańskich po wsiach i małych miasteczkach osia-
dło. A w dzisieyszym czasie Cyganie według mieysca
pobytu zapisani są w mieyskie lub wieyskie Skaz-
ki. Wspólnie z Cyganami wspominaią nasze o Ser-
bach

o Serbach i Wołochach których iako szkodli-
wych Krajowi podobnież wyganiać nakazuią. —
Dzisiay iednak Wołochom mieszkaiącym w po-
łudniowych prowincyach Persyi Europeyskiey też
same co mieszkańcom miast i Włości służą pra-
wa (v. Czacki I. 237. 239. Ostrowski I. 57). —
Z okoliczności włóczęgów, wspomnieć nam wy-
pada o naynowszem w tey mierze rozporządzeniu
wydanem dla Imperium Rossyiskiego. Ukaz 1824.
d. 31. Lipca (z 1° Departamentu) z włóczęgami po-
stępować nakazuie podług Ukazu 1823. d. 23. Lu-
tego: gdzie wyrażono, iż włóczęgów, którzy żadnych
osobie świadectw nie maią, i oprócz włóczęgi żad-
nego nie maią występku nie popełnili, odsyłać do
Syberyi na zaludnienie nie czekaiąc nawet koń-
ca wypiedzenia się o pierwiastkowem ich zamiesz-
kaniu z tych mieysc, skąd powiadaią że zbiegli
(Ukaz Lit. 1824. N. 118.) —

B, O osobach w Stanie Cywilnym Prywat-
nym.

Takie są Stosunki osób uważanych w sta-
nie Cywilnym prywatnym. —

§. 72. Wyłożywszy prawa służące Osobom w sta-
nie przy

przyrodzonym i Cywilnym publicznym przystępo-
iemy teraz do wyiaśnienia Osobnych Stosunków
zachodzących między Obywatelami ze względu
na ich Stan Cywilny prywatny któremu odpo-
wiadaią Stosunki familiyne, iakiemi są Małżeń-
stwo wzajemne Stosunki Rodziców i dzieci, i nak-
niec Opieka i Kuratela. —

Rozdział XIII.

O zaręczynach i Małżeństwie

Do jakiego prawa odnosić się będziemy w Ma-
ryi Małżeństw?

§. 73. Ponieważ prawa obóyga Narodów w Materyi Ma-
żeństw odnoszą się do praw Kościelnych i sprawy
stąd wynikłe do sądu Duchownego odsyłać ka-
(Zygmunt I. roku 1543. 1. f. 580. Statut Litew.
v. 20.) Zwłaszcza że rozporządzenia Synodu Try-
demskiego naprzód na Seymie Parczowskim
roku 1564. (waga p. 162.) w całey zupełności, po-
tem z niektóremi odmianami w Piotrkowie roku
1577. (waga p. 208.) przyięte są zwyczaynem
dla rzymskich Chrześcian prawidłem; wszyst-
kie co w tey materyi powiemy gruntować się
będzie na kościelnych przepisach, nie opuszczo-
iąc iednak, tego co wyraźnie w tym względzie
prócz Kanonów i prawa nasze stanowią ora-
rożn

poraz rożnie od Kościoła reformowanego zaprowadzonych.

Wielorakie są okoliczności które w Materyi Małżeństw rozważać wypada?

§. 74. Trzy są okoliczności które przy małżeństwie rozważać wypada. Jedne z nich poprzedzają sam akt, iako Zaręczyny. Drugiemu towarzyszą i do nich liczymy wszelkie przepisane obrzędy których gdy nie dostaje, niekiedy małżeństwo za nie rozwolone, niekiedy za nieważne uważa się. Inne nakoniec po zawarciu małżeństwa mieysce maią, a takimi są albo związek nierozerwany przez się z samego Kontraktu wynikaiący, albo liteż Rozwód lub Seperacya, które dla słusznych przyczyn mieysce mieć mogą i ważne za sobą skutki, w Maiątkowych między małżonkami stosunkach pociągaią. O wszystkiem tem mówić nam zosobna wypada.

I O Zaręczynach

§. 75. Małżeństwo zwykły poprzedzać zaręczyny (oponsalia) które według praw Kościelnych są Obustronnem dobrowolnem mężczyzny i kobiety ze zwoleniem, na maiący nastąpić związek małżeński. Lubo przepisów zachowania formalności przy zaręczynach nie mamy, to pewna że uczynione w przytomności i za pobłogosławieniem mieyscowego plebana, niększey nabywaią powagi ze zwoleniu to oświadczone bydź może kilkoma

sposobami

sposobami 1. przez danie zakładu zwykle pierscienia
i wzaiemne oswiadczenie ustne. 2. przez pismo lub
3. przez pełnomocnictwo. /: Guidotti jus cons. I. X. 142.
Jako zas do zaręczyn obu stronnego dobrowolnego ze
zwolenia potrzeba, tak wyciśnione pogrozką, zdro
dą lub dane przez nieuiadomość iest nie ważne. —
Wszyscy ci mogą zaręczać się, którzy zgodzić się mo
gą na przyszłe małżeństwo. Ważnie iednak mogą
się odbydz zaręczyny, nawet między niemaiącymi
lat do zawierania małżeństw przepisanych, byle
to działo za zezwoleniem rodziców lub opiekunów
i byle zaręczeni do doyrzałości przyszedłszy, uła
nem przyzwoleniem ten Akt ztwierdzili; inaczey
bowiem zaręczyny takowe obowiązującemi nie będą.
Z zaręczyn prawie i bezwarunkowo zawartych po
stań obowiązek zawarcia małżeńskich ślubów wcza
się umówionym lub przyzwoitym tudzież powstrzy
mania się od tego wszystkiego coby przyrzeczoną nie
łamałą. Ten iednak obowiązek zawarcia związków
małżeńskich nie iest tak ścisły, aby osobę odstępuią
cą od przyrzeczenia można było sądownie przymu
sić bo lubo prawa Kanoniczne mówią „judicis
auctoritate cogi poterit„ dodaią iednak „nisi ex in
vitis et luctuosis nuptiis periculum aliquod timeat„
któro

która to obawa, że zawsze byłaby w takim razie, a zatem raczey do na pominan iuż do wyroku sądowego uciekać się należy. Ten tylko ieden wyięty iest przypadek gdyby wynadgrodzenie szkody z nie dotrzymania słowa wynikaiącey, nie podobnem bydź miało.

II O Małżeństwie

§. 76.) Przez małżeństwo rozumiemy, związek kobiety z mężczyzną, w celu dawania i wychowania potomstwa podług obrzędów prawem przepisanych, do pełniony. Katolik wyznaie że Małżeństwo iest kontraktem Cywilnym do świętości Sakramentu podniesionym; Dyssydent, tę świętość temu związkowi odeymuie. Małżeństwa albo są uroczyste albo mniey uroczyste. Oba te gatunki, co do swey ważności zarówno się uważaią w prawach kościelnych, lecz skutki ich w prawie Cywilnem między sobą bardzo są różne. Mówić naprzód będziemy o Małżeństwach uroczystych powszechnie między Chrześcianami zawieranych; a przy końcu wspomnimy i o mniey uroczystych iakiemi są Matrimonium admarganaticum i Conscientiae.

Sobor Trydencki do ważności Małżeństwa wymaga, aby oświadczenie woli uczynione było w przytomności plebana, i dwóch lub trzech świadków. Wola zaś nie tylko wewnętrzna lecz i zewnętrzna bydź powinna, to iest

wyraźnemi

wyraznemi słowy lub też znakami dostatecznie tę wo-
lę okazuiącemi, oznaczona. Dla tego też prawnie zawie-
raią małżeństwo, niemi, byle znakami zrozumiałemi wo-
lę swą wewnętrzną okazali. Nie przytomnym Sobor Try-
dencki dozwala wolę tę oświadczyć nawet przez połnoc-
mocnika (Seps. 24 cap. 1. de reformatrim) ——

Obrzęd ślubny zależy na pobłogosławieniu kapłana
łączącego małżonków wśród modłów i życzeń w przyto-
mności świadków, i na ogłoszeniu po dokonaney przysię-
dze przez łączących się z sobą, że osoby przed nim
stoiące, związkiem małżeńskim na zawsze są połączo-
ne. Małżeństwo które po dopełnieniu takowego Obrzę-
du uważa się według kanonistów iako ratum w tem
się różni a Matrimonio consummato, że w pierwszym ra-
zie małżeństwo może rozwiązać za dyspensą papież, w
drugim zaś razie ponieważ iuż iest spełnionem, tego
mu czynić nie wolno. Chrystus bowiem powiedział „Quod
Deus Conjuncit homo non separet, et erunt duo in car-
ne una„ Będzie iednak tego exceptia niżey. ——
Śluby Małżeńskie zawierać mogą osoby doyrzałego wie-
ku, byle tylko na takowy związek zgodzenie się swoie
oświadczyć zdołały. Dla tey więc ostatniey przyczy-
ny, wargaci, szaleni i wszyscy zdrowego rozsądku po-
zbawi

pozbawieni, podobnych ślubów uczynić nie mogą. — W iakim zaś wieku prawo stanowi doyrzałość, żeśmy o tem wyżey mówili (§. 13). —

O przeszkodach do Małżeństwa

§. 77. Przeszkody do zawierania Małżeństw dwoiakiego są rodzaju. Jedne z nich spaźniaią tylko uskutecznienie ślubów Małżeńskich, ale w przypadku gdyby Małżeństwo było zawarte, zrywać go nie mogą. — (Impedimenta Impedientia.) Drugie nie tylko że zawierania małżeństw ważnych wzbraniaią, ale nawet gdyby były zawarte takowe iako za żadne poczytane niszczą i zrywaią. (Impedimenta Dirimentia.) —

Przeszkody spaźniaiące związek Małżeński.

§. 78. Do pierwszego rodzaju przeszkód należy 1° Nieprzezwoitość Czasu w którym bez dyspensy zawierać Małżeństw nie wolno iakoto w Adwencie i poście 40 dniowym 2° Zakaz sądu Duchownego wstrzymujący zawarcie Małżeństwa dla szczególney iakiey przyczyny 3. Zaręczyny z kim = innym wprzódy uczynione. 4. Ślub czystości mniey uroczysty czyli prywatny. Obiął ie następuiący wiersz. —

" Sacratum tempus setitum sponsalia votum "

Dawniey niektóre występki liczono ieszcze do tych

przez

do tych przeszkód, tak i zawierać nie można było Małżeństwa przed wykonaniem pokuty, co iednak dzisiay się nie zachowuie (guidot I. lib. II. T. XII). —

Przyczyny Zrywaiące Małżeństwo

§. 79. Przeszkody które zawarte Małżeństwo zrywaią czyli bardziey stanowią iego niebytność w prawie kanonicznym, dwoiakiego są rodzaiu. Jedne z nich uważać można za prywatne drugie za publiczne. Pierwsze nie zrywaią Małżeństwa tylko gdy sami małżonkowie tego pragną, przez wzgląd albowiem na nich samych prawo ie ustanowiło i takiemi są: metus, emur, conditio i coeundi impotentia. Z tego też powodu gdy takie zaydą przyczyny nikt skargi prócz samych małżonków zanosić nie może. Małżonkom zaś wolno, od prawa sobie w tym razie służącego odstąpić, i w związku pozostaie, lecz zgodziwszy się raz na to na nowo do rozwodu iść im niewolno. —

Przeszkody zaś publiczne, maiące na celu, dobro pospolite same przez się Małżeństwo zrywaią, tak

tak iż nawet zgodzenie się Małżonkow niedzących o takich przeszkodach, na dalsze pożycie, za pobiedz temu nie może. Z tego też powodu, skargi otoczano się przez samych Małżonkow wolno komukolwiek skargi zaś te od dwoch lub trzech ludzi wiary godnych krewnych lub obcych powinny bydz zanoszone ustnie i przysięgo stwierdzone (qui det l. 1. II. XV. qui Matrimonium accusare possunt) obu tych rodzajow przeszkody zawarte są w następuiących wierszach.

Error, conditio votum, cognatio, crimen,
Cultus, disparitas, vis, ordo ligamen, honestas,
Si sit affinite, si forte, coire nequibus,
Si parochi et duplies, dixit praesentia testis
Raptare sit mutier nec parti addita tutae
Haec sociando vetant connubia, facta retractant

Rozbierzmy teraz stosownie do wyżey uczynionego podziału wszystkie te przeszkody. —

Przeszkody zrywaiące prywatne.

§. 80. Do przeszkod zrywaiących prywatnych należy Nayprzod błąd (Error) co do Osoby, czyli w ten błąd kto wpada przez nie czyli przez Oszukanie, łącząc się z Osobą w całe inną iak minimał. —

Jeżeliby

Jeżeliby Błąd zachodził co do własności Osoby np.
co do iey Maiątku, Małżeństwo się nie zrywa, chyba
że ta własność była położona za warunek sine qua
non, w tenczas bowiem taka własność stanowi Istotę
kontraktu. Dla tego więc mowią Kanoniści „Error fortu-
nae non divinit = matrimonium nisi certe
mitaret consensum contrahensis„ (quidetti T. 1. l. I lit.
XII. p. 149.) Czacki T. II. 35. II. Stan (Conditio) Jeżeliby
przez niewiadomość związek nastąpi między wolną
a nie wolną osobą (quid ibid.) ——————

III. Przymus (vis, violentia, evactio,) Lecz Kanoniści mo-
wią „vis non omnis sed ea quae oriatur ex metu
gravi, et iniuste incusso, qui cadat in constantem
virum." (quid l. l. p. 151.) Dobrowolny bowiem czyn prze-
staie mieć ważność, kiedy obca siła wymusza zezwolenie
Lecz kiedy z czasem wymyślano metum reventialem,
strach wynikaiący przez uszanowanie Osoby, odtąd nie ta-
kiego iuż przymusu wymagano ostatkiem Kanony mo-
wią. Ta nowa przyczyna rozwodów, zaprowadzona w kon-
systorzach iak rozciągłemu tłumaczeniu podlega, tak
nayczęściey używaną bywa w tych rozwodach, gdzie stro-
na szuka u ludzi; Sąd ale nie okazać oczewistość pra-
dy. (Czacki I. 37. 38.) Tym nie sposobem gdy z iedney
strony prawo Kanoniczne zawarte Małżeństwo
bez

bez woli Rodziców za ważne uznaie, z drugiey
Kanoniści dozwalaią używać skoro wola Rodziciel-
ska iedyna była do zawarcia iego przyczyną.
Ten zwyczay sprzeciwia się nadto wyraźnym roz-
porządzeniom prawa kraiowego, uleganie albo
wiem woli rodzicielskiey przynaymniey od Córek
wymaga Statut Litewski, kiedy nie posłuszne utra-
ta posagu i prawa do wszelkich imion Oyczystych,
Macierzystych i spadkowych, wraz z Sukcessorami
chce mieć ukarane, wyiąwszy gdyby niesprawiedliwie
przeszkadzali iść za Mąż, to iest gdyby Oyciec swey
Córki dla Imion iey Macierzystych, albo Matka dla
Imion Córki Oyczystych w opiece swey mianych wy-
dać nie chcieli, wtenczas bowiem Córka takadawszy
znać o tem do Urzędu przez krewnych lub sąsiady,
może iść za Mąż, byle za Szlachcica (Stat: Litew: v.
8-9. M. 17.) Lecz zagrożone skutki dla nie posłuszney
Córki w Statucie, Celem zapobieżenia nierozważnie
Czynionym Związkom Małżeńskim, są tylko kara-
mi Cywilnemi, które iednak w niczem ubliżyć nie mogą
ważności Związków w takim nawet razie zawartych
dodadź tu możemy że dawniey w Litwie wola do
Małżeństw

do Małżeństw nawet przez obie osoby nie iuż Ro-
dziców, wymuszoną bydź musiała, kiedy w trzecim
Statu: powiedziano, aby panuiący i możnieysi
biet znaglać do Małżeństw nie ważyli się, /III. 39.
Czacki II. 22./ IV. Stateczna niedołężność do Małże-
skiego pożycia (: Impotentia perpetua ad copulam
a zatem niedołężność czasowa lub uleczyć się mogąca
mieysca tu niema. Stanowią przeto prawa Kościelne
przeciąg czasu trzyletni do sprawdzenia teyniemo-
żności. Gdyby zaś z tego powodu nastąpił rozwód,
a fałsz się poźniey okazał, tedy chociażby zawar-
te było nowe Małżeństwo; osoba winna, do pier-
wszych musi związków powrócić (Cap. Caudabilem
lib. d. trigidis. Guid. T. I. l. II. t. III p. 152.) Ten ostat-
warunek Kanonów w dzisieyszym czasie zdaie się
Zna się Nauka Lekarska przeciwnemi dowodami.

Przeszkody zrywaiące publiczne.

§. 81. Do przeszkod zrywaiących publicznych nale-
I. Uroczysty ślub czystości (votum Solenne) uczyni-
ny przystąpieniu do Zakonu. Małecki w dziele o
wnem Małżeństwie Biskupów, Xięży, Dyakonów
i Mnichów roku 1571. bez mieysca druku i Druka-
rza

i Drukarza, powstał przeciwny przyczynie Roz-
wodu (Czacki II. 36) Lecz Kościoł Katolicki zawsze
obstawał przy zachowaniu Slubow zakonnych
(Guid. l. c. p. 149.)

II. Zbrodnia (Crimen) dopełniona przeciw iednemu
z Małżonkow w celu zawarcia slubów z drugim. Dwie
zaś są takowe zbrodnie. Zaboystwo i Cudzołoztwo. Pierw-
sze bez drugiego dostatecznem iest do zerwania no-
wego między występnemi zawartego Małżeństwa.
Cudzołoztwo zas samo przez się nie stanowi przeszko-
dy zrywaiącey podług Benedykta XIV (Czacki II.
37) Chyba gdy będzie połączone z zagrożeniem Ży-
cia lub zaboystwem iednego z małżonków, lub gdy
przyrzeczeniem przyszłego wzaiemnego Związku
dopełnione zostało (Guidotti l. c. p. 151.)

III. Porwanie (raptus) Jezeli pozniey zezwolenie
porwaney Osoby, będącey iednak miejscu bespiecz-
nem np. w Klasztorze, nie nastąpiło. Dopoki albo
niem porwana w ręku iest porywacza, dopóty Mał-
żeństwo nie może bydź prawne (Guido. V. l. c. p. 153. 154.

IV. Rożność wiary (cultus disparitas) zachodząca mię-
dzy Osobą chrzczoną a nie maiącą Chrztu np. Chrze-
ścianina z Żydówką, Muzułmanką lub poganką.
Sobór bowiem Trydencki do Heretyków tego przy-
padku

tego przypadku nie rozciąga, z którymi ieżeli zawieraią Małżeństwo katolicy śluby są ważne (Guidot. l. c. p. 151.) Nim ustawy tego soboru zostały w polszcze prawem; czyniono oprawności Małżeństw między różniącemi się w Wierze różne wątpliwości. Jan Lwowczyk roku 1549. wydał nawet pismo, de matrimonio neq licito, neq valido inter Catolicos roku 1549. et hereticos„ Lecz te wątpliwości ustały poprzyięciu wyroków Soboru (Czac: II. p. 37.)

V. Trwanie pierwszego związku (ligamen) kiedy bowiem w Chrześciaństwie zniesione iest miłożeństwo iednoczesne (poligamia simultanea) zatem trwaiące pierwsze śluby czynio nie ważnemi nowo zawarte. Co innego successiva poligamia która iest dozwolona (Guidott. l. c. p. 15.)

VI. Przyięcie większych święceń (ordo) iakoto: Subdiakonatu, Diakonatu i prezbiteryatu. Od ~~ta~~ Czwartego wieku na zachodzie zakazywano Xiężom, Diakonom i Subdiakonom mieć żony, lecz duchowni opierali się długo wykonaniu tey ustawy. Opuszczaiąc innych krajów Duchowieństwa przykłady, tego mamy u nas. Za Biskupa Wrocławskiego Stoyma czyli Jmisława który r. 1120. wstąpił na tego

na tę godność, a roku 1126. umarł. Xiąża miewali żony, iak Cureus in Annalibus Silesiacis okazuie, w roku 1197. Legat Papieżki Piotr Biskup Kapuański rozkazał nayscurowiey aby Duchowni żony i nałożnice oddalili. (Kromer l. 7. p. 120 Damalenicz in Vitis Episcopo, przez 146. 147. Sarnielis Anno l. 6. p. 1079. i Długosz roku 1711.) r. 1219 Kietlicz Arcybiskup Gnieznieński przymusił Duchownych do porzucenia żon i wykonania przysięgi że ich nazad nie przyimą. (Kromer l. 7. p. 150. Damalenicz in vitis Archiepiscopo Gnesnens. p. 123. Długosz p. 625.) Jeżeli w późnieyszych czasach nie było powszechnego zwyczaiu żeniania się Xięży w polszcze, szczególne, Osoby zaczęły wznawiać ten dawnieyszy przykład. Henryk pierwszy Biskup Płocki a Syn Ziemowita III Xięcia Mazowieckiego, ożenił się roku 1391. z Ryngalą podług Długosza Siostrą, a podług Kromera Corka Witolda, chociaż w kilka dni po ślubie umarł, podobno otruty. (Pam. Warsz. roku 520. N. IV. p. 396.) O tem ożenieniu się świadczy sam Stanisław Lubieński in Operibus posthumis p. 355. i w dziele

series

series et vitæ episcoporum plocensium p. 47. i 118.
Kiedy wyznanie Lutra coraz stawało się powszech-
nieyszem, Nauka ożenienia Kapłanow musiała
się odnowić. Ziawiły się pisma w polszcze broni-
ce ten zwyczay, bez wyrażenia mieysca drukarni
roku 1546. Andrzey Maczkowski nazywaiący siebie
Exul pro Christo, wydał pismo pod tytułem, e
xhortatio ad sarmatas, est eorum Episcopi et Sacer-
dotes fugiant Scorta et accipiant Uxores, a roku
1571. wyszło dzieło przywiedzione wyżey Małeckie-
go. Za Zygmunta Augusta: Ożenił się Walentyn
Pleban z Krozonowa, iak tę sprawę sądził Samuel
Maciejowski Biskup Krak: pisze Łukasz Gornicki
w dziejach Zazygmunta Augusta: p. 33. Ożenili
się także Jan Łaski Kanonik Gnieznieński, Mar-
cin Krowicki z krakowskiey Lutomerskiey z Gnie-
znieńskiey Dyecezyi Plebanii. Jakób Przybulski
proboszcz w Mościskach za poięcie żony, wyzuty z Ple-
banii, swóy żal i naukę w Stat: r. 1553. wydanym
upowszechnić się starał. Stanisława Orzechowskiego
sprawa, zatrudniała Synody prowincyalne,
Rzym

prowincyalne, Rzym, Seymy, Seymiki. Pełny wymowy usprawiedliwiał swoie ożenienie, a pismem dość rzadkiem, Stanislaii Orzechovii Konolani in Cirituim Papam ad Julium. —

III okazał nieskromnie potrzebę dla swey Osoby Małżeństwa, Nuncyusz w Niemczech będący Morowi pomógł mu że to kurować dozwolono iego Żonę, a on uczyniwszy wyznanie, wiary dość nikczemnie bronił wyższości Praw Papieża nad Krole i Władze Swoyskie. — Lubieniecki in Historia Reformationis Poloniae p. 59. Bużeński vitae Archi Episc. Gneznensium, mówią że dway Bracia Białobrzescy ieden w Jędrzeiowie, drugie w Mogile Opaci ośmielili się ożenić. Wreszcie Synod Piotrowski roku 1570 d. 19. Marca w zbiorze Constitutionis Synodorum Ecclesiae Metropolitanae Gneznensis l. 5 Cap. 33. p. 180. Zawiera Kanon, Quoniam non multi ex Sacerdotibus qui in caeteris Catholicise esse profitentur, eo audatiae atque dementiae progrediuntur, ut sibi uxores ducere, licere existiment, et de facto nuptias celebrant, Sacra Synodus inhaerendo Canoni Sacrosancti Concilii Tridentini, declarat takiem copulationis esse i Nicibas et i nastas etc. Te wszystkie świadectwa przywiedzione są tylko na okazanie, że opierano

że opierano się temu rozkazowi, który w końcu 16
dnak do skutku został przywiedzionym. Greckie
li wschodni Kościół, Małżeństwa Kapłanów nie
za winę, lecz kiedy Kapłanowi Żona umrze drugi raz
nić się nie może. Protestanci Duchowieństwu swemu za
pełną żenienia się wolność zapewnili (Czacki II. 38
39.) VII. Przystoyność (honestas) zrywa zawarte
Małżeństwo 1. z krewną lub krewnym w pierwszym
stopniu takiey Osoby, z którą w przódy uczynione
były zaręczyny, lecz na tę przeszkodę łatwa iest d
spensa a protestanci zupełnie ią odsunęli. 2. z krew
lub krewnym do Czwartego nawet stopnia, takiey Os
by, z którą zawarte Małżeństwo nie było spełnione
(non consumatum sed tantum moderatum:) chociaż
by Małżeństwo przez się nie było ważne, chyba gdy
gdy nieważność ex defectu consensus pochodzi. (Gu
S. 1. l. II. f. XII. p. 151. 152.)
VIII. Wzięcie Ślubu nie od własnego Plebana i nie pr
tomność 2ch świadków (Clandes Civitas czyli si paroch
et duplicis decit praesentia testis:) Synodalne daw
ne Ustawy nie dozwalały w polszcze taiemnych Małżeń
lecz między przyczyny zerwania Małżeństw nie
bytność Plebana i świadków nie mieściły. Sobor Try
dencki nie wymaga iak Plebana którego kolwiek
z Małżon

z Małżonkow lecz zwyczay Hierarchii Polskiey usta
nowił iż Pleban Mieszkania Panny ślub daie, Bi
skup iednak Dyecezyalny może dozwolić wzięcia slu
bu w którem kolwiek mieyscu Dyecezyi swoiey (Paweł
Piasecki, Chełmski potem Przemyski Biskup w Xię
dze Praxis Episcoporum ro. 1647. w Wenecyi p. 297. Czac:
II. 42.) —
IX. Pokrewieństwo X. Powinowactwo (Cognatio et affi
nitas.) —

Rozdział XIV

O pokrewieństwie i Powinowactwie

Co rozumiemy przez pokrewieństwo i powinowactwo?

§ 82. Pokrewieństwo (: cognatio v consanguinitas:) iest
związek osób od wspólnego szczepu pochodzących. —
Krewnemi więc są 1. którzy z nas życie wzięli 2. którym
życie winniśmy, 3. z którymi od wspólnego pochodzi
my szczepu. Powinowactwo (affinitas) iest związek
zachodzący między iednym małżonkiem a familią
małżonka drugiego. Dla dokładnego wyiaśnienia
wszelkich stosunków pokrewieństwa potrzebna będzie
następuiąca tablica, czyli iak prawnicy nazywaią drze
wo pokrewieństwa (arbor cognationis:) —

Stopnie

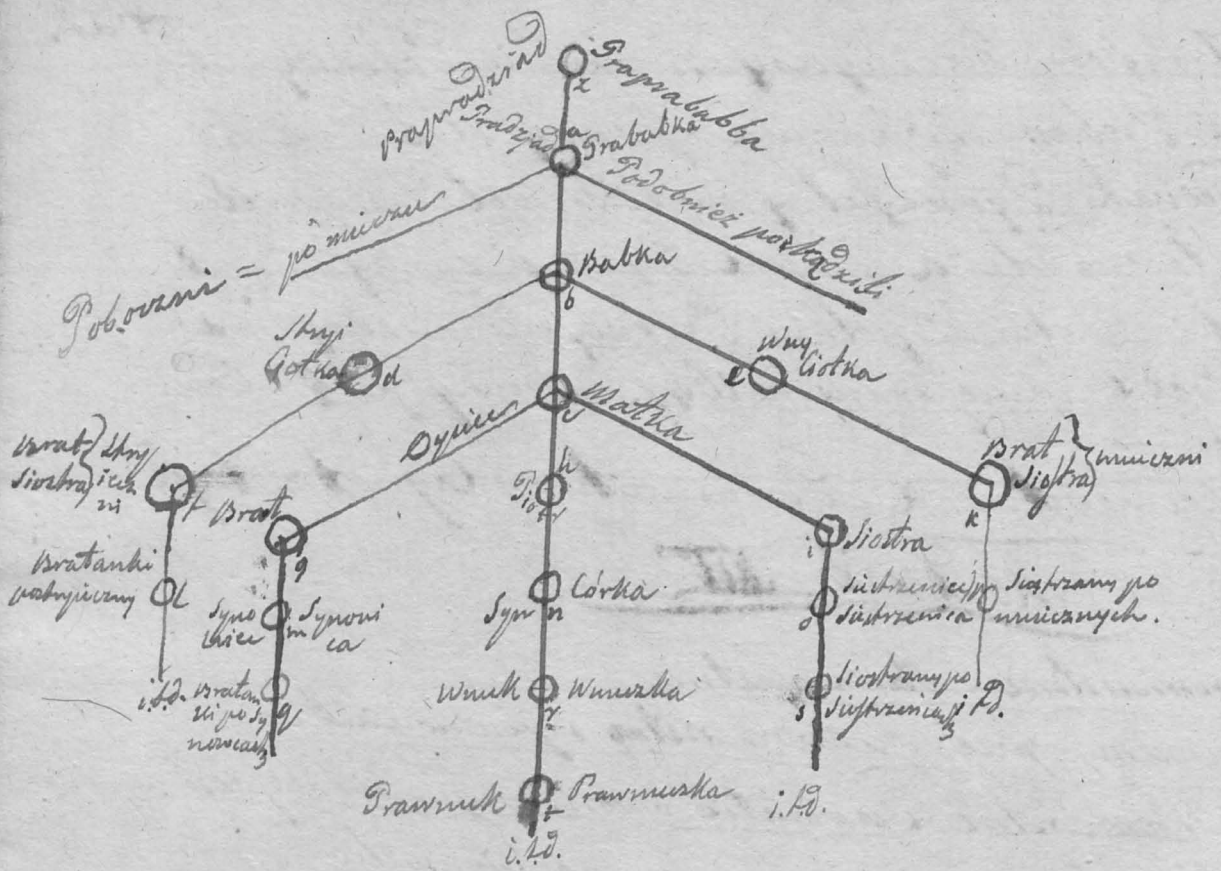

Stopnie, linie i tych ostatnich podział

§. 83., Pokrewieństwo miarkuie się ze stopni i linii, stopień (gradus) iest wzaiemna odległość Osób siebie nayblizszych. Linia (linea) iest ciąg czyli następstwo stopni albo pokoleń. Ta albo będzie prosta (recta) zaymuiąca Rodziców i potomstwo czyli rodzących i zrodzonych, a zatem wstępnych i zstępnych, a ztąd i podział iey na górną i Dolną (linea ascendentium et descendentium) z których pierwsza mieści w sobie Oyca, Matkę, dziada, Babkę

dziada, babkę, itd. druga syna, córkę, wnuków itd.
albolitez poboczna (collateralis, transversalis) która
zaymuie krewnych z pobocza idących, to iest, takich
którzy zemną od wspólnego w prawdzie pochodzą szcze-
pu, lecz ani ja z nich, ani oni ze mnie się nie rodzą. —
Na koniec linija poboczna iest albo równa albo nierówna
(Aequalis, inaequalis) — W równey mieszczą się krewni będą-
cy w równey od wspólnego szczepu odległości; w nierówney
zaś ci, którzy są od wspólnego szczepu oddaleni w odległo-
ści nie równey. —

Prawidła na rachowanie stopni pokrewieństwa

§. 84. Do rachowania stopni pokrewieństwa przepi-
suie nam prawo kościelne, trzy następuiące prawidła
Nayprzód na linią prostą: tyle iest stopni ile iest po-
koleń, czyli odległości między nayblizszemi siebie
osobami, albo krócey tyle stopni ile osób mniey ie-
dną. po wtóre na linią poboczną równą; Ilą stopnia-
mi pobocznemi oddaleni są od wspólnego szczepu tylą
od siebie są odległi. 3. na linią poboczną nierówną. —
Poboczni w linii nierówney tylą stopniami oddaleni są
od siebie, ilą dalszy iest odległy od wspólnego szczepu.
Takie reguły podaią nam kanony. Prawo Cywilne
linii poboczney nie dzieli na równą i nierówną; lecz
w obu

w obu tych przypadkach, oblicza stopni pokrewieństwa posług prawidła podanego na linią prosta tricet. obliczaiąc wszystkie stopnie, wgórę do wspólnego szczepu i stamtąd nadół do osoby, którey pokrewieństwa stopnia szukamy. —
W oznaczeniu stopnia pokrewieństwa, gdzie iak się o Sukcessyą trzymać trzeba prawideł Cywilnego prawa, w Materyi zaś małżeństw konieczne prawo iest regułą. —

W iakich stopniach bronne Małżeństwa.

§. 85. Prawo kanoniczne w linii prostey górney i dolney zakazuie Małżeństwu między nayodleglejszemi osobami, tegoż prawidła trzyma się kościół zreformowany i prawo Rzymskie. W linii pokrewieństwa poboczney, śluby Małżeńskie dawniey do siódmego stopnia w kościele Rzymskim zabronione były, dziś do Czwartego stopnia włącznie za nieważne są uznane (Guidot T. 1. l. 11. ti. XIII p. 157) Wszelako w drugim iuż stopniu dyspensować może papież, a lubo Sobór Trydencki (sess. 24. C. 5.) wyrzekł „in sacendo gradu nunquam dispensatur nisi inter magnos principes et ob publicam causam„ pozwolenie to umiano iednak zastosować i do prywatnych ludzi.

i do prywatnych ludzi. W dalszych zaś stopniach dyspensa nastąpić może od Biskupa lub Nuncyusza do tego upoważnionych. prawa Kościelnego i statut Litewski do czwartego stopnia nie licząc w ten rachunek Oyca i Matki związków zabrania (r. 22.) przepisuiąc dość surowe kary na wykraczaiących przeciw temu zakazowi. — Czytamy albowiem w Statucie (roku 22.) że gdyby kto wiadomie poiął krewną lub powinowatą przeciw nauce tego Statutu za małżonkę, tedy takowy do sądu Ziemskiego pozwany, połowę maiątku nieruchomego, a w niedostatku ruchomego połowicę, traci na Skarb panuiącego; a gdyby żona wiedząc o pokrewieństwie za mąż szła, w niesienie swoje traci; a ieżeli ma własne dobra, tedy i tych połowę na Skarb oddadź powinna. — Małżeństwo zaś takie ma bydź rozłączone, a ciż małżonkowie zostawać maią, na połowicy maiątku do końca życia swojego. Dzieci zaś które w tem małżeństwie dla pokrewieństwa nieprawnem spłodzone były, sukcessyi nie wezmą i za bwarte rozumiane bydź maią. Maiątek na bliższych krewnych spadnie. —

Tak

Tak rozwiedziony do żadnych urzędów przypuszczony bydź nie ma. A gdy kto z pierwszą żoną miał dzieci a poiął drugą żonę we krwi sobie powinną, tedy taki do sądu zapozwany, traci moc rozkazywania w dobrach swoich, te synom lub wnukom maią bydź w moc oddane, i tylko żywność i odzież przystoyną, taki Oyciec lub Matka od dzieci swych mieć będą. Jeżeli zaś takie Małżeństwo z Niewiadomości o pokrewieństwie zawarte zostało, tedy przysiąc maią, że biorąc ślub o pokrewieństwie nie wiedzieli, a po takiey przysiędze maiętności nie tracą, dzieci spłodzone za bękarty poczytane nie będą. Tacy iednak Małżonkowie rozłączeni będą (Czacki II. 43. 44). – U protestantów w stopniu trzecim zakazane są małżeństwa, a nadto maią oni wzgląd i na respectum parentelę (Böhmer L. III. Sec. II. T. VI. n. 316.) Prawo Rzymskie w linii poboczney do drugiego włącznie stopnia związków Małżeńskich zabrania. Tak więc prawo kanoniczne lubo w niektórych razach poszło za wzorem praw Rzymskich, odstąpiło w tym przypadku od nich, a otrudniaiąc po-

połączenia wiedney i tey samey Familii, przez
pomnienie swego zakazu odna stopnie daley,
może tym sposobem usiłowało iedność i przyiaźń
między Chrześcianami wzmacniać nagląc ich do szu-
kania związku z obcemi familiami.

Powinowactwo czy ma Stopnie?

§. 86. W powinowactwie właściwie mówiąc nie zacho-
dzą stopnie, gdyż nie ma pokoleń. Uważa się ie-
dnak powinowactwo przez odległość osób z małżon-
kami złączonych podług następuiącey reguły; w ta-
kim stopniu Mąż będzie powinowatym krewnym żo-
ny, w iakim ta z nimi iest spokrewniona i nawzajem.
Związek zatem ten łączy tylko samego małżonka
z krewnemi Małżonka drugiego, krewni zaś męża
z krewnymi żony w żadnym związku powinowac-
twa nie zostaią.

W iakim Stopniu bronne Małżeństwa w powi-
nowactwie?

§. 87. Ponieważ powinowactwo według praw Kościel-
nych iest obrazem pokrewieństwa, w tymże więc sto-
pniu może bydź i powinowactwo przeszkodą zry-
waiącą i podług tychże prawideł iak w pokrewień-
stwie

w pokrewieństwie zwierzchność kościelna dyspensowa
w niem zwykła. Wszelako dyspensa ta nawet w
stopniu iuż pierwszym mieysce mieć może, to iest
gdyby kto chciał brać siostrę po siostrze, lub brata po
Bracie. — Tak nie mówiąc o partykularnych, Zygmunt
August ożenił się z Katarzyną Siostrą pierwszey
żony Elżbiety, a Marya Gonsaga wdowa po Władysławie IV. wzięła Jana Kazimierza Brata pierwszego Męża za powtórnego Małżonka. W tey mierze były różne pisma. Stary Testament dał obiedwom stronom, utrzymuiącym lub ganiącym ten związek ważne świadectwa. Nakoniec błogosławieństwo od Papieża przysłane usposobiło w sumieniu trwożliwych. (Czacki II. 37) Takie iest rozporządzenie Soboru Trydenckiego, który w tym razie papieżowi dyspensę zostawił.

Tym sposobem powaga prawa Kościelnego osłabiła rygor Litewskiego Statutu, który idąc zapewnie za upowszechnionem mniemaniem między dawnieyszemi Kanonistami naczynie posuwaiącym do czwartego stopnia powinowactwa przeszkodę w Małżeństwach. (Jan Głogowczyk de causis matrimonii roku 1509. Szamotulski de matrimonio roku 1524)

Zabr

Zabronił przyimować żon nietylko Braci rodzo
nych, lecz i Stryiecznych, tudzież żon Stryiów, i
wuiów ożenienie troie pokoleń po sobie idących nie
kładąc w tę liczbę rodzonych pod utratą połowy ma
iątku na Skarb i uznaniem dzieci w takowym związ
ku spłodzonych za Bękartów, chyba gdy nie wia
domość powinowactwa przysięgą Małżonkowie stwier
dzą, lubo i w tym razie rozwód nastąpić zawsze powi
nien. (roku 20-22.) Pomimo iednak tego uwolnienia
praw Kościelnych, przykładu nie ma aby Małżeństwo
nawet z dyspensą, między Pasierbem i macochą, te
ściem i Synową, ważne było, które to osoby również w
pierwszym stopniu powinowactwa z sobą są złączone
(1) a to zapobiegaiąc nieprzystoyności i nieporządkom
iakie skąd w familiach wynikaiących by mogły. —
Lecz iak wyżey powiedziano, osoby oboyga familii
ten związek bynaymniey nie łączy. Stąd I. dwaj
Bracia, dwie siostry poiąć mogą (2). 2. W dowiec ma
iący Syna może poiąć wdowę, lub córkę za żonę, a
z tych pozostałą Syn iego (3). — 3. Podobnyż w dowiec
z Synem mogą się żenić z Siostrami rodzonemi
(4). (4) Po zeyściu Brata i Siostry zamężnych, pier
wszego żona, a tey mąż mogą się brać bez przeszko
dy (5). Słowem wszelkie przypadki łatwo rozwią
zać

rozwiązać, gdy pomnieć będziemy na to że przez Małżeństwo mąż tylko z krewnymi żony, a to tylko z mężowskiemi, są w powinowactwie.

Jakie są ieszcze pokrewieństwa

§. 88. Prócz zwyczaynego pokrewieństwa i powinowactwa powstaiących ze związków małżeńskich ważnie zawartych i dokonanych, kanoniści uważaią ieszcze dwoiakie pokrewieństwo 1. przyrodzone (cognatio carnalis, et copula fornicatio proveniens) wynikaiące ze związków bez żadnego małżeństwa – i 2. duchowne (spiritualis:) Ostatnie to pokrewieństwo, zaciąga się przez Chrzest i bierzmowanie i zachodzi: między Chrzczącym lub Bierzmuiącym, a ochrzczonym lub bierzmowanym i iego rodzicami. Małżeństwo zatem między takiemi osobami, bez Dyspensy zawarte rozerwane bydź może (ex Tridases. 24. d. refor. mat. c. 2 Guidotti T. I. l. II. t. XIV. p. 158. Ostro. 70.) Między samymi kumami żadney konwekcyi nie ma (Ostro. I. 71.)

Rozdział XV.

O Małżeństwach mniey uroczystych.

Wielorakie są Małżeństwa tego rodzaju?

§. 89. Poznawszy przepisy Kościoła tyczące się małżeństw zwyczaynych uroczystych wspomnieć tu ieszcze wypo-

wypada odwóch rodzaiach związków Małżeńskich ta=
iemnych czyli mniey uroczystych w kościele Chrześciań=
skim zawieranych. Takiemi zaś są 1. Matrimonium
ad Marganobicam v ad legem Salicam (: Ehe zur lin=
ten Hand:) i 2. Matrimonium conscientiæ, czyli mał=
żeństwo sumienne. —

Matrimonium ad Marganaticam

§. 90. Matrimonium ad Marganaticam od zepsutego
Niemieckiego słowa Morgengabe, czyli podarunku na=
zaiutrz ślubu żonie przez męża dawanego (: donum
matitunale:) winno swóy początek dawnym obycza
iom Niemców i przypisom rządu feodalnego. Nie mie
li w prawdzie Niemcy w tym znaczeniu niewolników iak
Rzymianie, sam Tacyt o tem nas przekonywa, a przynay
mniey ten stan ludzi nie był tak prawnie iak u Rzymian
upowszechniony, wszelako różnica stanów i przedział mię
dzy klassami ludu, był powszechnym, i dawnym oby
czajem. Stąd poięcie Osoby niższego rodu miano w ca
łych Niemczech za czyn ohydny i zakazany. W prawdzie
Sobór Triburyeński (r. 895) ogłosił Małżeństwa za
prawne które między wolną a wyzwoloną osobą były za=
warte. Duch więc Religii roznosił przekonanie o róż
ności wszystkich ludzi we względzie iednakowych pra
wideł

prawideł wyznawania, obyczaie iednak podawałby
wstręt od nierównych związków. Dla przestąpienia
więc prawideł Oyczystych, a uniknienia grzechu w
trzymaniu nałożnicy, wymyślono ten rodzay małżeń
stwa, do którego w średnich wiekach zwykle się tacy
uciekali, którzy będąc wysokiego urodzenia, albo dla
nie dostatku żony wziętey zrównego sobie stanu u
trzymać godnie nie mogli, albo dla innych iakowych
przyczyn z taką żenić się niechcieli.
Brali więc żony z niższego stanu, a Małżeństwo ta
kie zwane od Marganaticam nie dawano żonie praw
cywilnych Małżonki, ale ią uwalniało od Imienia
nałożnicy, dawało Dzieciom prawną co do urodze
nia exystencyą, lecz odeymowało im możność bra
nia Sukcessyi. — Dzieci bowiem wraz z Matką
zapisem tylko pewney części maiątku kontento
wać się musiały. Ta więc istotna między tem mał
żeństwem a zwyczaynem zachodziła różnica, że
1od Dzieci Imienia i Herbu Oyca nieużywali, lecz
Imię albo po Matce biorą, albo inne iakowe wolą
Rodziców sobie nadane maią 2re nie mogą mieć in-
nego prawa do dóbr Oycowskich, nadto, które im
w przedślubney umowie lub w poźnieyszych zapisach
zastrze

zastrzeżone było. Nie mamy zupełnych dowodów o exystencyi tego rodzaju Małżeństw w polszcze. — Akta Rzymskie i pierwszych w kraju naszem Koncystorzów zachowują zupełne milczenie. —

Rzeczą iednak do prawdy bardzo iest podobną, że kiedy wiele ustaw poznieyszych ustawicków, weszło z Niemiec do polski, małżeństwo ad Marganoticam mogło bydź również znanem, chociaż innych na to świadectw nie mamy prócz dzieła Maczyńskiego roku 1570, o Małżeństwie Kapłanów Diakonów gdzie mówi, „Bywały acz nie często w naszem Sarmackiem Królestwie połowiczne małżeństwa, Pan zślubną się żeni, Xiądz Pleban pobłogosławi Małżonka nie iest Jmością, a Jegomość z żoną płodzi bękarty, a służebni złego się gorszą, bo nie maią pani ale gospodynią, widzą dzieci, a widzą przenieść Oyca, kiedy nie daje Dzieciom Jmienia„ Wszakże zwyczay ten musiał bydź u nas nader rzadkiem, a bydź może że owa polityczna w kraiu naszym, drobnieyszey zmożnieyszą szlachtą równość, którey nieznała duma możnowładzców Niemieckich, pragnących zawsze utrzymać stopniowanie Hrabiów, Baronów i Szlachty, iże

rzyć

szerzyć się mu nie dozwoliła. (Czacki II. 1-3.)

Małżeństwo sumienne

§. 91. Małżeństwo sumienne (Matrimonium conscientiae) stanowiło to dawniey same tylko przedsięwzięcie dozgonnego związku między nierównemi ma względzie stanu, bez pobłogosławienia Kapłańskiego i przeniesienia na dzieci Imienia i Sukcessyi (: Willenberg de matrimiis Conscientiae. —

§. 13.) Sobor Trydencki uznał za nieważne wszelkie taiemne małżeńskiego życia postanowienia. Lecz kiedy pomimo tego zakazu działy się podobnego związku taiemne umowy, Benedykt XIV. roku 1741. postanowił iż wolno iest brać taiemne śluby, ale za pobłogosławieniem Kapłana od Biskupa na to wyznaczonego, i po rozpoznaniu słuszney do takowego znaczku przyczyny, że protokuł takich metryk ślubnych i urodzonych z podobnego Małżeństwa dzieci, powinien bydź osobny zapieczętowany i u Biskupa chowany, który tylko w czasie nowych wpisów lub wydania świadectw może bydź rozpieczętowany. — Takie małżeństwo w tém się różni od Matrimonium ad Marganaticam, że równie kobieta iak mężczyzna może bydź stanu niższego

stanu niższego. U nas takie małżeństwa długo znane nie były. W Litwie może temu było na przeszkodzie rozporządzenie statutu Litewskiego (p. 12.) który zapobiegaiąc wszczynaiącym się nadużyciom za Zygmunta Augusta w zamęściach wdów Litewskich (iak się dowiaduiemy z listów Mikołaja Radziwiłła który powiada że w swych służalców za mężów brały:) wyrzekł: iż wdowa stanu szlacheckiego, maiąc maiątek oyczysty lub macierzysty, gdyby bez pozwolenia krewnych poszła za Mąż za Człowieka prostego stanu, odsunięta, będzie odpowiadania maiątku, a dzieci lub bliscy krewni winni iey tylko połowę szacunku dóbr oddać, w ianowey zaś summy choćby miała sobie zapisaną odbierać nie może (Czacki II. 45) Zaczęły się iednak upowszechniać Małżeństwa sumienne za Augusta III. Dzisiay te dwa gatunki związków, o których dotąd mówiliśmy, iednakowo w prawodawstwie uważać się zwykły. Z okoliczności Małżeństwa sumiennego wynikła u nas kwestya prawna w roku 1783, a mianowicie czy w ten sposób zamężney wdowy tranzakcya iest ważna kiedy ona była pod władzą Męża. Lecz łatwo usunąć wątpliwość zważywszy naturę

małżeństwa

Małżeństwa: Jeżeli bowiem matrimonium Conscientiae iest wrotowe iedno co matrimonium ad Margonaticam, więc Mąż nie daiąc Imienia Żonie, nie ma też władzy nad nią więcey prawnych interessach (Czacki II. 4)

Rozdział XVI^ty

Skutki Małżeństwa prawnego i nieprawnego

§. 92. Małżeństwa prawnie zawartego celnieysze skutki są te. 1. że Małżonkowie w czasie związku swoiego obowiązani są do zachowania wierności Małżeńskiey i wzaiemnego wsparcia powtóre Małżeństwo rodzi powinowactwo między iednym z Małżonków i krewnemi drugiego (§. 82) po trzecie posag żony ku wspólnemu użytkowi obu Małżonków do ich śmierci służy, (V. 2. §. 5.) po czwarte Żona przez zaszczyca się rangą i stanem Męża tudzież wszystkiemi stąd wynikaiącemi prerogatywami (III. 20) po piąte dzieci w przyzwoitym czasie zrodzone uważaią się za prawne §. 11. i w tym razie do Imienia i Sukcessyi Oycowskiey stosownie do przepisów praw należą. Skutki zaś Małżeństwa zawartego przeciw wyż wspomnionym przepisów praw Kościelnych i Krajowych są takie: że prócz kar w kanonach

ozna

którym sami ulegaią Małżonkowie, nadto ich potom
stwo iako z niebytego związku spłodzone, a tem
samem nie prawe, Imienia i zaszczytów Oycowskich
zażywać i do Sukcessyi Oycowskiey według ścisłości pra
wa Statutowego należyć by nie mogła (V. 22.) Maiąc
sobie zastrzeżone tylko wychowanie i utrzymanie. —
Lecz kiedy rozwody pomnożone zostały, chciano więc rozu
mieć że rozwiedzeni Małżonkowie, o przyczynach rozwo-
du w przody nie wiedzieli, a tak dobra wiara, ubespie-
cza Los nieszczęśliwych istot, wyiąwszy ten ieden przy-
padek, gdy dziecię urodzone w tenczas było poczęte, kie
dy iuż Małżonkowie odebrali Sądowy zakaz życia Mał
żeńskiego, wówczas bowiem, bowiem dobrą Wiarą zasłonić
potomstwa nie można. (Czacki. II. 44.) Prócz tego ieszcze
prawa nasze, obostrzyły nawet w niektórych Artykułach
Kościelne ustawy. I tak nayprzód Biorący się wia-
domie w bliźkiem pokrewieństwie, tracą iakosmy
iuż wyżey powiedzieli połowę swoiego Maiątku na
skarb a Oyciec biorący drugą żonę krewną od Maiąt
ku przez dzieci pierwszego łoża oddalonem bydź mo-
że (§. 85. 87) po wtóre Koronne i Litewskie prawo pan
nę dozwalaiącą się wykraść z domu Rodziców lub Opi
kuna w Celu poyścia zamąż karzą utratą posagu. —

Gdyby

Gdyby zaś doniedzionem było że to przez gwałt i m
mo iey woli przestało, na porywaiącego w koronie spad
ła Infamia, w Litwie zaś karze smierci ulegał (roku
1532. 1. f. 275. roku 1607. 11. f. 1619. roku 1631. III. f. 681. st
Litewski 11. 13.) Niemniey surowe karę są i dzisiay na
rywaczów których prawa kryminalne Rossyiskie w
dług okoliczności więzieniem lub na ciele karać nakaz
ią. O czem na swoiem Mieyscu Obszerniey się powie

Rozdział XVII

O zerwaniu Związków Małżeńskich

W iakich przypadkach i z iakim skutkiem zrywa
się związek Małżeński?

§. 93. Lubo Małżeństwo na Całe zawiera się życie tak
iż do pewnego Czasu ograniczonem być nie może, są ie
nak przypadki w których albo zupełnie ten związek
zrywa, tak iż na nowo śluby zawierane być mogą, np
smierć naturalna i cywilna tudzież rozwod; albo p
zachowaniu ważności związku, Małżonkowie tylko
wspólnego pożycia uwalniaią się nie mogąc nowych
małżeństw zawierać, iak to bywa przy zapadłey Separacy

Zupełne Zerwanie Małżeństwa przez Smierć

§ 94. Zrywa zupełnie Małżeństwo smierć natura
na którego kolwiek z Małżonków; pozostały Mą
lub

lub żona, może wnowe wstąpić związki, byle o śmierci zeszłego pewna była wiadomość. Dla wdów iednak naznaczone iest w Statucie Litewskim (V. 13) Sześcio miesięczny czas do powtórnego za Męścia od śmierci Męża, (wdowi Stolec. Czacki II. 45.) a to dla uchylenia wszelkiey wątpliwości o potomstwie pierwszego Męża, inaczey wdowa zapisane sobie od niego Wiana traci lub gdyby go niemiała 12 rub. gro: Zło: 35 gr. 21. 24.) Dzieciom z pierwszego łoża, a nich nie dostatku, krewnym z Martwego Męża zapłaci, Wiemy że Krzyżmian prócz śmierci naturalney śmierć nawet Cywilna, to iest utrata wolności, albo Obywatelstwa targała Związki Małżeńskie. To samo zdaie się stanowić (Statut Litewski V. II. 5. §. 1.) Kiedy podaiąc formułę wywołania te surowość przyłączył, że w czasie wywołania, Żona wywołańca ma bydź rozumiana za wdowę, dzieci zaś za sierotę, a dóm za pusty. Nadto upowszechniony zwyczay uważał zawsze dzieci w Czasie wywołania poczęte za bękarty, bo nie były dziećmi Obywatela. Znaiąc Atoli że Bannicya, zwłaszcza taka, przy ktorey pozostaie nadzieia iż Ukarany może kiedyś powrócić do praw Obywatelskich nie powinna przez się zrywać Sakramen-

tu

Sakramentu Małżeńskiego, przez to też żona wyzwolenia, biorąc ściśle rzeczy, nowych związków zawierać nie może (Pęcicki p. 32. Czac. II. 123) chyba że władza Rządowa dozwala w takim razie o rozwód starać się. Jakoż w Rossyi Żona Greko Rossyiskiego wyznania może wstępować w nowe Związki Małżeńskie za pozwoleniem Synodu, skoro iey Mąż za występek na wieczną zsyłkę do Syberyi skazanym został (Ut r. 1753. apr. 29.)

O Rozwodach i Separacyi

§ 95. Prócz śmierci, zrywa związek Małżeński rozwód, który w nayobszernieyszém znaczeniu wzięty, oznacza każde rozłączenie Małżonków ściśle iednak biorąc, Rozwód różni się od Separacyi, i w ówczas przeczeń rozumiemy. Rozłączenie Małżonków co do związku Małżeńskiego (dissolucyo, seu rerum divortium quo ad vinculum matrimonii:) przez Separacyą zaś: Rozłączenie tychże co do wspólnego tylko pożycia, czyli iak zwykle się mówi od wspólnego stołu i łoża (divortium in specie, separatio quo ad thorum et mensam.)

Co Kanony o Rozwodach Stanowią?

§ 96. Prawo kościelne Rzymskie uważaiąc Małżeństwo za Sakrament, nie zna właściwego rozwodu

rozwodu. Przeto czyniący rozwód starać się nie może
o rozerwanie zawartego związku lecz dowiedź usilnie
że Małżeństwo było nieważne, a zatem żadne od sa=
mego początku. Dwa tylko przypadki z pod tego pra
widła są wyjęte nayprzód dozwolony iest rozwód nawet
co do związków Małżeńskich prawnie zawartych, ieżeli po=
odbytey ceremonii ślubney (matrimonium votum) wprzód
nim Małżeństwo będzie spełnionem (Consoniatum) ie
dno z małżonków do zakonu wstąpi (1) gdyby bowiem
spełnione iuż było wówczas rozwód danym bydź nie
może chyba że oba Małżonkowie zakonne życie obiorą (Jni
clotho. S. III. f. XVI. p. 167) powtóre, Daie się rozwód co=
do związków nawet pospełnionym Małżeństwie, między
nieochrzczonemi, zatem gdy iedna z nich wiarę Chrze
ściańską

(1) Sławna była z tego powodu za Zygmunta III. od pra
wa Alexander Koniespolski poślubił sobie Zofią
Dembińską. Ta przed spełnionem Małżeństwem,
uciekła do klasztoru. S. Agnieszki w Krakowie i wyjść
nie chciała. Kardynał Bellarmin (roku 1612) w liście
do niey Imieniem Papieża pisanym zapewnił
ią że może zostać zakonnicą. Lecz Koniespol
ski wpadł do klasztoru i gwałtem wziął żonę.
Za to

Chrześciańską przyimuie drugi zaś w wierze dawney powstaie Rozrządzenie takich praw kościelnych z dwóch zapewnie względów wynikło raz że Kościoł nie może uważać związków Małżeńskich między niewiernemi za Sakrament, po wtore zapobiegaiąc bluźnierstwa pozostałego w dawney wierze, a odpadnienia nawróconego (Jmlt. S. II. 6. II. f. XVI. p. 161.) są tam pewne ieszcze uwagi (2) Prawo Kościelne Protestanckie, nie sądzą aby Małżeństwo było nierozerwane, dozwala ten związek drogą prawną niszczyć. 1. dla cudzołóstwa 2. Zbiegnienia. 3. Nastawania na życie 4. Upornego Małżeńskiey powinności nie dopełniania 5. Dla zbrodni pociągaiącey karę śmierci Cywilney 6. Szaleństwa, 7. niepotężności (3) Tamże naywaznieysza iest różnica we względzie rozwodów między Katolikami a Protestantami iak utrzymuie Henning Böhmerus (Jus ecclesiasticum protestanticum od 1754. T. IV.

Za to był wyklęty od Biskupa Krakowskiego, lecz poźniey władzę duchowną przebłagał, choć żony nie oddał. Z tego to powodu wydana została Konstytu: roku 1616. lit.

O Bezpie

S. IV. p. 316.) że iak Religia Katolicka ma pomno
żone przeszkody do zawierania Małżeństw tak
prawnie zawarte śluby za nie podległe naru-
szenia uznaie. Protestanci zaś wyłączywszy
duchowne powinowactwo, a nie przyiąwszy koniecz
ną potrzebę przytomności Plebana przyślu-
bie ustanowili (Czacki. II. 33.)

Przyczyny do Separacyi

§. 97. Daleko łatwiey iuż rozwodów dozwala Kościoł
Rzymski rozłączenia Małżonków co do łoża i stołu,
czyli tak nazwaney Separacyi która iest dwoiaka Cza
sowa (temporanea) i wieczna (perpetua). —
Przyczyny do wieczney Separacyi są 1. Ślub czysto-
ści

O bezpieczeństwie Klasztorów Panien zakonnych
(Czacki. II. 34) — (2) U nas w Polszcze z okolicz
ności nawrócenia się Żydów kwestya zachodziła
czyli żyd Ucofia powinien dadź libellum repudii
przeszłey swey Żonie, czyli też przez dany Chrzest
iest iuż wolny od Ślubu, Mówi Czacki że czytał
w tey mierze korrespondencyą Possessiva z
Xiędzem Skargą, i że pierwszy utrzymaływał
konieczność dawania libelli repudii podług praw
starego zakonu (Czacki. II. 37) (3). Różnią się ied
nak

czystości za wspólną zgodą przez obu Małżon-
ków w Stępuiących do zakonu uczyniony. 2.
Cudzołóstwo prawnie przez niewinnego Małżon-
ka zarzucone i dowiedzione. Do czasowey zaś na-
leżą 1. Od szczepieństwo 2. Niebezpieczeństwo utra-
ty zbawienia, zwłaszcza wtenczas gdy Małżonek
do występku namawia. 3. Niebezpieczeństwo utra-
ty życia lub zdrowia np. przez zaraze itd. —
4. Srogie postępowanie z Żoną. 5. Niemożność
wspólnego pożycia dla ciągłych kłótni. Protestan-
czasową tylko znaią Separacyą, którą sąd zawsze
cieniem strony ukrzywdzoney według potrzeby prze-
dłuża lub skraca. —

O Rozwo

Rożnią się iednak Protestanci co do przyczyn
rozwodowych w dziele Allgemeines Dissiden-
tisches Kirchen. Ruht wydanem przez Synod
w Węgrzech roku 1780. d. Wrze. przez wyżey
wymienionych przyczyn znayduiemy ieszcze
wyraźne poronienie i nieprzyzwyciężony wstręt.
To dzieło iest używane od Protestantów Po-
skich / Czacki II. 34.

O Rozwodach Tatarskich

§ 98. Co do Narodu Tatarskiego i zachodzących w nim spraw Rozwodowych te na mocy Rezolucyi rady nieustaiącey z roku 1785. d. 31. Maja. za N. 103.) przez Sądy Swieckie poznawane i rozwiązywane bydz maią, a to dla tego że ich Małżeństwa uważane są według praw naszych za prosty Kontrakt Cywilny.

Kto zanosi Skargi rozwodowe i iakie na to Forum?

§ 99. Ponieważ do uznania Małżeństwa zaniważne i żadne, nie tylko prywatny Interess samych Małżonków, ale nawet Interess dobra Pospolitego może bydz powodem (§. 79.) Przeto nie tylko sami Małżonkowie zanosić mogą Skargi rozwodowe, ale nadto ich Krewni, a nawet Obce Interessowane Osoby, szczególniey zaś do tego wpoważniona iest sama Zwierzchność Duchowna. Sądem Właściwym na wszelkie sprawy w Materyi Małżeństw i Rozwodów na mocy Statutu Litewskiego i prawa Koronnego (V. 20. 1543. I. f. 530. §. etiam) iest Konsystorz Dyecezyalny, dawniey zwolna do Metropolii lub Nuncyatury, dziś do

do Duchownego Justi= kollegium apella-
cyą. Do Sądu więc Duchownego należy
wyrok uczynić, czyli Małżeństwo ma być
na zawsze wolne od swych ślubow lub repa-
rowane. Urzędy zaś świeckie za położeniem na
stole dekretu rozwodowego, lub Separacyi, o pra-
wach wzaiemnych między Małżonkami, co się Sub-
stancyi spadków lub zapisów tycze, stanowią, o
czem niżey obszerniey się powie (Ostr. I. 227.) Sta-
Litewski nakazuiąc aby sprawy rozwodowe w Są-
dzie Duchownym Nabożeństwa Małżonkow, po-
znawane były, zamilczał, któremu Sądowi należy
sprawa, gdy Mąż z Żoną różnego są wyznania.
Dopiero Prawo Statutowe roku 1775. (VIII. f.
Or. N. 6.) zawarowało tę Prerogatywę dla relig.
Rzymsko Katolickiey, iż rozwodowe Sprawy,
gdy ieden z Małżonkow Katolickich w kon-
systorzu Katolickim Sądowe bydź maią.
Porozwodzie w czem ieszcze Sąd Decyzyą da-
powinien?

§. 100. Po otrzymanym z konsystorza wyroku na
rozwod lub Separacyą, gdy się strony ugodzą
względem wzaiemnych Zapisow stanowić iesz-
zuyk

zwykły do kogo ma należeć wychowanie potomstwa.
Pospolicie iednak według umów rozwodowych Córki przy
Matce, Synowie przy Oycu zostaią; a Matce przy
dadź się wówczas powinien Kurator /: ogólne o Sierotach i w dowach prawo roku 1775. VIII. f. 183. to iest
Ubespieczenie i RR. N. r. 1777. d. 1. Sierpnia N. 276 /
Niekiedy iednak Sam Sąd Duchowny wyznacza Osobę, która się ma trudnić wychowaniem dzieci, a niekiedy znowu idąc za przykładem praw Rzymskich
Konsystorz za karę odbiera potomstwo od przestępnego i kosztem iego Małżonkowi nic innemu wychowywać i żywić dozwala / na mocy Authen Vater C. divertio facta Nos 107. n. 7. /

Czy Rozwodka traci przybrane Nazwisko?

Dawne rozwodowe wyroki odeymowały Męża Imię rozwódce, potem zachowały o tem milczenie. Ponieważ Czacki ze wszystkich Czasach ieden z celnieyszych Konsystorzów zaczął dekretami nakazywać rozwodkom porzucenie Imienia Męża i powrót do Opieki. Pierwsze mówi ten Autor może podlegać kwestyi, bo rozwiedziona kobieta przestała bydź panną, a iest Matką dzieci noszących imię iey Męża.

Wszakże

Wszakże przeciw tey obronie, Walczy Dekret, ogła-
szaiący Małżeństwo za nie byłe, a dodadź ieszcze i to może-
my, że kiedy w naszym Kraiu Szlachta pisała się odpo-
siadaney Ziemi, Kobieta tracąc prawa żony, a nie posiada-
iąc dóbr, Imienia przeszłego Męża zażywać nie mo-
gła, tak ~~np~~ Tęczyński nazywał się Panem Tęczyna,
Żona nosiła imie Pani z Tęczyna, a rozwiedziona nie
miała iuż prawa tak się nazywać. ——
Co się zaś tycze drugiego, to iest poddania rozwódki
opisane, rzeczą iest oczewistą, że do lat 24, iako ma-
łoletnia, zostawać powinna pod opieką, a gdy Męża
nie ma, ten komu z prawa należy, mieć powinien na-
nią władzę (Czacki Olitt. i pols. prze. II. 49.) ——
Rozwody i Separacye iak daleko Szkodzą zapi-
som Małżeńskim?

§. Prawa wzaiemne Małżonków na mocy Inter-
cyz i zwyczajów nabyte, do póty im służą, do póki
~~Sti~~ ich ślubne związki nie są podwątlone, lecz
skoro znaydzie rozwód lub Separacya, prawa
albo zupełnie nikną, albo w części upadaiąc. Mów-
my z osobna o tych skutkach, a naprzód co się tyczy
Rozwodu. Małżeństwo rozwodzi się albo bezpotom-
ne, albo z potomstwem. Jeżeli bezpotomnie, upada-
ią między niemi zapisy wszelkie: a Mąż za nie-
nie

a Mąż zanieniéć Summę, pewną i drugą nawyży
wienie (in olimenta) zapewnić. Po śmierci zaś oboyga,
Substancya na bliższych krewnych obu Małżonków
przypada. Czasem iednak płaci mąż żonie ogółem
pewną Summę, która tem znacznieyszą będzie,
ieżeli nie żona, lecz on był rozwodu przyczyną.
Wszelako z praw Koronnych nie można wyczerpnąć
powszechney reguły, ile w proporcyą posagu Mąż
żonie rozwodce zawiano lub nadalsze życie nazna
czyć powinien? gdyż to Arbitralności Sędziów zosta
wioną. w Statucie zaś Litewskim przepisano (V. 20)
że ieżeli Mąż wyinnym się rozwodu okaże, żona
przy oprawie pozostać powinna, jeżeli zaś żona, nie
wniesienie i oprawę traci.
Wszakże daje statut, gdyby rozwód nastąpił dla
innych przyczyn Kościelnych, o których Małżon
kowie przed ślubem niewiedzieli; a mianowicie
z powodu pokrewieństwa wówczas przy wianach
Męża, a wniesienie przy żonie ma zostać. Wczem
iednak Sąd tego powiatu gdzie dobra wiadomę le
żą, iuż po dekrecie Konsystorskim swóy wyrok
wyda. Co się zaś tyczy rozwodu między małżeń
stwem Potomnym, skutek iego iest ten, że się tyl
ko

że się tylko uchylają wzaiemne między niemi zapi-
sy, zostrzeżeniem iednak dożywotney dla żony Sub-
cessyi. Nakoniec żona Rozwodowka, lubo zaraz po
dekrecie duchownych, wszelkie swe żeńskie trac
Prerogatywy, tak co do wspólnego pożycia jako co
do zapisów lub dożywocia, które tylko dla potom-
ney zwykło się w pewien sposób zastrzegać; na-
bywa atoli, równie jak wdowa, wolnego prawa, mo-
iątkiem swym, czy poróżnym, czy spadkowym
rozrządzenia: byle tylko Tranzakcye które na-
stępnie po rozwodzie czyni, w Assystencyi przy-
iaciół zezwane były. Zobaczmy teraz iakie są
skutki Separacyi, w czasie trwającey Separa-
cyi, Żona, część umówioną dochodów, w swą ko-
rzyść obraca; po śmierci zaś Męża wstępuie w te
wszystkie prawa, które iey Mąż w Czasie trwaią-
cey ieszcze zgody, przez zapisy lub dożywocie s
bezpieczył, a po zaszłey Separacyi urzędownie nie
odwołał, Jeżeli Separacya, nie tylko co do wspólne-
go pożycia, ale i co do dóbr zapada, żona wówczas
nabiera prawa stawania w Sądzie, i przed sta-
mi bez assystencyi męża, byle to tylko nie dzia-
ło się ku uszkodzeniu trzeciego (RRN roku 1777

N. 225. d. 12. Aug. tit. Assist. Corij). Jeżeli zaś po ogłoszoney dekretem duchownym quo ad thorum Separacyi, żadnego Małżonkowie w Sądzie Sniec kim np. polubownym nie czynią kroku, o umrze nie wspólnych praw, przez zapisy wzaiemne, przed Separacyą zaszłe, do Substancyi swych na bytych; wówczas nie ma mocy w żadnym przypadku Separatka, czynienia i stawania w Sądzie Sniec kim bez Assystencyi męża. Tym bardziey w takim przy padku, nie ma prawa dóbr swych posażnych lub spad kowych, odpisać, zastawiać, Arendować; takowe bowiem albo ogólnym do żywocia zapisem są obfite, albo gdy by i nie były, Żona Separatka nie będąc wyłączona z pod władzy Męża, żadnych bez Assystencyi iego Tranzakcyi czynić nie może (Konsty: roku. 1786. §. 16. to jest uchylenie).

Rozdział XVIII.

O Władzy Oycowskiey

Połączenie Materyi

§. 102. Poznawszy prawa tyczące się Małżeństw z przystępuiemy teraz do rozbioru nowych stosun ków Familiynych zachodzących między Rodzicami i dziećmi, a wszczególności mówić nam tu wypada Wła dzy Oycowskiey.

Jak się

Jak się nabywa Władza Oycowska

§. 103. Władza Oycowska nad dziećmi, udzielaią prawa oboyga Narodu iedynie tylko zaposrednictwem ślubów Małżeńskich uprawienie zaś i Nobilitacya potomstwa nie prawnego, lubo są znane w prawie naszym, wszelako środki te wynalezionemi zostały nie tak dla nadania Oycóm nad Dziećmi nieślubnemi władzy Oycowskiey (bo ta nie iest tym czym była patria potestas u Rzymian iako raczey dla zatarcia plamy urodzenia samychże dzieci i przypuszczenia ich ja zupełnie iuż w części do prerogatyw prawego potomstwa. Co się tyczy przysposobienia (adoptio) uważanego również za środek nabycia Władzy Oycowskiey tak Urzymian iak innych Narodów za przykładem Rzymskich prawodawców i dących, takowe w prawach naszych Polsko-Litewskich znanem nie iest, chociaż to utrzymuie Przyłuski (Statut Vritusci. l. III. c. 5. in praefat. i. p. 404.) a zanim Dresner (Just. Jur. Reg. Pol. p. 65.). Mamy iednak przykłady Adopcyi w dziejach naszych lubo obytności podobney ustawy lub zwyczaiu między prywatnemi Osobami zachowywanego bynaymniey nie dowodzi przykład o którym iest następuiący Kazimierz Wielki zaślubiwszy Małgorzatę Xiężnę Renu i Bawaryi iey Oyca Jana Karola Czeskiego za Oyca a Brata teyże Karola Margrabię Morawskiego

Morawskiego za Brata sobie uroczyście przyspo
sobił i wydał nato urzędowe pismo w Pradze Cze
skiey w dzień S. Małgorzaty panny Chwalebney
roku 1341. (Zbior pamiętników o dawney Polszcze
T. 1. p. 314) Jeżeli więc kto zażycia własnych dzieci lub
w ich niedostatku część maiątku lub cały komu odpisał,
nie wypływało to z Adopcyi, ale raczey z nieograniczoney
władzy, iaką prawa nasze udzielają Rodzicom w zarzą
dzaniu swą własnością. I dla tego też taka Osoba ani
Imienia swego nie odmieniała, ani pozgonie swe
go dobroczyńcy w sądzie za niego nie odpowiadała, chy
ba w sprawie tyczącey się dóbr od niego otrzymanych.
(Ostro: I. 63) Dzisiay iednak przysposobienia w Im
peryum Rossyiskiem są dozwolone, z tą wszakże cel=
nieyszą między Innemi od Prawa Rzymskiego różni
cą, że ta prerogatywa służyć tylko może Osobie, z któ=
rey śmiercią ma iuż wygasnąć imię familii, i że pozwolenia
przyięcia innego imienia familiynego i herbu zależy iedy
nie od władzy Monarszey. Szczegółowe zaś rozporządzenia w
tey mierze są: Naprzod Ukaz r. 1714. d. 23. Marca w którym
czytamy: że wolno iest przysposobić do Imienia i herbu
swego męża nayblizszey swoiey krewney, oddawszy iey
wprzody prawem dziedzictwa wszelki swóy nieruchomy
spadkowy maiątek. Poźniey Opinia Rady Państwa nay
wyżey potwierdzona roku 1817. d. 16. Listopada zastrze=
gła: iż osobie w podobnym iak się wyżey rzekło przy=
padku zostającey, wolno iest przysposabiać za dzieci
nie

nie tylko iedne ale i kilka osób z pogłowia żeńskiego, przy-
daiąc im swoje familijne imie lecz ten warunek zacho-
wać potrzeba, aby przysposobieni równe mieli prawo do
Sukcessyi po nim, i aby nie został usuniętym naybliż-
szy z następców któryby miał mieć podług prawa pier-
wszeństwo do wzięcia maiątku spadkowego. Toż samo
potwierdza naynowszy Ukaz z r. 1822. d. 19. Kwietnia.
Wyszedł ten ostatni Ukaz w sprawie Generała Porucz-
nika Timaszewa, któremu dozwolono przysposobić Ale-
go Beryuga, wnuka po Siostrze rodzoney, z warunkiem
iednak by żyiące Siostry iako naybliższe Sukcessorki
nie były przez to pokrzywdzone (Kur. Wil. 1822. № 14)

Co Rozumiemy przez władzę Oycowską?

§. 104. Przez władzę Oycowską rozumiemy: władzę od sam-
go przyrodzenia rodzicom, dla utrzymywania i wychowywa-
nia potomstwa udzieloną, mocą którey używać mogą
środków temu zamiarowi odpowiednych, do póty do pó-
dzieci bez wsparcia rodziców obeyść się nie mogą.
Nazywamy zaś ią Oycowską (patria potestas) że te władzę
sprawuie Oyciec iako rządca familii. To iednak nazwa nie
nie uwłacza bynaymniey prawom z przyrodzenia Matce
nad dziećmi służącym. Jakoż władza Oycowska po śmier-
ci Oyca w całey zupełności na matkę spływa. (Ostr. I. 75.)

Celnieysze prawa Rodziców i Obowiązki dzieci według
ustaw Krajowych?

§. 105. Niemasz naturalnieyszey i ważnieyszey władzy
iak

iak Rodziców nad dziećmi. Tem więcey prawa mieć ią powinny w opiece im bliżey nad obyczaiami dzieci bez żadney formalności czuwać mogą. Na mocy tey władzy winni dzieci Rodzicóm posłuszeństwo, uszanowanie i wdzięczność. Obowiązków tych ani czas, ani żadne wypadki w domowem lub Obywatelskiem życiu zdarzaiące się nie niszczą, ich bowiem zasadą iest wzaiemna dzieci i Rodziców miłość" (Czacki II. 20.) O tey prawdzie przekonani byli wszystkich wieków prawodawcy i starali się tylko powagą pisanych ustaw, tem większą nadać iey trwałość." Co się tyczy praw naszych znaydziemy w nich prócz niżey wspomnieć się maiących przy wydziedziczeniu (§. 107.) Następuiące szczegółowe opisy tyczące się praw rodzicielskich i powinności dzieci I. do póki Oyciec lub matka żyie, dzieci nie maią prawa żądać od Rodziców wypuszczenia sobie dóbr, iuż własnych Oyca lub matki iuż w dożywociu przez nich mianych (S. L. III. 40.) Gdyby nawet które z nich małżeńskie powtórzyło śluby, chybaby iawnie Substancyą dożywotnią Marnotrawili, i przystoynego wyżywienia dzieciom niedostarczali, wówczas bowiem nawet dzieciom Abusum adsitalitatis Rodzicóm zadać i prawnie ich od dożywocia oddalić wolno (Statut. Litew. V. II.) (Ostr. I. 73. 221.) II. Mogą Rodzice wyznaczyć dzieciom swym opiekunów, nawet obce osoby, pomiiaiąc bliższych krewnych, z mocy krwi do opieki należących (r. 1420. I. f. 73. d. Orphanis) III. Wolno iest Oycu

wy

wyznaczyć Córkom w testamencie posag. (Stat. Litewski V. 2.) IV. Oycu wolno iest opiekować się maiątkiem macierzy-stym dzieci a wydaiąc go, przed dziećmi Kalkulacyi czy-nić nie iest obowiązany (III. 40. §. 1. VI. 2. §. 1.) V. Oyciec mo-że Synowi lub córce nie prawność urodzeniu zadać, nie przyznaiąc ich za własne dzieci, byleby tego im za-rzutu nie czynił, albo poznacznym upłynie czasu po ich urodzeniu, albo liter wstąpiwszy w nowe związki ma-żeńskie po śmierci pierwszey żony (III. 28. §. 3.) VI. — Rodzice nie są obowiązani opłacać długów Synowskich czyto w grze czy przez Obligi zaciągnione. Nakoniec nie maią prawo Rodzice, dla słusznych i ważnych przyczyn wydziedziczać swe dzieci. Zastanowmy się z osobna nad temi dwoma ostatniemi prawami, które służą Rodzicom.

O Długach zaciągnionych przez dzieci —

§. 106. Ponieważ Rodzice długów dzieci opłacać nie są winni, przeto Syn lub Córka pod władzą Oycowską zostaiący, żadnych tego rodzaiu zobowiązań zaciągać nie mogą, któreby obciążały Maiątek Rodzicielski, nie ma-ią bowiem żadnego prawa za życia Rodziców do ich ma-iątku tak ruchomego iak nieruchomego (III. 40.) (Ostro. I. 71.) Naypierwsze w tey materyi wydane prawo iest Kazimierza W. (r. 1347. I. f. 31. De ludo taxillorum). Uwalniaiące Rodziców od opłaty wszelkich długów przez Syna zaciągnionych. Treść iego iest następuiąca. „Ponieważ często Rodzice za długi Synowskie ugrzęzną

warcabo

Warcabową zaciągnione, z własności gruntowey rugowani bywaią, stanowiemy, 1. że Rodzice takowych długów opłacać nie są obowiązani. 2. Nie obowiązani opłacać pożyczonych Synom przez Żydów pieniędzy. 3. Nie obowiązani dopełniać umowy iakimkolwiek sposobem przez Syna zaciągnioney; a między nawiasem dodano, Sam zaś Syn bronić się może uchwałą Senatu Macedońską. (1) Nadto Kazimierz Wielki w tymże statucie postanowił (f. 37. d. filio emanui pato) „że Syn zostaiący ieszcze pod władzą Oycowską, i od innych braci nie oddzielonych, gdyby co w grę przegrał, to mu od schedy nań przypaść maiącey, potrącić potrzeba (takie in ipsius sortem competentur) dodaiąc iednak że chociażby Syn poręczników stawił upewniaiąc przeto wyszczenie się z obowiązków z gry wynikłych nikt go iednak do tego przymusić nie może„ penitus nullum jus ex praedictis ludis sit acquisitum„ Powyższe prawo Kazimierza Wielkiego ponowiła Konstytucya roku 1768. (VII. f. 727.) Stanowiąc wyraźnie aby Rodzice zadługi Synów nawet lata dostateczne maiących do żadnych Sądów pociąganymi nie byli. Naypoźnieysza w tey mierze Konstytucya: z roku 1776 (VIII. f. 885.) —

Potwierdzaiąc powyższe prawa, wszelkie przez Synów, pod władzą rodziców będących, i Competentiam Annorum nie maiących, wydane wexle, karty pieniężne i zapisy, za nie ważne uznaie, i o oddanie takowych długów zapożywać zabrania, sub nullitate judiciorum. —

Wszelkie zatem długi przed działem zaciągnione,

na

na schedę zadłużonego nie na massę Substancyi spada
ią. (1. f. 37.) A Jto wtedy tylko gdyby ie sam chciał za
płacić, inaczey bowiem wedle brzmienia powyższey Kon
stytucyi do żadnego sądu o to pozywanym bydź nie mo
że, Jaśniey ieszcze myśl tego prawa wytłumaczyły Re
zolucye Rady nieustaiącey deklaruiąc: że długi małole
tnich pod władzą będących zaciągnione, ani ich samych
ani Rodziców do zadosyć uczynienia nieobowiązuią. —
Jeżeli zaś w pełnoletności zaciągnione były, wtedy na
dobrach poszukiwane bydź mogą, gdy odłużeni do ich
prawnego przyidą dziurzenia. (roku 1778. dnia 1go
Września № 275. roku 1774. dnia 28. Maia № 355
roku 1785. d. 20. Lipca № 414. r. 1786. d. 3. stycznia
№ 243.) W teyże myśli wydany iest naynowszy Uk
roku 1824. d. 12. Czerwca (Kur. Wilen. 1824. № 95.)
który dla powciągnienia marnotrawców i utwierdzenia
powszechnego kredytu, przyznaie za ważne Obligi i we
le wydane przez dzieci w takim czasie, kiedy nie będąc ie
szcze od Rodziców wydzielonemi, maią iednak lata zupełne
w takich więc dzieci, ieżeli iuż albo maią własny iaki mai
tek, albo do niego przez Sukcessyą przyidą, można odłu
przez nich zaciągniony upomnieć się. —
(1) Ta ustawa Rzymska zastrzegła: aby filius familias od
nikogo przez pożyczkę niebrał pieniędzy, gdyby zaś to uczy
nił, kredytor iego nie tylko że za życia Oyca nie miał
prawa do odebrania, ale nawet po śmierci tracił ieżeli
pełnie, powodem do tego prawa było zepsucie Obyczaiów
za

za Imperatorów Rzymskich. Młodzi bowiem zaciąga-
li długi aż dla zaspokoienia onych, albo okradali Rodziców
albo też na ich życie nastawali. Ta uchwała Senatu czyli jak
ią Tacyt nazywa Lex wyszła iak się zdaie Klaudius za
Cesarza a nazwisko swoie bierze podług iednych od Oycoboy-
cy Macedona, podług drugich od Lichwiarza tegoż na-
zwiska. Czacki w swoiey Rozprawie (czy prawe Rzymskie
było zasadą praw Polskich. p. 65.) słusznie utrzymały-
wał że wspomnienie owey uchwały Senatu w prawach
Kazimierza Wielkiego, iest dodatkiem poźnieyszey ręki, a
mianowicie od Czasów Łaskiego, który, znalazłszy to przy
wiedzeniu w Raymundzie prawniku (Traktat iego umie-
szczony w Statucie Łaskiego) przeniosł do swego statu-
tu lecz tych słow ani w Exemplarzu będącym częścią Metry-
ki Koronney, ani w RPmie Poryckim a teraz Puławskim
Statutu Wielickiego (Czacki ibid.) ani w RPmie tegoż
statutu ze zbioru manuskryptów Hrabiego Sierakowskiego
ani nakoniec RPmie P. Bandtkiego zgoła nie znaydziemy
(Pam. Warsz. r. 1820 N. I. p. 193. i d. ~~ad~~ o dawnych statu-
tach Polskich dotąd nie wydanych.) Wszelako Ignacy Potocki w
postrzeżeniach do działu Czackiego sprawiedliwą czyni u-
wagę: że prawo mówi nie tylko o małoletnich ale i o doro-
słych za życia Rodziców, nie tylko ogrze w warcaby ale i o po-
życzkach użydów i wszelkich umowach, a zatem odnosi się do
większey liczby i osob niżeli Rzymska ustawa. —

O Wydziedziczeniu

§. 107. Właściwie mówiąc prawa Koronne żadney przy-
czyny nieoznaczyły, dla któreyby rodzice dzieci swoie

wydzie

wydziedziczać mogli. Czytamy w nich tylko, że zabo-
stwo Brata lub Krewnego dla obięcia po nich spadku
ma bydź karane Infamią, zabronieniem wstępu do
wszelkich honorów i odięciem prawa tak samemu zabo-
cy iak Sukcessorom iego do spadku po zabitym (rok
1347. l. f. 26. d. Fratricidibus) Mówi że bydź że pra-
wa koronne przeciwne będąc przechodzeniu maiąt-
ków z rąk do rąk zwłaszcza nie Szlacheckich, nie chcą-
ły poddawać Rodzicom przyczyn wydziedziczenia
tak że nawet złe obchodzenie się dzieci z Rodzicami te-
go skutku za sobą nie pociągały. Jakoż znayduiemy
w tych prawach że czyniący odpowiedzi rodzicom, u-
raniący, tak był karany iak gdyby Heit Królewski
zgwałcił (roku 1578. II. f. 978. de Iniuriosis erga pa-
rentes) Tenże sam duch prawodawstwa znayduiemy i w do-
wnych zwyczaiach Mazowieckich roku 1531. spi-
sanych, które zostawuiąc woli Rodzicielskiey ozna-
czenie na przestępnego Syna kary, podobne są
z tego względu do praw Rzymskich, takie są sło-
wa tey ustawy, który własną Matkę lub oyca
uderzył, lub z domu wygnał, albo iakową nieprze-
zwoitość, gwałt, krzywdę i nieuczciwość wyrządzi
takowego Panuiący lub starosta na proste zaska-
rzenie Rodziców w nieży osadzi i póki dostateczney
poręki bezpieczeństwa Rodziców, nie stawi, trzymać
będzie, karę zaś rodzice podług własney woli ozna-
czą -

(Pam: Warsz. roku 1820. № XI. p. 293. 294. Zwyczaie Mazowieckie §. 56.) Prawo co do słowa zachowane w Exceptach Mazowieckich (1576. II. f. 934) wcale winnym duchu pisane były w tey mierze ustawy dla Litwy. Już pierwszy statut Litewski powiedział ogólnie „wolno iest Oycu lub matce, nie przez Testament ale przed Aktami Sądu wydziedziczyć, gdyby Syn lub Córka, bądź Oyca lub Matkę popchnęło, bądź wielką przykrość im wyrządziło. — Lecz zaraz przy Spisaniu drugiego Statutu Litewskiego naznaczono Ośm przyczyn wydziedziczenia. Powiada Czacki że Rotundus Milesius Burmistrz miasta Wilna ieden z Ośmiu Kommisarzy do poprawy statutu, wyznaczonych, ile wyrozumieć można z listu iego do przerębskiego Prymasa roku 1561. pisanego, wszystkie te przyczyny z Prawa Rzymskiego z Novelli 115 wypisał. (Czacki II. 21) Statut Litewski trzeci uchyliwszy iak się niżey ponię Ośmą wydziedziczenia przyczyn, Siedem następuiących zachował 1° porwanie się na Rodziców za co gardłem maią bydź karani, wydziedziczać nie mogą Oyciec lub matka za własne krzywdy, albo liteż Oyciec za pokrzywdzenie matki; a ta zakrzywdę wyrządzoną Oycu, są przyczyną tem bardziey, obięte iest nastawienie na życie Rodziców przez zadawanie im trucizny lub co podobnego II. Oskarże: Rodziców przed Sądem

gardło

gardłowo gdy nie idzie o Interess R. P.tey (1) III. Sko-
dzenie ich znaczne na maiątku zabieraiąc go bez ich wo-
li i wiadomości. IV. Odmówienie im poręki w Sądzie. V.
Złe i nie przystoyne życie zwłaszcza Córek. VI. Zaniedba-
nie Rodziców w Starości. VII. Kiedy wykupienie
onychże zniewoli. Statut drugi miał ieszcze ósmę przy-
czynę uporne trwanie w Kacerstwie i nie powrócenie do
wiary Chrześciańskiey. Lecz ten warunek z Novelli
115. Justyniana wyięty, dla Konfederacyi w roku 15
wolność wyznania wszelkiego wiary upewniaiący
w trzecim Statucie opuszczono. Statut więc Litewski
nadał Rodzicom prawo, wydziedziczania swych dzieci,
lecz pomimo tey ustawy z chlubną dla nas powiedzieć
możemy, że iako nadużycia tey władzy tak zasłużenie
na tę surowość prawa mało liczyć możemy w kraju
naszym przykładów, co nas tem bardziey przekony-
wać powinno o tey prawdzie, iże przywiązanie Natura-
ne Rodziców do dzieci, iest naywiększą Rękoymią prze-
ciw nadużyciom ich prawney władzy Czacki otrzymał
wiadomość od Nałęcza Regenta Wileńskiego że w pro-
ciągu dwóch wieków Ośm było wiadomych przykładów
wydziedziczenia w Aktach Ziemskich i Trybunalskich
Wileńskich. Jeden był za zdradą Oyczyzny, a gdy się Syn
wywiódł Sądownie, Oyciec mu wybaczył. Cztery Córki za-
niesz

zamierzędne życie były wydziedziczone. Dwa zdarzenia były zatargnienie się ręką na Oyca; a ostatni wypadek za wykupienie Oyca zniewoli Tatarskiey. W Metryce zaś Litewskiey o trzech tylko wydziedziczeniach były ślady iak Nielubowicz, przepisuiący część Metryk Litewskich Czackiego zapewniał. (Czacki II. 21.)

(1) Nie możemy tu opuścić uwag które Czacki nadtą przyczyną wydziedziczenia podaie„ Dzieie świata, mówi ten Autor, dzieie państwa Rzymskiego okazuią nam Tyranów. Sylla co odważył się bydź zbrodniem, a występków swoich nie kosztował owoców; Tyberyusz dowcipny w swoiey wściekłości, równie nieprzyiaciel odwagi iak podłości; Domicyan równy okrutnik na muchy iak na ludzi; Septimse ver, który na to zdawał się piastować władzę naywyższą, aby nikomu nie zdawał sprawy z samowładnego zabiiania Senatorów; wszystkie te iednak poczwary, czyniąc Senat i Sądy nayczęściey narzędziem Okrucieństwa ośmielaiąc nie wdzięczność przeciw dobroczyńcy, nieśmiały iednak znieważyć samey natury, aby dzieciom wolno było w występkach obrażonego maiestatu świadczy lub skargę podawać przeciwko dzieciom. Skarił się Justynian Cesarz umieszczeniem tego prawa, w Niemczech za Henryka VII. prawo stało się

powszech

powszechnem. Jeżeli ze smutkiem widzę że ten przykład stał się częścią naszych ustaw, tę mam pociechę że nigdy podobnego zdarzenia w Polszcze nie było (Czacki II. 21.)

(Obowiązki Rodziców i prawa Dzieciom służące

§. 108., Jako posłuszeństwo i poszanowanie iest istotnie Rodziców od dzieci należytością, tak nawzaiem winni są rodzice 1. Starać się o naylepsze iak w Religii, Obyczajach i Naukach stanowi przyzwoitych wychowanie (Ostro: I. 74.) Żeby zaś dzieci mogły się utrzymać w mieyscu, do którego ich urodzenie przyznaczyło, słuszną iest rzeczą 2. aby im Rodzice po swym zgonie zostawili maiątek. Dla tego też Statut Zygmunta I. roku 1511. (I. 376.) dozwalaiąc bezpotomnym Rodzicom według upodobania rozrządzać, tym samym wzbronił oddalać maiątki Rodzicom potomnym z krzywdą swych dzieci. Lubo Statut Litewski iak w wielu innych rzeczach, tak i tu różni się od praw koronnych nadaiąc zupełną wolność Rodzicom, odpisywania na życie obcym nawet, pomimo bliskich swych krewnych tak nabytych iak Oyczystych maiątków (VII. 1) niedozwolił iednak czynić tego w testamentach iak zaraz niżey powiemy. Czacki utrzymuie że północne narody uważaiąc Oyców iako

zwierzchn

zwierzchników domowych społeczeństw, a widząc ich
właścicielami maiątku, nienakazywały koniecznie zo
stawianiu fortuny dzieciom przez Rodziców, i że duch
tych ustaw przeszedł zapewnie do Statutu Litewskiego
(Czacki. II. 21.) Wszelako i w Statucie tym czytamy na
stępuiące prawa służące Dzieciom 3. Oyciec niezo-
stawuiąc dzieciom swym maiątku żadnym zapisem
oczerować ich nie może, tem samem więc i dzieci po
Oycu takim długów opłacać nie są obowiązani. —
(VII. 18.) 4. Oyciec macierzysty maiątek sobie nie zapisany
Synowi gdy dorośnie, a córce gdy za mąż poydzie, winien
postąpić (VI. 2. §. 1.) 5. Oyciec lub Matka, wziąwszy pod
swóy dozór własność Synowską nabytą nieruchomą lub
ruchomą, nikomu iey zawodzić nie mogą, gdyby zaś
ią utracili Syn na maiątku rodzicielskim swego po
zyskuie. Nakoniec 6. Oyciec nierozporządziwszy za
życia (bez obawy Śmierci:) Maiątkiem swoim spad
kowym niema iuż prawa w testamencie z ubliżeniem
własnych dzieci onym rozrządzać (VIII. 2.) —

Uwolnienie Dzieci z pod władzy Rodziców.

§. 109. Przypadki w których dzieci z pod Rządu i dozo
ru Rodziców, wychodzą, dwoiakiego są rodzaiu; iedne
z nich nie nadaią potomstwu żadnego ieszcze do zawia
dywania Substancyą Rodzicielską prawa, drugie

zaś ten

ten maią skutek że przynoszą Synom Cywilną w Rządzie spodziewanego maiątku władzę. —
Do pierwszych należą 1. Slubne dzieci związki 2. wszelkie funkcye przez nich sprawowane 3. Stan duchowny Do drugich 1. wydzielenie dzieciom Substancyi prawem dziedzictwa, lub ustąpienia im dożywotniego prawa 2. Smierć Rodziców na turalna a nawet Cywilna; w ostatnim razie dzieci tak jak posa demortuos, substancyą obeymuią. (Ostr. I. 75. 76.) Pierwsze trzy przypadki pociągaią za sobą usamowolnienie niezupełne, ostatnie zaś dwa zupełne. —

Rozdział XIX.

O potomstwie nieprawem

Prawa dotąd wyliczone iakiemu służą potomstwu.

§. 110. Wszystko cośmy dotąd o prawach Dzieci względem Rodziców i nawzaiem mówili, ściąga się tylko do Dzieci prawnych i uprawnionych, o których zaraz niżey powiemy. Nieprawne bowiem potomstwo, prócz wychowania i utrzymania do niczego więcey prawa nie ma; nie może zatem ani Imienia Oycowskiego nosić, ani w zaszczytach iego bydź uczestnikami (§. 91) —
Jakie są Gatunki potomstwa nieprawego i które z nich uprawnione bydź może?

§ 111.

§. III. Potomstwo nieprawne Statut Litewski w po=
wszechności nazywa Bękartami, od Słowa Bastar=
dus używanego właściwie średnich wieków, które po=
chodzi od bassum, niżkość to iest że Bastard iest niż=
szym od prawnie urodzonego. W prawach północ=
nych narodach zowią się takie dzieci filii Nullius,
filii populi, filii nullius gentis, niekiedy naturales,
quos genuit natura non conjungii honestas (Czacki I.
266.) Gatunki potomstwa nieprawego są 1. Urodze
ni w Kozirodztwie, czyli potomstwo małżonków będą=
cych z sobą w zakazanym stopniu pokrewieństwa
(incestuosi:), to iednak potomstwo w iakim przypad
ku za Bękartów poczytanem nie iest, mówiliśmy
wyżey (§. 85. 87) 2. Zrodzeni w Cudzołostwie (adulteri
ni) w Statucie Litewskim nader bękartami zwane.
O tych powiada Czacki, że za wyraźnym przywilejem
panuiącego mogli bydź u nas uprawnieni, w innych
zaś krajach, nawet następne małżeństwo nader
bękartów uprawniać nie mogło (Czacki I. 267.) 3.
Urodzeni z Nierządnicy (vulgo quaesiti). 4. Z uwiedzio
ney niewiasty (spurii). 5. Znałożnicy (Naturalis:)
Z pomiędzych tych wszystkich nieprawego łoża dzie
ci samym tylko naturalnym prawodawstwa róż=
nych

różnych narodów południowych, dobrodzieystwo u
prawnienia przez Następne Małżeństwo zastrze
gły, lubo i poprzedzaiącego rodzaiu potomstwo
toiest z uniedzioney nieniasty zrodzone, powinno
było mieć równą z naturalnem w tym względzie
prerogatywę. Narody iednak północne w upraw
nieniu potomstwa nieprawego, przykładu tam
tych ludów naśladować niechciały, sądząc że zapro
wadzenie takowe mogłyby schodzić czystości Obyczai
iow (Czacki I. 267.)

O uprawnieniu

§. 112. Uprawnić odbydź się może kilkorakim spo
sobem, a mianowicie 1. przez następne Małżeństwo z
nałożnicy 3. przez Nobilitacyą 3. przez Reskrypt po
nuiącego. Mówmy o każdem z osobna 1. Znali Rzymi
nie uprawnienie potomstwa Naturalnego przez na
stępne znałożnicą Małżeństwo = legitimatio per su
sequem matrimonium = (N. 89. L. C. d. Natur. liber)
Za przykładem prawodawców Rzymskich, dozwoliły
podobnegoż uprawnienia prawa kościelne, wyrzekł
albowiem roku 1772. Papież Alexander III, „tanta e
vis matrimonii ut qui antea sunt geniti, post
contractum matrimonium legitimi habeantur,“ (Bo
rozp: p. 222) Poźnieysze Papieże, toiest Grzegorz
czyli

czyli iak Konniny i Heinekcyusz utrzymuią Grzegorz
XI. roku 1373. i Eugeniusz IV. stwierdzili ustawę Alexan
dra znosząc wyraźnie artykuł Saxonu, kto
ry powiedziawszy „quod quicunque cognoverit aliquam
feminam, ei postea eam ducat in matrimonium, nun
quam ex ea tem samém uważać dzieci za prawe nie
tylko przed rozpr. p. 224. 226.) W myśl prawa Kościel
nego i na fundamencie iego wyroku postanowił i u nas
podobne prawo Król Alexander, uchylaiąc również w
zmiankowany Artykuł wraz z niektóremi innemi pra
wa Saskiego, które lubo prawu Boskiemu i przyro
dzonemu, iak tam wyrażono, przeciwne, iednak zdaie
się że w Polszcze były w zachowania (roku 1505. I. f.
390.) Ze Statutu więc Alexandra i praw kościelnych,
do których się ten Statut odwołuie, widzimy że mia
ła u nas mieysce Ligitimatio per subsequens matri
monium, czyli że przez związek zaszły z nałożnicą
nie tylko potomstwo poślubne lecz i przedślubne mogło
bydź uprawnione. Statut zaś Zygmunta I. sprawy
o prawość lub nieprawość potomstwa zachodzące, rozka
zał rozstrzygać Sądom duchownym (roku 1543. I. f. 579.)
Poźnieysze Atoli prawo Stefana Króla roku 1578.
(II. f. 971.) potomstwo tego rodzaiu tak przed iak po
ślubne od wszelkich spadków i prerogatyw Szla=
checkich odsunęło. Władysław IV. toż samo potwier=
dził

potwierdził roku 1633. (III. f. 812) Podczas Seym
roku 1658. umieszczono wprawdzie lubo prywatny
sposobem Konstytucyą, że ci którzy wczasie woyny ze
Szwedami. Spłodzeni byli, a następnem Małżeństwem
zostali uprawnieni, mogą wszelkich swobód używać; w
domo iednak iż tę Konstytucyą drugi raz kazano pr
drukować, opuszczaiąc tę ustawę, którą Ładowski i
Koistotne prawo w swoim Inwentarzu umieścił (
I. 267.) Tak więc tracili Rodzice dzieci naturalnych
ność wyrwania ich zupadlaiącego Stanu. Statut Li
trzeci tchnąć w części Duchem Ustawy Stefana, u
tylko dzieci przedślubne odsunął od wszelkiego praw
do Maiątku Oyca, i od wszelkich zaszczytów imienia ie
chociażby Małżeństwo poźniey z Matką nastąpiło, a
nawet i poślubne z takiey kobiety, z którąby za życia p
wszey Żony w Cudzołostwie dzieci płodził (III. 28.) Ost
tnia dopiero w tey mierze Konstytucya za Stanisła
wa Augusta roku 1768. ogłoszona a przez Kenpro
Lubomirskiego dość wczasie wcześnie poślubie zrodz
go wyiednana (Czacki I. 267.) reassumuiąc Statut
Alexandra i przychylaiąc się do praw Kanonicznych
postanowiła: że potomstwo utriusque Sexus Stanu
Szlacheckiego z małżeństwa ślubem stwierdzonego, w dobr
tak

tak po Rodzicach iak poblizkich krewnych wstę=
powac może, samo tylko potomstwo bez Slubne wy
łączonem iest od tego prawa i wszelkich Prerogatyw
Szlacheckich. Z tey konstytucyi widzieć można że
na trzy gatunki potomstwa wzgląd mieć potrzeba,
to iest na przedslubne, poslubne i bezslubne, że pierw
sze dwa przez zawarcie chociaż znałoznicą związ=
ków Małżeńskich uznaném zostało za prawne; ostat
nie zaś iako bez związku Małżeńskiego spłodzone
i przez żadne sluby zadzieci prawne nie przyznane,
wyłączonem też zostało od uprawnienia. Ta Konstytu=
cya tak dla Koronny iak dla Litwy służyła, iuż dla
tego, że prawo Kościelne zaistotne bierze prawidło, iuż
dla samego brzmienia swoiego; tem bowiem na wstępie
powiedziano, ponieważ wszystkie prawa koronne i w X.
Litewskiego państw naszych, funduią się na prawie Ko
skiem i nie inszem końcem są stanowione, tylko aby we
wszystkich Interwenicyach, sprawiedliwość zachowa
na była, a zatem kiedy prawo Kościelne, potomstwo z
Małżeństwa slubem legitymowanego za należyte mieć
chce itd. (VII. f. 807. lit. obiasminie) - vide fusius Bandz:
rozpra: 215 - 259.)

II. Drugim sposobem uprawnienia u nas niepra
wego

nieprawego potomstwa była Nobilitacyą iego, w tym iednak razie nie mogli ieszcze uprawnieni, równego z dziećmi prawnemi, do dóbr Oycowskich rościć sobie prawa, chyba za wyraźnym Oyca ze zwoleniem lub osobnym zapisem III. Co się tyczy Mieszczan, tym sami Królowie nasi przyznawali przywilejami na proste wniesienia wydawanemi, prawa i swobody prawego łoża (Band. rozpr. p. 2[illegible]) W Rządzie dzisieyszym uprawnienie (усыновленіе) nie prawego potomstwa, należy tylko do samego Monarchy, chcący ie otrzymać powinien wyiednać na to Reskrypt od Tronu (Ukaz. 1803. d. 11. Oktobra.) —

Rozdział XX

O piekach

Złączenie materyi

§. 113. Do Stanu Osób Cywilnego prywatnego należą nie tylko prawa tyczące się małżeństw, i stosunki zachodzące między Rodzicami i Dziećmi ale nadto Opieki i Kurateli, o których mówić nam teraz wypada.

Zkąd wynika potrzeba Opieki i iakie Osoby do niey wchodzą?

§ 114. Prawa ludzkości Dobra ~~brakuja~~ kraiu wymagaią, aby dzieci tracące Rodziców przed wiekiem

w

którym same sobie radzić by iuż mogły, zostawały pod pieczą Osób ile to bydź może mieysce Rodziców zastępuiących; obowiązanych do wychowania onych, do dania im przyzwoitey Edukacyi i zarządzenia pozostałym po Rodzicach maiątkiem. Takie Osoby znane są wprawie pod nazwiskiem Opiekunów (Tutores a w średniey łacinie wpółnocnych Mundvald) tych zaś, którzy ich staraniu są powierzeni, powszechnie nieletnimi, Sierotami (pupilli) nazywamy. Dodadz możemy że Opiekunów Sierot małoletnich Opiekunami wdów zaś Tutorami prawa nasze zowią. (Ostr. I. 80) Niekiedy imie Tutorów i Opiekunów Sierot nadaią iak w roku 1588. II f. 1218.

Co iest Opieka?

§. 115. Przez Opiekę (tutela, wsredniey łacinie Mundiburdium) rozumiemy: władzę którą ostateczna wola Oyca, wola prawa lub sądu, nad małoletnią Osobą i iey maiątkiem nadaią. Wychowanie zatem Osoby iest pierwszą zarządzenie iey własnością drugą zasądową Opiekuna powinnością. Nadto ten wyraz Opieka oznacza w dzisieyszym czasie i mieysce sądowe zaymuiące się na mocy praw sobie służących sprawami z opiek Małoletnich stanu Szlacheckiego wynikaiących.

Wieloraka iest Opieka

Wieloraka iest Opieka?

§.116.) Prawa nasze tak koronne iako i Litewskie wzorem ustaw Rzymskich, troiaki rodzay Opieki stanowią. Testamentową, prawną i przydaną (roku 1775. VIII. f. 183. Uspieczenie VI.) Naprzod więc Oyciec iako głowa familii i rządca Domu, mocą władza Rodzicielskiey ma prawo wyznaczyć w testamencie Osobę, któraby po iego śmierci Opiekuńczą władzę nad pozostałemi Sierotami sprawowała. Osoba taka zowie się opiekunem testamentowym, a ponieważ iest domniemanie, że Oyciec niemogł wybrać na mieysce swoie, tylko osobę doświadczoney wiary, poczciwości i ufności (roku 1420 I. f. 73.), taki więc Opiekun przed wszystkiemi krewnemi nawet matką i Babką ma pierwszeństwo co do zarządzenia Maiątkiem. Co się bowiem wychowania małoletnich dzieci tycze, takowo przynaymniey według statutu Litewskiego (rot v. II. §. 4) nad Synami do czasu oddania ich na naukę, to iest do lat 7, a nad Córkami do ich zamęścia Matce przyznane. —

Z tego też względu winni opiekunowie, do wzmiankowanych terminow na utrzymanie dzieci, ilość pewną dochodu, w Miarę Maiątku lub wyrokiem Sądu za decydowaną pozostałey wdowie wydzielić. Może iednak Oyciec nawet samę Matkę Opiekunką w Testamencie

miano

mianować, która wówczas opiekę wedle opisu męża spra
wnie (V. 11. §. 1.) Powtóre: Skoro Oyciec nikogo do Opieki
nie naznaczył, obowiązek ten spada na bliższych krew
nych z Oyca a potem z Matki, i taka Opieka zowie
się prawna (tutela legitima) a sprawniących ią zo=
wiemy Opiekunami przyrodnymi i naszey prawny
mi (tutores legitimi) dla tego że ich prawo za pośre
dnictwem Sądu do opieki ~~nie naznaczył, obowiązek ten~~
~~spada na bliższych krewnych z Oyca a potem z Matki,~~
~~i taka Opieka~~ wzywa. Naybliższym do takiey Opieki
iest brat starszy pełnoletni, po nim i dziś starszy ze
Stryiów, a gdy bliższych krewnych po mieczu zabraku
ie. Następuią Wuyowie i inni po Matce krewni płci męz=
kiey. Jeżeliby zaś i tych zabrakło, wów czas Statut Litew
ski kobietom nawet starszym, a bliższym po mieczu
naprzód a potem i po kądzieli, opiekować się dozwala,
byle tylko rękoymię osiadłych mężów złożyli, na maiąt
ku których mogłby Sierota krzywd swoich dochodzić.
(VI. 3. §. 1. 2. 3. Zatasz (17. d. tutela) Prawa nasze przypu
szczaiąc do opieki naybliższych krewnych, podobne są z te
go względu do Ustaw Rzymian którzy oddano opieki nay
bliższemu krewnemu nazywali, Summa providentia,
Jakoż u nich było prawidłem, „ubi emolumen=tum succes=
sionis ibi et onus tutalae essedebet„ Podobne ustawę podał
i Likurg Spartanom. Prawo zaś Kreteńskiego prawodaw
cy

prawodawcy Charondasa stanowiły „tutelam inter A-
tos et Cognatos dividendum„ a Solon Samym krewny
po kądzieli Opiekę chciał poruczać, iako nie maiącym
nadziei do spadku. W tym duchu były prawa Dun-
skie i Angielskie dawne, gdzie utrzymywano, że powie-
rzenie Opieki mogącym brać spadki, było to Agnum
mittere lupo ad devorandum„ (Edward Coche. Wangl.
Kofold Acher w danii Czac: II. 55.)

W Koronie gdy Oyciec Opiekuna w testamencie nie n-
znaczy Brat starszy bierze opiekę (roku 1588. II. f.
1212. O posażeniu Siostr) gdyby tego nie było następu-
do Opieki Stryiowie, Wujowie (: Władys: Jagiell. 1425.
Herb. Pols. p. 276.)

Do prawney ieszcze Opieki liczyć słusznie możemy O-
kę Oyca ieśli dzieci małoletnie, po matce albo skąd i
własność iakową odziedziczyły, z tą tylko różnicą, że Oyc-
iako Opiekun do zdania rachunków obowiązanym nie i-
(VI. 2) Nakoniec. Jeżeli testament o Opiece pozostałych s-
rot nie wspomina, ani prawnych dzieci pozostałe nie zna-
duią Opiekunów, lub Opiekunowie iakiego bądź rodzaiu
(wet sama matka) za złe sprawowanie Opieki, odsunię-
będą. albo nakoniec iak Statut Litewski dodaie, Syn wyi-
chawszy po rycerstwie traci Oyca, który żadnego nie nazna-
czył Opiekuna. We wszystkich tych przypadkach pr-
wa nasze wkładaią na Zwierzchność sądową, obowiązek
naznaczenia Opiekuna (roku 1775, VIII. f. 183. Ubezpie-
czenie III. 16.) Opiekunowie tacy zowią się przydani

(dati, dati

(Dati, dativi) a Opieka przydana (: datiła :) wszelako i w tych przypadkach urząd na bliższość krwi baczyć iest obowiązany. (Ostr. I. 8. 2). ——— (1)

Powiedzieliśmy w prawdzie że troiaki iest rodzay Opieki, a to w myśl praw kraiowych i zdaniem prawników naszych dawnieyszych. Zważaiąc atoli naturę praw przepisuiących sposób objęcia Opieki, możnaby utrzymać, że Opieka właściwie tylko dwoiakiego iest rodzaiu: testamentowa i przydana. Prawny bowiem czyli przyrodzony Opiekun mocą samego pokrewieństwa, nie ma ieszcze władzy bez żadney prawney formalności przystępować do sprawowania Opiekuńczych Obowiązków lecz Sąd do którego to należy, albo go sam do Opieki wzywa albo na odniesieniu się iego w Opiece zatwierdza. ———

Tym więc sposobem i prawny Opiekun iest w rzeczy samey przydanym, gdyż zatwierdzenie iego lub Nominacya od Sądu zależy. Jakoż Konstytucya z roku 1775. (VIII. f. 183. Ubezp.) nie powiedziała że w braku testamentowego Opiekuna, krewni, ipso iure staią się iuż opiekunami, ale naznaczenie ich w takim przypadku potenta Ziemstwem grodom oddawszy tylko attenta proximitate krewnych pignus sufficiens maiących. Toż samo i dzisiay zachowuie się w Sądach trudniących się Opiekami, którym zostawiona iest moc albo krewnych w Opiece zatwierdzać albo też dla słuszney iakowey przyczyny obiego z pomnieniem krewnych do opieki wezwać (Uczerez dlia upraw: Huberni: Statu: 215. punkt

3. 4.

3. 4. stat. 299. punkt. 3 i 4.) —

(1) Prawa nasze przypuszczaiąc do opieki nayblizszych kr
nych, podobne są. Z tego względu do ustaw Rzymian,
którzy oddawanie Opieki nayblizszemu krewnemu na
wali summa providentia) Takoż było u nich prawi
ubi emolumentum successionis ibi et onus tutela
esse debit. Prawie zaś kreteńskiego prawodawcy C
rondasa. Stanowiły tutelum inter agnotos et cogn
tos dividendum, a Solon samym krewnym pokądz
Opiekę chciał narzucić iako oni maiącym nadzieię
do spadku, W tym duchu były prawa Duńskie Anglie
skie du , gdzie utrzymywano, że przeczenie Op
ki maiącym brać spadki, było to „agnum eo mittere
pi ad curandum„ Edward Cocke w Anglii Cofolo
w Danij Czacki II. 55.) W koronie gdy Oyciec Opiek
w testamencie nie naznaczy brat starszy ~~starszy~~
rze Opiekę Oposażeniu uostr. Gdyby tego niebyło
stępuią do Opiek stryjowi, Wujowi (: Władysław Jagie
1423 r. Herb. pols. pc. 276.) —

a to w myśl praw krajowych i z dawnem praw
ków naszych dawnieyszych. —

Jaki Sąd Naznacza Opiekunów?

§. 117) Według rozporządzenia Konstytucyi roku 1775: Dzieciom pozmarłych Rodzicach (: i wdowóm po Mężach:) bez Opiekunów testamentowych zostaiącym ziemstwa i grody Opiekunów naznaczać były powinny daiąc pod innemi pierwszeństwo krewnym possessyonatóm, gdyby zaś tego Sądy wzmiankowane zaniedbały, uczynić wówczas praevi a marvi testatione nakazano udawać się do Króla, który na ten raz sam stanowił Opiekuna (VIII. f. 183. Ubezpieczenie item RRN. r. 1775. d. 2. Grud. № 428. - Ostr. I 82.) —

Prawo dozwalaiące Króla prosić o dawie Opiekuna Gruntowało się na dawnym zwyczaju, bywało albowiem że umieraiący zapisywali Opiekę Królowi często też sam Król ią przyimował, w obu razach albo sam zaymował się Opieką, albo też komu innemu polecił ią sprawować, tak Zygmunt pierwszy przyiął Opiekę nad wdową Mikołaja Kadzinila i iego dziećmi a Władysław M. Warwenczyk roku 1437 polecił Stanisławowi z Krotoszyna sprawować imieniem Króla Opiekę ~~do~~ nad dziećmi Jana de iak o tem Metryki Litewskie świadczą (Czacki II. 55.) w te raznieyszym

w teraźnieyszym czasie osobna iest Juryzdykcya
dla spraw z Opiek wynikaiących i zowie się albo opie-
ką Szlachecką albo sądem sierocym według tego jak
się zatrudnia stanem Szlacheckim, lub też średnim to
iest mieyskim i Kupieckim. Pierwszy Sąd ustanowiony
iest przy każdym Ziemskim powiatowym Sądzie gdzie
Marszałek powiatowy prezyduie, drugi zaś przy mieyskich
Magistratach. Ustawy tyczące się obu tych Magistratów
zupełnie sobie są podobne (Uczer: dla Upraw.
Haber. III. XVI. Stat. 209. 210. II. XXI. Stat. 293. 294.)
O opiekach innych Stanów nie ma osobnych postanowień
w Imperyum Rossyiskiem. Jako żaden Opiekun
nawet testamentowy przed wydaną rezolucyą z tych
Magistratur nie może w obowiązek swóy wstąpić; tak
również ani Opieka Szlachecka, ani Sąd Sierocy nie
wprzody przystępuie do znaczenia Opiekunów, i zaię-
cia się sprawami Sierot aż 1. ta prozba Matki ci-
dowey lub bliskich krewnych. 2. Za uwiadomieniem
powiatowego Marszałka lub głowy czy prezydenta
Miasta, stosownie do stanu osób pod opiekę wchodzą-
cych. 3. Za doniesieniem plebana z dwoma postron-
nemi Swiadkami, 4. Za Rozkazem Guberskiego rzą-
du,

rządu lub odebrana komunikacya od innego Sądu (Mu
rez dla upraw.: Huber. Stat: 214. 298. v. Kuchotnik
I. 108. 109. 100. 111.

Wyznaczonym zaś opiekunom zwykły dawać pomienio
ne Magistratury Instrukcyą maiącą im służyć zaprawi
dło w pełnieniu obowiązków (Kuk. I §. 114. lecz Obszerny
w części II) O opiekach dla Marmotrawców Marszałków zgro
madzenie stanowi opiekunów U: 1822. 14 Marca. —
Kto może lub nie może bydź Opiekunem. —
§. 118.) Opieka Szlachecka w oznaczeniu Opiekuna zja
kiego bądź przypadku trzymać się powinna Statutu Li=
tewskiego i iego Opisow w Rozdziale VI. art. 1. gdzie mo=
wa że opiekunowie dzieciom nie dorosłym maią bydź przy
dawane i ar. 3. który stanowi kto opiekunem bydź mo
że. Sudzież ukazu Senatskiego r. 1809. d. 28. Wrzes. Ukaz.
zaś z r. 1822. d. 8. Lutego (ogłoszony 29 Maja) tak Opie
kunom iak opiekom postępować nakoniec podług Roz=
działu XVI. Ustawy o Guberniach. Podług wskaza=
nych więc zrzodeł zobaczmy teraz co prawa polskie
Litewskie i Imperyum Rossyyskiego stanowią. —
W powszechności mówiąc wszyscy ie mogą bydź opieku
nami, którzy są właśnie przyzwoite wychowanie sie
rotom, utrzymać ich maiątek, bronić u sądu. —

wszelako

Wszelako gdyby małoletni posiadał dobra ziemskie, pra-
wa na owczas wymagaiąc aby; Opiekun był possessy-
onatem w części tego powiatu lub woiewodztwa gdzie
leżą dobra Sierot, a to z tego powodu iż prawa nasze
poręczników właściwych Opiekunom Rzymskim, nie
znaią stąd mowią prawnicy tutores nostri non sa-
tis dant wyiąwszy krewne płci żeńskiey które iako-
smy wyżey powiedzieli, będąc Opiekunami rękoymią
osiadłych mężów złożyć powinny. (VI. 3) Samych
tylko testamentowych Opiekunów od konieczności mie-
nia possessyi prawo uwalnia (ibid. §. 2.)
Co się tyczy Osób duchownych świeckich tych lubo statut
od opieki nie odsuwa wszelako i po nich wymaga aby by-
li dziedzicznym possessyonaci (ibid) Nadto Statut Li-
wymaga po urzędzie naznaczaiącym Opiekunów mie-
nia wagi na to: aby byli ludzie dobrzy, pobożni nie
utratni nie cudzoziemcy, i nie nadto podeszli, umie-
iący sobą i rozumem swym władać roztropnie; opatrz-
nie (VI. 3_10) Podobnież i dzisieyszym czasie Szlachec-
ka Opieka i Sąd Sierocy poruczać może opiekę nad
małoletniemi tylko ludziom, cnotliwym zdolnym
i zdobnych przymiotów znanym. Ubur. d. Greltab.
St. 215. pu 34. stat. 299. p. 3. 4.) Z tego więc co się dotąd
poni

dotąd powiedziało łatwo wnieść można że od opieki usu-
waią się niedołężni, waryaci, marnotrawcy, starzy, z tych
obyczaiow będący, Cudzoziemcy, i nie mogący okazać Ewik-
cyi na całość dóbr Sieroty. Prawa zaś Imperyum
Rossyyskiego zakazuią nadto opiekom Szlacheckim
i Sądom Sierocym naznaczać za opiekunów przekona-
nych o występek iakowy, lub zostaiących pod Sądem, tu-
dzież ludzi znanych rządowi z gwałtownych namiętno-
ści i nakoniec takich ktorey z rodzicami małoletniego
w sporze zostawali (Uczer: d. Upr. Huber. statut. 216. 300.
Kutol. 1. §. 112. 113.) O innych przypadkach prawa na-
sze zamilczaią, gdyby więc interressowana Osoba dla
przyczyny nie obiętey, pragnęła kogo od opieki odda-
lić (np iak w prawie Rzymskim że dłużnicy wierzyciela
sieroty, sam Sędzia, slepy, głusi żołnierze, lat zupeł-
nych nie maiący Opiekunami bydź nie mogą:) Sędzia
musiałby, w takiem razie szukać prawidła w bliższem Chrze-
ściańskiem prawie lub w sumieniu własnem, jak
mu tego Statut Litewski dozwala (IV. 54.)

Czy Opiekun Może się od obowiązków wymówić?

§ 119. Ponieważ Konstytucya r. 1775. (VIII. f. 183. lit. ubezpie-
czenie Sierot, i wdów:) powiedziała że wyznaczeni od ziemstw
i grodów Opiekunowie pod żadnym pretextem z tey pu-
bliczney

publiczney usługi wymawiać się nie mogą, zachodz
ła wątpliwość iak sobie ma postępować Opiekun ie
li dla sprawiedliwey i ważney przyczyny żadną miarą
tym obowiązkiem zaiąć się nie może. Zapytana w tym
przypadku rada nieustaiąca zdeklarowała, że w zwy
wyrażonego prawa wyraz: iż dodani Opiekunowie po
żadnym pozorem od tey usługi wymawiać się nie mo
lecz one we wszystkich zachodzących okolicznościach, do
niać i uskuteczniać powinni będą; o takich tylko mo
opiekunach którzyby w przyięcie tey powinności p
czynność Opiekuńczą dobrowolnie weszli; wolności zaś
wszelkiey nie przyięcia Opieki, przez urzędowne tego
nieprzyięcia oświadczenie wiązać nie może; nadto dod
ła rada nieustaiąca, że i wyznaczeni przez testamenta, o
piekunowie podobnież wolności nieprzyięcia Opieki za
zywać mogą. Tenże sam przywiley ściąga się i do kur
torów wdów (RR. N. r. 1783. d. 25. Kwiet. N. 109.)

O obowiązkach Opiekunów w powszechności.

§. 120.) Obowiązki spełnić się maiące przez Opiekuna
odnoszą do czasu obięcia opieki iuż do czasu trwania
neyże. Do pierwszych należy szczególniey spisanie In
wentarza ze wszelką prawem przypisaną forma
nością

formalnością. Do drugich zas 1/ wychowanie Sieroty. 2./ Rząd Maiątku. 3/ zachowanie iego w całości. 4./ Obrona Sieroty w Sądu. 5./ Zdanie ze wszystkiego Rachunku. — O wszystkiem tem mówić nam teraz zosobna wypada.

1. Spisanie Inwentarza

§. 121. Opiekun czy testamentowy czy przydany, krajowy lub obcy, według praw koronnych winien iest zaraz po śmierci Oyca, w obecności dwóch przyiaciół krewnych z linii Oycowskiey, a nie dostatku tych w Assystencyi od sądu wyznaczonych, spisać Inwentarz dóbr nieruchomości, długów, dochodów, i wszelki ruchomy Maiątek pozostałych Sierot (roku 1565. II. f. 692.) — Jaśniey ieszcze a raczey skrupulatniey prawa Litewski; w tym razie Opiekunow Opisały, nakazuiąc spisywać inwentarz przed woznym od Urzędu wyznaczonym i pod dwoma Szlachty krewnymi, Sierot gdyby zaś tych nie było przed dwoma Sąsiadami osiadłymi Aspisany pod pieczęcią woznego i Szlachty do Ksiąg Ziemskich zanieść i z tamtąd wziąść Extrakt (VI. 4. §. 1.) Podobnymże sposobem i podług tegoż mieysca Statutowego nakazuie te czynność odbywać. Ukaz roku 1817. d. 38. Lutego (iak o tem wspomina Ukaz roku 1828. d. 8. Lut.). Dzisiay nie koniecznie wozny ale i inny iaki urzędnik przy spisaniu Inwentarza bywa przytomnym. Cel spisania Inwentarza nie inny iest

tylko

iest tylko ten aby Opiekunowie według niego wcza-
ie oznaczonym Kalkulacyą zdawali, o czem niżej
będzie. —

2. Wychowanie Sierot.

§. 122. Rząd nakazuiąc oddawać pod opiekę godnych
osób, dzieci osierocone, chciał aby opiekunowie ile t
bydź może mieysce Rodziców zastąpić zdołali. Z tego
ieszcze względu obowiązki Opiekunow z nich miar r
wnaią się Rodzicielskim, a zatem iak Rodzice (§. 108)
tak i oni winni są (zwłaszcza gdy matki sierotyn
maią) mieć staranie o ich zdrowie i o naylepsze wy-
chowanie stosownie do dostoyności ich urodzenia
stanu, zamożności i na dzieci Oyczyzny mienić
z nich cnotliwych i godnych iey Obywateli; żadny
nie środków zaniedbać nie powinni, które prowa-
dzą do osiągnienia celów tak ważnych; stąd i
potrzebne wydatki tak do utrzymania Sierot, ta
i osob należących do ich Instrukcyi i usługi, z do-
chodów sierocego Maiątku łożyć powinni ne wszy-
kim zachowuiąc miarę i wierny rachunek (stat.
VI. 4. Roz. d. Zuch. Hub. sta. 222-30 d. p. 57). —

3. Rząd Maiątku

§. 123. Ponieważ wszelkie dobra wraz z ludźmi tak z
rządzaiącemi maiątkiem małoletniego, iako też
onem

oneniu poddanymi zostaią pod opieką, a zatem
Kommissarze Ekonomowie, lub iakiego bądź nazwa=
nia gospodarstwem w maiątku sieroty zaymuiące się
osoby o prace wyznaczonego dochodu na utrzymanie lu=
dzi, koni, była, nić więcey pod żadnym pozorem znale=
żących do Małoletniego pieniężnych lub iakichkolwiek
innych przychodów używać nie mogą, chowaiąc wszy
stko w całości, do rozkazu Opiekuna. Przekonanych więc
o nieporządek, lub utratą rzeczy Sierocych, ma prawo
Opiekun oddalić i na ich mieysce innych przyimować
(Ukr. d. Upr. Stul. Sta. 222. 305. pu. 8.) Wszelako nie ma
ią władzy Opiekunowie karania cielesnie zarządzaią
cych, i poddanych, lecz powinni odsyłać winowayców do
ukarania gdzie prawo nakazuie (ibid.) —
nie mogą również powiększać ustanowionych czynszów
ani też ludzi nie potrzebnemi pokorami i robotami ob
ciążać (ibid. pa 10.) —

Zachowanie Maiątku Sierot

§. 124. Lubo Opiekunów, administracyia dóbr sierocych
aż do czasu doyrzałości sierot zlecona, prawo ich ied
nak uważa tylko za stróżów nie letniego własności. —
Z tego więc powodu, obowiązkiem Opiekunów i gorli
nie chronić się dóbr ruchomych, dokumentów, wexlów,
zastaw itd.

zastaw itd. do małoletniego należących 2.) Utrzymać gospodarstwo w dobrym porządku tak co do ludzi, iako też co do całego urządzenia, pomnażaiąc nawet ieśli można dochody i ulepszaiąc małoletniego maiątek 3.) Dokładnie utrzymać Regestra dochodów i Rozchodu 4.) Opłacać w naznaczone termina, skarbowe podatki 5.) Uzyskiwać pieniądze od dłużników i czynić w naznaczone prawem termina protestacyi. Wekslow 6.) Dawać pieniądze Małoletnich na procenta na bank, lub też na pewne zastawy 7.) Z dochodów pozostałych od wydatkow opłacać długi Małoletnich (Sz. lit. VI. 2. Ucz. U. Up. Hob. A. 222. 30d. p. 34. 1. 8.)

Nie wolno Opiekunom własności nieletniego przedawać, zastawnym kontraktem puszczać, i pod iakimkolwiek tytułem alienować (VI. 10. Kazim. W. r. 1347. Ucz. 1742. d. 2. Octobra.) wyiąwszy pewne przypadki ani też 9.) Według dawnieyszych praw rozgraniczać (VI. 10. r. 1347. I. f. 44. 30. 1520. I. f. 412. §. sivero). —

Lecz nad tymi dwoma ostatniemi obowiązkami zosobna zastanowić się wypada: —

O Alienacyi Dobr Sierocych

§. 125. Powszechne prawidło nie ie że Opiekunowie dóbr surowych alienować nie mogą; wyiąwszy rze-

rzeczy zepsuciu uległe, ktore spieniężać winni (VI. 4. §. 1.) tudzież ruchomości albo podług woli Testato ra sprzedać się maiące albo iak nayczęściey bywa gdy kapitał sprzedaży ich ubrany i na procent oddany ma dostarczać dochod na utrzymanie Sierot. Gdyby więc nawet brat starszy trzymał młodszych w opiece nie więcey w teymierze pozwolić by sobie mógł nad wolne cząstki z dzieła nań przypada iących rozrządzenie. Lubo i w tym razie dla niedziel ney Substancyi skrzywdzićby mógł swych braci któ- rym prawa wyboru schedę przez brata wkładanych dozwalaią (VI. 11. r. 1447. 1. f. 150) z tego więc powodu gdy by brat starszy przedał lub zastawił część swoię wów czas nakazuie statut Litewski aby ta część maiątku w czasie działu oddana była a iaka część z działu nań przypadnie tę kupuiący lub daiący na zastaw dla siebie wziąść powinien (VI. 21.) Wszelako i tym sposo bem niezupełnie zapobieżono ukrzydzeniu Braci młodszych ci albowiem zawsze by tracili na intracie do czasu działu, a to z tey cząstki alienowanego ma iątku która przewyższa schedę brata starszego, sobie zawcześnie wydzieloną. Powiedzieliśmy iednak wyżey (§. 124. N.) że długi Oycowskie i Macierzyste

obowią

obowiązane są Opiekunowie Opłacać. Gdyby ~~[illegible]~~
się więc wydarzyło że takowych długów z Intrat
tak gotowych pieniędzy nie podobno było zaspoko
wówczas może opiekun (czy inny będzie Obcy, czy brat
starszy) za radą przyjaciół i bliższych krewnych z
martego w tym celu część dóbr sierocych sprzedać
lub zostawić byle pieniądze wzięte nie przewyższały dłu
gów, a lubo o tem ostatniem prawa Koron. i Litewsk
z okoliczności tylko opieka brata mówią, bardzo iednak
może się zastosować i do opiekuna brata mówią, bar
dzo iednak może się zastosować i do opiekuna iakiego
bądź rodzaiu (R. 1447. I. f. 150. V. II.) Wszelako mowa ta
iest zawsze tylko o długach większey wagi, mnieysze al
bowiem zaspakoiać Opiekunowie powinni z czynszów
i wszelkich intrat rocznych; gdyby więc z powodu ma
łych długów maiątek sierocy chcieli Alienować ~~[illegible]~~ zosta
wiać wówczas zastawa w sądzie przyięta bydź nie powin
na. (VI. II.)

Nakoniec ieśliby się zdarzyło że długi całey wartości Sub
stancyi wyrównywaią, a procenta opłacone powiększały
by tylko ciężary w takim razie może Opiekun za po
radą iednak krewnych uczynić od całey Substan
cyi

Substancyi Recess czyli wyrok i takową imieniem
Sierot wierzycielom odstąpić (roku 1588. II. f. 1218.) Kor
rektura pruska dokładniejsze iest w tem względzie
dozwalaiąc opiekunom Alienacyi dóbr Sierocych bez
dekretu Sądowego, uznaiącego ważną tychże dóbr sprzeda
ży, iakoto: np dla wypłaty posagu wyżywienia Sierót
gdy skąd inąd mieć nie można, zaspokoienia uciążliwych
obowiązkow lub procentow szkody maiątkowi czyniących, i
spłacenia długów czystych. Inaczey przedaż uważaną iest
za żadną, a Sieroty przeszedłszy do lat dochodzą ma=
iątku udzierżącego (r. VII. f. 554.) Zdaie się że dzisiay bez
wiedzy Opieki szlacheckiey lub sądu Sierocego nie mógłby
Opiekun przystąpić do Alienacyi dóbr małoletnich a to
tem bardziey że i prawa Cywilne Imperyum Rossyy=
skiego tego mu czynić zabraniaią, i poki nie uzyszcze
nato według porządku przypisanego pozwolenia od=
~~nata~~ Rządzącego Senatu (Ukaz 1742. d 15. octobr.) (+)
Ukaz 1824 Mar. 12. Nakazuie Magistraturom przeda
wać przez licytacyą rzeczy ruchowe które zepsuciu lub
zbutwieniu ulegaią i perłe, i pieniądze w kapitał za=
mienić. Inne zaś sprzęty np złote, srebrne mogą bydź
spieniężone a nazapłacenie długów. 2° na wyżywienie
Sierot, 3^ci^ Jeżeli stanowią towar, lecz nato trzeba po
zwolenia od Magistratury i Senatur, w nagłey ie
dnak

iednak potrzebie, sąd dozwala przedać nim Rezolucyi z Senatu przyjdzie.

Czy wolno Opiekunom zezwalać na rozgraniczenie dóbr Sierocych

§. 126. Celem zachowania całości dóbr małoletnich, i wszy-
ieszcze prawa nasze dawnieysze chciały ograniczyć wła-
dzę Opiekunów, że im zabroniły przyzwalać na rozgranicze-
nia (limitare gades) gdyby zaś do tego powagą Sądu przy-
muszonymi byli, urząd podkomorski ostrzegł wolność Sie-
rotom ze w latach doyrzałych rozgraniczenie uczynione
zechcą obalić mogą, do czego im żadna czasu dawność z lat
małoletności pochodząca nie szkodziła (r. 1347. I. f. 44. r. 15..
I. f. 413. §. sivero - VI. 10.) Poźniey atoli zaustanowieniem Dok-
dnieyszego dla podkomorzych i urzędnich Opisu i ściśley-
szego sposobu rozgraniczenia, gdy iuż nie tak iak daw-
niey, że albo po przyznaniu powództwa według okoliczno-
ści pozwanemu lub aktorowi (r. 1420. I. f. 76. d. kurit.
albo po kondemnacie na pozwanym w ziemstwie otrzy-
mamy, za wolą i na sumienie aktora Sypano Kopcu
i tego do przysięgi na Kopcu ostatnimi z częścią świadk-
mi przypuszczono (r. 1523. I. f. 411. processus (2) daiąc tym
sposobem podkorzemu możność ograniczenia wied-
nym dniu choćby kilka dziedzicow: lecz gdy podług
warunków praw poźnieyszych i zwyczaiów (: Okt-
nych

o których Excepta Mazowieckie wyraźnie namieniaią r. 1557. II. f. 917. Mazowsze:) przy okazaniu granic potrzeba 1) złożenie przywilejów albo listów czyli zapisów na gruncie lub na pewne mieysca graniczne i Uroczysta. 2. wywiedzenia possessyi na mieyscu kontrowersyi od węgła pewne ni świadectwy 3. Wyprowadzenia Jurisdykcyi z 12. Świadków i własności swey na ostatnim kopcu zaprzysiężenia r. 1576. II. f. 948. oponow: geraw. r. 1670. r. f. 75. świadectwie roku 165. §. IV. f. 558. t. scritas §. proprietatum/: Takowa więc zmienia w Sądach podkomorskich i processii granicznym, nie tylko II. p. 57./ — że iuż nie wzbrania, ale owszem nadaie moc zupełną, a nawet zniewala Opiekunów do rozgraniczenia fortun sierocych. Same tylko na ostatnim kopcu zaprzysiężenie, ieżeliby małoletni dukt zyskiwali, do czasu doyrzałości lat zawiesić należy (ostr: I. 85. 87) Tem bardziey winni Opiekunowie przyzwalać na rozgraniczenie ieżeli takowa iuż zażycia Oyca była nakazana bo gotowego wyroku wykonanie ustąpić powinno, Opiekun zaś który tylko nie utracać nie może, winien iest zawsze oddać rzecz zażycia ieszcze właściciela sądownie uznaną za cudzą (Czacki II. p. 57.) Takie zdanie iest naszych mocnych prawników, a szelako rada nieustająca zapytana czy sprawę

granicz

graniczna z małoletniemi zawiesić wypada tak
iak statut Litewski i prawa koronne nakaz
ią że gdy w sprawie graniczney trafi
się strona w małoletności będące, Sąd prawa
tey mierze zachować powinien (R.R.N. r. 1781. d. 16 d.
~~Nr~~ 209. f. 148–150.)

Prawa to następuiącey iest treści. Jeżeli powo
okaże trzy kopie na polach zwanych (wyiazdy
a w lasach zacięcia w znak krzyża, a pozwany
dobnych znaków pokazać nie będzie w stanie, pod
morzy grunt dyfferencyiny powodami przy
dzi. Gdyby zaś obie strony pewnych znaków
okazały, powód dowodki granic świadkami. —
2) Prawo co do tego przypadku tak stanowi
pozwany do sądu podkomorskiego, po zapadłey o
tniey w Sądzie Ziemskim Kondemnacie, nie ma
prawa bronić się dokumentami, lub okazywać k
ten sam powód według własnego sumienia i woli
odprowadzi podkomorzego; i zażądany Sypanie kop
ców na mieyscach przez siebie wskazanych, a w
rzetelność z sześcia świadkami przysięgą. —

5. Obrona Sieroty Usądu

§. 127. Prócz dotąd wymienionych Obowiązków
Opu

Opiekuna, iednym z nayważnieyszych iest ie=
szcze utrzymywanie Interessów małoletnich
w mieyscach Sądowych i obrano tychże od wszel
kich niespokoyności i napaści (Vf. L. VI. 6. Ustawa
dla Gub. St. 222, i 305 pun 14.) Lubo prawa ko
ronne (r. 1347 I. f. 44.) a iaśniey i obszernieyszy statu
Lit: (VI. 7.) nie dozwalaią żadney przeciw małoletnim
sądzie sprawy lecz każą ich zawieszać do ich pełno
letności po ktorey dopiero nadeyściu żadną dawno=
ścią Sieroty wymawiać się nie mogą, byle ieystrowa
powodowa nie zamilczała od czasu wyiścia Sierót zo=
pieki, przecież w niektórych przypadkach dzieci nawet
pod opieką będące pomimo nie letności swoiey odpo
wiadaią sądownie przez Swych Opiekunow, sześć
iest takowych przypadkow pierwsze trzy wspólne
prawom koronnym i Litewskiemu stanowi. Stak
odpowiada Opiekun przed Sądem Imieniem Sierot.
1. gdy są zapoznani o zastawy czyli o wykupno dzie=
dzictwa. 2. W niszczeniu rękoymi przez Oyca lub
krewnego po których Sukcessyą biorą zapisaney ie
żeli onią za życia antessoronie byli zapozwani
iak w Statucie Litewskim albo uwolnieniu od rę=
koymi przez opłacenie co się należy daney za Oyca
przez

przez kogo innego, ieżeli za życia ieszcze Oyca Ko-
siemca był zapozwanym, ~~wy~~ iak w prawie po-
ronnem. 3. w usprawiedliwieniu się z spraw własno-
ścielstwa, gdy sprawa ato iuż za życia Oyca rozpoczę-
ta była, chyba gdy ten będąc zapozwany, a przed ro-
kiem (toiest ut terminum stanności) za pierwsze-
mi pozwy przypadkiem umarł wówczas spra-
wa taka do lat zupełnych dzieci (nie odkłada się (r.
1344. 1. f. 44. de tus omnibus. r. 1565. 11. f. 692. o opiekach
VI. 8.) Sam zas statut Litewski przez tego dodaie
(4te) odługi przez Rodziców zaciągnione. 5. o naiazdy
dobr tychże popełnione i 6. o zbiegłych poddanych
(VI. 8.) Zresztą wszelkie sprawy o zboże, grabie-
że i inne krzywdy w rzeczach potocznych gdzie
ogrunt nie idzie za Opiekuna prawnie ukończone
dzieci wzruszać i wzruszać nie mogą (VI. 6.) Gdyby
zaś opiekun i rozpoczowszy prawo za krzywdy dzie-
ci inne umarł, drugi ich dochodzić powinien a gdyby
opiekunowie pomarli tedy inni od Sądu przy dani
toż samo czynić są obowiązani (VI. 15.)

6. Zdanie ze wszystkiego Rachunku

§. 128.) Powiedzieliśmy iuż wyżey (§. 121.) że pro-
wa w tym celu Inwentarz z całego maiątku
sierot

sierot sporządzać nakazuię aby w czasie przyzwo
tym opiekunowie podług innego kalkulacyą zda
wać mogli. Co się więc tey kalkulacyi tyczę czytamy
następuiące rozporządzenia praw naszych Kon=
stytucya 1565. r. (II f. 692 o opiekach) powiada że
każdy tak zapisany (testamentowy) iak przyro=
dzony Opiekun, albo przed samymi temi quorum
interest, to iest którym spadek należy albo gdy
ci zechcą przed Sądem Ziemskim z pożytków i
dochodów także z gruntów i innych rzeczy (: a zatem
nie z samych tylko czynszów i stąd iak dawniey:) licz
bę winien iest uczynić tem bardziey powinni zda=
wać Opiekunowie prawni i przydani. —
Lubo w tey konstytucyi nie powiedziano kiedy tako=
wą kalkulacyą składali Opiekunowie testamentowi,
i przyrodzeni zdaie się iednak że tu iest mowa o czasie
gdy sieroty do lat doydą, kiedy przed samymi sie
rotami liczbę czynić każe: (Herb. Pol. p. 289.) —
Podobne rozporządzenie znayduiemy w Statu: Liten:
(VI. 4) według woli wychodzącego z opieki nakazuie
aby każdy Opiekun liczbę w Grodzie lub ziemstwie
czynił tę tylko postrzegamy tu odpowyższey konsty:
odmianę ze statu. o wszelkiego rodzaju opiekach
bez roznicy mówi, Ostatnia dopiero w tey mierze
wydana

wydana konsty: z roku 1775. (VIII. f. 183. ubezpie-
czenie poleciła aby Opiekunowie kalkulacyą i o-
chowanie co rocznie w grodzie lub ziemstwie pro-
prij districtus, praevio iuramento czynili: Podobnie
i dzisiay winni są Opiekunowie wszelkiego rodzaju
co rocznie w ziemskim lub sierocym sądzie zapopr-
dniczą wykonaną przysięgą tak z dochodów iak z
schodów z utrzymania i wychowania Małoletnich
kalkulacyą składać, poczem rachunki na reni-
do głównego Sądu odsyłać się zwykły, kalkulacy-
ma bydź spisana na stęplonym papierze ku-
blonym. (Ustawa i Guber. Ut: 215. pun. 9. Ukaz rz-
dzą: Senat: 1804. d. 23. Junij szczególniey zaś uka-
r. 1801. d. 31. Stycz: odwołuiący się do Kons: 1775: r.
i zatwierdzony ukazem r. 1817 d. 28. Lutego nako-
nieć dodadz i Ukaz r. 1822. d. 8. Lutego nakazu-
iący opiekom postępować podług Rozd: XVI. Ustaw
o Guber.) Do zdawania iednak rachunków Dzie-
ciom nie są obowiązani 1) Oyciec Opiekuiący się
Maiątkiem Dzieci manierzystym lub ze strony
nabytym 2. Matka ieżeli iest opiekunką Dzieci
i ma oraz dożywocie na całym maiątku zastrze-
żone

zastrzeżone (III. 49. 1-VI. 2 §. 1). (1) Nadto zabraniaią prawa nasze, aby Opiekun uczyniwszy Recess pod substancyi małoletnich ani sam przez się ani przez podstawione nato Osoby pod żadnym protextem intromissyi w te dobra, nie brał każdego zaś broniącego dobr odstąpionych a które albo kredytor, może pozwać do grodu pro Complicitate (r. 1588. II. f. 1218. tutor in rem suam auctor fieri non potest to iak nie może auctoritatem interponere. — Czy dozwolone są tranzakcye między opiekunem i sierotą?

§. 129. Prawo nasze chcąc wszelkim sposobem zapobiedz utracie dobr sierocych, i zasłonić małoletnich od podeyścia, i uszukania unieważniaią wszelkiego rodzaiu tranzakcye choćby in omni forma i ze wszelką uroczystością czynione były, między opiekunem a pupillem, między starszym a młodszemi bracią skoro się w nich iawnie juris naturę laesio okaże r. 1768. VII. f. 708. §. zapobiegaiąc (1) 2re Ostrożnieysze w tym względzie były prawa Rzymskie które lecz żadney Excepcyi wyrzekły, tutor Autor fuiri in rem suam non potest, przez wszelkie układy między opiekunem a sierotą przeciwiły. — Obowiązki Opieki Szlacheckiey i Sądu Sierockiego

§ 130.

§. 130. Jak Opiekunowie szczególnie bezpośrednio, tak opieki i Sądy Sieroce, pośrzednio nad dobrem wszystkich małoletnich w ich obrębie będących czuwać powinny. Stąd obowiązki tych magistratur nie mniej ważne opisane są również ustawami. Jakoż opieki szlacheckie i Sądy Sieroce winne są 1/ poznać wielkość maiątku małoletnich 2/ Dadz naznaczonym Opiekunom Instrukcyą stosowną do położenia mieyscowego i stanu maiątku małoletnich 2/ dadz na rządy Opiekunow 4/ Rozpatrywać Opiekunowie rachunki, oraz mieć staranie i dobre urządzenie maiątku małoletniego, iego utrzymanie i przystoyne wychowanie Nakoniec 5/ Małoletnich nie maiących żadnego maiątku, rząd Opiekuńczy Obowiązany umieścić szlachtę w stosowney do ich stanu szkole, Mieszczan albo do powszechney dla sierot gdzie się znayduie założoney szkoły, albo na naukę iakiego pożytecznego przemysłu, lub rzemiosła oddać. Ustawa dla Gubern. stat. 215. pu. 7. stat. 222. pu. 9-8.10. stat. 217. 30

Jaką nagrodę stanowią Prawa nasze dla Opiekunów?

§ 131. Uciążliwego obowiązku Opiekuna niechciały mieć prawa bez nagrody szczególniey prawa północnych Narodów, tam bowiem Opieka nie tak za

ciężą

a ciężar iako raczey za zrzodło pożytkow uważana była.
Opiekun Zenit pupilla brał zapłatę. Opiekun kończył
opiekę brał znaczną nagrodę (1.) Zwyczay ten wynad=
grodzenia Opiekunow przeszedł i do nas z połnocy. (Cza:
II. 55.) Pierwszą o tem wprawie zapisaną wzmiankę znay=
dziemy w pierwszym statucie Litewskim gdzie powiedzia
no że za prace Opiekunow naznaczaią się pożytki z Kol=
nictwa (2) Młynow (3) i pożytki z władzy sądowey Rekund
zwaney (4) Wszelkie zaś dochody z Miodow Czynszow
i danin dla małoletnich chowane bydź maią (Czacki
II. 58–59.) Dawanie bowiem Summ na prowizyą by=
ło rzeczą naznaczoną cechą niesłany i grzechu a tak skła
dane pieniądze leżały bez użytkow do wzrostu małolet=
nich. Znacznieysze Summy w Litwie składano w Wileń
skim Katedralnym Kościele (Czacki II. 58. u) Statut dru
gi też samę nagrodę prócz zysków od Sądu Opiekunom
przyznał (Czacki: II. 59.) Statut zaś trzeci nie wiadomo
z iakich praw idąc wzorem (5) dziesiątą część wszel=
kich dochodow. Za nagrodę dla opiekuna przyznał i
naznaczył (VI. 4) W Prawach Koronnych wyidzie aż do
roku 1775. Nieznayduiemy wzmianki o nagrodzie
opiekuna korzyści iednak z opieki musiały bydź
znaczne kiedy do roku 1565. (II. f. 692.) na mocy ni=
ślickiego Statutu (r. 1347. II. f. 45.) Opiekunowie tyl
ko z czynszów i że stada liczbę czynić obowiązani
byli. Dopiero wyżey wzmiankowana Konsty:
z roku

zroku 1775. (VIII. f. 183.) i dać iak się zdaie zaprawi-
dłem litew: Statutu dziesiąty grosz zczystey intra-
po odtrąceniu wszelkich wypadkow dla Opiekunow prz-
znaczyła. Tey iednak nagrody domagać się nie może Ma-
ka Opiekunka sierot maiąca dożywocie na całym ma-
iątku. Wszakże gdyby tylko na pewney części miała do-
żywocie lub żadnego wówczas za opiekę swą, wpierwsz-
razu zczęści dożywocia wyiętey w drugim zdochodu cał-
go maiątku dziesiątą część zatrzymać może (R. B. N. r.
1777. d. 1. Sierp. N. 276.) (1) odstąpiły w tym względzie pro-
wa połnocnych narodow od przepisów ustaw Krzyw-
skich które uważaiąc Opiekę za Urząd i ciężar publi-
ny (munus publicum) żadney nagrody zapodobne
dy nie stanowiły dozwalaiąc tylko dla licznych przyc-
uwalniać się od tego obowiązku (2) Kiedy teraz rolni-
cze gospodarstwo naywiększą iest częścią przychodów
właściciela nieruchomego maiątku, może kto dziwi
że tę część Intraty iakby mnieyszą Opiekunowi od-
wano. Istotnie zaś była w owe Czasy mnieyszą; ze
świadectwo albowiem powstałych zroku 1546. In-
wentarz Ekonomii Szawelskiey (przekonać się mo-
na że intraty zgruntu ledwo 40 lub 50 część skło-
dały czystego dochodu (Czacki II. 58. n.) rownież ma-
dochody zgruntu musiały bydź w koronie kiedy
Kazimierza W. nakazywał Opiekunom tylko z czy-
szów stada zdawać liczbę (r. 1341. 1. f. 45. (3) Młyn-
wodu

wodne od naydawnieyszych czasow były u nas zapro
wadzone, o wietrznych dopiero za Kazimierza W: mamy w
zmiankę że były w polszcze. Lecz w litw: nawet w XVI. wiek:
znane niebyły, wogólności zaś dochod z Młynow był mały
bo ie żarna zastępowały (Czacki II. 59. n.) (4) kiedy w
owych czasach panuiący między gatun Jutrat ten przy
chod był wedwoch rodzaiach ieden zgrzynien drugi zwy
kładzio to iest że skarżący się podług swoiey woli kładł
pewną ilość pieniędzy. Jeżeli nie sprawiedliwą okaza
ła się załoba iego, tracił pieniądze złożone. Jeżeli wy
grywał odbierał złożoną przed sądem summę, a stro
na przegrywaiąca tyleż musiała sądowi zapłacić. —
Zawsze więc Sąsiad ze stroną szkody siebie zbogacał.
Czacki świadczy że takie wykłady nie dawno ieszcze
były na ukrainie (Czacki III. 59.) Musiały one bydź i
na Mazowszu kiedy w zwyczaiach tego Xstwa spisa
nych roku 1531. Czytane et dimiliter qui sibi recessit
prokuro et supportabit cum eodem Modo Casuum
suam Amittit quo Cosrare voluit, co tak przetłu
maczono w pamiętniku Warszawskim (r. 1820. XI. p.
284.) „podobnież ktoby pozwał o przezyski a nie dowiodł
tele powinien zapłacić ile zyskać chciał„ — Podobne
wykłady były z czasu i w Krzymian nazywano ie sacro
mentum. Maiący process składał z oznaczoną formal
nością pontyfexa summę pewną, którą tracił gdy
w sprawie upadał. — Ztąd „z poena sacramenti pe
tere

petere (ascon. ped. in. Cic. verr. 1. 9.) Ztąd i pieniądze ta-
kie tem nazwiskiem oznaczono „Capecunia quae in, iudi-
cium venit in litibus sacramentum a sacro„ (varr. a
L. IV extr.) sacramentum, as significat, quod poenae
nomine penditur est. Jest; tres viri aspitules - sacra-
mentum exiguosto itd. (scheller lexicon sub verbo sacra-
mentum. —

Kiedy się kończy Opieka

§. 132. Opieka kończy się może albo dla samego Opiekuna
nie zaś dla sieroty, albo też razem i dla sieroty, i
dla opiekuna. Do pierwszego rodzaiu przypadków nale-
ży 1., śmierć naturalna i Cywilna Opiekuna kończąca
opiekę ze względu na zmarłego lub wysłanego na nie-
czne do Syberyi wygnanie, małoletnie ma albowiem
w tym razie rząd naznacza drugiego Opiekuna. 2.)
również do tego przypadku należy: oddalenie opieku-
na za niedopełnienie obowiązków Opiekuńczych a szcze-
gólniey trwonienie sierocego maiątku (sta: Lit. V. 11. VI.
3. tudzież roku 1347. I. f. 44. r. 1543. I. f. 548. zerwa
6. r. 1588. II. f. 1215. gdzie mowa o zaniedbaniu Spraw
o zaboystwo Oyca. 3.) Tenże sam skutek pociąga
za sobą wymówienie się Opiekuna od obowiązku dla
słusznych przyczyn (R. R. N. r. 1783. d. 25. Kwiet. N. 1
Nakoniec 4.) w myśl statutu Litew: kończy się dla
opiekuna opieka gdy ieden z Synów będący pod opie-
ką lat zupełnych doydzie. W takim bowiem razie sta-
nakazuie iż opiekunowie temu co wychodzi z opieki
wszel-

wszelki dziecinny tak ruchomy iako i nieruchomy maią
tek oddadź wraz z dochodami zabranemi i kalkulacyą
według woli wychodzącego w Ziemstwie lub Grodzie
zdać są obowiązani (VI. 4.) i Czacki II 59.)
Co się tyczy przypadków drugiego rodzaiu: ponieważ
opieka ustanowioną iest, końcem wychowania sieroty,
i zarządzenia iego dobrami, więc się i kończy zausta-
niem tey dwoistey potrzeby, iakoto: 1). przez śmierć sie-
roty 2. po doyściu iego do pełnoletności. Czas tey peł-
noletności był różny w kolei zmianach prawodawstwa
naszego; w statucie Litewskim, terminem wyiścia z opieki
był skończony rok 18u męszczyzn, 13 u kobiet (VI. 1) w koro-
nie zaś iuż czas skończenia opieki iuż możności zupełne-
go władania maiątkiem stopniami do coraz poźniey-
szego wieku nieletnich odkładano. I tak statut koronny z
roku 1420 (1 f. 7. 3.) dozwalał wychodzić z opieki Synom
w lat 15 a corkom w lat 12. był iednak powszechny lubo
prawem nieopisany zwyczay, że wychodzący z opieki przed
rokiem 24 tranzakcyi Alimencyiney zawierać nie mo-
gli; bez zgodzenia się na to krewnych. Dopiero Król Alexan:
roku. 1505. (1. f. 326. d. bonis) zwyczay ów w prawo zamie-
nił, nie przedłużaiąc bynaymniey terminu wyiścia z opie-
ki. – Jednak że iuż za Zygmunta 1. musiał się upowszech-
nić zwyczay, nieuypuszczania sierot z opieki pod rokiem 18 kiedy
za tego Króla Jan z bacyna maiący lat 17 dla uwolnienia
się od władzy opiekuńczey musiał sobie wyiednać przywiley
Królewski

Królewski na Veniam Etatis. który mu też był danym
w nagrodę męstwa iego (§ 135. infra) wyraźnego iednak pra-
wa o przedłużeniu lat małoletności w tym czasie nie ma.
Naynowsza w tey mierze konstytucya z roku 1768. (VII.
707.) żadney o kobietach nieuczyniwszy wyraźney wzmianki
w powszechności mówi że sierota po 18tym roku wychodzi z opie-
ki. Co się zaś tyczy alienacyi dóbr przez małoletnich sta-
nowi, aby każdy w leciech, i rozumie zupełnym podług opi-
„dawnych praw będący; to iest: quo ad donationem et resigna-
„cyonem, aby miał lat 24. zupełnych, lubo ich nie maiąc
„przyszedłszy ad hunc competencyam Aprowował. —
„Ci zaś włodzi którzy do zawarcia tranzakcyi nie maią com-
„petencyam 24tym albo przynaymniey Discretionem
„Annorum 20 lat dopiero w opiekach (pokąd nie mo-
„ią lat 18. i opiekunów zostawać maiący) aby nie mieli
„mocy summ na dobra zaciągać, zapisów czynić i rę-
„nych kart wydawać, także u Bankierów, Kupców,
„wszelkiego gatunku towarowi Kleynotów brać na
„Kredyt, a to pod przypadkiem summ towarów,
„na potem ostrzegamy." To więc prawo lubo dozwo-
la we 20tym iuż roku zawierania tranzakcyi wsz-
lako moc onym odeymuie ieżeli ie sierota po 24
roku wieku swego nie zatwierdzi. —
Niemasz wątpliwości że co się Męszczyzn tyczy, ci
zawsze w 18 r. wychodzą ze opieki; lecz wzmiankowa-
na

wzmiankowana Konstytucya, iakosmy widzieli, wy
raznego terminu tak iak statut litewski, wyiscia
kobiet zopieki niestanowi, bo tylko osamych mę
szczyznach zdaie się mowić. ——
Utrzymuią wprawdzie niektorzy że pełnoletność
kobiety iest 24 lat spełnionych, że zatem do 24
lat iako małoletnia powinna zostawać wopiece,
czy Męża czy opiekuna lub Rodziców (Czacki II. 49; 54)
i dodaią że dopiero po upłynie wzmiankowanych lat
panna swym posagiem według woli rozrządzać
może, a wmyśl teyże zroku 1768. Konstytucyi (+) do
którey i Rada maiestatuiąca w podobney wątpliwo=
ści zapytana odwołuiąc się zrezolwowała że roku
24 do Alienacyinych tranzakcyi wprawie wzmian
kowanem naznaczony utrumq sexus obeymuie (R.
R.N. roku 1785. Lutego d. 15. N. 36 f. 18.) wszelako co=
do wyiscia kobiet zopieki zawsze wątpliwość zo
staie. — Owszem porównywaiąc prawa Litew
skie zkoronnemi prawami zwyczaiami, nietrudno
iest wrzeczy samey postrzedz że nierównie więk=
szą zostawiono wolność rządzenia maiątkiem ko=
bietom Litewskim a niżeli polskim, te bowiem
ostatnie prawie były wnieustaiącey opiece jako=
panny iako mężatki, a będąc wdowami potrze
bowały Kuratów. — Tak ważna różnica obyczaiów

wktorych

których te przeciwne wyległy się zachowały pro
na dokładnieyszego wymaga zgłębienia. Zatw
iednak potrafimy dowieść, że północne narody w
tnie wschodniey zaś i południowey Europy prawo
dawcy w polszcze tak odmiennego rozrządzenia b
tworcami. —

Dla czego Kobiety w Litwie nie są tak iak w koro
w ciągłey prawie Karatilli.

§. 133. Chcąc odpowiedzieć na to pytanie zostanowi
się nam wypada. - naprzód, nad naturo społecz
domowych na wschodzie i w północnych Narodów
niegdyś. W powszechności mówiąc, kobiety wscho
dnich kraiów więcey służą mężom za towarzysk
niż do rady i pomocy wspólney i wtenczas bowiem d
rzewa ich rozsądek kiedy ich wdzięki nikną prze
znaczone gnuśnieć w okręgu murów harcum umie
bydź paniami dispoty, ale nie są zdolne walczyć
rządzić państwem. Wury palmerskie świadczyły
czątkową energią a następnie nikczemność żeno
Przeciwnie Żona Cymbra lub Germana niewzgar
dzona od męża w domu, własną ręką dopomogł
mu pokonywać nieprzyiaciół. —
Wschodnie więc kobiety musiały nikczemnieć
północnych zaś mieszkańców żony uczestniczk
ich trudów na woynie prócz zatrudnień gospodar
skich, urządzały rękodzieła, liczyły chorych i
ranny

chorych i rannych / która to sztuka przyniosła im
w poźnieyszym czasie hańbę i karę czarownic / Nawet
zwaśnionych godziły a tak rodzay ich życia mieszaiąc
w obywatelskie czynności mężowi. większą im wolność
i szacunek nadawał. Dowiodły dzieła Chamberda „Dis-
sertation sur l'estime, et la consideration des anciens
Germains pour femmes, Frogilla Archiella„ Ceni-
tresches Heydon Religion dey 1691 p. 269. iak daleko u-
szanowanie giermanow rozciągało się dla kobiet. —
Taki był stan płci żeńskiey w całey północney Europie,
kiedy światło wiary Chrześciańskiey rozszerzać się w
niey poczęło: Święte xięgi zakonu Chrystusa, ucząc
wspaniałey i prostey moralności nie nie stanowią o ustaw-
nem podleganiu kobiet opiece, lecz opowiadacze Ewangelii
szli od wschodu ku północy a z niemi i obyczaie, których
władza wolności kobiet nie miała. W tym duchu zgro-
madzony sobor roku 658. u Nantes, zakazał kobie-
tom wdawać się w sprawy publiczne wspominaiąc
im zbyt pochlebnym a nawet upadlaiącym żeńskiey
płci sposobem / Regi non de disciplina ecclesiastica
li 2. §. 176. - Szerząca się od roku 1137. coraz bardziey
nauka praw Rzymskich wyraźną swą uczyniła
stan kobiet, ieszcze prawnicy niewolnym. —
Nakoniec woyny święte Krucyatami zwane przy-
niosły wiele zwyczaiów wschodnich, a oni nabożni
rycerze widząc kobiety a żyć w zbytniey uległości
a szczupłe władanie granicach też same wygodniey

sze

wygodnieysze utwierdzili za powrotem prawa. —
W tym zatem 3. prawach czasu, nadeyscia opo
niadaczów wiary od wschodu a potem z południa Eu
ropy. Uczenia i rozszerzenia prawa Rzymskiego,
nakoniec nabożnych do Azyi wypraw woiennych, st
cili powoli kobiety północnych Narodow. Ta nie
dległość która w całości wieku tuszyła, w cząstkach
do piotra pustelnika S. Bernarda i poznieyszych
Krzyżowniczych wędrówek zachowały. Polska p
iowszy świętą wiarę około 965. roku. Oswoiła s
zopinia prawa i przybywaiącego od zachodu Dw
chowieństwa. Lecz Litwa przetrwała w wierze p
gańskiey te wszystkie wymienione Epoki, aż do W
dysława Jagiełły. /r. 1386. Potem zbyt krótki by
iuż czas, do wprowadzenia tych prawideł do Litew
skiego Narodu który przyimuiąc wprawdzie n
wą Wiarę, niemogł zaraz odstąpić wszystkich zw
czajów wspólnych. — Jeżeli zaś poźniey w coraz
częstszych zostaiąc stosunkach z koroną, nie n
śladowali Litwini zwyczaiow polskich co do ule
głości kobiet sami panuiący bez wątpienia by
temu na przeszkodzie, gdyż zaprowadzenie tak
go zwyczaju było przeciwne własnemu ich inte
resowi. Dowodzi albowiem Metryka Litewska, że
niektóre kobiety odstępowało przez wielkie zapis
dob

dóbr, panuiącym lub ich żonom, królom więc na
czym użycie takiego rodzaiu wolności musiało bydź
przyiemnym, a tak Litewki zachowały swobodę
którą dopiero konstytu: roku 1631. (III. f. 666) do
brach nieśmiała zakazuiąc nabywania dóbr ziem
skich osobom, que per omnia non gaudet equa
litati juris et pœne. — Kirsztein Cerasin spowo
du nierówności swobod Polskich i Litewskich kobiet
tak wyraża na karcie 79. dzieła swoiego o prawie i
o fortłowaniu, „Kobiety u nas są za mężem iak dzie
ci, wolno im jeść kiedy mąż da, a maiąc imion i skar
bów dosyć same są ubogie, bo pan mąż wszystko sobie
dać, a małżonce dali bóg wszystek sprawet odebrać
może„ — Piękny to Konterfekt równości małżeń
skiey. Miły małżonek może nic nie dać żonie, a Mał
żonka uważa swoie imiona za fant, którego obrócić
iak chce nie może. — Lepak w Xięstwie (mowi o Litwie)
może ieymość i samemu mężowi bydź dobrodzieyką i
fundatorką bydź może i niewolniki z rąk pokaciców iey
wykupić wolno i Niezaszli to iedne kobiety w dwóch
kraiach co iednego pana maią. — (Czacki II. 46. 48.)
O uległości Kobiet: Mężom w woiewództwach do koro
ny wcielonych ved rzym Wesołowskiego r. 1815 w krze:
mieńcu sprzeciwia się ona zdaniu Czackiego II. 49.)
Po ukończoney opiece iakie prawa o piekunowi

i sierocie

opiekunowi i Sierocie nawzaiem służą?

§. 134. Opiekun zdawszy poraz ostatni kalkulacyą ze wszystkich dochodów i rozchodów, i wydawszy Sierocie maiątek, żądać może od niego kwitu, który go od wszystkich tak samego sieroty iako i Sukcessorów iego zasłonić na przyszłość ma pretensyi (ostr. l. 68.) — Gdyby zaś Imion wypuścić i liczby zdać niechciał, takowego Opiekuna może do tego urząd znaglić, przysądzeniem kosztów prawnych Sierocie, na które by się przytey okoliczności naraził (or. 4. §. 2.) Ontracenie zaś Intrat i maiętności Sierocey, może wychodzący z opieki wprost działać z tym który zawiedziony przez Opiekuna dobra, ludzi albo grunta dzierży, gdy ie tylko do rosłszy lat zupełnych dawności ziemskiey nieomieszkał — (r. 1347. l. f. 44. — VI. 5. bo mu to szkodzić by naymniey nie może że in recenti facto, okrzywdy prawnie nieczynił (r. 1543. l. f. 578. viem.)

O przydaniu lat Małoletnim (venia Ætatis)

§. 135. Prawo przydawania lat niebyło zapisane w księgach ustaw naszych, zdarzały się atoli częste przypadki że nieletni przed pełnoletnością, o takowe przydanie lat (venia ætatis) upraszali; a przywileje te to pospolicie wydane były z kancelaryi Królewskiey tak szlachcie iak i mieyskiego stanu Osobom. Ocz za Zygmunta I wychodziły podobne przywileje

iak

tego przykład mamy na Janie z Baczyna, który w ro-
ku 1539 otrzymywał veniam ætatis maiąc lat 17
ato za pobicie Tatarów przy Kałuszy i dobre się sprawi-
nie w swoiey missyi do Nahayskich, prekopskich
Tatarów. Wszelako dodano tę ostrożność w przywile-
iu "Si vero ejus tutores, quid quid haberent ad ex-
ponendam (do zarzucenia) hanc additionem anno-
rum esse eorum pupillo penitiosam in duobus men-
sibus mensibus nobis explanare tenentur." (Cza: II. 54)
Jakoż i potem zwykle żądano przy upełnoletnie-
niu, aby; Młody o tę łaskę proszący, albo się sam
stawił w Kancellaryi, dla okazania wieku swego
i sposobu Myślenia, albo przy naymniey złożył
świadectwa nayblizszych krewnych na to, że przy
danie lat iest potrzebne i że sam swemi interesa-
mi kierować może (Czacki II. 54.) wedle świadectwa
Lipskiego (Semicent Obocr 10 n 7.) upełnoletnio-
nemu przydawano ieszcze kuratora tego którego
on sam sobie życzył, prócz Króla i Kancellaryi
Królewskiey udzielały veniam ætatis nawet są-
dy Trybunalskie i ziemskie (Zawadzki processus
f. 346.) upełnoletniony sam iuż w sądu stawać
może, i we wszystkich czynnościach za pełnoletni-
go iest uważany, dla tey też przyczyny niesłuży
mu

niesłuszymu też dobrodzieystwo restitutionis in integrum wszakże przywiley upełnoletnienia niebył unas darmo dawany, kiedy Konstytucya z roku 1775 (VIII. f. 145) pod artykułem stęplowanego papieru powiedziała, że za Arkusz papieru na przywiley Additionis annorum, płacić potrzeba, 10,000 złp.

Rozdział XXI.

O Kurateli

Kogo zowiemy Kuratorem? iaka kuratela znana iest unas?

§. 136. Koronne prawa w wielu mieyscach między opiekunami a kuratorami nieczynią różnicy. — I w rzeczy samey obowiązki ich wyiąwszy Kuratorow wdów zupełnie też same co opiekunow, i po części marnotrawców (: o których iednak prawa nasze milczą. Kuratorami więc zowiemy tych, którym prawo porucza, albo dozor nad maiątkiem i razem nad osobą chociaż ona była pełnoletnią iakiemi są waryaci i niedołężni albo nad samym maiątkiem, iakie mi są kuratorowie marnotrawców albo nakoniec których przeznacza sąd, tylko do rady i pomocy w interesach prawnych, czego przykład mamy na kuratorach wdów. O kuratelyi czyli kurateli wyraźney wzmianki w Statucie Litewskim nie znayd

nieznayduiemy to tylko wyczytać można w tém pra
wie, że gdy sam urząd iuż ma kogo za szalonego
taki ieżeli ma maiętność powinien bydź od przy
iaciół w zamknięciu mocnem pod strażą trzyma
nym, gdyby zaś był ubogim, tedy podług mieysca
pobytu, zostawać ma pod dozorem urzędu miey=
skiego, pana lub iego urzędników (XI. 35.) —
Koronne zaś prawa do Władysława IV. żadney
o kurateli nieczynią wzmianki, kiedy iednak za
Władysława IV. a nawet iuż za Zygmunta III wyiedny
wano kuratelę, aby zabrawszy maiątek biednego
człowieka o którym powiedziano że iest szalony, oddadź
go nędzy napotym; na wniesienie więc Jerzego Oso
linskiego Kanclerza koronnego iak dziennik ro: 1637.
zaświadcza (Cza: II. 56.) w roku poźniey to iest: 1638
(III. 952.) wydaną została konstytucya stanowiąca,
że kuratela nie wprzody iak zapoprzedzaiąca kom=
missya ma bydź wydana w królewskiey Kancellaryi.
Kommissya zaś ta złożona z osób Senatorskich
lub stanu rycerskiego w temże co naryat mieszkaią
cych woiewodztwie (pierwey zdrowie szalonego
rozważy i opinią swą poda. Jako zaś naznacze
nie kurateli tylko z instancyi krewnych nastąpić
mogło, tak iż w rzędzie kuratorów pierwszeństwo
dla

dla siebie zastrzeżone mieli. Drugim gatunkiem
Kurateli znaney w prawach koronnych iest kuratela
wdów. ktorym gdy tego żądaią, ziemstwom i grodom
Kuratorow naznaczać Konsty: z r. 1775. (VIII. f. 18
poleciła, co rownież i w RRN. czytamy (r. 1777. d. 1
Sierp. N. 276) Nakoniec 3m gatunkiem Kurateli
iest Kuratela Marnotrawcow na mocy Uka: 182
3 Marca, wyznaczaią ziazd Marszałkow zgubernij
całey. —

Takie są obowiązki Kuratorów?

§. 137. Ponieważ obowiązki Kuratorow Osob maiących
pomieszane zmysły, niczem się nie różnią od opie
kuńczych, też same więc dla nich co i dla Opiekunow
służą tu przepisy a zatem i coroczne zdawanie Ka
kulatyi słusznie do nich należy. Kuratorowie zaś w
dów nad osobami dozoru niemaiąc dobrami nie
rządzaią, bo co się maiątku tyczy sama wdowa lecz
Kuratora czynić w sądzie iest mocna (Czacki 1156)
dawania rady i pomocy. —

Kiedy się kończy Kuratela?

§. 138 Obowiązki Kuratorów kończą się 1. ze śmier
cią Kuratora lecz tylko względnie do umieraiącego
2. ze śmiercią zostaiącego pod Kuratelą 3. Zasta
niem Szaleństwa, a nabyciem rozumu. W tym iedna
razie nie wprzody u nas uwolniono przez reskrypt
Krele

Krolewski zpod kurateli, aż po odebraniu opinii że chory rzeczywiście do rozumu powrócił (Czacki II. 56.) 4. Kuratela wdów ustaie gdy te wpowtórne Małżeńskie stany wchodzą. Jak Opiekunowie tak i kuratorowie po skończonym obowiązku zdawszy ostatni raz kalkulacyą ieżeli maiątkiem rozrządzali, takowy, albo wychodzącemu zpod Opieki, albo po iego smierci Sukcessorom iego wydadz są obowiązani.

Czy Kuratorowie mogą żądać nagrody?

§. 139. Każdy kurator rozrządzaiący maiątkiem tem że prawem co i opiekun, może żądać wnagrodę swych trudów dziesiątey części czystey intraty. Od tey prerogatywy wyięci, mnie są kuratorowie wdów których obowiązki nierównie są mnieysze (Ostr. l. 89-92.)

Xięga IIga.

O prawach Służących do rzeczy.

Rozdział 1szy.

O rzeczach i prawie rzeczowem wogólności

Złączenie Materyi.

§. 140. Wyłączywszy prawa opisuiące stosunki między Obywatelami uważanie co do ich Osób, przystępuiemy teraz do praw rzeczowych, czyli do praw opisuiących, zachodzące między niemi stosunki co do ich maiątku (§. 7) iako do drugiego, wszelkich praw przedmiotu.

Co rozumiemy przez rzecz?

§. 141. Wyraz rzecz (res) tak iest ogólnym iż go dostatecz-
nie opisać prawie niepodobna i łatwiey czem iest po-
iąć możemy umysłem, aniżeli określić słowy, wo-
nu iednak naszey pod rzeczy nazwiskiem zaymu-
iemy to wszystko: co nie będąc Osobą iest oraz
wzywalnym i w posiadaniu Człowieka bydź mo-
Rzeczom zaś rzeczywiście iuż posiadanym daiemy
nazwisko, własności, maiątku, fortuny, dóbr sub-
stancyi i mienia i td. —

Podział Rzeczy

§ 142. Lubo prawodawstwo nasze niewskazuie
nam tak szczegółowego i dokładnego podziału
rzeczy, iakie w prawach Rzymskich (:) i w naszych
Kodexach znayduiemy, nie będzie iednak błędem
ieżeli stosuiąc się do powszechnych cywilnego
prawodawstwa zasad, podzielimy rzeczy sposo-
bem następuiącym. Rzeczy mogą bydź albo I po-
spolite (res publicae) i Szczególne (priwatorem) do
pierwszych należą, rzeczy będące własnością Na-
dową ~~np~~ dobra Narodowe, rzeki spławne, gościnne
Skarb publiczny, lub rzeczy Osoby iurydyczney czy-
towarzystw i zgromadzeń przez naywyższą zwier-
chność zatwierdzonych (corpore licita); do drugi-
gich liczą się rzeczy takie; które są własnością
Osob

osób prywatnych, sposobami prawnemi nabyte i ku ich użytkowi służące: (Dron Just. p. 83.) rzeczy szczególne dzielić znowu możemy na nabyte (bona aquisita) i spadkowe (hereditarya:) spadkowe zaś na Oyczyste (paterna.) i macierzyste (materna.) ten podział rzeczy szczególnych lubo nieiest obcym prawom Rzymskim co do praktycznego iednak użycia naszym iest właściwszy + wzmianki albowiem o nim rozliczne tak w koronnem iak litewskim prawie czytamy. Dobrami nabytemi to zowiemy, które własną pracą i zabiegami lub szczęśliwem losu zrządzeniem pozyskuiemy: Dobrami zaś spadkowemi będą maiątki odziedziczone przez spadki po tych osobach, po których sukcessyą obeymować prawo nas używa. Z tych dóbr iedne są Oyczyste, ieżeli po Oycu lub po wstępnych i pobocznych krewnych linii Oyczystey na nas spadaią, drugie macierzyste które bierzemy po matce lub innych wstępnych i pobocznych krewnych macierzystych — Albo II zmysłowe (res corporalis) i umysłowe (Incorporalis) do pierwszych należą grunta, domy, sprzęty, słowem wszystko co na ziemi pod zmysły podpada; do drugich wszelkie należytości czy z prawa czy z umowy pochodzą, tudzież Rodzice (genera) i losci (quantitatis) —

Co do

Co do rzeczy zmysłowych, te znowu dzielimy na ruchome (mobilis) i nieruchome (immobilis) rzeczami ruchomemi zowiemy: które zmieysca na mieysce, albo same przez się iak zwierzęta, albo zapomocą obcey siły, iak inne rzeczy nieżyiące przenosić się mogą. Do rzeczy zaś nieruchomych należą tę, które ani własną ani obcą siłą bez zupełnego zepsucia lub pewnego uszczerbku mieysca nieodmieniaią. Lecz rzeczy tak ruchome iak nieruchome maią swoie podziały. Jtak co do rzeczy ruchomych ta między niemi zachodzi rożnica iż iedne z nich mogą być używane lecz zepsucia a przynaymniey lecz znaczney co do istoty odmiany np. sprzęty, drugie zaś które zaś spożywaią używaniem, stąd tam te nazwać można trwałemi, te rzeczami zużywalnemi np. Owoce, zboże, Suknie itd. Co się zaś tyczy rzeczy nieruchomych te albo z natury z niemi stale są połączone np. powierzenia Ziemi Mały, drzewa, itd. albo z woli Człowieka np. budowy i to wszystko co dla ciągłego używania z temiż sztuką ludzką zostało połączone np. drzwi, okna, pokrywa duchu, Obicia itd. —

Nakoniec III. można ieszcze uważać rzeczy ra-

iak

iako złożone z części roznorodnych a przytych osta
tnich i mogą bydź głowne iedne (principalia) dru
gie dodatkowe (anessoriæ) o czem obszerniey mo=
wiło się w prawie Rzymskim.

(1) Rzymianie dzielili rzeczy na res divini et hu
mani in res do pierwszych liczono (Res sancti)
święte np. kościoły (2 Religiose poszanowania
godne np. groby 3 sancta (nietykalne np. pe
wne Osoby mury bramy lubo i dwa poprze
dzaiące rodzaie możnaby nazwać res sancta
bo rownie były nietykalne, do drugich należą
res mittius np. powietrze 2 respublice rzeczy
narodowe 3 res universitatis do zgromadzeń
należące 4 res privatæ własność szczególnych
Osób. O dalszych podziałach rzeczy w powszechno
ści patrz Rzymskie prawo de divisione.

Wielorakie są należytości do rzeczy?

§. 143. Wszelka należytość do rzeczy którą za pośre
dnictwem ustawy lub woli człowieka nabywa
my, albo takiey iest natury że iey odmagać się u
każdego iey posiadacza możemy bez względu
na to lub iak tę rzecz dzierży, albo też takiey
że się iey domagać możemy od tey tylko Osoby,
która się do tey należytości rzeczoney zobowiąza
ła

zobowiązała. Pierwszą zowiemy prawem rze-
czonem bez względnym (iuris re) drugiey
nadaiemy imie prawa rzeczowego względnego
(ius adran) skąd wypływa pierwszy rodzay pra-
wa, zaraz niżey o tem mowić będziemy, o dru-
gim zaś rodzaiu, iakoto wynikaiącym zobo-
wiązań powiemy w drugiey części tey drugiey
księgi.

(1) Jaśniey widzieć to można na przykładzie (
pewna pieniężna summa należy się do wła-
ściciela Domu. Póki ten dom iest w ręku Dłu-
żnika mogę prawnemi środkami znaglić go
ażeby albo dom przedał i mnie przedał, albo
mi go oddał w tradycyą (mówiąc terminem pra-
naszych) bym siebie z dochodów zaspokoił. Lecz sko-
ro ten dom zostaie przedany trzeciey osobie trze-
ba iuż wówczas uważać, czy była ta summa na
domie przez hypotekę zabespieczona lub nie.
W pierwszym razie mogę domagać się u każdego
posiadania domu, o wstępienie mi go, lub wypłacenie
nie ~~go~~ summy, bo prawo moie iest rzeczonem
bez względnem. Jeżeli zaś hypotyki na domie o
partey nie było, nie mam prawa do domu, lecz
nierzytelność upominać się tylko mogę u wła-
ściciela

uwłaściwego, mego Dłużnika, bo moie prawo by
ło rzeczonem względnem. albo II kupiłem rzecz
zapłaciwszy iey cenę, przedawca iednak przed
wręczeniem drugiemu ią przedał; wręczył, który
mógł wiedzieć lub niewiedzieć o kupnie pierwszem.
Czy mogę upominać się u posiadacza rzeczy aby
mi ią oddał? Nie - albowiem nie nabytym ieszcze
do niey przez wręczenie prawa, rzeczonego bezwzglę
dnego, - mogę więc tylko znaglić przedawcę by mię
wynagrodził. - Daymy iednak że ta rzecz po prze
dniu i wręczeniu ni oney oddała się mimo woli
moiey trzeciemu u posiadaniu, w takim iuż razie,
mogę iey poszukiwać u każdego, bo nabyłem do
niey prawa rzeczonego bezwzględnego przez wrę
czenie. - Prawo więc rzeczone względne wypły
waiąc z układu zobowiązanie którego skutek
maieszcze nastąpić, służy nie tylko do osoby
która zaciągnęła względem mnie zobowiąza-
nie, dania lub uczynienia czego; przeciwnie
prawo rzeczone bezwzględne odnosząc się do
samey rzeczy, przedmiotem tego prawa będą
cy, daie mi moc poszukiwania wprost rze
czy bez względu na posiadacza. —

Część pierwsza

Opra

O prawach rzeczowych bezwzględnych

Gatunki prawa rzeczowego bezwzględnego

§ 144. Statut Litewski powiada że prawo na[illegible]
na bywa troiakie przyrodzone, toiest spadko[illegible]
nabyte i nadawnością Ziemską zadzierzane (1[illegible]
72 § 2) obeymuiąc w tem wszystkie gatunki
prawa rzeczowego bez względnego, nie można [illegible]
wiedzieć żeby ten podział praw niebył dość [illegible]
tnym, wszelako tę ma niedogodność że praw[illegible]
nabyte ma zbyt obszerne granice, obeymuiąc
sobie innych praw wiele. Z tego więc powodu
dla zachowania lepszego porządku w wykładz[illegible]
przedsięwziętym i stosuiąc się do wzoru praw
Rzymskich, odniesiemy wielkie prawa rzeczow[illegible]
lecz względne do następuiących pięciu gatunk[illegible]
1. Własnicielstwo (Dominium) 2. Służebności
(servitus) 3 odziedziczenie (hereditas) 4 zastaw
zastawa (pignus) 5 Emikcya (hypotheca evict[illegible]
która wszakże iest tylko innym rodzaiem pr[illegible]
wa zastawnego. Mowmy więc o każdem z tych
praw zosobna.

Rozdział II

H. O Własnicielstwie w Ogólności.

Co rozumiemy przez prawo Własnicielstwa?

§ 1[illegible]

§. 145. Przez prawo własnicielstwa rozumiemy) Zbiór prawnych praw służących mi do iakich rzeczy, mo ca których ią posiadam, pożytki zniey pobieram, mogła ią Alienować, straconą poszukiwać, słowem według upodobania mego nią zarządzać, ieżeli temu nie iest na przeszkodzie prawo lub ugoda. Niektórym bowiem ugodom prawo zabrania samowolnie rozrządzać swoią własnością jak np. małoletnim przed 24 rokiem, dobrami spadkowemi lub nabytemi (r. 1768. VII. f. 707.) i żonom dobrami posażnemi, bo według praw koronnych (r. 1505. I. f. 326.) i Litewskich (V. 15.) żony tylko mężom swym mogą zapisywać posagi, ztąd wszayże między tymi prawami rożnicą, że w koronie dodano konieczność zgodzenia się na takową Alienacyą krewnych żony, Litewskie zaś prawa tey konieczności zamilczaią (vide plura ~~wesł~~ wesołowski rospra. o opiece Kobiet p. 12. 29. 31.) Innym zaś ugoda, wolność rozrządzenia własnością do takich należą właściciele dóbr lennych emphyteutycznych ~~sł~~ służe burniami obciążonych Orydynackich —

~~Rozdział II~~

Podział Własnicielstwa.

§. 146. Prawnicy dzielą własnicielstwo 1. ze względu na Osoby którym się należy na Udziele

czyli

czyli wyłączone (Dominius solitaryum) iedney osob
służące, i wspólne (Andaminium) do kilku osob
wspólnie należące, iakiem iest np. substancya
braci niedzielnych. II. Ze względu zaś na po-
dział praw między dwie osoby z właściciel-
stwa wynikaiących, dzielą na zupełne (ple-
num) i niezupełne (minus plenum) pierwsze
ma mieysce, gdy cały ogół praw właściciel-
stwo składaiących iest udziałem iednym o-
by, drugie wtenczas będzie, gdy dwie osoby
prawa te w pewien sposób między siebie p-
dzielą. Lecz obszerniey o właścicielstwie ni-
zupełnem zaraz niżey powiemy.

Sposoby nabycia właścicielstwa.

§. 147. Rozliczne są sposoby nabycia właściciel-
stwa do celnieyszych iednak następuiące na-
zą. I. Przywłaszczenie rzeczy niczyiey czyli
zaięcie (occupacio rei) do czego w części należe
może iak niektórzy mniemaią i zdobycz w-
ienna (occupacyo bellica) II. przybycie (Ac-
sio) ze wszelkiemi swoiemi gatunkami. III.
Wręczenie (traditio) biorąc ten termin w sz-
czeniu praw Rzymskich któremu u nas u-
wany wyraz łaciński Intromissyą, lecz i
byłkie

tylko przy wręczeniu rzeczy nie ruchomey.
IV. Nabycie rzeczy cudzey przez samo posiadanie co prawa nasze dawnością ziemską, przedawnieniem, milczeniem (prescriptio, a właściwiey usu capio, longi temporis possessio) nazywaią —. Dodadz możemy V Daroniznę (donacyą) i VI. Nabycie z podziału sądowego dóbr dłużnika między wierzycielów to iest przez Exdynizyą concurs pationtatim (ad quisitio per sectionem bonorum). — Niewyliczamy na swoiem mieyscu wspomniemy ~~wp~~ Zebranie pożytków z gruntu posiadanego przez służebność lub dzierżawę, pozyskanie właścicielstwa rzeczy za pośrednictwem szczególnego testamentowego zapisu czyli legatu itd. Nim przystąpimy do wykładu wyliczonych tu sposobów nabycia właścicielstwa, wprzódy zostanowić nam wypada nad właścicielstwem niezupełnem i jego gatunkami.

Rozdział III.

O Właścicielstwie Niezupełnem

Jaki wynika z tego właścicielstwa podział praw do rzeczy słusznych i iakie są iego gatunki?
§. 148. Powiedzieliśmy iuż wyżey że właścicielstwo nie zupełne wtenczas ma mieysce, ieżeli

prawa

prawa z Właścicielstwa wynikaiące w pewien spo-
sob między dwie Osoby podzielone będą, zwykle
zaś ten podział iest taki, że maiący właścicielstwo
w przody zupełnie zachowawszy dla siebie i dla
swych Sukcessorow prawo szafowania rzeczą, z-
rzeka się na osobę drugą do czasu lub na zawsze
prawa pobierania z niey przychodow, zamieniaiąc
tym sposobem właścicielstwo swoie nie zupełne. —
W takim razie ten który ustąpił części praw swo-
ich zowie się prawem zwierzchnim (Dominus di-
ratus) bo zachował przy sobie szafunek rzeczą w
pewnych przypadkach, tego zaś który ie nabył,
nazwać można panem bez użytków (Dominos
utilis) co mu służą użytki z rzeczy. — Ztąd i właści-
cielstwo pierwszego zowie się zwierzchnem (Domi-
nium) dinatum) drugiego użytkowem (utile). —
Celnieyszemi gatunkami takowego niezupełnego
właścicielstwa są, prawo Emfiteutyczne, pra-
wo lenne, i prawo mienia na cudzym gruncie
budowy (superficios) Lecz ~~ostatnie~~ ostatnie mniey
iest ważne i nayczęściey na kontrakcie Emfiteu-
tycznem zagruntowane bywa.

Co rozumiemy przez prawo Emfiteutycz-
ne i Lenne i iaka między niemi zachodzi
różnica?

§. 149.

§. 149. Prawo Emfitentyczne Odsło
wa Greckiego Ellexo TEIV co znaczy szczepić sadzić.
ma mieysce: gdy właściciel ustępuie drugiemu
za małą opłatę (Canon) do pewnego czasu nie wpraw
ne właściwie grunta pod warunkiem cemeliora-
cyi onych: Prawo zaś Lenne wtenczas będzie;
gdy właściciel nazawsze oddaiąc grunta odstępu
ie oraz prawa pobierania z nich pożytków w nadaw
czynnosnie opisanych, albo też zwyczaiem zapro
wadzonych podług osobistych. Emfitentis więc w
tem się istotnie rożni od lenności, że iest zwykle
danem za pewną opłatą, i obowiązkiem podług
osobistych nieobeymuie. Czem zaś iest Emphyten
sis względem właścicielstwa zupełnego, czyli wzglę
dem Dominium absolutum plenum tem było że
ieden Lenność względem All= / to iest właści
cielstwa lecz warunkowego. Dla uniknienia ponta
rzań, nie tu lecz przy kontrakcie Emfitentycznym
obszernieysza w Emphytantach podany wiadomość,
to tylko możemy tu namienić że prawo Emfiten
tyczne znaczne było w Rzymian; i u innych Na
rodów Europy i u nas. Lecz na tem mieyscu wypa
da nam obiaśnić zkąd wzięły początek lenności
czyli fundo, na czem zależy testament feudal
ny

feudalny i czy był znany ten rodzay własnicielstwa w naszym Kraju.

Rozdział IV

O Feudach czyli Lennościach

Zkąd biorą początek Lenności? i Systemat Feudalny?

§. 150. Lenność czyli Feudum (od Fu=od) winno swoy początek zwyczaiom północnych narodów, które szerząc się zwycięzko wzachodniey i południowey Europie, wraz ze swoim prawodawstwem i ten rodzay własnicielstwa wzdobytych Kraiach zachowały i upowszechniły. Północne te bowiem narody osiadaiąc wzdobytych Krainach, naypierwsze na to obrocili staranie aby zawsze mieć w pogotowiu zbroyne siły, wystarczaiące za ubespieczenie tych świeżych siedlisk. Srodek do tego obrany był bardzo prosty. Wodzowie ich wspołtowarzysze broni zdobycz woienną w ziemi, między siebie dzieli a każdy wolny członiek zrodu naieźdźców utrzymuiąc udzielone sobie grónta w dziedzictwo iako Alloida miał na siebie oraz włożony obowiązek odbywania osobiście służby woienney

woienney dla narodu. Pan Wenski 1820 № 4 w
krotnie zbiory Historyi polskiey p. J. Lelewela
p. 479. Lecz król czyli Hetman żeby miał zcze
go i godność swoią utrzymać i świadczone dla siebie
usługi osobno iessze nagradzać, znacznieyszy od
innych, otrzymać musiał tych gruntow wydział.
Ta własność panuiącego została nazwana Ziemią
Skarbową (we Francyi terres fiscales) dobra zaś
które prywatnym zniey nadawał, otrzymał Imię
Beneficiem (Beneficia) te ostatnie były naprzod
tylko własnością doczesną obdarowanego, potem
zwoli króla przechodziły z Oyca na Syna
zamieniły się w dziedzictwa lubo zawsze z obowiąz
kiem odbywania posług osobistych a mianowi
cie służby woienney: kiedy już te beneficya prze
szły w dziedzictwa właścicielskich wpatruiąc się
na swoich Samodawców, to iest Królow i Xią=
żąt, może nawet dla łatwieyszego wypełniania
na siebie włożonego do związku odstępowali nie
których części tychże Beneficyi innym naprzod
do czasu, potem (dożywotnie) dziedzicznie (nakoniec) pod temiż iak ie
sami trzymali warunkami, a te lenności
drugiego a nawet trzeciego itd rzędu nazywa
no

nazywano w Niemczech after=lehen. w Fran
cyi manuor połacinie maneria u nas temu
powiada wyraz męstwo czem iednak niżey po
wiemy / w ustawach Szlacheckich dawano im dość
trafnie nazwisko feoda dimidia.
Z tych więc przelewów własności z iedney na drugą
osobę w coraz mnieyszych kawałach gruntu, które
iednak pospolicie pod iednemiż oddawane były w
dzierżenie warunkami, powstał z czasem Systemat
Ziem fundalnych. Utworzyły się wtenczas niezli
ne stosunki, zwierzchnictwa i uległości Lenniczey
Z iedney strony widziano lennodawcę / senior, dom
nus ligius, Lehnsherr / i dwór lub sąd iego / cum
curties / z drugiey zaś lenników / homines milites
ministeriales, w Lombardyi Vassalli uniuniu
Mannen, Lehnleute / Były wszakże ieszcze Zie
mie od nikogo z drugiey ręki nienadane / chyba
przy pierwotnem zaięciu Kraju / dowolnych w
ścicieli należące, nazywane Ziemiami Allodyalne
mi / od all=od pam: warsz: 1820. N. 4. p. 479 Krótki
zbiór historyi polskiey przez J: lelewela / lecz
niezabawem musiały zostać lennemi, kiedy bowiem
z niebu XX co bardziey ieszcze w X pod słabemi
dami następców Króla Wielkiego Owi dukowie
bio

hrabiowie, rządcy prowincyi, i Margrabiowie, za
mieniwszy dostoyność doczesną w dziedziczną,
potrafili rządzone przez się prowincye obrócić
prawie w udzielne państwa; odtąd słabszy, iak
to pospolicie bywa, doznawał przykrey prze=
mocy możnego, szczególnie zaś natem ucierpie
li Owi wolni właściciele dóbr allodyalnych pod
niczyią opieką niebędących. Ci zatem będąc wy=
stawieni na łupieżstwa przemocy a widząc że w
tych czasach bez=rządu iedynym środkiem za
bespieczenia osoby i maiątku był związek fe=
dalny, zawadzaiący się na wzaiemnych usługach
i obronie, zaczeli zamieniać swoie Allodye na
feuda, to iest, poddali się jako Wazalle panom fe=
dalnym przyznaiąc im prawa nadania, któ=
rego wistocie niebyło.

Z Feudalnego Systematu utworzyła się nowa Ju
ris prudentia praw terrytoryalnych, oparta
na zwyczajach tradycyinych, które były różne w
różnych prowincyach. Cesarze Niemieccy starali
się przez prawa pisane ustalić zwyczaie Feudal=
ne w Niemczech i Włoszech (F) (3) Lecz kiedy Komen=
tatorowie do tych praw zaczeli stosować zasady
praw Rzymskich, cały Systemat Feudalny znacz
nie został przekształcony. Zachował się on dłu=
żey

Nan: w Bono: Już za Ir=
neryusza cza=
sów znany był
zbiór niemiec=
kich tych praw
Autor vetus bo=
nefitiorum
Hugo Civili
stiphi Litera
ius Jeschochte ed
1812. §. 54) w Wło=
szech zaś Gerhard
nigiet i Obertus
ab

ab orto Medyolan
scy Konsulowie
trudnili się podo=
bnym zbiorem
wczasie Rankol=
skiego ziazdu oko
ło r. 1170.

dłużey wczystości, we Francyi i Anglii. Ta pra
wa Normandow ugruntowane ziazdami Sądo
wemi, stały się zrodłem praw zwyczaiowych
Angielskich; tam zaś niepodległość panow by
ła przyczyną że, każde niemal dominium, mi
ło własne zwyczaie tak że w XVI wieku liczo
ich do 285. Zaczęto ie we Francyi zbierać za Kro
VII a skończono za Karola IX zwyczaie te stano
wiły prawa Kraiow zwyczaiowych (Kotumiero
i były prawidłem dla trybunałow w całey północ
Francyi ieżeli ie nie ścieśniały Edykta Królewskie.
Tak powstał i utrzymał się Systemat feudalny wzo
nieyszey części Europeyskich narodu; z czasem iednak
zaprowadzona odmiana w sposobie woiowania, i pozn
ne dogodnieysze prawidła rządowe, sprawiły że ow
lennicze stosunki, coraz bardziey stawały się mniej
dogodnemi. — Od czasów Cesarza Maxymiliana
Zaczęto w wielu krajach zamieniać lenności na
Allodye póki nakoniec zbutwiały feudalizm,
małe tylko, gdzie nigdzie zostawiwszy ślady,
nym Systematom rządowym nieustąpił. (1)
Zobaczmy teraz, czy u nas w polszcze znane
ły również prawidła lenniczych stosunków (: o
dach vide Henryka hallum, rzucił oko na sta
Eur

Europy w średnich wiekach wyciąg z dziennika wi-
leńskim roku 1821. T. 1. N. 3. p. 270-287 - de la curne de
Ste palaye, pamiętnik o dawnym rycerstwie, zważa-
nym iako postanowienie polityczne i żołnierskie w
przedmiocie Hugos Encyklopedye Ed 1820. par
77. 124. 138. Czacki, o litt, i pol. praw. 1. 270 Heedes
Idem sur phil. d. gesch. de. Mensch i td. Pam Wochn
820. N. 4. Krótkie zbiory historyi polskiey praw
278. J. Selewski) ——

1) Źródło słowu wyrazu Feudum, albo raczey
Feodom trzeba szukać w języku tych to północ-
nych narodów które mocą Oręża stały się na czas
znaczny prawodawcami południowey i zachod-
niey Europy, Jakoż podług Seldena i Lantewel-
skiego słowa Fes, Fech Feoh znaczyły w dawnym,
Saranckim języku zapłatę, nagrodę, wyraz zaś
odh podług Pantopidana (Historya Noregica p.
290.) i Olachstona w mowie północnych narodów,
oznaczał własność więc Feh=odh była to własność za
pewną nagrodą nadana, a zatem warunkowa. Są
wszakże inni którzy Feudum wyprowadzaią
do wyrazu Łacińskiego Fides (: Joannes de Jan
na a zanim Cuiacius. (Od dawnego słowa Feu
dońskiego fiot, fecht, woyna gdyż lenne Zie
mie były nadawane za wyprawy woienne (Ho
lomann i Sanduis) Do pierwszego zdania

zdaie się

zdaie się przychylać i Hugo kiedy wspomniawszy wyraz feodum dodaie że pochodzi od Fer=od / Encyph ed 1820 §. 77. Czacki I. 270. / — 2.) Tak przez feudum, pochodzące od wyrazów Fee=odh rozumiemy warunkową własność, tak allodium musi pochodzić od niemieckiego wyrazu all. Wszystko i odh własność i oznacza całą bezwarunkową własność (Czacki tamgo+ /3/ te zbiory włoskie praw feudalnych, zawierały w sobie początkowe same zwyczaie Lenne, Longobardów w wieku VI we Włoszech osiadłych, i niektóre urządzenia teyże natury Niemieckich Cesarzów, iakoto; Konrada IIgo Henryka IIgo Lotaryusa IIIgo i Fryderyka Igo. w Wieku XVII prawnik zwerony Jakobus arditionis dodał do tego nowy zbiór zwyczaiów feudalnych, wyroków, i urządzeń znanych pod nazwiskiem Capitula extraordinaria / Czy w polszcze znane były prawidła lennich stosunków?

§. 151. Czy był feudalizm w polszcze? iest pytanie na które nie łatwo bez warunkowo znaydziemy odpowiedź, a to tem bardziey że w tey mierze Uczeni, tak kraiowi iak obcy w zdaniach swych zupełnie są rozdwoieni. I tak Czacki

Sam

+ kiedy to słowo feudum zaczęło bydź znane nie zgadzaią się uczeni Alwatori/aliqu Hal. F. I. cott, 594 / dowodzi że wszystkie dawnieysze dyplomata, gdzie i t. wzmianka słowa feodum pod XI. wiekiem we włoszech maią cechę fałszu. Słowo zaś allodium tylko iest w kapi: Markulfa VII. wieku pisarza / Czacki / 270. / potem zobaczymy

Samuel i Wincenty Bandkie, Czerwiński, Ta-
lenski, usiłuie donieść że prawidła lenniczych
stosunków, nie były obcemi dla Kraiu na-
szego, przeciwnego zas mniemania iest Hen-
ryk Hallam i Joachim Lelewel. Ponieważ
iedney i drugiey stronie nie zbywa na do-
wodach, zobaczmy więc, co każda z nich mówi.
Pierwszym ile mi wiadomo był Czacki który w
kilku mieyscach dzieł swoich obszerniey się
zastanawiał nad tym przedmiotem /o lito. i pols.
prawat D. 1. p. 270. Rozprawa o prawie do wolnego
szynkowania w Dzien. Wil. r. 1808. p. 170. —
Rozprawa czy prawo Rzymskie było zasadą praw
Litewskich i Polskich p. 8690. Zacznieymy więc
od niego / wyraz Feudalis mówi ten Autor w
niedostatku wielu dawnieyszych pamiątek w
wieku dopiero XIII za Bolesława w Stydliwego,
u nas w przywilejach znayduiemy wspomniany;
słowo zas Allodyum zdaie się iż pierwszy raz
było użyte w 29 Artykule przywileju Chełmiń-
skiego roku 1251. / a zatem w Prusiech nie w
Polszcze / a potem bardzo często było ponowia-
ne. Wiemy z Historyi prawodawstwa naszego,
że Jan Łaski zabieraiąc z woli Alexandra Kró-
la prawa

króla, prawa Polskie, umieścił w statucie tym prawa Feudalne (: Rozkaz Umieszczenia V. L. I. f. 354.) są one kopią z Xięgi tegoż nazwiska (Liberfeudorum) znayduiący się przy prawie Magdeburskiem (Czacki II. p. 270.) Musiały więc bydź lennosci, kiedy potrzebowano o nich prawideł. Weszły one do nas z Niemiec, a początkowa z północy, a do rozwiązywania spraw z tego rodzaiu Właścicielstwa wynikłych używano prawa Feudalnego. Mylą się więc ci którzy mówią że prawo feodalne nie było u nas znane (Czacki Rozprawa czy prawo Rzym: p. 86. 189) Jak w Litwie tak w Koronie dobra Ziemskie posiadane były przez kilka wiekow prawem lennem (S. I. p. 271.) Cała Ziemia wschodnia nie miała innych własnosci iak Lenne, gdzie dopiero Lennosci uchylił: (: w Xięg. Metr. Kor. lit. E. p. 2122. (2) Czacki Rozpra: o prawie Rzym. p. 86. 87. O szynkowaniu Dzien. Wil. r. 180 p. 170.

W innych iednak Ziemiach i woiewodztwach Koronnych nie naywięcey było Lennosci. W Litwie rachowano, ile Metryk i dokumentow widzieć można, 320 Lennosci nie mó=

nie mówiąc o woiewodztwie Czernichow=
skiem które podług swiadectwa Uchwały
Seymu roku 1646. (IV. f. 100) nie miało
inney natury Dóbr iak lenne (Rzym: o szyn
Kowniu itd.) Lubo rzadko niedawano w kra
iu naszym Ziemie Lennością są iednak
nadania Lenności w Metryce Koronney i Li=
tewskiey. – Król Alexander zrzekł się prero=
gatywy nadawaniu roku 1504. (I. f. 298. de
modo Bonorum) tam iednak ani słowa nie
ma o Lennościach bez dozwolenia panow rad
na Seymie czynił, to iednak Zygmunt Au
gust aż do unii roku 1589. (II r. 1565. f. 681
lit: Statut. Alexandrow, o nienadawaniu
dóbr królewskich prawem Lennem (Czacki
rozpr. o prawie Rzym. p. 87.) (C) Że pierwot
ne wszystkie dobra były natury Lenney i
z tego chce dowodzić Autor, iż dawniey żadna
tranzakcya Alienacyina ważną nie była ieże
li ią Król lub xiąże niezatwierdził, a takich
potwierdzeń do czasow Ludwika potrzebowa
no w Polszcze przyczynionych przedażach
w pierwszey bowiem nie wiele było nadań,
których dołożono, że przedadź bez po=
twierdzenia wolno (Czacki I. p. 199.) (E)

(C) a kiedy wła
dze nadania
dóbr, seymy so=
bie zachowały
udzielne były
lenności od sta
nów Seymuią
cych (Cz: roz. o pi
p. 88. –
vidi Jmoenter
dobra lenne.

(E) na co mamy
lenne dowody
Bard: u Bęt=
kowskiego (T. II
p. 207.) mowi
i wywodzi (v. L.
1. f. 38. de vir
gi
Prócz tego

Prócz tego móni: byli u nas feudales przyzan-
kach do rzędu których liczono Boiarów w Li-
wie i Russi, a Luniczanów w Xięstwie Oświe-
cimskiem i Zatorskiem, o tych ostatnich
spomina ieden przywiley Zygmunta Au-
gusta roku 1553. (Xięga Metry: Koron.
t. 402.) gdzie ich uwalnia prócz woienney od
nieznaczonych Ciężarów, Nobilium feudalium
Ari Zatoriensis quod vulgo Luniczanii voca-
tur. Byli właściciele feudalni i w Litwie
statut Litewski pierwszy roku 1529. m
Osobny Artykuł de jure feodali et vasalli
(rozprawa o praw. Rzym. p. 88) Wspomni-
szy Czacki że feuda drugiego rzędu, to iest
biorących Ziemie od obdarzonego Lennosci
(feuda dimidia) czynione były albo dla
by woienney i nazywały się w Szkocyi Soccado
militare albo dla innych usług iakoto:
sylania listów produktów Soccagium psi-
giliatum, wpatnie podobieństwo co do pi-
wszego w Ordynackiey Milicyi, co do drugiego
w nadaniach Wsi albo raczey gruntów od w-
szych panów okoliczney (iak mówią) w Sz-
cie lub zasłużonym sługom Ordynackim
którzy winni byli to wozić listy, to dawa-
mi

de virginum des-
nons. §. 40. de
divicina facta
Dogiel Limites
regni poloniae et
M.D. lith. Vilnae
a 1758. p. 35. 38. 42.
45. 47. 50. 52. 54.
57. w Zim Alfa-
bcie Archeyu
w Bełzkiem, Ma-
zowieckiem Zator-
skiem i Oświecim-
skiem Xięstwach
aż do wielnia ich
do polski, potrze-
bowano tych po-
zwoleń, a gdy
nawet potem
w cieleniu,
bywały a to spo-
ry Konsty: 1588.
r. dla Woiewodz-
twa Bełzkiego
usunęła wszel-
kie wątpliwość
Cza: 1. p. 197. -

to dawać miody, to bronić zamku, którego Jurysdykcya silniey lub słabiey podług nadawcy, była obostrzona. Wreszcie do dać, czyliż w łanach z których przykładano się pieniędzmi do wyprawy łanowego, i w niektórych Królewszczyznach iak świadczą Uniwersały dawnych Seymów, Lustracye rezolucye Kommissyi Skarbowey i przywileja, niemieliśmy Lemaństw, czyli Lenniczych Maństw? I tak nie przywodząc innych przykładów czytamy w Metryce Koronney (lit. St. H. p. 240) o darowiznie 12 łanow przez Zygmunta 1go roku 1530 in villa regia Sarnowka Capitaneatus rogosinensis, Sarnickiemu, z warunkiem, ut sit perpetuus a vatalus Castri Rogisinensis. Podobne nadania z takiemiż ostrzeżeniami znayduiemy w tychże Aktach aż do wzmiankowanego roku (Czacki I. p. 273. Rozpr. Opr. Rzym. p. 88.) Tym sposobem usiłuiąc Czacki donieść by tu u nas praw feudalnych, feudow i stosunkow lenniczych, mówi daley ze zamyśleniem potrzeby mienia potwierdzeń odpowiadających w przekazach (a można dodadz we wszelkich zleynaczach.) upadła natura powszechnych lenności. Zaczęto więc feuda zamieniać na Allodya

czyli

czyli zupełnie i bezwarunkowe Własciciel stwa
Lenności zupełnie i bezwarunkowe Własciciel=
stwa Lenności na Rusi i napodolu przez Korzeń
1588. roku (III. f. 1230.) przemienione zostały w
dziedzictwa, a na Podlasiu i w Woiewodztwie B
wyrazy Gewsławskiem przez deklaracye z lat 1607 i 1609
dalis i Allo (II. f. 1617. f. 1677.) dodadz można że się toż
dium zna mo stała z dobrami Lennemi Woiewodztwa Smo
ne ią u nas leńskiego i powiatu Starolubowskiego roku 1662
od XIII wieku. (10. f. 898. Ukonteretowanie) Lenności nieczyste w
Litwie w niczem się nie różnią co do swey natury od
nych dóbr Ziemskich. Zostały iednak szczególne
nadania lenności, w części przez Konsty: różnych
Seymów, w części przez dawne ieszcze przywileja
ustanione (: Czacki. I. p. 271.) (1) Juri ante
Romano, cui, uti polonico feuda plane su
ignota Bandkie p. 35. i 47. — Zadowo
używania u nas praw lennych kładzie
ze wsporze kto po smierci Konrada Xię
cia Mazowieckiego ma wziąć Xięstwo r
1504. Alexander Krol przewodził pra
wo i zwyczaie feudalne, quamvis osto
debamus in stat. Ducali et Ducalibus
Mazowie jure feodi ab antiquo, ad Reg
polonice perti,, mutibus frater fratri
su

(1) z Czac: więc dowiadujemy się że 1° wyrazy Gewsławskiem dalis i Allodium znane ią u nas od XIII wieku.

sue vedere non consueverit nec debuerit) w Księ=
Matr. Kor. 21. p. 93) Royc. apr. Rozp. pr. 87. —
(5) 1422. r. w Księdze Metr. Kor. pod lit. E. p. 212.
ad petitionem ipsorum et continuos instanti=
as, a iure feudali et opsius oneribus, conditionibus
et consuetudinibus cum Consilio Bannum
et absolvimus i stanowi aby byli iure terre
stri adstricti (cza. i bid). — Podobne mniema
nie względem lenności znayduiemy w dziejach
Królestwa Polskiego Samuela Bandkie
(Edyc.: Druga 1820. r.) Mowi Autor że Bole
sław Chrobry i iego następcy dawali Rycerstwu
Włości dziedzictwo, które niebyły ieszcze lenno=
ściami, dopiero podupadaiący siastować zaczeli
rozdawać lenności na pewne lata (papr. herby
320. r. 1246.) lub w dożywocie, iako to staro=
sta i inne tenuty (p. 212). Nadto na lennych
gruntach, Woytowstwach wybranictwach osa
dzani byli milites gregarii (schaarman od
Schar, Scarmani od scara szyk iak w Litwie Boia
rowie putni i pancerni. Mo zniey si z nich prze
chodzili na panow Chorągiewnych (Lehus
Fahnherr) o którym częsta iest wzmianka
w Statucie Litewskim. Kiedy więksi pano
nie zaczęli się odsuwać od służby Woienney

(5) znane prawo feu dalne, że brał ie Łaski i stosowano ie w sprawach o lenność Mazowsze w St. Liten. iest Arty. de feudis et vera salis. —

3.) W początkach musiały być wszystkie nadane dobra lenne kiedy do Ludwika Króla potrzebowano py Alienacyach potwierdzeń. —

4.) Były lenności w Ziemi wschodniey, na Rusi ~~Podlasiu~~ i podolu podlasiu i w Bracławskiem, w Czernichowskiem i te zamieniano po zniey w Allodya. —

5.) Krol Alexan zrzekł osobi

zrzekł się na dawan r. 1503. a iednak Zyg. Aug. nadawał lenności do ostatniey unii r. 1569. poźniey też samo czyniły stany Seymuiące. —

6.) Byli Feodales przy zamkach (Boiaronie i Luiczanie). —

7) Były drugiego rzędu feuda (milicya Ordynacka Szlachta czynszowa. —

8). w Łanach i Krolewszczyznach mieliśmy Lemanstwa, czyli lenniczé Maństwo. —

9) Dopiero zuchy liniem potrzeby potwierdzeń wstała powszech na Natura Lenności zaczęły się nięc Allodyfikacye na Rusi i podolu r. 1588. na podlasiu i w Bracławskiem r. 1607 i 1609. —

10.) Lenności nieczyste w Litwie tyże natury co dobra Ziemskie). —

Osobistey, rozdawali niższym Wasallami; była rozrzodzona drobna Szlachta czyli Ziemianie, terrigenae (p. 371–373.) Daley mówi że od roku 1576. stały się nadania (zazwyczaj od królow czynione) dożywotniemi dzierżawami. Słabość piastów ulegaiących, Szlachcie była powodem że każd się starał i potrafił nakoniec na Podlasiu i w Bracławskiem r. 1607–1609. i nakoniec lenność obrocić nadziedzictwo. O Allodyfikacyi dóbr lennych przez piastow, liczne mamy dowody na Szlązku. Widzimy również i za Jagiełłow iak lenna i nadania hurtem przechodziły w dziedzictwa na Rusi (vol. II. f. 1230. 1231. Wszelako bywały ieszcze i w XV wieku praedia militaria ztąd poźniey Szlachetne woytowstwa i wybrnictwa może nastały. (p. 212. 214) —

Poniedziawszy P. Bandtkie o lennictwie, i oznaczywszy wszelkie nadania i daronizny [illegible] Szlachcie Imieniem lenności, przy końcu w innem mieyscu zastrzega iednak, że [illegible] bo i u nas znayduią się ślady o Infeudacyach [illegible] wet dziedzictw właściwych (Steiner excuitationis adjus polonium p. 25.) wszelako [illegible] dan

nadane dobra były wallodyalnem nie feodal
nem dziedzictwie obdarzonego (v. 440.) kiedy
iednak wiemy że Wassalstwo i feodalność bardzo
się różni od Alloidy mocniaż w obu razach; po
takiem oświadczeniu Autora nie wiemy z pe
wnością iakie iest ostateczne iego zdanie wzglę
dem Feodalnemu w Polszcze, zwłaszcza że
o stosunkach feodalnych prawie nic nie mó
wi (wyiąwszy p. 573. gdzie mówi o ziemia
nach). Zresztą w swoich wypadkach miesza
Litwę z Koroną w czem iednak trzeba zacho=
wać różnice (1) Bardziey ieszcze, iuż poprze=
dzaiący rozmawia w duchu Czackiego o Lennic
twie w polszcze. Wincenty Bandkie z Historyi
Literatury Polskiey Bentkowskiego (T. S. II. p. 207)
Mieliśmy mówić lenności czyli Manstwa, Po=
czątkowo nie było podobno Włości prywatno dzie
dzicznych, wszystkie uznawały panuiącego za
Zwierzchnika. Hoyność Xiążąt, i Królów, po części
potem potrzeba przemieniała powoli własność
ich wyłączną własność ich, wyłączną Ziemi
i Zwierzchnictwo nad nią, na dziedzictwa pry
watnych Osób. Niewolno było długo Ziemi
Alienować ziemią się dzielić bez szczególnego
upoważnienia lub zatwierdzenia panuiących

(1) Według Pana S. Bendkiego za tem nayprzód pod upadaiący piastowie, zaczęli doczesne rozdawać lenności Wa stowstwa i wybranictwa są gruntami lennemi i gdzie osadzono militę gregari os, Zna i lenności drugiego rzędu terigenum wspomni o Allodyfikacyach na szlązku za piastów a za Jagiełłów na Kusi o innych zamilcza — Nakoniec czego wszystko

co powiedział muszą dodatkiem że nadania w polszcze były dziedzictwom Allodyalnem ni lennem.)

czego liczne są dowody w Statucie Wilen-
skim i u Dogiela = Lenitio Regni Poloniae
(vide Supra) ztąd uznaie zdanie Czackiego
za sprawiedliwe że z uchyleniem potrzeby
mienia potwierdzeń panuiących o przedażach
innych Alienacyach upadła Natura powszech-
nych lenności i tu wylicza Allodyfikacyą Dóbr
Lennych w wieku XVI i XVII na Rusi Podolu
podlasiu, i Woiewodztwie Bracławskim. —
Tyle zdań poważnych Autorow konieczne dać
musiało wzór innym którzy się tey Materyi
tknęli za ich więc przykładem poszli; Czerwiń-
ski = Rys dziejow kultury i oświecenia Narodu Pol-
skiego od wieku X do końca wieku XVII Część I
p. 35. 36. Cz. 2. p. 13. 33. 78. 97. 118. i Faleński =
Historya Polska krótko zebrana ale przez 32
głoszą że Bolesław Chrobry utworzył stan
Szlachecki, a będąc sam ieden Właścicielem
zdobytych wprowadził feudalność rozdaiąc
Ziemię Lennem prawem. Czerwiński zaś
dodaie że Chrobry nauczył się tego od Niem-
ców i że dopiero Król Ludwik lenności dzie-
dzictwem darował. Zdaie się że to wszystko
cośmy dotąd powiedzieli, powinnoby na-
iż

iż Feudalizm niebył obcym dla Polski i
Litwy, lecz te pewność nad wątlają w znacz
ney części przeciwne temu mniemaniu Hen
ryk Hallam w dziele swoim rzut oka na
stan Europy w średnich wiekach (patrz treść tego
dzie ulon. r. 1821. T. I. N. 3. T. III N. 1) wspomniawszy
że lubo były i są zwyczaie u niektórych Narodów
maiące wiele podobieństwa do zwyczajów Syste
matu Feudalnego, w rzeczy iednak samey wielka
między niemi zachodzi różnica. I tak nie był
w takich stosunkach Rzymski Klient wzglę
dem Patrona, lub Rzymscy Weterani i sprzy
mierzeni Barbarzyńscy względem Cesarzów
choć mieli grunta pod warunkiem strzeże
nia granic, służba bowiem iest nie dla pana
prywatnego ale dla Kraju była. —
Co się zaś tyczy Polski, mówi Hallam bardziey
by ieszcze się ten mylił, który dawnieysze u
stanowienia w polszcze nazywał Feudalne
mi. — Wiadomo że Szlachta polska używa
ła praw iednych i niepodlegali iedni drugim,
kiedy przeciwnie Systemat Feudalny sta
nowił obowiązki zobopólny i różny stopień
uległości i zawisłości. — Był więc Systemat
Feudalny w zupełności tylko w krajach Karola

Karola Wielkiego, i tam gdzie przyięta, ia-
koto w Anglii = Szkocyi i Królewstwie
Napolitańskim Arragonii (Dzieci W. St.
F. III. N. 1. p. 2.) Obcy pisarz mniey obezna-
ny z dawnym Rządem zwyczaiami i pra-
wami Narodu Polskiego, wspominaiący o
nim tylko nawiasem, może nie zasłuży nazw
pełną Wiarę zobaczmy co nasz Dziejopis
Uczony, Lelewel w swoim rozbiorze krótkich
zbiorów Historyi Polskiey Nongreta Czerwi-
skiego Faleńskiego, i Jerzego Samuela Bar-
kie drugiey Edycyi (vide. pam. Warz. 1820. r. 4.
4.) w tey mierze powiada wspomniawszy
tor po krótce iak wyrazy Czackiego o Lenn-
ści w polszcze (II. p. 271.) ze szczególnych o-
liczności nieokreślony ogół tworzące, nie
go złowiły w to mniemanie, że u nas było
nictwo czyli Feudalizm (pam. Warsz. 1. p. 4
479.) złey osnowie podaie nam Ob
Feudalnego Systematu; aby tem łatwiey
kazać czy było co podobnego w polszcze, u
tak się tłumaczy. Od czasu kiedy ~~go~~ Bar-
barzyńcy w prowincyach Rzymskich o
zaięły one ze swoiemi Wodzami Obszerne
Ziemię dziedzicznie, iako Allodye z któ
kazo

Każdy nie Królowi lecz Narodowi służyć był obo-
wiązany woienno. Królowie iako bogatsi rozdawa-
li ieszcze czasowe beneficia, które się powoli w dzie-
dzictwa zamieniały od IX wieku we Francyi urzę-
dnicy stawszy się dziedzicznemi, i posiadaiąc obszerne
Ziemie uważane wszakże za królewskie, zależeli
sami od Króla a despotycznie rozkazywali innym
Mieszkańcom z których Baroni byli im podlegli;
iako bez pośredni Wassale a tym Baronom inni
Wassalowie. Porządek taki był naydoskonalszy we
Francyi i Anglii; do każdego Normandowie wprowa-
dzili. Lecz prócz Anglii nigdzie nagle nie powstał,
wszędzie dawał się Aplikować względnie do stanu
wiakim znaydował Naród na który wpływ swóy wywie-
rał, tak dalece że gdzie nigdzie po długim nawet
czasie zaledwie iakie cząstkowe praktyki Feudaliz-
mu Franków uczuć się dały. Do Węgier zaprowa-
dził Feudalizm Król Stefan przyiąwszy Chrze-
ściaństwo w Wolney Szwecyi i Norwegii lubo
po zaprowadzeniu Wiary zaczął się lud dzielić na
stany, rolnicy iednak utrzymali się w wolności
a tak Feudalizm nie mógł dóyść do tylu nawet,
ile był w Danii. — Co do Polski powiada P. Leliwel,
że cokolwiek podobne okoliczności postrzegać
się daią, wszelako mieyscowym zwyczajem były one

były one łagodzone. Można na to zezwolić że
Bolesław Wielki pozwalał przybyłcom uży-
wać praw z sobą przywiedzionych „Zyg. Wsz.
T. I. p. 229. 236.) lecz Feodalizmu nie zaprowadza
bo na to żadnych śladów wskazać nie można, Or-
szem Król ten sądzi zarówno Rzeczy i Rycerstwo
(Mar. Gall. 19. p. 63.) iest właścicielem zwierza w
sach i wodach tudzież wybieranych opłat i dani
zarówno od ciężaru nie uwolnił, iak mówi Czer-
niński, Chociaż w czasach Chrobrego i poźniey
widoczna iest stanów Komites Nobiles rustici (Mar.
Gal. I. 12.) choćby były nadania darowizny uwol-
nienia od praw powszechnych i Ciężarów, rzeczy-
wistego iednak Feudalizmu ani nawet takiego
iaki mógł bydź po Krzywoustym uwidzieniu
bez nadania owe tworzyły nie iako stan Allodyal-
ny, Beneficialny iaki był znaiomy u Franków i
Meraningów. W owe albowiem czasy choć Monarcha
uwolnił Nogo od Ciężarów prawa Polskiego, o-
zwalając Niemieckiego Republikanckiego Sądow-
twa iednak nieznayduiemy aby swoie Sądownictwo
na Panów przelewał, i Ziemię od Mieszkańców po-
siadaną za swoie poczytywał, takie zaś nadania
mogą się nazwać Feudalnemi, lenniczemi, a choć
to

a chociaż to są między niemi nie które wyjątki do
lenniczych podobne, z tych iednak o całym ogóle
sądzić nie można.
Jeden tylko Urzędnik Starosta Pomorski czyli
Gdański, i Członkowie rozrodzonych Piastów da
ią nam przykład dziedzicznych Wassałów od Koro
ny zależących. Dopiero za wnuków Krzywoustego
nastał u nas Feudalizm taki iaki był, lubo daleki
ieszcze od rzeczywistego śladu, iednak uległości Feu-
dalney nieznayduiemy w przody iak w Statucie
Wiślickim, który zna iuż Kmiecia w pewnym stopniu
Wassalstwa, lecz i to niedoyrzałym, bo Chociaż Kmieć
utrzymuiący Ziemię Pańską do niey iest przywiąza
ny a Krzywda iego iest Krzywdą Pańską, tak że my
nagrodzeniem Krzywdy pan z Kmieciem się dzieli,
przecież Kmieć iest wolny, i w pewnych razach prze
nosić się może, iest podległym temuż samemu
Prawu w Szlachta, w iednych że Szlachta Sądach
stawa i iednego pana to iest Króla poddany; wre
szcie chociażbyśmy potrafili w wiekach XIV. po
kazać Maństwo i Feudalną zależność Kmieci
od Szlachty, stan iednak Szlachecki w powszech
ności mówiąc w żaden lenny związek wplatany nie
był bo nawet pasowanie na Rycerstwo zapewnie
w polszcze znane, obowiązywało osobiście tylko

do żywotnie

dożywotnie ale nie dziedziczne, więc i to Feudal-
nością nie było w Koronie wzrastały wolności dla
wszystkiey bez różnicy Szlachty i nikt nie śmiał
prawnie ugniatać Wassalstwem Terrigenę
iak chce utrzymywać P. Wincenty Bandtkie
nigdy nie było podobnych w Koronie narzekań
iakie ieszcze za Zygmunta Augusta daią słyszeć
w Stanie Szlacheckim w Litwie Albowiem wzaiem-
nym Litewskim Narodzie był Feudalizm iak o tem
dostatecznie dzieło Czackiego naucza (vide supra)
Lecz w polszcze Król nad każdym Mieszkańcem
zarówno bezpośrednie panował, bo rzadkie są
przykłady ażeby kto przez Sądy Seniorałne
od Sądów Państwa był wyłączony, Mieszkańcy
Królestwa Królestwa zawsze byli Właścicielami
Ziem (Allodyaryusze) Wassalskiego zobowiązania
między niemi nie było, samych Kmieci państwa
niedoyrzałe azatem przez cały czas panowania
piastów rzeczywistego Feudalizmu bydź nie mo-
gło. Jeżeli zaś pokazuią się z tego poiedyńcze wy-
ki (Okolsk. T. III. p. 16. Papro: herby. p. 325. r. 1246)
i to co Bandtkie o wóytach i woytowstwach
wiś takowe dowodzą tylko w różnych Czasach, różnych
Symptomatów działaiącey na Polskę od zachodu Feu-
dalności, lecz takich wyiątków nie było przed
wo

Krzywoustym, a czasu naprawy Rzeczy Pospo=
litey za Zygmunta Augusta ściśle ie przeglą
dano — Jak więc swoboda powszechna ochraniała
Naród od Feudalnych Kapryśów i Despotyzmu (Pam.
Warsz. 1820. N. 4. p. 478. 486.) —
Ten rozbiór zdań olennictwie w Polszcze z taką
ostrożnością i krytyką przez P. Lelewela przed
ciewzięty Falenckiego do wspisania Obrany wido
ki (Pam. Warsz. r. 1820. N. 7. p. 300. — 304.) w odpowie
dzi swey oświadcza że się zgadza z recenzentem
na brak pewnego Historycznego dowodu o usta
nowieniu w Polszcze Szlachty lenney za Bole=
sława Chrobrego a nawet w Czasach poźnieyszych
pod następcami Krzywoustego i że ~~zdanie Krzy~~
zdanie Uczonego Naruszewicza i Czackiego niepoparte
przekonywaiącemi dowodami nie może w prawdzie
pewności historyczney stanowić, mniema iednak że
rząd Lenny od zwyczaju nadawania prawem Lennem
rozróżnić potrzeba. Rząd bowiem Lenny był tam gdzie
w całym kraju przysięga Wanów z Lennikami łączy=
ła i gdzie iuż prawnie innych Stosunków towarzy
skich nie znano. — Tam Król nie miał innego woy
ska nad te któremu Lennicy przystawić obowiązani
byli; nie mógł żadnych nałożyć danin tylko te, kto=
re przy nadaniu lenności były ustanowione.

w takim

W takim stanie rzeczy nawet Allodyalni czyli wo-
ni Właściciele dla uniknienia Ucisku lub pozyska-
nia chwały z lennictwa y podług Ducha owoczesnego
starali się o Imie Wassalów. —
W Polszcze zaś w Danii, Prusiech i w różnych częściach
Niemiec nie było może nigdy tak nazwanego Kra-
du Feudalnego, lecz mógł bydź zwyczay nadawa-
nia Lenności, a zwyczay ten mógł tem bardziey
mieć mieysce za Bolesława Chrobrego, Monarchy
bowiem ten posiadał Kraie Zaodrzańskie zewsz-
tąd Niemcami Otoczone, zawoiował był także
Luzacyą która wprzody blisko 100 lat (od roku 9
Dr. r. 1016.) do Niemców należała. — Zapewnie u-
iuż został tam zwyczay nadawania Lenności i
zwyczay ten nie tylko tam utrzymał, ale go mo-
i do Polskiey przeniosł, ieżeli ten zwyczay przy
Obyczajach wolnych Polaków nie mógł się sta-
powszechnym, nie mógł Feudalnego ugrunto-
wać Rządu, wszelako odtąd prócz dawney Allo-
dalney Szlachty, nie mogła także przez nada-
nie Ziem z Obszernych zdobytych Krajów po-
stać nie samemu Królowi ale nagrodom zozna-
czonym pocztem obowiązana, nadto Lenności
te mogły nie bydź Dziedziczne podobne iak da-
niey w Niemczech i we Włoszech (następstwo
Synów po Oycach zabespieczono w Lennościach
roku

roku 1025. a we Włoszech roku 1037. przez
ustawę Cesarza Konrada II) Nakoniec lubo ni
gdzie w ustawach naszych nie mamy Lenności
Szlachty Polskiey przemawiaiącego dowodu, zda
ie się iednak że wyrazy (visam fuit nobis ac
nostris Baronibus) w Statucie Kazimierza Wiel-
kiego roku 1347. de villa mortus Domino
alliis ac Sabicientibus, et de Sacland custione
et venitione można dodadz i w wielu innych
mieyscach w IV. L.) użyte) utwierdzaią niejako zda
nie o Lennosciach w Polszcze albo przynaymniey
o pozostałych z nich ostatnich w osobie Baronów,
bo wątpić potrzeba żeby ich w ogólnym znacze
niu za nobiles tylko uważać można było. —
Przebiegaiąc myślą to wszystko Cosmy do tąd z uwag
uczonych Pisarzy o Lennosciach w Polszcze przy-
wiedli; ten nie zaprzeczony wypada wniosek uczy
nić że z Systematu Feudalnego w znaczeniu wła
ściwem w Polszcze nie było, że Statut Wislicki
zna Kmiecia w pewnym Stanie niedoyrzałego
Wasalstwa, że Szlachta w Litwie ucisków feu-
dalnych doznawać musiała że nakoniec w Pol-
szcze były szczególne nadania bardzo do Lennych
podobne, lecz czyli Szlachta Polska wszystka,
nadania maiąca była, kiedy w uległości

Wassal

Wassalskiey względem swych nadawców, ta
rzecz iak się zdaie głębszego ieszcze rozbioru
maga. Zresztą dosyć trafną iest Faleńskiego
Uwaga, że zawsze Rząd Lenny od zwyczaiu
nadawania prawem Lennym rozróżnić po-
trzeba.

Co względem prawa Lennego u nas postanowiono?

§ 152. Powiedzieliśmy iuż wyżey że Jan Łaski zbieraiąc prawa Polskie z woli Króla Alexandra w swoim Statucie umieścił i prawa lenne Saskie. – Jeżeli nie ma wątpliwości że prawa Lenne Saskie czy Longobardzkie?) w sprawach o Lenności Mazowszu, umiano u nas do praktyki stosować nie mamy wszelako dostatecznych dowodów czyli w sprawach prywatnych Osób posiadaiących dobra prawem lennem nadane do tegoż prawa odwoływano się w Koronie. Musiały iednak w tym względzie zachodzić takie wątpliwości, musiały zdarzać się iakie nadużycia kiedy Henryk Walczy, a potem Stefan Batory w paktach Konwentach II. f. 906. r. 1576.) narodowi strzegli że dobra nieczyście nadane nie mogą bydź uważane za lenne ani w sprawach ze skarbem i takiemi dobrami praw Lennych stosować się nie należy, gdzieby zaś w
rasie

gdzieby zaś wyrazne było zastrzeżono że są na 39.
dane iure feudali tam proste słowo brzmienia
nadania wszystko stanowi (np. w Lennictwach Woy
towstwach Wybranictwach). Ponieważ tu umowa
zaszła między Królem a Ziemianami z tego po
wodu wnosi Czacki (1. 271.) że w sprawach między
partykularnemi o Lenne dobra wolno iest uda
wać się do xiąg feudalnych na mocy r. IV. Ar:
54. Statut Litewski i zapewnie według wyobra
żeń iakie sobie Czacki o lennictwie w Polszcze
stworzył przez onych partykularnych rozumu
w Koronie Ordynacką Milicyą i drobną Szlachtę
na pańskich gruntach siedzącą —
Ponieważ zaś o lennościach w każdem nadaniu
przy wiley nadawszy wszystko u nas stanowi do
dobrego zatem tłómaczenia podobnych przy=
wilejow podaie Czacki (ibid) następuiące po=
spolitsze prawidła nayprzod Jeżeli nie ma
wyraźnego opisu następstw kobiety dziedzi=
czyć nie mogą 2. Podział dóbr feudalnych
nie iest przeciwny ustawom Lennym byle
obowiązek dołączony mógł bydź spełniony 3.
Jeżeli jaka Summa iest na Lenności tedy
procent od niey w miarę proporcyi prawem
ustanowioney spada bez różnicy płci na współ
dziedziców — 4. Przedaż nawet czyli Cessya ie
śli nie iest zabroniona w nadawczey ustawie

nie

nie iest zakazana. — Zresztą nadawcy przy-
wileyzawsze powinien wszystko stanowi P.
Win: Bandkie piszący w duchu Czackiego (Bo-
ko: Hist: Pols. T. II. p. 207.) tę wszakże dodać
uwagę że gdy Listy nadawcze były i stały się je-
nym u nas co do lenności prawidłam (od Czas-
sow Stefana) że gdy nadto prywatni woleli za-
stawy Wyderhafty, umowy czynszowe zapo-
miano, odtąd więc całkiem o prawach lennych
obcych tak iż podobno nigdy nie zdarzy się po-
trzeba tłomaczenia w Sądu (do dać Koronie) co
nas możemy powiedzieć iż wielka zachodzi
wątpliwość czyli wprzódy wyiąwszy sprawy
o lenności Mazowsza a zatem sprawy pol-
tyczne zachodziła kiedy podobna potrzeba
między prywatnemi w Koronie, w Litwie
zaś i dzisiay może się okazać potrzeba zna-
iomości praw Lennych (1) Roz: I.

(1) prawie gdy to piszę, dochodzi mię wiadomość
z Wilna (z daty 4 gr. 1822. r.

Rozdział V^ty

Sposoby celnieysze nabycia Właściciel stwa a mianowicie 1. Przepołaszczenie rzeczy niczyiey czyli zaięcie Okupatio?

Co rozumiemy p. Zaięcie?

§. 153. Zaięciem (occupatio) zowiemy: odzierzenie rzeczy do nikogo nie należącey w chęci trwałego oney posiadania. – Przez zaięcie nie mogą się nabywać rzeczy nie czyie, takiemi zas nazywamy albo z natury w niczyiem nie będące Właściciel=stwie, albo przez Właściciela odrzucone albo nakoniec takie o których Właściciela pewności nie masz dla dawnego czasu.

Gatunki Zaięcia

§. 154. Trzy są gatunki zaięcia 1. Polowanie (venatio) które w obszernem znaczeniu wzięte zaymnie Rybołowstwo (piscatio) i ptasznictwo (aucupium). 2. Znalezienie (inventio) a niektórzy dodaią 3. Zdobycz Woienna. (occupatio Bellica).

1. o Polowaniu

Komu prawo politowania służyło w Północnych Narodach?

§. 155. Przyrzymy Dzieje naydawnieyszych Narodów zwłaszcza dzieje pierwiastkowe, a przekonamy się że polowanie wszędzie by

to

zabawą nayprzyiemnieyszą, właściwą ludom
Rycerskim, bo wystawiało Woynę w Małym
Obrazie. Rownie mitologia iak pierwsze Narodo
w tradycyi zachowane dzieje Łowów myśliwych
liczne nam dają przykłady i wzory. – Ciż sami
Wodzowie których sławę spiewali Enind i Ossian
(a raczey Makpeson pod Imieniem Ossyana w
duchu Szkockim) który woienne czyny Sagi
Dzieje polityczne z Mytalogiią połączone i p
nia napadały, nie mal rownie chlubnem poczy
tywali sobie, zwalczyć przeciwnika w boju, iak
pokonać ze zręcznością i odwagą dzikiego, pusz
zwierza. – U tych to północnych Narodów za
wielką rzecz uważano zachowanie zwyczaiowych
praw w czasie wypraw łowieckich, że przestąp
nie onych dawało nieraz powod do krwawych boj
między hord naczelnikami. Jak miłe były n
wet narzędzia łowieckie owoczesnym ludóm,
przekonywamy się z Makpersona, który mia
czy że dawnych Skotow z myśliwskiemi trąb
mi i dwunastą strzałami grzebano. ——
Kiedy nawet północnych Narodow przeobrażał
dawne rządy południowey Europy przybysze
nieporzucili przodków ulubioney zabawy. Lecz
w początkach wszystkim było wolno to poźniey
przy stopniowem Szarzeniu się i ugruntowa
niu

i ugruntowaniu zwyczajow Feudalnych, panuiący
iako pierwsi Lennodawcy wyłącznie sobie przy
właszczać zaczeli (zapewnie przy nowych infe=
udacyach i nadaniach prawem Lennem świeżo zdo
bytych krajów:) a tak prawo polowania stawszy
się z czasem prawem jedynie Monarsze służącem
od niego tylko innym udzielane bydź mogło. —
Czyli iednak to jus venationis iako jus regale
w Niemczech przed Cesarzem Frydrykiem Im
iuż była znana, wiedzieć nie można, to tylko pew
na że ieszcze wówczas niebyło tak iak poźniey
upowszechnionem w Anglii tylko zachowali sobie
możno władzcy prawo polowania, tam bowiem
powiedziano że ten jedynie polować nie może
kto nie ma sto funtow (4200 zło:) dochodu, a tak
sprawiedliwie Blackstone uważa, że do zabicia
kuropatwy trzeba mieć 20 razy więcey dochodu iak
dodania głosu na wybór reprezentantów narodu.
Z resztą srogości praw o polowaniu do piero ro=
ku 1632. w Anglii z Wolniały, we Francyi był
na tronie Ludwik XII Oycem ludu nazwany,
panował Franciszek I, przyiaciel nauk, a po
luiący bez pozwolenia od panuiącego karę śmier=
ci był zagrożony. — Uszczęśliwiał Francyą Hen
ryk

Henryk IV. a iednak 14 Artykuł ustawy z roku 16
na upornie polującego karę śmierci wskazu
kto może bez zastanowienia czytać że w XVII w
ku kiedy Chrystyna Szwedzka i Ludwik XIV po
trzeba było aby Hugo Grotius poważnie przeko
pywał, że się nie godzi Chłopów nie prawnie po
iących śmiercią karać / Czacki II. 255. 256. / —
U nas wiakiem znaczeniu było dawniey polowan
§. 156. Symptomata działaiącego od zachodu Feud
lizmu dały się choć cząstkowo uczuć w polszcze
wprowadzenie niektórych lenniczych prawideł. —
Ztąd też i u nas tak iak w Niemczech Francyi i
glii znayduiemy liczne wzmianki o prawie pol
waniu w XIII wieku. Mówiliśmy Łowczych Urzę
dników przy dworze Xiążęcym nazywano ich
pisarzami. —
Była nawet i w Mazowszu podobna powinność
psów Xiążęcych pod Imieniem Psiarskie; Od
tąd tego Ciężaru uwolnił Jan Xiąże Mazowiec
ki 1382. roku Miasto Warszawę zkupioney w ten
czas Osady Szkoc. Dawano wątroby Bydląt dla
Sokołów a głowy Bydląt dla psów Xiążęcych, świadczy o
tem przywiley Bolesława Wstydliwego Kanonikom
regularnym w Miechowie nadany roku 1264. w któ
rym rzeźników Miechowa odpomienionego Ciężaru
uwalnia. — Zdaie się iednak że Xiążęta Ma
zowiec

Mazowieccy byli zbyt skąpymi, w nadawaniu ogól=
nych przywilejow na polowanie, kiedy w Bulli
Grzegorza IX 1232. roku potwierdzaiący nadaniu
czynione przez Xięcia Konrada duchownym ostrze
żono, że ci w dobrach swoich, tylko na Sarny Za
iące, lisy, i wiewiórki polować mogą. —
Poznieysze w XV wieku wydane na polowanie, przy
wileje wyłączaią Ziebry, Rysie, i polowanie Soko=
łami. — Litwoska i Koronna Metryki zawieraią wie
le przywilejow na polowania, a kiedy w Litwie na=
dawano Wsi z prawem polowania, dodawano zazwy
czay w przywilejach aż do Zygmunta Augusta wy=
razy „złowy zwierzynnemi i ptasznemi„ Czacki (II. 257)
Kiedy więc wszędzie gdziekolwiek sięgnął duch pra
wa feudalnego, polowanie należało do praw Ma=
iestratycznych, kiedy dozwolenie onego osobom par=
tykularnym uważano zawsze za szczególnieysze
dowód względem Monarszych, dziwić się nie potrze=
ba że naruszenie iednego w tym rodzaju prawa,
zbyt surowymi chciano mieć powściągane Karami. —
Co stanowią prawa nasze względem polo=
wania?

§. 157. Prawodawcy nasi w stanowieniu praw a polo
waniu to sobie wzięli za zasadę, że pożytków

zgruntu

zgruntu, azatem i zpolowania, nikt prócz Właściciela gruntu pobierać nie może że polowanie na cudzym gruncie, nie tylko że narusza prawa własności, ale nadto przynieść może szkodę w zasiewach przez wydeptywanie onychże, nakoniec Właścicielowi sobie wyłącznie służącey prerogatywy wolno iest innemu udzielić. Ten duch prawodawstwa naszego postrzegamy w naypierwszey u nas o polowaniu ustawie za Władysława Jagiełło. r. 1420 (1. f. 81. d. venatio cesarum.) która zabrania bez dozwolenia dziedzica na cudzych gruntach polować na zaiące od swiata S. Woyciecha (24. Kwietnia) do zupełnego zebrania z pól zboża pod karą trzech grzywien (+) Drugie prawo w tymże roku przez Jagiełłę wydane stanowi na przeymuiącego zwierzę od cudzych psów gonione i schwytane (na Jelenia, Łosia, dzika) lub same Psy taiemnie uprowadzaiącego 6. grzywien kary, w połowie na Skarb, w drugiey stronie wyliczyć się maiących. — Poźniey względem Liszek w Koronie postanowiono roku 1557. (II. f. 608. S. 20.) że ktoby Liszkę na cudzym gruncie wykopał 10 Grzywien zapłaci a wykopane na wolność puścić powinien. Ostatnia nakoniec w tey mierze Konstytucya Koronna roku 1775. (VIII f. 184) odnawiaiąc zakaz polowania na cudzym gruncie, bez otrzymanego na piśmie od dziedzica pozwolenia, każdemu

przest

(+)

grzywna roku		
1300	wynosi złp	64
1420	—	45 gr. 55
1589	—	13 — 21
1786	—	1 — 18

przestępuiącemu to prawo, Lisy, i Borsuki wykopuią=
cemu lub iakim nie bądź sposobem i wynalazkiem Zwie
rzę: i ptastwo gubić ważącemu się utratą psów, strzel=
by i narzędzia do polowania użytego, tudzież wypłace=
niem 1000 grzywien przez Sąd grodzki powiatowy,
na zażalenie Dziedzica wskazanych, zagraża. Wsze=
lako zagonione psy na grunt cudzy za Zwierzem, bez
strzelania Zwierza odwoływać dozwala (i zaś którzy od
dziedziców otrzymuią pozwolenie, w tydzień ~~a nayprzod~~
po Sw. Bartłomieju (dn 24. Sierpnia) zaczynać, a
1o Marca kończyć łowy powinni, a to w tem ce=
lu ażeby Zboża na Wiosnę i w lato pod pretex=
tem polowania nie tłoczono. Wyiąwszy polowa
nie na ptastwo, oprócz iednak Kuropatw i Be=
kasów których na cudzym gruncie strzelać i
przykrywać nie dozwolono. — Co się zaś samych
dziedziców tyczy tym wolność polowania w każ
dym zastrzeżone czasie. — Nierównie Skrypula
tnieysze i szczegółów drobnych sciągaiące się
prawa Litewskie względem polowania. —
Duch iednak tego prawodawstwa różny był w róż
nych czasach Statut Litewski pierwszy postano=
pił karę śmierci na Chłopów poluiących bez pozwo
lenia i złapanych przy zwierzu. — Tę srogość prze=
ciw kradnącym polowanie zachowano i w drugim
statucie (1564) Lecz wzmagaiące się światło
nauk za Zygmunta Augusta okazuiąc zwie=
lu

zwielu miar zbawienny swóy wpływ na nie
owoczesny, zwróciło też i na tę srogość uwagę
szych prawodawców. Już w r. 1554. Lutonier
pod skarbi nadworny Koronny kradnących Zu
rza w Lasach nie połomskich nie kazał odd
wać pod Sąd Kryminalny, oświadczając, iż w
chce Król Jegomość (Zygmunt August) aby
wtenczas kiedy można od kupować karę śmie
ci za zabóystwo Człowieka, Wilk, lub Jeleń, m
większą wartość jak Człowiek. W czasie zaś reni
drugiego a przygotowania trzeciego Statutu
(r. 1578) karę śmierci za kradzież myśliwską
Xiąg prawa wywołano; miał się do tego naymo
niey przyczynić Ostafiey Wołłowicz prawuiący
nym nad ową Rewizyą. — A tak z chlubą dla
nas możemy wspomnić, że srogość w tem wzglę
dzie ustaw Ludwika XII i Henryka IV tey zm
nie w spółczesnych, Ziemi naszey nieskaziła, z
przodkowi nasi na początku wieku XVI niepotrz
bowaliby owych uwag Hagona Grocyusza któr
ten Filozof czynił za Ludwika XIV w XVIII wie
ku — Odtąd w Litwie a nawet i w Polszcze uwa
no przyswoienie polowania jako winę popełnio
przeciw używaniu z iedney własności, ale nie, iako
ny występek (Czacki II. 257. 8.) Ztąd zatem w trze
ciem Statucie prócz win (12. rub. gr. 1) któr
sta

stanowi napolujących w cudzych kmieciach (X.1.) znayduiemy uczęć cenę ubitego zwierza, którą po stępny winien był zapłacić (X.2) iako to za Je=lenie, lub Łosia 6. R.g. za Niedzwiedzia, Kysia Konia dzikiego 3 r. gr. Za nieprza dzikiego 1. r.g. za Sarnę 1. R.g. za kunę pół ko. gr. za So=bola 2. r.g. (1) Tenże Statut nawet zaranionem zwierzem w cudzych kniejach upędzać się pod po=wyższą karą zabrania, prócz Wilków, i Lisów, na które polować choćby na cudzym gruncie byli bez uszkodzenia zboża (X.1.§.4.) Czas wstrzymania się od polowania określa Statut od Święta Siódmey Soboty do zebrania z pól zboża (X.18) Czacki powiada że to jest Siódma Sobota po wielkiey Nocy (II. 266.) Ostrowski zaś utrzymu=ie, że iest wielką Sobotą (I. 102.) znayduiemy prócz tego w tym Statucie że ktoby gwałtownie psuł cu=dze przynęty, ptaki odganiał, lub złowione po=brał, winy 6. r.gr. a za ptaki osobną cenę Statuto=wą płaci. – Gdyby zaś innym sposobem popsuł przy=nęty, smarując ie ~~up~~ dzikiem lub czosnkiem ule=gnie karzę trzech rubli groszy. – Zaskradzoną zaś sieć, na przynętach utrzenię = 3. r.g. kuro natwę zaś 1. ru.g. zapłacić winien będzie (X.II.12)

(1) rubel groszy: złotych 35 gro: 21. $\frac{24}{56}$
Kopa groszy 21–12 $\frac{48}{56}$

Nakoniec

Nakoniec iak na Zwierza tak i na ptactwo nie
które znayduiemy w Statucie oznaczoną cenę, i taki
za Kruzota Krasnego czyli Białozora 6. r. g. białego
5. r. g. Szarego 3. r. g. za Sokoła 3. r. g. za Jastrzębia
Wielkiego 2. r. g. Karoga 2. r. g. Rabca albo Krogólca
50. g. r. [w Tabelli Czackiego] Drzemlika 13. g. r.
za Łabędzia 3. r. g. psuiący nawet Sokole gniazdo
do płacił 6. r. g. (X. 8. XIII. 8) Inne ptastwo dzi-
kie, iako do myśliwstwa nie zdolne (prócz Łabędzia)
nie iest w statucie Oszacowanem.

O Bobrach i Bobrowych gonach.

§. 158. Między Zwierzętami dzikiemi znaczny Do-
chód niegdyś właścicielom przynoszącemi liczyć
trzeba Bobry. Dawniey kiedy Kray mniey
był zaludniony liczba tych wodnoziemnych
Zwierząt była mas znaczna. w wieku XIII przy-
wileje świadczą o Exystencyi Urzędników Bobr-
owych nad rzekami Nidą i Narwią, gdzie te-
raz prawie te zwierzęta znikły i dla tego za-
pewnie prawa Koronne onich zamilczały.
Dłużey się ten Zwierz zachował w społeczno-
ściach, w Litwie dla w r. X a g. czytamy, aż
iący w cudzych gruntach Bobrowe gony [Bobr-
[we zgony musiały bydź w początkach Właś-
ścią

własnością panuiących, ci zaś mogli ie pry-
watnym nadawać. Ztąd łatwo wydarzyć się
mogło że kto inny był Właścicielem Brze-
gów, rzeki kto inny zaś Żeremienia] mogł żą-
dać od Właściciela gruntu, aby od Żeremienia
na rzucenia kija nie orał, i nie korczował, pod
karą 10 r. g. kradzący zaś Bobra Czarnego 4. k. g.
Śniadego 2. k. g. Właścicielowi zapłaci; ieżeli zaś
sam Bóbr opuści siedlisko wówczas każdemu
zabić go można (Czacki II. 264.) —

O Rybołowstwie

§. 189. Względem połowu Ryb, obu Narodów pra-
wa na to się zgadzają (r. 1347. I. f. 3. IX. 20.)
że na rzekach graniczących właściciele przy-
ległych gruntów, do połowy koryta wolny po-
łów mają, a nawet w publicznych Rzekach
oblewających grunta prywatnych osób tę
wolność Właścicielom Brzegów prawa Litew-
skie zapewniają (IX. 20) Wyłaniaiący zaś Ry-
by w cudzym Stawie ieziorze lub zasadzawce,
albo iakim kolwiek sposobem ze szkodą w Ry-
bach, groble w pusty, Jary, spławy psuiący,
iako gwałciciel praw Właścicielstwa prócz
wynagrodzenia szacowanych Szkód (1. f. 53)
karze pieniężney (12 r. g.) ulega (7. 7.) —

2.

2. O znalezieniu

Co rozumiemy przez znalezienie?

§. 160. Przez znalezienie rozumiemy: Zaięcie znalezioney do nikogo nie należącey rzeczy na powierzchni lub wewnątrz Ziemi w chęci trwałego oney posiadania.

Czy znany iest ten sposób nabycia Własciciel-stwa w prawach naszych?

§. 161.) Prawa nasze chociaż nie wiele wspominaią iednak o sposobie nabycia Włascicielstwa przez znalezienie a mianowicie mowią o znalezieniu Skarbów i Kruszców lub Soli w Ziemi ukrytych które to przedmioty znalezcóm i Włascicielom gruntu przyznaią. — Mylnie zas Ostrowski I. 124. pod tytułem o znalezieniu tę okoliczność przywodzi że prawa oboyga Narodów stanowią; iż poniemy o znalezienie rzeczy a wypieraiący się tego, pierwszy ma prawo od przysięgi się (roku 1347. 1. f. 39. - IX. 30. §. 2) rzecz bowiem do Własciciela zgubiona, iako cudza, nie może też być przedmiotem tego sposobu nabycia Włascicielstwa.

O znalezieniu Skarbu.

§. 162. Co się tyczy Włascicielstwa znalezionych Skarbów, i iakichkolwiek w Ziemi ukrytych drogich ruchomości, nie zgadzały się zdania uczonych prawodawców, ieden bowiem Dziedzicóm Gruntu,

dnu

drudzy panuiącym chcieli ie przyznawać, osta
tnie utrzymywali to na tym fundamencie iako
by tylko Dziedzice do pożytków powierzchni Zie=
mi prawo mieć mogli. — Teodoryk Król Gotów,
powod oddawania znalezionych Skarbów na
rzecz panuiącego chce znaleść w dobrodzieystwie
naywyższey nad Własnością; „mówi przeto depo„
sitiones quoque pecuniæ, que longa vetustate„
compotentes dominos amiserunt, inquisitione„
tua nostris aplinuntur æroris, at quia sua cun„
ctos patimur possidere, aliena nobis debet„
libenter offerri; sine damno siquidem inven=„
ta perdit qui propria non amitit„ (X. VI. List.„
8.) Takich to prawideł trzymaią się; Utworzo
no rzeczywiście podobne prawo u wielu Narodów,
które tak było upowszechnionem że sam Gro=
ciusz nazywa ie iakoby prawem Narodów jus
quasigentium (: d. jure bel et patis. l. 2. c. 8. 4. 7.)
Lecz do nas ten przepis bynaymniey się nie Sę=
ga i możemy być dumnemi z prawideł naszych
nad Dziadów że ani chcieli należyć do tego
prawa Narodów ani korzystali z prawideł Te=
odoryka (Czacki II 197) Jakoż Statut Litew
ski znalezione przez samego Właściciela
na Własnym Gruncie Skarby Właścicielowi
przyznaje

przyznaie, ieśliby zaś przez kogo Obcego Skar
na cudzym gruncie był odkryty, przez połowę Dzi
dzicowi że znalezco należy, co też i o Dobrach Zast
nych rozumieć każe, daiąc go w podział Dziedzi
ni z Zastawnikiem (IX. 30.) z tego cośmy powiedzie
li wykazuie się, że prawo mówi o przypadkowym z
lezieniu Skarbów lecz sam rozsądek okazuie ro
cę między znalezcem a przyswoieniem cudzey
własności, że zatem bez zezwolenia Właściciela Sz
kać Skarbów na cudzym gruncie nie wolno (Cz
II. 198.) Słowem w całey nauce o znalezieniu Sk
bów prawo nasze zupełnie odpowiadają duchowi
Rzym: Xią: Ostrow: rozwiązuie pytanie czyli Pa
że swoim poddanym Skarbem znalezionem
tić się powinien zwłaszcza gdy nie w czasie rob
ciżny tygodniowey, ale przypadkiem go odkry
wa na pańskim lub sobie wydzielonym gru
cie. – Zdaie się mówi ten Autor że gdy prawa
sze nie nadają prawa Chłopom własno: produktów
wewnętrznych ziemnych, lecz tylko użytek pow
chownych, za tem Skarb odkryty przez podda
nego czyli w czasie pańszczyzny nadworskiem
gruncie, czyli na Chłopskim przywłasney ro
cie dworowi zawsze należeć się powinien a tylk
od dobrey woli pana zależy mnieysze lub nięk
wynagrodzenie znalezcy

O Kopalniach § 16

O Kopalniach

§. 163. Również przez znalezienie nabywamy Własci=
cielstwa Rzeczy Kopalnych, słuszną albowiem jest rze=
czą aby maiący Własność Ziemi miał także Kopać
w swym gruncie i znalezione w nim rzeczy jure pri=
mi occupatis sobie przywłaszczyć. — Pomimo ie=
nak tak oczewistey prawdy, Prawodawcy średnich
Wieków iak przykładkowo korzyść zwynalezio=
nych Skarbów, tak istotne i trwalsze użytki zod=
krytych Kopalni dla panuiących pomnażać chcie=
li. — Lecz kiedy w tych średnich wiekach Lenni=
czym ożywionych duchem przywileje wszystko
stanowiły, często więc panuiący dozwalali użyt=
ków z kopalni prywatnych lub towarzystwom,
opisuiąc tylko Rodzay i ilość opłacać się maiącego
do Skarbu dochodu a stąd tworzyć się zaczęły ju=
ra montana. — Bayer utrzymuie że w Niemczech
początek tych praw sięga 12go Wieku, Fiszer zaś
mówi (Handels geschichte T. I. p. 500.) że naydawniey
że prawo górnicze iest 1208 roku przez Fryderyka
Biskupa Trydenckiego wydane. U nas panuiący nada
iąc prawem Własności Ziemie rzadko z niey co sobie
wyłączali. — Lecz iako dar był w mocy panuiącego, tak
opisanie dane zależało od Pisarza. ——
Jeden wyszczególniał prawa nowego Właściciela,
pisał o przyszłych w Rukow Sukcessyi, drugie zaś
widząc w tym spadku naturalny porządek, o nim
zamilczał

zamilczał. — Jeden pisał że polować, szukać
Skarbów i Minerałow na swoiey Ziemi może,
drugi w powszechnem nadaniu dziedzictwa wszystko
znaydował zawartym. — Ztąd to częste nieporozu-
mienia między panuiącego Skarbem a Ziemia-
nami wynikły. — Kiedy u nas zaczęto kopać Gór
Kiedy wprowadzone zostały jura montana czyli
prawa Górnicze, nie wiadomo. — Już w XIII wieku
fundusze i dokumenta swiadczą o kuźnicach czyli
czey Dymarkach, że do prywatnych należały. —
Pierwszy przywiley Elżbiety Matki Króla Ludwi
a Urządzony Polski roku 1374. Gwarantuie czyli to
rzystnu kopaczy Olkuckich nadany, odwołuie się
dawnego zwyczaju mówi o prawach Górniczych W
gierskich i warnie dla Skarbu podatek zwany Olbor
to iest iedynastą część od Srebra i Ołowiu, tudzież Fr
bellery czyli podatek od każdego Centnara Kruszcu. —
Podobne przywileje w poźnieyszych Czasach dla Szcz
gólnych Osób, Miast lub Towarzystw, wydali A
xander Zygmunt Pierwszy, i Zygmunt Augu
I tak Krol Alexander roku 1504. pozwolił Sta
Tarnowskiemu zpoznania i Pałołowi z Gdańs
we wszystkich dobrach szukać Kruszcow, a od
lezionych opłatę dawać, iak Gornicze Czeskie
i Węgierskie prawa stanowią. — Zygmunt Pier
roku 1517. postanowił Urząd Canurarii Mo
tanii na całe Królestwo, powierzył tę zwierzch
Lanck

Lanckrońskiemu, nadając mu władzę nadawania pozwoleń, do kopania w całym Państwie Państwie Kruszców. W roku zaś 1544. potwierdził towarzystwo Josta Ludwika Desyusza do szukania Kruszców w W^ie Krakowskim. Zygmunt Augustut w roku 1550 potwierdził Jura Montana Miastu Chęcinóm a roku 1557. pozwolił Fortenbachowi szukać Kruszców w W^ie Krakowskim. — Lecz te wszystkie towarzystwa i przywileje im nadane nie miały pożądanego skutku, gdyż Właściciele Ziem stawali przy nietykalności swych gruntów. — (Czacki II. 199). Wszelka w tym względzie została zniesiono wątpliwość przez Poeta Conventa Króla Stefana 1576. (III. f. 900. n. 10) który swoim i swych naśledników imieniem przyrzekł, że wszelkie ziemskie pożytki, kruszce i okna solne w dobrach prywatnych znaydowane za zupełną Własność dziedziców uważać będzie, co równie i Statut Litewski (III. 2. §. 3.) w całey zupełności zastrzegł, a poźnieysze Konstytucye stwierdziły (roku 1726. VI. f. 447. r. 1768. VII. f. 673. r. 1776. VIII. f. 854. N. 5.) Od zastawnika lub dzierżawcy, w dobrach Ziemskich znalezione kruszce, nie w połowie jak Skarb ale całkowicie do dziedziców należą (Ostr. I. 127.) Według praw Imperyum Rossyiskiego, kruszce na własnym gruncie znalezione, wolno przetapiać

przetapiać, byleby tylko Właściciel pewną
część od wyrobionych kruszców do Skarbu Mo-
narszego oddał. — Ta opłata może się uważać
za Cywilną służebność, niezmniejszaiącą bynaj-
mniey prawa Właścicielstwa dziedziców gruntu
do takich korzyści. (Ukaz 1728. Jn. 28. Dworac.
kram. §. 33. 34. Ukaz 1797. Sept. 7. r. Kutolnik
I. 105. 106.

Do kogo należy własność rzeczy zwody po ro-
biciu Okrętu lub statku wyrzuconych?

§. 164. Mówiąc o znalezieniu wspomnieć winniśmy
o mniemaniach i prawach iakie miano w róż-
nych Czasach względem Właścicielstwa rzeczy
wyrzuconych na brzeg z rozbitego Okrętu lub
statku. — Nic nie zdaie się bydź prostszego, iak
prawo w Sercu każdego Człowieka wyryte, mie-
nia wstrętu od korzystania z nieszczęścia bliźnie-
go, a dania pomocy potrzebuiącym wsparcia. —
Zapewne każdy Człowiek cnotliwy, przeciwko za-
braniu rzeczy wypłynionych z morza, a tem bar-
dziey zabraniu ludzi ratuiących się z rozbicia
toż samo powtórzy co Hugo Grucius (de jure
belli et pacis. l. 2. c. 8. §. 1) wyrzekł że ten zwy-
czay nosi Barbarzyństwo, okrucieństwo i bez-
bożności oznakę. — Wyznać iednak potrzeba że
ten zwyczay nie ludzki, równie na Brzegach
Grönlandyi

Grönlandyi (Janus Hoyer in specimine Juris Grönlandici c. 4) iak na Archipelagu Greckim (szczątki prawa Rodyiskiego) był upowszechnionym. Konsty: Wm zniosł to przywłaszczenie, tam Narody północne pod imieniem droit de rarech, ius naufragii i pod innemi nazwiskami stawali przy tey Swobodzie, a tak niesprawiedliwy ten zabór zamienił się w prawo. — Wszystkie niemal Brzegi Morza Baltyckiego skazane były tym nie ludzkim zwyczaiem, bo w Prusiech w Pomorzu, Danii Szwecyi, Niemczech, i Anglii przywłaszczenia podobne były powszechną rzeczą, a przy tak okropnym prawie niemogł się podnosić handel Morski — Henryk VIty (1056. r. do 1106. r.) i Fryderyk II (r. 1212 do 1250) Cesarze zaczeli znosić te nadużycia; lecz przeciw potrzebie i sprawiedliwości walczył Interes. Dla dania odporu tym gwałtom zawarły związek znacznieysze Handlowe Miasta, Niemiec, pod nazwiskiem Hanzyatyckiego; wspierał ich życzenia Papież Klemens IV. (roku 1265 do 1269) którego Legat do Niemiec wysłany ogłosił klątwą nawy dzieraiących szczątek własności uratowanym z rozbicia. — Pomimo tego iednak długo ieszcze ten Rodzay publicznego rozbioru, na niektórych Brzegach Niemieckich, musiał się utrzymywać. — Czytamy bowiem w Rejchs Archiwum

Archivum Luniga (T. IV. p. 219. N. 170.) zakazy
Króla IVgo (roku 1347. do r. 1378.) wydane prze
ciwko takim zaborom. — Co większa podobne roz
rządzenie przez Karola Vgo (roku 1520) wydane
świadczą Exystencyą w wieku XVIm takich wy
stępkow w Niemczech. — W Anglii po roku 1275
w Szwecyi roku 1361. na mocy ~~Artykułu~~ trakta
tu z Hansą, a w Danii roku 1521. za Chryslicza
IIgo oznieceniu tego zwyczaju pomyślano. —
Kiedy znosimy uwagę na prawodawstwo nasze
z chlubą wspomnieć możemy że i nasi Królowie
do wystąpienia tego nadużycia skutecznie się
przyczynili. — Skoro bowiem Kazimierz Jagie
lończyk w roku 1454. Prusy Królewskie po Mo
nie z Krzyżakami do Polski przyłączył, zwy
czay ten przez Krzyżakow niegdyś zaprowa
dzony, swoim i następców Imieniem zniosł i po
tępił (acta Jnkurpo: I. f. 1775. §. Item licet mag
ster) Zatwierdził toż samo Zygmunt pierwszy
w 1525. (I. f. 437.) odwołując się do zwyczajów
Zelandskich i Holenderskich, i Brabanckich
Kiedy zaś po przyłączeniu Jnflant tenże Zy
gmunt August został panem znaczney części
Morza Baltyckiego, i gdy mu zwierzchnictwo
miasta Hanzyatyckiego ofiarowały, wówczas
tem

tem bardziey miał powinność mowić za ludzko=
ścią, a chcąc z Siebie innym dać przykład umie=
ścił w Statucie drugim Litewskim ustawę po=
twierdzoną poźniey w Statucie trzecim (IX. 31.)
mocą którey wolno rzeczy z rozbitego statku, wy=
nosić na brzegi, bez żadney za to Właścicielowi
Brzegu nagrody, pod karą Sowitego wynagrodze=
nia za Szkody na niedozwalających takowego
wynoszenia.

Ostatnia zaś w tym względzie Konstytucya Koron=
na roku 1775: (VIII. f. 188. §. 10.) za daną pomoc
w niebezpieczeństwie rozbicia będącym, nieprzywłaszcza=
iąc bynaymniey uratowanych Rzeczy, nagrodą tyl=
ko kontentować się nakazała (Cza: II. 194–196)

3. o zdobyczy Woienney.

Co prawa nasze o tym nabyciu Właścicielstwa sta=
nowią?

§. 165. Lubo obszerne znayduiemy w prawie na=
szym Opisy, kto ma w Woynie służyć, iak wcią=
gnieniu na nią sprawować się, kto odniey uwol=
niony i komu należy prawo wypowiadania Woyny,
lub zawierania pokoju, mało iednak znaydu=
iemy takich rozporządzeń któreby stanowiły o=
sposobie nabycia Właścicielstwa Rzeczy na nie=
przyiaciela zdobytych. – Wszelako to wyczerpnąć
z nich można: że Własności nieruchome iako
to: prowincye Miasta i Domy, iak wszędzie tak

i u nas

tak i u nas stawały się własnością publiczną (: v pa
Con Zygm: III. r. 1588 :) Zdobycz zaś ruchomą przy
właszczali sobie dawniey Hetmani, do piero prawo
roku 1662. (IV. f. 841.) Amonicie, Magazyny i Bro
cow Rzeczy Pospolitey przyznało. – Ostatnich to
Jeńcow Woiennych Statut Litewski za Niewol
nikow uznał, (XII. 21.) Zwykle iednak wykopywało
ich Królowie, o czem swiadczy statut Jagiełły z r.
1433. (I. f. 91. §. et si quis) i Kon: z r. 1662. (IV.
841.) Co się tyczy innych ruchomych Rzeczy
Bitwie na nie przyiacielu zdobytych, te po
naydawnieyszych Zwyczajow i powszechnego
prawa należą do Żołnierzy ——
W czasie zaś Bitwy, tak prawo Koronne (r
ku 1609. II. f. 1703. Art. 34.) iak Statut Lit
ski (II. 14) udawać się za łupami nayscisnie
chce mieć ukarane, taki bowiem postępek w K
ronie smiercią, w Lit: infamią i konfiskatą d
był zagrożony (Ostr. I. 121–122.) – W prywatny
zatargach między Obywatelami (iako to dawn
przy zaiazdach często bywało) nie prawnie zaię
rzeczy, pod prawo woyny podciągane być nie
gą, a popełniaiący takowe nad użycia według
prawa Kazi: Jagiellończyka celesney karze
ulegał (r. 1447. I. f. 153.) w teraznieyszym rządzie
Woienne ustawy Opisuią komu Własciwie należy
Woienna zdobycz (Woins: Arty: 107. i 115).
Roz

Rozdział VI^ty

II. O Przybyciu?

Co iest przybycie i Wielorakie?

§. 166. Przez przybycie (accessio) rozumiemy: wszelkie pomnożenie lub powiększenie się Rzeczy, będącej naszą Własnością. – Wyiąwszy przypłodek; – Pospolicie się dzieje to przybycie przez połączenie Rzeczy dodatkowey z główną. – Dzielić możemy przybycie na naturalne (naturalis), sztuczne czyli przemysłowe (industrialis) i wspólne, czyli mieszane (mixta) ——

1. Przybycie Naturalne?

Gatunki tego przybycia

§. 167. Do naturalnego przybycia należy nayprzód przypłodek w Bydlętach naszych [potomstwo zniewalać] (faetura) po Wtóre Wyspa uformowana na Rzece w brzegach naszych lub przy gruncie naszym płynącey (insula in flumine nata) po trzecie Przysep czyli dosep (alluvio) to iest przymulenie powolne do gruntu naszego, po Czwarte Oderwisko (vis fluminis) czyli gwałtowne i iednoczesne przyrzucenie Ziemi, mocą wody, do naszego gruntu. – po 5te Przybycie gruntu przez puszczenie Koryta (alvei mutatio) [Można dodać 6te Drzewa przez się na gruncie wyrastaiące. – Prawa Alboniem nasze znają ten rodzay naturalnego przybycia i w licznych swoich opisach tyczących się Lasów, obszernie onim mówią a mianowicie k. X. Sta. Lit] Ponieważ w prawodawstwie naszym iedynie o przysepach i zmianie

i zmianie koryta wyrazne znayduiemy przepisy, o tych
więc tylko dwóch gatunkach naturalnego przybycia
mówić tu będziemy.

o Przysepach

§. 168. Uczy nas powszechna historya prawodawstwa, że
ciągłe były spory o przysepy między Właścicielami
gruntu, a Skarbem panuiącego; między tracącym
a nabywaiącym Ziemię. Zatrudniały one Pisarzów i
władze Sądowe w Niemczech północnych, Francyi i Ni-
derlandach, iako krajach nadmorskich. — Focyusz (d. iu-
bel. et pacis l. 2. c. 8. N. 13.) i Cococi (Dissertationum
proënnalium XIII. §. 274.) uważaiąc Morze i Rzeki
za Własność powszechną twierdzili: iż gdy Pola raz
są ograniczone, przysepiska byłyby nad nadania, a
zatem do Skarbu należą. Naszych Prawodawców prosi-
sze były w tym względzie wyobrażenia, którzy z Rzeki
użytek co do spławów wszystkim udzielali, lecz brzegi
ich uważaiąc za Własność partykularnych, przybytki
z Ziemi, ~~przybytki z Ziemi~~ tymże Brzegom przyzna-
wali, ten albowiem powinien mieć zysk, kto może mieć
i stratę, a kiedy pęd wody może odebrać Własność, mo-
że też przyczynić, a zatem władza praw naszych od-
daie Losowi umnieyszenie lub powiększenie Kawał-
ka Ziemi, siebie zaś prawodawca między Rzeką
a posiadaiącym Brzegi pośrednim panem nie
stan-

niestanowi — (Czacki II. 184) Tym duchem tchną=
cy Statut Litewski wyrzekł „a gdzieby która Rze=
„ka graniczna na czyi Brzeg piasek nieznacznie
„sypiąc przyczynek uczyniła, ten przyczynek ma
„być tego Pana czyi Brzeg iest„ (IX. 20.) Co innego
mówi Czacki (I. 6.) Kiedy przez gwałtowną powódź
przyniesiona zostanie czyia własność ta powinna
być wrócona, wyiąwszy gdyby Drzewo przypłynęło,
i iuż korzenie puściło w nowem dla Siebie gruncie. —
(Tak chcą i prawa Rzymskie, lecz nasze zupełnie
o oderwiskach zamilczały:) —

o Opuszczonem Korycie czyli Rzeczysku. —

§. 169. Co się tyczy Rzek koryto odmieniaiących,
i zachodzących ztąd w maiątkach różnic, prawa
oboyga Narodów Stanowią: iż gdyby sama Rzeka
graniczna gwałtem koryto zmieniła, łożysko sta=
re czyli Rzeczysko ma być zawsze granicą, a po=
żytki ieżeliby w niem iakie były, spólne; nowe zaś
Koryto ~~zmieniła, łożysko stare czyli Rzeczysko ma być~~
~~zawsze granicą, a pożytki ieżeliby w niem iakie były spól=~~
~~ne, nowe zaś 7~~ z obydwoma Brzegami do tego nale=
ży czyim gruntem poydzie. — Gdyby zaś kto znamysłu
bieg Rzeki ze Szkodą Sąsiada odmienił, tedy według Sta=
tutu Litewskiego winien zwrócić Rzekę do dawnego łoży=
ska

łożyska, wynagrodzić Szkody, a za gwałt 12 r. g. zapłacić (IX. 20. §. 2) — Według zaś ustaw koronnych, bieg nowey Rzeki chociażby szedł własnym gruntem ~~odwracającego~~ odwracającego Rzekę ~~stanie~~ stanowić będzie granicę, przez co stare łożysko zobudwoma Brzegami aż do Koryta nowego, stanie się własnością strony przeciwney (r. 1347. 3) —

Nikt zatem według praw naszych ani odwracać, ani wstrzymywać biegu rzek ze szkodą Sąsiada nie powinien — Prawo zupełnie podobne do Wislickiego o zmianie Koryta, znayduiemy i w dawnych Sądowych zwyczajach Mazowieckich r. 1531. spisanych (Pamięt: Warsz: r. 1820. N. VI. p. 307. Zwy. Mazow: §. 92) —

[Tu w osobnym §. umieścić wypada Naukę o lasach które uważać się mogą iako przybycie naturalne do gruntow na których rosną —

2. Przybycie Sztuczne

Jego określenie i gatunki

§170. Lubo prawa nasze o przybyciu Sztucznem nic nie mówią (§. 167) dla wiadomości iednak o niem co kolwiek wspomnieć ninniśmy — Przybyciem sztucznem (accessio industrialis) zowiemy to wszystko co kolwiek do naszey własności za pomocą Sztuki przybywa. Według praw Rzymskich gatunkami sztucznego przybycia są: Przyłączenie (adiunctio) przeistoczenie (specificatio) które ma mieysce gdy z materyi cudzey nowe ciało znazwiska i kształtu do Materyi niepodobne tworzymy; nakoniec zmieszanie co

(comixtio v confusio) które się dzieli na z Sy=
panie i zlanie, według tego iak Rzecz moia i cu=
dza z którą moią łączę Sypką lub płynną będzie.—
Do przyłączenia według praw Rzymskich należy
inclusio, adferruminatio, intentura, ad textura,
Scriptura, pritura i naedificatio.— Przy rozwiązy=
waniu Kwestyi z przybycia sztucznego wynikłych
[mimo powszechnego axiomatu że „Accessorium Segur
tur suum principale] na te dwie okoliczności trze=
ba mieć uwagę, czy połączone rzeczy bez uszkodze
nia dadzą się rozłączyć, i czy połączenie dobrą lub złą
nastąpiło wiarą? o czem iednak obszerniey w prawie
Rzymskiem się ponie.— Naywaznieysze iednak
spory a przyłączenia powstać mogące tyczą się Budo=
wli, o tey więc prawo Rzymskie stanowi „Quod solo
in aedificatur solo cedit, sive nos materia nostra in
alieno, sive aliena materia in nostro Solo aedifice=
mus.— Lecz budujący z cudzego Materyału na włas=
nym gróncie, mógł być pozwanym o zwrócenie War
tości Materyału w dwóy osób, na cudzym zaś grón=
cie ze swego Materyału budujący dobrą wiarą, żą
dać mógł wynagrodzenia; a złą wiarą, tracił Mate
ryał.— Nasz Załaszowski, traktując o tym przed=
miocie obiasnia prawo Rzymskie i wspiera
się nadto na praktycznych Obserwacyach prawa
Cywilnego przez Lipskiego wydanych.— (T. II. p.
79.

79. Ed. 1702. roku/ W podobnym więc razie, wypod-
łoby szukać kady w prawach Rzymskich, lub
praeiudicatach, których przykład ~~Rzymskich~~
sam Załaszowski podaie z roku 1602. /za Zy-
gmunta III/ w sporze zaszłym między Kla-
sztorem Rawskim a Obywatelem Zołtowskim
o budowy na cudzym gróncie dobrą wiarą posta-
nowione. – Zapadł Dekret Krolewski ażeby albo
budowle wedle taxy popłacone były, albo przez
pozwanego zebrane i na inne przeniesione
mieysce.

3. Przybycie Mieszane

Okreslenie i gatunki iego?

§. 171. Przybycia naturalnego i Sztucznego ra-
zem /accessio mixta/ ma nazwisko: co do Wła-
sności naszey częścią przez samą naturę, czę-
ścią za pomocą Sztuki przyłączonem będzie.
Gatunkami takowego przybycia są: Sadzenie
lub Szczepienie /plantatio/ i Sycyba /satio/

o Sadzeniu i Szczepieniu

§. 172. Wedle praw Kazimierza Wielkiego lato-
rośći, by też własne na cudzym gróncie za-
szczepione, gdy się iuż przyimą, nazad wyko-
pywać nie wolno pod winą 6. grzywien za gwałt
Właścicielowi gróntu, zastawnikowi tylko lub dzie-
zawcy; przy Expiracyi Kontraktu, wolno iest
poto

połowę z zasadowych Szczepów sobie zatrzymać
roku 1347. I. f. 35.) Zresztą Statut ten (l. c. f. 34.)
równie iak Statut Litewski (X. 16) przypisuie kary
pieniężne za wykopanie lub ścięcie Drzewa Owoco-
wego (lub dzikiego) Amianowici w Koronie za Owoco-
we 12 groszy z winą pietnadziestą (za wóz dzikie
go Drzewa (Szczególnie Dębiny; wina pietnadzie
sta [Grosz w roku 1346 wynosił naszych groszy
26 $\frac{12}{13}$. – Wina zaś pietnadziesta nie była zaw-
sze iednakowa – W przywileiu Konrada roku 1471.
Karę tę do 40 groszy zmnieyszono. – w Pam. zaś War.
(roku 1820. II. 9. Kodex na Kazimierza Wielkiego)
czytamy że Wina pietnadziesta wynosiła 3 grzywny.
Dalsze prawa Koronne o uszkodzeniu Lasow są
Wład: Jagiełł: roku 1423. w Krako: roku 1601. f. 776.
r. 1607. f. 849.) Wszystko co iest w tym §. o dzikiem
Drzewie, odłączyć i umieścić pod przybyciem natu-
ralnym] w Litwie zaś wyrządzaiący Szkody w Drze
wie prócz Statutowey ceny za drzewo, płacił ie-
szcze Winy pieniężne, które są wyszczególnione
w Art. 15 i 16. z Rozdziału X. Z tego zatem widzi
my że według praw naszych to wszystko co w
ziemi wyrasta, staie się własnością tego, czyia iest
Ziemia.

O Staniu.

§. 173. Względem Zasiewów w prawach dawnych
Koronnych czytamy: że Sieiący gwałtownie na
cudzym gruncie własne zboże, prócz utraty Zasie
wu

Zasiemi, nadto za gwałt ulega karze piętnadziesty
roku 1347. I. f. 35.) wszakże ta reguła stosować
się nie może do tego przypadku; gdyby kto dobrą wiarą
grónt cudzy za własny obsiewał, lub gdyby go zaspraw
dlinym tytułem trzymał np. przez zastawę lub are
dę, wówczas bowiem, ma prawo żądać by mu koszt
zasiewu (ieżeli zastawnik lub dzierżawca nie miał o
wiązku odsiania) właściciel Gróntu powrócił. —
Przyłuski f. 547. Lipk: Semicenturia obserd), w S
tucie Litewskim nierównie obszernie i dokładnieysze
znayduiemy w tem przedmiocie Opisy. — Czytamy
tam bowiem że gdyby kto grónt dobrą wiarą posiad
ny, uprawniony i zasiany, uprawiony i zasiany na
szedł, zboże zabrał, lub zatradował i boiów się dopu
ścił, takowy zasam gwałt 12. r. g. a za szkody podług
taxy Statutowey ma zapłacić (IX. 23.) Nie wolno bow
według Statutu, nawet przy słuszney pretensyi gw
townie swego dochodzić; iakoż w tey księdze praw zn
duiemy obszernie Opisy całkim porządkiem, rozumieią
miec prawo do gróntu, przez obcą osobie zasianego, p
stępować powinien dla odzyskania swoiey własności. —
Nadto Statut powiada, że dopóki prawo przewiedzione n
będzie, zboże na gróncie dobrze włożone, ogrodzone i p
Woźnego ze śniadkami obliczone ma pozostać, skoro za
strona która kolwiek dowiedzie prawa swego, grónt
i zboże (lub gdy to zgniie iego wartość) otrzyma, a
prócz tego przegrywaiący 6. r. g. stronie i drugie 6.
Urzędowi zapłaci itd. (IX. 22.) —

Że

Że iednak spoźnienie Sądów zawszeby mogła Szkodę przynieść wzbożu, a zatem według praktyki zazwyczay czyni się onego taxa, poczem ktoreykolwiek stronie zostawuie się wolność zebrania go zpola. — Zresztą iak w prawach Koronnych /roku 1347. I. f. 34. 36./ tak i w Statucie Litewskim /XIV. 26/ znayduiemy wyszczególnione za kradzież zboża rozmaite Kary pieniężne. ——

Uwaga Juryzdykcya nasza tak w Materyi teraz wytraktowaney, iako też i w innych przypadkach odstępuią dzisiay od przepisów Statutowych w naznaczaniu Win pieniężnych Massy, iuż dla ceny Rzeczy podniesioney. Że iednak innego na to prawidła nie ma, Sędziowie zatem winy takowe w Miarę przestępstwa i zrządzoney Schedy, podług własney rozwagi i mieyscowego zwyczaju stanowić powinni. ——

Rozdział VII^my

III o Wręczeniu i Wiązaniu

O Kreślenie i podział Wręczeń?

§. 174. Przez Wręczenie /traditio, intromissio/ w powszechności rozumiemy: czyn taki przez który właściciel rzeczy przenosi oney własność na Osobę drugą. Że iednak przytem prawa nakazują zachować pewne formalności, a zatem wręczenie w prawnem znaczeniu będzie. — Urzędową czynnością mocą którey, maiący prawo Rzeczone bez względne odziedziczone, nabyte, lub są dowym przyznaczone wyrokiem wchodzi uroczyście w posiadanie na zawsze lub do czasu. Ten różny skutek

Ten różny skutek wręczenia stosuie się szczególnie
do natury praw naszych gdzie Tradycyą od Intromis-
syi ściśle rozróżnić potrzeba: Tradycia będzie: gdy Wie-
rzyciel w Summie, Sądowym wyrokiem sobie przyzna-
ney, dobra dłużnika przez Woźnego obeymuie, i póty
dzierży, póki z dochodu, procentu i Kapitału nie wy-
bierze. – Tradycya więc nasza iak widzimy, nie iest sp-
sobem nabycia Właścicielstwa. – Intromissya zaś
w tenczas ma mieysce: gdy kto z odziedziczenia lub
nabycia, rzeczone maiąc prawo do Maiątku nieruchomego,
w wiązać się Woźnemu poleca i nazawsze ten ma-
iątek odzierza. – Z tego opisu widzimy: że nikt Intro-
missyi w maiątku brać nie może, póki w przódy nie na-
będzie do niego prawnego tytułu. – Jeżeli więc prawo-
cy wręcznie między sposoby nabycia Właścicielstwa po-
mieszczaią, dodać winniśmy, że to iest Właściwie sposo-
bem pochodniczym, uzupełniaiącym tylko nabyte iuż
prawo. – Wszelako iak intromissya w wiązanie, podanie
lub wręczenie, (gdy o rzeczach ruchomych mówiemy) bez ty-
tułu nie mogą nic same przez się, nadać prawa Właści-
cielstwa, tak nawzaiem tytuł bez Intromissyi lub wręcze-
nia zupełnego, nic ieszcze prawa do rzeczy nie nadaie. –
Dla czego w dawnych Czasach Symbolicznych używano
wręczeń, i czy takowe znane były u nas?

§. 175. W onych Czasach kiedy ieszcze zwyczaie zastępowa-
mieysce prawa, dla zupełney nie znaiomości Pisma, lub
trudności uwiecznienia piśmiennym dowodem, przelewa-
Właścicielstwa z iedney na drugą Osobę, sposobem
o któ-

o którym mówiemy, tworzono różne dla okazania oczewistości takowego przelewu, obrzędy, odpowiadaiące prostocie wyobrażeń lub grubości obyczaiów. — Rzymianie w początkowey prostocie swoiey, na znak zawartey onieruchomą własność umowy z poły Sukni, kazał Ziemię wręczać byli zwykli, iak o tem świadczy Cycero w mowie za Mureną; a lubo w poźnieyszych Czasach obszerne iednak wręczenia są wspomniane nawet w Xięgach Justyniana. — Osobliwsze w swoim rodzaiu było w tym względzie prawo Bojarów (IX § I) które przyniedziemy dla dania Obrazu mniemań zakrytych przed nami, zasłono dawności Obyczajów. „Siquis villam vel veneam vel quam libet possessiouentam, ab alio compora verit et testamentum, accipere non potuerit, si medioris res est cum sex testibus et si parva cum tribus, quod si magna cum duodecim ad locum traditionis, cum totidem numero pueris accedat, et sic eis praesentibus pretium tradat, et possessionem accipiat, et unicuique de parvulis ala pars donet et terqueat auriculas, ut ei post modum testimonium praebet beat ». — Tym sposobem łączyli uroczystość prawnego czynu, z poleceniem pamięci ludzkiey dokonaney ugody. — Oznaczono także wręczenie zwłaszcza gruntu oddaniem kłosa zboża, zbryłą Ziemi i nożem którym wykopano te kłosy, a to się zwało Scotatio. Dawano rogi napełniane napoiem, iak mamy nied nym, funduszu u Cambdena (in Britania topografica),

topografica /et cornu quo bibere consvevit vino re-
plevit et eorum altari Deo et beato Petro Apostolo-
rum principi, omnes terras et reditus flexis genibus
propriavit." /wręczył./. Sprawiedliwie mówi uczo-
ny Heynekcyusz o sposobie oznaczania darowizny
lub przedaży w średnich wiekach„ Evina vero uti hæc ve-
luti legitima erant traditionis Simbola, ita non
pauciora plane, atradentibus arbitrio pendebant.
w Średnich wiekach„ Enim vero uti hæc veluti le-
gitima erant traditionis Symbola, ita non pauci-
ora plane, atradentibus arbitrio pendebant. Hinc
pussim traditiones ecurrunt factæ per gladium
baculum, herbam, chyrothecam, viridum scriptum
/przecie/ glebam vel vaconcu, cultellum, anna-
lum, Bibliothecam, candelabrum, cunes venaticos
capitulam, coronam, folium muis, funis, hustam,
lapides, lignum, linum vel lini porti
nodum, notatas /znaczek/ Octium /drzwi/ pallam
/suknia/ pisces, pillum, punem, spathæ capu-
lum /rękoięść łopaty/ veru /dzida/ vexillum, zo-
nam„ /pas/.- Równie o tem Hiclus na tur 83. M
ratori zaś i Mabillon w wielu mieyscach wspom-
naią.- Takie pamiątki kiedy były iuż pisane dy-
plomata, chowano w składach publicznych przyszy-
wano lub przylepiono do nadań iak Mabillon
okazuje

okazuie (: Actorum) Sanctorum Ordenis Benedictino
rum T. IV. in vita Fedradi Albatis N. XIX. —„ —„—
Symboliczne wręczenia nie były i dla nas obcemi w Wie=
ku XIII i XIV. iak nas przekonywaią o tem starożytne
dokumenta—. W przywileju Bolesława Xiążęcia ~~doku=~~
~~menta~~ Mazowieckiego, zatwierdzaiącym darowizną Wsi
Zuchowa, przez Cześnika Dworu swego, na rzecz Kapi
tuły Płockiey roku 1247. wydanym, a będącym w Ar=
chivum teyże Kapituły, iest przyznanie obiętego posia=
dania, oddaniem rękawiczki„ Admisimus, et ad mittimus
in praesenti possessionem ejusdem, Signo Cyrothecae
est. Warchiwum Kapituły Gnieznienskiey widziemy
dwa swiadectwa, pierwsze Jakuba Arcybiskupa Gnie
znieńskiego r. 1311. Maia, w którem urzędownie zapew=
nia że„ Comes Mroczko Wies Pawłowa wrócił Szpi=
talowi Sgo Jana daniem Czapki„ Actum in Eulezia
Gnisnensi, eorum Altari Sti Adalberti villam quam
sibi habuit in quodam Summa pecuniae oblitam,
ipsius hospitalis praeposito, ac fratribus dato pilio
ad manus nostras voluntariae restituit ac revigna=
vit„ — Drugie roku 1319 XV. Cal. Martii, Przyby
sława de Chocholicz Capitanei Regni Poloniae,
że Stefan Dziedzic Kopaszyna przedał Wies Szczy
tniki

Szczytniki Stanisławowi Arcy Biskupowi Gnieźnieńskiemu, i na znak wręczenia dał swoię Kapuzę persuum Caputium præsentem resignasse etc, Czacki II. 155. 156. —

Czego potrzeba do prawnego wręczenia?

§. 176. Do ważności wręczenia, czy ruchomey czy nieruchomey rzeczy, potrzeba aby Osoba naczyią korzyść to wręczenie ma mieć mieysce, miała prawo do rzeczy maiącey tegoż wręczoną czy spadkowe, czy nabyte, czy sądowem wyrokiem przyznane, czyli iak krócey prawnicy wyrażaią, aby każde wręczenie poprzedził sprawiedliwy tytuł. — Ztąd utworzono ów pewnik znany w prawie: że bez tytułu sprawiedliwego wszelkie weyście w posiadanie wagi nie ma: nuda traditio sine causa sectitulo dominium non transfert. — Daley z tegoż wnosimy, że niemogący Abinować, nie może też praw których zgoła nie ma albo ieszcze nie pozyskał na inną przelewać Osobę nie będący właścicielem Waryat, Szalony, małoletni i td. (Dresner) Inst p. 113 — " — " —

Formalności prawa przy wręczeniu lub wwiązaniu?

§. 177. Prawa nasze nie wymagaią tego aby koniecznie ten wręczał, pokim nabyte bierzemy Dobra żadney

żadney zaś formalności nie przepisuią przy wręczeniu rzeczy ruchomey. Lecz skoro kto nabywanie nie zaprzeczonego do rzeczy nieruchomey prawa poni spadek nabycie, lub wyrok Sądowy, i skoro w przypadkach gdzie prawo dzisieysze wymaga poszliny Skarbowe opłacone będą (w Ukaz: 1824. d. 4 Grud:) Zaraz takowe prawo na mieyscu gdzie się rzecz znayduie przez Woznego przydanego z Urzędu ogłosić powinien, oświadczaiąc oraz że odtąd iey będzie rzeczywistym posiadaczem; taiemnie bowiem wdzierzenie wchodzić prawa nasze zabraniaią (roku 1576. II. S. 940 Ex Maz) Akt ten spisany i przez Woźnego podpisany wnosi się na pierwszych rokach do Aktow Ziemskiego powiatowego Sądu. ——

Urząd przysądzaiący maiątek dla czego kładł zaręki na przegrywaiącego i czy takowe są dzisiay potrzebne.

§. 178. Według Statutu Litewskiego i praw Koronnych Urząd przysądzaiąc komu maiątek kładł zazwyczay zaręki na stronę przeciwną które też strona traciła skoroby chciała nieprawnym sposobem bronić wniązania zaręki te w Litwie (IV 74) i początkowa w Koronie (Alexander w Radomiu roku 1505. St. p. f. 214) wyrównywały Summie o którą rzecz szła, do pierwszego Zygmunta I w ustawach Koronnych czytamy o potroynych

o potroynych zarękach (1523. r. I. f. 407.) Tych więc zaręk nie inny był cel iak znaglenie strony do poddania się wyrokowi Sądowemu. Odpanowania Władysła IV. podobało się naszym prawnikom wszelkie zaręki, Kłady czyli Vadia mieć za nie ważne. – Wszelako w Woiewodztwach do Litwy do Korony przyłączonych bywały Tradycye czyli wniązanie w Summach zaręką Urzędowo postanowionych (Czacki II. 103.) od roku iednak 1768. kiedy iuż pomoc woyskowa przy tradycyach używaną bydź mogła, zaręczenie listy stały się niepotrzebnemi (i bid) zresztą dosyć obszerne znayduiemy przepisy w prawach naszych dążące do nadania skuteczney Exekucyi Sądowey wyrokom na przypadek oporu strony upadaiącey w prawie. – Że iednak ten opór wydarzyć się może i dla słuszney przyczyny, zobaczmy więc teraz co prawa nasze o Impugnach stanowią, iak ie czynić nakazują, i iak karzą niesłusznie broniących Intromissyi lub Tradycyi? —

Formalność przy Impugnach słusznych?

§. 179. Broniący prawnie Intromissyi lub Tradycyi, winien według praw koronnych oświadczyć te niedopuszczenie u Sądzie i zapisać powody Impugny w Księgi, w czasie układania przez Woźnego zeznania, wniązania lub tradycyiney

relacyi

relacyi (może iednak toż samo uczynić na drugich lub trzecich rokach) poczem powinien stronę na bliższą kadencyą zapozwać (lubo i ta nie uchibi w prawności gdy to uczyni na drugich a nawet trzecich rokach) a stąd słuszność lub niesprawiedliwość iego Impugny wyrokiem swym znayduie. — Gdyby zaś zapozwać nawet na trzecich rokach zaniedbał, tedy wwiązanie pierwszego będzie ważne, non obstante praefata impugnatione (roku 1576. II. f. 940. Ex. Maz. o wwiązaniu) Statut zaś Litewski w tey mierze tak stanowi, Iż gdy skaz Urzędowy wyszedł przeciwko komu zaocznie, za nie staniem albo zniedopuszczeniem Appellacyi, a tenby na kim co skazano, sąd i skazanie zaniesprawne rozumiejąc wwiązania niepostąpił to iest niedopuścił, i Urząd onie prawne wskazanie do sądu Trybunalskiego zapozwał, wówczas Sprawa taka ma bydź zatrzymana, a Urząd ani upornego na wywołanie do panuiącego odsyłać (o czem zaraz niżey) ani od prawy na niego maiątku czynić niema, aż do Dekretu Trybunalskiego. — Gdyby iednak i tam okazał się winnym, traci zaręki upor, a Sąd Trybunalski ku odprawie tey rzeczy i zaręk odeszle sprawa do Własnego Sądu (IV. 9. 5.)

Kary na broniących bez prawnie Intromissyi lub Tradycyi?

§. 180. Ktoby bez żadney słuszney przyczyny, siłą chciał się opierać Dekretowi Sądowemu, taki według praw Koronnych naprzod potróyne płacił zaręki, poczem trwa-

iąc

trwając w uporze, ulegał Karze wygnania z dóbr i
iu, a gdyby i to niepomogło i wskazany przy maią
ku chciał się utrzymać Starosta przeciw upornemu
pokóy pospolity mieszaiącemu (robelis) mógł ruszy
zbroyną Szlachtę powiatu, a schwytanego, życie w
łasce Królewskiey zostawało (r. 1523. f. 407-408.) Ten
zwyczay zbierania zbroyney Szlachty dał powód o
dnym zajazdóm, których świadectwa niezliczone, oko
ły niedołężności prawney władzy: za ostatniego dopie
ro panowania, okropnie te zdarzenia wymazane
stały z naszey pamięci kiedy iak się wyżey rzekło (
478) Konstytucya roku 1768. pomoc woyskowo do
wykonania wyroków sądowych naznaczyła (Cz. II. 1
[W tey Konstytucyi powiedziano in casu rebellis ap
ritionis, za pierwszym dekretem Executionis, par
iure veriens do Trybunału, po wtórny Exemptionis D
kret udać się ma cum adhibitis, copiis militar
czego Komissya Woyskowa denegare niepowinna.
Targuiący się na woyskową pomoc rebelliter, ustr
delectum facti 12 Niedziel nieży in fundo Siedzie
i 2000 Grzywien ex Regestro tantorum zapłacić m
(VII. f. 687. przypozwy]. - Statut Litewski co do s
tków podobnego oporu nieposłuszeństwa Sądow
mu wyrokowi, zgadza się prawie z ustawami Koron
mi w szczególności zaś przepisuie: że strona p
gry

przegrywaiąca i nie Apelluiąca do Trybunału od
sądu Ziemskiego lub grodzkiego gdy niedopuszcza
Urzędowi odprawy na swoim Maiątku uczynić, czyli
gdy niedozwala stronie wygrywaiącey w uiązać się
mocą dekretu w maiątek, ulegała zapier
wszem przeciwieniem się pospolitemu prawu, Ka=
rze Sowitey zaręki, wywołanie z kraiu i Konfiska
cyi dóbr na stół Królewski tak iż przywrócenie ma
iątku i zniesienie wywołania, gdyby o miłosierdzie
błagał zawisło od łaski panuiącego [Formalność"
przy takiey okoliczności była następuiąca. Urząd
donosił panuiącemu o oporze, a król przez swego Dwo=
rzanina uczynił odprawę na dobrach winnego, tak
w rzeczy osądzoney iak w zarękach, winach i Szkodach,
przyczem wywoływał go z kraiu; i dobra ieżeli iakie
pozostałe, Konfiskować nakazywał [IV. 95.] gdyby
iednak i posłańcowi Królewskiemu wysłanemu ce=
lem wyexekowania takowego dekretu oparł się, wów
czas przyzwany do panuiącego Karze smierci ulegał,
niestaiący zaś ponosił nieczne wygnanie i dóbr Kon=
fiskatę [IV. 95.] poźniey atoli gdy opisywano formę
Trybunału dla Województwa Wołyńskiego i Bracław
skiego, w zmiankowany Artykuł Litewskiego Statu
tu w ten sposób obiaśniono: iż upornego uwiązania
niedopuszczającego Sąd powiatowy ma odesłać na

Try

na Trybunał, na wywołanie zachowuiąc iedna
każdey Stronie po Skazaniu urzędowem, wol
Apellacyą do Trybunału, opatrzywszy to od czeg
według praw, Apellacya iść nie ma.—
Poczem Trybunał bez wszelkiey zwłoki skazać
ma nieposłusznego, na wywołanie z kraju i Sąd
ni policii czynienie odprawy (pod karą 100 grzywie
gdyby folgował stronie) na dobrach wywołańca,
ry wnieczney zostanie Bannicyi, ieżeli albo w prz
ciągu 6 miesięcy ozły przewód prawa nie czyni,
albo w 6 niedziel od czasu wywołania ze strona
nie pogodzi.— Tym sposobem chciała ta Konstyt
cya uchylić potrzebę (iak sama wyraża) użycia
nieposłusznych powiatowego ruszenia (roku 158
II. f. 1298–1299. lit. odprawach rzeczy osadzoney i kt
by się urzędowi sprzeciwiał i o wywołania.—
Kary na ruguiącego po Intromissyi lub Tradycyi
§. 181. Do tąd rozbieraliśmy skutki prawne z uporneg
niedopuszczenia Intromissyi lub Tradycyi wypływa
iące.— Zobaczmy co prawa stanowią, gdyby kto ju
po dopełnieniu wniązaniu z posiadanego maiątku
stronę rugował.— Prawa Litewskie na taki przy
padek stanowią: iż ruguiący zapozwany i ogwałt pr
konany, Sowitą Summę i zakłady u których żałobn
był

Załobnik był wwiązan, tudzież 12. Kop groszy, za gwałt temuż Załobnikowi zapłacić iest winien, o co od=prawa bez żadney zwłoki i nowe wwiązanie na win=nego imienie maią bydz czynione (IV. 100). —

Jakie prawidła iesli maiątek skazanego na od=prawę niestarczy?

§. 182. Ponieważ trafić się może że Własność zatrado=wana podług oszacowania uczynionego (stosownie do okoliczności mieyscowych bo prawidła w IV. 98. zasto=sowane bydz nie może) za zaspokoienie pretensyi, nie wystarcza albo chociażby wystarczyła, tedy zaręki i winy w któreby popadł niedopuszczaiący wwiąza=nia, powiększaiąc Ciężar opłaty przewyższałyby dóbr wartość: w takowym razie Sąd mieyscowy upoważnio=ny iest stroną traduiącą listem otwartym przesłać do innego powiatu, ieśliby tam dobra winnego były. —

W iakie rzeczy wwiązania od razu brać nie można i gdzie wwiązanie nie iest potrzebne?

§. 183. Co się tyczy wwiązania to ieszcze dwie uwagi dodadz tu winniśmy że wwiązanie według praw Ko=ronnych do Karczmy lub Młyna, nie ma bydz dawa=ne, wyiąwszy gdyby nie było dóbr innych (r. 1505. I. f. 329. lit. de possione) i że Bracia nie potrzebuią Intromissyi w Dobra z których Siostry po wyposażeniu czynią wyrok, boie ~~prawem~~ Bracia prawem dziedzicz=nem

dziedzicznem trzymaią /r. 1576. f. 941. Ex. Maz./

Skutek Intromissyi?

§. 184. Uczynionego wniązania przez Intromissyą ten iest skutek w Koronie, że dopiero od chwili dopełnienia tego Aktu przedawnienie na korzyść posiadacza upływać zaczyna; czytamy bowiem w prawie Koronnem, że ktoby wniązania zapisanego w Księgach Ziemskich niemiał, temu dawności Ziemskie nie służy, chociażby dóbr używał, które przez bliskich krewnych pierwszego Właściciela, iakoby zastawne mogą bydz skupione /r. 1576. II. f. 940. 941/. — Toż samo w dawnych Sądowych Zwyczajach Mazowieckich vide pam. Warsz. r. 1820. XII. §. 125. p. 393./

Rozdział VIII.

IV. Nabycie Właścicielstwa przez samo posiadanie czyli dawność Ziemska. —

Co iest przemilczenie czyli dawność Ziemska?

§. 185. Czwartym sposobem nabycia Właścicielstwa prawdziwie Cywilnym nazwać się mogącym dawność Ziemska (§. 144 i 147) inaczey przemilczenie przemilczenie przedawnienie, praescriptio (nocupio longi temporis popesio) Rozumiemy przez nią: nabycie prawa do posiadaney Rzeczy cudzey przez to samo że kto inny przez przeciąg czasu

czasu prawem okreslony upominać się o nią za
niedbał. – Z tego opisu widzimy że gdy iedna Stro=
na nabywa prawa do rzeczy, druga ie traci przez
zaniedbanie przeto przedawnienie nazwać się mo=
że sposobem nabycia Własciciełstwa równie iak
utraty. – Lubo prawnicy Krajowi wyrazy prescri=
ptio i fatalia za iedną biorą. Zawadzki iednak w
swoim Sądowym processie uczy że fatalia ściągaią
się iedynie do upadnienia w zaczętey a nie popiera=
ney sprawie w rok i niedziel 6, o czem Statut Ale=
xandra: 1505. – Stąd pierwszy rodzay przedawnie=
nia prescriptio, można nazwać nabywczem (pre=
scriptio adiectiva) O Fataliach w swoiem mieys=
cu powiemy tu mówić będziemy o nabywczem
przedawnieniu

Kiedy potrzebne przedawnienie?

§ 186. Skoro zaś poprzedzaiącym tytułem praw=
nym Własciciel rzecz nie wręcza, i prawa z nie
służące przelenu, natychmiast ia mówiąc ogól=
nie staie oney panem i niepotrzebuie wpły=
nu czasu. – Lecz ieżeli przypuscimy że albo
kto niebędąc Własciciełem rzeczy Alienuiąc
ią, albo posiadaiący rzecz dobrą Wiarą żad=
nego tytułu nabycia oney dla niedostatku
dowód okazać nie może (np. przy Sukcessyi)
albo nakoniec posiada rzecz sporną a Własciciel
zaniedbuie

zaniedbuie dochodzenia oney, są to przypa-
ki gdzie iest potrzebne przedawnienie. —
Na pierwszy rzut oka przedawnienie niesłu-
nym się bydz zdaie, iest bowiem wbrew prze-
ciwne prawu przyrodzonemu według któ-
go Człowiek będąc raz Właścicielem rzeczy pra-
wa swego do niey bez wyrazney własney woli
cić nie powinien, rzecz zas cudza przywłaszcz-
iący zawsze wobliczu praw natury staie się wy-
stępnym. — Stego powodu prawodawcy umie-
ścili przedawnienie między sposobami Cywi-
nemi nabycia Właścicielstwa, w prawie albo
niem pisanem i w Dobru pospolitem a nie
w prawie natury znayduie obronę (nie tak
iak Kant utrzymuie że gruntuie się na pra-
wie przyrodzonym dla tego że dąży do uszczę-
śliwienia) Prawo przedawnienia wprowadziło. —
Nayprzod na ukaranie niedbalstwu Właścicieli
utrzymuie bowiem że Człowiek dozwalaiący do-
rzec komu innemu rzecz Własną przez długi
czas zaniedbuiący iey poszukiwania powinien
tracić do niey prawa zwłaszcza gdy nie miał
przeszkody w upominaniu się i dozwalał dru-
giey Osobie używać iako Własność. —
Stąd urosło przysłowie prawnicze leges vigi-
lantibus, non dormienientibus sunt scripta
Anas

Nasz prawodawca Wislicki przedawnienie nie sta=
nowi wnagrodę pilnieyszemu posiadaczowi za sa
mo posiadanie po Wtóre Dobro Narodu i spokoy=
ność całey Społeczności wymaga aby spory prawne
Wiazno trwałemi nie były bez przedawnienia bo=
wiem podługiem posiadaniu mogłby ieszcze być
zapozwanym o rzecz jako a to wtenczas, gdy albo świad
kowie już odumarli albo zatracone dokumenta odey
mują Wszelką sposobność obrony.— Wreszcie bez prze
dawnienia żadne majątki nigdyby pewnemi nie
były gdyż nabywaiący rzecz jaką choćby nayspra=
wiedliwszym tytułem niemogłby uzyskać pewno
ści zachowania oney na zawsze wustawney zo=
stając obawie i wątpliwości czyli ie od prawdzi=
wego nabył Właściciela, a tę niepewność prze=
dawnienie usuwa.— Otey Konieczney potrzebie
wprowadzeniu przedawnienia przekonani by=
li wszystkich wieków prawodawcy znają go
Hebrayczycy i Likurg od Greków do Rzymian
przeszło a stąd do nowych Kodexów.
Lubo i dla nas nie jest obcym ten Sposób na=
bycia Właścicielstwa, opisana jednak droga w
prawach naszych iakąb można przyiść do nie
go okazuje żeśmy wtym względzie nie byli
naśladowcami Rzymian, znaczna bowiem zacho=
dzi różnica między dawnością Ziemską naszą
a praescriptio u Rzymian.

Nasi

Nasi prawodawcy trzymali się zwyczaiow
słych które się tworzyły stosownie do Czas
i mieyscowych okoliczności. – Że iednak nie
wało u nas na prawnikach upatrujących
bieństwo praw naszych do prawa Rzymsk
go, nim zatem przystąpimy do wykładu
miotu ninieyszego według opisu praw nasz
winniśmy naprzód wskazać jakich warunk
do przedawnienia wymagaią prawa Rzymsk
i czy co podobnego znaydziemy w prawodawstw
naszem.

§. 187. Celnieyszemi warunkami do nabycia Wła
cielstwa przez praescriptią zwyczayną podług
praw Rzymskich są; nayprzod nie przerwane
siadanie przez czas prawem oznaczony; miano
wicie rzeczy ruchomey przez lat trzy, a nie
ruchomey przez 10. – lub 20. podług tego iak
dzy przytomną lub nieprzytomną Osobą po
re rzecz zdolna do przedawnienia po trzecie
wiedliwy tytuł posiadacza. Nakoniec po Czwa
posiadanie dobrą wiarą. – [przez tytuł rozu
miemy prawną przyczynę udzielającą mi m
żności osiągnienia Właścicielstwa np. Kupno Za
miana testament, darowizna. – Przez dobrą zas
rę nie wiadomość że kto inny może bydz praw
dziwym Właścicielem.] Wyiątkiem od tego iest
dawnienie nadzwyczayne, gdzie wymaga się

długiego czasu, np lat 30, 40, a nawet do 100, o
którem my tu nic nie mówimy. Przez tytuł ro=
zumiemy prawną przyczynę udzielaiącey mi
możność siągnienia Własicielstwa np Kupno,
darowizna. – Przez dobrą zas Wiarę rozumiemy nie=
wiadomość że kto inny iest Własicielem Rzeczy. —
Stosuiąc te przepisy do praw naszych postrzegamy
że u nas nie nastąpi przedawnienie, jeżeli albo rzecz
nie będzie zdolną do przedawnienia albo czas pra
wem przepisany nie upłynie, albo posiadanie przer
wanem zostanie. – Lecz o tytule i dobrey wierze
Litewskie prawa małą wzmiankuią i czyli tego
wymagan na to dowodów wyraźnych niemamy. – Kiedy
jednak daią się słyszeć zdania niektórych prawników
potrzebne są tytuł i dobra wiara, kiedy wyroki
sądowe na takich mniemaniach gruntowane by=
wały, wątpliwość tę potrzeba rozwiązać. —
Czy ~~tytułu potrzebny~~ do rzeczy maiącey bydź prze=
dawnioną prawa nasze wymagaią?

§. 189. Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, poznać nin=
nismy ducha praw naszych zawieraiących w sobie o=
przedawnieniu przepisy. – Zaczniymy od Koronnych. –
Pierwsze w tem względzie wydane prawa w Koronie znay
dziemy w Statucie Wislickim, gdzie między innemi
powiedziano „Gdy przedawnienie dla niedbalstwa i gnu=
ności panow iest zamierzone, dla tego stanowimy

i wyrokuie

„ i wyrokuiemy; że ieśli kto przekonywa się albo nie
„ ma iż kto ma iakie prawo do jakiego dziedzictwa
„ a które teraz inny posiada, i ieśli we trzech leciech
„ i trzech miesiącach czasu pokoju i zgody milczy
„ i znosi spokoynie że ów posiadacz dziedzictwo
„ to dzierży, tak iednak że choćby mógł łatwo wrzu
„ czonym czasu przeciągu, do samego posiadacza od
„ zwać się i przed Sędziego go pozwać, iednak spra
„ wę tę porzucił nie popartą i posiadacza ścierpiał
„ stąd więc uchwalamy iżby po upłynieniu lat 3
„ i trzech Miesięcy, odpadł od wszelkiego prawa
„ dziedzictwa, iakkolwiek sobie przynależącego. —
„ (r. 1347. I. f. 19.) Przedawnienie tu wyrażone ścią
„ gało się tylko do Mężczyzn, dla kobiet zaś było
„ prawo łagodnieysze „ ut viris tantum et masculis
„ lis praescriptio triennalis currat, viduis vero
„ Six annorum praescriptio propter fragilitatem
„ uxus apponatur, mulieli autem maritatae cui
„ non habebat sui ipsius potestatem liberam
„ propter maritum, decem annorum, apponatur
„ praescriptio „ (roku 1347. I. f. 41. d. viduis ... tu
dzież f. 20. quam habitam et ibid: Vidua) —
O posag tylko we trzy lata i trzy Miesiące
upo

upominać się Mężatka powinna (f. 20. virgo.) Statuie wyrazy tego prawa. Ztąd więc uchwalamy.... w Oryginale „extum ab onem jure hereditatis quomodolibet sibi competente censemus eundem post decursum trium annorum et trium mensium cesedisse„ iawnie dowodzą że odpada i od tytułu nayspraniedliwszego.- A kiedy ten Statut na drugiego to iest przez przedawnienie nabywaiącego, nie wkłada żadnego innego warunku, prócz spokoynego posiadania, więc przekonać się wypada że wedle Polskiego prawa, przedawnienie bez żadnego tytułu, za samem tylko posiadaniem przeciw nayspraniedliwszemu tytułowi mieysce mieć może.- Gdyby bowiem Statut Kazimierza Wielkiego do nabycia przez przedawnienie, chciał mieć jeszcze potrzebę tytułu, musiałby koniecznie rozróżnić, na przedawnienie za tytułem i bez tytułu, albo też uzna przedawnienie bez tytułu za nie mogące bydź dopełnionem, lecz takiego rozrządzenia we wszystkich dawnych prawach naszych nie ma, nigdzie one o tytule w przedawnieniu między prywatnemi nie piszą.- Dopiero Excepta Mazowieckie z roku 1576. stanowiąc że wszelkie przedawnienie od upisu

wniąza

wniązania w Xięgi Ziemskie ma się zaczynać
zmieniły naturę prawa Koronnego (II. f. 94)
Wymagaiąc albowiem wniązania wymagaią razem
tytułu, bo wwiązanie bez tytułu żadną miarą by
nie może. Co innego w Litwie prawa Litewskie
wznaczney części swe zrodło z praw Koronnych
niodą, co się zaś tyczy przedawnienia, szczegól-
niey duch dawnego prawa Koronnego w nich iest
zachowany, a tak nie trudno donieść że i podług
Statutu Litewskiego przedawnienie bez tytułu
za samem tylko posiadaniem dokonywać się może
na co dość iest przytoczyć następuiące mieysce z te-
go statutu, które iest tego brzmienia „Jeśliby
co komu dano albo przedano chociażby zapisem
słusznym, albo przed Sądem
Ziemskim obiawiono a onby, co komu dano, prze-
dano, albo zapisano w dzierzeniu i używaniu przez
10. nie był, i oto się urzędownie nie upominał, iuż
tego dochodzić nie może ale dzierzący to nieczy-
ma mieć i td. (III. 45.) słowa dzierzący niecznie ma
mieć„ wyraźniey ieszcze niżeli Statut Wislicki, że
dość iest samego dzierzenia do nabycia dawności
przeciw tytułowi służącemu, powagą nawet Mo-
narchy lub sądu Ziemskiego, ztwierdzonemu.

Tego

Tegoż samego brzmienia i zamiaru iest Ar. 91. zr. IV. który niży przytoczymy i wiele ieszcze innych mieyść Statutowych, gdzie o tytule do przedawnienia żadney wzmianki niema. – Okazaliśmy więc że do przedawnienia tak Koronne dawane iak do=dzis dnia obowiązuiące Litewskie prawa tytułu nie wymagaią. – Byli iednak prawnicy który widząc tak wyraźne rozporządzenia praw wyżey przywiedzio=nych, a usiłuiąc utrzymać swoie mniemanie iako by do przedawnienia tytuł był u nas potrzebny, odwoływali się do znaney w prawie maxymy = Bona nullo jure adempta, nunquam praescribuntur = znay=duiący się w Konstytucyach z lat 1563. /II. f. 636. przywileie stare/ roku 1581. /II. f. 1013. de bonis nullo jure receptis/ r. 1588. /II. f. 1212. Bona nulla jure recepta/ r. 1607. /II. f. 1604. o Sądach/ r. 1611. /II. f. 18. de Bonis nullo jure receptis./ My na to odpowiada=my że wzmiankowana Maxima ściąga się iedynie do dóbr nie prawnie zabranych u Szlachty przez Kró=la lub u Krula przez Szlachtę, samą zaś Szlachtę posiadaiącą nie Krolewskie Stołowe lecz Szlachcic dobra, wymienione prawa bynaymniey nie obowiązu=ią. – Nadto Konstytucye te służą samey Koronie, niezaś Litwie, gdzie Król przeciw prywatnym aci

prze

a ci przeciw Królowi przedawniać mogli: (I. 3
III. 33.) z tego więc powodu do ogólnych przedaw
nia zasad stosować się nie mogą. Mamy w prawie
dzie Konsty: z r. 1667. (IV. f. 952.) Recessum ptio
Securitatis Bonorum) w którey zawarowano, że
śliby kto ob defactum munimentorum na Sub
cyi szkodował, a potem by dokumenta litteraria
mino legitimo okazał, wolno mu będzie prze
swoich na nowo dochodzić, w czem praescriptiones i
talia nikomu szkodzić nie maią.
Lecz tu Konstytucya, iak sama treść iey okazu
do czasowych tylko sciągała się Okoliczności. W
bowiem czasie kiedy ią wydawano to iest za Jana
Kazimierza, po wielu woiewodztwach Akta Ziem
i grodzie przez nieprzyiacioł częścią spalone,
ścią zruynowane, a niektóre nawet w mocy nie
iacielskiey ieszcze się znaydowały. - Obywatele
nie mogąc w czasie przyzwoitym, składać się
Sądach dowodow litteralnych kieniecznie by tr
cili na swych maiątkach, bez takowego zastr
żenia, widzimy zatem że tey Konstytucyi prze
dowodóm naszym kłaść nie wypada, do niey bowie
chyba tylko z powodu podobney iakiey klęski w A
w Aktach publicznych odwoływać by się można
było. - Zresztą i Konstytucya z r. 1768. (III

(VII. t. 706.) dozwalaiąca stronie przegrywaiącey po zapadłym Dekrecie w Ziemstwie Causam in integrum restituere ob noviter reperta documenta, które dostatecznie rem evincunt, ieżeli tylko przedtem ich nie miała et circa communicationem documentorum nie chciała (na co przysięga) przeciw pedawnieniu bez tytułu nie mówi, bo skoroby od pierwszego Dekretu zaszła dawność Ziemska, wówczas nawet nowo wynalezione dokumenta nic by nie pomogły. – Mówiąc o tytule winniśmy odpowiedzieć na drugie ieszcze pytanie w blizkim związku z poprzedzaiącym będące: to iest czyli do przedawnienia maiątku potrzeba żeby poprzedziło Wręczenie. Prawa Litewskie do przedawnienia nie potrzebuią tytułu, zdaie się więc że i wręczenie nie potrzebne, bo każde wręczenie musi poprzedzić tytuł. – Przeciwnie czytamy w prawach Koronnych że wszelkie przedawnienie od pisu wniązania po Xięgi Ziemskie ma się zaczynać (r. 1576. II. f. 940. Excep. Maso) Ponieważ ta Konstytucya do Litwy bynaymniey się nie ściąga, więc podług Statutu Litewskiego, chcący dowieść dokonanego iuż przedawnienia ieżeli nie ma Intromissyi, która iest w powszechnem użyciu przy wszelkiem dóbr obięciu, uczyni dosyć gdy okaże świadectwy

swiadectwy, przysięgą i innemi dowodami począt-
ku naturalnego za tytułem lub bez tytułu posia-
dania (IV. 92. §. 2). — Wszystkie tu iednak zebrane
dowody o niekoniecznosci tytułu do przedawnienia
według dawnych praw Koronnych i Statutu Litew-
skiego trudną dadzą się zastosować do dzisieyszych
czasów: prawa albowiem są obrazem wieków które
ie wydały. Początkowo, gdy wiele ieszcze gruntów od-
giem leżało, nie ieden wchodził w posiadanie Ziemi
bo cudzey, przez samo zaięcie bez tytułu a zatem i
Intromissyi. — Tych Czasów sięga w Koronie Statut
Wislicki, w Litwie Litewski, w tych zatem księgach
położono tego warunku do przedawnienia. —
Lecz kiedy poźniey Własności się podrobiły, i każda
swego pana czuynego miała odtąd nabycie iure
Occupationis stało się niepodobnem. Może się wpra-
dzie i dzisiay przytrafić że kto nie prawnie cudzą
zagarnia Własność, trudno iednak by tego bez
tytułu dokazał, bo prawa wymagaią aby obięcie
Własności odbyła się przez Intromissyą, a tak i
dzisieyszym czasie każde niemal przedawnienie
poprzedza tytuł i Intromissya, nie dla tego że
by tak chciały zwłaszcza prawa Litewskie, ale że
i na

ale że inaczey iuż być nie może. A zatem occupationis w maiątkach nieruchomych przy teraznieyszym stanie rzeczy praktykować się nie może; to niepodobieństwo tem widocznieyszem się staie, ieżeli i te ieszcze okoliczność zważyć zechcemy, że w Rządzie dzisieyszym każdy nowy Właściciel, poty w posiadanie Rzeczy weyść nie może, póki poslin Skarbowi nie opłaci, przyczem zawsze o tytule nabycia wzmianka bydz musi. — Wszelako mowi się tu tylko o maiątkach większych, nie zaś o kawałkach ziemi, które i dzisiay bez żadnego nieraz tytułu, zwłaszcza gdy do obszernych przypieraią gruntów, mogą bydz dzierżane i przez dawność nabyte. —

Czy prawa Kraiowe w przedawnieniu dobrey wiary wymagaią?

§ 190. Co się tyczy dobrey wiary, przy tym sposobie nabycia Właścicielstwa, prawa nasze bardzo się różnią od ustaw innych Narodów, niewymagaiąc zgoła dobrey wiary przy przedawnieniu, a w tem już zupełnie obu Narodów zgadzaią się prawodawstwa. — Widzieliśmy z wypisanego wyżey prawa Kazimierza Wielkiego że choćby prawdziwy właściciel w przeciągu lat trzy, i trzy miesiące do posiadacza odezwał się i do sądu

go

i do sądu go pozwał, lecz sprawę tę porzucił a po-
siadaczowi lat trzy i trzy miesiące dał wysiedzić
potym Czasie od wszelkich praw Własnicielstwa
pada. (r. 1347. I. f. 19) Skoro kto wydzieraiącego
sobie maiątek, do Sądu opowrócenie onego pozw
rozumieć potrzeba że w poznie tym, wyszczegół
i przytoczy wszystkie swe do dopominaney własn
ści tytułu, a zatem przekona posiadacza o niepra
ści iego posiadania, i przez to, samo, zrobi go iuż
z tey wiary posiadaczem. Kiedy i iednak widzimy
że i taki posiadacz po odebranym nawet pozw
przedawnić ieszcze może, więc przedawnienie
podług praw Koronnych dobrey wiary nie wym
ga. - Mocnieysze ieszcze przekonanie i tem mo
my mieć z rozbioru prawa Litewskiego, tam
niem czytamy, ktoby o Imie nie leżące dawność
ziemską 10 lat w milczeniu był, nie pozywał a
listami upominalnymi nie obnosił, takowy iu
oto niecznie milczyć ma - Chociażby się i upom
nał, i tu prawu pozywał w roku stał, a rzeczy
końca nie doniodł, a potem także od obniesienia
listem upominalnym albo od założenia pozw
albo i przewiodłszy prawo a wdzierzenie Im
nia nie wszedłszy, dawność ziemską lat 10,
prz

przemilczał, i nieupominał się takowy iuż ota
kowe Imie niecznie milczyć ma (IV. 91.) Prawo
więc to nie tylko po wydaniu pozwu ale nawet
przewiodłszy prawo to iest po uzyskaniu osta
tecznego i prawo=mocnego wyroku, czyli po prze
konaniu tak mocnem iak iest samo prawo, o nie
słusznem posiadacza w darciu się, a tem bardziey
o iego złey wierze, dozwala mu iednak po 10. le=
tniech przedawnić. Cóż może bydz iuż widoczniey
w zego że wedle praw koronnych i Litewskich zgo
ła dobra wiara do przedawnienia nie iest potrze
bna.

Naczem gruntuią się przepisy praw naszych
tyczące się przedawnienia i iaki był ich po
wod?

§. 191. Iużesmy okazali z rozbioru praw naszych
że przedawnienie mianowicie według Statutu
Litewskiego, za samem tylko posiadaniem bez
żadnego tytułu i dobrey wiary odbydz się może,
w koronie zaś tylko tytułu można było wyma
gać od roku 1576. Takowe rozporządzenia
praw naszych zważaiąc na stępne czynimy zte
go wszystkiego Uwagi: Co się tyczy przedawni
nia naszego, nie trzeba nam szukać prawideł

w Usta

w Ustawach Rzymskich maiąc ie we własny
prawach, których wzorem nie Rzymianie lecz
dawny narodowy zwyczay bydz musiał zwyczay
gruntuiący się na prawie zaięcia, iako na
prostszym i naywłaściwszym sposobie naby
cia Właścicielstwa w każdey początkowey epo
społeczeństwa ludzi gdzie samo dawne posiada
bez żadnego tytułu i dobrey wiary, chciano mie
dostatecznem do wyłączenia tworzonych od
go kolniek przeciwko posiadaczowi pretensyi.
Ztąd nie wymagały prawa nasze tytułu, tak
iak go nie wymagały prawu wszystkie inne nar
dy, które były bliższemi wyobrażeń prawa za
ięcia (Czacki II. 168) U nas bowiem w kraju ta
rozległym, a początkach mniey ludnym łatwość
bycia Ziemi i chęć panuiących zaludnienia on
a tem samem pomnożenia lub utrzymania prz
naymniey w tymże stanie służby woienney, która
Ziemskich tylko dóbr posiadaczów była przywią
na, mogły bydz powodem Kazimier: W. Polski, i
I. Litwy prawodawcóm, ze swą opiekę tak dale
rozciągali, nad osiadaiącemi na opuszczoney Kró
lewskiey lub do Ziemianina należącey roli, iż kilkol
tni przeciąg samego tylko ich bez tytułu po
siad

posiadania uznali za dostateczny, do oddalenia na zawsze nayspraniedliwszego Własciciełstwa. —
Prócz tego ustawiczne Woyny, niebytność Aktów, a potem w tych składach nieporządek i zdarzone nieszczęścia, czyniły konieczną potrzebę pilnowania praw dawności, i ubespieczenia praescriptio czasami może tylko prostych posiadaczów. — Ztąd więc poszło że nie kiedy u nas, albo wszystkie w powszechności posiadania ubespieczana, iak w czasie złączenia Litwy z Koroną r. 1569. gdzie żaden z kardynalnych do utrzymania nadal Unii położono warunek iż nikt o własność Ziemską wzruszanym bydz nie może, chociażby ią bez żadnych listow do tey Unii posiadał, albo liteż powiedziano, że kto był w posiadaniu Maiątku przed i po Woynie Kozackiey roku 1648. w południowych prowincyach polskich, tego prawa są nietykalne. (r. 1654. IV. f. 449. Securitas bonor. v. Cz. II. 168) Tak więc okoliczności mieyscowe i czasowe sprawiedliwy, że u nas przy nabyciu Własciciełstwa dawnością Ziemską nigdy względu nie miano na złą lub dobrą posiadacza Wiarę, tytułu zas tylko w Koronie i to dopiero od roku 1576. zdaie się prawa wymaga, nakazuiąc by każde nabycie dóbr poczynało się od Intromissyi. —

Warunki

Warunki do przedawnienia potrzebne według pra
krajowych

§. 192. Jużesmy powiedzieli wyżey, że tylko wedł
praw Koronnych możnaby tytułu do przedawni
nia wymagać, gdziesmy obok tego wszystkiego t
wyłożyli co w tey mierze wyłożyć wypadało. (§. 189.)
Dalsze zas Rekwizyta do ważności przedawnienia
dług praw naszych dwóch głownych warunków I. Ażeb
czas do przedawnienia naznaczony upłynął bez prze
i bez zawieszenia w tymże czasie dawności II. Aby rzecz
przedawnienia była sposobną — NB. do warunków
dawnienia potrzeba dodadz aby posiadanie nie było t
mne vide R.R. N. o przedawnieniu w sprawach gra
nych.

Jakie pytania wynikaią z 1go Warunku?

§. 193. Za pierwszy do przedawnienia położyliśmy
runek, upływ czasu bez przerwy i zawieszenia dawno
czyli ażeby czas rzeczywistego; niezaprzeczonego i nie
przerwanego posiadania, według ważności rzeczy
wem przepisany upłynął, a prócz tego aby przed
wnienie z żadnych w prawie wyrażonych przyczy
zawieszonem nie było. Rozbieraiąc ten warunek
trzy następuiące pytania odpowiedzieć winniśmy
Wielorakim sposobem może bydz dawność przerw
ną II. W iakich przypadkach przedawnie

rozwiesza się i nakoniec III. iaki przez ciąg czasu na 47.
naczaią prawa na przedawnienie.

1. O Przerwaniu Dawności

194. Przerwać przedawnienie (usurpatio) iest to zro=
bić bez użytecznym czas upłyniony i znaglić posiada=
cza do rozpoczęcia na nowo przedawnienia (rozumie się
ieżeli pomimo przerwaney dawności przy rzeczy pozo=
stał.) Przedawnienie może bydź przerwanem Natu=
ralnie lub Cywilnie – Przerwa naturalna zdarza się
w ten czas, gdy zaydzie iaka czynność, która mi odeymu
ie posiadanie rzeczy np rzecz ruchomą gubię, lub skra
dzioną mi będzie, albo z nieruchomey mocą rugowanym
zostanę, lubo w tym ostatnim razie bez kroków praw
nych odbydz by się nie mogło, a tak sposób ten przerwa
nia dawności razem będzie Naturalnym, i Cywilnym.
Przerwa zaś Cywilna dzieje się przez Akt Sądowy, któ=
ry posiadaczowi daje poznać iż to co posiada do niego
nie należy, a przez to według ogólnych zasad o prze
dawnieniu stanowi go w złey wierze. Taka przerwa
nie tylko ma mieysce po rozpoczętey sprawie, ale na
wet sam prosty zapozew, dodaią niektórzy zakaz lub
treszt prawnie i za wiadomością strony przeciw
ney uczyniony są dostatecznemi do przerwania
Cywilnie dawności. Mówię z wiadomością strony przeciw

strony przeciwney, gdyż wszelkie za sądowe a na
sądowe Akta stronie nie Kommunikowane, prze
wnienia nie przerywaią; na co się zgadzaią nie tyl
ko prawa nasze ale i naynowsze Kodexa Cywilne
Francuzki/ wprawdzie urosło było w Litwie mnie
nie że manifesta protestacye byle w Xięgi Sądow
zapisane, bez uwiadomienia o tem strony, mogą pr
wać dawność, coby w rzeczy Samey iedynym było
srodkiem, ratowania się przeciw tak krótkim i ła
wym dawnościom. — Wszelako postępowanie takie
sprzeciwiałoby się wyraźnemu rozporządzeniu S
tutu Litewskiego, który w tey mierze równie jak
Francuzkie i Pruskie prawo stanowi, aby nie i
na skarga przerywała przedawnienia, tylko str
wręczona, bo tak brzmi III. 45. §. I.
„Wszakże ten kto się upomina ma się tego upom
„przez listy nasze Hospodarskie i Ziemskie upo
„nalne, i pozwy przypozywaiącego ku prawu i
„noniąc się za pozwy; aktoby listy upominalne
„bo pozwy wziąwszy u siebie dzierżał, strony ku p
„wu nie pozywał i listów upominalnych urzędo
„nie niedawał, takowe upominanie za upomi
„nie nie ma bydź uprawa przyimowane.„

(v. etiam. r. 1347. I. 19)

2. O Zawieszeniu Dawności

195. Taki iest skutek zawieszenia dawności, że do pó-
ki trwaią okoliczności zawieszaiące czas upłyniony w
liczbę nie idzie. — Przyczynami zaś przedawnienie za-
wieszaiącemi są I. Nieletność II. Nieobecność III. Powie-
trze IV. Woyna, a jak dawniey ieszcze V. Bez królewie. —
Mówmy o każdey zosobna.

Nieletność

196. Prawa Polskie i Litewskie nie tylko że bez żadne-
go wyiątku i różnicy wstrzymuią przedawnienie pe-
ciwko nieletnim (r. 1347. 1. f. 29. de pueris. III 45. f
w. 35. VI. 2. XI. 52.) ale nadto niedozwalaią żadney pe-
ciw nim sądzić sprawy, nakazuiąc zawieszenie onych
do pełnoletności, prócz onych sześciu przypadków o-
których w Rozdziele o Opiekach w Xiędze pierwszey
mówiliśmy (§. 127) Chcąc iednak uniknąć przedawnie-
nia na korzyść nie letnich spaść mogącego, potrze-
bne iest tychże nieletnich przypozwanie, i uzyskanie
Dekretu sprawę zawieszaiącego. — Wedle Brzmienia
albowiem prawnaszych wolno sądowi zawieszać w tym
przypadku sprawę, a tak zawieszona może uniknąć
przedawnienia, chociażby to zawieszenie trwało
dłużey nad przeciąg do przedawnienia zamierzony.

Ina

Inaczey pomniąc na Statut Kazimierza Wielkiego (r. 1347. I. f. 19.) i Statut Litewski (III. 45. IV. 91.) które przepisuią że bez zapozwów, przedawnienie nieprzerwa się, można wnosić że przedawnienie ma swóy bieg i dokonać się przez czas nieletności przeciwników, ieżeli przeciw nim zaniechamy kroków prawnych rzeczy całą zawieszaiących. Taka potrzeba szczególniey wydarzyć by się mogła przy sporach granicznych ieżeli kun ścisłego trzymaiąc się prawa (r. 1347. I. f. 44. 1520. I. f. 413. §. sivero VI. 10) na rozgraniczenie przyzwalać by niechciał.

Nieobecność

§. 197. Prawa nasze zawieszaią również przedawnienie przeciw nieobecnym, a to przez wszystkie lata nieobecności, chociażby ta więcey niż 20 lat trwała. Itak czytamy w Statucie Wiślickim „Chcemy do poymańców od Tatarów żadne nie szło przedawnienie (r. 1347. I. f. 20. devidua) Podobnież i Konstytucya z roku 1576. mówi; że ci wszyscy którzy do nauk do cudzych Ziem iadą niebytnością swą nic tracić nie mogą (II. f. 908. pozwolenie Woyny) Tey Konstytucyi przywodzić nie potrzeba w niey bowiem Stefan Batory nie o przedawnieniu mówi, ale o uwolnieniu od pospolitego ruszenia tych, którzy na Nauce za granicą bawią byleby tylko z dóbr

zdóbr swych zastępców stawili: Równe przepisy znayduiemy i w Statucie Litewskim który nakazuie „Jeśliby kto w cudzey Ziemi był tedy temu dawność Ziemska nieszkodzi, iednoby z cudzey Ziemi powróciwszy dawności Ziemskiey lat 10 niezamieszkał (III. 45) Tegoż samego brzmienia i zamiaru iest a 70. §. 3. z IV. który pisze obędących na posłudze Monarszey, na naukach i Rycerstwie w cudzych państwach; oraz a 11. §. 3. z VI. piszący o służbach w cudzych Krajach o nauce i niewoli nieprzyiacielskiey. — Zachodzi tu iednak pytanie czyli według praw Polskich i Litewskich, nieobecność rozumieć się ma gdy kto przebywa zagranicą całego Państwa, czyli też obręb nieobecności określa się rozciągłością Juryzdykcyi Sądowey na jaką prowincyą. — Idąc za Brzmieniem praw, pierwszego mniemania trzymać by się wypadało, że co obywatel Koronny znayduiący się w Litwie a Litewskie w Koronie iuż był za granicą. Niema bowiem wątpliwości że prawa Oboyga Narodów obręb nieobecności dzielą na Litwę i Koronę. Jakoż inaczey bydź nie mogło. Statut bowiem Kazimierza Wielkiego pisany był na dwa prawie wieki wprzody niżeli Litwa do Polski była przyłączoną, a zatem na Litwę rozciągać się nie mógł. —

Nawzaiem

Nawzaiem Statut Litewski w roku 1529 pierw-
raz wydany pisany był na lat 40 przedostatnią
Unią, a zatem nie mógł rozciągać się na koronę, któ-
go nie przyięła stąd też mógł nazywać iedne tylko Li-
twę swoią Ziemią, wszystkie inne Kraie biorąc za
ce. Wszelako prawnicy nasi uważaiąc te dwa Kra-
ieszcze są zbyt rozległe, chcieli zatem co do przedawnie-
nia drobnieysze mieć ich podziały, a tak idąc za wzo-
rem praw Rzymskich, które podług prowincyi Pa-
stwa nieobecność uważały, wzieli w tey mierze za pra-
widło rozciągłość Juryzdykcyi Trybunałów. - Zdanie
ich tem sprawiedliwsze bydź się wydaie, kiedy nieobe-
ności ten iest skutek, że nieobecny nie iest w stanie
przerwania dawności, aktem sądowym, zwłaszcza sko-
ro tam mieszka, gdzie tego trybunału nie ma, któ-
go Juryzdykcya sięga przedmiotu, na który upływa
przedawnienie. Przez obręb zaś Trybunału, rozumie
potrzeba prowincyą czyli część Kraju, na którą Tryb-
nał swą władzę rozciąga. - Dawniey w Polszcze i Li-
twie po iednym mieliśmy Trybunale, lecz każdy z nich
dzielił się na obręby prowincyi, tak że każda pro-
wincya tylko w obrębie swego Trybunału sądzić się
mogła. - Przed rozbiorem zaś Kraju cztery następ-
ne były Trybunały. w Polszcze 1. Piotrkowski na
całą Wielkopolskę 2. Lubelski na małą Polskę
i Kraje

i Kraie aż do Granic Rossyi zaymuiąc u to i Podlasie. – w Litwie 1. Grodzinski na powiaty Grodzieński, Lidzki i całe Woiewodztwo Nowogrodzkie i Mińskie 2. Wileński na resztę Litwy od Połnocy. —
Stosuiąc ten podział do czasów dzisieyszych wypadłoby wnosić że iak dawniey nieobecność uważała się z obrębów trybunałów, tak teraz uważaną bydź powinna zgranić Gubernii. – Wszelako nie mamy na to wyraźnego prawidła. –

Powietrze, Woyna, Bezkrolenie

§. 198. Statut Wislicki ogólnie zamierza aby przedawnienie czasu Woien lub zamieszek zgoła żadnego nie miało skutku (r. 1347. I. f. 20. vidua) Wiele zas poźnieyszych Konstytucyi do klęsk narodowych, przydaią bezkrólenie stanowiąc aby żadne przedawnienie i upadek w processie (fatalia) w czasie bez Królenia, licząc go od dnia Smierci Króla zeszłego, aż do roku Koronacyi iego następcy nie miały mieysca (r. 1573. II. f. 842 §. Inscriptiones – r. 1576. II. f. 924. lib praescripto §. też o zapisach – r. 1588. II. f. 1234. lib de praescriptio et fatalibus.) Konstytucya zas roku 1589. (II. f. 1282) na mienia, że i powietrze między te klęski liczyć wypada. – Co do statutu Litewskiego, ten wzmiankuje o Woynie iako zawieszaiącey przedawnienie do 6. Niedziel po powrocie Zoney (XI. 59. § 3) tenże

tenże sam skutek ma i powietrze Morowe do
niedziel po uciszeniu /zarazy /(iv. 33. §. 3/ Ukaz
z roku 1815. d. 21. Junii, O którym niżey obszerni
powiemy Zawiesza rownież przedawnienie wsprawa
małoletnich, niezobecnych i dodaie pomieszanego
rozumu. –

3. O czasie prawnym do przedawnienia potrzeb

§. 199. Odpowiadaiąc na trzecie pytanie /to iest
ki przeciąg czasu naznaczaią prawa do przedawni
nia:/ tę na wstępne uczynić winniśmy uwagę, że
wstawy nasze nie jednakowego, do zupełności przemi
czenia wymagaią czasu, lecz go skracaią lub prze
dłużaią podług rozmaitości rzeczy Osób podlegać
mu mogących, nadto więcey nie równie mamy oz
czonych terminów do uwolnienia się od zaciągnio
nego zobowiązania, lub upadnienia w sprawach
do nabycia Właścicielstwa rzeczy, więcey zatem mowy
o przedawnieniu umarzaiącem niżeli nabywczem. –
Lubo pierwszy rodzay przedawnienia Właściwy
miałby mieysce w ostatniey Xiędze tych pocz
ków prawa to jest tam gdzie rzecz będzie op
wodzie Sądowym, wszelako chcąc zarazem ten p
miot wytraktować, o czasie na oba rodzaje pr
dawnienia według praw Koronnych Litewsk
zaczynając od Terminow naykrotszych na tem
mieyscu powiemy. –

§ 200

Termina praescriptii według praw Koronnych:

§ 200. I. Trzydniową dawnością upadała Nieniasta o gwałt sobie wyrządzony, nie czyniąca (r. 1347. I. f. 46. d. viel.) II. Dwóch tygodni dawność, służyła temu, który orzecz cudzą przez się uszkodzoną np. Konia pożyczonego skaleczonego niebył zapozwany (i l. f. 24. de Equus.) III. Roku iednego dawność szkodziła Panu, nieodzyskuiącemu zbiegłego poddanego, gdy wiedział gdzie się znayduie, ieśliby zaś poźniey onim dowiedział się, po przysiądz miał tę niewiadomość i do piero od tego czasu dawność roczna w nieposzukiwaniu szkodziła Dziedzicowi (i. b. f. 49. d. Cmeth.) Dawność ta w Woiewodztwach Bełtskim, Podlaskim, Brocławskim i Wołyńskiem do trzech lat (r. 1578. 1. f. 976. sprawiedl:) a w Litwie do 10ciu przedłużona (III. 12.) Bywały atoli podług świadectw Ostrowskiego Wyroki zwyczajem zatwierdzone, w których na tę dawność względu nie miano, dla tego że prawa poźniey sze oniey zamilczały (l. 139.) Przysięga tylko własności poddanego i niewiadomości onim do czasu processu Dziedziconi dowodzić nakazano. W prawdzie od roku 1777. na mocy rezolucyi Rady nieustaiącey (roku 1777. N. 388. d. 24. 86.) zbiegły do inney Wsi poddany i Lustracyą poddanego obięty odbieranym bydź od nowego Pana nie powinien, chociażby nawet ieszcze czas praescriptii poszukiwania tegoż sądownie nie upłynął. —

Lecz dzisiay to się niepraktykuje, iak przykłady nas uczą, lubo zawsze zostaie wątpliwość, czyliby nie należało przysądzić zbiegłego poddanego nowemu panu

nowemu panu, skoro pierwszy Skarbami ró-
ney Włości iest już obięty, i czyli ogólne wyraz
Ukazu z roku 1815. d. 21. Junii, że kto nie poszu-
wał przez lat 10. lub rozpoczowszy prawo do rz-
czy na zawsze, nie mogłyby być stosowane i dozbi-
głych poddanych? Wszakże do niedziona nie wiad o
o mieyscu poddanego zbiegłego przecina wszelkie
tym względzie przedawnienie. ——
Nadto dawnością roku iednego traciły dawniey moc n
czyste zapisy przed Aktami nie wieczystemi czyn-
ne (iakiemi były Grodzkie Akta Zagraniczne Zie-
stwa obu i Magdeburgii) a wczasie roku do Ziem-
stwa własnego nieprzeniesione (roku 1496. 1. f. 25
roku 1507. 1. f. 359 §. Imprimis) Statut zaś Lite-
ski ważność takowych zapisów do dwóch tylko roków z
pewnia (VII. 2.) — Poźniey atoli Grodzkie Akta uzna
zostały za wieczyste (roku 1519. 1. f. 257. roku 1588. II.
1219. 3. ważności Zapisów) a z Ziemskiemi porówn
no Akta Trybunalskie. Metryki i Seymowe (r. 1578
f. 968. o zapisach. r. 1635. III. f. 854. Ordynacya) ——
Dawność iednoroczną w tey mierze przyięli i Litwa
iak wspomina Konstytucya Litewska z roku 1726. (
f. 46. Terminy i Repartycye) Lecz ostatnia w tym
zględzie Konstytucya z roku. 1768. (VIII. f. 708. Złącze-
nie trybunału) nie tylko rozporządzenie statutu Lit-
skiego (VIII. 2.) dla Woiewodztwa którym się sądzić zny-
kły odnawiaiąc, lecz i na całą Koronę rozciągaiąc p
stan

postanowiła. — Iż Tranzakcye wszelkie tak nie=
czyste iako i doczesne ręczne dożywocia i zapisy w ob=
cych Grodach i Ziemstwach zeznanie a podług Statu
tu Litewskiego na pierwszych lub drugich rokach, w
czasie pokoiu sposobem oblaty do Xiąg własnego powia
tu, gdzie dobra leżą a w czasie nie pokoju lub grasuią=
cego powietrza, po uspokoieniu tego w rok i niedziel 6.
nie przeniesione iako Tranzakcye niszczemy i za
nie ważne w każdym Sądzie mieć chcemy. —
Kiedy więc powiedziano iż wszelkie do Kumenta w cza
sie pomienionym do Właściwych Powiatów przenoszo=
ne bydź maią, to iest do Akt tych gdzie Dobra, o któ=
re rzeczy gdzie leżą: odtąd więc Akta Generalne Me=
tryki Trybunalskie i Seymowe nie mogły mieć pier=
wszeństwa ani większey wagi nad Właściwego Ziemstwa
Aktami owszem stały się nawet niepotrzebnemi. — Ja=
koż powód ostatniego prawa nader był prosty, to iest:
aby wiadomość o każdey czynności prawney do tych
była zbliżoną, którzy dla przeszkodzenia przynta
szczeniom lub ukrzywdzeniom wiedzieć o tem powin=
ni. — Prócz tego to urządzenie zapobiegło kosztem i tru
dóm wieżdżeniu do Metryki lub Xiąg Trybunalskich
(Trębec. II. f. 224.) Nadto dawnością roku wydaią Rękoy
mie Słowne, czyto za długi czy dla umocowania Kon=
traktu dane (v. 1540. c. 560. d. Cautio) w roku i 6ciu
niedziel,

processa zaczęte i w tym Czasie nie popierane (roku 1505. 1. f. 330. de Acta) O innych praescriptiach przy processie mianowicie przy nie zanoszeniu w Czasie naznaczonym Appelacyi na swoiem mieyscu obszerniey się powie. — Nakoniec dawnością roku i 6 dziel bronił się, takie popełniaiący przestępstwa za które Szlachcic nawet miany bywał (criminis Actiones i recentia crimina) ieżeli bowiem pokrzywdzony w tym czasie o zbrodnię nie zapozwał iuż odtąd tylko Cywilnie, o wynagrodzeniu Szkód mógł działać jure terrestri (r. 1576. II. f. 941. 942. o Praescr.) —

Praescriptia krzywd wszelkich szkód, i gwałtów pospolitych była trzyletnia (r. 1576. II. f. 942.) —

IV. Dawnością trzech lat i trzech Miesięcy bronił się nabywca dóbr nieruchomych przeciw poszukuiącemu na nich dziedzictwa, przeciw chcącemu wzruszać Kontrakt przedaży przeciw Sąsiadóm chcącym wzruszać granicą, i przeciw Wierzycielóm maiących na tych dobrach oparte swe Wierzytelności (r. 1347. 1. f. 19. Praescr: f. 21. in vend. r. 1420. f. 76. de vendit r. 1347. f. 44. de Praescr.) —

Również Bracia też dawnością upadali, gdyby zaś między Sobą działy wzruszać chcieli (roku 1347. 1. f. 40. d. divisione f. 19 de praescr.) lecz ta dawność przez poźnieyszą z roku 1768. o ważności dobrowolnych Tranzakcyi ustawę uchyloną została i nakoniec

i nakoniec Sieroty o wydanie reszty posagu od-
nych Opiekunów nie upominaiących się (roku 1347.
I. f. 20. Virgo) tą dawnością upadali wszelako pozniey
sze prawa iakoto: Konstytucya roku 1578. II. f. 941.
o praescr: r. 1588. II. f. 1213. lit. na dobrach posażnych
w ręczyskach wziętych praescriptii nie ma (i roku
1778. (VIII f. 959. lit. przyspuszenie). Dobra posażne pod-
przedawnienia wyięły; co i rada nieustaiąca moię rezolucyą
stwierdziła (RR. N. roku 1585. d. 5. Czerw. N. 106. f. 95.) —
~~I. Dla mężatki zaś~~ Szesciolетnia dawność pozbawiała wdo-
we dziedzictwa na się spadłego (r. 1347. I. f. 20. vidua
f. 41. vidua). — VI. Dla mężatki zaś w tym samym przy-
padku położona była 10 letnia praescripcya. (ibid. f. 20.
quam habitura (vid. §. 189. n. 1.) Rownież przedawnieniem
10ciu letnim upadał duchowny w prawie do dochodów Ko-
scielnych przez ten czas nieposzukiwanych (roku 1607. II.
f. 163. o praes.) VII. Trzydziestu lat dawnością odpadał oddaią-
cy maiątek w zastaw od prawa wykupu, ieżeli co lat pięć lub
dziesięć, a nawet i winnych terminach w przeciągu tego
czasu, nie odnowił kontraktu (roku 1420. I. f. 75. de prae-
scrip.) — Podobne prawo względem zastawy znayduie-
my i we zwyczaiach Mazowieckich, gruntuiących się w
tym razie na dawnym Statucie Ziemowita III. dodano
tam iednak, byle tylko przedawnienie to po 30 leciech
w Metryce Ziemskiey zapisane lub xiążęcym listem
stwierdzone było i naczey zastawnik musi przyiąć pie-
niądze i z Dóbr ustąpić (Pam. Warsz. roku 1820. XII.

§.

§. 113. p. 387.) Wszelako poznieysze prawa zamilczały otey praescripcyi w Koronie, gdzie zaprowadzony zwyczay miec chciał, aby właścicielowi mimo naydłuższego posiadania, zastawnika wolno było rugować (ostr. 144.) W Litwie zaś wyraźne prawo zastawy za nieprzedawnialne uznało (VII. 12. 13.)

VIII. Nakoniec 6ciu laty przedawniaią się nieruchome Kościelne dobra, przez Osobę stanu Szlacheckiego, dobrą wiarą dzierżane, wyiąwszy same Kościoły i Kościołom przyległe place, poświątnemi zwane, które praescripcii nie ulegaią. - Prawo to i dla Litwy służy (r. 1633. III. f. 797. opraw: r. 1635. f. 859. Dawn. Termina do przedawnienia według praw Litewskich.

§. 201. Jużeśmy na kilku mieyscach w §. poprzedzaiących wspomnieli o rozporządzeniach Statutu Litewskiego i o Konstytucyi tey prowincyi służących, prócz tego iednak znayduiemy ieszcze następuiące w tem względzie przepisy.

I. O Expulsyą czyli wybicie z dóbr w czasie 10cio niedzielnym, przewodem uczynkowym lub kryminalnym niepozywaiący, byle od woyny lub powietrza przeszkody nie było, już tylko cywilnie rozprawiać się może (IV. 33. §. 2-4.)

II. O kradzież, łupieztwo, podpalanie i wszelkie gwałty, przez lat 3, milczący, upominać się iuż nie mogł, wyiąwszy małoletnich i będących zagranicą, z których pierwszym po doyściu do lat, drugim po

drugim po powrocie, upominać się o krzywdy wolno było (IV. 35. II. 52.) Również maiący na dobrach dług urzędownie zapisany, gdy po sprzedaniu onych lat trzy przemilczy, już nie na dobrach lecz na Jstcu, to iest pierwszym dłużniku swych pieniędzy poszukiwać powinien (VII. 10). — To iedno prawo tak krótkie przedawnienie, na dochodzenie Summ Ewikcyonalnych zakreślaiące, zupełnie niszczy w nas hypotękę, która nawet, według dalszey umowy tegoż Artykułu, nakazuiącego wypłatach pierwszeństwo od zapisania długów mogłaby się z dobrem dla Kraju zatrzymać. — Taż sama na koniec trzyletnia dawność, pozbawiała przezysków na dobrach wskazanych, ieżeli takowe od wskazania urzędownego, w tym czasie, poszukiwane nie były (VII. 10. §. 3.) Przezyski zas niewskazane na dobrach, do piero po upłynie lat 10 tracą się (IV. 91.)

III. Dawnością lat 10 upadaią, nieczyniący o zatopienie młynu, zalanie gruntów, podniesienie grobel (IX. 21.) także Sieroty po Smierci Oyca w tym przeciągu czasu posagu u Braci nie upominaiące się (V. 4.), w czem iednak zmianę prawa Koronne wprowadziły iak się wyżey rzekło. — Wreszcie

o Dobra

Wreszcie o Dobra Ziemskie w przeciągu la
10. nieczyniący temże prawem upadaią (IV. 9
Czy prawa opisuiące czas do nabycia w
ścicielstwa dawnością były w ścisłem wy
naniu lub nie?

§. 202. X. Ostrowski wykładaiąc termina n
przedawnienie różnych rzeczy, według pra
Koronnych i Litewskich, następuiące przy
czył uwagi. — Co do praw Litewskich wspomni
szy o przedawnieniu 10cio letnim dóbr Ziems
dodaie „ale poznieysze prawo Koronne i litwie
żące tę dawność rozszerza„ I. p. 145. Czytaiących t
kowe mniemanie, winniśmy przestrzedz, że nie
takich praw poznieyszych o przedawnieniu w
ronie, a tem bardziey w Litwie lub w prowincyach
rządzących się Statutem Litewskim, gdzie dot
nie tylko wyżey wypisane Artykuły Statutu Li
skiego, służyły i służą za prawo do przedawnien
może X. Ostrowski zagruntował zdanie swoie w
K: roku 1778. (VIII. J. 955. Kaduki) lecz ta Kon
tucya wyraźnie tylko o iednem przedawnieniu to je
50 letniem przeciw Skarbowi, dóbr na tenże Sk
iwre Caduco przypadsz maiących, pisząc, nie
ani ogólnem na przedawnienie prawidłem, an
względem odmiany powyższych praw nic nie sta
ni. — Co się tyczy tych praw Koronnych X. O
ski mówi„ Należy tu ostrzedz iż prawa pow

powyższe odawności czyli przemilczeniu, wczę-
ści nowszemi ustawami uchylone (cośmy również
z powyższego rozbioru widzieli) w części zaniedbane
zostały" (I. p. 144.) przy tey zas ostatniey okolicz-
ności dodaie" Wszakże prawo pisane przez żad-
ną czasu dawność mocy nie traci, póki władza pra-
wodawcza, wyraźnie go nie uchyli, lub przeciwnym
nie obali wyrokiem, a tak Sędzia ten ninnieyszym
bydź się zdaie, którzy pomimo prawa wyraźnego,
zwyczaiem się rządzi, niż ów który naydawnieyszych
acz zaniedbanych, trzyma się opisow (I. 144. 145.)
Nie wiem iednak czyli samego Sędziego winić w tem
można, że wiele z wyszczególnionych wyżey,
przedawnieniu Ustaw, opisuiących czas do nabycia
tym sposobem Własciciełstwa rzeczy, iako dawne
poźnieyszemi prawami niestwierdzone, nie zawsze
iednakową ścisłością zachowane były.
Prawa Kazimierza Wielkiego stosowały się do mniey
ścisłych i czasowych okoliczności. Lecz szereg wieków
odmieniaiąc powierzchnią postać Kraju, przez w-
prowadzony przemysł, podwyższony Szacunek
Ziemi, łożeniem coraz większych na iey polepszenie
nakładow, nagłił obok tego do zmienienia praw i
zastosowania ich do czasowego położenia Kraju i
czasowey opinii. – Może za Kazimierza W. nie była
wielką karą dla Własciciela, że za opuszczenie p
lat trzy i trzy Miesięcy własney Siedziby, odsądza-
no

odsądzano go od niey, bo ten Właściciel miał
bie do wyboru wiele innych nieuprawnych gru
tów. Lecz w poźnieyszym Czasie gdy się podniosł
szacunek Ziemi, a upowszechniona Kultura
mniey zostawiała do rozdawania pustyń, kro
kość trzyletniego przedawnienia coraz stawała
się uciążliwszą, a nawet upaść musiała, bo za
Sędzia nie chciał razić do tylu swego sumien
aby szedł zatem chociaż wyraźnem prawem. —
Że iednak pomimo tak widoczney potrzeby
prawienia w tem względzie prawa, pomimo
wadzonych innych zwyczaiów z Opinią wieku u
maganey w przedawnieniu przez prawników
Szych dobrey wiary i sprawiedliwego tytułu,
sownie do ogólnych prawodawstwa cywilnego
zasad, żadna zmiana w tey części prawodawst
zwłaszcza Koronnego nie zaszła, rzecz zatem
dana arbitralności Sędziów /: którzy przez wzgl
na tak krótki zakres przedawnienia, stara
się upatrywać niestosowność czynów do prawa,
dą obojętność lub wątpliwość przeciw przedaw
iącemu tłumaczyli :/ taki wyradziła skutek,
wyroki wyraźnym prawom przeciwne, upowsz
niać się zaczęły a sprawy o przedawnienie cora
bardziey stawały się zawikłańszemi, dłuższemi

nie pewnemi. – Co większa, prawnicy nasi, chcąc
niby poprawić niedostatki prawa w gorszą ieszcze
wpadli ostateczność, wywołuiąc zupełnie przeda=
wnienie. – Takie Opinie nieznane naddziadom
naszym zaczęło upowszechniać zepsute prawic=
two od Siedemnastego wieku. – Tym sposobem
spokoyność Obywatela oddana została Zgrai ba
daczów Aktów i cudzych papierów. ——
Usłyszał lub przeczytał który ziurystów naszych
że wedle praw Rzymskich wolno było czynić o non
adæquatum proctium, a nie wiedząc o warunkach
tey niestosowney do nas ustawy, zaczęto nayuro=
czystszey przedaży tranzakcye zawieszać
i naznaczać ziazdy o leżyc czyli niedopłacenia
Nadto kiedy iuż prawnicy wyrzekli laesum
jus naturae, odtąd uroczyste działy, czynione wy=
posażenia za żadne poczytane zostały, bo mimo
wszelkiey dawności ob laesum jus naturae, wzna
wianie Spraw dopuszczanem bywało. / Czacki II
84 i 168 / Taki był skutek nie bacznego Oka
Prawodawców naszych w Koronie na zmianę Opi
nii i ducha Czasu. ——

Prawa dla Gubernij Polsko= Rossyiskich
w tey materyi wydane?

203. Wszelką w tem względzie wątpliwość zno
szą już dzisiay, prawa dla Gubernii= Polsko=
Rossyi

Polsko=Rossyiskich, o przedawnieniu wydane, a mi-
nonicie Ukaz z roku 1815. Junii 25. odwołuiący się do
dawnieyszych w tey mierze prawl: iakiemi są Mani-
fest czyli powszechne prawo Państwa z roku 1775
d. 17. Marca. – Manifest roku 1787. Junii 26. Ukaz ro
1799. d. 26. januar. (dla samych Gubernii Polsko=Rossy-
skich o dawności 10cio letniey) – Postanowienie Senatu
roku 1805. d. 27. Febr. (dla Kurlandyi)
W prawach więc pomienionych czytamy I. Wszelki
występek Kryminalny, który w przeciągu 10ciu lat
nie stał się głosnym ma bydź oddany wiecznemu za-
pomnieniu (Manifest roku 1787) II. W sprawach cy-
wilnych między Osobami prywatnemi, lub między ni-
mi a Skarbem, o maiątek ruchomy lub nieruchomy
przez lat 10 nieposzukuiący, lub od rozporzęcia spraw
tyleż lat milczący, traci swe prawo do rzeczy na zawsze
(manif. roku 1787 i Ukaz. 1815. i dalsza.)
III. Co się tyczy Kontraktów i umow terminowych, więc
iak na lat 10 prawnie zawieranych, te w prawdzie p
milczeniu 10cio letniemu nie ulegają, dla tego, że sam
Akta oddalają od siebie działanie tego powszechnego pr
wa wszelako ieżeliby w podobnych Kontraktach oznaczon
termina upłynęły, a posiadanie do lat 10ciu bez przyczy
nienia isku przeciągnęło się przedawnienie zapadało
sce powyższego Ukazu, poźnieysza Decyzya Senatu z
1822. d. 30. Stycznia tak obiaśniła: że ~~że~~ dziesięcioletnia
dawność dla uniknienia poszukiwania za Kontraktem
la

a lat kilka zawartym, należy liczyć nie odpisu zo
wiązania, lub kontraktu, lecz od upłynienia termi
nu, naznaczonego dla iego skutku podług wspolney u=
mowy.

Drugi Warunek do przedawnienia.

§. 204. Za drugi warunek do dawności Ziemskiey położy
liśmy, ażeby rzecz do przedawnienia była sposobną.-
(§. 192.) Są bowiem rzeczy które albo zgoła przedawni
niu nie ulegaią, albo których przedawnienie do czasu
dla pewnych Okoliczności zawiesza się. Jużeśmy pozna
li wyżey przypadki, w których się przedawnienie zawie
sza, a zatem i rzeczy należące do osób będących w Oko=
licznościach wzmiankowanych do póty przedawnionemi
bydź nie mogą, dopóki te okoliczności nie miną. (§. 195.
-198.) Co się zaś tyczy rzeczy, albo przedmiotów, zgoła
przedawnieniu nie ulegaiących w liczbie takowych mie=
ścimy: I. Sprawy graniczne [że sprawy graniczne nie
ulegały u nas przedawnieniu, dowodzą tego Rezolucye
Rady nieustaiącey.- Jtak Rezolucya r. 1781. d. 16. Marca
N. 88. f. 80. kończy tymi słowy „żadne takowe o prescripcii
graniczney, nie znaydzie się prawo, któreby wszczyna=
nia processu granicznego wzbraniało„ - W Rezolucyi zaś
roku 1785. d. 3. Maja N. 82. f. 94. czytamy „Jż prawo r.
1588. V. II. f. 1212. tetulo = Bona nullo jure recepta = za
bespieczaiąc odzyskanie całkowite Dóbr, zabespiecza oraz
do ich części w granicach, przeto według tego prawa
prescrypcya w sprawach wymienionego gatunku, w są
dzie używaną bydź nie może.„

Lecz

Lecz takie tłómaczenie Rady Nieustaiącey myśli praw naszych, czy może się zgodzić z duchem Ukazu roku 1815. /v. §. 203./] R.R.N. roku 1781. d. 16. Marca 88. f. 80/ tudzież wyroki Sądów Kompromissarskich czyli polubownych i naywyższych Instancyi, przeciw którym żadną dawnością excypować się nie można /roku III. f. 728. §. 24. Fatalia. toż samo co do słowa powtórzone roku 1648. IV. f. 155. §. Fatalia. i roku 1674. v. f. 20 Fatalia

I. Tudzież Ostrowsk. I. p. 146. Że innych Sądów wyroki dawności uledz mogą, iużeśmy o tem wyżey mówili /§. gdzie odpowiadaiąc na pytanie czy dobra Wiara do przedawnienia według praw naszych iest potrzebna, przywieśmy wyrok Statutu Litewskiego, który powiada że i przywiodłszy prawo a wdzierzenie nie wszedłszy, rzecz dawnością Ziemską traci /IV. 91./ II. Dobra zawiedzione w posag czyli takie na których albo posag lokowany albo onego reformacya zapisana /r. 1576. II. f. 941. 6 praeser. roku 1588. II. f. 1213. o dóbr. posag. r. 1778. VIII. f. 959. przyp. sza/. III. Dobra w przezyskach puszczone to iest w wsiach i winach Sądowych. /r. 1576. II. f. 941. o praeskr./ IV. Dobra żadnem prawem przez Królow u Szlachty, lub przez Szlachtę u Królów zaięte /: r. 1563. II. f. 636. przywileje stare. r. 1581. II. f. 1013. d. bon. mel. jure recepti 1588. II. f. 1212. bona mel. jur. recep. r. 1607. II. f. 1604. o dach – r. 1611. III. f. 18. d. bon. nul. jur. recep./ Lecz to się iedynie tylko do Korony sciąga. – Statut bowiem Litewski dozwoliwszy Skarbowi przeciw prywatnym przedawnia /1. 33/

I. 33/ nie odmawia ostatnim wzajemnego prawa, warując albowiem aby przedawnienie, między dobrami Kościelnemi i Szlacheckiemi, takie było, iakie do brów stołu Królewskiego, z dobrami Szlachty, służy, dodał „iż tymże obyczaiem, Szlachcic z dobry naszemi i Kościelnemi dawność zachowana bydź ma„ /III=33. §. 5./ [Tak utrzymuie l. c. Ostrowski żadney przytem cytaty nie daiąc: wymienione zaś Konstytucye nie zupełnie nasze mniemanie wspieraią, tam bowiem czytamy „Fatalia tam Actori quam Reo nie tylko processibus et decretis jure sancitis, ale ani pismom roberowanym, które w sobie decisiones Compromissorialis libere per partes contrahentis impositas zamykaią, obiicere nie maią, owszem suum vigorem aż do czasu w Kapłunze specifikowanego mieć będą. – to iest do wstąpienia na tron nowego Króla, Co się tyczy Dekretów, które przedawnieniu nie ulegaią, może by posłużyła na to raczey. Konstytucya 1764. VII. f. 405. d. Valore]

Toż samo stwierdza dzisiay Manifest z roku 1787. Junii 26. do którego odwołuie Ukaz z roku 1815. d. 21. Junii, dodadź można Ustaw i Ban: Czacki II. oddziel. 13. V. Same Kościoły i przyległe im place znane pod nazwiskiem pośmiatnych /roku 1633. III. f. 797. O praescri: roku 1635. III. f. 859. Dawność/ VI. Wszystkie te rzeczy które są w posiadaniu w innych tetulo praecario. – Tytułem zaś podobnym będzie każdy Akt, wskutek którego iedna Osoba, za drugą czasowie posiada

wznaiąc

uznaiąc ostatniey bezposrednie Własciciel stwo
rzeczy np. Emphyteuta, Dożywotnich, Dzierżaw
zastawnik, Mąż, prokurator, Kommissarz, pełn
mocnik, Opiekun, Kurator i td. Słowem wsz
scy ci ktorzy weszli do czasu w posiadanie za dru
go. – O takich więc czasowych posiadaczach (posses
pr&carii.) w ogólności to powiedzieć można, że do
ki trwa przyczyna, dla którey oni rzecz obięli,
póty nie mogą bydź przez przedawnienie praw
żących tym Osobóm, które wyobrażaią, i za kt
posiadają. – Przyczyna tego iasna to iest że nik
sam przez się nie może zmienić przyczyny posi
nia = nulla ~~et~~ extrinsecus accedente causa, ne
sibi causam possessionis mutare potest = Statu
tewski w VII. 12. i 13. Zastawy mianowicie, po wyd
tego prawa, to jest po dniu 30 Stycznia roku
nastałe, chce mieć za nieprzedawnione; a lubo,
śmy wyżey namienili (w. §. 200. VII) Statuta Kazi
rza Wielkiego (roku 1347. I. f. 19. de praescr. oblig
red) Władysława Jagiełły (roku 1426. I. f. 75. d. p
hered.) zastawy za przedawnialne w lat 30 uważa
Opinia iednak wieku, niedozwoliła wykonania teg
wa W protokule Seymu roku 1768. znayduie się za sm
dectwem Czackiego (II. 164.) takie same prawo zap
ne, lecz po przeczytaniu w Izbie całego proiektu,
wa ta przemazaną została; a tak polska odstąp
szy od dawnych Statutów, poszła w tey mierze za
wem Litewskiém uważając zastawy za niepr

za przedawniałne. — Toż samo stwierdził Ukaz
w roku 1815. d. 21. Junii w Słowach „Co się tyczy
spraw o Maiątki w dzierżawach zastawnych, lub
pod enikcyą będących, która zastawa albo enikcya
trwa w niektórych guberniach od lat trzech do trzech
a ninnych bez oznaczenia takowego trzyletniego
terminu, aż do wypłacenia długu, przez to same
tylko te sprawy, niepodlegaią dawności.„ Zresztą idąc
za wzorem bliższych praw Chrześciańskich (iak do
wala Statut Litewski IV. 54.) Wypada wnieść że
podobnież oprócz Zastawników wszyscy inni którzy ne-
szli czasowo czyli titulo praecario w posiadanie za in
nego, i iego bezpośrednie Właścicielstwo do rzeczy uzna
np. pełnomocnik, Opiekun, dzierżawca itd prze
dawnienie nie mogą. — Nakoniec VII. podług wyżey
wspomnionego Ukazu, przedawnienie 10ciu letnie
mieysca nie ma, we wszelkich Kontraktach i umo-
wach terminowych, więcey iak na lat dziesięć pra-
wem dozwolonych, same albowiem Akta (iakośmy
iuż powiedzieli §. 203. III) oddalają od siebie działanie
iego powszechnego prawa. — Kiedy zaś przedawnie-
nie w Kontraktach termonowych zaczyna się, iuże-
my o tem mówili (ibidem). ——————

(1) Że iednak Konstytucya 1588. roku (II. f. 1212.) zabra-
niaiąca takiego przedawnienia i do Litwy się
rozciąga, abyła pisaną w tymże prawie dniu i ro-
ku w którym Statut Litewski zatwierdzono (d. 28
Stycznia roku. 1588.), iey zatem przepis w tym
względzie powinien by bydź zachowany, gdybyśmy
nie

gdybyśmy nie wiedzieli, że pomimo tego Statut
Litewski uważać wypada za prawo rokiem pozni
sze od wzmiankowaney Konstytucyi, exekucyą do
niem onego ustanowiono od trzech Króli roku
więc owa Konstytucya prawa poznieyszego zno
nie może, bez naruszenia powszechnie przyię
go prawidła = lex posterior lenegat priori =
szcie gdyby się godziło przyiąć że mimo Statu
służyła za prawo dla Litwy, więc też razem p
iąćby należało, iż nie tylko w tym iednym punk
ale i we wszystkich materyach o których pisze
odmieniło Statut Litewski. - A wtedy przyiąć
by iuż wypadało że Ar. 2. 3. 4. z R. I. o Obrazie Wł
stratu są wedle teyże Konstytucyi odmienione
podobnie cały R. IX. o Kommissyach i Kommiss
rzach granicznych, o przysiędze Podkomorzego R.
o posażeniu Sierot itd. gdyż o tych materyach K
stytucya r. 1588. znacznie odstępuie od Statut
Litewskiego. Przecież do ostatnich czasów, Artykuł
i Rozdziały wymienione były a nawet są poczęści w
Konaniu. - Tak więc twierdzenie o niesłużeniu tey
Konstytucyi Litwie iest dowiedzione i dowiedzione o
że w Litwie i tam gdzie się statutem rządzą, prze
Skarboni przedawnić można było. ——
Uwaga Wytraktowawszy całą materyą o przedawnie
łatwo iuż możemy wskazać iaka istotna różnica w tey
mierze między prawem Rzymskim i Kraiowem

zachodzi. — Jakoż widzimy 1. że Rzymianie do zwy
czaynego przedawnienia w przeciągu tytułu spra
wiedliwego i początkowey przynaymniey dobrey
wierze albowiem superveniens mala fides nie szko=
dzi. — Gdzie zas tytułu nie ma tam przedawnie=
nie zwyczayne 10- lub 20. letnie nie idzie, ale 30.
letniego zdzierzenia, zawsze iednak za dobrą wia=
rą potrzeba 2. Że u Rzymian przedawnienie ma
swoy bieg nawet przeciw nieobecnym. U nas zas
przeciwnie bo 1. tytułu zdaia się wymagać tyl=
ko prawa Koronne, o dobrey zaś wierze nie ma wzmian=
ki ani w Koronnych ani w Litewskich prawach 2. —
Według praw Krajowych przedawnienie przeciw nie
obecnym żadną miarą upływać nie może; a tak oko=
liczność w dzisieyszym Czasie choć w części broni nasze
przedawnienie, które wymagaiąc przytomności stro=
ny tracącey tem samem taiemnego posiadania stronie
nabywaiącey zdaie się nie dozwalać. —

Rozdział IX

V. O Darowiznie.

Co rozumiemy przez Darowiznę?

§. 205. Przez darowiznę (donatio) w powszechności rozumie=
my: Akt mocą którego dobrowolnie i darmo przelewamy na=
sze prawa własnicielstwo do rzeczy na Osobę drugą. Wszcze
gólności zaś darowiznę odróżnić potrzeba od testamentowe=
go zapisu; pierwsza bowiem [illegible] mieysce: ieżeli bez

bez obawy śmierci, za życia własność lub przychody
zniey, albo natychmiast na drugiego zlewam, albo
pewnym czasie ustąpić drugiemu przyrzekam;
gi zas będzie: ieżeli stanowię, kto po moiey śmierci,
tą lub część mey własności ma trzymać. —

Różnica między podarunkiem a zapisem i w
kim znaczeniu bierzę się u nas wyraz donacya

§. 206. – Podarunkiem czasem darowizną, darem i
zowiemy ~~rzeczy~~ podarowanie rzeczy ruchomey i taki
przelanie Właścicielstwa iako rękodayne, żadney sol
ności nas nie wymaga, bo wręczenie rzeczy, zlewa już
łasność nabiorącego. Przeciwnie zapisem (Donacyi
dzie podarowanie rzeczy nieruchomey, lub summy iakow
przez zapisaniey iey na dobrach nieruchomych sposob
czystego długu – a takowy zapis do ważności swey iuż
niecznie wymaga urzędowego zeznania, i innych nad
formalności o których niżey poniemy. Inaczey gołosło
ne darowanie ~~np~~ gruntu, niedawałoby prawa do wni
zania i nie mogłoby usprawiedliwić w oczach prawa
go, który niedopełniwszy wymaganych formalności, p
mocy i opieki chciałby szukać u Sądu. —

Nakoniec Donacyi nazwisko, nosi wszelka alienacya
nie ruchomych, lub dochodów, czyli raczey wszelka umo
o taką alienacyą prawem dozwolona i opisana, i w te
to rozumieniu mówić się zwykło, że żadna zamiana
przedaż dóbr nieruchomych bez donacyi obeyśdź się n
może. – Trudno iest oznaczyć ~~przyczyn~~ przyczy
tey

tey Terminatności prawa X. Ostrowski ponia
da, że ten wyraz Donacya, dla tego nawet przy
kupnie się używa, iż nabywca nie tylko prawo dzie
dzictwa ale i intratę kupuie, lecz z takowego tło=
maczenia niczego podobno nauczyć się nie można;
powiedziałbym raczey że tak powszechne użycie wzmian=
kowanego wyrazu przy alienacyjnych transakcyach
wynikło z podaney Aryngi do spisywania onych,
gdzie w dowód przelewu zupełnego praw Właścicielstwa
iedney na drugą Osobę, domieszczone są słowa daię, da=
ię = do, dono etc. = Mociażby to o co rzecz idzie daronizną
nie było. – Ponieważ daronizna jest Alienacyą, a pod wy=
razem Donacyi rozumieją się u nas wszelkiego rodza
ju Alienacyjne tranzakcye, dla uniknienia zatem po=
tarzań, nie o samey Daroniznie, lecz o powszech=
ności o samey wszelkich zapisach między Żyją=
cemi, czyli raczey o warunkach przy czynieniu onych
prawem wymaganych, w dalszym wykładzie mó=
wić będziemy.

Prawa o wolności alienowania, jakim zmianom
uległy w Kolei Czasów?

207. Prawa przepisujące sposób czynienia zapisów
na życia w Kolei Czasów, równie w Polszcze i Litwie
tak w innych Krajach, szczególnie prawem feudal=
nem rządzących się, wiele odmian i popraw doznały. –
W średnich wiekach gdzie Lennicze prawo zastępowało

ustawy

Ustawy o Własnościach, nie Alienuiącego wola lub p
wo, lecz potwierdzenie panuiącego, albo nadawcy przy
tey stanowiły ważność Zapisu.- Służba osobista by
wowe czasy nieoddzielną od posiadania Ziemi, dla zac
wania więc oney, panuiący stanowił: czy nowy Wła
ściciel będzie zdolnym do wypełnienia tey Usług
i czy zaprzysiężoney wierności lennodawcy swemu
niezłomnie dochowa, a stąd też (iak Brussel de
usu feudorum powiada) wszystkie owe warunki
przy zapisach Dóbr wynikły.-
Chociaż więc nadane maiątki przechodziły do
nów, w Nuków, a nawet z pewnemi warunkami
do Kobiet, Właścicielstwo iednak ich dopóty nie
mogło bydź uważane za niewzruszalne, dopó
ki następca nie pozyskał potwierdzenia dan
nego nadania.- Lubo ustawała poźniey osobi
sta służba, panuiący iednak przez zadawnio
ny zwyczay, chęć mienia pewnych dochodów i sko
rania zwierzchności swoiey, zachowali długo ieszcze
ową prerogatywę potwierdzania.- Wszelako w
rę ustawania lenniczych między panuiącym a
danymi stosunków, stopniami coraz większey wa
ności nabywali właściciele Ziem, walienowani
Dóbr sobie lub przodkom nadanych. Weźmy dzieje
gielskie iako lepiey co do tey Materyi znane i po
wnaymy ie ze zmianami iakie zaszły w trzech
Statu

Statutach Litewskich, a kiedy postrzeżemy po=
dobieństwo, powtórzymy te prawdę: że jednakowe py=
czyny, iednakowe skutki wydać musiały. —
Co do Korony bowiem, gdzie tylko w części dały się
uczuć Symptomata Feudalizmu, gdzie jak Cza=
ski powiada, rzadko Lennością a nayczęściey dzie
dzictwem rozdawano Dobra, które się tym różni=
ły że po wygaśnieniu rodu męzkiego wracał się ma=
iątek do rozdawnictwa panuiącego, lubo i tam były
znane potwierdzenia, o których namieniliśmy
wyżey, iednak ustały wcześnie, to już Ludwik
zrzekł się tey prerogatywy. — Wróćmy się do po=
równania prawa Anglików z Litewskiem. w An=
glii dopiero Henryk pierwszy (1100-1135) pozwolił
dobra nabyte Alienować, ale nie spadłe przedawać,
z warunkami które Blakston (Tom III. Komen=
tarzów) opisał. Henryk III. (1216-1273) pozwolił
przedawać połowę całego maiątku. — Statut w An=
glii, znany od słów zaczynaiących Ustawę Quia
emptores, pozwolił Alienować wszystkie dobra, prócz
darowanych przez żyiącego Króla. Statut pier=
wszy Edwarda IIIgo (1327-1377) i takie dobra uiecz=
nie przedawać dozwolił, waruiąc opłatę za każ=
dą zmianą dziedzica. — Henryk VII. (1485-1509)
i Henryk VIII. (1509-1547) tych od owey opłaty
uwolnili którzy służyli z Królem na woynie. —
Nakoniec Karol II. (1660-1685.) zniósł wszelkie
takowe

takowe opłaty. — Zobaczmy czyli i Historya prze-
dawania majątku nie będzie w Litwie ta sa-
iak w Anglii. — W pierwszym Statucie Litew-
pozwolono Alienować, za pozwoleniem panuiącego
Urzędników, trzecia część dóbr nadanych lub spadkowych, zło-
szy zapłatę za pozwolenie od każdego Człowieka (Osadni-
groszy 2 (naszych 26 gro i 2 Szelągi) od Ziemi zas na
rey wysiewa się zboża beczek 10 (Beczka znaczy 4 Korce
kowskie) grosz 1 (IV art. 5.) od Sianożęci 10 wozów grosz
(naszych groszy 13, i szeląg 1.) Dobra zaś od żyiącego
la nadane tenże Statut, za wyraznem pozwoleniem
samego Monarchy, Alienować dozwolił, a przedaż
cey iak trzeciey części dóbr uznał za nieważną. —
Ta opłata pozniey przypustne zwana w odpowiedzi
bniczanów 1547 w Metryce Litewskiey, a dla tanio
zboża cokolwiek uciążliwa do trwała do daty drugiego
Statutu Litewskiego (bo w Gdańsku 1529 Korzec pszen-
cy 2 Złł: i groszy 24, a Żyta Złł: 2. gro: 8. płacono, na
stopę 1766 r. coż dopiero w Kraju Beinhold.) Zygmunt
August z Woiewodami i starostami zrzekł się takowych
dochodów peresud lub prysud zwanych, i to zrzeczenie
zapisano na wstępie Statutu 2go roku 1564. Dopiero
Seym Brzeski roku 1566. zupełną nadał wolność ro-
rządzania swoim Maiątkiem nieuważaiąc trzeciny. —
A kiedy Statut Litewski IIIci (III Art. 41. i inne) to
samo, iuż dla powyższey ustawy, iuż dla wspólności
swobód, zatwierdził, odtąd zniknęła co do donacyi dóbr
miątka prawideł lenniczych. Podobnie więc u nas
i u innych Narodów Średnich Wieków udzielona
no

wolność Alienacyi Majątku zrazu do Małey, poźniey do większey części, nakoniec do całey ściąga się Własności, stąd iednak różnicą żeśmy prędzey sto lat iak inni uwolnili się w tey mierze od przepisów feudalizmu (Czacki T. I. p. 193. 198.) Takim odmianom uleyały prawa tyczące się zapisów Dóbr za życia Alienuiącego. Zastanowmy się teraz nad dalszemi rozporządzeniami praw naszych w Zględem Alienacyi Dóbr.

Kto Alienować a zatem darowizny czynić nie może?

208. W ogólności Alienować i darowizn czynić nie mogą wszyscy którym Własnością swoią zarządzać i onią umowy zawierać zabroniono; takiemi są 1^{od} Maiący pomieszane zmysły, i stego to powodu przytomność rozumu zeznaiącego temi słowy zaświadczać się zwykła: zdrowym będąc na ciele i umyśle, albo słabym na ciele, a zdrowym na umyśle (Kon: 1523.) Ponieważ prócz zdrowia na ciele i umyśle a przynaymniey ostatniego, przy każdey zatem i przydonacyi, ieszcze istotną rzeczą aby czyniący ią miał do tego władzę Cywilną pochodzącą z rozporządzenia w tey mierze prawa; dlatego więc donacyi nie mogą czynić po wtóre Bannici po 12 tygodniach od zapadłego dekretu [bo ten nie miał władzy rządzenia maiątkiem Cywilnie. - Lecz tu o Bannicie niekryminalnym Mowa, Kryminalni zatracili maiątek na skarb] (1588.) po trzecie Małoletni pod władzą Rodziców lub Opiekunów zostaiący, 18 lat w Litwie, a 20 w Koronie nie maiący, lubo takowych

lubo takowych donacya potrzebuie potwierdzenia w
roku (1768) po Czwarte Zakonne Osoby darować, zapi
wać Dóbr Ziemskich prawa nie maią, bo przed profe
tylko w część ich maiątku nabytego lub spadkowego roz
czeniu ich zostawiona (1764) 5te Według Statutu Litew
go i praw Koronnych Donacya poddanego bez woli i wiedz
Dziedzica uczyniona, ważności nie ma. [rozumie się zd
nie ruchomych.] (Sta. Litew: VII. 8. Kon. 1543) Nakoniec
6. Marnotrawcy którym rząd maiątku odięto zapisow za
życia czynić nie mogą.—

Na czyią korzyść zapisów czynić nie wolno?

§ 209. Prawa nasze a mianowicie Konsty: 1631. zabrani
o Dobra Ziemskie czynić donacyi na korzyść tych Oso
które z zapisuiącym nie ulegaią iednym że prawom i
rom, qui per omnia non gaudent aequalitate iuris et p
Wyrokiem więc tym usunięci od podobnych Zapisów zost
nayprzod Mieszczanie iako w niższey Klassie Narodu u
mieszczeni i innem prawem niż Szlachta rządzący się
iąwszy nie które Miasta jak: Wilno Krakow i td.—
2re. Chłopi tem bardziey a nawet 3e przed Kon: 1
Cudzoziemcy; słowem wszyscy Szlachectwem nie za
szczyceni (1496.) Co innego było w Litwie gdzie Konsty
1718. celem pomnożenia narodowego bogactwa prz
wprowadzenie do Kraju pieniędzy, cudzoziemców i
poprawienie stanu rolniczego, nie tylko mieszcz
nom

Mieszczanom i Cudzoziemcom ale i Kmieciom od Pa=
nów uwolnionym dozwalając nawet nabywania dóbr
Ziemskich, tem samem nie wzbroniła na rzecz
pomienionych Osób zapisów w tychże dobrach czy
nić. — Wszakże to wszystko znosi ukaz 1814. w Ano
w Julii dozwalaiący posiadania Dóbr Ziemskich samey
Szlachcie z Urodzenia lub rangi 1re Na wstępie w
zmiankowana Konsty: 1631. lubo Królow, chociaż nieule=
gaią równym ze Szlachtą prawom i Karóm, wyięta
pod ogólnego prawidła, zostaiąc prawo nabycia
od Szlachty Dóbr jure caduco, inscriptiæ, donatiæ, za=
strzegła iednak że dobra te nie zatrzymuiąc przy
sobie, Szlachcie obu Narodów rozdawać powinni. —
Nakoniec 5e Zapisów pod pewnemi względami czynić
nie można na rzecz duchownych. —

Co prawa nasze Stanowią względem zapisów na rzecz
duchownych.

§. 210. Lubo prawa nasze nieograniczona co do zapisów
i do nacyi zobopólnych Szlacheckich, moc Dziedzicom
nadały: określiły ią iednak nayskrupulatniey i da
wnieysze i poznieysze prawa względem zapisów dla
Klasztorów i Kościołów, a to dla przyczyn o których ni
żey poniemy. Chociaż w średnich wiekach, gdzie in=
nych prawie nie było własności tylko nadane nie wolno
było czynić darów bez pozwolenia panuiącego, party=
kularni

partykularni zapisywali iednak fundusze które p
uiący z Nabożeństwa, lubo z łaski dla proszącego
potwierdzali. – Potém nadana powszechnie wolność
szafowania Własnościami otworzyła obfite źrodło p
żytków duchownym; ten bowiem stan niczego nie
omieszkał coby iego powagę i znaczenie nie już w rz
czach duchownych ale nawet w Stosunkach świecz
powiększyć i ustalić mogło, dostatki, Kościołów miały
bydź pierwszą do tego rękoymią. – Łatwość na bycia
onych wspierała opinia wieku, fundusze albowiem
tylko że uważano jako jałmużny, iako zasługę p
Bogiem: ale rozumiano przez tę hoyność uzys
wać prawo do sławy, do uwiecznienia imienia swe
go; a tak chociaż smutne doświadczenie uczyło że ducho
ni przytomnymi będąc śmierci zwłaszcza maiętniey
szych korzystali z testamentu, długo iednak dla
poionych maxym religiynych nie uważano tego nadu
cia i nawet wspierano prawem. Jakoż naydawnieysze
nasze ustawy dozwalając stopniami czynienia da
wizn i wszelkich donacyi, nie zamilczały o fundusz
duchownych, a Statut Litew: 3ci wyraźnie dozwoli
odpisać w darowiznie między żyiącemi, na rzecz du
downych, chociażby cały maiątek (III. 41.) Mimo
dnak tak korzystnych dla duchowieństwa praw
i opinii postrzeżono w krótce że oddalenie Dóbr n
korzyść Kościołów, prócz innych tę oczenistą prz
nos

przenosiło Szkodę, że z pomnożeniem Fundu=
szów upadała obrona kraju, bo duchowni, od służ=
by woienney połączoney z dobrami, a przez swoich
następców odbywaney uwalniać się umieli. —
Już za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego
zaczynano na tę Wartość uposażenia duchownych
szemrać. — W instrukcyach nie którym Poetom Ziem=
skim dawanych przekładano zubożenie tym sposobem
familiow i umnieyszenia obrony kraju, a za Zyg=
munta III. Skargi dały się słyszeć, i drukiem upow=
szechnione były. Skutkiem tego może była Konst.
za tegoż, panowania wyszła 1631, która wszakże
w ogólnych tylko wyrazach zastrzegła: że dobra ziem=
skie przez daroniznę, przedaże i wszelkiego rodzaju
zapisy przez Szlachtę czynione do tych tylko przecho=
dzić mogą którzy juri terrestri mere podlegaią, et
per omnia gaudent æqualitate et pazitate juris
et poenæ, z innymi obywatelami państw naszych. —
Dopiero za Władysława IV. roku 1635. stanęło
prawo zabraniaiące od Stanu Szlacheckiego dóbr
na rzecz Kościoła oddalać: że chcący de nova radice
czynić fundaszecyą powinien był przysiądz facto
prectore przed Ziemstwem iż nic za to nie wziął,
lecz z własnego maiątku i przez samą pobożność
to czyni: że nakoniec darowanie tylko kawału

gruntu

gruntu ubogiemu Kościołowi farnemu nie było wzbro-
nione. Obostrzono to rozporządzenie poznieyszemi Kon-
stytucyami. – Zakazuiąc pod nieważnością wszelkich
nowych fundacyi, bez zezwolenia władzy prawodawczey
na Seymach, a nawet nie tylko dóbr Ziemskich ale
i mieyskich np. Kamienice zabroniono duchownym za-
pisywać (1699) 1726, 1768. Co do mieszczan, 1676.
1764. gdzie odwołuje się do Konsty: Litew: 1726) —
Potem Dobra Szlacheckie z mocy zapisów przez du-
chownych posiadane będące na skupie uznano, byle tylko
Summa obowiązuiąca one przez Właściciela lub iego
dziców złożona była. – Nadto we wszystkich nowych za-
pisach na rzecz Kościołów lub Klasztorów, za regułę po-
łożono, aby Summa zapisana połowey wartości Dóbr za-
pisuiącego nie przenosiła co i Klasztory daiące Sum-
my na Zastaw zachować powinny, inaczey bowiem
od wykupuiącego dziedzica więcey prawnie odzyskać by
nad połowę wartości dóbr nie mogły. —
Nakoniec czynsz roczny od wypożyczoney przez duchow-
nych Summy po 7% ustanowiono, kiedy dawniey do 10
i 14% dochodził (Konsty. 1655. Wyderkaufach 1673. 16
wszystko to czyniono w tym celu, aby Dobra Ziemskie
pod pretextem Wyderkaufów, od Stanu Szlacheckiego
nie odpadały. – Rada nieustaiąca daley ieszcze w tym
względzie ostrożność posunęła, tłumacząc albowiem
prawo z roku 1655. i 1726. (nie oddalenia dóbr st-
nu

stanu Szlacheckiego) zdeklarowała; że dekreta potioritatis dzieląc majątki odłużone na Satysfakcyą Wierzycieli, z przyznaniem nieczystey Possessyi) ieżeli nie wystarczają na zaspokojenie doczesną lokacyą (nie po=winny wszakże Klasztorom i Zakonom maiącym swo=ie nierzytelności przyznawać dziedzictwa, zostawiając ie na skupie przez wspólnych Kredytorów) RKN 1783 i 9. Grudnia N. 246. f. 83.) Czyli iednak tę rezolucyą nieustąpiła Konst: 1778, wniey bowiem znayduiemy z niesienie kilka Artykułow de potioritatis lecz nienymie nione które, — Toż samo cosmy o funduszach Klasztornych i Kościelnych powiedzieli, ściąga się i do Szpitalow (roku 1655.) o innych funduszach dobroczynnych prawa nasze za=milczały. — Nie możemy tego powiedzieć aby pierwszy nasz Naród, takowego ograniczenia darów na rzecz duchownych dał przykład. — Już Cesarz Walentynian zakazał duchownym brać dary przez testamenta zapisa=ne (Kodex Teodoryusza) na co narzekał 1szy Hiero=nim. — Niezmiernym darom dla Duchowieństwa chciał zapobiedź Fryderyk IIgi przez co posądzono go o bezbożność. Pierwszy podobno Henri de Constennang Cesarz Laty=nów w Carogrodzie wzbronił czynienia daronizu duchow=nym, dostrzegłszy że przez ich zbogacenie zmniey=sza się obrona kraju. — W czasach naszych fundusze zwłaszcza w dobrach Ziemskich czynione potrzebną

ią

czynione potrzebuią naywyższego potwierdzenia
przez reskrypt panuiącego.

Czego potrzeba do ważności daroniżny?

§. 211. Do nadania ważności i trwałości każdey donacyi i
pisów potrzeba nayprzod Aby podług brzmienia
go przynosił właścicielstwo na obdarzoną Osobę
tychmiast, a przynaymniey ieszcze za życia daruiącego
niecznie bez żadney excepcyi i warunku. — Inaczey nie
rzeczywiście donacyą lecz testamentem, który inszey będą
natury, innym też ulega prawidłom. 2re Aby obeymow
Dobra własne wzupełney mocy daruiącego zostaiące;
to zapis dóbr na których znayduie się Reforma
gu bez zezwolenia żony i iey przyiaciół, oraz prze
sienia na inne dobra ciężaru; zapis posagu przez
nę na rzecz Męża bez zezwolenia przyiaciół (1505).
Zapis dóbr, Summ, lub praw iakichkolwiek, których
pełnie Właścicielami nie iesteśmy, iakoto: zapis
Męża posagu (1588) zapis dóbr lennych, emfiteutycz
a nawet zapis na dobrach całkowicie obciążonych ku
dzie Wierzycieli, ważnym nie iest (1588) 3tio Trzeba
odnosił się do rzeczy obecnie posiadaney przez daru
cego prawem właścicielstwa, nie zaś spodziewaney
cessyi, zatem spodziewaney nikt nikomu nie może
sać, póki po zmarłey Osobie nie obeymie (1011. 4.)
Podług praw dawnieyszych nie mógł plenipote
pryncypała swego nie na wieczność darował, lub
zapisać gdyż do donacyi Osobistego zeznania

darującego wymagano (1511) I dla tego to będący
zagranicą, zwykli byli przed Aktami mieyscowemi
zeznanie czynić, a Extrakt do własnego Sądownictwa
przesyłać. – Żadne poznieysze prawo nie uwolniło
od osobistego zeznania czyniących zapisy, wszelako,
iak Xiądz Ostrowski powiada, upowszechnił się
zwyczay, iż zapisy podobne przez osobę nawet
szczególnym do tego upoważnioną pełnomocnictwem,
ważnie czynić się mogły, które kiedy niekiedy dla lepszey
wagi przez pryncypała, nową transakcyą, gdy te-
go strona przeciwna żąda, mocnią się 8ta Aby były
uczynione formułą w prawie opisaną (roku 1543) lub
powszechnie od prawników mieyscowych używaną
do Akt Sądowych zamieszkania lub położenia dóbr
wniesione (1495 – 1768) Tego wniesienia tak dalece
przestrzegano dawniey w koronie, że osoba dla choro-
by do Aktów ziechać niemogąca, udawać się musiała
po reskrypt do panuiącego, o pozwolenie przeniesie-
nia tychże do domu swego – Nie wolno albowiem ksiąg
takowych do domów prywatnych końcem czynienia zezna-
nia iakiegokolwiek przenosić pod nieważnościami tran-
sakcyi. – Dopiero reskrypt dawał moc czynienia przed
Aktami w dóm sprowadzonemi wszelkich Inskrypcyi
(1550) Nie trzeba rozumieć aby Akta były w Natu-
rze przeniesione, lecz tak się rzecz ma: po otrzy-
maniu Reskryptu, szedł Notaryusz do chorego, wy-
słuchawszy go, powracał do Akt, gdzie zapis ze
znawał

że znawał, tak było w praktyce za Zawadzkiego
kiedy pisał swóy process prawniczy. —
Dzisiay ta formalność nie praktykuie się a mi-
sce iey zastępuią przepisy Statutu Litewskiego
gdzie czytamy „ że osoba słaba wszelki zapis u-
„ nić może bez reskryptu panuiącego, w obecności
„ trzech lub Czterech Szlachty wiary godnych, któ-
„ do takowego Aktu pieczętarzami się zowią, a to
„ dla tego, iż go podpisać i na nim pieczęci swe wy-
„ snąć są obowiązani. — Solenność ta tyle nadaie
ey zapisowi, jak gdyby przed Aktami był uczyni-
ny, byle otrzymuiący zapis nie omieszkał go p-
nieść do Aktów Sądu powiatowego gdzie dobra za-
sane będą w przeciągu czasu prawem oznaczo-
go 6e. Prócz dotąd wyliczonych warunków do waż-
ści zapisów wymaganych, prawa teraznieysze do-
nowią ieszcze: że żadna tranzakcya nieczysta gdzie
iest przelew własności z jedney Osoby na drugą, do-
ty ważności nie ma, póki 10 Rubli za Susceptę,
od całey szacunkowey Summy 4% opłacony nie-
dzie, o czem Ukaz 1821. 24 Listopada. —
Nakoniec 7e mówiąc o ważności zapisów i donacyi
ieszcze dodać winniśmy że o iedne i też same do-
dwóch donacyi czynić prawa nasze zabraniaią
zatem kto ma pierwszy Zapis, ten ma pierw-
prawo. — Skutek donacyi lub zapisu

§. 212. Wszelkie donacye raz przed Aktami zeznane, prawnie odwołane bydź nie mogą, a zatem tak daruiącego lub czyniącego inną iaką nieczystą tranzakcyą iak iego Sukcessorów pod rygorem prawa pod zakładem umowionym obowiązuią (1543. i 1768) wyiąwszy takie tylko Tranzakcye które na zdradę kredytorów są czynione (1588).

Rozdział X

O Nabyciu z podziału Sądowego Własności Dłużnika między Wierzycieli?

Co rozumiemy przez rozbior czyli Exdywizyą?

§. 213. Szóstym sposobem Cywilnym nabycia Właścicielstwa iest niekiedy; pozyskanie sądowego wyroku przyznaiącego część lub wszelkiego dobra Dłużnika na zadosyć uczynienie Kredytorom iego. Mowiemy niekiedy Dłużnikowi bowiem iak u nas zostawia się do lat 10 wolność skupienia Kredytorów, co prawnicy zowią Ostia: dopiero nie kiedy po tym Czasie nie czyni, Kredytorowie nabywaią zupełnego prawa Właścicielstwa do części wydzieloney przez Sąd. Rezolucya Rady Nieustaiącey z roku 1784. 9. Pazdziernika, dzieli lokucyą na doczesną i nieczną, pierwsze ma mieysce kiedy po pewnym czasie Wierzyciel może odebrać Kapitał z procentem, nieczna zaś kiedy długi maiątek przewyższaią, lecz praktyka tego nie zachowuje, zawsze lat 10 zastrzega się Dłużnikowi na skupienie Process nie którym wyrok na podział

maiątku

maiątku między wierzycieli otrzymuie się, ma
zwyczayne nazwisko; Rozbiór Konkursu, Exdynizyi
tioritatis hasta, kiedy ten wyraz Exdynizya zaczął u
nas bydź używany, spewnością niewiadomo, to tylko
pewna że już oddawna iest znany, kiedy Konstytucya
1726. Litewska, mini onim iako w praktyce dobrze
znanym.

Od iakiego Czasu znane są u nas rozbiory?

§. 214. Długo ten sposob nabycia własnicielstwa przo
kom naszym niebył znany, dawniey bowiem rzadk
były zawiedzenia wierzycielowi wiary; lecz kiedy zy
tek i przekupstwo pomnożyły potrzeby i podsypały
pieniactwu, wtedy dopiero wyszły naiaw potioritat
Konkursa, processa liquidacyine, i inne rodzaie roz
maitego nazwiska bankructwa, których sprawcy na
trząsaiąc się że ślepey ufności niebacznych wierzyc
li, dwa, trzy lub więcey znacznieyszemi długami ob
ciążywszy dziedziczne włości, niekiedy siebie a zawsz
pranie oszukanych Kredytorów w nędze pogrążał
Kiedy w Koronie był pierwszy przykład Exdynizyi,
to świadectw dostatecznych niema, iednak niepoz
niey iak w Litwie, gdzie pierwsza podobno Exdynizya
miała mieysce za remissą z trybunału Kadencyi N
wogrodzkiey roku 1664. d. 20. Grudnia, Połonkę, i Kr
Monicz w Nowogrodzkim i Słuzkim, Michała Kub
miny. — Po tey znaioma za Exdynizya dóbr Hetman
Wielkiego. x. Li. Kiszk 1686, na którą Komisarz
man

mandatem Krolewskim w Sądach nadwornych
zaznaczeni zostali. — Odtąd tak się stopniami mnoży-
ły i mnożą, tego rodzaiu hańbiące bankructwa, że
życzyćby należało, aby przez wprowadzenie porządnych
hipotek położyć tamę tym bezkarnym i burzącym
własności cudzey przywłaszczeniem, iak już iest
w Kurlandyi gdzie spisane są maiątki. O tem dzien-
nik Wileń: roku 1616. N. 14. 21. przez Chóćkę z r.
czas 1817 ze Stycznia i Kwietnia, Pamiętnik Warsz:
z r. 1816. w Listach Obywatelskich. —

Jak się przychodzi do rozbioru?

§ 215. Do rozbioru przyiść można dwojakim sposobem,
albo zwoli dłużnika, albo na rządanie Wierzycieli. —
W Pierwszym razie może bydź rozbiór dwoiakiego rodzaju. —
Jeżeli bowiem Właściciel odłużnych dóbr, prosty strzędowny
uczyni do nich recess, lub go uczynić po obrachowaniu dłu-
gów, ustanowieniu Massy i ceny maiątku przyrze-
ka, taki przewód zowie się potioritatis recessuata czy
przewód konkursowy zrzeczny. Podobne postępowanie
wtedy pospolicie ma mieysce, gdy Sukcessor biorąc spa-
dek po przodku, przedsiębierze zamiar rychleyszego
opłacenia długów przez poprzednika zaciągnionych,
zapewnienia dla siebie pewney i czystey cząstki i uwol-
nienia z pod odpowiedzialności własnego maiątku, gdyby
się pokazało że massa długów wartość maiątku odzie-
dziczonego przewyższa; wszakże inni dłużnicy, nie tyl-
ko dziedzice mogą podnosić taki rozbiór przypozywa-
iąc

przypozywaiąc wierzycieli do stawienia się u sądu. —
Jeżeli zas prócz urzędowego zrzeczenia się dłużnik
poddaiemy się pod exdynizyą, czyni nadto od dóbr
swych abiuratę, takowy process zowie się potiori
tis abjurata czyli przysięznozrzeczny, co wtenczas zn
szcza mieysce mieć może, gdy podnoszący konkurs w
posiada nieruchomego maiątku iak np. kupcy; lub
wierzyciele zabespieczenie swych długów nie tylko
stałym ale i nieruchomym okażą maiątku, w tedy dłu
nik przysięga, w sądzie składa jako zpoddanych
iestrem własności nikogo nie zataił. —
wszelako taka przysięga dzisiay przy komunikacyi
dokumentów iest wymagana, czy to sam dłużnik roz
podnosi czy kredytorowie Co do 2o nay
sciey do konkursu przychodzi w ten sposób że kredyto
rowie a nawet ieden z nich przypozywaiąc innych, p
strzegłszy zbyt długami obciążonego debitora, i nie mo
gącego zwracać kapitałów lub opłacać procentów, p
zyskuie, według okoliczności od sądu ziemskiego lub
trybunału, konkursowy wyrok, poczem sąd Exdyniz
ski podług praw i reguły dekretem przepisaney czy
ni satysfakcyą wierzycielom. —

Jakie maiątki rozbiorowi ulegaią?

§. 216. Wyrok podziału dóbr dłużnika między wierzy
cieli, całą iego, i gdziekolwiek znaleść się mogącą własność
obeymu

obeymuie (substantiam ubivis reperibilem) ściśle nie biorąc rzeczy nie można podnosić Konkursu na dobra wiedney gubernij mianę, ochraniaiąc drugie winney gubernii leżące. — Bespieczeństwo albowiem czyli Enikcya każdego długu dopóty tylko dobrami w karcie wyrażonemi ogranicza się dopóki z tych wierzycieli mogą mieć swoję Satysfakcyą. — A gdy te poznieysze mi długami przeładowane zostaną, na cały maiątek dłużnika Enikcya rozciąga się, i dla tego piszący Enikcyą na dobrach rozciągaią naprzód do wszystkich a potem do iednych w szczególności. — Sam nawet Stat. Litew. to słuszne prawidło, w podziale dóbr dłużnika między Wierzycieli potwierdza, warując że od sprawa za dekretem kiedy niewystarcza na iednych dobrach, na innych, w drugim nawet leżących czynione bydź powinna. — Czyli się iednak to zachowuie z praktyki można się dowiedzieć, często Sądy Exdynizorskie podnoszą Szacunek maiątku (Kon. 1784)

Jakie forum praw rozbiorowych, i kto tam zasiada?

§. 217. Dawniey z Trybunałów na mocy Konsty: 1726. a nawet z Sądów zadwornych za mandatem Królewskim naznaczone były Exdynizye [Stat. Konsty: 1616. odwołuiąca się do Konsty: 1588. względem spraw potioritatis wspomina „Sprawy zaś potioritatis nie wdaiąc się w taxy trybunały Sądzić maią„ Konstytu: 1726. Co się tyczy Konkursów tak powiada„ że gdyby dobra

dobra w różnych woiewodztwach leżały, tedy spra
takowe na którey Kadencyi (w Wilnie Nowogrodku
Mińsku) pierwey zaczęte będą, albo gdzie naypierw
Sukcessor wyrzekaiąc się Sukcessyi ex nunc pozwie
taxy lub podziału swoich wierzycieli, na tey Kad
całkiem sprawa Sądowa będzie„ Taż sama Konstyt
1726. naznacza aby nie deputowani trybunalscy, le
urzędy Ziemskie do taxy używane były] A nawet
Sądów zadwornych za mandatami Królewskiemi n
czone były exdynizye, tego dowodem sprawa Kiszk
Dziś Atoli ieżeli fundusze dłużnika w iednym pow
są położone, naznaczaią Remissa na Sądy Exdy
zorskie, w Sądach Ziemskich powiatowych (IV. 3) kt
to Artykuł nakazuie o dobra leżące w powiecie, w tym
sądzie rozprawiać się: a art: 44. broni stawić się p
wanemu do obcego sądu, wywołuiącego (evocante)
wskazuiąc na winę kopy groszy dla urzędu a trzy
Rubli gro: dla pozwanego, w którey to opłacie wprzód
ścić się powinien nim otez sprawę do należytego p
nie sądu. – Jeżeli zaś maiątki odłużone są w różnych
powiatach, wówczas na mocy Konst: 1726. na takow
ny właściwem Sądem iest Trybunał, który iednak
deputatowanych trybunalskich, ale Urzędy Ziemskie
lub Grodzkie do taxy dóbr, Kollokacyi i weryfikacyi
długów, sporządzenia ich tabelli i zaterminowania
Lokacyi Kredytów ma Użyć. – Toż samo zachowuje
i w Koronie. – Kiedy boniem Konstytucya 1768.
dozn

53.

niedozwoliła pod karą 500 grzywien na pozywaiącego,
1000 na wywołuiącego sprawy Ziemskich lub uczyn
kowey Grodzkiey. Trybunałowi ex cruda citatione sądzić,
przeto Rezolucye R. N. deklarowały nie w konkursie gdzie
rzecz idzie, o dobra niedaym poniecie leżące, sprawa nale
ży do Ziemstwa r. 1781. dnia 14. Grudnia gdzie zaś idzie
o dobra w kilku woiewodztwach leżące, sprawy tako-
we rozpoznaniu Trybunałów zostawiono roku 1777. 24.
Czerwca 1788. 19 Sierpnia. – Wszakże Sąd Trybunalski
w żadnym przypadku w taxę dóbr wdawać się nie może,
ale do pierwszey instancyi po udeterminowaniu lokacyi
Kredytorów odesłać sprawę powinien. – Dodadź winniśmy
że Kon: 1776. na Akta Inkwizycyi, Kalkulacyi i weryfika
cyi przy Exdywizyach po trzech Urzędników Ziemskich
lub grodzkich każdey Stronie zapisać dozwala, kiedy
zaś one się nie godzą, sąd naznaczyć powinien. – Konst: zaś
1781. zastanawiaiąc się nad nie dostatkiem prawa 1764.
nie wyznaczaiącego reiestru osobnego na sprawy pro
determinatione fori wytoczone, przydawszy oraz Try
bunałom reiestr remissyiny szczególniey na naznacze
nie stronom do niego upisuiącym się, iednego na rozpra
wę sądu wskazała z natury processu drogę udawania
się do tego Reiestru dziedzicom poświęcaiącym fundu
sze swoie na taxy i Exdywizye, o przeznaczeniu oney
wywołaniu zapozwy wszystkich swoich Kredytorów
aby iednoczasową w iednym Sądzie, mieć mogli rozprawę

mieć mogli rozprawę.

Czyli u nas iest prawidło jak taxować?

§. 218. Sąd Ziazdowy na mieysce wyznaczone do Dub
Dłużnika zebraney zgromadziwszy wszystkie fun
sze szacował iego dawniey, według podobnego prawi
w Statu: III cim. Lit. (IV. 96.) Lecz odległość daty praw
Statutowego, odmienne zwyczaie i sposób gospodarst
nie iednostayne położenie dóbr Ziemskich we względzie
Gruntow użytków leśnych łatwości handlu itd Okazyi
niepodobieństwo stanowienia jednostayney wszędzie cen
Tąd zatem Exdynizorski po uczynionym na mieyscu w
stkiego sprawdzeniu po zebraniu wszelkich szczegół
intrate i dobroć dóbr okazuiących z tego wszystkiego
naznaczał słuszną każdey rzeczy taxę.

Zwłaszcza na to regułę podała Konsty. 1726. zalec
ca „dobra Debitorów na taxę lub Exdynizyą odsądzone
dług dobroci gruntów, tak Lasów, według intrat sz
cować i Satysfakcyą Kredytorom czynić. — Postępow
się samowolnie w każdym punkcie Stat: Litew: za
nia, gdy mówi: iż nie z głowy i domysłu skasować n
wolno, lecz wszystko stosować do złożonych zapisów i
treści zgodney z prawami.

Jakim zapisem

§. 219. Jakim zapisom Sąd Exdynizorski powinien
dawać pierwszeństwo?

Wza

W zadosyć czynieniu opisow dłużnika przez wydziele
nie funduszow iego na rzecz Wierzycieli, prawa są do=
syć wyraźne w Statucie Litew: gdy każdego podług
opisania iego sądzić nakazuią (VII. 7.) żeby zaś wska=
zać Sądom Exdywizorskim jakim zapisom dawać pier=
wszeństwo powinien w wydzieleniu Majątku dłużnika
na rzecz Wierzycieli, Konsty: 1726. wprowadziła za
regułę dla Litwy i Prowincyi Statu: Litew. rządzą=
cych się Konstytucyą 1588 i ważność oney tak zacho
wać kazała (aby w Konkursie Kredytorów zachowa=
na była potioritas długu ex potioritate iuris). —
A kiedy poźnieysza Konstytucya 1784. powyższe ustawy
zatwierdziła, tem samem prawo Statu: Litew: pier=
wszość pretensyi z pozwu ostrzegaiące (VI. 72.) upadło. —
Na mocy więc Konst: 1588. którą uważać potrzeba
za nayważnieysze prawo co do Exdywizyi, tudzież
na mocy Konsty: 1726. i 1784. zastrzegaiących aby do=
bra dłużników niezwłoczney Exekucyi podlegały i usu=
waiących wszystkie prawne czynić zapisy poźnieysze
na dobra obciążone, w ciągu pierwszych odługi proces=
sow i nakazuiących każdego nowego dóbr takowych
Possessora do Ewiktora odsyłać, na mocy tych to Kon=
stytucyi niezłomne formuią się prawidła że dawność
i ważność zapisów stanowią rzetelną ich moc, że tą ko=
leią postępuiąc pierwszym i ważnieyszym zapisom
naypierwey zadosyć czynić trzeba; następnie taż ko=
leią poźnieyszym czynić zadosyć dopoty, dopóki sta

nie

stanie opisów albo Dóbr przy podziale nięć dóbr Kon-
kursowych ten zwierzycieli będzie miał pierwszość, któ-
rego prawo dawnieysze, podług axiomatu prawnego
qui prior tempore potior jure. Pierwszość zaś daty
długu a raczey wniesienia czyli oblaty karty w Akt
sądowych gdzie dobra leżą, pierwsze iednemu wierzy-
cielowi nad drugim do maiątku dłużnika prawo nadaie.
Wszelako każdy Kredytor maiący szczególną Emikcyą
tym bardziey zastawne prawo na Maiątku dłużnika
albo (iak niektórzy utrzymuią odwołuiąc się do Konstyt.
1588.) posiadaiący od lat 3 chociażby za ręcznym skry-
tem dobra poźniey pod Konkurs podane w Summie
Sądownie przyniedzioney mieliby do tegoż maiątku
naypierwsze i niezaprzeczone prawo którego ich pozba-
wić dopóty nie można, dopóki opisowi prawnie zno-
mi zawartemu zadosyć się nie stanie, a to tym bardziey
że Kon 1726 nakazała czynić Satysfakcyą sine prae-
dicio aktualnych possessorów, co i Konstytucya 1784.
stwierdza. tam powiedziano: to iednak zastrzegaiąc
że na obwinionym bądź na dłużniku przyniedzionym
Konwikcya nie może praejudicare aktualnym pie-
wey znayduiącym się possessorom. Ta Konstytucya
lubo dla Litwy służy dowodzi iednak że powszechnie
utrzymywano iż aktualnych possessorow nie można
rugować z powodu podniesionego Konkursu.

Jak klassyfikuią się długi?

§. 220. Ponieważ prócz dawności i ważności zapisu
pochodząca z natury iego na uwadze miana bydź
poni

powinna, z tego więc powodu długi względnie do waż=
ności, na pewne klassy trzebaby podzielić, prawidła ie=
dnak w tey mierze w prawodawstwie naszem nie mamy,
lecz prawnicy nasi chcą klassyfikować następuiącym spo=
sobem. w Pierwszey Klassie bez wątpienia mieszczą się
długi publicznemu zaniedzione Skarbowi. w 2ᵍᵒ Kła=
dą wszelkie nierzytelności zaciągnione na nakłady grun=
towe wartość Dóbr powiększaiące. w 3ᵗᵉ zasługi dworskich,
osobie Konkurs podnoszącey i gruntowi koniecznie potrze
bnych w 4ᵗᵉ zapisy daronizn, zwyczayne obligi, widerkau=
fy, fundusze pobożne, między któremi skrypta oblatowa=
ne podług dawności oblaty pierwszość zyskuią w 5ᵗᵉ Summy
na karty zaciągnione i wszelkiego rodzaju
zawinienie poświadczaiące pisma a nieroborowane
np. regestra rzemieślnicze, podług Konsty: 1775. nale=
żą tu karty wexlowe. Wszystkie tey klassy długi są
od czasu położenia pozwu, a co się tyczy
procentów, tedy w wexlach od uchybionego terminu a win=
nych od zaprzysiężenia mieysca mieć powinny. w 6ᵗᵉ
Klassie mieszczą się procenta, a w 7ᵗᵉ przezyski
sądowe (o czem X. Ostrowski). – Wyłączone zaś są z
massy długów do dóbr konkursowych odniesionych
podług Kon: Lit. 1726. wszelkie pretensye przez
wlewki czyli cessye kart i obligow krajowych od cu=
dzoziemców przez obywateli nabyte i popierani (Pra=
wo to postanawia na zapobieżenie chciwości niekto=
rych ad litiquia, którzy cudze sprawy nabywaią za
granicą

za granicą, i onemi kłócą niepotrzebnie obywate-
tów i na dychonor prowincyi naszey zaciągaią, iakoby
prawa naszey zaciągaią, iakoby prawa nasze dla cu-
dzoziemców były uciążliwe i na ich ucisk stanowione, po-
stanawiamy, aby żaden z obywatelów W. X. Lit. nie ważył
się obligów, assekuracyi, pod iakimkolwiek nazwiskiem pre-
tensyi, za granicą nabywać i nabytych pod nieważnością
prosekwować,) a poźniey nieco deklarowano, że gdy takowe
skrypta nie są w Trybunale przyznane nie maią się ścią-
gać do dóbr tych których aktualnie nie dzierżeli takowe
długi zaciągaiący Kon: 1736. Podług tego zatem lokowania
długów porządku, trafić się może że gdy massą długów
szeregów poprzednich, wartości dóbr wyrównywać, dłu-
gi szeregów posledniejszych chociaż dawnieysze z re-
gestru kollokacyi spadaią.

Wierzyciele którzy z Tabelli spadki gdzie i iak mo-
gli praw swoich poszukiwać?

§. 221. Dalszym Wierzycielom którzy z Tabelli spadki
zapewniono wolność poszukiwania praw swych na
własnościach dłużnika gdzie kolwiek bądź znaleść się
mogących, czy nabytych, czy spadkowych. Nadto wolno
im (ieżeli w tym korzyść widzą) spłacaiąc pomieszczo-
nych w Tabelli pierwszego rzędu wierzycieli prawa
własne z ich połączyć prawami i takim sposobem
obiąwszy cząstkę spłaconego Kredytora weyść w posia-
danie dóbr dłużnika. — To skupowanie wszczego-
no

wszczególności zastrzeżono dla Wołynia i Podlasia
Konsty: 1673; 1676. gdzie czytamy, że gdyby chciał
windykować nie wchodząc w taxę; dług swóy posteri=
or Creditor, ma moc wykupić pierwszych possessorów,
ieżeli nie maią ieszcze przyznanego prawa dziedzictwa.
Nadto X. Ostrowski/ gdy umieszczeni w rozbiorowey Ta=
belli Wierzyciele wypuszczaią dłużnikowi dobra z pod
Tenuty wybrawszy swoią należytość, wówczas dalsi wie=
rzyciele, którzy iak się zwykło mówić spadli z Tabelli dłu=
gów, maią prawo wziąść ie na nowo pod wytrzymanie,
tak koleią dopokąd wszyscy zaspokoieni nie będą.—
Ten srodek nigdy się nie praktykuie, bo długi zazwy=
czay wartość maiątku przenoszą, a tak wytrzymanie
iuż dla tey iedney przyczyny iest niepodobne.——
Wreszcie ieżeli te wszystkie srodki okażą się niedostateczne
wierzyciele maią prawo podług Stat: Lit: /IV. 98. §. 6./
poszukiwać na osobie dłużnika, wyraźnie bowiem ten
Stat: stanowi: „ieżeliby i to wszystko oney Summy nie wyno=
siło, tedy na osobie samey w niedostatku maiętności odpra=
wa czyniona bydź ma. Przypozwany do Urzędu Grodzkiego,
gdy stanie, ma bydź w więzieniu osadzon, a ieżeli nie stanie,
tedy gdzieby mógł bydź poscignion, ma bydź poyman
przez Urząd Grodzki i w więzieniu osadzon; gdzie póty
ma siedzieć, póki rękoiemstwa na tem nie da, iż stro=
nie zadosyć uczynić, a nie będzie miał rękojemstwa,
tedy Urząd stronie powodowey winnego wydać ma, a on
go w więzieniu dzierżyć ma, iż mu zadosyć uczyni.—
A ktoby takowego posłańcom Urzędowym bronił wziąść,"

taki

taki pozwany na rok zawity, za przekonaniem p
cić ma to załobnikowi co ten był winien, kogo m
puścił poznać:"

Prócz poznieyszych Kredytorów iacy ieszcze i kie
upaść mogą w swoich pretensyach?

§. 222. Jako w Ziemskim tak i mieyskim prawie
pozwani do Konkursu Kredytorowie pod upadkiem
w swych pretensyach stawić się na terminie powin
gdyż po Kollokacyi summ i zapadłym dekrecie naw
w Urzędowych zapisach upaść by musieli, dla tego zw
przez pisma publiczne ostrzegani bywaią o formu
cym się Konkursie. (Ostrowski)

Co iest prawidłem dla Urzędnika w Kollokacyi Wierzy
lów, iakiego prawa Kollokowany nabywa i czyli przy
wykupnie zdaie Kalkulacyą?

§. 223. Ponieważ Kollokacyą Kredytorów taxa Dóbr p
rozbiór idących poprzedza, więc procent prawem op
ny iest prawidłem dla Urzędnika, iaka część maiątk
Każdemu Wierzycielowi przysądzić się powinna; aże
dzić dla teyże przyczyny niedzieć może ile Kredytor
brał i ile pozostaie dłużnym, przeto prawa poznieys
Kredytorów per potioritates lokowanych na dobrach dłu
ka przy wykupie onych od Kalkulacyi uwalniaią. (Kon. 1776
wołuiąca się do Kon: 1726.) Tym sposobem Kollokowany
dytor lubo niepozyskuie dziedzictwa aż po 10 latach, bezp
nieyszym iest atoli niż kiedy część iaką nabył od dłużn
ka samego, wszyscy albowiem inni wierzyciele którzy w K
kacyi z tabelli mogą spaść lub iuż spadli, mogliby mi
prawo nie kiedy w tym razie czynienia z nim o swe wi
telności. — [Poszliny czy opłacaią się od części z kollokacyi p

Poszliny czy opłacaią się od części z kollokacyi przypadłych?

Płacą się iak gdyby kupowano maiątek, a to przez Intromissyą podług Ukaz. roku 1824 dnia 25 Lutego który mówi że w takiey monecie płacą się poszliny, w iakiey iest kollokowany. — Przed rokiem 1823. przechodziły z rąk do rąk bez wpłaty poszlin, lecz odtąd za każdą zmianą kazano płacić. —

O Zapisach zmownych?

§. 224. Skoroby zapisy iakowe były czynione na zmowie ku uszkodzeniu innych Kredytorów, lub też były podeyrzane wówczas wolno iest prawem czynić innym Kredytorom, a skoro takowe podstępy okazane będą, wszelkie tego rodzaiu zapisy w żadney klassie długów nie mogą się mieścić (Kon: 1588.) Stąd też transfazye, donacye, lub przedaże maiątku przez dłużników w czasie pierwszych processów, a długi na szkodę wierzycieli czynione ostatnim szkodzić nie mogą podług Kon: 1784. Jakoż że Trybunały prawidło rozbioru przepisuiące czasami od lat kilkunastu poczynione odobra konkursowe transakcye. Urzędom długi obrachowuiącym do poznania zostawiały, o tem świadczy X. Ostrowski. —

O Nagrodzie Sędziów Exdynizorskich?

§. 225. Nagrodę Sądom Exdynizorskim przeznaczyła Kon: 1726. zalecaiąc aby za fatygę więcey iak 300 Złł. ma każdego nie ważyli się brać, owszem w sprawach mnieyszych lub w bliskości mieysca, połową lub mnieyszą częścią kontentować się maią, na nieposłusznych zaś prócz zwrotu nagrody w dwoynasób, karę pozbawienia urzędu na rok lub więcey Kons: przepisała. Że iednak z mocy teyże Kon: dawniey Trybunały naznaczały sądy Exdynizorskie, więc w dekretach Remissyi

remissyinych i nagrodę temuż Sądowi Komornikowi i re-
towi naznaczały. — Wszakże w Litwie według praktyki Dru-
departament wyznaczaiąc Sądy Exdywizorskie stanowi dla
nich nagrodę przykazuiąc pospolicie aby kredytor od R
150 pretendowanego kapitału po trzy a naymniey
na Sąd a 1 na Kancellaryą, tyle i na Komornika opłaci
Na wołyniu nagroda zależy od ugody ze stronami [Cza
mówi że na Wołyniu i w Bracławskim od 1000 płaci się
Nadto remissyine dekreta dozwalają utrzymanie się Sądu
chodów pod exdywizyą będących. —

Jak się układa Tabella Długów według praw mieyskich.

§. 226. W Prawie mieyskiem układa się Tabella długów, maiątek
pod rozbiór podany obciążaiących, podług tak nazwanego
prawa Falcydiusza. Imie to wzięto z praw Rzymskich a
mieniwszy wolę i ducha tey ustawy niewłaściwie do rzeczy
o którey mowa zastosowano. Prawo bowiem Falcydiusza
buna gminu tegoż nazwiska roku 714. od założenia
mu wniesione stanowiło. — Iż testatorowi nie wolno
na $\frac{3}{4}$ części maiątku na Dziedzica spaść maiącego
mu innemu odpisywać; gdyby zaś tę miarę przebrał
Dziedzic może od każdego zapisu w miarę iey wielkości
tyle potrącić ile do $\frac{1}{4}$ części mu niedostaie. —
Prawo zaś mieyskie stosuiąc rozporządzenie te ustawy
skiey do korzyści Wierzycielów poślednieyszego rzędu, by
tabelli długów nie spadli pod imieniem legis falcidiae
zumie: sposób zmnieyszania długów w stosunku ich nie
się bez względu na pierwszość i większą wzaciąganiu ony
prawność, ieżeli wartość pod rozbiór danego maiątku

maiątku na całkowite ich opłacenie nie starczy. Tym sposobem ieżeli np. poddany pod rozbiór i otakowany maiątek wynosi 100 złp, a dług 200 każdy kredytor otrzyma połowę, ieżeli 150 wynosi, ten co pożyczył 60 weźmie 40, co 15 weźmie 10. Zgoła powinien sąd taxatorski w tey proporcyi do rzeczywistey wartości maiątku rozbiorowi ulegaiącego zmniejszać długi aby razem użyte takie dóbr wyrównywały. —

Nadużycia popełniane przy Exdywizyach.

§. 227. Pomimo praw o Exdywizyach, wyznać musiemy że w całem prawodawstwie naszem, prócz ogólnych przepisów nieznaydziemy ustawy determinuiącey w sposób niezawodny sądy Exdywizorskie, któraby wskazywała dla nich pewne prawidło i w niczem nie mogącą się naruszyć formę postępowania. — Kiedy więc cała w tey mierze nauka po większey części na praktyce zagruntowana, a przepisy od sądu wyższego na exdywizyę dane są prawidłem postępowania, dziwić się nie trzeba że ludziom przewrotnym zostawi się pole do natrząsania ze sprawiedliwości i z prawa. Takoż częste i liczne bywaią nadużycia w sądach Exdywizorskich, których dopuszczaią się albo dłużnicy albo kredytorowie albo sędziowie naznaczeni do rozbioru. 1° Dłużnik obarczony kredytorami przewiduiąc że maiątek pod rozbiór poydzie, stara się uprzedzić zgubę całkowitą, ocaluiąc naykorzystnieyszym dla siebie sposobem znaczną część maiątku albo przez zapisy dla żony niby wielki posag wnoszącey, albo dla dzieci Sukcessye do nich maiących prawo, albo idąc zmownie z kredytorami wydaie zapisy na summy iakich nigdy zaliczonych nie miał, a tym sposobem

atym sposobem zwiększaiąc ciężary dokłada usilności aby
na równi z istotnemi znalazły zadosyć uczynienie w Sądach
Exdywizorskich, albo nakoniec część maiątku poddaie pod Kon-
kurs usiłuiąc podnieść onego wartość i resztę nietykalną
pewnie 2re. Wierzyciele znowu zwłaszcza poźnieysi pop-
niaią nadużycia staraiąc się obiąć w possessyą zastawną
ną część maiątku dłużnika, aby wzmocniwszy swe praw
pozyskać pierwszeństwo przed innymi. – Dla dopięcia tego
zamiaru dodaią zwykle potrzebą przyciśnionemu dłużni-
kowi niewielką ilość gotowizny, a za to zmuszaią do wypu-
szczenia w zastaw bezcennie otaxowanego maiątku, wszel-
szy zaś w ten sposób wdzierzenie przez urzędową introm-
syą, odsuwaią ręcznych a pierwszych wierzycieli, pozbawia-
ią dłużnika możności opłacenia przynaymniey proce-
ntów 3cie Nayliczniejsze zaś a razem nayszkodliwsze n
użycia dzieją się ze strony Sądu Exdywizorskiego. 1od
Exdywizorski nie chcąc sam brać w Administracyą for-
ny pod Konkurs podaney puszcza wierzycielowi nay-
znacznieyszemu odpowiednią fortunę maiącemu, żona
iako naypierwsza Kredytorka do Administracyi przy-
szczona bywa naypierwey, a tey dopiąwszy tysiącznie-
mi wybiegami usiłuie Sąd Exdywizorski przedłużyć, a lu
bywaią przykłady że Administracya oddaie się obywatel-
mi dostateczny fundusz maiącemu, lecz że to zależy od
robków (iak prawnicy mowią) a zatem możni tylko wier-
ciele tego dokazać mogą 2re gdy do Klassyfikacyi wier-
cieli przychodzi Sąd Exdywizorski, często tych umieszcza
którzy

którzy iako poznieysi usuniętymi bydzby powinni, bio=
rąc za iedyny sposób uprawnienia ich dowodów nakazanie
przysięgi, którą skoro wykonali, wszelkie choćby naynie=
pewnieysze pretensye uprawniaią i na gruncie lokuią. 3e.
Nayczęściey aledwie nie zawsze sąd exdywizorski z szacun=
kiem walorowym maiątku mija się, spostrzegłszy albowiem
że długi przenoszą szacunek ziemi, podnosi iey taxę
bez względu tak aby (ieżeli maiątek ~~wy~~ znaczy wo a dług
200) wystarczył do zaspokoienia długow. —
A tak czyniąc niby w dekrecie zupełną satysfakcyą,
w rzeczy samey i połowy nie daie. — Wreszcie sprawiedliwą
naznaczywszy taxę wykracza sąd exdywizorski, gdy odcina
część każdemu Kredytorowi iednostayną znaleznosci, nie
bacząc na dawność i ważność opisow, lecz wszystkich Kre=
dytorów w miarę należytości odzielaiąc. Tym sposobem
przypuszcza legem faladię, nigdzie w prawach Szlachec=
kich niepraktykowane i w iednym razie na zaspokoienie
Kredytorow Rzeczy pospolitey za prawidło przepisane, lu=
bo tam nie stała się żadna krzywda Kredytorom. —
Ta Konstyt: bowiem wymieniwszy fundusze na umorzenie
długów, tak daley mówi „wszyscy 1ey klassy Kredytorowie od
Komissyi na likwidacyą wyznaczoney do tego funduszu assy=
gnowani w proporcyi coroczney onego wielości jure falci
dię do odbierania należności wmieszani będą, i poty wszy=
scy równą a summom swoim porporcyonalną per collo=
cationem z tego funduszu maią odbierać satysfakcyą, pó=
ki zupełnie zaspokoieni nie będą" Jedynym środkiem
wstrzymuiącym, a może zupełnie na przyszłość umarza=
iącym

umarzaiącym Exdywizyę, byłoby zaprowadzenie Xiąg hipotekowych w sposobie nie tylko w innych rządnych państwach Europy ale w Kurlandyi praktykowanym, gdzie wartość pewna na Ziemskie położona maiątki, iest skazówką dla nierzycieli wiele mogą pożyczyć na każde dobra, a kiedy pożyczą w którey klassie umieszczeni będą. Dodaymy i to że gdy rząd czuły na ekonomiczne widoki, iak się gdzie nigdzie praktykuie, oznacza pewną część maiątku nie mogącą bydź żadnemi obarczoną długami, tem samem zapewnia Kredytorów że należność ich nigdy zginąć nie powinna.

Rozdział XI.

O Służebnościach.

Złączenie materyi

§. 228. Poznaliśmy iuż celnieysze sposoby nabycia Właściciela iako pierwszego gatunku prawa rzeczowego bezwzględnego. Przypuśćmy do gatunku drugiego, a takim iest służebność (Servitus).

Co rozumiemy przez Służebność?

§. 229. Przez służebność czyli służbę gruntową (servitus) rozumiemy w ogólności: takowe do rzeczy cudzey prawo, mocą którego mogąc się możemy od Właściciela, aby nam z niey korzystać w pewien sposób dozwolił. W tem więc służebność różni się od posługi poddaństwa lub nie woli, że w tey osoba iedna drugiey, w tamtey zaś rzecz służy do użytku rzeczy lub osoby. Stąd prawnicy dzielą służebność na rzeczową (servitus realis v. prædialis) i osobistą (Personalis). Uwagi tyczące się służebności na mocy ogólnych prawa cywilnego zasad?

§. 23

§. 230. Ponieważ prawodawstwo nasze zbyt niedostateczne opi=
sy podaie tyczące się w powszechności natury służebności grunto=
wych a zatem dopełniaiąc ten niedostatek następuiące uwagi z
prawa Rzymskiego przytoczymy. nayprzod że każda służe=
bność odnosi się do rzeczy cudzey, bo mowiąc terminem prawniczym
rzecz własna nikomu nie służy; gdyż z własney rzeczy właściciel po=
zytki pobiera 2re Właściciel gruntu służebnego albo co cierpieć
albo nie czynić iest obowiązany; ściśle albowiem mowiąc nigdy
służebność nie może bydź opartą na czynieniu ze strony ponoszą=
cey ciężar; lubo w nowszych prawodawstwach a nawet w naszem,
iak przy dziesięcinach zobaczemy, od tego prawidła odstąpiono.
3e Służebności biorą początek z ugod, testamentow, z przedawnie
nia a niekiedy ustanawiaią się mocą dekretu sądu dzielcze
go 4re Giną służebności przez comolidatią, przez dobrowol=
ne zrzeczenie się, przez nieużywanie i zaginienie rzeczy. —
Co iest służebność rzeczowa, iaka iey natura, i iaki podział?
§. 231. Służebność rzeczowa będzie: gdy właściciel przyległego
gruntu mocen iest w pewien sposob użyć na swą korzyść własno=
ści gruntowey sąsiada. Ta służebność tey iest natury, że będą do
gruntu przywiązaną nieginie z osobą, lecz przechodził do następ=
ców. — Dzieli się zaś na mieyską i wieyską według tego iak na
korzyść budowy lub samego gruntu iest ustanowioną. Mieyskie słu=
żebności według zasad prawodawstwa cywilnego są: 1re Oparcia
ściany albo ciężaru na cudzey budowie, lub wpuszczenia belki w dru=
giego ścianę (servitus oneris ferendi v figni immittendi). —
2re. Wypuszczenia belki lub dachu nad grunt cudzy (servitus proi=
ciendi v protegendi) 3e Okapu lub ścieku (servitus stilicidis
v fluminis recipiendi v non recipiendi), ~~to~~ 4e Podwyższenia

budowli

budowli (altius tollendi v non tollendi), tosciąga się do usta
Rzymskich. 5.e Służebność swiatła (luminum et ne lumini bu
oficiatur) 6.e Widoku (prospectus et non prospectus oficiatur
Do nieyskich zaś służebności liczyć potrzeba: przechod (iter),
~~pania wody~~ przegon (actus), przeiazd (via) wodociąg (aquae d
tus) prawo czerpania wody (aquae haustus), pędzenie bydła
wody (pecoris ad aquam adpulsus); słowem wiele iest pożytków
tow, tyle służebności. —

Co iest służebność osobista, iaka iey natura i gatunki?

§. 232. Osobistą służebnością zowiemy: gdy osoba na mocy praw
samey właściwych używa rzeczy cudzey. Ponieważ zaś ta służ
ność ze względu tylko osoby, nie zaś rzeczy ustanawia się,
zatem iest natury i razem z osobą ustaie. Rodzaie tey słu
ności są: pobieranie przychodów (usus fructus), używanie
pomieszkanie (habitatio) Pobieraiącemu przychody służą
wszelkie użytki zwyczayne z rzeczy, nie tylko do zaspokoienia
potrzeb ale i do wygody, byleby rzeczy nie psuł (salva rei sub
tia) Przeciwnie, prawa maiącego samo używanie, ogranic
się codzienną potrzebą; co od tego zbywa, do właściciela nal
Służebność pomieszkania służy temu, kto ma dozwolone
zbudowli tak, że może ią odnaiąć komu innemu na swą
rzyść. — Jakie z dotąd wyliczonych służebności znane są
w prawodawstwie naszem?

§. 233. W ustawach kraiowych nigdzie nie natrafiamy na
raz służebność, służba servitus, w tem znaczeniu iak tu
rzemy rzecz iednak prawodawstwu naszemu nie iest obcą
Bo chociaż w całem prawodawstwie naszem nie ma wzm
ki

wzmianki o służebnościach rzeczowych mieyskich lecz znane są
mieyskie i iedna osobista [Ponieważ służebności rzeczowe mieyskie u
nas po miastach które się rządzą prawem niemieckim mieysce mieć
mogą dla tego nic z tychże praw wspomieć wypada. In iure provin=
ciali magdeburgiense i in speculo saxonico znayduiemy prze=
pisy względem służebności rzeczowych mieyskich, oparte na pra=
wach Rzymskich, co do gatunków, sposobów nabycia i zaginienia. —
Tak 1mo co się tyczy okapu. Nikomu nie wolno czynić okapu
na dachy, budowle lub podworze cudze, chyba będzie miał pozwole
nie, inaczey zapozwany bydź może i dóm zwalony. 2re. Każdy
z 2ch sąsiadów część swoiego podwórza ogrodzie powinien, gdy
by tego nieuczynił ieden, za szkodę stąd wyrządzoną drugiemu
odpowiada, a o swoię szkodę upominać się nie może. —
Zastrzeżono nadto że grodzący ma końce chrustu na swoie po=
dworze obracać. 3e Jeżeli podwórze z iednostrony iest tylko otwar=
te, sąsiad z tey strony zabudowywać nie może, aby podwórzu nie
zbywało na świeżem podwórzu. 4re. Jeżeli grunt nie ulega
służebności wolno budować ad acrem (iak Saxon mówi) iak nay
wyżey 5te. okien wybiiać w swoiey ścianie na podworze sąsia=
da bez wyraźnego na to prawa mieć nie można, inaczey
własnym kosztem musi ie zamurować 6e. Piece, kuźnie,
kloaki, chlewy o 3 stop od płotu sąsiada stawiać należy.
Kloaki opatrzone bydź maią do samey ziemi, komice od kuźni
ma z daszkiem aby szkody sąsiadowi nie rządziły Płot
parkan stawiać można na granicy a mur na 1 stopę od
nicy. Grób, piwnica, iama tyle maią bydź odstąpione ile
ią głębokie. Drzewo sadzić o 5 kroków od drzewa na granicy
sąsiada, wyiąwszy figi i oliwne drzewa które o 9 kroków ma
ią bydź oddalone. — Nakoniec studnia o krok 1. od granicy kopać

kopać można. Ustawy te czytamy w peculum Saxonicum 49, 50, 51. Jus municipale Magdeburgiense Art. 124. 126.

§. 233. Do służebności rzeczonych wieyskich policzyć można Przegon, przeiazd i wspólność pastwiska. 2re. Prawo użyć w pewien sposób cudzego lasu z powodu mianych w nim nożęci lub Jezior. 3e. Wrąb w cudzym Lesie. 4te Barcie dzych lasach które iak same są służebnością, tak i inny służebnościom daią początek 5e. Dziesięciny lubo ich natura niezupełnie odpowiada naturze służebności. Do osob tych należy dożywocie, iako w rzymskiem prawodawstwie usufructui odpowiadaiące.

Rozdział II.

O służebnościach rzeczonych wieyskich.

Przegon, przechod, przeiazd, wspólność pastwiska.

§. Służebności rzeczowey wieyskiey znaney u Rzymian pod rzymskiem actus przegon, mamy przykład w statuc. wislickim gdzie czytamy „Jeżeli kto miał las lub iaką dąbrowę od daleka a wieprze lub świnie przez dziedzinę innego, kto w środku iest, chciałby gnać do tego lasu, może to uczynić przez drogę która tam prowadzi. Co podobnie i ten zachować powinien ktoby dla wypasu naiął las obfity w bukiet i żołędzie, właściciel zaś gruntu przez który pędzi się da, może żołędzie dębu na 30 łokci z obu stron drogi zebrać lub wypaść.“ Prócz przegonu wyprowadzić możemy z prawa naszych służebność (iter) przechodu, i przeiazdu (via) Jtem w Exceptach Mazowieckich czytamy: że drogi od Kościoła, tak młyna i przewozu nikomu wzbraniane bydź nie maią, gdy zaś właściciel chciał ie odmienić, musi drugą naznaczyć

jak dobra iak pierwsza (Ex. 1576. Vol. II. f. 938.) Także Sta. Lit. nakazuie, iż maiący w cudzych puszczach barcie, Jeziora, Sianożęcie i Łaznie, może bydź bez żadney przeszkody wchodzić do swoich własności, byleby nie brał z sobą psów i narzędzi któremiby szkodę czynił w zwierzu; że zaś miód ryby potrzeba przenieść, więc wolno powozem niechać. Wszystkie te służebności samo prawo bez względu na wolę dziedzica ustawania, kiedy przeciwnie w prawie Rzymskiem gruntowała się służebność każda na ugodzie, testamencie, lub wyroku sądu dzielnego. ——

O wspólności pastwisk w prawach litewskich i koronnych nas obowiązuiących żadney niema wzmianki; lecz ta służebność musiała bydź dobrze znaną kiedy starożytne zwyczaie Mazowieckie wyraźną czynią o niey wzmiankę. Tam czytamy: że kto by na dobra swoie iakowy obowiązek ~~wy~~ wspólność pastwiska, w ręku, zalewu itd sąsiadowi zapisał, obowiązany następca prawem natury spadkowem lub nabywczem i wymawiać się nie może 3ch letnią nieużywalnością, albowiem takowe obowiązki wiecznie do dóbr przywiązane zostały. To prawo Mazowsza mówiąc o wszelkich rodzaiach służebności wieyskich, różni się od prawa Rzymskich że przez przedawnienie 3ch lat nie może ustać służebność. ——

Prawo użycia w pewien sposób cudzego lasu z powodu mianych w nim Sianożęci lub Jezior.

Zastałowy w którym kto ma Jeziora, Sianożęci a przy nich iak w Litwie Łaznie, prócz przechodu i przeiazdu ulega innym służebnościom. Jtak: maiący Jeziora i Łaźnie gdy przyidą w zimie łowić ryby wolno wziąść drew ile potrzeba

ile potrzeba na opał łazni i na zrobienie koryta na rybę: posiadaiący zaś sianożęcie, drzewa na styrtę, stóg wziąć może, lub zrobić odrynę to iest szopę, albo drzewem ogrodzić (X. 3.) Czyli to prawo w Litwie zachowuie się, wątpić potrzeba, gdyż dzisiay nie są lasy tak bez cenne iak dawniey kiedy statut był pisany. —

Wrąb w cudzym lesie?

§. 236. Między służebnościami rzeczowemi wieyskiemi umieścić wrąb w cudzym Lesie. — O tem świadczy kilka konstytucyi, w których dozwolono na korzyść prywatnych wrębów w Lasach skarbowych. — Jtak w Konsty. 1678. pozwolono do kaski i innych wsi tey dzierżawy na restauracyą budynków w Lasach Gu[illegible]skich i Kozłowskich wrębu. Roku 1661. dozwolono z puszczy Niepołomskiey wywozić po 10 fur drew na tydzień do Bielczy[illegible] i Szczytnik. roku 1676. w puszczy Sandomirskiey dozwolono wolnego wrębu na budynki i opał do maiętności Choszelow[illegible] i Złotnik niecznemi czasy roku 1685. w puszczach Kozienic[illegible] i Iwnickich dozwolono wrębu dobrom Stanisława Jockiego. Za Stanisława Augusta, 1764. dozwolono w Lasach dzierżawy Zelgniewskiey wrębu na reparacyą mostów w dobrach Białoślin[illegible] i wysokiey. Nakoniec tegoż roku chcąc zapobiedz wyniszczeniu puszczy Niepołomskiey, postanowiono: że maiący prawo wrębu do tey puszczy przez lat 20 połowę fur wywozić mogą, a po tem czasie wracaią do dawnego prawa. —

Może i między prywatnymi podobna służebność miała lub ma ieszcze mieysce; lecz prawo nasze o ciężarze tym o parte tym na dobrach prywatnych zamilcza. Co innego w Zwy[illegible] Maz: gdzie znayduiemy oparte podobne ciężary na dobrach prywatnych. —

Bar[illegible]

Barcie w Cudzym Lesie

257. Barcie w cudzych Lasach iak same stanowią służebność, iak daią początek innym służebnościom. W Koronie Kmieć maiący Barcie, winien miodową daninę Właścicielowi Lasu płacić (Właśc: Jagiełło.) temu obowiązkowi ulegała Szlachta maiąca Barcie w Lasach Królewskich (1538.) Znaiąc naturę służebności łatwo postrzegamy: że dozwalanie użytku z lasu za pewną daninę nie iest czystą służebnością. - W Koronie nie tylko Szlachta i nieźmiący ale nawet panuiący miewali w cudzych Lasach Barcie, zwłaszcza Xiążęta Mazowieccy, które czyniąc nadania Ziem za zasługi Szlachcie, zachowywali zwykle w Lasach darowanych dla Skarbu swego dochody z Barci i pasiek, od czego dopiero Zygmunt pierwszy Szlachtę uwolnił. - Obszernieysze znayduie my opisy w Statucie Litewsk: ten nakazuie „kto kolwiek ma drzewo bartne cudze na własnym gruncie, podorywać ie aby nie uschło tak daleko nie powinien, iak osnem [kij z ańczkiem do popędzania wołów półtora sążnia] drzewa dosięgnąć można, a korczuiąc las, nie wolno cudze Barcie niszczeć. - Wchodzący dla Barci w cudzą puszczę; psów, Strzelby, rohatyn z sobą brać nie ma, by szkody w zwierzu nie uczynił, Siekierę iednak i pieszuia [dłuto długie i krzywe] wziąść może dla wyrabiania barci, łyka zaś leziwo i łubu na łazbień tyle nabrać mu wolno ile na sobie unieść potrafi. —

Nadto z drzewa Bartnego obalonego ul swóy, wypuścić i zabrać ma prawo (x.3) Ponieważ często zdarzało się że Kmieci w Lasach Pańskich posiadaiący barcie nie mogąc opłacać daniny Miodowey Właścicielowi Boru, w posagu wypuszczali Zięciom a przeto nowi nabywcy, pozyskuiąc prawo do Barci, wchodzili do Lasu, skąd częste powstawały kłótnie; przeto

Statut.

przeto Statut Litew: (X. 26.) zakazał naysurowiey, a
poddany nie zawodził Barci bez wiedzy Pana. W
ście Właścicielstwo Barci tenże Statut zacięciami albo
Klinami wgłębi wzrosłemi dowodzić nakazuie (X. 6.).
Nakoniec co się tyczy naruszenia Właścicielstwa następ
w Koronie i Litwie znayduiemy przepisy. Prawa Koron
Stanowią: że pomówiony o kradzież pasieki lub miodu, i
li nie iest człowiekiem notowanym ma pierwsze prawo
przysiądz; a podcięcie drzewa z pszczołami dwoma grzy
nami dla sądu i strony po iedney, bez pszczół zaś iedną gr
ną, toż samo prawo chce mieć ukaranem. Dokładniey
co do szczegółów i surowszym co do kar iest Statut Litewski
gdzie czytamy: Iż psuiący przypadkiem bartne drzewa
pszczół płaci Właścicielowi dwie kopy groszy: ieżeliby był
krein płaci półkopy, kopa groszy na stopę roku 1766 wynosi
Złł. 20 gr. 20) ktoby gwałtownie i umyślnie brać niepodebr
oczerł, albo opalił, lub znamiona wyrąbał, 3 ru. gr. (Rubel
groszy na też stopę znaczył Złł: 34. gro. 14) Za brać od pszcz
opuszczoną 2 kopy groszy. Za Barć przygotowaną do pszcz
kopę groszy. Rąbiący zaś umyślnie sniepet [drzewo Natu
usposobione na barć np. spruchniałe.] i miód wybieraiący
płacił 6 ru. gro. Tenże Statu: Zawydarcie Barci niepode
ney, za skażenie Drzewa 2 kopy groszy Stanowi. ——
Wydzieraiącego z ula stoiącego w Lesie lub domowey p
siece, lub III zabieraiącego na zapłacenie 2 rub. gr
w skaźnie; a gdyby złodziey z licem był poymany, gw
łem karany być ma. — Ten rygor prawa mógł bydź
usprawiedliwionym z tey przyczyny że straż Barci
pasie

pasiek po Lesie rozrzuconych iest niezmiernie trudną; a co więcey że Barcie naywiększe Bogactwa Stanowiły dawniey w Litwie. —

Rozdział XIII.

Dla czego dziesięciny mieścimy między rzeczowo wieyskie Służebności?

§. 238. Niema wątpliwości że dziesięciny nie właściwą Służebność ale zupełnie odmienny iey rodzay znany tylko w naszych prawodawstwach stanowią. Kiedy bowiem w prawdziwych służebnościach, czynienie ze strony ponoszącego ciężar mieysca mieć nie może, tu przeciwnie składaiący dziesięcinę z samey natury rzeczy do pewnych czynności obowiązanym bydź musi. — Lecz drugą tu kwestyą rozwiązać winniśmy, to iest czy dziesięciny uważać potrzeba za służebność rzeczową czyli osobistą. — Na pierwszy rzut oka zdaie się że rzeczową bydź nie może, bo właściwie mówiąc nie składa się ta danina na korzyść bezpośrednią rzeczy ale osoby; lecz znowu osobistą nazwać się nie może, kiedy iak niemy nie ustaie ze śmiercią pobieraiącego. Jakoż w rzeczy samey więcey się zbliża do służebności rzeczowey, albowiem bez względu na osobę do Kościoła iest przywiązaną, z którego to powodu i my nie kładziemy iey w rzędzie służebności osobistych. —

Początek dziesięcin w powszechności?

§. 239. [Dziesięcina, obowiązek przykry dawania Kościołowi pewney części rocznego płodozbioru, zaymowała uwagę wielu krajowych i zagranicznych uczonych. Ostatnia rozprawa w Rocznikach Towarzystwa Warszawskiego Tom. 1. Kar. 313. iest dostateczną w tem względzie]. —

Obowiązek dawania dziesięcin sięga nayodleglejszey starożytności. —

starożytności.- Dawali ią poganie Swiątyniom Bożym
i ich Kapłanom iak Selden obszernie wywiódł (de iure
cimal) Były znane w Starym Zakonie i z nich utrzymy
ło się pokolenie Leni sprawuiące posługi Kościoła i w
dy Kapłańskie.- Może ten przepis z xiąg Moyzesza przeszedł
do Senda Westa, iak Prideaux (Historie de Jusuifs) mniema.
Zakon Chrystusa nie nakazał tey daniny, lecz Oyconie pierw
wszych Chrześciaństwa wieków, a szczególniey S.ty Chryzost
silnie tę naukę popierać zaczęli.- Wowe czasy państwo Rzym
skie było rozdzielone. Na wschodzie Justynian zakazał wyni
szania dziesięcin przez Surowości Kościelne; lecz na zachodzie
gdzie większa była przewaga papieży były one cierpiane.
W pół wieku po ustawie Justyniana Sobor roku 585. Metyl
skoński czyli Maçoński (od miasta Maçon o którym i Czacki
Surowiey za lecił wybieranie i oddawanie dziesięcin w kraju
Guntrama Króla Burgundow, a ta ustawa przez słabych pi
mniących przyięta posłużyła dla poznieyszych za prawidło
Prócz tego znaleźli duchowni dowody za dziesięcinami w Dekre
tach, które w VIII wieku Izydor Merkator z fałszował, Cesa
sarz w zbiorze praw kanonicznych umieścił (Czacki) Lecz
przepisy nie miały ieszcze Swieckiey Sankcyi, którą im
piero Karol W. na Soborze Frankfurtskim roku 794. nadał,
wspieraiąc ią Surowością Kar.- Ta ustawa zagruntowana
na na boiazni nie była mile przyiętą między samemi Chrze
ścianami, a tem bardziey u nowo nawróconych; co nieksz
przeszkadzała nawet szerzeniu się wiary, czego przykład
podaią dzieie Sassów przez Karola W. zwyciężonych.-
Ten sam powód do nienawidzenia Religii Chrześciań
skiey

Chrześciańskiey ożywiał Słowian, jakoż wszędzie nie bez oporu oddawano Dziesięciny (Czacki) —

Początek Dziesięcin w Polszcze?

§. 240. Kiedy Mieczysław pierwszy wspólnie z Narodem przyjmował Wiarę Polską w owe czasy w części Magdeburskiego w części Pragskiego Biskupów w duchowney rzeczy zwierzchnikami miała. – Ustawy o dziesięcinach dawniey w tych Dyecezyach ogłoszone, będąc przez Karola Wielkiego przywiedzione do Skutku, łatwo stać się mogły dla Polski wspólnemi pod panowaniem Xiążęcia nowo nawróconego od zagranicznych duchownych i żony Dąbrówki z Czech rodem. – Do czasu wyiścia na widok dzieła Czackiego o prawach Polskich i Litewskich, powszechne było mniemanie: że prawo Kościoła Polskiego co do dziesięcin, z rocznego ziemi płodozbioru za Czasów pogańskich ieszcze do skarbu Xiążęcego oddawanych i przeniesienia tego dochodu na duchownych, bierze początek. – Po ważne to, lecz mniey gruntowne stwierdzenie Kromera dało temu mniemaniu początek. – Kromer przez zwykłą narodowym pisarzom dumę, gdy nie chciał przyznać że Mieczysław był hołdownikiem z Zachodrzańskich przynaymniey dzierżaw, wolał początek należytości tey Kościołowi z ustąpienia dziesięcin wyprowadzić, niż z rozkazu lub nauki obcey władzy a mianowicie Karola W. – Lecz Czacki dostatecznie doniósł, że gdy ani Marcin Gall naydawnieyszy nasz dziejopis, ani Kadłubek i Bogufał, ani poznieysi, o tym podatku do Xiążęcego skarbu nie wspominaią, gdy przeciwnie pewna jest że inne ościenne narody po przyięciu Wiary Chrześciańskiey

Chrześciańskiey powinny były dawać dziesięciny, a sam
nieukontentowania i bunty Pomarzan. Pomarzanie nie
chcieli znosić tego ciężaru i to służyło za Bolesława
woustego za przyczynę buntu. – Za Kazimierza Wielk
wymuszono dla tego układy z Biskupem Kujawskim;
Zygmunta 1go toż samo było przyczyną zmiany usta
i innych Słowian nie mogły mieć powód wniechęci
wania dziesięcin zamiast panuiącym duchownym; z
się więc rzeczą prostszą widzieć w Polszcze za Mieczysł
wa co do dziesięcin uległość nauce Kapłanów nawrac
cych i ustawom Sąsiedzkich Kraiów, niżeli w nich upatryw
Słowian podatki. – Tę Mieczysława i następców iego w op
waniu dochodami stanu duchownego gorliwość, zatwierdz
Bulle Innocentego 11go (1136) i Eugeniusza 3go (1148), a p
wo Koronne (roku 1458 Wład. Jagiełła potwierdził
zimierz Jagiellończyk, warując ten dochód, dla duchowi
stwa, zapowiedziało dla nieposłusznych karę excommu
ki i sekwestru Dóbr (Vol. 3) Ten powszechny od Miecz
wa 1go Kościołowi przeznaczony, fundusz nie mógł
rościągać do Litwy i Rusi, iako poźniey do panowania
przyłączonych Krajów. – Oprócz tego utrzymywanie
sięcin należało do prawideł Kościoła zachodniego, a
szkańcy tych Krajów podlegaiąc naywięcey przepis
wschodniego Kościoła, umieli się od powszechnego u
lić obowiązku. – Tak szczególne tylko fundusze były
nione, które i teraz są w wykonaniu.

Z czego brano dziesięciny?

§. 241. Kiedy raz zaprowadzony zwyczay dawania d
ci

dziesięciny przyiął nakoniec postać obowiązuiącego przepisu, nadużycia, ~~a kiedy~~ a niekiedy przywileie rozciągały w obszernieyszem tłumaczeniu, tę dla duchownych daninę; samym zaś Kanonistom nie zdawało się ścieśniać rozciągłości tego obowiązku, który poświęcona za duchowne usługi osądzili bydź nagrodą. Uczeni poszli za zdaniem Alexandra 3go. Zgodzili się więc łatwo że nietylko z pól i ogrodów lecz i z bydła, pszczół, a nawet wszelkich osobistych zarobków, dziesięcina dawana bydź powinna. Podzielono stosownie do ogólnych zasad w służebnościach na dziesięciny mieyskie i wieyskie, gruntowe i osobiste, dodaiąc mieszane. – Nie zaniedbano żołdu żołnierskiego, przemysłu i łowów podtę powinność podciągnąć. – Nie bez zadziwienia czytamy w Bullach Papiezkich że nietylko ze zboża wszelkiego rodzaju ale i z kuźnic żelaznych i ołowianych, z futer, nawet z okrętowego przychodu dziesięciny wymagano, nie opuszczono i gruntów zarosłych (iak w Niemczech) Jak w innych Kraiach tak i u nas starano się rozciągnąć tę daninę dla duchownych. W Bulli Eugeniusza 3go roku 1168 w Archiwum Kapituły Kujawskiey czytamy szczegóły należące do dziesięcin; między innemi dziesięcina z bitey monety i z grzywien Sądowych. – Zbiór dyplomatyczny Pomeranii przez Dregera zawiera nadanie z roku 1190. podług Czackiego a 1168. podług Jchicla, gdzie czytamy: Dziesięcina z pól ornych (z Pomeranii bliżey Jchicha) z Bobrów, Czeczug i innych ryb, dziesięcina z źrzebiąt, cieląt, Gęsi, 10ta Beczka śledzi; dziesięcina z ceł i grzywien, przeznacza się dla duchownych. – Pierwsze spory o dziesięciny u nas kiedy i iak ułatwione były?

§. 242.

§. 242. Lubo dzieje oyczyste nie uczą, aby Duchowni nasi
nych, prócz z pól i ogrodów Dziesięcin żądali; lecz i takowe
nawet wymaganie namnożyło między stanem duchownym
i mieckim nie mało sporów i nieporozumień (1) Bodzanta
Biskup Krakowski żądał utrzymania dziesięcin w całej
zupełności; Kazimierz W. stawiał do uwagi nędzę zniszczo-
nego ludu przez Tatarów. — Zobaczymy z Historyi prawo-
dawstwa że pośrednictwem Jarosława Arcybiskupa
Gnieznieńskiego stanęła w tem względzie podwóyna ugoda
iedna w roku 1359. druga 1361 w Wieliczce, które to ugody
Łaski iako obięte transumptem Władysława Jagiełły po
ro. 1433, bez oznaczenia dat, w odwrotnym porządku, co do
Chronologii, także dnie za iedne pospolicie uważano (iak
sam Czacki w swoim Statucie umieścił, skąd błędnie w pier-
wszym woluminie wydrukowano, powtórzywszy dwa razy
ugodę z roku 1361. Sprostowanie tego iest uczynione podług
Długosza w Pam. War. roku 1820. N. 10. o dawnych Statutach
w pierwszey ugodzie czytamy nayprzod: Ziemia Lubel-
ska, Sieciechowska i Lukowska przez Tatarów i Litwi-
nów zniszczone, wolne są na lat 30 od dawania Dziesięcin
należnych Biskupowi Krakowskiemu, nie zaś Klasztorom
i innym duchownym 2re. Sołtysi po 4 łany maiący, od
każdego maią płacić w dzień S. Marcina po 4. Skoyce
groszy pragskich (na stopę 1766 skojec wynosił gr. 68. 7
coby zaś nad 4 łany więcey obrabiali od tego Dziesięcin
snopowa. 3e Dla uniknienia zwłoki w gospodarstwie
wytykanie Dziesięcin odbywa się w oktawę S. Jakoba, gdy

(1) według Juliańskiego który trwał 1582. roku

zaś właściciel dziesięcin nie był gotow w tym Czasie do jey ze=
brania, dziedzic gruntu zostawiwszy Dziesięcinę na polu,
resztę zwozić może. 4º. Znowu około granic Ruskich, Wę=
gierskich, aż do tych okolic, gdzie niedawano dotąd Dziesięciny,
płacić zamiast snopowego po skoycu groszy Pragskich
od Łanu w dzień S. Marcina, a to po skończoney swobo=
dzie, czyli czasie zwyczaynym, w którym korczuiący odbiera
nagrodę swego trudu. 5º. Około Długiego Pola, Czorsztyna,
ku Myślenicom dla nieurodzayności gruntow Dziesięcina
snopowa zniesiona, a postanowiona opłata pieniężna po
3 skojce groszy Pragskich od Łanu. 6º. Zastawnik daie taką
dziesięcinę, iaką dawał Jurysdator iego; gdyby zaś chłop
od Szlachcica wziął w zastaw grunt chłopską dziesięcinę
ma płacić (2). 7º. Temu znowiny należy dziesięcina ko=
mu i ze Starego Pola.

W Drugiey ugodzie 1361 postanowiono: 1º. Ktoby sobie gwał=
townie przywłaszczał dziesięcinę, taki exkomunikowany bę=
dzie, a ieżeli 6 miesięcy trwa w uporze wieś cała ma bydź ex=
komunikowaną. – 2º. Dziedzic Pola godzić się może o dzie=
sięcinę przed S. Jakóbem z właścicielem daniny; ieżeli w tym
czasie tego nie uczyni, może właściciel przedać komu
chce. 3º. To wszystko na co się motyką kopiec, nie ulega Dzie=
sięcinie, rownie wolny iest od tego, mak, czostek, cybula i in=
ne ogrodowiny. 4º. Orzący całym pługiem, da czworo nia=
zania konopi wyrobionych, pół pługiem dwa niazania,
a nie orzący wolny iest od tey Dziesięciny. – Tych umów opi=
sy teraz równie iak dawniey, do całego zastosowane kraju,
mogłyby

(2) więc chłopska była wytyczna.

mogłyby za iakiekolwiek w tey mierze posłużyć prawidło, gdyby inny zwyczay, osobne po dyecezyach różnoczesne układy, nie były temu na przeszkodzie, i nie ścieśniały tych dla duchowieństwa warunków (Czacki). ——

(1) Jakoż ieden fundusz w Górze przez Bolesława świątego uczyniony, w ro: 1067. to posiadacza, gdzie czytamy: iż na mocy praw Boskich i Kościelnych Dziesiąta część wszelkich płodów Ziemi, od woyskowych i włościan Kościołom oddawana bydź ma. ——

W Kraiach Polskich gdzie prawo wyrazne nie opisuie dziesięciny, iak sądzić sprawy stąd wynikłe?

§. 245. Poniedzieliśmy wyżey że w tey części Rusi która przyłączoną została do Polski, i w Litwie iedynie tylko fundusz iest prawidłem z iakiey Ziemi brać wolno dziesięcinę. Tam więc gdzie prawo wyrazne nie opisuie tey daniny, ieżeli Sędzia i prawnik z iedney strony, poglądać na nią powinien iako na fundusz do przyzwoitego życia osoby, nayważnieyszém powołaniem bo administrowaniem sakramentu zaiętey, tak z drugiey wzaiemnie i na to uwagę mieć winien że ten obowiązek nie małym iest rolniczemu przemysłowi ciężarem; a na tym fundamencie wsparty, powinien wszelkie wątpliwości ze względu Dziesięcin zaszłe, ile tego słuszność dozwala tłumaczyć zawsze na korzyść rolnika. ——

W takim zatem funduszu, w którym tylko z Ziemi w tenczas uprawney fundator dziesięcinę naznaczył lub w którym o przyszłych korzowaniach nie wspomniał, sąd winien zważyć iakie po nadanym funduszu przy były grunta i te za nie uległe ciężarowi uznać. ——

o Maldratach

O Maldratach i Mesznem?

§. 244. Dziesięcina dawana w snopie nie zawsze była dogodna Plebanowi który odbierał, a zawsze uciążliwa rolnikowi który oddawał. – Zaczęto się więc godzić na pewną ilość zboża lub pieniędzy i te czyny zboża nazwano Maldratami, od nazwiska miary Niemieckiey Maldrum (1) wprowadzoney do Polski z osadami tego Narodu. Czego przykładu znayduiemy w przywilejach 13go wieku. I tak przywiley Henryka 1298, który Zyg: Aug. 1564. zatwierdził, gdzie czytamy: wszystkie osady pod Polskiem prawem maią oddawać dziesięcinę wytyczną snopową, pod Niemieckim zaś Sypki czyli Maldraty. Często się także zdarzało że przy układzie z Plebanem o dziesięcinę, ten przyimował obowiązek odprawiania Mszy za pewną opłatę, która czy w pieniądzach czy w płodach Ziemi składana nazywała się Mesznem czyli Mszowém (Missale) i dawana była z tych nawet gruntów które dziesięcinie ulegały.

Co było powodem do Kompozyt?

§. 245. Lud niechętnie składaiąc dziesięcinę snopową, chciał ią oddawać w pieniądzach. Za zwyczay duchowni opierali się takowey zmianie, a spory stąd wynikłe daleko posunięto. Pierwszy Bolesław Łysy roku 1257. wziąwszy do więzienia Tomasza Biskupa Wrocławskiego odkupienie pieniędzmi Dziesięciny wymógł. – Pomerania roku 1328. podobny układ z Biskupem Kujawskim zawarła, zatwierdził Zyg. I. roku 1528, a w układzie z Bodzantą niemy z iakich gruntów pieniężna dziesięcina dawana bydź miała. – Doznawały oporu Dziesięciny w Mazowszu, gdzie niektóre fundusze 15go wieku o Chłopskich tylko Dziesięcinach wspominaią; Szlachta zaś opierała się ich składaniu na mocy przywileju Władysława Xiążęcia Mazowieckiego

Mazowieckiego roku 1446, gdzie powiedziano: nobiles ad deci-
mas non sunt adstricti (nie są obowiązani), co i Jekiel w
swoim dziele utrzymuie.— Czacki zaś powiada że non do-
dane zostałe w 1554. przez Komisarzy duchownych za pry-
masa Dzierzkowskiego, w Oryginale bowiem znayduiącym
się w Archiwum Kapituły Poznańskiey, tego non niema.
Wstrząsnienie Religiynych mniemań na początku 16go wieku
przez szerzące się protestanckie wyznanie i wpływ Dyssy-
dentów Kraiowych do władzy prawodawczey, obudziły tem
bardziey i zapaliły umysły przeciw Dziesięcinom. Już w 1574
Kazania Milicy w Pradze podobały się w Polszcze; lecz dopiero
za Zygmunta Augusta Małecki, Solitariusz i inni Xięża
Luterscy powstawali przeciw Dziesięcinom. Za Stefana
Batorego wszczęły się pisemne kłótnie; Skarga, Birkowski
na Ambonie i Smogolecki w dziele o exorbitacyi bronili dzie-
sięcin.— Odpowiedział im Jan Złożewski 1621. w Dziele o Kompo-
zytach. Miała nastąpić ugoda w roku 1578. lecz nie przyszło
do skutku.— Duchowni zbyt troskliwi o utrzymanie dawnych
praw swoich naywiększą w bronieniu ich okazuiąc gorli-
wość, w niczem ustąpić niechcieli, świeccy zaś całkowicie tey
daniny zaprzeczaiąc ledwie na pieniężny układ, któryby
sam Sędzia Ziemski ustanowił zezwolili.—
W takim stanie były rzeczy aż do Mieczysława IVgo który na
Seymie roku 1635. dokonał ugodę przyobiecaną między Du-
chownym i świeckim stanami, gdzie uchwalona Konstytucya
wspieraiąc się na Bulli Urbana 8go warowała 1o w dobrach
Królewskich wytyczna dziesięcina zostanie, w Szlacheckich
zaś może mieć mieysce Kompozyta, toiest zamiana za
wspólną

za wspólną ugodą synopowey dziesięciny na pieniężną opła-
tę. – Wszystko to się ciąga do Dyecezyi gdzie dziesięcina od-
daie się. – 2e. Ugoda między dziedzicem a Plebanem zawarta,
a od Biskupa Dyecezyi zatwierdzona za niecznie trwałą uważa
się; gdyby zaś Pleban zgodzić się nie chciał, wtedy Biskup z
dwoma Kanonikami Szlachtą Kapituły swoiey, na żądanie każ-
dego Właściciela gruntu dziesięcinę pieniężną postanowi, ma-
iąc przytem wzgląd na spustoszenie i ubóstwo ludzi. —
Skoro nastąpi oszacowanie, nie można go podwyższać, choć
by się Pleban na to nie zgadzał. 3e Uczynione w tey mierze
Kontrakty i wydane Kwity powinny bydź niewzruszalnemi. 4e
Jeśliby Pleban pieniędzy przyiąć nie chciał, Szlachcic mo-
że ie w ogrodzie złożyć 5e Wolno iednak Szlachcicowi dawać
z gruntu swego dziesięcinę wytyczną tego do Sukcessorów swoich
obowiązać. 6e Z gruntów tych z których dziesięcina idzie, Mal-
traty i Meszne iść nie mogą i wzaiemnie, chyba gdzieby o tem
iasne fundusze i zapisy okazano. – Wykonanie tey ustawy Sejm
roku 1678 polecił a Konst: 1775. powtórnie potwierdziła. Jak
tylko dziesięciny są fundusze duchownym, a ich utrzymanie nie
może bydź obojętne dla urzędu, dla parafian, dla Religii, prze-
konać się można że Kompozyty muszą niszczyć Plebanów, bo
pieniądze zawsze są iednakie, ale wartość rzeczy coraz się po-
dnosi. Zobaczmy liber beneficiorum przez Długosza w XV wie-
ku i Akta szkoły Krakowskiey, widzimy że fundusze pienięż-
ne znikły, a dziesięciny z gruntu zostały. —
Skoro od półtrzecia wieku Zboże podrożało 6 lub 7. razy
te same pieniądze nie mogą wystarczyć plebanom na zaspo-
koienie potrzeb. – Czacki powiada że naylepiey byłoby uczy-
nić

uczynić układ o pewną ilość zboża, bo wydzielaiąc grunta
nie tak duchowni około nich pracuią, iakby Ekonomika wy-
magała. Ale naylepiey naznaczyć średnią cenę zboża z lat
15tu i dozwolić albo wykupić albo wzarnie oddać, tym sposo-
bem duchowni będą mieli pieniądze w miarę ceny rzeczy.—

Kto powinien zwozić dziesięcinę i do kogo słoma należy

§. 246. Pisarze którzy obowiązek dawania dziesięcin na zrzeczenie
się Mieczysława 1go dochodów xiążęcych dla stanu duchownego za-
gruntować chcieli, mówi, także owłożoney iuż w tamte czasy
na rolników powinności odwożenia dziesięcin. W prawdzie roku
1352. Kazimierz W. ulegaiąc narzekaniom duchownych naka-
zał rolnikom zwozić dziesięciny; lecz wzmiankowana ugoda
Rodzanty roku 1359. nastała; zdaie się to rozporządzić nie
znosić, dozwalaiąc dziedzicowi, iak się powiedziało wyżey dzie-
sięcinę na polu zostawić, ieżeli ią Pleban w Oktawie S.go Ja-
kuba nie zabrał, (S.y Jakób podług Kalendarza Juliańskie-
go ma być liczony, bo dopiero roku 1582. Kalendarz Grze-
gorza przyięto.) Wszelako mówi Xiądz Ostrowski, dziesięcinę, ano
powa chłopi zwozić powinni na mocy dekretu Zyg. III. roku
1614. Jednak i to pewna że były zwyczaie przeciwne, i tak
roku 1446. ugoda wyżey wzmiankowana uwolniła Szlach-
tę odwożenia dziesięcin. Konst. 1607. stanowi, że nieupomi-
naiący się duchowny przez lat 10 o prowenta kościelne
traci prawo; a zatem o zwożenie nie upominaiący się
tenże czas podobnie traci prawo.— Co się tyczy słomy, duch-
owni sobie przywłaszczali; lecz Sąd Referendarski za Sta-
nem. Zważywszy że słoma do gnoienia potrzebna, gromadzi
ią przysądził. Te i tym podobne rozporządzenia służyły
niektórym Dyecezyom, i nie mogą bydź w zupełności sto-
wane

stosowane do Krajow Rusi i Litwy do Imperyum Rossyiskie-
go wcielonych gdzie fundusze stanowią. ——

Jaki Sąd ma Sprawy dziesięcinne?

§. 247. Długo także trwały spory między stanem Duchownym
i świeckim względem naznaczenia Sądownictwa na sprawy dzie-
sięcinne, celem ich umorzenia stanęło roku 1635. prawo
nakazuiące aby sprawy odziesięciny pieniężne bez odzowów
w Grodzie, o snopowe zwolnym odzowem do Trybunału w
Ziemstwie sądzone były. Podobało się Kon: 1768. poźniey
wszelkiego rodzaiu sprawy dziesięcinne do Ziemstwa odesłać
z wolną Apellacyą do Trybunału; lecz wkrótce Kon: 1784 spra-
wy tego rodzaiu bez Apellacyi Ziemstwom i grodom przyzna-
ła. — Nadto roku 1768. Konsty: ostrzega że gdy w ziemstwie
z osobą sądową, rzecz odziesięcinę idzie, sprawa takowa do bliż-
szego Sądu Ziemskiego bydź ma odesłana, wywoływać zaś iey
do sądu duchownego zwłaszcza gdy nie idzie o Kompozytę
pod karą 2000 grzywien zabroniono. W tymże prawie roku
1768. postanowiono że Dyssydenci z gruntu z którego dawa-
no dziesięcinę maią ią ciągle dawać, i im także wolno czy-
nić Kompozytę. ——

Czym dowodzą się dziesięciny?

§. 248. Dowody do okazałości należytości dziesięcin są: 1o
fundusz, 2o. Komplanacya czyli urzędowa ugoda lub de-
kret. 3o. Zwyczay dawany. 4o. Regestra czyli spisy Benefici-
ów, z których ieden sporządzony przez Jana Długosza dla Dye-
cezyi Krakowskiey roku 1443. liber beneficiorum zwany,
drugi za Zygmunta 1o roku 1527. maiący imie liber
Petanationum, dla małopolski; znayduią się w Archiwum
Kapituły Krakowskiey. ——

Autentyczne

Autentyczność tych spisow w sprawach kościelnych i dzie
sięcinnych zapewniła Kon. 1635. za Władysława IV. z wyraz
nym iednak zakazem dowodzenia niemi o dobra Szlachec
kie, tylko po swiętnym dziesięcinom ulegaiące (są to dziesię
ciny z pierwiastkowego nadania).

Rozdział XIII.

O Dożywociu.

§. 249. Między służebnościami osobistemi prawnicy nasi nie
szczą dożywocie. Dożywocie (advitalitas v. inscriptio bonorum
utendorum inter coniuges) w właściwem znaczeniu biorąc, iest
to prawo pobierania przychodów z rzeczy do męża lub żony
należącey, które sobie wzaiemnie małżonkowie podług for-
my w Statucie opisaney, na ten przypadek zastrzegaią, gdy ie
dno drugiego przeżyie. Z opisu tego, łatwo wnieść, że iak waż-
ność dożywocia tego stanowi formułą, którą Zyg. 1. 1523. roku
w swych statutach podał, tak skutek dożywocia nie wprzód
ma mieysce iak po smierci zapisuiącego, a że zapis ten odno-
si się od stanu dóbr spółczesnych z tą chwilą, stąd poszło, że do-
bra dożywociem zapisane wolno obciążać emikcyami, długa-
mi i wolno alienować bez pisania się na to żony, chociaż stat.
1523, 1543, i statut Litew: niepozwala w innych przypadkach
alienacyi dóbr do których żona ma prawo ~~wy~~ reformę posag.

§. 250. Dożywocie w obszernieyszem znaczeniu wzięte nie tyl-
ko się odnosi do samych między małżonkami w dobrach Ziem-
skich Szlacheckich zapisow, ale i w dobrach skarbowych a nawet
do zapisów dożywotniego pobierania przychodów, nie między
małżonkami, lecz między innemi nawet Osobami.

O Dożywociu na Rzecz Obcey Osoby

§. 25

O Dożywociu na rzecz obcey Osoby?

§. 251. Zapis dożywotniego pobierania przychodów między Osobami związkiem Małżeńskiem nie połączonemi, iest to donacyą prowentów z rzeczy iakiey bez przelania Właścicielstwa iest trwaiącą, do śmierci obdarzonego lub daruiącego zobowiązkiem ponoszenia ciężarów do niey przywiązanych. Taki zapis nie właściwie dożywociem nazwany różni się od dożywocia właściwego: 1mo zapis ten nie wymaga wzaiemności iak dożywocie, w ścisłem znaczeniu 2do. Odnosi się do stanu dóbr spółczesnych zapisowi, nie zaś do dóbr nabyć się maiących. 3. Otrzymuie swóy skutek natychmiast nie zaś po śmierci zapisuiącego. 4to. Nakoniec będąc zwykle wynagrodzeniem położonych zasług, takiey w swych skutkach bywa rościągłości, iaka inu, bez względu na formułę statutową, samo brzmienie transakcyi nadaie. —

O Dożywociu na dobrach Skarbowych?

§. 252. Dożywocie na dobrach Skarbowych w Starostwach w te być się rozumie, gdy albo osobny przywiley zapewnia żonie posiadacza Dóbr Skarbowych, dożywotnie z tychże przychody, powszechnie jus communicativum zwane, albo wyraźnie dodano w przywileiu mężowskim, że do oboyga Małżonków prawo dożywocia rościąga się. — Zresztą rozpoznanie dożywociów tyczących się dóbr Skarbowych bardziey rządu niż ustaw cywilnych iest rzeczą. —

Historya Dożywocia.

§. 253. Pierwszych zasad praw o dożywociach między Małżonkami szukać trzeba w skłonności ku dobremu przyrodzenia człowieka. — W pierwiastkowych narodu naszego czasach, gdy obok prostoty obyczajów nieskażona ieszcze Małżeńska miłości nie osłabione rodzicielskie ku Dzieciom przywiązanie

stwarzały

stwarzały i utrzymywały wzaiemność ufność; mąż nie mógł dla dzieci żadney przynidywać krzywdy, ieżeli idąc za przyrodzoną powinnością opatrywał Los żony swoiey na przypadek rychleyszey śmierci, odstępuiąc iey dożywotnie wszelkich z maiątku swego przychodów. — Doświadczenie bowiem Ojców uczyło że ta z ich strony szczodrota ani cnot matki, ani przyszłego dobrego losu dzieci na niebezpieczeństwo nie narażała. — Lecz gdy potem za zwolnieniem obyczaiów przekonywano się że Matki ustępuiąc w nowe związki ślubne często mniey starania nad wychowaniem dzieci pierwszego Małżeństwa czuwały, albo zgoła zaniedbywały, zwrócili prawodawcy nasi uwagę na podobne bez prawia pań dożywotnych i im zapobiedz usiłowali. Pierwsze w tym względzie wydał Władysław Jagiełło 1420. roku w którem potępiając wyraźnie dożywocie wdowieńskie, sam tylko posag i oprawę onego pozostałey wdowie przyznaie. — Powaga atoli prawa tego nie długo trwała, bo wzmiankowana wyżey formuła dożywocia Statutu Zyg. 1. przepisana i kilka krotnie rozporządzenia Sta. Lit. (v. 10, vii, 1, 2, 3, i td) wolność zupełną w rozporządzeniu własnością warujące, znosząc Statut Wład. Jagiełły dożywociom moc nanowo zapewniły. — Czacki świadczy że wprowadzenie powszechnieysze dożywociów na całey będącey lub bydź mogącey fortunie sięga Stefana Batorego. — Gdy Korrektura Pruska roku 1598. potwierdzoną została, odtąd tem bardziey ten rodzay tranzakcyi został uprawniony. — Ta odwiana w postaci czynionych zapisów żonie taki miała odtąd skutek że powoli zapomniano o ich trwałym znaczeniu wiana. [w Mazowszu było dożywocie uprawnione dawniey przez zwyczaie które stwierdzone w 1632. O dożywociu Zawadzki pisze obszernie.]

Jak zapisuią się dożywocia?

§. 254. Zapis dożywocia czyni się przed aktami publicznemi formą w Statucie przepisaną od ktorey wtedy tylko odstąpić można ieżeli czyniący zapis wyraźnie odnosi się do formy Statutowey w wyrazach sicut latius in forma Statuti descriptum est. Zmieniaiąc iednak formę na to baczenie mieć trzeba, aby takich nieumieszczać warunków, któreby naturę dożywocia zmieniaiąc, za nadto uciążliwemu dla sukcessorow się stały, gdyż i statnie wzmiankowana forma nie ninnym celu, tylko dla zapobieżenia podobnego nadużycia podaną była. —

Kiedy dożywocie moc swoią mieć zaczyna?

§. 255. Dożywocie moc swoią mieć zaczyna od śmierci iednego z Małżonków, gdy zapis dożywocia do Akt sądownictwa właściwego za życia ieszcze Małżonkow był wniesiony. Jeżeli zaś dożywocie w Aktach obcego sądu uczynione było, przenieść go do Akt dóbr dożywotnich w przeciągu roku i 6 niedziel należy podług ogólnego o zapisach warunku; inaczey nie byłoby tytułu prawnego ~~o zapisach~~ brać się do Intromissyi, bez którey iak wszelkie dóbr obięcie tak i dożywocie nie ma mocy, gdyż przy wszelkim obięciu Dóbr, tak prawa Litewskie iak Koronne za naypierwszy kładą warunek wniązanie. — W tymże czasie obowiązkiem iest dożywotnika spisać w obecności dwóch krewnych Inwentarz wszelkiey ruchomey i stoiącey własności, które pod dożywocie podpada, i tenże w Aktach oblatować. Na to nie ma czasu oznaczonego w prawach naszych, w korrekturze zaś prus i w przeciągu 4ch miesięcy. —

Warunek ten względem Inwentarza tem skrupulatniey od dożywotnika bezpotomnego zachowanym bydź powinien, że po śmierci iego dla Sukcessorów Substancyą z pod dożywocia

dożywocia obeymuiących, iedynym w obrachunku szkód lub nakładów na polepszeniu ich stanu poczynionych iest prawidłem.

Podział dożywocia?

§. 256. Gdy dożywocie na zobopólney Małżonków gruntuie się ugodzie, może zatem bydź albo ogólnem (advitalitium totale) cały maiątek ruchomy iak stały obeymuiącem, albo szczególnem (particulare) z pewney tylko części maiątku pobieraniu przychodów warującem. Nadto zapis ten bydź może albo bez żadnych warunków (advitalitium purum) albo pod pewnemi warunkami (advitalitium conditionale). Względem warunków dożywocia, tę uczynić należy uwagę: iż nigdy dla dziedziców uciążliwemi bydź nie powinny; prawo albowiem w tey rzeczy iako już same przez się korzyścią prawnych następców przeciwne, ściśniane raczey nie zaś rozciągane bydź powinno, wedle przyiętey w nauce prawa reguły: quae odiosa sunt non extenduntur; przeciwnie warunki iakąkolwiek korzyść następcom zapewniaiące w podobnych zapisach umieszczenie bydź mogą.—

Do iakich dóbr rozciąga się prawo dożywotnie?

§. 257. Prawo dożywocia rozciąga się do dóbr ruchomych i nieruchomych, dziedzicznych i zastawnych, do posiadanych teraz i za życia Małżonków posiadać się mogących, do dóbr mocą spółki przez trzeciego razem z Mężem posiadanych; równie dobra sądowym wyrokiem w długach za życia Małżonkom wypuszczone, które wchodzą w skład dóbr nieruchomych, mogą bydź podciągnięte pod dożywocie (iak świadczy Zawadzki) kapitały iednak przez męża na długach zostawione, ieżeli w zapisie wyraźney o nich niema wzmianki, pod prawo dożywocia podciągane bydź nie mogą; również spadki które za życia Małżonków nie były obięte, na mocy Statut Litew: (VII. 4.) zakazuiącego dóbr spadkowych spodziewanych zapisywać.

Wiad

W iaki sposób dożywotnik prawa swego używa, i iakich prerogatyw?

§. 258. Co do sposobu, iak dożywotnik prawa swego używa, nie są zgodne mniemania prawników. – Zawadzki dozwoliwszy dożywotnikowi według upodobania pobierać dochody, twierdzi: że nie może dóbr zostawiać arędować, lub doczesnie iakkolwiek przelać, i dodaie że tego praktyka trzyma się ściśle (hoc praxis observat). – Drudzy trzymaiąc się wyrazów formuły Statutowey, która dożywocie cum omni iure dominio et proprietate, nadaie, twierdzą: że dożywotnik pozyskuiąc zupełne właścicielstwo, wszelkich rocznych prowentów, według woli rozrządzać niemi iest mocen; owoce z niey dozwolić innemu pobierać i puścić w arędę, byle nie urzędowym zapisem. – A na poparcie zdania nowego znayduią obronę w Zawadzkim, który dołączył; niektórzy iednak mniemaią że może dożywotnik arędować, byle nie zapisem urzędowym co zgadza się z drugim rozsądkiem: "A w innem mieyscu tenże powiedział: że maiątek czyniący dochody na drugich godzinie przelewać może. – Mniemanie takie zgadza się z naturą służebności osobistey. – Wreszcie niżt nie wątpi, że maiący dożywocie powinien rządzić niemi roztropnie krzywdy Sukcessorów, gdyby nie ni szczyt maiątek rozpędzał poddanych zgoła iakimkolwiek sposobem go strwonił, wówczas według praw wolno mu zadać ab usum advitalitatis, co i własne Dzieci matce zadać mogą i ią od dożywocia usunąć (v. 1) [Gdyby los oddany był w dożywocie do innego maiątku używać go nie można, za przestąpienie tego raz pierwszy odpada od użycia iego, a za drugim razem płaci za szkodę] Z tego postrzegamy że dożywocie iest właścicielstwem samych przychodów i na tem oparty Zawadzki, dołącza uwagę: że Dożywotnik zapozwany o właścicielstwo, nie ma się sam bronić, ale Sukcessorowie Maiątku, co gdyby sam uczynił prawne

prawne koszta albo mu wrócić maią Sukcessorowie, albo on to zabespiecza dla swoich własnych Sukcessorów. —
Dodać można z praw Kononicznych: że patronatwo (ius patronatus (1) gdy iest do dóbr dożywotnich przywiązane nie dziedzicom, lecz Dożywotnikowi służy. —

Czy długi obciążaiące maiątek dożywotnik ma opłacać?

§. 259. Dożywotnik ieśli się chce utrzymać przy dożywociu ma długi obciążaiące maiątek opłacać, (2) ieśliby nie mógł tego uczynić dla wielkich długów ma zrobić recess od dożywocia. —
Skoro dożywotnik długi zmarłego Małżonka opłaca a iest bezdzietnym nabywa przezto Sukcessorom swym prawa do sum przez siebie wypłaconych (iak o tem KKN 2. roku 1773. Stycznia 2. N. 3.) Gdyby zaś Sukcessorowie zaciągali długi, dożywotnik ich opłacić nie ma, wierzyciele w tym razie poszukuią na części wydzielonej Sukcessorów albo potem kiedy odbiorą maiątek z pod dożywocia Kon: 1768. —

Czy Dożywocie, iednostaynie między Małżonkami mieysce mieć może?

§. 260. Z samego opisu dożywocia i formuły skutkiem Zyg: 1º przypisaney wskazuie się: że dożywocie iest z obopólnem między Małżonkami Zapisem. — Dożywocie zatem od samego Męża Żonie Zapisane, od którey tenże nie miałby wzaiemnego zapisu na posagu i posagowym Zapisie żadneyby mocy nie miało. —

Czy Żona może dochodzić dożywocia wraz z oprawą posagu?

§. 261. Xiądz Ostrocki czerpaiąc z Zawadzkiego, mieysce w którym ten Autor rozwiązuie pytanie: czyli żona może dochodzić dożywocia wraz z oprawą posagu? dość myślnie w ten sposób wytłomaczył: że gdy Żona prócz reformy posagu, otrzymuie dożywocie, przy iednem zostaie, zwłaszcza gdy bez potomnie mąż ię zostawia. — Zawadzki zaś powiedział: „Żona maiąca

Reformę

reformę posagu i dożywocia, przy iednym zostać ma, zwłaszcza gdy sama nie zapisała dożywocia Mężowi na swoim posagu gdyby dożywocie było wzaiemne żona, ma zostać przy obu lecz gdyby nie było wzaiemne przy iednem tylko." W ten sposób rozumieć należy Zawadzkiego: że ponieważ dożywocie ma bydź wzaiemne, żona gdy nie zapisała dożywocia Mężowi na posagu od dożywocia przez Męża zapisanego odpada i tylko zostaie przy posagu i iego reformie. — Jeżeli zaś wzaiemne dożywocie w tym razie bez względu na to czy wniosła posag, czy ma reformę iego, może przy obu zostać. —

Kiedy kończy się Dożywocie?

Kończy się dożywocie dla tych samych przyczyn, dla których ustaie każde pobieranie przychodów z rzeczy iakiey: 1mo że umieraią naturalną lub cywilną posiadaiącego dożywocie 2do: z konsolidacyą czyli zlaniem w iedną rękę razem i dożywocie ich Dziedzictwa [np. gdyby żona będąc dożywotniczką była oraz krewną męża, po śmierci bliższych krewnych Mężowskich na nią by spadła Sukcessya, byłaby więc w tym razie Dziedziczką] 3cie Przez zniszczenie zupełne rzeczy przynoszącey intratę. — 4te. Jeżeli warunki zawarte przy dożywociu nie są dotrzymane. — 5te Przez nadzłe użycie (per abusum advitalitio) co mogą dzieci Matce zadać i ią od dożywocia usunąć. — 6te przez Kuess od dożywocia ieżeli długi; 1mo przez odstąpienie Sukcessorów dożywocia. —

Rozdział XVty

o Enikcyi

Co rozumiemy przez Enikcyą?

§ 262. Trzecim gatunkiem prawa rzeczowego bez względnego iest Enikcyą (evictio hypotheca cautio w wprocessie Zawadzkiego inscriptio in Bona Assecurata). — W ogólności z nią rozumiemy; zaręczenie Dobrami nieruchomemi długu

lub

lub obowiązku dla bezpieczeństwa Wierzyciela lub inny w tym Interess maiącego, na piśmie Urzędownie w formie przyzwoitey, bez takowych dóbr wręczenia. Ubezpieczenie to może bydź uczynione równie na dobrach własnych, iak innego possessionatu za iego pozwoleniem. – W obu razach maiątki na których ewikcya iest zapisana tey są natury iak gdyby prostym długiem były obciążone. – Z rozbioru definicyi któresmy podali, postrzegamy nayprzód że Ewikcyą, albo poprzedza dług rzeczywisty, lub spodziewany. – po wtóre: Że dłużnik przy Ewikcyi albo iest spodziewany albo obecny po trzecie. Że Ewikcya robi się na dobrach nieruchomych po czwarte. Że dobra obciążone przez Ewikcyą zostaią przy Dłużniku.

Od iakiego Czasu Ewikcya u nas Zaprowadzona?

§. 264. Ewikcya czyli Hypotheka w poźnieyszych Czasach Polakom znaioma bydź poczęła, co postrzegamy ze SS. Królów naszych, mianowicie ze SS. Zyg: I. tam znayduiemy, że 3. tylko rodzaie praw na cudzym gruncie opartych można było mieć. nayprzód Bona obligata antychretycznym sposobem puszczona w zastaw od roku do roku per inscriptionem de facto albo per inscriptionem incertum tempus. 2re Bona rumptita, widerhautowe. 3e. Bona reformata: Według podobieństwa do prawdy w 16 wieku, u nas przez naśladowanie praw Rzym: Kontrakty Hipotekalne udzielaiące Ewikcyą wprowadzone zostały. – Konsty: 1588. roku była pierwszą która podała sposób, według którego zapisy czynione bydź maią, i iak postąpić należy, kiedy kilku ma Hipotekę na iednym Maiątku.

Wieloraka iest Ewikcya?

§. 165. Ewikcya iest prawna, umowna, ogólna, i szczególna nayprzód

nayprzód Prawna wtenczas ma mieysce gdy się stanowi samo rozporządzenie ustaw; czego liczne przykłady w całym Systemacie prawodawstwa naszego widziemy iak np. posag, Maiątek Sierocy po wtóre Umowną zaciągamy przez osobny Zapis albo przez umieszczenie iey w Zapisie posiadczaiącym główne zobowiązanie po trzecie Ogólną iest ieżeli bezpieczeństwo zobowiązania opieramy na wszystkich dobrach rzeczywiście posiadanych lub na przyszłość posiadać się maiących, i wtedy iak mówią prawnicy Nasi, Kredytor na których kolwiek dobrach poszukuie, ieżeli dłużnik nieczyni Satysfakcyi po Czwarte Szczególna zaś, gdy zapis do szczególnego donosi się maiątku, że iednak Skutki Szczególney Ewikcyi pospolicie przechodzą do wszelkich dóbr Ewiktora, zwłaszcza gdy maiątek Szczególny temu Ciężarowi uległy, nie wystarcza na zadość uczynienie zobowiązania, weszło przeto we zwyczay że przy rozporządzeniu ważnieyszych zwłaszcza tranzakcyi pierwey się pisze Ewikcya ogólna, potem dodaie się szczególna. – Właściwie mówiąc prawa nasze nie znaią Generalney hipoteki, rozciągaiącey się na wszystkie maiątki, bez rozciągnienia na szczególny Ks. Zyg. I. który podubugał formy na zapisy, nie wskazał żadney stryngi na pisanie Generalney Ewikcyi Konst. roku 1688. nakazała aby czynić zapisy na pewne dobra (adaliqua bona) nie na wszystkie (non adomnia). – Dla tego i Zawadzki utrzymuie że zapis Regenalney Ewikcyi mieszczony bydź ma w Klassie zapisów Ręcznych (cum hierogalanis), ieżeli nie ma wymienioney szczególney Ewikcyi. – Wiedney tylko RR. N. roku 1782. powiedziano że maiący ogólną Ewikcyą na dobrach może tam zapozwać dłużnika gdzie mu naydogodniey.

Na czem zależy ważność Ewikcyi?

§ 266. Z podanego Opisu Ewikcyi okazuie się: że ważność tego

opisu

opisu zależy na sporządzeniu tranzakcyi podług ogól-
nych o tranzakcyach prawideł, moc zaś iego obowiązuiąca
uważa się w prawie od wniesienia do Akt, w czasie i mie-
ysce przyzwoitym.

Jaki Skutek Ewikcyi?

§ 267. Skutek tego zapisu iest taki, że dobra do których
się odnosi są warownią głównego zobowiązania, bez względu w czyiem Zol-
nik zostawałby posiadaniu; z tego zatem względu za prawo rzeczowe
bez względne wierzycielowi służące, słusznie uważaną bydź może każdy no-
wy nabywca musi ponosić ten ciężar, dla zapobieżenia iednak nadużyciom
któreby z krzywdą nabywcy dóbr takowych wydarzyć się mogły, prawnicy
nasi utrzymuią, że Dziedzic przedawał zwłaszcza szczególnego maią-
tku na którym dług iego zabezpieczony, póty nie może, póki Ewikcyi
na inne dobra nie przeniesie.

Do póki trwa Ewikcya?

§ 268. Każda Ewikcya uważa się za dodatkowe zobowiązanie głowne-
mu tylko towarzyszące, trwa więc póty to ostatnie ma mieysce,
skoro zaś głównemu zobowiązaniu zadosyć uczyniono i Ewikcya usta-
ie. — Jaki dóbr Ewikcya nie może obciążać?

§ 269. Nie podpadaią temu ciężarowi dobra posażne, zastawne i skarbo-
we; pierwsze z natury posagu wolne są od Ewikcyi; drugie i trzecie
z przyczyny brakuiącego tytułu Dziedzictwa do takich dóbr posses-
soronie. —

Rozdział 16ty

O Zastawie

Co iest zastaw a co zastawa?

§ 270. Czwartym gatunkiem prawa rzeczowego bez względnie-
go iest prawo zastawu (iuspignoris) które ze względu na pod-
miot temu prawu uległy, albo będzie zastawą albo zastawem.
Zastawa stanowi się na własnościach nieruchomych zastaw na-
ruchomych tylko. Prawa zastawne tem się różnią od Ewikcyi, że
Wierzyciel któremu to prawo służy, zostaie w posiadaniu
własności dłużnika, tak dla większego wierzytelności swey

bez

bez pieczeństwa, iako dla pobierania z niey dochodów w
mieyscu procentów, od Summy pożyczoney należnych. Stąd
więc daie się widzieć że zastawa iest prawo rzeczowe bez wzglę
dne mocą którego Wierzyciel w posiadaniu rzeczy nieruchomey
Dłużnika Emikcyą Obciążony zostaie i z niey dochody roczne prawem
Właścicielstwa pobiera. — Zastaw zaś iest podobnież prawo służące
Właścicielowi do rzeczy ruchomey od Dłużnika celem zabespieczenia iey. —
Lubo zastawa nadaie Właścicielowi prawo pobierania z rzeczy
zastanioney przychodów; nie należy iednak stąd wnosić aby nie
miało bydź wolno w tranzakcyi zastawney zawarować z iedney
lub drugiey strony do płaty (additamentum) ieżeli umowną cenę
rocznego procentu przewyższa lub nie dochodzi procentu od poży=
czoney Summy. —

Jakich formalności wymaga Zastawa iakich Zastaw?

§. 241. Ustanawia się zastawa przez sporządzenie Tranzakcyi formą
prawem przepisaną, a zupełność iey zależy od zupełney Intro=
missyi ze strony Wierzyciela. — Zastaw nie wymaga tych formal=
ności; samo bowiem wręczenie rzeczy ruchomey przez Dłużnika,
wszystko stanowi za zniesieniem głównego zobowiązania ze strony
Dłużnika, prawo zastawne Wierzyciela ustaie. Obszerniey o zasta=
wach mówić będziemy w Materyi o Kontraktach.

Rozdział 17ty

O odziedziczeniu w ogólności

O kreślenie i podział?

§. 272. Ostatnim gatunkiem prawa rzeczowego bez względnego
odziedziczenie (adquisitio hæreditatis) czyli objęcie własności i do=
ich przywiązanych praw i obowiązków po śmierci Właściciela
spadłey na nas, albo z mocy rozporządzeń prawa pospolitego albo
z woli ostateczney zmarłey Osoby. — Odziedziczenie zatem dwoiakie
bydź może: iedno gruntuiące się na rozporządzeniu uczynionem
przez testatora, zwane odziedziczeniem testamentowym (adqui
citio

(adquisitio hæreditatis testamentaria) drugie upoważnione prawem na ten przypadek, gdyby właściciel bez żadnego rozporządzenia od umarł znane pod nazwiskiem odziedziczenia prawnego (adquisitio hæreditatis legatio v. ab intestato).

Rozdział 18ty

O Testamentach

Co rozumiemy przez Testament?

§. 273. Przez Testament (testamentum) rozumiemy ostateczną wolę umieraiącego Człowieka, podług praw przepisaną oświadczoną i stanowiącą kto iakiey części i iakiego maiątku, zastawnego po iego zgonie ma się stać właścicielem.

Historya Testamentów w powszechności?

§. 274. Chcąc poznać początek i ducha ustaw kraiowych o testamentach, zwrócić winniśmy uwagę nasze na zwyczaie i prawa Sąsiednich Narodów, a mianowicie Niemców z których w tym względzie wzór wzięliśmy. — Narody Germanów długo nieznały tego rodzaiu przedśmiertnych rozporządzeń, wiemy bowiem z Tacyta że przezorne w tym względzie prawa Rzymskie niebyły im znane — w piątym dopiero i późnieyszych wiekach kiedy Żydy tę napłynęły w prowincye Rzymskie, i kiedy zabrali część posiadłości Rzymskich zostawuiąc Mieszkańcom własne ich sądownictwo, w kraiach więc tych i testamentowe zapisy były w użyciu. — Stąd znayduiemy wzmianki o testamentach w prawach Alaryka i Teodoryka Ostrogolskich Królów. — Frankowie byli podobno pierwszemi z Niemców, którym się ten rodzay odziedziczenia podobał, zwłaszcza gdy był wsparty powagą duchowieństwa, w Niemczech zaś samych panuiących czego przykład mamy na Henryku Ptaszniku w Xm wieku i Ottonie IV. w XII. wieku. Pierwszą tego rodzaju tranzakcyą która do nas doszła, iest

dzieła iest Testament Wyszyżony Mieczysława II. roku 1051. w Niem=
czech uczyniony. – Zachowali go Martin i Durand. Co się tyczy
osób prywatnych w Niemczech te niechciały sporządzać testamen=
tów, bywały atoli przykłady czynionych zapisów dla duchow=
nych na poratowanie dusz zmarłych (sulengerck) mianowi=
cie od XIII. wieku, a nareszcie w wieku XIV. Ks: w Gorlar pisane,
dozwoliły nieograniczoną wolność nich czynienia. Nim ied=
nak prawa Cywilne upoważniły ten rodzay tranzakcyi; iuż
nie upowszechniło prawo Rzymskie a nadewszystko powaga
praw Kanonicznych wsparte Duchowieństwo. – Prawidła Re=
ligii, nie mało także przyczyniły się do upowszechnienia
testamentowych zapisów. – Każdy czyniąc się być bliskim
zgonu, dał się łatwo nakłonić obietnicą lepszego bytu
w przyszłem życiu, do zrzeczenia się na korzyść kościołów
Klasztorów chociażby z krzywdą potomstwa, swych własno=
ści, które iuż dla niego przestawały bydź użytecznemi. –
Niekiedy duchowni nadużycia, posuwali do tego stopnia, iż
kto zmarł bez Testamentu, Biskup z dziedzicem naznaczali
prowizorów i iednaczów, którzy ustanowić mieli wiele Kościo=
łów zmarły powinien był odpisać. – Kiedy Duchowieństwo tym
sposobem przykładało się do upowszechnienia testamentów,
władza świecka się nie mogła sprzeciwiać. ——
Jakoż Schanat świadczy że w roku 1139. pozwolił Konrad
III. uczynić Testament Tolmarowi. – W XIII wieku w Braban=
cyi zaczęto upowszechniać zapisy testamentowe. Podług Le=
guitya Ks. w Goslar przy końcu XIV. wieku pisane, da=
ły wolność nieograniczoną czynienia testamentów. – W Saxo=
nii w XIV. wieku zaczęły bydź powszechnemi, a pierwszy za świa=
dectwem Ludwika podpisany 1409. r. Odtąd testamenta

w całey

w całey Europie zaczęto upowszechniać.

Historya Testamentow w Polszcze.

§. 275. Jak w Niemczech tak i u nas długo nieznane były testamenta a nawet były w nieiakiey pogardzie. – Niechodząc czyli wzmiankowana Ryxa, ma bydź uważana za pierwszą, która nam wzór testamentów podała; to iednak zdaie się pewna że dawniey w prowincyach pod imieniem Korony znanych, ci tylko testamentowe rozporządzenia czynić mogli, którzy na to pozwolenie od panuiącego pozyskali. Pierwszy taki przywiley w Kapitule Gnieznieńskiey zachowany iest 1 Sł. Odowicza roku 1257. Januszowi Kanclerzowi na Wieś ostrowitę wydany, pierwszy zaś zapodobnym przywileiem prywatney Osoby testament pisany roku 1272. zachowała Kapituła Kuiawska, według Świadectwa Czackiego. –

Jak był nienawidzony zapis testamentowy i uważany za nieprawny w Polszcze; okazuie się ztąd że Ormianom zabroniono ie uczynić, pomimo tego że ich prawa dozwalały im tego i były zatwierdzone przez Zygmunta pierwszego 1519 roku. gdzie czytamy że Ormianin złożony chorobą ma przyznać duchownych i dwóch świadków, świeckich i odpisać część maiątku na Kościół a resztę może rozrządzić podług upodobania. – Stąd spory wynikłe uśmierzone zostały przez reskrypcyą Sł. 4go roku 1434. dozwalaiący czynić testamenta Ormianom. – Prócz tego zaprowadzone prawa Saskie do niektórych miast, nie były przychylne rozporządzeniom testamentowym, niedozwalaiąc nawet ruchomym maiątkiem rozporządzać Człowiekowi w słabości będącemu; w art: 57. tego Sł. powiedziano: że ten tylko może rozporządzać maiątkiem kto wziąwszy Miecz i Tarczę wskoczyć na Konia zdoła. – Widać w tym duch woienny że kto nie iest zdolnym bronić swey własności; sam nią nie może rozporządzać. Grzegorz Sł. Papież potępił ten art.

ten Artykuł prawa Saskiego uznaiąc ie za błędne i przeciwne dobrym uczynkom, a nasz Król Alexander tę ustawę papiezka 1505. roku w xięgę praw Kraiowych wpisać kazał. Jednak iuż i przed Alexandrem Królem ku końcowi XV. wieku, coraz powszechnieyszemi zaczęły bydź testamenta w Polszcze, a za Kazimierza Jagiellończyka przedśmiertelne te rozporządzenia przenosiły różne własności do Kościołów; co iednak nie zawsze podobać się mogło panuiącym iakoż Reskrypt roku 1477. za Kazimierza Jagiellończyka od Woyciecha z Zychlina pod Kanclerzego Koronnego do Miasta Bendzina przesłany, uwiadamia Mieszkańców tamteyszych ognienie Królewskim na korzystanie przez duchownych w słabości zumieraiących i dodaie że niedawno nastały tranzakcye testamentowe na żadnem prawie nie oparte — W takim iednak sporze władz Duchownych z Cywilnemi; kiedy pierwsi powagą swoią chcieli wspierać testamenta, od czasu Alexandra Króla chciano przynaymniey ścieśnić wolność testamentów w rozporządzeniu Maiątkiem wymagaiąc do ważności testamentów potwierdzenia panuiącego; czego mamy liczne przykłady za Zyg. pierwszego w Krótce. Atoli tenże sam Monarcha dał się nakłonić przez Juliusza Drugiego Papieża do nadania Sankcyi prawney testamentowym rozporządzeniom, wydaiąc w roku 1510. Lit. w którym każdemu dozwolił odpisywać w testamentach Maiątek ruchomy, nie tykaiąc iednak dóbr stałych. — Potwierdził w prawdzie ten Król testamenta niektórych nieruchomych nawet maiątków na rzecz duchownych rozporządzonych; iak np. Stanisławowi Surozwnk który odpisał wszystko na rzecz duchownych, mało co zostawiaiąc krewnym Szlachta Sandomirska narzekała na to, a kiedy coraz wzmagały się o takowe zapisy na rzecz duchownych skargi, przyrzekł. Zyg: Pierwszy w roku 1519. nowem prawem: iż więcey testamentów

iż więcey testamentow nie potwierdzi; te zaś które mniey prawniey potwierdzone były wzruszać sądownie dozwolił. —

Jakie było w Polszcze rozumienie o testamentach za Zygmunta o poznieyszych względem tego prawach moc maiących niżey poniemy.

Historya Testamentów w Litwie?

§. 276. Jeżeli w Koronie bliższey Zachodniey Europy i mogącey wcześnie zwyczaie i opinie powszechne do swego słowa prawodawstwa testamenta zaledwie w XIV wieku znane bydź poczęły, dziwić się nie trzeba, że Litwa dalsza granic Niemieckich nie równie poźniey ten rodzay Tranzakcyi w siebie zaprowadziła, dopiero bowiem na początku XVI wieku toiest w 1506. roku za prożbą Metropolity całey Rusi pozwolił Zygmunt Pier. zapisywać testamentem maiątki Cerkwiom i Hospodarowi, zawsze iednak za potwierdzeniem Królewskim. Podobny przywiley w tymże samym czasie X. Kiiowskiemu udzielony został. — Jakoż Fiedor Januszewicz Kirylle władyce Łuckiemu Zabcze i Kołodno zapisał, a żonie swey Tetianie Myszów w powiecie Włodziemirskiem roku 1506. Łuckim w r. 1506. Koptiowi Wasilewiczowi dozwolono rozrządzić maiątkiem podług upodobania Ll. 14. Litew: dozwolił odpisywać własności ruchome i dobra nabyte. — Ll. 2gi toż samo potwierdził a Ll. 3ci niektóre formalności dodał. —

Jakie było Sądownictwo na sprawy Testamentowe?

§. 277. Dla ukończenia Historyi Testamentow wspomnieć nam wypada o Sądownictwie na sprawy z takich tranzakcyi wynikaiące. — Władza duchowna od czasu wprowadzenia wiary taką ziednała powagę że panuiący w sprawach politycznych

większey

większey wagi szukali pośrednictwa papieżów, duchowieństwo przeto, przywłaszczało sobie moc rozstrzygania spraw testamentowych, tak iak wielu innych, które z natury swoiey do Jurysdykcyi świeckiey należały, co się tyczy testamentów wa mnie: że sprawy z prywatnych testamentów, zarówno u świeckim iak i duchownym Sądzie mogą być rozstrzygane, ieżeli przy Notaryuszu Świeckim krewnych, albo własno ręcznie testament pisany; z urzędowanych zaś testamentów, do Sądu Świeckiego należą prócz gdy co było Kościołowi okazano, gdyż wtenczas do którego kolwiek z tych Sądów zapozywać wolno. – Ponieważ tym sposobem niewyłączono sądów duchownych od spraw testamentowych; więc oni bez względu wszystkie sobie przywłaszczali. – A tak sprawy testamentowe do końca panowania Augusta III. powszechnie w Sądach duchownych rozważane były, iak świadczy Czacki. – Stąd wynikły ciągłe spory, od roku 1764. do 1764. uspokoiła ie, kładąc granicę między władzami, obiema a odtąd sprawy testamentowe wyłącznie do świeckich Sądów należą. –

Czy prawa nasze są dostateczne o Testamentach?

§. 278. Na wstępie winniśmy tę uczynić uwagę, że prawa nasze szczególnie zaś Prawa Koron, nie są dostateczne, co się tyczy testamentów, i nie obeymuią wszelkich przypadków z tych rozporządzeń przed śmiertnych wynikłych. – Przyczyna że prawodawcy nasi nie naylepszem okiem poglądali na nie, ieżeli coś stanowili, to ściągaią się do tego, aby zagrodzić na bywaniu dóbr ziemskich przez duchownych, którzy testamenta wyprowadzili i długi z nich korzystali. –

Wielorakie są Testamenta?

§. 279. Podług ogólnych zasad prawodawstwa Cywilnego znane nam są trzy rodzaie testamentów: ustny, pisany i uprzywileiowany

i uprzywileiowany. Poznieseniu Testamentów ustnych zo
stały tylko dwa ostatnie rodzaie. Przyczyna była ta, iż po
strzeżono, że testamenta owe ustne nabywaią niespokoyno
ścią ++ Familie, i rodzą spory czego przykłady widzimy w XVII.
wieku / szczególniey iak mówi Czacki korzystali z tego Jezu
ici; co się pokazuie z ich Historyi Kolegium Societatis Jezu,
w którey spisywali kiedy i iakie dobra nabywali przez testa
menta ustne / / a nawet wyznaią że nasz ust
ny sprzeciwiał się pisanemu, iednak był utrzymany / Lit:
1sza, Konstytucya roku 1726. Staraiąc się zapobiedz nadużyciom
zniesła ustne testamenta, albo tey ust: nieponiesio
no do praw Koronnych była ona iednak w tym Kraiu obowią
zuiącą. — Co się tyczy formalności innych, te w Lit: i Koronie
nie są opisane, dokładnieysze w tym względzie iest prawo Ma
zowiec: z roku 1531 tam powiedziano: że gdyby kto nie mógł
stanąć przed Aktami, wolno przed urzędem i świadkami ust
nie zeznać wolę swoię, a chociażby taki umarł, inna wola owa
wniesiona będzie do Akt, zostanie iednak iego rozporządzenie
ważnem. —

Jakie Warunki potrzebne do ważności Testamentów?

§ 280. Do ważności Testamentu pisanego potrzeba aby nayprzód
Testator prawem tey prerogatywy nie był pozbawiony. po które
aby temi tylko własnościami rozporządzał które odpisywać prawo
mu dozwala na korzyść obcych Osób to iest takich któreby bez
testamentu niedziedziczyły po trzecie aby rozporządzeniu Te
stamentu zachowane były formalności. po czwarte aby testator
nieodpisywał dla tych osób, którym prawo korzystać testamento
wych rozporządzeń zabroniło. — Rozbierzmy każdy z tych warun
ków. —

Komu

Komu wolno pisać Testamenta?

§. 281. Moc czynienia testamentów prawem Koronnem, wszyst
kie w tym przyznane, którym służy Właścicielstwo Rzeczy
którzy z pod władzy Rodzicielskiey są uwolnieni nie tylko Szlach
cie iak i Mieszczanom, tudzież Włościanom wolnym, a to część lub ca
ły maiątek ruchomy. — Chłopi także mogli legować Kościołowi część ma
iątku ruchomego byle bez krzywdy dziedziców. — Duchowni nawet świec
cy na mocy dawnych praw i zwyczaiów Konsty: dawnych Gnieźnień
skich i Kon: 1768. w testamentach na korzyść świeckich osób maiąt
kiem ruchomym zebranym z dochodów kościelnych rozporządzać
mogą; Ll. Lill. prócz Szlachty dozwala rozporządzać w testa
mencie trzecią częścią maiątku ruchomego, zostawuiąc dwie trzecie
na gruncie Mieszkańcom Miast uprzywileiowanych, sługom
ludziom prostym lub do gruntu przywiązany na
XVIII. 9. czynić zaś testamenta zabronić nayprzód Dzieciom lat zu
pełnych niemaiącym, po które Synom od Oyca ieszcze niewydzielonym
chyba nabytkiem rzeczy własnych wysłużonych. — po trzecie Niewolni
kom i Czeladzi dworney, po czwarte Szalonym i pozbawionym zmy
słów do póki zostaią w słabości po piąte skazanym na wyrobek ze
statkiem lub maiętnością po szóste Burmistrzom po 12 tygodniach
od zapadłego Dekretu, 7o Nakoniec Zakonnikom po uczynioney
Professyi (obrotum paupertatis) R. 1. 8. nadto upierwszym Ll.
nie wolno czynić testamentów Dyssydentom lecz tę Ll. wy
mazano w Ll. 2im i 3im iako przeciwną zapewnieniu używa
nia wszelkich prerogatyw dyssydentom przez Zygmunta
Augusta i przez Akta Konfederacyi.

o Testamentach Cudzoziemców?

§. 282. Cudzoziemcom według traktatu roku 1772. wolno czynić
testamenta; byleby ich Sukcessorowie do tego wszystkiego co z kraiu
wynoszą po 10o zapłacili.

o Testamentach Głuchoniemych?

§. 283.

§. 283. O Testamentach Głuchoniemego, lub iedne z tych wad maiącego; lubo prawa nasze zamilczaią, wnieść iednak można według ogólnych zasad prawodawstwa Cywilnego, iż mogą ie czynić byleby iakkolwiek wolę swą oświadczyć mogli. — Tym bardziey ślepemu. Że iednak prawa nasze znoszą testament ustny, więc powinien go czynić przy urzędzie na pisany wysłuchać i pieczęć przynaymniey położyć atoli testament nie może bydź obalony. — O Testamencie Samobóycy?

§. 284. Czy Samobóyca testament ma bydź ważny, czyniono rozliczne spory; lubo prawo nasze o tem zamilcza, zdaie się iednak, że ponieważ człowiek chcący się zabijać musi bydź albo pomieszanych zmysłów, albo występny w swoim przedsięwzięciu, położenie przeto w iakiem zostaie, czyni go zawsze niesposobnym tłumaczenia prawnie swey woli. — Roiziusz Maureus Hiszpan, który za Zygmunta Augusta był Referendarzem Litt: w dziele swoim (Decisiones litwanicae) poświęcił kilka kartek na rozwiązanie tey kwestyi, z czego pokazuie się że kiedy przed dopełnieniem zbrodni napisał testament i dopełnił się testament nie iest ważny. — W prawie Magdeburgskim testament umieraiącego z rany zadaney sobie iest nieważny, albowiem choremu małemi tylko rzeczami rozrządzać wolno, tam w Artykule 65. powiedziano: że tylko wolno zapisać kilka Soldów, chybaby więcey uprosił u Dziedziców. — U nas według zdania Czac. w podobnym przypadku testament mógłby się utrzymać, gdy był sporządzony przed śmiercią kiedy przyszedł do zmysłów, pozadaniu rany, wielką albowiem część tych zdarzeń przyznać należy monomaniey rozpaczy lub Szaleństwa. —

Jakie Dobra na Korzyść obcych Osób zapisywać wolno?

§. 285. Prawa Koronne (Sł: 151. a Kon: 1768. i 1776.) maiące na celu utrzymanie iednostayney obrony Kraiu i ubespieczenia prawnych

prawnych Sukcessorów od ukrzywdzenia zanayistotnieyszy warunek dla testamentów posłużyły, aby w rozporządzeniu dóbr testamentowem, nie tykali dóbr nieruchomych. Zachodzi Pytanie o prawa te rozumieią przez dobra ruchome a co przez nieruchome. Do dóbr nieruchomych według zdania Prawników liczyć należy Summy na Zastawach będące. - Jak mniema i Czacki odwołuiąc się do Ssk: r. 1510. Inni odstępuią od tego mniemania i bona oppignorata nie zawsze same Summy ale za zastawne dobra uważaią i na poparcie tego mniemania przywodzą dwa dekreta wyszłe z Trybunału Piotrowskiego (z roku 1700) Pierwszy utwierdzaiąc Testament Ssk: Mieszkowskiego nakazałyby Sukcessorowie zapłacić 145000 które były oparte na dobrach, bo uznał ie za ruchome, Sukcessorowie chcieli się oprzeć temu; lecz powtórnie tenże Trybunał nakazał wypłacić. — Drugi Dekret w prawie między Sukcessorami Cieślickiego nakazuiący zapłacić 15000 Legowanych obcey osobie, Sukcessorowie składali się tenże maiątek ruchomy nie wynosi tey summy Tryb: odpowiedział, że Woły, Zboże, i inne rzeczy iako do ruchomego maiątku należące przedać i summę rzeczoną wypłacić. Ssk: Litt: w różnych Epokach uzupełnienie swego, różne względem dóbr testamentowych odpisać się mogących poczynał przepisy, a wogólności bardziey iuż prawa Koronne rozszerzyły wolność testamentów torów Ssk: 1szy. Dozwolił trzecią część maiątku w testamencie rozrządzać przed Królem. - Ssk: drugi tę wolność tylko zachował do dóbr nabytych i ruchomych Ssk: zaś trzeci toż samo potwierdził z dodatkiem wyraźnym że maiątki Oyczyste i Macierzyste wyięte są z pod rozporządzenia Testamentowego. —

Dla czego Ssk: Litt: odstępuiąc od praw Koron: zbliżył się do Natury Praw Rzymskich?

§ 286.

§. 286. Testament był wprowadzony w tym celu aby nie odbierać
właścicielowi tey władzy iako Ill. Litt. (VII. 1) względem rozrządzenia
maiątkiem zażycia zapewnia. Prócz tego miano może wzgląd i
to aby czyniący testament przez miłość rodzicielską popranił to
niesprawiedliwie Ill. potwierdził w innym mieyscu; wiemy bowiem
że Córki do czwartey części maiątku nieruchomego idą, a trzy zaś
raią Synowie, chcieli więc wydawcy Ill. zostawić wolność oycom
pisywania dóbr ruchomych i nabytych. – To mniemanie zdaie się
potwierdzać inne mieysce Ill. (VI. 4) gdzie mówi że maiątek ma
cierzysty w równy podział do oyczystego zaś maią prawo większe
Synowie ieśli nie będzie innego testamentowego rozporządzenia. –

Jakie Formalności przy spisywaniu testamentów zachować należy.

§. 287. Prawa nasze ściśniaią wolę testatorów niechciały ich obciążać
niela formalnościami, iak Rzymian; lubo bowiem prawa Koronne do
ważności testamentu wymagaią, albo był uczyniony przy świadkach
których liczby nienaznaczaią, Przełuski tylko powiada iż 5 ma być
lub przed Aktami, iednak nietraci swey ważności, gdy prywatnie bez
żadnych świadków ułomną rękę testatora będzie napisany i po iego
śmierci znaleziony. – Również i Ill. Litt. nakazuie nayprzód aby Zaś
testator przy spisaniu testamentu miał Urząd Ziemski lub Grodzki
swego powiatu, a przynaymniey iedną z nich Osobę w Assystencyi dwóch
Szlachty albo powtóre Aby testament był sporządzony w obecności trzech
pieczętarzy którzy podpisany przez testatora testament własnemi
podpisami i pieczęciami w spodu Aktu, położonemi stwierdzić powinni
albo iak Ill. wyraża, na wszelkich listach zapisanych (niektórzy tłu
maczą to przez Rzymskie Kadycyle, zdaie się iednak że list znaczy
nie. – po trzecie Maią spisać testament podług słów i wyrażeń testa
ra. po czwarte Jeżeli nie był w Urzędzie pisany, maią zaraz posu
ci testatora do Akt Sądowych sposobem ogólnie na tranzakcye
pisanym wnieść (VIII. 2) Tak uczyniony testament ma być uważany
za niewzruszony i przyięty w każdym Sądownictwie, dodać potrzeba
Aby

Aby przez formalności pewne warunki były zachowane —

Kogo od świadectwa przy teście Statut Litewski?

§. 288. Według Statutu Litewskiego świadkami, Pisarzami testamentu
tymi być nie mogą nayprzód Ci którym przerogatywa testamen
tu nie iest dozwolona. powtóre Niemiasty potym Executorowie testa
mentow po Oyczuie, po Matce Ci którym cokolwiek w testa=
mencie od pisano /VIII S./ w Statucie Koronnim nie maiadnej o tem wzmian
ki. —

Czyli prawa nasze przepisują formuły na pisanie testamentów?

§. 289. Ani prawa Koronne ani Litewskie nie podały formuły na
pisanie testamentow ona zależy od zwyczaiu. — Testator zazwyczay
zaczynaiąc od myśli Religijnych oświadcza: że chorobami nadwątlona
maiętności swoiey, i że rozporządzenie które czyni uważa za ostatnie wolę
swoią — — — w tym względzie pozostaie Imiona, Nazwiska i
Stanowie — — — Osób, którym życzy ty nieruchomy zostania maiątek, przy
strzegaiąc nayuażniey równego Schodu podziału dla tych którym
iednak owe do spadku służą prawa. — Tego dopełniwszy, reszte maiąt=
ności swoich dzieli Osobom obcym, iakoto: przyiaciołom, sługom, a nawet
własnemu poddanemu oświadczywszy iednak wprzódy zięgo wolnym
uczyni /VIII. S./ Wolno mu iest wyznaczyć posag Córkom /V. S./ Opie=
kuna pozostałym Dzieciom który obowiązek może pomuszyć Mat
ce, Krewnym, lub obcey Osobie i kiedy dzieci nie były pełnoletnie
tem ma pierwszeństwo przed innemi. —

Jakie testamenta są uwolnione od Formalności?

§. 290. Dotąd wymienionych formalności nie wymagaią prawa w testa=
mentach uprzywileiowanych, a do tych M. Litt. liczy nayprzód Te=
stament spisany na wyprawie pod Orszę potrzecie w czasie
Ukrainy /VIII. 4./ Podług ogólnych zasad prawodawstwa cywilnego prze
testament rodzicielski rozumiemy wypadnie, nie iest wolnym od for=
malności. — Na dowód przywileiu nie wymagano formalności do Zołnie
na będącego na wyprawie pruskiey nayprzód iż nadaiącego się na

na

iż narażaiąc się na niebezpieczeństwa nie ma czasu i sposobności zachować ie po które że prawodawcy nasi nie wymagaią od Żołnierza takiey wiadomości praw iak od innych. A tak według praw Rzymskich do ważności testamentu Żołnierskiego, dość udowodnić było że uczynił go umyśli rozporządzenia maiątkiem, nie zaś przypadkową wolę oświadczył. —

Takie testamenta u Rzymian mogli czynić nie tylko żołnierze ale i ci co przy obozie zostaią, iako np. lekarze dostarczaiący żywności, lecz testament ich był ważny kiedy zginęli natychmiast. Dla tych przyczyn i prawa nasze nie wymagaią przy czynieniu takich testamentów, wszystkich formalności. Według Sta: Litewskiego nie koniecznie wymagano trzy świadków, można użyć dwóch i świadczyć wolę, byle ci opowiadaiąc ią przed Hetmanem lub chorążym powiatowym przysięgą stwierdzili, i oblatowali w Ziemstwie lub grodzie. — Równie testament pisany w drodze przy dwóch świadkach wiary godnych, iest ważny. — Co się tyczy nakoniec testamentów w obcym Kraiu pisanych, Statut Litewski nakazuie aby spisawszy przy dwóch naymniey świadkach, wnieść do Akt mieysca w którem testator wówczas się znaydował, a na pierwszych rokach do Akt Właściwego sądownictwa, razem zwykonam przysięgi że za dobrą wolą i pamięcią był pisany (VII. 12) Prawa Koronne o testamentach uprzywileiowanych nie czynią wzmianki; Naruszewicz twierdzi że widział Żołnierski Testament za Króla Alexandra; zdaie się iednak że to był Obywatel Litewski Król stwierdzaiąc go wyraził: że testator nie mogąc oświadczyć swey woli piórem, szablą oświadczył; a zatem iak od Hetmana spisany został, tak ma bydź zachowany. —

Na Korzyść iakich Osób nie wolno legować w Testamentach?

§. 291. Powiedzieliśmy wyżey mówiąc o daroniznie: że prawodaw

że prawodawcy nasi bydź troskliwi o utrzymanie Dochodów
publicznych i iednostayney obrony Kraiu, ograniczali wolność
przyimowania zapisow na korzyść stanu Duchownego. W stat: przej-
mano żeby Duchowny nabywaiący Dobra nieruchome zwłaszcza
nabycia przez zastępow pełnić obowiązek do Dóbr przyimowania
VIII, 3/ Kon: iednak 1635: i 1669 uważaiąc oddalanie Dóbr ziem-
skich do stanu Duchownego bez ze zwolenia władzy prawodawczey za mię
dzy, aby temu czynić nowy fundusz nakazuią przy siędz takie po-
stanowienie, ktore że nie nie znosi; przez to nie ubytku wolności do przyimowania
Dóbr na rzecz Duchownych. – Szczególnie zaś Kon: 1669 ktora stanowi
dla Litwy, w ktorey pozwalano, że dobra takie iako bez pozwolenia
nabyte za nieważne tak w koronie iak i w Litwie. – Poznieysze Kon-
stytucye 1676. 1764, 1768, 1776. daley pomnożaią ostrożność zabo-
bronią tak szlachcie iako i Mieszczanom Dzierżawy Dóbr ziemskich i mie-
szczących na rzecz Duchownego stanu, tym co za zto-
lem dziedzicznych na wieczne czasy. – Poznaie to ustawy zakazuiąc Dzier-
żawania rzeczy ruchomych nie obowiązuią tam gdzie się zakazuie
Statut: Litew: co podobnie VIII 1774. zdeklarowała. Ktoby
przeciw tym rozporządzeniom czynił i Dobra nieruchome
zajmował na rzecz Duchownych wolno było wyrobić Kadukę zaka-
zuiąc posiadaczą, ktoś mu Dobra odbierał a temu co odarzył
oddawał. – Do Dóbr na rzecz ktorych nie wolno dysponować ute-
stamentu należą Królewskie. – W prawdzie Statut Litewski dozwala
dzierżawić Dobra Duchowne i Mauerzyste /III, 21/ za konsens władzy:
lecz roku 1631. zakazuiąc nabytku Dóbr ziemskich tym ustę-
pom ktorzy nie idą za tem samem prawem i nie ulegaią
temu Narodu, tem samem ten przywileiu dla Królewszczy-
zny; iakoż pozwalano że wolno Królowi zapisywać, ale Król
ma je nabytemu rozdać indigenatom obu Narodów. ———
Prócz tego statut Litew: 18/ zabrania czynić zapisy czyli Odzi-

dworney, i niewolnikom nie uwolnionym, i Bękartom bo te potomstwo nie ma prawa do maiątku Oyczystego (III. 28.)

w Iakich przypadkach uchyla się Testament?

§. 292. Uchyla się testament nayprzod gdy oczeniście donieść mo zna że sfałszowany po wtóre przez pogwałcenie w nim praw przyrodzonych; usuwaiący bez słuszney przyczyny dzieci prawne po trzecie gdy się okaże przeciwnym ustawom Kraiowym np. gdy przeznacza maiątek nieruchomy na rzecz obcey osoby, po czwarte gdy się okażą poprawy i skrobaniny w wyrazach nayistotnieyszych lub dane z krzywdą iakiey strony (VIII, 6.) po piąte Nakoniec ponieważ każdy na wolność odmieniać i poprawiać wolę swoię podług upodobania a zatem ktoby napisał kilka testamentów wszystkie upadaią ostatni tylko iest ważny. — Bywały przykłady że niekiedy testator był zmuszony dać zaręczenie iż więcey testamentu nie odmieni; takie zaręczenia iako wymuszone są nieważne.

Czy ważne są potestamentne tranzakcye zawieraiące Legata?

§. 293. Wszelkie tranzakcye potestamentne zawieraiące legata na rzecz duchownych Kon: 1776. odwołuiąc się do Kon: 1768. za nieważne uznała Kwestya zostaie, nierozwiązania w prawie naszem czyli takowe tranzakcye uczynione na rzecz swieckich mogą się utrzymać. Trzymaiąc się ściśle wyrazów powyższego prawa, wypada powiedzieć że mogą się utrzymać; bo tam tylko wzmianka uduchownych. — Uważaiąc zaś te tranzakcye potestamentowe iako Kodycylle, trzeba o nich sądzić podług prawideł w prawie Rzymskiem podanych, bo w prawie naszem, z iedney tych Kodecyllach nie ma wzmianki.

Co znaczy fidei Komissum, a co Legat?

§. 294. Prawnicy nasi pożyczaiąc wyrazy z praw Rzymskich nadali im znaczenie odmienne, czego przykład mamy na wyrazie

lex

lex falcidia. U nich, fidei commissum iest polecenie do pełnie-
nia testamentowych rozporządzeń, w prawie zaś Rzymskiem
rozumiano przez ten wyraz: ustanowienie dziedzica który wy-
dzielaiąc trzy części maiątku temu kto miał odpisane sam
czwartą sobie zachowywał. — Wyraz zaś Legatum znaczy u na-
szych prawników, zapis testamentowy, czyli rzecz ruchoma
testamentem odpisana, w prawie Rzymskiem nie tylko do-
bra ruchome ale i nieruchome zawiera. —

Co prawa stanowią o Exekutorach testamentowych?

§ 295. Ustanowienie Exekutorów testamentowych w naszem
prawie nie miało innego zamiaru, iak dokładnieysze i prę-
dsze spełnienie woli testatora; przez nich więc rozumiemy:
osoby których staraniu zlecono aby wola zmarłego należy-
cie we wszystkich punktach spełnioną była. —
Wykonawcami testamentu, ieżeli testator kogo innego nie wy-
znaczał, są zwykle prawni dziedzice, opiekunowie lub bliżsi krew-
ni. — Lubo prawa Litewskie (III, 34) zdaią się nie czynić różnicy
między opiekunami a Exekutorami, wszakże tamci wtedy tylko
właściwie maią mieysce, gdy testator żonę lub Dzieci małoletni
odumiera, ci zaś wówczas naznaczaią się ieżeli testator osobie
samowolney (sui iuris) zostania dziedzictwo i nie ma aby ta
woli iego zadosyć uczyniła. — Nie wskazały prawa nasze wyraź-
nie iakie są wykonawców testamentowych powinności; rozcią-
głość ich władzy zależy na testamencie lub osobnym opisie. —
Według powszechnego zwyczaiu naypierwszem Exekutorów sta-
raniem po śmierci testatora, bydź powinno, aby wola iego ostatecz-
na w testamencie zawarta wszystkim, którym orzecz idzie obia-
wioną była i złożona w pewnem mieyscu, ieżeli tego potrzeba. —
Potem Inwentarz dóbr ruchomych i stoiących spisać, długi zwła-
szcza ręczne popłacić, i wszelkie zapisy testamentowe zaspoko-
ić

zaspokoić powinni. Jakoż nie wprzódy do obięcia Sukcessyi
Odziedziców są obowiązani, póki wcałey zupełności wola Te-
statora nie będzie dopełnioną.
Zresztą aby ozdą wiarę Exekutorowie posądzeni nie byli, zdaią
swego sprawowania się rachunek Sukcessorom, ieśli ci
wymagaią tego; nigdy zaś prawie o części Intraty tak
iak Opiekunowie dla krótkiego trwania swych obowiąz-
ków żądać nie mogą.

Rozdział XIX.

O spadkach beztestamentowych

Kiedy ma mieysce odziedziczenie Beztestamentowe?

§ 295. Beztestamentowe odziedziczenie (adquisitio hæreditatis ab
intestato) ma mieysce, gdy właściciel bez testamentu odumiera, a
testament iego sądownie za nieważny uznany będzie. Lecz uma-
otwieraią się spadki tylko przez śmierć naturalną lub Cywil-
osoby po którey Sukcessorowie bez względu na testament mie-
ią prawo do dóbr nieruchomych dziedzicznych.

Historya spadków w powszechności?

§. 297. Niema zapewnie narodu, chociażby na najpierwszym
uobyczaienia znayduiącego się stopniu, chociażby nayslab-
szym węzłem Cywilnego towarzystwa połączonego, w którem
smy nie znaleźli obeztestamentowém odziedziczeniu, czyli o-
kach ustanowienia, a pynaymniey zwyczaiowego prawa.
Branie więc Sukcessyi po rodzicach zdaie się bydź wspólnem
wszystkich Narodów prawem. Dobro pospolite i względna
słuszność były wszędzie i zawsze pobudką do takowego ustano-
wienia. Jeżeli bowiem z iedney strony dobro pospolite nakazy-
wało aby maiątek osierocony śmiercią pierwszego właściciela
partykularney był oddany osobie, któraby nieprzerywaiąc
pracy około utrzymania i pomnażania iego, z dochodów po-
ranym

pobieranych wywdzięczała się rządowi, którego opieki używa;
z drugiey strony słuszność radziła nie powątpiewać że przed
wszystkiemi maią pierwszeństwo do odziedziczenia ci, którym
zmarły właściciel daiąc życie, miał oraz powinność zapewnić
przyzwoite wychowanie utrzymanie i byt cywilny. Szli więc w
tym razie prawodawcy za natchnieniem uczuć wrodzonych którem
powodowani ludzie w świadczeniu dobrodzieystw, pierwszy wzgląd
maią na potomstwo i krewnych. Jak Rzymianin, iak German,
Skandynawczyk lub mieszkaniec rodu Słowiańskiego, słowem:
różnych kraiów i wieków ludzie zgodzili się na to: że ten po-
winien należyć do Sukcessyi, kto naybardziey dla bliskości związ-
ków, był lub mógł bydź kochanym od zmarłego, takiemi bez-
wątpienia są dzieci, a ieśli tych niema nayblizsi krewni. —
Lecz gdy przyszło do postanowienia: iakiego rodzaiu potom-
stwo ma bydź uczestnikiem maiątku po zmarłym pope-
niku: kogo bliższym uznać do Sukcessyi w niedostatku
dzieci, czy Rodziców? czy braci z Siostrami; i kto z krew-
nych ma należeć do tego dobrodzieystwa, lub od niego bydź
zupełnie oddalonym? różniły się w tem zdania prawodaw-
ców. Głos przyrodzenia w zbiegu tak mnogiey liczby osób
iżeli tych nie tak wyraźnie dawał się słyszeć, a znaki pra-
wa przyrodzonego, trudno było wskazać w tey mierze nie
cylnie i trwałe prawidło. Szukano więc środków odpo-
wiadaiących widokom publicznego i familijnego dobra, nie
sprowadzaiąc iednak z drogi przez samo przyrodzenie w-
skazaney. W miarę tego, iak prawodawcy chcieli zadosyć uczy-
nić widokom publicznym i familiyney korzyści, lub się bar-
dzo zbliżyć usiłowali do porządku pyrodzonego, tworzyli
różne prawa względem spadkowego porządku. Weźmy kilka
przykładów z oddzielnych prawodawstw a łatwo się o tem
przekonamy. Układacze 12 tablic mniemali, że usuwaiąc

od

że usuwaiąc od Sukcessyi Osoby noszące imię, nazwisko,
dogodzili dobrze familii i Kraiu stanowili więc: aby w
niedostatku potomstwa krewni po mieczu (agnati) zwyłącze-
niem rodziców ieżeli zmarły był synem usamowolnionym,
Sukcessyą brali, z tym warunkiem iż bliższy od suwał dalszego,
a zatem prawo zastępstwa było zniesionem: ieżeli zaś tych
nie było, mieli prawo do Sukcessyi iednego rodu i nazwiska
(gentiles) z usuwaniem krewnych po kądzieli (cognatos), choć
by naybliższych. — Justynian chciał te ustawy sprostować
kładąc za prawidło do spadków domniemaną miłość zmar-
łego ku pewnym osobom. Rozdzielił więc na klassy Sukcessorów
umieścił w 1szey wszystkich zstępnych. w 2ᵉ wstępnych bliższych
braci i Siostry dwuboczne i ich potomstwo. w 3ᵉ Braci i Sio-
iednoboczne i ich potomstwo. w 4ᵉ Nakoniec dalszych krewnych
z warunkiem że bliższy odsuwa dalszego. — Wyznać należy
pomimo niedostatków i uchybień (1) Justynian pierwszy zbliżył
do doskonałości tę część prawodawstwa. —
(1) iak np podług tego, gdyby nie było ani zstępnych, ani wstę-
pnych krewnych, ale dwuboczni i iednoboczni bracia, pierwsi
wszystko zabieraią, nic nie zostawuiąc ostatnim. —
Inny nam obraz w tym względzie wystawiaią średnie wieki:
trzeba mienia na każde zawołanie do boju i rady, oraz wła-
wa panuiącym i możnym skłonność do okazałości i rozkaz-
wania, były powodem prawodawcom tylu wieków do ustanowie-
nia w tey mierze prawideł wcale innych od Rzymskich. —
Dacz ziemi winien był z gruntu odbywać służbę osobistą ro-
iako starszy tey powinności nie mogli dopełnić, zatem bra-
ciom których uznano za sposobnieyszych do iey dopełnienia
przyznano do Sukcessyi po zmarłym bracie przed
dzie

przed rodzicami pierwszeństwo. [Z tego powodu przyrówna-
li prawnicy Sukcessya do ciężaru który może spadać a nigdy
się nie podnosi]. Jeżeli więc dla tey przyczyny oddalono oycu,
tem słuszniey zdawało się prawodawcom w rządach feudalnych,
od sunąć od podobney Sukcessyi Siostry iako niezdolne do włada-
nia Orężem. W niektórych zatem Kraiach nie miały córki udzia-
łu Substancyi po Oycach i braciach, a przyczyna tego w
lenniczych wynikaiąca prawideł, kazała za pomnieć o
prawach Rzymskich, które zarówno Synów i córki do Suk-
cessyi przypuszczaią. Wiemy z Tacyta że u dawnych Ger-
manów Córki posagu nie brały, a zatem spadała na nich
tylko po Oycu Sukcessya, ieżeli nie było braci. W tym samym
duchu są pisane Saliczne (1) które wyłączaią Córki od posia-
dania dóbr; o czem przekonać się możemy z formularzów Mar-
kulfa. To prawo w tem się zgadza z Ustawami rzymskiemi
że oycu daie pierwszeństwo przed bracią zmarłego; zdaie się
że Saskie prawo toż samo na Kazuie na mocy tey ustawy
prawa Salicznego. Prawo Rypuarów oddala Córki od spad-
ków ieżeli są Bracia. Prawo Burgundów i Longobardów
stanowi że mężczyzna wyłącza niewiastę i daie braciom
pierwszeństwo przed Rodzicami. Ustawy Anglów i Wa-
rynów (2) oddaią pieniądze i ruchome rzeczy na równy po-
dział. Dawne prawo Szwedzkie oddala córki od Sukces-
syi Oyczystey. Prawo Ostrogotów wyrzekło kiedy brat
z Siostrą są równi brat otrzymuie Sukcessyą. W Danii
wyłączono kobiety od Sukcessyi po Oycu aż do czasów Swe-
gona (3) który naznaczył połowę maiątku dla Sióstr spadłe-
go na Braci. Prawo nakoniec Anglosaxońskie wyrzekło że Sy-
nowi nie Córce spada należy, a ieżeli nie ma braci Córki idą.

Jedni

Jedni tylko Wizygotowie osiadłszy w Hiszpanii, i naśladu-
iąc upowszechnione tam prawo Rzymskie przypuściło
Corki do równego podziału. Taki był duch praw. Sukcessio-
nalnych u narodów którym Feudalizm winien swoy pocz-
tek, wzrost i doskonalenie. —
(1) Prawami Salicznemi i Ripuarów rządziły się niekto-
re pokolenia Franków. Ripuarowie siedzieli między
Renem, Sklandą i Mozelą. — Skąd zaś nazwisko prawa
Salicznego pozostało trudno wiedzieć, to zdaie się iednak
pewnem że niem rządzili się Frankowie mieszkaiący
między Lasem Karbonarskim w Belgyi w Sąsiedzkiey
Brabancyi, gdzie płynęła Lizera czyli Ligera. —
(2) Prawa Anglów i Werynów były zebrane przed wypra-
Anglów do Brytanii. — Werynowie zaś musieli bydź Sąsia-
dami Anglów; bo Tacyt o nich iako sąsiadach Anglów wzmi-
nuie. (3) Swenon będąc wzięty w niewolę od mieszkańców
miasta Julina, wykupiony został przez nieniasty Duń-
skie, które miały oddać swey Kleynoty. — A przeto wydał
prawo im sprzyiaiące, Mallet o tem zdarzeniu po-
wątpiewa (w Historyi Duńskiey) ustanowienie iednak to p-
znaie Swenonowi. —
W poźnieyszych czasach, gdy ten gmach feudalizmu p-
rozszerzenie światła, odmienne Obyczaie i poznanie do godni-
szych prawideł rządu obalać się począł, wrócono się na-
do praw Rzymskich i w nich szukano wzorów dla
nowo maiących się tworzyć ustaw różnych Narodów
ropy. Pominowszy mniey ważne Kodexa z XVIII wieku
o ważnieyszych tu nieco wspomniemy. Prawa o spadkach
w Kodexie Jozefa Cesarza i Fryderyka IIgo obięte, są
letą tego wieku i zbliżyłyby się do dokładności praw Jus-
niana, gdyby się w nich nie przebiiał duch dawnego
udar

feudalizmu, a to iest dowodem owey niezaprzeczoney prawdy: że panuiące mniemania i obyczaie niekiedy samym prawodawcom rozkazować zwykły. Francya do uległości prawom Rzymskim od kilkunastu wieków przywykła, kiedy przedsiębrała pisać nowe ustawy, umiała korzystać z praw Justyniana i Kodexów Niemieckich Cesarzów. Zawarte więc w Francuzkim Kodexie prawa o spadkach noszą cechę poprawności (o) [w tym duchu pisał swoię ustawę Xiąże Włodzimierz Wołodowicz Monomach w dodatku do ruskiey prawdy, alubo rozporządzenie to uległo, w kolei czasów licznym zmianom iednak do dziś dnia płeć męska ma pierwszeństwo przez Żeńską w Sukcessyi.] Układacze bowiem iego zastanawiaiąc się nad niedokładnościami praw Rzymskich potrafili ie sprostować. —

(o) Dodać ten stanowi: że gdyby rodzieństwo nie ziednego łoża było, dzieli się spadek na dwie równe części, połowę biorą bracia rodzeni a drugą dzielą się z bracią przyrodnymi. —

Historya Spadków w Polszcze.

§. 297. Sąsiedztwo i wspólność niektórych Obyczaiów z narodami w których prawo feudalne miało obszerne znaczenie, oswaiaiąc polaków z mniemaniami Germańskich narodów, tymże samym duchem napoiły zwyczaie i prawodawstwo nasze. Równie przeto nasi przodkowie iak dawniey Frankowie Anglowie, Szwedzi Duńczycy i inne ludy Germańskie widząc że służba woienna ciężyła iednym posiadaczom dóbr Ziemskich przyięli w ustanowieniu praw spadkowych za zasadę utrzymania maiątków w iedney familii. W tem samem dali pierwszeństwo płci męskiey pod Żeńską. Zdaie się że sami Xiążęta i Królowie nasi nie mało się przyczynili do rozszerzenia podobnego prawidła w spadkowym

porządku

porządku a to od czasu gdy Szlachcic dobra Ziemskie nadawać zaczęli. Nadawca zachowywał sobie zwierzchnie Właścicielstwo, stąd poszło iż do panowania Ludwika nie wolno było dóbr nadanych u nas bez potwierdzenia panuiącego Alienować, a może i do dóbr Allodyalnych to rozciągano (iak utrzymuie Czacki) Takowe potwierdzenia w tym celu dawali panuiący aby zobowiązać nowego nabywcę, pozyskać iego wierność i skłonić do wypełnienia ochoczo ułożonych przynadaniu obowiązków, iakieśmy było pełnienie dworskiey i woyskowey służby; warunki więc te stanowiąc naturę lenniczego Właścicielstwa, nie mogły bydź od kobiet wypełniane, a tak one straciły prawo do spadków dóbr, z których takowych posług wymagano. — Jakoż, zdaie się że u nas od naydawnieyszych czasów, a przynaymniey od 13go wieku, sama płeć męzka mogła posiadać spadki po Oycu; bo ieżeli w przywileiach nadawanych przypuszczano kiedy córki do Sukcessyi, uważano to za wielkie dobrodzieystwo. — Jak tego dowodzi iedno znaydawnieyszych nadanie wsi Bzykowa r. 1270. Piotrowi i Erazmowi Braciom uczynione, znayduiące się w Archiwum Koronnem, w którym przypuszczenie kobiet do Sukcessyi poczytano za wielką łaskę. — Tym duchem tchną ustawy wiślickie. Kazimierz bowiem wielki zamieniaiąc prawa zwyczaiowe na pisane, nakazał wypłacać posagi Siostrom, nie tylko braciom, ale nawet w ich niedostatku stryiecznym lub dalszym krewnym po mieczu. Dopiero Statut Władysława Jagiełły umiarkował cokolwiek powyższą ustawę zapewniaiąc Sukcessyą Siostrom i bracią Stryiecznemi. W Mazowszu dwa były sobie przeciwne zwyczaie. Jeden pozwalał Siostrom otrzymywać spadki po rodzicach gdy niema braci; Dr

drugi nakazywał im z dóbr ustępować dla braci Stryjecznych mających ie wyposażać. Xiążęta Mazowieccy (iak świadczy Czacki) przez szczególne reskrypta ubezpieczali Córki będące bez braci rodzonych, że wykopionemi nie będą; póki nakoniec Zygmunt pierwszy roku 1532. w Statucie dla Xięstwa Mazowieckiego wydanym, na zawsze braci Stryjecznych od tego wykupu nieoddalił. [Kirsztein Cerazy za Zygmunta III żyiący mówiąc o zniesieniu ustawy oddalaiącey Siostry od posiadania Ziem tak się wyraża, Ziemia czy u Brata czy u Siostry da na obronę Żołnierza, który częściey placu dostoi, iak czasem wychowany za piecem brat Szlachcic] —

Odtąd w całey Polszcze w powszechności zachowywano prawidło że: wyposażenie ma mieysce kiedy są bracia rodzeni, gdyby zaś tych nie było, Córki od Sukcessyi rodzicielskiey przypuszczone bydź muszą. — Tak więc Kray nasz zachowuiąc pamiątki feudalizmu przyiął był iego prawa w tey materyi. —

Historya spadków w Litwie

§. 298. w Litwie czy był iaki porządek następstwa przed panowaniem Władysława Jagiełły nie wiemy; z dawnych iednak przywilejów przez Witolda w roku 1407. wydanych Gastoldowi i Kizgeile dowiadujemy się że Ziemie w Litwie dziedzicznie posiadano; tam bowiem czytamy: старо давная его Отчина. Nie musiała iednak bydź Sukcessya pewnemi prawami zabezpieczona, kiedy na Seymie Horodelskim roku 1413 między dobrodzieystwa dla narodu Litewskiego umieszczono, zapewnienie potomstwu Sukcessyi porodzicach. —

Jak

Jak postępować mamy w rozwiązaniu zagadnień z spadków wynikaiących?

§. 299. Z podaney Historyi o spadkach poznaliśmy naturę dawnego naszego prawa, a ponieważ duch iego widocznie postrzegać się daie w teraźnieyszych ustawach Cywilnych o spadkach, szukaiąc przeto prawideł na rozwiązanie zagadnień w tey Materyi nieobiętych późnieyszemi prawami, winniśmy się dawnych ustaw trzymać, nie uganiaiąc się za wzorami obcemi chociażby były dokładnieysze. Takie bowiem postępowanie prowadziłoby do mylnych wniosków, przez co często mylibyśmy się pominąć z duchem praw i myślą prawodawców naszych. Że iednak nie mało iest nierozwiązanych zagadnień, dla niedostateczności w tey materyi prawa naszych, biorąc ie poiedyńczo; i ponieważ niektóre artykuły są ciemne i mniey zrozumiałe, często przeto dać się słyszeć użalenia na nie pewność wyroków sądowych, któraby była mnieysza, gdyby trafniey stosowano prawo do wydarzonych wypadków, i gdyby wiedziano iakim porządkiem przechodzić do iednego zbioru praw do drugiego uważaiąc iedne za posiłkowe dla drugich. W trzech Xięgach są przepisy spadkowe w Statucie Litewskim, w Statutach i Kanonach Koronnych i w Korrektura Pruskiey roku 1598. zatwierdzoney, która Szlachcie Pruskiey nadana była (spisana p. Hengeysztejna i Niesieckiego). Ten ostatni zbiór praw lubo iak wiadomo nigdy i nigdzie za prawo Polskie uznany nie był, służąc iedynie Prussom, że iednak preiudykata Trybunalskie zastosowały się do niego przeto i my tam o nim wspomnimy gdzie potrzeba wymagać będzie.

Nad

Nadto Statut Litewski powiedział że w przypadkach nie
obiętych naszemi prawami udać się wolno do bliższych
praw Chrześciańskich. W tych więc trzech księgach praw
mamy ustawy tyczące się spadków. Pierwszą iest rzeczą
że wszystkie poiedyńczo brane nie są dostatecznemi;
ale razem uważane mogą dość porządną złożyć całość.
Trzeba nam wiedzieć porządek w przechodzeniu od ie-
dnego z tych praw do drugiego. Co się tyczy Litwy wiemy
że Statut Litewski w niey wszystko stanowi. W poźniey-
szych czasach wiele Konsty: częścią dla samey Litwy czę-
ścią wspólnych Litwie i Koronie. Jako zatem w każdym
razie tak i w materyi o spadkach, w przypadkach Statu-
tem nie obiętych, szukać należy przepisów w Konstytu:
dla Litwy wydanych i wspólnych z Koroną; gdyby zaś i
te były nie dostateczne, wówczas na mocy rozporządze-
nia Statut Litewski (IV. 54) udać się do Konstytucyi sa-
mey Koronie służących; iednak tam nie wiele w tym w
zględzie znaleść można. Jeżeliby nakoniec wszystkie
wspomnione prawa były niedostateczne do rozwiązania
zagadnienia wypadłego; wówczas na mocy zwyczaiu wspar-
tego Statut Lit: i preiudicatami wypada udać się do
Korrektury Pruskiey. Dla wołynia, Woiewództwa Bra-
sławskiego i Kijow. przed incorporatią głównem pra-
widłem są statuta, Konstytucye i zwyczaie Koronne; Po-
dawano mieysce Korrekturze Pruskiey, a za nią mógł
by iść Statut Litewski, który iednak w tym razie po
Korrekturze nie byłby potrzebny. Dla wołynia Woie-
wództwa Bracławskiego i Kijowskiego służył wspólnie
Statut Litewski przy wcieleniu do Korony roku
1569

roku 1569 i Kon: Koronne od tey daty uchwalone, tak
że statut tam wstępuie Konstytucyom, gdzie się on
od niego oddalaią.— Po wcieleniu bowiem Woiewodztwa
te za Koronne uważane wysyłały reprezentanta któ
ry spolskimi posłami należał do stanowienia praw.—
Z samych Koronnych Konst: że nie obowiązuią, w któ
rych wyiątki dla wołynia są uczynione. Że zaś w czas
wcielenia, uwolniono te woiewodztwa od uległości pra
wom Koronnym przed ro: 1569 stanowionym, z tych
przeto praw te mogą obowiązywać które późniey
szemi prawami są reasumowane. Wreszcie gdyby tym
porządkiem przechodząc od zbioru do zbioru nie można
było rozwiązać zagadnienia, naypewniey udać się do
Korrektury pruskiey w tey materyi naydokładnieyszey.
Takiego porządku trzymaiąc się możemy obiąć pi
nie wszystkie prawidła tyczące się porządku spadkow
go.— Wieloraki porządek spadków?
§. 300. Porządek spadków ze względu na osoby które Su
cessyą odbieraią iest albo zwyczayny albo nadzwyczayny.—
w porządku zwyczaynym następuią krewni różnych st
ypni w trzech linijach dolney poboczney i górney. W
zwyczaynym zaś porządku idą i osoby w szczególnem
położeniu względem zmarłego zostaiące, lub szczegól
do maiątku iego prawo maiące [Liczymy do Sukcess
rów nayzwyczaynych nayprzod Duchowne Osoby, 2 M
żonków 3. Dzieci po takich rodzicach którzy w pouto
ne lecz prawem zakazane związki Małżeńskie wsz
ią 4. Sukcessorów w dobrach skarbowych prywatnych
do oznaczonego terminu nadanych. Porządek nadzwy
czayny Opisał ukaz 1824. d. 10. Grudnia. Nakoniec 5
Pa

panuiącego czyli skarb publiczny] Ze względu na prawo, porządek Sukcessyiny będzie prawem Ziemskim lub mnieyskim, opisany, podług tego iak był zmarły Szlachcicem lub mieszczanem.

Co rozumiemy przez spadki podług głow pokoleń i Lilii?

§ 201. Według wyrażenia prawników, Sukcessya na krewnych różnych linii i dzieci albo podług głow albo podług pokoleń albo podług linij. Sukcessya podług głow wtenczas ma mieysce, kiedy maiątek pozostały na tyle się części dzieli, ile iest krewnych w równym stopniu do Sukcessyi idących czyli ile iest głow. np.



po smierci a maiącego trzech Synów b, c, d, maiątek dzieli się na trzy równe części dla b, c, d. —

Podług pokoleń idą wtenczas do Sukcessyi kiedy ieden lub kilku prawem zastępstwa biorą spadek np.

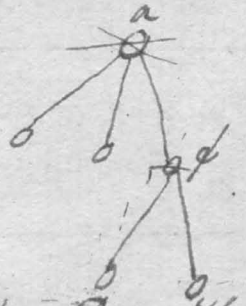

a między trzech Synow b, c, f, podzielił sukcessyą z których f, umiera, iego więc Synowie d i e prawem zastępstwa otrzymuią Sukcessyą, z których f, umiera, iego więc Synowie d i e prawem zastępstwa otrzymuią Sukcessyą po $\frac{1}{3}$ części.

Przez

Przez prawo zastępstwa (ius representationis) rozu-
miemy prawo obięcia tey cząstki dziedzictwa, którąby
otrzymał poprzednik wstępny gdyby żył. Co się tyczy
tego prawa zastępstwa dodać wypada: że nic nie ma
prostszego iak to prawo. Prawodawcy średnich wieków
nie chcieli go przyiąć, i tak rozumowali: nikt Sukcessy-
brać nie może po żyiących, choro więc Syn pierwey umarł
niż Oyciec, gdzie iego równie iak on do Sukcessyi nie nale-
żą, inni więc Synowie biorą spadek. - Tak myślały Wizy-
gotów i Longobardów, ale nakoniec przyięły ius represen-
tationis. Niemieckie narody długo niechciały go przyiąć. Wi-
kind a nalista w swoich Kronikach opisu-
iak Otto to prawo popierał i rozstrzygnął tym sposobem
Strony walczyły z sobą, powiada on, ta zwyciężyła któ-
wnuków uważała za Synów, i postanowiono aby razem
ze stryiami podzielili się. U nas prawo zastępstwa, musiało
być od naydawnieyszych czasów w użyciu iak świadczy Czach
który czytał Dekret Kazimierza Jagiellończyka gdzie po-
wiedziano: że wnukowie w głowie Oyca, uważani być ma-
iako Synowie dziada. Statut Litewski wyraźniey ieszcze
to prawo wprowadza, kiedy mówi że po bracie zmarłym
bracia i potomstwo zmarłego idą do Sukcessyi. W miast-
iednak spoczątku nie znano prawa zastępstwa, dopiero
wprowadzono go, czyli Dekreta magistratów przez Wilkin-
Podług linii idą do Sukcessyi, kiedy maiątek przypada-
cy na wstępnych, dzieli się na dwie części: z których ie-
biorą wstępni po mieczu, drugą, po kądzieli. - np. —

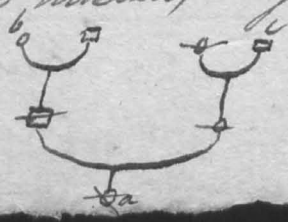

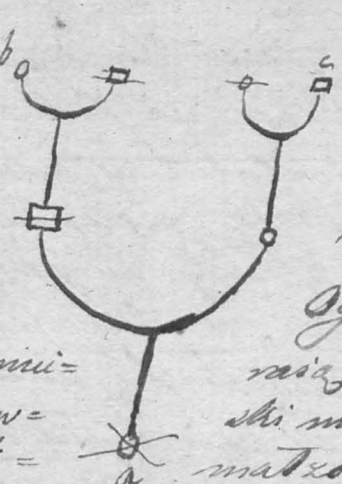

Sukcessya po a powinna
by spać na rodziców iego; lecz że
ci nie żyią, więc dzieli się na dwie części;
iedna dostaie się dziadowi po matce b,
druga babce po Oycu c. —
Żona i mąż umie= raią posag idzie do krewnych
po kądzieli, mężow= ski maiątek do krewnych
po mieczu. Jeżeli = małżonkowie sami się dorobili
wtedy po połowie na krewnych mężowskich i żoninych. —

Rozdział XX

A. O Spadkach zwyczaynych.

Pierwszy Szereg Sukcessyi stępnych.

Jak dziedziczą maiątek dzieci pierwszego stopnia?

§. 302. Powiedzieliśmy że w zwyczaynym porządku spad=
ków przystępuią krewni różnych stopni w trzech lini=
iach dobrey poboczney i górney. W dzieleniu maiątku między
dolnych, trzeba odróżnić Synów od córek, maiątek Oyczysty
od Macierzystego. — W oyczystym gdy się znaydnią Synowie
lub od nich pochodzący biorą Sukcessyą, córki zaś nic nie
dziedziczą im bowiem prawa oboyga narodów tylko posag
w pieniądzach i wyprawie zastrzegaią. Ten posag ieżeli go
sam Oyciec nie wyznaczył w Koronie zaprowadzony zwy
czay w Litwie przez wyraźne prawo czwartey części Oycow
skiego maiątku wyrównywać powinien (V, 3) Kon: 1588 nakaz
nie Braciom aby w rok po śmierci oyca wyznaczyli go,
a w rok po wyiściu za mąż wypłacili Siostrom; do czasu
zaś wyiścia za mąż procent od posagu maią wypłacić,
a wychowanie i utrzymanie przyzwoite maią zapewnić.

Stracony

Stracony zaś posag przez braci lub przez opiekunów
prawa koronne dozwalaią na kredytorach poszukiwać
a ci na istem. To samo Statut Litewski: (V. 3, 9) stanowi:
że bracia czwarciznę maią oszacować w przytomności
podkomorzego i dwóch Szlachty, nie podług Statutu ale po-
dług ważności maiątku i pożytków. Do czasu zaś wyj-
ścia za mąż bracia maią siostrę uczciwie chować lub iey
dozwolić siedzieć na części maiącey iść w posagu. Gdyby zaś
albo brat, albo stryjowie, zapisany posag, lub czwartą
część maiątku oyczystego stracili ma prawo córka do-
chodzić na gruncie udzierzącego, ~~tracili ma prawo Córka~~
~~dochodzić~~ ieżeliby bracia, Stryjowie lub opiekunowie za-
spokoić nie mogli: (V, 3, 9.) Powiedzieliśmy że gdyby Oyciec
nie wyznaczał posagu czwarta część iego maiątku idzie
dla Córek na wyposażenie Lecz Oyciec iako głowa familii
właściciel dóbr swoich ma prawo posag ten oznaczyć
podług upodobania, a Kon: 1588. gruntuiąc się zapewne
na prawie Wislickiém, wyposażenie iedney Córki, drugiey
za prawidło kładzie, co i Statut Litew: zapewnia, nie
dozwalaiąc się o więcey upominać nadto co wola Oycow-
ska wyznaczyła choćby ich posagi nie wyrównywały
czwartey części maiątku [Nadto czytamy Statut Litew-
ski (V, 19) Jeśliby oyciec za życia swoiego kilka Córek wy-
dał za mąż a ieszczeby iedna albo kilka niewydanych
zostało tedy tey albo tym nie z czwartey części uszelkiey,
ale według ich prawa i liczby z części tey czwartey, wy-
prawa dana bydź ma. Tu zdaie się że z części pozostałey
po wydaniu posagu Córkom przez Oyca wyposażonym
Prawnikom iednak naszym mianowicie Korony, po-
bało

podobało się po naznaczeniu posagu, dozwalać upominać się, alubo to mniemanie iest przeciwne prawom naszym dla wiadomości iednak przytoczemy. Mówią oni że Córkom zwoli oycowskiey, mniey iak w czwartey części wyposażonym, po uczynionem nawet przeczeniu się czyli abrenuncyacyi, przy intercyzie zwykle czynioney, wolno działać z bracią sądownie o uzupełnienie czyli amelioracyą posagu; a to tem prawniey dzieje się kiedy rodzice po wyposażeniu Córek znacznie pomnożyli swe dobra. Sąd wtedy odnosząc abrenuncyacyą do wówczas byłego maiątku pomnaża posag. Ciż prawnicy chcąc niejako zachować sprawiedliwość utrzymuią: że gdyby po wyposażeniu iedney z córek maiątek rodzicielski widocznie się uszczuplił, pozostałe Córki nie mogą iak pierwsze równego pozyskiwać posagu; lecz bracia po zapozwaniu wyrażony Siostry, o komportacyą wziętey części do pozostałey substancyi, wyznaczaią podług powyższych reguł, z czwarciżny równe dla wszystkich części. Te mniemania są przeciwne prawom, ale są licznemi prejudicatami wsparte. Dotąd mówiliśmy o prawach do maiątku Oyczystego co się zaś tyczy macierzystego to wiedzieć potrzeba: że zwyczay w koronie a wyraźne prawo w Litwie (V, 14) przypuszcza Córki do równego z Synami działu podług głów; lecz substancya macierzysta do udeterminowania posagu nie wchodzi. Statut Litewski pod rozd: II. arty: 14. cytuie że Statut Władysława Jagiełły z roku 1423. ogłoszony w Warcie

dozwala

dozwala córkom z synami iść do maiątku ma-
rzystego; lecz tego w Woluminach legum nie ma
Zresztą tak prawa koronne iak litewskie Całkowi
Córkom przyznaią sukcessyą po rodzicach gdy
nie ma ~~rodziców~~ braci, dzieląc się podług głów cał
substancyą, a tym sposobem usuwaią się bracia
Stryieczni.

Jak dziedziczą Dzieci drugiego stopnia, wnu-
ki lub wnuczki?

§ 303. ~~Pierwszy szereg sukcessorów zstępnych~~
Prawo koronne w tym następstwie sukcessorów nie
podało prawideł. – Lubo Statut Litewski powiedział
że po śmierci Oyca i matki dzieci ich i ich szczątki m
ią prawo do maiątku pozostałego po rodzicach (III. 1
co równie powtórzył mówiąc o Sukcessyi po Oycu w
14. Lecz nie wskazał porządku, iakiego trzymać się
należy, dzieląc maiątek na dziedziców stopnia 2go
Wszakże zwyczay na którym i prawo zastępstwa
gruntowane było w Koronie, stanowi: że wnuki
biorą coby rodzice ich wzięli gdyby żyli.
To prawo może wesprzeć korrektura pruska, gdzie
powiedziano: że dzieci drugiego stopnia idą podług po
Koleń (1) Że iednak u nas zachowuie się różnica płci
maiątku, stąd przeto wypada że wnuki i wnuczki
biorą spadki w Kolei swych rodziców, czyli prawem za
stwa. – Wnuki i wnuczki po mieczu w trzech częściach
Oycowskiego i dorobkowego maiątku, wnuki zaś i wnu
po kądzieli w czwartey Części tegoż maiątku.
Maiątek macierzysty na wszystkich zarówno przy

przypada ~~że wnuki to biorą, aby rodzice ich wzięli gdyby~~
~~żyli.~~ To ~~prawo może~~ wesprzeć ~~korrektura pruska, gdzie~~
~~powiedziano: że~~ dzieci drugiego ~~stopnia idą pod~~ którym
iure representationis podług pokoleń dzielą się. —
Jeżeli dzieci drugiego i pierwszego stopnia idą do Suk=
cessyi, w tym razie maiąc uwagę na różnicę płci i maiąt=
ku, pierwsi idą podług pokoleń drudzy podług głów. ~~wyp.~~
Oyciec a ma maiątku 4000, matka b ma 5000. Maią
czterech Synow c, d, e, f. i córkę g. — Wezmą więc z maiątku.

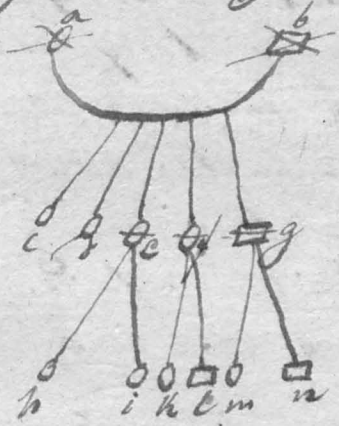

Oyczystego	Macierzystego
c = 750	c = 1000
d = 750	d = 1000
h = 375	h = 500
i = 375	i = 500
k = 562 ½	k = 750
l = 187 ½	l = 250
m = 500	m = 500
n = 500	n = 500

Korrektura pruska nie zupełnie zgadza się z du=
chem prawodawstwa naszego, gdyż w niey naprzod
maiątek macierzysty idzie do udeterminowania posa=
gu; u nas zaś potrzeba go oddzielać po wtore lubo w kor=
rekturze powiedziano; że Oyciec naznacza posag; lecz da=
ley czytamy że bracia, gdyby Oyciec nic nie wyznaczył, wezwaw=
szy urząd i czterech krewnych, dwóch pomieszczu dwoch po nadzieli

Kądzieli maiącego naznaczyć w rok ieden i miesięcy 6 ...
wówczas Siostry idą z niemi do równego działu —
O czwarciznie zaś w całey Korrekturze nie ma wzmian...

Dzieci z różnego Łoża

§. 305. Dzieci z różnego Łoża są albo z iednego Oyca a
rożnych matek, albo z iedney matki a rożnych Oyc...
Dzieci z rożnych zon do Oyczystego maiątku równe
maią prawo, dzieląc się nim według różnicy płci; m...
cierzysty zaś biorą po tey matce z którey się rodzą. —
Jeśliby nie było potomstwa po którey matu, pos...
iey, ieżeli nie ma dożywocia dla męża, wraca do iey
domu np. Oyciec b ma 8000, matka a = 5000, c = 900...
d = 6000. Dzieci wezmą z maiątku. —

Oyczystego,	matki a,	matki c,	matki d.
e = 2000,	e = 2500	g = 9000	h = 2000
f = 2000	f = 2500		i = 2000
g = 666 $\frac{2}{3}$			l = 1000
h = 2000			m = 1000.
i = 666 $\frac{2}{3}$			
l = 333 $\frac{1}{3}$			
m = 333 $\frac{1}{3}$			

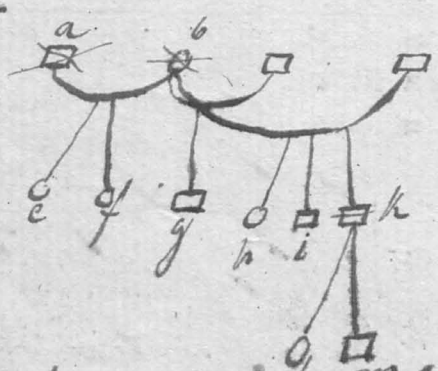

Potomstwo z iedney matki a rożnych Oycow wspó...
przystępuie do sukcessyi macierzystey, w oczystym
zaś maiątku własne każdego Oyca potomstwo w...

według zwyczaynego prawidła dziedziczy. Stąd wypływa że pasierbowie i pasierbice żadnego do sukcessyi macochy lub Oyczyma nie maią prawa, prócz cząstki przez takowych małżonkow nawzaiem, albo tylko przez iednego drugiemu wieczne mi czasy zapisane ~~wy~~

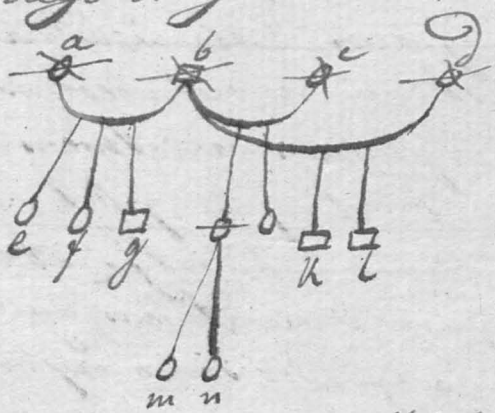

Matka b = 28000 posagu, Oyciec a = 9000, c = 7000, d = 12000 Dzieci wezmą zmaiątku —

Macierzystego,	Oyca a,	Oyca c,	Oyca d;
e = 4000	e = 3375	i = 3500	k = 6000
f = 4000	f = 3375	m = 1750	l = 6000
g = 4000	g = 2250	n = 1750	
i = 4000			
k = 4000			
l = 4000			
m = 2000			
n = 2000			

Tak utrzymuiemy idąc za zasadowem prawidłem, którego trzyma się prawodawstwo nasze, lecz wyznać potrzeba że ten pypadek nie iest opisany dostatecznie. Statut Koronny z roku 1420 Władysława Jagełły rozwiązuiąc kwestyą iak wyposażać dzieci z dwóch żon nie zna czwarcizny, którey wtedy nie było ——

Żadna

Żadna zaś poźnieysza Ustawa tego zwyczaiu w pr
wo nie zamieniło, i o takim przypadku nie wspom
na: w Statucie Litewskim a mianowicie w 11. 15. lubo ie
wzmianka o Sukcessyi dzieci z różnego łoża, mieysc
to iednak rozwiązuie dwie tylko kwestye nayprzod
Jak Synowie dzielą się, kilka Oyciec miał Żon z równe
wnioskami mężowi nieodpisanemi po utore Jak po
lić się powinni maiątkiem Oyczystym Synowie, ieżeli
wniosek którey Żony był większy nad inne.

Na pierwszą kwestyą Statutu Litewskiego odpowiad
że Synowie maiątkiem Oyczystym, dzielą się równą
do drugiego, toż samo czynić nakazuie i maiątkiem
Oyczystym zarówno podzielić się maią: lecz na co mo
zwracać uprzody przewyżkę tym braciom, których
matka większy miała wniosek? czemu to mieysc
sta: zgoła nas nie zaspokoi.- Jednak z tych praw mo
my wyczerpnąć że po matce czy potomstwo dzieci
czy równo, o potomstwie zaś z różnych mężów nigdzie
wzmianki nie masz.

o Posagu

§. 306. Posag nie winnym daie się celu iak dla ulżenia ciężarów
w spólnem pożyciu. Zazwyczay posag ten daie się w pienią
dzach; ieżeli zaś w dobrach nieruchomych, wtedy Sukcessoro
nie maią uczynić zrzeczenie się od tych dóbr, i naczey może
bydź wykupiono. Z posagu więc czy w gotowiznie czy w nieru
chomym maiątku zapisanego, małżonkowie wspólnie
i do zgonnie pożytki pobierać maią, a po śmierci męża
żona obeymuie maiątek i może go odpisać komukolwiek,
gdyby zaś nie odpisała wraca do domu skąd ona wyszła.-

Ponie

Ponieważ mężowi służy czasowe prawo, więc on nie może
posagu utracać, ale winien w całości zachować, z tego po=
wodu własność męża w tym razie nazywaią cywilną, a żony
naturalną. — Prawa Koronne względem Alienacyi są skrupu=
latnieysze; albowiem Statut Alexandra z roku 1505, za=
kaźnie odpisywać mężowi bez wiedzy i rady dwóch przynay
mniey krewnych żony; i naczey zapis będzie nieważny [
w Mazowszu kiedy żona na długi męża połowę po=
sagu obciąża ale Ostrowski powiada że może zrzeczenie się
uczynić od długów mężowskich. Bo mówią prawnicy żona zosta
iąc pod opieką męża może bydź zmuszona. Nawzaiem iż
prawnicy utrzymnią że ma uczynić recess od maiątku mężow
skiego. Lecz to dobre dla wierzycieli, w tenczas kiedy iest dla niey
z tych dóbr korzyść. —] Nie tak ścisłym iest Stat: Litew: który
dozwala odpisywać nie tylko na rzecz męża, ale i na rzecz
obcey Osoby bez zgody męża (V, 15) Tak więc ten Statut nie
miał na uwadze krzywdy Córek, ile pamiętali prawodaw
cy w Koronie. Mówiąc o posagu dodać potrzeba że według
zwyczaiu wszelkiemi spadkami na żonę za życia męża zda
rzonemi, żona tak tylko może rozrządzać iak posagiem. —
Równie wszelkie zapisy dla żony przez męża uczynione, idą
w działach za naturą dóbr macierzystych. —
Prócz tego dawniey u nas posagi upadały niedochodzone w
Litwie przez lat 10 w Koronie przez lat trzy i miesięcy 5,
lecz kon: 1588, 1778. uznały posagi za nieprzedawniał=
ne co i RRN z roku 1785. potwierdziła. Nakoniec posag
nieresformowany, podług Statuta Olbrachta z roku 1496 i
Statutu Litew (V, 15. 3, 4) ginie w Substancyi mężowskiey.

Jakie

Jakie zaś mieć może prawo w tym razie żona do teyże sukcyi, niżey zobaczymy.

Natura wyprawy

§. 307. Prócz posagu Córki biorą wyprawę, (parafernak, Geräthe sprzęty) iako to: złoto, srebro, itd, do tey wyprawy za życia żony nie ma prawa własności, po śmierci zaś iest do Dzieci należy (Statut Wislicki 1347). Lecz ieżeli nie ma dzieci, według zdania prawników, mąż zwraca wyprawę krewnym żony, ieżeli ta w reformie wymieniona i oszacowana była. (Zawadzki).

Stąd bierze początek Czwarciżna?

§. 308. Wiemy z praw Wislickich że wola Oyca stanowiła posag, a gdyby on nie naznaczył, w ówczas stanowiono podług godności umieraiącego. Lecz pozwolenie szacowania dóbr na ustanowienie posagu, gdyby bracia niechcieli wypłacać grzywien dla małości maiątku, daie poznać że owa pars contingens, competens była od zwyczaiu ustanowiona. Czyli zaś ta część wyrównywała czwartey części Oycowskiego maiątku, lub równa była częściom dla Braci iak Bandtkie utrzymuie (o 4m groszu 1804 w Warszawie) niewiadomo.

Lecz ten zwyczay wyposażania z czwartey części maiątku Oyczystego poźniey wprowadzony został, co miało mieysce w Węgrzech ustawą bowiem Andrzeja 2go roku 1222. wspomina wyraźnie de quartalitia puellaris. To samo stwierdza Ustawa Zyg 1. Cesarza i Króla Węgierskiego roku: 1431. Zwyczay ten powoli wchodził do nas od stron Węgierskich, a powszechne na rzekania na stanowieniu posagu podług sumienia braci dały łatwo wprowadzić czwarciznę. Pierwszy tego przykład

mamy

znamy z roku 1535 gdzie Córkom Jana Górki przez sąd ziemski poznański czwarciznę wyznaczono. Od końca panowania Zygmunt III wyposażenie z czwartey części stało się powszechnem [w Mazowszu nabyło prawa względem wyposażania. Prawo 1536 postanowiło Komissyą dla oznaczenia detic competentis; lecz niewiadomo iak wielka. Kirsztejn powiada że iedni chcieli trzeciny, drudzy czwarciny i radzi równy dział.] Statut Litewski pierwszy (1529) pisany była wtedy kiedy czwarcizna zaczęła bydź znaną, ią więc zatwierdził. Statut drugi to samo ponowił. Stwierdzono tę ustawę Seymem Brzeskim 1566. Statut trzeci nie miał co zmieniać. —

Poźnieysi prawnicy wyprowadzaią słuszność czwarciny następuiącym sposobem: ieden grosz należy synowi podług prawa natury; drugi ponieważ aż imię Oyca i familii reprezentuie; trzeci, iako czyniącemu usługi dla Kraiu Osobą i maiątkiem; córka z dwóch ostatnich tytułów nie dziedziczy. Lecz ieżeli trzech synow i iedna Córka wezmą równe części i to rozumowanie niedasię zastosować. —

Jak dziedziczy potomstwo uprawnione?

§. 309. Dotąd wyłożony porządek następstwa w linii prostey dolney ściąga się tylko do potomstwa prawnego, ponieważ potomstwo nieprawe iak iuż powiedzieliśmy do maiątku Oyczystego nie należy. Co się zaś tyczy potomstwa uprawnionego przez następne małżeństwo niemy iak różne w różnych czasach z tego względu były uchwalone u nas prawa. Naydawniey u nas obowiązywało prawo Saskie, które odsuwało potomstwo przedślubne od maiątku, a nawet poślubne z Małożnicy spłodzone. Król Alexander potępił wyrok tego prawa; pyiąwszy bullę Grzegorz Kon: 1578 i 1633. Stef: Bato: Włady: III, poszły znowu za Saxońskiem prawem, a tymże samym duchem tchnie Statut Litewski (III, 28 §3.). Dopiero Kon: 1768

1768 przywróciła moc Statutowi Alexandra, co do upra-
nionego ślubem potomstwa. Przeto z mocy tey ustawy i Li-
tewskiey, tak prześlubne z nałożnicy byle ślubem stwierdz-
iak poślubne z nieyże spłodzone, (według tłumaczenia nie-
rych) wraz z prawem potomstwem do maiątku idzie. Kon-
prawa używali niekiedy, przez Seymową uchwałę legity-
wani i od Rodziców za prawych Sukcessorów przyięci. —
Lecz wiadomo że dzisiay dobrodzieystwo to pozyskuie potom-
naturalne iedynie przez reskrypt monarszy 1803. 11 Oktob.
Nie tak się ma z potomstwem w Kozirodztwie (incestu
i w Cudzołostwie (adulterini w Statucie Litewskim nader
karty) zrodzonem. O pierwszych prawa nasze stanowią z
wtenczas przypuszczeni bydź mogą do Sukcessyi gdy
dzice z przyiaciołmi przysięgną, że wstępuiąc w związek
Małżeński nie oblizkości pokrewieństwa nie wiedzieli —
(V, 22) Drudzy zaś nigdy do Sukcessyi nie są przypuszczeni
gdyż Oycu nic im odpisać od prawych dzieci nie wolno (V
Lubo o innych gatunkach potomstwa nie prawego nie
wspominaią prawa nasze, iakiemi są: vulgo quesiti i sp-
rii, można iednak powiedzieć że nie idą do Sukcessyi w
mocy Kon: 1768, która ogólnie wszelkie potomstwo be-
ślubne od wszelkich prerogatyw odsuwa. —
Co się tyczy spadków po Matce przypaść maiących na dzie-
nie prawe, zdaie się że Statut Wiślicki przypuszcza g
zwłaszcza gdy prawego nie będzie; iest tam powiedziane
że ogłowszczyznę nierządney niewiasty, Syn nierządn
spłodzony upomnieć się nie może. Statut zaś Litewski (
32) nie wspomina o takowem prawie dla Bękartów, w
ni tylko że matka może się upomnieć ogłowszczyznę
prawego Syna. —
Jakie są wyiątki z pod powszechnego praw

Jakie są wyiątki z pod powszechnego prawidła?

308. Wszystko cośmy dotąd powiedzieli iest powszechnem prawidłem, którego trzymać się wypada w podziale spadków na linią prostą dolną. To iednak prawidło ma swoie wyiątki a takiemi są Maioraty i Minoraty o nich więc wspomniemy. —

(1) w Niemczech kodex francuzki zniósł pierworodzeństwo, ale się teraz wraca

O Maioratach

309. Maiorat czyli prawo pierworodzeństwa, nieznane Krzyżanom, winno swoy początek feudalnym prawom, które wo[illegible] pisie porządku spadkowego miały na uwadze utrzymanie dóbr Ziemskich w familii, dla tem łatwieyszego i pewnieysze[illegible] odbywania osobistych posług względem nadawcy. To więc dało początek Maioratom których natura iest taka: że Brat starszy usuwaiąc młodych odziedzicza po Oycu dobra i zaszczyty. — Widziano oczywistą krzywdę, którey tym sposobem doznawało potomstwo młodsze i to złagodzić starano się. Czytamy w Szilterze, że ieżeli iest dwóch braci równe prawo maiących starszy miecz weźmie iako rzecz pierwszą, resztą się podzielą. To pierwszeństwo do sprzętu zamieniono we Francyi w pierwszeństwo do maiątku. Z Normandyi Wilhelm zwycięzca przeniósł ten zwyczay do Anglii, gdzie prócz prowincyi Kanterburg urzędzie pierwszeństwo zaprowadzono (1) U nas lubo duch feudalizmu w ustawach tyczących się spadków okazuie się, że po Oycu z odsunięciem Sióstr, Bracia biorą spadki; długo iednak nie było Maioratów, bo Bracia szli do równego działu. —

Lecz zczasem zaczęły się podobać możnym, którzy upatrywali w tym rodzaju Sukcessyi środek zachowania świetności familii i odróżnienia się od drobney Szlachty. Pierwszy, ile wiadomo Maiorat zwany Ordynacyą był roku 1470 przez Tarnowskiego na Jarosławiu ustawiony; lecz gdy poźniey strony obrały za Super Arbitra Zygmunt I. ten uchylił ią r. 1519, iednakże rokiem wprzód okazała się Ordynacya Lu-

bra

Lubraniecka Godziemków, a Metryka Koronna o wielu inn
Maioratach w tym wieku wspomina, których podobno i
dziś nie masz Jakoż w roku 1537 ziawiły się Ordynacye
niowska Zbożnych, Krzemienowicka Kietlińskich Odrow
zów 1540. Karsznickich 1571. familii Destrzegowo; rok
1572. Brochockich i Nowodworskich, 1579. Karskich. Czy iedn
te Ordynacye od Czasów Zygmunta pierwszego do Stefan
były potwierdzone? z Autorow którzy o nich wspomin
dowiedzieć się niemożna (Czacki; Lelewel).
Po tych przykładach nie mogła oprzeć się władza praw
dawcza, takowym tranzakcyom. Tak więc roku 1579. Krzys
tof Olbrycht i Stanisław Radziwiłłowie, Otyłę, Nieśwież, M
Kleck. Gródek Dawidowski, i inne dobra tranzakcyą u
nioną samym mężczyznom upewnili; podzieliwszy ich na
ie. Król Stefan umocnił to urządzenie, a Konst: 1589. no
wieczne czasy ten układ zatwierdziła r. 1589. Zamoyski
fundował Ordynacyą na Zamościu w roku 1601. otrzyma
Piotr i Zygmunt. Myszkowscy podobno tranzakcyą, gdzie
powiedziano że gdyby wymarła Familia, ktoby brał ostatn
Sukcessorkę ma się nazwać Myszkowskim; iakoż teraźniey
posiadacz nazywa się Myszkowski z Wielopolskich. Podobni
1609 Ostrogski Janusz Mantelan Krakowski na Ostrog
i Dubnie ufundował Ordynacyą Ostrogską zastrzegaiąc sp
dek dla Kawalerów Maltańskich po wygaśnieniu familii
Spory wynikły o te dobra stąd że roku 1735. Janusz Sang
szko darował ie, co i Konsty: 1766. zatwierdziła, naruszając
Skarbu procent od summy 300000 zł. Nakoniec roku 1775
zwolono Sułkowskim fundować Dynacyą na dobrach Wielk
polskich.
w Jakich przypadkach bracia Starsi brali Sukcessyą przed
młodszymi?

§. 311. W Lennych za przywileiem dobrach z mocy przywileiu nadawczego i w Emphiteutycznych na mocy niedawnego (iak Czacki powiada) zwyczaiu przez Kancellaryą i Kanclerzów zaprowadzonego starsi bracia przed młodszemi posiadaią dobra, o lennych wyżey mówiliśmy, co się zaś tyczy emfiteutycznych byleby główne zobowiązanie było dopełnione, prawo nie zakazuie młodszym braciom albo odiąć Emfiteuzin, albo żądać zapłaty od starszych. A tak przywiley wydawany z Kancellaryi nie byłby potrzebny.

O Minoratach

§. 312. Jako Maiorat starszemu, tak minorat młodszemu Synowi przeznacza Sukcessyą po Oycu. Tego porządku spadków właściwego tylko stanowi wieyskiemu nie znały familie Szlacheckie w Wielkiey części Europy; iako to we Francyi, Anglii, Danii, Norwegii i Szwecyi, a nawet u Tatarów miało bydź podobne prawidło, iak utrzymuie Xiądz Halde w Historyi Tatarów. Uczeni podaią różne przyczyny takowych ustanowień, opuszczaiąc przywiedzioną przez Littelona, naypewnieyszą zdaie się tą, którą zasadzaią na troskliwości rodziców chcących młodszemu, iako dla słabości sił niezdolnemu zarabiać na życie, tym sposobem ułatwić utrzymanie.

U nas w Polszcze i Litwie daie się postrzegać podobny porządek następstwa między nieśmiakami, do młodszego Syna należy chałupa, grunt i woły reszta zaś ruchomości w równy idzie podział.

Rozdział XXI

Drugi Szereg Sukcessorów zaymuiący w sobie Braci Siostry i ich potomstwo?

Kto w tym Szeregu Sukcessorów dziedziczy i kiedy?

§ 313.

§. 213. Jeżeli kto bez potomnie umiera, spadki zlewaią się na pobocznych, z tych zaś pierwsze do Sukcessyi prawo ma bracia, Siostry i tych potomstwo. Prawidło na spadki w tym Szeregu Sukcessorów znayduiemy tylko w Statucie Litewskim w Koronie zaś wszystko zwyczay stanowi. Zacznijmy więc od Litwy i zobaczmy naprzód kto po bracie a potem kto po Siostrze dziedziczyć powinien.

O spadkach na rodzieństwo i ich potomków według Statutu Litewskiego.

§. 214. Co się tyczy spadków po Bracie takie prawidło podaie nam Statut Litewski. Jeśliby było kilku braci i siostr rodzonych, wydanych albo niewydanych za mąż, a ciby bracia między sobą Oyczyznę i kupnem, które się im w Oyczyznę obracać ma, podzielili się; albo ieszcze nie podzielili; a ktoby z nich umarł, nie zostawiwszy po sobie płodu, tedy iego część Oyczyzny i kupie tylko na bracią przechodzi i na ich potomstwo a na Siostry tylko wyprawa z czwartey części wszystkiego imienia Oyczystego i kupionego; i to ieśliby którzy przedtem z nich za mąż po śmierci Oycowskiey i dącey od braci nie była dana." (III. 17.) Z tego widzimy że po bracie bezpotomnym sami tylko bracia lub ich potomstwo zabieraią Oyczyznę. Co się zaś tycze macierzystey cząstki u brata zmarłego znaydować się mogącey, o tey iak widzimy żadney nie czyni wzmianki Statut, to bowiem co daley w tymże Artykule czytamy, „a ieśliby była macierzysta, tedy maią bracia z Siostrami równo podzielić między sobą." Zdaie się odnosić od maiątku samey matki i iest prawidłem dla dzieci w podziale Substancyi Macierzystey. Pomimo iednak tego skoro Statut powiedział że bracia maią tylko brać Oyczyznę po bracie, nic nie wspomniawszy

wspomniawszy o iego macierzystey części, może nie twierdze
nie X. Ostrowskiego (c. 66.) utrzymuiącego że do macierzyste
go maiątku po braci bezpotomnym zarówno idą pozostali
bracia z Siostrami, nie byłoby przeciwne duchowi prawa, gdyby
się z tem i innych prawników mniemania zgadzały, o któ=
rych niżey powiemy. Daley w tymże statucie czytamy „Jeśliby
bracia oni pomarli wszyscy, a żadnego potomstwa nie zosta
ło, a chociażby i było a potem się zwiodło, tedy ona wszystka Oy=
czyzna i wszelkim obyczaiem nabyte Imiona, zaś na Siostry
i ich potomstwo spadaią." To iasne prawidło, niewątpliwie
nam dowodzi, że do całego maiątku po braci bezpotomnym w ten
czas dopiero Siostry przychodzą gdy umieraiący nie ma braci,
ani tych potomstwa. Co się tyczy Sukcessyi po Siostrach, Sta.
Litewski takie w tey mierze podaie prawidło. nayprzód Po Siostrze
od Oyca wyposażoney, zamężney bez potomnie zmarłey, wnie
sienie ieżeli go nikomu nie odpisała, wraca w dóm z którego wy=
szła, to iest rodzicom, a gdyby tych nie było braciom rodzonym
po wtóre Po takiey zaś Siostrze przez braci z czwarciżny wypo
sażoney dziedziczy naprzód Siostra panna, w tym iednak razie
wolno braciom wniesienie zmarłey dla siebie zatrzymać a pan=
nie z całego Oyczystego maiątku licząc w to i ów posag czwarci
znę wyznaczyć, gdyby Siostry panny nie było, spadek wzmian=
kowany biorą bracia lub ich dzieci, nakoniec w tych niedostatku
wniesienie zmarłey przypada na Siostrę lub Siostry wyposażone
(v. 19.). Z przywiedzioney treści Statutowego prawa wnieść
by wypadało, że Statut bacząc na wyposażenie Córek p. Oyca
lub braci uczynione, różnę też Sukcessyi po Siostrze wyda=
ney i bezpotomnie zmarłey chciał zachować prawidło. — Co iednak

Co iednak zwidocznym iest uszczerbkiem Siostry panny, ie-
li zmarła nie odbraci, lecz Oyca posag swóy wzięła; bo dla
czego ta Siostra tracić ma prawo do spadku po Siostrze z tey
iedynie powodu, że zmarłą wyposażał Oyciec, kiedy toż prawo
naywyraźniey Statut iey zastrzega, skoro zmarła od braci
czwarciżny posag swóy miała. — Wzmianka więc o tey różni-
wyposażenia, czyli nam tę Ustawę dość ciemną i niezrozumia-
łą. Staraymy się iednak wyiaśnić wątpliwość. ——
Powiedziano wzmiankowanem prawie, że po Siostrze bezpoto-
ney od Oyca wyposażoney ma się wrócić i wniesienie w tenże
dóm z którego wyszła, to iest do pierwszego źródła z którego wy-
płynęło. Jeżeli więc są rodzice, ci wezmą ten posag, a córka
panna od nich dopiero wyposażenia czekać powinna, któ-
re lubo z woli rodziców zostawione, w tym iednak przypadku
zmiękczyć się iuż powinno. Jeżeli zaś nie będzie rodziców, bra-
cia z takowego posagu wyłącznie korzystać nie mogą, ten bo-
wiem według słów Statutu wracaiąc i w tym razie dóm z
którego Siostra wyszła, zmiękczą całą massę Substancyi, a
tak Siostra panna chociaż wyraźnie nie bierze Sukcessyi, nie
iednak na tém tracić nie powinna, tak iak i w powyższym
przypadku. Wówczas bowiem może żądać czwartey części zca-
łego maiątku, bo ta część nayuroczyściey w tym że samym
mieyscu ieśli dla niey zastrzeżona. — To położywszy zgodzi się
już §. 1. z §. 2. tego Artyk: i sprzeczność a nawet niesprawiedli-
wość wynikaiąca z różnicy wyposażenia uchyloną zostanie. —
Żebyśmy się iednak nie gruntowali na naszem tylko zda-
niu, możemy ie wesprzeć powagą Czackiego który wypisu-
iąc treść tey ustawy, zamilcza o tey różnicy wyposażenia

przez

przez Oyca lub brata Dosiudzionego, i tak daley mowi: Seym
Wileński roku 1566 wyraznie nastanowił że iak Dawny zwy-
czay i Statut Drugi zastrzegł, tak i teraz Siostra po Siostrzebrać
Dzieci Sukcessyą. Ktorzkolwiek Ustrzeżenie iest uczynione i w trze-
cim Statucie złemi Dziatkami. Naypierwey Jestliby Siostra nie-
była wyposażona, za Mąż nie wydana, tedy w takowem Siostry
na nią przypadku, po wtore Jestliby w takowem Siostry
braciа wziąć chciał, tedy Siostrze nie wyposażonej ze wszystkiey
części czwartey, posag i wyprawę dać powinni, gdyż zawarta rzeczy
dla Córek i dalszych za maż bez wszelkiey różnicy ay iest ieden lub
wiele, dostoyna została. po trzecie Jestliby Siostry nie wydany za
maż nie było, tedy to wmiesienie po niepodobny Siostrze ma
przypaść na braci i na potomki ich Dzieci. po Czwarte a gdy-
by braci i ich potomków nie było, tedy ten spadek wmiesienia
Siostry bezpotomney na Siostry inne, chociaż wyposażone i na
ich potomki. Przez tego rozumiemy że wedle wyrazow tegoż Statu
tu /6. ug. §. 4./ Siostra wyposażona poślednieyszą iest do braci mo-
gąc tylko ich niedostatku Dziedziczyć po Siostrze bezpotomnie
zmarłey, co rownież zdaie się bydź rzeczą niesłuszną, niedaiąc tem
że Statut raz wyposażoney zdyzyrtego bytku maiątku rze-
czy ruchomych więcey żądać zabrania /6. 3/ Czuiąc mowiąc tem
przypadku, tak nam te watpliwe obiasnia: że to pierwsze
two braciom na ten tylko przypadek stoiy kiedy iest Gene-
ralna Abrenuncyacya od Sukcessyi i pasć kadyzkich mogą
cey, bez czego Siostra takiego wyrzeku wyraznie nie uczyni, zaw
sze ma prawo dobierać Sukcessyą po Siostrze. ———
Tego wszystkiego wsmy dobrze powiedzieli ten ostatecznie ma
my wypadek: że według Statutu Litewskiego Siostra po bra-
cie, a ten po Siostrze całkowicie dziedziczy, gdy pierwszy brat
lub ich

lub ich dzieci; druga zaś Siostr lub ich potomstwa nie mo
zatem we wszystkich ~~lub ich potomstwa~~ innych przypad
kach Siostra po Siostrze a brat po bracie do spadku przy cho
Nałęcz Regent Wileński którego wiadomość w Aktach Tryb
nalskich i Ziemskich powszechnie była znaną, upewniał
ckiego że nie widział śladu aby w XVI i XVII. wieku inne
no prawidło nadto że brat po bracie a Siostra po Siostrze
tę fortunę bierze.

W Koronie

§. 315. Co się tyczy Korony, gdzie iakośmy wyżey powiedzieli w
znego prawidła na ten porządek Sukcessorów nie znaydu
zdania prawników niejednostayne w tym względzie po
ią prawidło, chociaż obie strony iuż zwyczaiem iuż prei
katami mniemanie swoie popierać usiłuią. X. Ostrów
powiada: że w Koronie po zaszłych działach lub wyposaż
Corek, gdy brat lub Siostra umiera bez potomnie, nie rodzi
chociażby ieszcze dzieli ale pozostali bracia i Siostry lub ty
potomstwo do Sukcessyi należy. Zapewnie pierwsi to iest
cią i Siostry stosuiąc się do myśli Autora. Obieliby cząst
na się przypadłą podług głów, ich zaś dzieci iak powiad
Załuszowski podług pokoleń. To prawidło żadney nie podpa
wątpliwości to tak dzieli się zawsze spadkiem rodzieństw
i ich potomstwo. W prawdzie mówi daley X. Ostrowski Kor
ktura Pruska wprowadziła powszechnie powtarzane Axio
ma pater fratri Soror Sorori moritur.

Wszakże zwyczay przeciwny licznemi upoważniony prei
dykatami zniósł dawno rzeczone prawo w Koronie a wspo
mnione Axioma naówczas tylko może się ziścić gdy brat p
bracie nie wypuszczonym z podwładzy rodzicielskiey dzie
dziczy, we wszystkich zaś innych przypadkach, tak Siostr
po brac

Siostry po bracie iak ci po Siostrze dziedziczą zachowuiąc
tylko raz przyięte co do maiątku Oyczystego i macierzystego i co
do rożnicy płci prawidło. Mniema więc X. Ostrowski że ieżeli po
zostały brat lub Bracia spadkiem bez potomnego Brata z Sio-
strami dzielą się, równe części Substancyi Macierzystey zysku
z uszyscy; z Oyczystey zaś i dorobkowey, dla braci trzy części,
dla Sióstr czwarta wydzieloną bydź powinna. Podobnież gdy Sio-
stra bez potomnie umiera; posag iey nie samym Siostrom
pozostałym, ale i braciom w równych częściach przypada. —
Zresztą iak w Litwie tak i w Koronie brat po Siostrze a ta po
bracie całkowicie dziedziczą, gdy ani potomstwa, ani brata lub
Siostry drugiey nie będzie, ani maiątku zmarły nikomu
nie odpisze (III, 17). Czacki rozwiązuiąc zagadnienie, czyli w ca-
łey Polszcze brat sukcessyą, brat po bracie? wspomina naprzód
Statuie Janusza Xięcia Mazowieckiego roku 1414 w któ-
rym wyraźnie Sukcessya po bracie, Siostrze równie z bracią
zapewniona. Daley zaś tak mówi: "Zdawało się potem Mazow-
szu dogodniey samemu bratu Sukcessyą po bracie przyzna-
wać, podług zwyczaiu polskiego. Wszelako za Zygmunta
Augusta ieszcze trwało to prawo (to iest Januszu) kiedy
Fryc Modrzewski w dziele o poprawie Rzeczy Pospolitey (na
karcie 100) mówi: czemu podług prawa Polskiego Maiętność
brata zmarłego Siostrze żywey odeymuią, a taż sama ma-
iętność prawem Mazowieckim bywa przysądzona." Z tego za-
tem widziemy że długo przed korrekturą pruską, która we-
dług Xiędza Ostrowskiego pierwsza miała to wprawdzie prawi-
dło że brat po bracie dziedziczy ten porządek spadków zgodny
z duchem prawodawstwa naszego, który i do Sta: Litew: prze-
szedł był w zachowaniu w Koronie.

Kto bierze dorobkowy maiątek po bracie?

§ 315. Ważne tu ieszcze do odpowiedzi pozostaie pytanie czyli
Siostry

czyli Siostry do maiątku dorobkowego bez potomnego
ta wraz z bracią rodzonemi pozostałe należeć maią
Widzieliśmy iuż wyżey że czwarta część fortuny Oycow
skiey wyznaczona została dla Córek, a trzy dla Synow,
zatem według ducha praw naszych Siostra po Siostrze
bierze część dla białey a brat po bracie dla męskiey płci
z maiątku rodzicielskiego naznaczona.
Lecz ta przyczyna zdaie się uprzedzać we względzie do
kowego maiątku a stąd nie wypadałoby oddalać Siostry
iakowegoś w niem działu. Takbyśmy sądzili gdybyśmy
uwagi następuiące twierdzenia naszego nie zbiiały
wo nasze uczyniwszy zupełny oddział między fortun
męszczyzn i kobiet, tylko w braku płci iedney lub od
pochodzących doznała ie zbliżać do Siebie, zresztą za
ten sam Los który Sukcessyą bratu zostawia, może
zostawić Siostrze. Nadto prawnicze mniemanie
one Korrekturą pruską że: dobra nabyte i dorobkowe
samey są natury co Oyczyste, niszczy zupełnie powyższy
nasz wniosek. Wreszcie skoro raz nayspraniedliwszy po
rowny między dziećmi oboiey płci uchylonym został, trz
ba iuż tylko duch prawa uważać; te prawa zaś nasze,
się ze wszystkiego okazuie, chciały ich możności nie
kobiety, od posiadania dóbr stałych, a nayczęściey by
że po braciach maiątek nieruchomy spada, Siostra za
po Siostrze bierze pospolicie poiąg w pieniądzach. Tak
i dorobkowy maiątek brata powinien z wyłączeniem Sio
przypadać na braci. Zwyczay ten mówi Czacki był za
wany w Koronie i Litwie a dowody swoie stwierdza świa
dectwem Nałęcza, lecz różnica dorobkowego maiątk
winn

winnych przypadkach kilka razy w Statucie wspomnia-
na, weszła także podrozwagę naszych prawników, ci
nie wchodząc w duchu prawa, nie pytaiąc się Opinii
wiekami uświęconey dorobkowy maiątek rownemu po-
działowi między braci i Siostry oddawać chcieli; głos pow-
szechny zdawał się potwierdzać to mniemanie. —

Jak dziedziczą po sobie bracia i Siostry z różnego łoża
będące?

316. Nim na to pytanie odpowiemy, winniśmy naprzód wie-
dzieć że braci i Sióstr troiaki iest gatunek nayprzód
iednego Oyca i Matki spłodzeni czyli rodzeni (germa-
ni, &, utroque sanguine conjuncti & a w Niemczech we
Francyi i Anglii i dawnych prawach północnych Narodów
bracia lub Siostry całey krwi) po wtóre Ziednego Oyca
z różnych matek nazwać ich możemy przyrodnymi z Oy-
ca (consanguinei) po trzecie Ziedney Matki a różnych Oy-
ców czyli przyrodni z matki (uterini). —
Pierwszy gatunek rodzieństwa nazywaią prawnicy dwu-
bocznym (bilaterales) drugi: iednobocznym (unilaterales)
Księgi naszych Ustaw, zachowuią o tey różnicy braci zupełne
milczenie, a tem samem iuż nie podaią żadnych prawideł
wskazuiących między niemi spadkowy porządek. Jakie więc
dzielić spadek, gdy po zmarłym pozostałe rodzieństwo dwu-
boczne i iednoboczne się okaże? Za dwubocznemi mówi pro-
sty porządek rzeczy: Sukcessyą bowiem brać powinien
naybliższy, maiący więc dwa związki z Oyca i Matki ma
dwa razy mocnieysze prawo niżeli iednoboczny. Takie
prawidło znayduiemy u wielu Narodów północnych, których

których prawodawstwo tak różne od ustaw Rzymsk
w tym przynaymniey razie do nich się zbliżyło. —
W tym samym duchu iest pisana korrektura Pru
ka czyli jus nobilitatis terrae prusiae, a prawidło tak
wymienione nasz niedostatek w tém mieyscu zast
pić powinny. Prawo to położywszy za sadową regułę
że każdy powinien dziedziczyć te dobra, które spadaią
na niego potym, co związkiem pokrewieństwa iest
złączony, a zatem że Oyczysty Maiątek biorą krewni
ca a Macierzysty Matczyni, tak daley mówi: że ieżeli
kto ma rodzonego brata, albo Siostrę w niedostatku b
ta lub z nich sstępnych, ci więc cały maiątek Oyczysty
i macierzysty dziedziczą. Jeżeli ma jedno boczny po Oyc
wtedy do Oyczystego idą wspólnie, a macierzysty biorą kr
ni chociaż dalsi. Jeżeli zaś są przyrodni z matki m
cierzysty biorą wspólnie, a Oyczysty biorą krewni Oy
chociażby dalsi. Widziemy więc w tém prawie że do
piero w tenczas iednoboczni idą do spadku gdy dw
bocznego rodeństwa niestanie. Nadto lubo toż praw
posag Córkom wyznacza, iednak sukcessyą Córkę dw
boczney przyznaie (sorori germanae) a dopiero w t
niedostatku o dalszych stopniach spadkowania m
ni: — np.

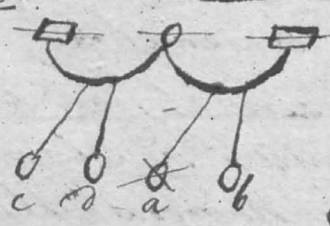

po a weźmie maiątek Oyczysty i ma cierzysty b z wyłączeniem c i d.

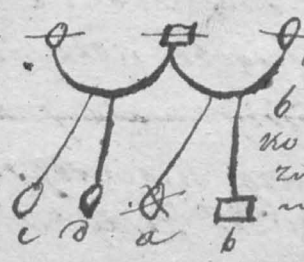

Ani p
dob
b wszy
ko za b
z wyłącz
niem C

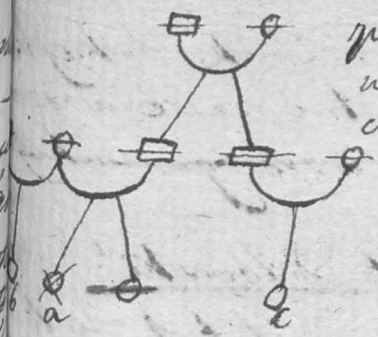

po a Oyczysty weźmie b Macierzysty C

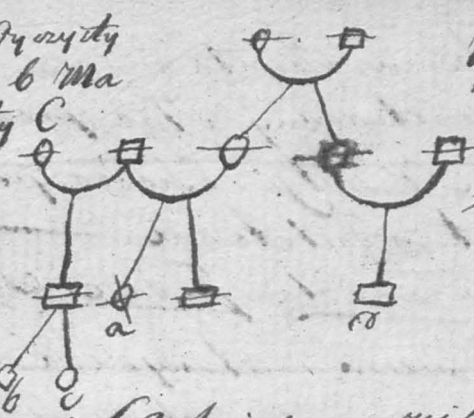

po a Weźmą Macierzysty b i c Oyczysty zaś d.

Andrzey Lipski w Obserwacyi, 65 toż samo pisze i to pierwszeństwo braci lub Siostr dwubocznych kładzie za rzecz niepodległą wątpliwości. Utrzymuie Czacki że żaden z prawników Polskich innego nie był zdania.

Lecz kiedy nieszczęsnym sposobem preiudykata zastąpiły naukę prawa; podobało się uważać w bracie dwubocznym prævalentiam Sanguinis, i dwie części iemu a trzecią bratu ziednego Oyca, ale rożney Matki spłodzonemu przyznawano. Siostrę zaś dwuboczną oddawano wyposażeniu fratrum consanguineorum.

Rozdział XXII

Trzeci Szereg Sukcessorów, mieszczący w Sobie wstępnych.

Kiedy ma mieysce ten Szereg Sukcessorów?

§. 317. Jeżeli kto bezpotomnie umiera, niezostawiaiąc ani zstępnych, ani blizkich bocznych iako to braci i Siostry i ich potomstwa, Sukcessya przypadaćby powinna na wstępnych w linii górney prostey, w rzędzie których kładziemy Oyca, dziada, pradziada. Kośmie w tym razie znayduiemy trudność w rozwiązaniu zagadnień, iuż dla niedostateczności prawodawstwa naszego w tey Materyi, iuż dla tego że powszechne mniemanie utworzone z wyobrażeń feudalizmu

z feudalizmu, chciało uważać ten porządek Sukcessorów za nienaturalny. Stąd prawodawstwo nasze w rozwiązaniu Kwestyi zachodzących w tym szeregu Sukcessorów iest niedostateczne.

Jakie prawidła podaie Statut Litewski?

§. 18. Pierwszem i celnieyszem mieyscem Statutu Litewskiego wskazuiącym porządek w spadkach iest Roz: III art. ale w nim nie ma wzmianki o Sukcessorach wstępnych naprzód wzywa zstępnych, potem braci Siostry i ich szczęki, a ieżeli tych nie ma idą Krewni po Oycu do Oyczystego po Matce zaś do macierzystego maiątku; a gdyby i tych nie było Sukcessya spada na hospodara; zatem o tym trzeciego szeregu Sukcessorów wstępnych żadney wzmianki nie ma. W Roz: V Arty: 19 czytamy że po bezpotomney Siostrze posażoney przez Oyca, posag wraca do domu skąd wyszedł wtedy kiedy nikomu nieodpisała; lecz ponieważ tam iest wzmianka o braciach i Siostrze pannie, więc na wstępnych ten spadek nie idzie, chybabyśmy wystawili że Córka wyposażona wyszła z podopieki a rodzice biorą spadek w imieniu małoletnich dzieci; zresztą mieysce to Statutu iest ciemne. Dopiero w Roz 7 art 16 wyraźna iest wzmianka o Sukcessorach wstępnych; tam czytamy że gdyby nabyte, leżące i ruchome dobra nikomu ich niezapisał a potomstwa i braci nie miał, tylko Oyca lub matkę tedy ci zabieraią. Toż samo mówi o zmarłey Córce gdy nikomu nie odpisała posagu. Lecz tu postrzegamy że iest wzmianka o samym Maiątku ruchomym, zdaie się więc że maiątek nieru

...rzukomy powinien przypaść na dalszych krewnych
po Oycu, a to na mocy Roz III Art. 17. Stąd winien wy=
pada że Szereg trzeci wstępnych w tym razie idzie do spad=
ku z Szeregiem Czwartym. Wszelako Xiądz Ostrowski po=
wiada że ieżeli rodzice maią prawo do dorobkowego maiąt
ku mieć muszą i do całego również prawo.

w Koronie

319. W Koronie według dawnych zwyczaiów ten porzą=
dek spadków niebył znany, a powszechny wyrok niesie
że Sukcessya tylko nadół iść może. Stąd owa maxyma
descendit, si non potest descendere ascendit, et si neque
descendere, neque ascendere potest in latera divergitur.
Do naszego prawa nie może bydź zastosowaną. Prawa
bowiem Koronne spadków w górney linii nie dozwalaią zwła
szcza kiedy umieraiący zostawia braci wydzielonych lub
siostry wyposażone. Owszem prawo Koronne tak spadki na
dzieci przypaść mogące chciały zabespieczyć że np. gdyby Oy=
ciec wchodził w powtórny związek małżeński abyt maiątek
macierzysty Statut z roku 1420 każe oddawać dzieciom zu=
pełnie; więc na wzaiem matka gdyby szła za mąż ma wy=
dać dorosłym dzieciom maiątek Oyczysty; wyiąwszy gdy
by iedno z małżonków miało dożywocie. To oddalenie od
Sukcessyi krewnych wstępnych wspieraią prawnicy: nay=
przód Kirsztein Cerazy; po wtóre Andrzey Lipski Practicae
observationis. po trzecie Załaszowski w Tomie drugim po
Czwarte Czacki: Lubo więc spadek na wstępnych sprawiedli
wości i porządkowi naturalnemu, iak Przyłuski utrzymuie
nie sprzeciwia się, iednak iest w brew przeciwnym zwycza
iowemu prawu, które żadną poznieyszą ustawą wyraźną
zniesione nie zostało. Xiądz Ostrowski świadczy że w Ko
ronie

w Koronie częste zdarzały się przykłady podobnego
następstwa, naczym właśnie wsparty Przyłuski u
rzekł wspomnione wyżey zdanie. Jakoż trafić by się
mogło że rodzice, nietylko swoie dzieci ale wnuki nie
maiące braci Siostr i potomstwa, przeżyią w takim
zie nikt nie bierze iak Oyciec, bo Synowiec nie może
wziąść przed swoim Oycem, ten zaś nie weźmie przed
bratem ——

np.

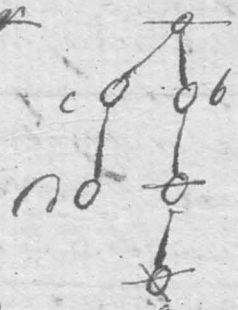

I tak Sukcessya po a nie weźmie
bo pierwszym iest c; c zaś nie weźmie
bo bliższym iest b; b zatem Sukcessyą
weźmie ——

Lecz ieżeli inny zwyczay wprowadzono w ten szereg
baczmy przeto iakiego trzymać się należy prawidła w
dziale na wstępnych? Korrektura pruska powiada: że
żeli nie będzie ani wstępnych ani pobocznych bliżkich
do Sukcessyi idą wstępni w prostey górney linii, naprzód
więc idzie Oyciec Matka potem dalsi wstępni, zawsze
iednak bliższy dalszego odsuwa. Chcąc to prawidło stosow
wać do nas potrzeba dodać że bliższy dalszego w swoiey
ko linii odsuwa i tak w Oyczystey linii bliższy wstępny
ca, w Macierzystey matki. Nie podobna albowiem przy
ścić aby niesprzeciwiaiąc się duchowi ustaw i zwyczaiowego
prawa można było maiątek Oyczysty i macierzysty
różnicy iedney tylko linii przyznawać wyiąwszy ten przy
padek kiedy drugiey linii zabraknie. np.

po

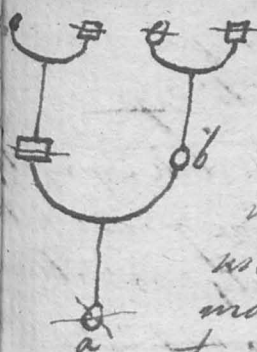

po a maiątek Oyczysty weźmie b macierzysty zaś dostanie c. —

Te uwagi dla tego podane aby nie szukać wzoru w prawie rzymskiem; bo tam lubo powiedziano że bliższy dalszego odsuwa, lecz nie ma żadney różnicy między Oyczystym i macierzystym maiątkiem. Podług tegoż prawa Rodzice dzielą się na połowę, a ieśli tylko iedno żyie, wszystko zabiera, toż samo dalsi wstępni dzielą między siebie maiątek na dwie równe części, iedną zabieraią wstępni po Oycu drugą po Matce.

Rozdział XXIII

Czwarty Szereg Sukcessorów mieszczący w sobie dalszych pobocznych

Kiedy ma mieysce ten Szereg Sukcessorów?

§ 320 Jeżeli właściciel umieraiący nie zostawia ani zstępnych, ani braci, Siostr ich potomstwa, ani wstępnych w linii prostey górney, wtedy spadek zliwa się na dalszych krewnych pobocznych iakiemu są: Stryiowie, Wuiowie, Stryieczni, Cioteczni bracia itd, aż do 8go stopnia włącznie, nie opuszcza się kobiety.

Jak Dziedziczą w tym szeregu?

§ 321. Ponieważ w tym Szeregu Sukcessorów nie ma prawa zastępstwa, przeto bliższy odzowa dalszego, nie tak iednak iak Xiądz Ostrowski utrzymuie że w inney linii; ale owszem, równie iak w poprzedzaiącym szeregu, każdy w swoiey tylko linii. Zatem bliższy po Oycu nie szkodzi dalszemu po matce. Inaczey bowiem postępuiąc sprzeciwialibyśmy się rozporządzeniu Statutu Litewskiego, w Rozdziale 3 Art 17. tam czytamy: że ieśliby nie było braci Siostr i ich potomstwa, tedy

maiątek

maiątek Oyczysty spada na nay bliższych po mieczu
macierzysty zaś na Krewnych po Kądzieli np. —

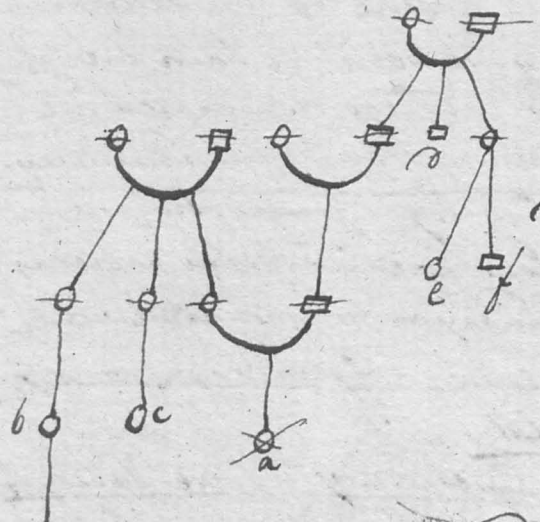

po a spada maiątek Oyczysty
na b i c usuwaiąc g iako dal-
szego; macierzysty zaś zabiera
d zwyłączeniem e i f iako dal-
szych iednym Stopniem. —

J. Załaszowski przywodząc to prawidło Statutu, za-
tował Dekret z roku 1602 w Sądzie zadwornym wyda-
między Bernatkiem i Spruchowiczem, gdzie Stryiom p-
znano pierwszeństwo przed bracią Ciotecznymi. —

Rozdział XXIV.

O Spadkach w porządku nadzwyczaynym

Kogo mieścimy w tym porządku Sukcessorów?

§. 321. W tym porządku maią prawo do Sukcessyi na-
przod Małżonkowie, po wtóre Dzieci po Rodzicach n-
wet żyiących wstępuiących w związek Kazirodzki: po t-
cie Duchowni, po Czwarte Skarb publiczny. —

a O Sukcessyi Małżonków.

Według praw Koronnych.

§. 322. Według zwyczaiów i praw Koronnych ani mąż
żonie ani ta po mężu nic nie zyskuią ieśli nie ma za-
sów, bo potomstwo wszystko zabiera. Jeżeli nie ma d-
ci;

dzieci, krewni mężowscy biorą część mężowską, żony zaś żoniną. — Zwrót ten maiątku takowym Sukcessorom może bydź do pewnego czasu przez dożywocie wstrzymanym, które sobie Małżonkowie wzaiemnie warują; lecz po skończonem dożywociu spełnić się to powinno. — Wszakże bezpotomna żona nie maiąca dożywocia, potąd w dobrach oprawą posagu lub przywiankiem onerowanych siedzi ~~po~~ dopóki powtórnego związku nie zawrze: bo w tym razie traci przywianek a z oprawy może bydź skupioną. Nadto żona wdowa ma prawo do cugów, powozów, których używała za życia męża; do remanentów zbożowych i pieniężnych; iednak prócz Sukień Mężowskich, Kleynotów i innych cugów, bo do tych przypuszczano w połowie dzieci (1420 Stat: Wła: Jagiełły); lecz praktyka Synom przyznała zupełnie. Nakoniec żona bezpotomna dożywocia, oprawy lub innego zapisu niemaiąca musi z dóbr ustąpić, i według dawnego prawa (1505) pławno iey za wieniec grzywien 30 (co wynosiło wtedy Złto 720) tę summę poźniey naznaczano według maiątku męża. —

§. 323. Według praw Litewskich

W prawie litewskiem znayduiemy ieden przykład gdzie Małżonkowie prawem dziedzictwa obeymuią maiątki, to iest maiątki dorobkowe. Kiedy bowiem nic nie maiąc dorobili się, wtedy ieżeli umrze mąż bez rozrządzenia, dwie części biorą dzieci a trzecią żona. To samo rozumieć o Mężu. — Jeżeli dzieci nie będzie cała Substancya należy do pozostałego Małżonka. Po śmierci zaś Małżonków obu,

ieżeli

ieżeli potomstwa nie ma i nikomu nie odpiszą; po-
łowa przypada na Oyczystą połowa na macierzy-
stą liniją (V, 21)(1). We wszystkich innych przypadkach
ieżeli żona przeżyie a dożywocia, oprawy, wiana
przywianka nie ma, Statut Litewski przypuszcza
do równey części z dziećmi, w którey do póty będzie
siedzieć dopóki w związek nowy nie weydzie. To samo
rozumie się gdyby wdowa powtórnie poszła za Mąż
(V, 10, 16) w ostatnim iednak Artykule dodano: że ieżeli
by iedno dziecię zostało z drugiego męża tedy od niego
albo od blizkich krewnych męża ma na wdowim
cu na trzeciey części zostać. Co iak się zdaie do pier-
szy raz owdowiały zastosować można.
Żonie niewianowey naznacza prawo równą część z dzie-
mi; lecz iaką część? Zachodzi kwestya, bo Córki biorą
Czwarciznę a Synowie trzy pozostałe; kwestya tako-
wa upada bo potrzeba posag uważać za oddzielny
od fortuny; a do równey części z Synami iść powinna
tak utrzymuią prawnicy (Czacki) w tey więc części
póty zostaie, póki związków nie powtórzy, inaczey
odpada, a dziedzice płacą 30 Kóp Groszy za wieniec
(w czasie pisania Stat: Igo znaczyło to Zło 642 gro-
25), a ieżeli nie wystarczy maiątek na to, tedy daie
się czwarta część w dożywocie (V, 1) Rozumie się że tey zapła-
ty wydzielenia czwarciżny, wdowa która mąż zmarły poiął
w panieńskim stanie, żądać tylko może; bo do powtór-
ney

powtórney wdowy te prawa bynaymniey nie stosuią się, a więc idąc trzeci raz za mąż nie tylko że nic więcey nie wyszcze ale i ową część dożywocia ieżeli nie ma zapisu traci (v, 10).

Praktycy tak tłumaczą: że ieżeli nie ma potomstwa, po śmierci iednego małżonka bierze drugie w połowie iako dziedzictwo, a na drugiey ma dożywocie; lecz ze słów Statutu pokazuie się że całego maiątku zostaie panem do możego odpisywać. Tam bowiem czytamy: „Ieśliby żona takowa potym bez potomstwa umarła, a nikomu tego niezapisała, tedy po iey śmierci spada połowica na krewnych iey." Toż samo rozumieć o mężu gdyby ten przy życiu zostawał.

Wtedy więc podział maiątku na linią Oycowską i macierzystą ma mieysce, kiedy żona bezpotomnie umrze, a zatem potomstwo z powtórnych związków Małżeńskich naypierwsze ma prawo, ieżeli nikomu nie odpisano.

O Zapisach z których może służyć żonie pewne prawo do maiątku męża.

324. Powiedzieliśmy że żonie z powodu szczególnych zapisów różne prawo służy do maiątku męża. Takiemi zaś zapisami są: dożywocie, reforma posagu, wiano i przywianek. O dożywociu iuż mówiliśmy, o innych zapisach wspomnimy tu.

O Reformie

Co rozumieć należy przez reformę i w czém różni się od dożywocia.

§ 325:

§. 325. Reforma inaczey oprawa w Statucie Litew
niano (wyiąwszy tylko V, 17. gdzie iest wyraz opra
iest to zapis którym mąż summy w posagu wniesi
ne zabespiecza na dobrach, i tym sposobem zapewn
utrzymanie się dożywotnie żonie w miarę posagu
Między oprawą i dożywociem ta zachodzi różnica z
dożywocie ściąga się do fortuny którą żona po sm
ci męża zostaie; reforma zaś co do sowitey posagow
summy, iest zapisem, który w połowie świadczy własn
żony, w drugiey zaś zapewnia pożytek. Ztąd wdowa
o reformę iako odług prosty może się upomnieć —

Na iakiey części mężowskiego maiątku zapisuie
się Reforma?

§. 326. W Polszcze musiano większe dawać posagi niż
Litwie kiedy oprawę kazano zabespieczać na połowie
wszelkiego maiątku (Statut Olbracha 1496). Prze
nie w Litwie zapewne z powodu małych posagów, p
wo stanowi że reforma zapisana na trzeciey części
ma bydź szacuiąc posag, Srebro, złoto, Kleynoty
wito a inne rzeczy według ich wartości. Gdyby iedna
trzecia część maiątku zięcia lub szwagra nie zanosi
tyle, tedy krewni żony powinni kupić dobra i męż
oddać, ieśliby zaś co ieszcze zostało, takowe kapitały n
trzeciey części maiątku mężowskiego reformowane
bydź

bydź maią. — Jeżeli nie ma posagu żona a ma refor=
mę, ta iest ważna, albo gdyby mąż dał większą reformę
niż posag, krewni iey niezwalą, w Koronie chybaby prze=
wyższała trzecią część maiątku wtedy podług Statu=
tu Litew: nieważny iest naddatek. —

Dla czego koniecznie potrzebna reforma?

§. 327. O prawa posagu dla tego iest nieodbicie potrze=
bna że na mocy praw oboyga narodów, posag z zupeł=
ną formalnością nie reformowany (o których to formal=
nościach V, 1) ginie w substancyi mężowskiey. W Koronie
zwyczay niesie że żona lub dzieci mogą się upomnieć
urodzicielów lub braci o drugi posag; w Litwie zaś żona
ma równe prawo do maiątku mężowskiego z dziećmi, dopóki
nie powtórzy małżeństwa. Statut iednak dodaie, że gdyby
mąż niechciał lub nie mógł zeznać reformy, a potem umarł,
krewni żony maią stanąć w Sądzie zeznać ią i zapisać;
a gdyby dzieci, lub krewni męża, niedawali wiary. Lecz to
wtedy, ieśli ma przedślubny rewers inaczey posag ginie
w substancyi Mężowskiey. —

Jaka natura dóbr reformowanych?

§. 328. Pawodawcy nasi nierówną cząstkę dla córek, chcie
li od utraty zabespieczyć gdy przeydzie w ręce męża, i do
tego celu dążą prawa tyczące się reformy, z nich widzi=
my że natura dóbr reformowanych i prerogatywy im
służące są. nayprzod Mąż ich alienować nie może, w

Koronie

w Koronie bez zezwolenia żony i dwóch krewnych iey
pomieczu, w Litwie zaś bez oświadczenia w Sądzie
Osobistego żony. po wtóre każde przypadkowe dóbr
Konych zniszczenie mąż ponosi, iako dłużnik (zawadzki)
po trzecie Gdy nawet żona do utraty substancyi Męż
skiey pisze się, niedopomaga mężowi, bo reforma może
bydź przeniesiona na inne dobra a ona może uczyni
recess od tego (1576.) Widoczna zatem że takowe dobra
ani długiem obciążone ani stracone bydź nie mogą.
Gdyby mąż chciał przenieść reformę może uczynić za
zgodą żony i dwóch krewnych w Koronie i w Litwie —
Gdyby przedał dobra reformowane, żona lub dzieci
ią prawo ie odebrać naylepiey więc ten zrobi kto
pnie kiedy potrąci wzapłacie mężowi summę po
gową. po Czwarte Według praw Koronnych wszelk
przeniesienie męża ciągnące uszczerbek maiątku,
przeżyski prawne, nie szkodzą reformie. Statut L
tewski uczy że sąd żadney odprawy na takowe dobra
nie może wskazować bez zezwolenia osobistego żony
w Sądzie; a chociaż tenże Statut kładzenia pozwo
na dobra reformowane gdy z nich mąż zaniwi, nie ustr
nia, ale odprawę każe na innych czynić; wyiąwszy gdy
sama żona zaniwiła, wtedy z reformy idzie odpra
po 5te Reforma pod konkurs nie podpada, Panie al
niem wienne pierwey maią posagi na dobrach ref
mowan

reformowane niżeli kredytorowie po Szóste. Oprawa przedawnieniem bydź nie może utrawna, bo takie dobra nie ulegaią przedawnieniu. (Kon: 1778, to samo stwierdziła RRN.)

Takie prawa służą Żonie w dobrach reformowanych?

§. 329. Żona maiąca reformę po śmierci męża dobra za trzymuie i korzyści z nich pobiera, arędować, zastawiać, zapisywać i przedać w opisaney summie iest mocna (1578) bo potem krewni mężowscy wykupić mogą wracaiąc summę. - Wszelako nie może rozgraniczać, i oszkody gruntowe upominać się nie ma potrzeby, bo to do dziedziców należy. Gdyby zaś koszta prawne na to łożyła Sukcessorowie maią wrócić. Przez tychże sukcessorów nie może bydź skupiona, póki nie wchodzi w nowy związek. Nakoniec umieraiąc wdowa może reformowane dobra krewnym swoim zostawić, gdyby zaś krewni mężowscy wprzód zaintromittowali się, tedy krewni żony nie mogą zapozywać ich o expulsyą albo dział, bo nie są współuczestnikami iedynie tylko o zwrót posagu dopominać się mogą. — Dodać potrzeba że mieszanina opisów o niano oprawo zwątliła, a dożywocia wzaiemne które za Zygmunta Igo moc odzyskały uczyniły oprawę (iak Czacki mówi) mniey potrzebną, zwłaszcza kiedy całkowity dochod z maiątku żona tym sposobem pobiera. Wyznać iednak potrzeba że same dożywocia nie mogły nad nadwątlić reformy, bo ieżeli

bo ieżeli wszystko iest iedno dla żony czy ma dożywocie
oprawę, nie iedno iest dla Sukcessorów, dożywocie bowiem
nie zabespiecza posagu a posag nie reformowany gin
w Substancyi męża. Słuszniey utrzymuie Xiądz Ost
ski że zapisy reformacyine dla tego są zaniedbane
mąż przed lub poślubie zapisuie summę a dopiero
odebraniu posagu czyni reformę. —

O Wianie

§. 330. Wiano (dos mariti, dotalitio) nazwisko nosić by
winien każdy inny zapis nie reformacyiny przez mę
żonie uczyniony. Jedni mówią że ten zapis pospolicie w
równywa summie posagowey a czyni się dla powiększen
dożywotnich funduszów żony. Czacki utrzymuie że wian
istotnie przeznaczone zostało na fundusz dla żony, nie
maiącey posagu a zatem i iego reformy, lub dożywocia.
Co do swoiey natury wiano różni się od Rzymskiego przedsk
nego zapisu (donatio propter nuptiis) ten bowiem zapis
po śmierci żony wraca mężowi lub iego krewnym, wia
zaś dopiero po śmierci męża zaczyna mieć skutek i m
zabespieczyć fundusz dożywotni żony. Wszelako coraz
dziey upowszechniane dożywocia, dały powód zapomni
o znaczeniu wiana. Stąd prawa Koronne nie wyiaśnia
a może nie zna a Statut Litewski miesza z oprawą. —

O Przywianku

§. 331. Jak wiano tak przywianek (niekie w prawie Ko
nem przypis, crinilis) iest iednym z funduszów dożyw
ni

żonie owdowiałey przeznaczonych. Z rozporządzeń prawa na-
szego to wyczerpnąć można że przywianek dwoiako powstać
może, albo z zapisu męża, albo mocą prawa. Żona maiąca
od męża takowy zapis, w oznaczoney Summie nabiera od sub-
stancyi tym zapisem obciążoney niewątpliwego prawa; spa-
dek takowy po śmierci iey idzie na Sukcessorów za naturą dóbr
macierzystych. Gdyby mąż nie uczynił żadnego zapisu, pra-
wa nasze nie oddalaią żonę od przywianka. —
I tak widzieliśmy mówiąc o Sukcessyach małżonków, że
w koronie przeznacza prawo Grzywien 30 albo cząstkę taką
maiątku Mężowskiego z kądby miała rocznego dochodu
trzy grzywny. Póki zaś przywianek nie będzie zaspokoio-
ny żona siedzi w dobrach męża (1505.) Podobnie w Litwie gdy-
by nie miała żadnego zapisu, albo bierze 30 kóp groszy albo
czwartą część Substancyi męża. Ponieważ przywianek iest
dożywotnim funduszem z tego powodu sukcessorowie męża
maią do niego niezaprzeczonego prawo po zgonie żony —
I dla tego Statut 1523 powiada, że kiedy sukcessorowie mę-
ża skupuią żonę z reformy, przy przywianku; zostać może,
byleby tylko dała rękoymią że ten po iey śmierci dostawi
się dzieciom lub sukcessorom męża. Statut zupełnie za-
kazuie alienować przywianka (V, 2) Dzisiay alimenta
zastępuią przywianek i te wdowa pobiera dożywotnie,
ale gdyby związek powtórzyła nie może się upominać. —
W Tranzakcyach publicznych od Kazimierza Wielkiego na-
zywano

nazywano przywianek donatio propter nuptias i
sze zostaie przykrewnych męża po smierci żony. —

Sukcessya na Dzieci zyiących rodziców wstępuiących
w związek Kozirodzki.

§. 332. Lubo powszechne prawidło niesie że spadki na ni
go przypaść nie mogą aż po smierci Osoby (III, 4) po którego
zostaie sukcessya, iest przypadek wszelako w którym to pra
widło nie zachowuie się, a to wtedy kiedy rodzice maiąc p
we potomstwo z pierwszego małżeństwa w nowy Kozirodz
związek (V, 22) Tam czytamy: ieśliby kto miał dzieci pr
we albo wnuki, a wstąpił w związek powtórny z krewną
ki zapoznany i przekonany traci zarządzanie maiątk
i żonę opuścić ma Synowie zaś albo wnuki lub Sukcess
ronie iego maią obiąć maiątek; toż samo maiątek takie
żony obeymuią iey dzieci z pierwszego związku albo iey S
cessoronie; oboygu powinni dać przyzwoite wychowani
i odzież ci zabiorą takie maiętności a gdyby z takowego K
zirodzkiego małżeństwa były dzieci, takowe bękarty
maią bydź uważane. Taka Sukcessya nadto rzadko p
trafia się. — Jeżeli bowiem wiedzą rodzice o swoiem pok
wieństwie, mogą się zasłonić dyspensą i wtedy to prawo
tutu nie skutkuie. Jeżeli nie wiedzą Statut sam ra
podaie, gdy mówi że w takim razie powinni każdy
z nich samowtór z przyiaciołmi przysiądz, że opok
wieństwie niewiedzieli a wtedy maiątku nie tracą

Dzieci

dzieci uważaią się za prawe, ale są rozłączeni. —

O Sukcessyi Osób Duchownych

§ 333. Osoba duchowna iest albo swieckim Xiędzem (clericus secularis) albo zakonnikiem (clericus regularis). Duchowny swiecki nie czyniący ślubów na ubóstwo, przystępcy do sukcessyi po swoich krewnych podług zwyczaynego porządku i nawzaiem ciż krewni w kolei zwyczayney po iego smierci dobra nieruchome zabieraią; z maiątku zaś ruchomego trzy części na Sukcessorów a czwarta na kościół przypada. Wprzód iednak zasługi domowych, długi koszt pogrzebowy i nabytek w rzeczach kościelnych spisanych inwentarzem, zaspokoić należy. Tym końcem (1768) prawo nakazuie dziekanom, konsystorzom i Kancellaryom Biskupim za powziętą wiadomością o śmierci duchownego swieckiego, zwołać sukcessorów a w ich przytomności przy dwóch swiadkach spisać inwentarz i ruchomości podług pozwyższey reguły rozrządzić pod odpowiedzialnością w sądach swieckich mieyscowych. (1768.) Tymże samym sposobem i ruchomości po opatach klaustralnych, zakonnikach sekularyzowanych lub za dyspensą na siebie nie na klasztor trzymaiących dobra, te między krewnych i klasztory podzielane bydź maią. —

Co równie można zachować do spadków po kawalerach maltańskich gdzie czwarta część i dzie na zakon. —

Zakonicy zaprzyciągłszy na ubóstwo prawa do Sukcessyi nie maią.

nie maią. — Dziesiąta tylko częścią (1764) na siebie przypa-
daiącego dziedzictwa przed professyą Klasztorowi lub
innemu odpisać może, i z niey przychodów niepobiera, i w
tym to iedynie razie (Ostrowski) tranzakcya przez ma-
łoletniego uczyniona iest ważna. Jeśliby zaś w tym cza-
sie zakonnik nie uczynił rozporządzenia tą częścią tedy
i on sam i Klasztor prawo do niey tracą. Zakonnik nie
ma prawa do Sukcessyi po braciach lub siostrach. —
Xiądz Ostrowski mniema że może Zakonnik brać pro-
centa, zdaie się iednak że podług praw Kanonicznych
brać nie powinien (1784). Gdy co zebrał zakonnik, Kla-
sztór zabiera. ——

Równie panny zakonne nie biorą całkowitey Sukcessyi. —
Długo one dowodziły mianowicie za Zygmunta Pierw-
szego, że prawo Kanoniczne brać im Sukcessyi niezabra-
nia. Dopiero na mocy Statutu roku 1527 nie mogą rzą-
dzić maiątkiem, ale krewni maią im wypłacać dochody iego
łowy maiątku na nią przypaść maiącego. —
Lecz Kon: 1768. i dziś obowiązuiąca podciągnęła ie pod pra-
wo z roku 1764. Sukcessyą Osób duchownych i świeckich
rozrządzaiące, a przeto i zakonnicze odtąd więcey nad pro-
cent z dziesiątey części posagu, żądać prawa nie maią,
która to cząstka po iey śmierci na Klasztor przypada.
Gdyby krewni tych procentów nie opłacali; Klasztor mo-
że sądownie dopominać się, i żądać przeniesienia sum-
my w inne pewne ręce. 1768 co się tyczy wyprawy panny

Klasztor

panny Klasztorney powiada że lepiey rodzice ci robią
co daią wyprawę w odzieniu i sprzętach niż kiedy w gotowiznie, bo obie strony narażaią się na pieniactwo, albo
zaiem Krewni Klasztor mogą zapozwać o zwrót summ. —

O Sukcessyi na Skarb czyli o Kaduku.

§. 337. Do rzędu nadzwyczaynych dziedziców należeli dawniey Królowie a teraz Skarb monarszy, gdy Sukcessorów niakieykolwiek linii do 8 stopnia włącznie zabraknie (1) Kon z roku 1778 stosownie do niektórych uchwalonych w tey mierze ustaw, zobowiązała Króla do nadawania tym sposobem osieroconych dóbr za osobnym przywilejem Kaduku rodowitey Szlachcie a mieyskich mieszczanom lub Szlachcie pod warunkiem wszakże opłacania długów opartych na tych dobrach i wrócenia ich ieśliby, w przepisanym stopniu znaleźli się Sukcessorowie, lub gdyby przywiley nie prawnie był otrzymany. Na mocy teyże Konstytucyi posessyi duchowne i świeckie lat 50 niekwestowane, Kadukiem wzruszone bydź nie mogły. —

O Kadukach na maiątki cudzoziemców Traktat z roku 1768 stanowi, że Sukcessorowie mogą po nich dziedziczyć, zostawiwszy dziesiątą część miastu lub panu mieysca; to iednak dobrodzieystwo do lat 3 im służy, ieżeli zaś nie zianią się potrzykroć w roku używani, Skarb maiątek zabiera. W teraznieyszym czasie ieżeli kto ostatni z familii umiera nie zostawiwszy testamentu, zwierzchność Sądowa podawszy dokładne o tym do Konfiskacyiney Komissyi uwiadomienie oczekiwać na Ukaz powinna. A ieżeli po trzykrotnym ogłoszeniu w terminie oznaczonym Sukcessorowie nie ia

wiążą

nie iawią się, lub iawiący się praw swoich do Sukcessyi nieudowodnią, maiątek taki, ieżeliby był ziemski na monarszy przypada, ieżeliby zaś był natury mieyskiey powszechnie zabierago to miasto którego zmarły był spo obywatelem. W innych przypadkach Skarb zabiera przez fiskatę (Horchlada).

Rozdział XXV

Porządek spadków według prawa Magdeburskiego i Chełmińskiego.

Połączenie Materyi

§. 338. ~~Powiedziałem~~ Powiedzieliśmy wyżey że spadkowy porządek ze względu na prawo iest albo prawem Ziemskiem albo mieyskiem opisany. Dotąd mówiliśmy o pierwszym to iest Szlacheckim, przystąpmy teraz do rozporządzeń praw mieyskich których wiadomość tem bardziey iest potrzebną, że dla częstych stosunków które zachodzić mogą między Szlachtą a mieszczanami wiedzieć wypada iakie potomstwu, i samym małżonkom, służą do Sukcessyi prawa, zwłaszcza że mieyska possessya przez kogokolwiek dzierżana, ieśli nie iest naturalnym dóbr Szlacheckich, prawu mieyskiemu podlega. Mówimy naprzód o prawie Magdeburskiem, a potem poznamy różnicę prawa Chełmińskiego.

Jakie linie Sukcessorow przypuszczane są do spadków w prawie Magdeburskiem?

§ 339. Prawo Magdeburskie prócz linij dolney i poboczney bliższey i dalszey, wyraźnie wypuszcza do spadkow i górnych. Opisanie tego porządku iak się różni od porządku prawem Ziemskiem opisanego, tak przystępuie w wielu przypadkach przystępuie do prawideł prawa Rzymskiego.

Co większa w Xiędze prawa Magdeburskiego Speculum Saxonicum glossatum zwaney, za wzor decyzye prawa rzymskiego przywodzine widzieć się daią. —

Linia dolna

§. 340. W Linii dolney idą Córki i Synowie do równego działu bez różnicy płci a ich potomstwo podług pokoleń. Dzieci uprawnione przez małżeństwo choćby nawet przed samą śmiercią zawarte nieodsuwaią się. Równie uprawnione przez reskrypt monarszy. Tylko Bellarci adulterini nie maią prawa do spadków. —

Linija Górna

§. 341. Jeżeli zabraknie Sukcessorow w linii dolney, wtedy maiątek spada na rodziców w ten sposób: po Synie bezpotomnym Oyciec zwyłączeniem matki bierze; a gdyby Oyciec wprzód umarł matka odziedzicza wszystko zwyłączeniem krewnych pobocznych; po córce oboie rodzice zarówno dzielą się. Lecz gdyby zabrakło rodziców, w takim razie do spadków ostępnych należą dziad, Babka, pradziad, prababka, ale nie wyłącznie iak Xiądz Ostrowski utrzymuie, lecz wspólnie ze zmarłego Siostrami i bracią lub ich potomstwem; wtedy bowiem Dziadowie tudzież bracia i Siostry zmarłego dziedziczą podług głów, a po Braci lub Siostr potomstwo podług pokoleń. —

Ustawa Saxonu stosuiąc się do praw Rzymskich w opisie następstwa w linii górney, tylko wyiątek czyni na korzyść Rodziców, których do spadkow po bezpotomnym Synie lub Córce zwyłączeniem zmarłego braci i Siostr przypuszcza; w innych zaś przypadkach (gdy nie masz Rodziców tylko dalsi wstępni) niesprzeciwiaiąc się zasadom ogól-

nym

ogólnym, dalszych wstępnych nie inaczey iak zbraciąi Sio-
strami lub ich potomstwem do Sukcessyi używa. Zdanie
to uprawnia i Lipski

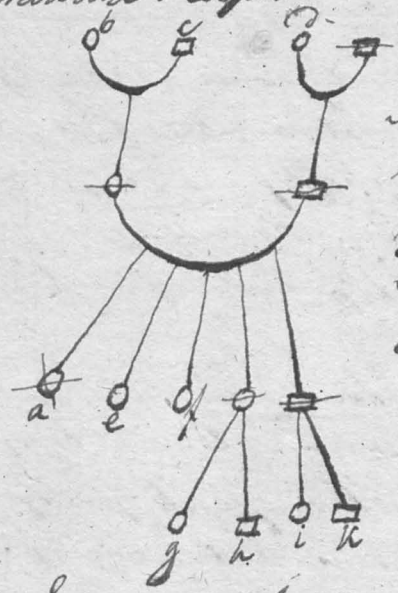

Maiątek po a podzielić potrze-
ba na 6 części z tych weźmie
pierwszą b i c, drugą d, trzecią
e, Czwartą f, Piątą g, h, Szó-
i, k.

Linija poboczna

§. 342. Gdy niebędzie Sukcessorów w linii prostey dolney
i górney Sukcessya spada na braci i Siostry zmarłego,
Którzy (Spec: Sta Art: 20) podług głów a ich potomstw
iure representationis podług pokoleń się dzielą, z usun-
ciem dalszych Krewnych, a nawet braci i Siostr z innego
za opłodzonych, i bez względu na to czy maiątek Oyczy-
czy macierzysty; lecz gdyby Braci i Siostr zabrakło w te-
czas idą dalsi poboczni Krewni, ale bez prawa zastępst-
a zatem bliższy dalszego odsuwa

Różnica prawa chełmińskiego od Saxonu.

§. 343. Prawo Chełmińskie tem się tylko od Magdeb-
skiego różni że co w ostatniem rodzice po dzieciach b-
potomnych z wyłączeniem braci i wstępnych dziedzi-
to w Chełmińskiem Brat po Braci Siostra po Si-
str

po Siostrze idzie do spadku. Mociażby rodzice żyli ieszcze podług owey reguły frater, fratri, Soror Sorori mori, tur.

Sukcessya Małżonków według praw mieyskich.

§. 344. Co się tyczy Sukcessyi małżonków według praw Magdeburskich nie są zgodne mniemania prawników. Jedni utrzymuią: że mąż tak prostey iak Szlacheckiey Kondycyi otrzymuie po Żonie dzieci nawet zostawiaiącey wszelkie ruchome dobra, nie tykaiąc stałych i sprzętów służących iey do ubioru i wygody, oddzieliwszy oraz to co prześlubna tranzakcya dla niey upewniła, bo to wszystko idzie dla Sukcessorów. Żona zaś bezpotomna albo mniey niż czworo dzieci maiąca czwartą część mężowskich maiątków odziedzicza. Gdy zaś ma więcey niż czworo do równey części z dziećmi przystępuie (czyli bierze portionem virilem). — Przeciwnie inni utrzymuią: że bez żadney różnicy żonie część czwarta należy się. — Czaski zaś powiada że w miastach polskich prawem Magdeburskiem rządzących się, Małżonkowie zyskiwali nawzaiem część trzecią. Z tego pokazuie się że mieyscowy zwyczay wszystko stanowił. Według praw Chełmińskich nie ma wątpliwości że małżonkowie nawzaiem do połowy dóbr są przypuszczeni. —

Sukcessya na Skarb

§. 345. Skoro krewnych do 7go Stopnia włącznie zabraknie Sukcessya przypada na króla, którą on według wyżey wskazanych prawideł rozrządza (§. 337) gdzie oraz mówiliśmy o prawach dzisieyszych w tym względzie

Uwaga Podług tych prawideł i Szlachta w Miastach osiadła dziedziczy w dobrach nieruchomych. Chyba że ż będzie na

tury

natury Szlacheckiey: (Ostrowski).

Rozdział XXVI

O Działach między bracią i Krewnymi

Jak odbywaią się działy?

§. 346 Działy między bracią lub krewnymi iakiego kol-
niek stopnia czynić się zwykły prywatnie lub przez ko-
promiss czyli sąd polubowny. Dawnieysze prawo koro-
ne podział substancyi przez samego Oyca między dzie-
mi uczyniony, chciały mieć za niewzruszalny (Statut
1347) i praktycy iednak wypuszczenia tychże części wpo-
sessyą dla umocnienia działu wymagali (Zawadzki).
Jeśliby Oyciec umarł i tego działu nie uczynił, albo dział
uczyniony dla widocznego ukrzywdzenia manifestem zaska-
rzono, wówczas albo dzieci same zaradą przyiaciół dzieli-
li się (1347) albo Komissya od Króla naznaczona ten
obowiązek spełniała (1505.) W poźnieyszych nakoniec
czasach gdyby same familiie zgodzić się nie mogły, są-
dom Ziemskim i Grodzkim sprawy te przyznano.

Kto i iak ma układać schedy?

§. 346. Jeżeli kilku braci dobrowolnie dzielą się spadkiem
z natury działu wypada aby ieden brat układał schedy a
drugi wybierał; że zaś starszy naylepiey może i powinien
znać naturę i wartość dóbr, iemu zatem zostaniono ukła-
danie tych Sched, od młodszego zaczyna się wybor (1) A
iednak sredni bracia przez zmowę starszego z młod-
szym ukrzywdzeni nie byli wolo szacunek Sched
przez licytacyą podwyższać, od którey taxy gdyby brat
młodszy odstępował podwyższaiący przestać na niey
musi.

na niey musi. – W ułożeniu Sched równość intrat i ciężarów zachowana być powinna a tak może kto w dziale większą część uzyskać, wziąć więcey intraty, ale na ówczas długami lub wyderkaffami scheda iego wyrównana bydź może. – Nadto przy podziale substancyi dzielą się dokumentami. – I tak: listy papiery i przywileie oddzielnie do szczególnych włości należące oddaią się schedzie do którey należą, papiery zaś wspólne i ku użytkowi wszystkich sukcessorów służące, iednemu według umowy oddawane bywaią. –

(1) Czacki utrzymuie że ten zwyczay z północy wszedł do nas, w prawie bowiem Szwedzkiem czytamy: maioris est partes facere minoris elegere; lecz kiedy podobne prawidło i w Kanonach i w prawie Saxońskiem znayduiemy, zdaie się więc że i bez naśladowania ustaw północy, moglibyśmy mieć podobny zwyczay z natury rzeczy wynikaiący. –

Jakie działy są wieczno trwałe i kiedy wzruszane bydź mogą?

§. 348. Działy uczynione prywatnie przez braci w koronie przez lat trzy i miesięcy trzy (1347), w Litwie zaś w przeciągu lat dziesięciu (IX, 26 §1), niezaskarżone niecznie trwać maią. Teyże samey mocy nawet bez przedawnienia nabieraią działy lubo prywatnie zrobione, lecz do Akt uniesione (IX, 26) albo przez Sąd polubowny dokonane na mocy ogólnego o kompromissach z roku 1776 prawa (1) albo nakoniec gdy ieden z braci lub współsukcessorów nieodpuszczaiąc drugim wywracać działów zapozwany będzie, a Sąd podkomorski taki dział dopełnić poleci. –

Rozebranie

Rozebranie zaś doczesne gruntów bez regestrów dzi-
czych i przyznania za nieczny dział nie ma bydź
ważane i żadna dawność temu nie szkodzi; a to dla tego
aby ieden nad drugiego większey części sobie nie przy-
szczył (IX, 26) I dla tey to przyczyny działy nie przy-
znane, bez regestrów dzielczych i listów nic uprawo-
nie ważą. — Wszakże gdyby tylko przyznania nie dosto-
wało a listy i regestra dzielcze były dawność dziesięcio-
letnia może takowy dział uczynić nie wzruszanym,
przed tym zaś terminem chociaż wzruszanie dział
podobnego nie iest wzbronne, wszakże przystępuiący
do tego winien wprzód obowiązek czyli zaręki w dziale u-
mówione zapłacić (IX, 26) Zresztą i przeciwko dzia-
łom ze wszelką formalnością uczynionym iść można.
I tak: gdyby summa w Schedzie iednemu bratu poda-
na, poźniey przez sąd odsądzono była, lub się dług taie-
ny okazał, albo liteż część od schedy dla niepewnego dzie-
dzictwa odpadła, ukrzywdzony tym sposobem może posu-
kiwać wynagrodzenia na Schedach braterskich (1562)
Nadto, gdyby stronnictwo wyraźne nawet w kompromisie
działowym dowiedzione było, dział taki na mocy prawa
z roku 1768. obalony bydź może. ——
(1) Ta konstytucya nakazuie udać się w tym względzie do praw
litewskich uważając ie za obowiązuiące, takiemi są: kon-
1726. i 1764. w obu tych prawach nie wzruszalność dekre-
tów polubownych zastrzeżona ——

Rozdział 22

Rozdział XXVII

Kto traci prawo do Sukcessyi?

§. 349. Tracą prawo do Sukcessyi oprócz potomstwa nieuprawnionego i rożnego rodzaju Bękartow o których iuż wyżey mowiliśmy, Nayprzod prawni Sukcessorowie taką zbrodnię popełniaiący, która ciągnie konfiskatę całego maiątku np. za zdradę Oyczyzny (1) 2ro Ci którzy tracą Szlachectwo dziedziczyć nie mogą w dobrach Szlacheckich 3cie Szlachcianka idąca bez woli przyiaciół i krewnych za mąż za mieszczanina lub chłopa, posagi i prawo następstwa utraca. Xiądz Ostrowski iednak chce przyznać procent od posagu, podług praeiudicatow. 4o. Panna, wdowa, lub mężatka Szlacheckiey kondycyi daiąca się wykraść od Rodziców, Opiekunów, lub męża od prawa dziedzictwa odpada (1496; III, 20) —

(1) Na mocy Ukazu 1802, 6 Maja zniesiona w Rossyi kara konfiskaty maiątków 1° dziedzicznych Szlacheckich, 2o dziedzicznych Kupieckich, tudzież 3o maiątków Mieszczan i rolnikow; w tym celu aby każdemu z Obywatelow kraiu podać sposob, iaki tylko iest podobny do rozkrzewienia pomyślności, unikaiąc wszelkiego nabywania do Skarbu maiątków, któreby do krzywdy lub uciemiężenia szczegolnych obywateli zmierzało. — Lecz zakonaz używania tey kary za przestępstwo polityczne co do Szlachty Gubernii Polsko Rossyiskich zniesiony został: (Ukazy: 1795; 3 Maia 28 Septembra; 1809, 24 Augusta, 5 Octobra, 17 Decembra; Manifest 1812, 12 Decembra), gdzie powiedziano

powiedziano że dzieci na taką karę zasługujące brac
część która na nich przypada; kładzie się więc na m
iatek rodziców zapuszczenie, z ostrzeżeniem że część
ra po ich śmierci przypaść ma na Dzieci Skarb z
bierze.

Część Druga
O Prawach Rzeczowych względnych

A Jankowski
J Bonszczan
Wyżewski
Jerwatowski
Le fort
Rzelicki
Alexandrowski

Wiadomość dla brata Woy-
ciecha i siostry Ruzi

Schowanych mam w mie-
scu wiadomym ze sre-
brém i filiżankami — 2.500 Rs.
u Brata Mikołaja — 625.
u Alperna w Berdyczo-
wie f. Dokument u mnie — 760.
u Kaysera w Berdyczo. 432.
u Nachmana w Krzemieńcu 150.
4.467
u siebie miałem — 200.

Od 1go Marca nie brałem
nic pensyi, zaległości
mam 50 Rs. —

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.